

Ewa Bukowska-Marczak

Przyjaciele, koledzy, wrogowie?

**Relacje pomiędzy polskimi,
żydowskimi i ukraińskimi studentami
Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie
w okresie międzywojennym (1918–1939)**



Wydawnictwo Neriton

Przyjaciele, koledzy, wrogowie?

**Relacje pomiędzy polskimi,
żydowskimi i ukraińskimi studentami
Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie
w okresie międzywojennym (1918–1939)**

Ewa Bukowska-Marczak

Przyjaciele, koledzy, wrogowie?

**Relacje pomiędzy polskimi,
żydowskimi i ukraińskimi studentami
Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie
w okresie międzywojennym (1918–1939)**

Wydawnictwo Neriton

Warszawa 2019

Recenzenci:

prof. dr hab. Anna Landau-Czajka

prof. dr hab. Marek Przeniosło

Redakcja, korekta i indeks:

Witold Grzechnik

Opracowanie graficzne, skład:

Elżbieta Malik

Na okładce: zdjęcie przedstawiające grupę studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, marzec 1933 r., Narodowe Archiwum Cyfrowe

© Copyright by Ewa Bukowska-Marczak

© Copyright by Wydawnictwo Neriton

ISBN 978-83-66018-51-8

Zadanie finansowane w ramach umowy Nr 564/P-DUNdem/2019
ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych
na działalność upowszechniającą naukę



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Wydanie I, Warszawa 2019

Wydawnictwo Neriton

Rynek Starego Miasta 29/31, 00-272 Warszawa

Tel. 22 831-02-61 w. 26

www.neriton.pl

neriton@ihpan.edu.pl

Nakład 350 egzemplarzy

Druk i oprawa

Fabryka Druku

Spis treści

Wstęp	7
Rozdział 1: Miasto, uniwersytet, studenci	16
W wielonarodowym mieście	16
Ukraińcy	17
Żydzi	20
Uniwersytet. Rok 1918	25
Studenci	31
Życie towarzyskie.	43
Rozdział 2: O organizacjach studenckich i relacjach pomiędzy nimi	50
Towarzystwo Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza	52
Wszeczpolicy, organizacje katolickie i korporanci	58
Legion Młodych i młodzież państwowa	67
Ludowcy, demokraci, socjaliści i komuniści	69
Organizacje ukraińskie	80
Organizacje żydowskie	90
Rozdział 3: Stosunki polsko-żydowskie	102
Wiec, marsz, demonstracja.	102
<i>Numerus clausus</i>	114
O co walczą studenci?	127
Konflikt o zwłoki na potrzeby sekcji.	129
Odznaki korporanckie	133
Procesja Bożego Ciała 1929 r.	137
Dom przy ulicy św. Teresy	139
Zielona wstążka	141
Kilka uwag o praktykach studenckich	144
Śmierć Grodkowskiego	146

Walka o autonomię uczelni wyższych	155
Getto ławkowe	164
Karol Zeller Mayer	186
Zmierzch II RP	190
Rozdział 4: Stosunki polsko-ukraińskie	203
Bojkot uniwersytetu	203
Ikony młodego pokolenia.	213
Listopadowe dni	217
Wobec pytań o tożsamość	226
Obrońcy polskich interesów	233
Relacje ukraińsko-żydowskie	239
Rozdział 5: Stanowisko profesury.	246
Wobec problemu ukraińskiego	246
Wobec problemu żydowskiego	251
Zakończenie	266
Abstract	270
Bibliografia	272
Wykaz najważniejszych skrótów	293
Spis ilustracji	294
Indeks osób	295

Wstęp

W ostatnich latach w kręgach uczonych polskich i ukraińskich dało się zaobserwować ożywienie prac nad dziejami Uniwersytetu Lwowskiego. We Lwowie w 2011 r. ukazała się dwutomowa publikacja pod tytułem *Encyclopedia. Lwiwśkyj Nacionalnyj Uniwersytet imeni Iwana Franka*¹. W 2015 r. w Krakowie wydano natomiast polską, obszerną syntezę dziejów wszechnicy, zatytułowaną *Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*². Publikacja monografii spowodowała dyskusję historyków ukraińskich, którzy poczęli doszukiwać się elementów stronniczych zarówno w treści pracy, jak i w samym jej tytule³. Polskiej redakcji zarzucono odniesienie nazwy uczelni (Uniwersytet Jana Kazimierza) do całości dziejów wszechnicy, poczynwszy od aktu królewskiego z roku 1661 aż po rok 1946. Warto jednak zauważyć, że wydana we Lwowie publikacja w analogiczny sposób za patrona uniwersytetu obrała Iwana Frankę, odwołując się nierzadko do zamierzchłych losów uczelni.

Wydaje się, że już samo podjęcie pracy nad tematem dziejów lwowskiej akademii stanowi dla historyka zadanie niezwykle trudne. Wszechnica, funkcjonująca w granicach Rzeczypospolitej, monarchii habsburskiej, Austro-Węgier, II Rzeczypospolitej, Związku Radzieckiego i niepodległej Ukrainy przez wieki zapracowała na trwałe miejsce w pamięci zbiorowej wielu narodowości. Historyk podejmujący badania nad dziejami Uniwersytetu Lwowskiego za każdym razem musi się zmierzyć z wizją dziejów uczelni utrwaloną przez pamięć zbiorową innych narodów. Rodzą się w nim pytania: czy przedstawiona przeze mnie narracja nie narzuca „mojej” wersji innym? A może w jakimś stopniu ingeruje w ich wrażliwość? Takie dylematy są

¹ *Encyclopedia. Львівський Національний Університет Імені Івана Франка*, t. 1–2, Львів 2011.

² *Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, red. A. Redzik, Kraków 2015.

³ Презентація книги „Academia Militans. Університет Яна Казимира у Львові”, <https://www.youtube.com/watch?v=BgRpJlh6NJE> [dostęp: 12 I 2017].

jednak nieuniknione w przypadku dyskusji na temat uniwersytetu w mieście tak wielokulturowym i wielonarodowym jak Lwów.

W niniejszej pracy chciałabym znaleźć odpowiedź na pytanie o tylko jeden z aspektów związanych z życiem lwowskiej uczelni: chodzi mianowicie o wątek relacji pomiędzy zróżnicowanymi narodowościowo studentami Uniwersytetu Jana Kazimierza. Warto zauważyć, że w okresie międzywojennym we lwowskiej szkole wyższej studiowali nie tylko Polacy, Żydzi i Ukraińcy, ale również Rumuni, Niemcy i Rosjanie. Celem niniejszej pracy będzie analiza stosunków jedynie pomiędzy przedstawicielami trzech pierwszych z wymienionych narodowości. Jednocześnie należy zauważyć, że były to zbiorowości najliczniejsze zarówno na uczelni, jak i w strukturze społecznej miasta. O dokonanym przeze mnie wyborze przesądził kontekst polityczny i społeczny, z jakim przyszło się zmierzyć trzem wymienionym grupom narodowościowym tuż po zakończeniu I wojny światowej. Można sądzić, że relacje na uniwersytecie pozostawały w ścisłym związku z uwarunkowaniami zewnętrznymi jego otoczenia. Stanowiły odbicie stosunków społecznych w mieście i w kraju. Z pewnością pewien wpływ na rozwój wydarzeń wywarła także sytuacja w ówczesnej Europie, nacechowana tryumfem idei nacjonalistycznych.

Warto zatem zastanowić się nad pytaniem – w jakim stopniu sytuacja na uczelni stanowiła odzwierciedlenie nastrojów panujących w mieście, regionie oraz w kraju? Kim właściwie byli lwowscy słuchacze okresu międzywojennego i z jakimi problemami borykali się w trakcie swoich studiów? Jakie czynniki wywierały wpływ na dokonywane przez nich wybory? Jaką rolę w kształtowaniu ich postaw odegrała miejscowa elita, a w szczególności – najbliższa studentom – inteligencja związana z Uniwersytetem Jana Kazimierza? Do tej pory większość pytań zadawanych w kontekście lwowskiej wszechnicy dotyczyła środowiska naukowego i dorobku poszczególnych uczonych. Moją intencją jest przybliżenie losów uczelni poprzez wybór zupełnie innej optyki. Książka stanowi zatem próbę spojrzenia na jedną z najprężniej rozwijających się polskich uczelni okresu międzywojnia z perspektywy studentów.

Podstawę źródłową niniejszej publikacji w wielkim zakresie stanowią archiwalia lwowskie. W toku prac wykorzystałam dokumenty zgromadzone w trzech archiwach: Państwowym Archiwum Obwodu Lwowskiego (DALO)⁴, Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum Ukrainy we

⁴ Lwowskie Archiwum Obwodowe (dalej: DALO) – archiwum we Lwowie, znajdujące się przy ulicy Pidwalnej 13. Założono je w grudniu 1939 r. na bazie dawnych polskich archiwów. Gromadzi dokumentację instytucji administracyjnych, organizacji politycznych, firm i związków zawodowych z lat 1772–1995. Większość dokumentów archiwum jest przechowywana wewnątrz dawnych zabudowań klasztoru dominikanów.

Lwowie (CDIAL)⁵ oraz Archiwum Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu im. Iwana Franki (AUIF). Wśród analizowanych materiałów znalazły się nie tylko teczki władz uczelnianych, studentów czy organizacji młodzieżowych, ale i dokumenty wydawane przez inne urzędy i organy miejskie, takie jak policja, prokuratura, Sąd Okręgowy, Urząd Wojewódzki, Lwowskie Starostwo Grodzkie. W związku z licznymi przypadkami konfliktów pomiędzy młodzieżą wiele dokumentów dotyczących życia i działalności słuchaczy UJK znalazło miejsce w aktach tego rodzaju instytucji.

Najwięcej wykorzystanych przeze mnie materiałów można znaleźć w Archiwum Obwodu Lwowskiego (ukr. *Derżawnyj archiw Lwiwśkoji obłasti*). Znajdują się tam m.in. zespoły Uniwersytetu Jana Kazimierza (fond 26), Starostwa Grodzkiego (fond 110), Sądu Okręgowego we Lwowie (fond 11), Dyrekcji Policji (fond 121), Policji Państwowej miasta Lwowa (fond 271), Prokuratury Sądu Okręgowego (fond 243). W Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym przechowywane są bogate zbiory dotyczące lwowskich organizacji studenckich. Wśród nich znalazły się m.in. dokumenty Młodzieży Wszechpolskiej (fond 431), Czytelni Akademickiej (fond 424), Towarzystwa Ruskich Studentów „Druh” (fond 506), towarzystwa Ukraińska Akademicka Pomoc (fond 766), polskich korporacji studenckich (fond 754). Ostatnie z wymienionych archiwów – Archiwum Lwowskiego Uniwersytetu Iwana Franki – gromadzi akta osobowe studentów, którzy rozpoczęli studia po roku 1939. Teczki dotyczące osób wstępujących na lwowską wszechnicę po raz drugi zawierają ich podania i kwestionariusze z lat wcześniejszych.

Znaczną część materiałów źródłowych stanowią wspomnienia studentów i profesorów⁶ zarówno te wydane drukiem, jak i te do tej pory niepublikowane, a przechowywane w zbiorach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Do pierwszej grupy należą m.in. relacje Kazimierza Żygulskiego⁷,

⁵ Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie (dalej: CDIAL) – jedno z najbogatszych i najstarszych archiwów państwowych na Ukrainie. Znajduje się ono przy placu Sobornym 3, a powstało formalnie dopiero w 1939 r. Gromadzi zbiory wcześniejszego Archiwum Akt Dawnych, Archiwum Państwowego oraz wielu innych archiwów resortowych, urzędowych i prywatnych, obejmujących źródła do dziejów Rusi Halickiej, Korony Polskiej, Galicji pod zaborami, II Rzeczypospolitej. W zbiorach znajdują się dokumenty od XIII w. do 1945 r. (prasa, dokumenty samorządów, bogate zbiory dotyczące Galicji).

⁶ Wśród wspomnień profesorów UJK warto zwrócić uwagę chociażby na wspomnienia Kazimierza Twardowskiego oraz Hugona Steinhausa: K. Twardowski, *Dzienniki*, cz. 2: 1928–1936, Warszawa 1997; H. Steinhaus, *Wspomnienia i zapiski*, Londyn 1992.

⁷ K. Żygulski, *Jestem z lwowskiego etapu* <http://lwow.home.pl/zygulski/zygulski1.html#wykklad> (dostęp: 8 III 2016).

Stanisława Makowieckiego⁸, Mariana Tyrowicza⁹, Marii Mireckiej-Loryś¹⁰, Alfreda Jahna¹¹, Wołodymyra Barahury¹², Bronisławy Witz-Margulies¹³. Autorzy przedstawili w nich szczegóły dotyczące życia codziennego i problemów studentów. Gdziekolwiek pojawiają się wątki dotyczące zaangażowania słuchaczy w działalność organizacji młodzieżowych i politycznych. Z pewnością najciekawszą część owych relacji stanowi problematyka stosunków pomiędzy przedstawicielami poszczególnych grup narodowościowych. Interesującym zbiorem jest antologia wspomnień osób związanych z Ukraińskim Tajnym Uniwersytetem, która ukazała się na Ukrainie pod tytułem *Durni dity*¹⁴ (Głupie dzieci). Pośród materiałów pamiątkarskich dotąd niepublikowanych na szczególną uwagę zasługują m.in. wspomnienia Jerzego Zielińskiego¹⁵, Kazimierza Pietraki¹⁶ oraz Józefa Kubicza¹⁷. Nie można też nie wspomnieć o ustnej relacji byłej słuchaczki Wydziału Prawa UJK Marii Mireckiej-Loryś oraz przekazie Marii Dudek, dotyczącym lat studenckich jej ojca – Karola Dudziaka¹⁸.

Kolejną grupę źródeł stanowią odezwy, pisma i materiały wydawane przez studentów oraz przedstawicieli władz akademickich. Część z nich opublikowano w zbiorze *Materiały do historii Klubów Demokratycznych i Stronnictwa Demokratycznego w latach 1937–1939*¹⁹. Istotne miejsce z punktu widzenia analizy postulatów programowych organizacji młodzieżowych zajmują ulotki studenckie²⁰. Ważnym źródłem okazała się również *Kronika Uniwersytetu*

⁸ S. Makowiecki, *Nad Pełtwią i Mozą*, Kraków 1988.

⁹ M. Tyrowicz, *W poszukiwaniu siebie*, t. 1: *Pod lwowskim niebem*, Lublin 1988.

¹⁰ M. Mirecka-Loryś, *Odszukane w pamięci. Zapiski o rodzinie, pracy, przyjaźni*, Raclawice–Warszawa–Szczecin 2010.

¹¹ A. Jahn, *Z Kleparowa w świat szeroki*, Wrocław 1991.

¹² B. Барагура, *Як я став журналістом. Спогади зі студентських років 1928–34*, Торонто [b.d.w.].

¹³ B. Witz-Margulies, *Jan Kazimierz University 1936–1939: A Memoir*, „Polin. Studies in Polish Jewry”, 14 (2001), s. 223–236.

¹⁴ *Дурні діти (Хроніка наших днів)*, red. Ю.Р. Крук-Мазепинець, Львів 2012.

¹⁵ Zakład Narodowy im. Ossolińskich (dalej: ZNiO), 15590/II, J. Zieliński, „Z dziejów lwowskiej lewicy akademickiej w latach 1933–1938: wspomnienia”.

¹⁶ ZNiO, 16168/I, Kazimierz Pietraka, „Wspomnienia z lat 1899–1972”.

¹⁷ ZNiO, 16218/II, Józef Kubicz, „Wspomnienia z okresu 1910–1987”, t. 1: „Wczesne dzieciństwo i okres edukacji – niektóre wspomnienia”.

¹⁸ Karol Dudziak (1911–1989) – nauczyciel I LO im. Kazimierza Brodzińskiego oraz III LO im. Adama Mickiewicza w Tarnowie, student Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego UJK, uczeń prof. Stefana Banacha.

¹⁹ *Materiały do historii Klubów Demokratycznych i Stronnictwa Demokratycznego w latach 1937–1939*, cz. 2, wstęp i oprac. L. Chajna, Warszawa 1964.

²⁰ Spory zasób ulotek akademickich znajduje się w zbiorach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, zob. ZNiO, 13509/III, Ulotki Uniwersytetu Jana Kazimierza i Politechniki Lwowskiej oraz papiery różne z lat 1931–1939.

Jana Kazimierza²¹, zawierająca materiały pamiątkowe i dane statystyczne dotyczące słuchaczy oraz pracowników lwowskiej uczelni.

Kolejną grupę wykorzystanych źródeł stanowi prasa. Obejmuje ona zarówno popularne dzienniki lwowskie, jak i wydawane przez studentów czasopisma polskie, ukraińskie i żydowskie. Wśród dzienników znalazły się m.in. „Nasz Prapor”²², „Diło”²³, „Gazeta Lwowska”²⁴, „Słowo Polskie”²⁵, „Chwila”²⁶. Istotną grupę czasopism stanowią periodyki studenckie wychodzące we Lwowie, a także w innych miastach kraju – np. „Akademik Polski”²⁷, „Студентський Шлях”²⁸, „Студентський Вісник”²⁹, „Trybuna Akademicka”³⁰.

Jednym z podstawowych problemów, na jaki natrafiłam w trakcie konstrukcji mojej pracy, był brak szerszej literatury poświęconej studentom i organizacjom studenckim na Uniwersytecie Jana Kazimierza w dobie międzywojnia. Problem ten dotyczy zarówno historiografii polskiej, jak i ukraińskiej. Większość publikacji zazwyczaj sygnalizuje problem, nie omawiając go szerzej. Do niedawna brakowało w ogóle obszerniejszych opracowań poświęconych dziejom Uniwersytetu Lwowskiego. W ostatnim czasie na Ukrainie lukę tę w pewnym zakresie wypełniła wspomniana już publikacja *Encyclopedia. Lwivskyj Nacionalnyj Uniwersytet imeni Iwana Franka*. Praca ta ujmuje zagadnienia związane z historią wszechnicy w sposób encyklopedyczny, hasłowy. Zawiera najważniejsze informacje dotyczące profesorów i studentów oraz organizacji działających w łonie uczelni. Wśród polskich opracowań poświęconych dziejom Uniwersytetu Jana Kazimierza dotychczas ukazała się książka Jana Drausa *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie 1918–1946. Portret kresowej uczelni*³¹ oraz znacznie obszerniejsza od niej, wspomniana już monografia *Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie* pod redakcją Adama Redzika. Ostatni z wymienionych jest również autorem odrębnej publikacji poświęconej Wydziałowi Prawa UJK³².

²¹ Zob. m.in. *Kronika Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie za rok akademicki 1921/22 za rektoratu śp. prof. dra Jana Kasprowicza*, Lwów 1932.

²² „Наш Прapor” (1923–1924; 1932–1939).

²³ „Дiло” (1880–1939).

²⁴ „Gazeta Lwowska” (1810–1939).

²⁵ „Słowo Polskie” (1895–1946).

²⁶ „Chwila” (1919–1939).

²⁷ „Akademik Polski: ilustrowany dwutygodnik młodzieży” (1927–1936).

²⁸ „Студентський Шлях” (1931–1934).

²⁹ „Студентський Вісник” (1923–1931; в 1935–1938 роках неперіодично).

³⁰ „Trybuna Akademicka” (1923–1939).

³¹ J. Draus, *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie 1918–1946. Portret kresowej uczelni*, Kraków 2007.

³² A. Redzik, *Wydział Prawa Uniwersytetu Lwowskiego w latach 1939–1946*, Lublin 2006.

Dziejom innych wydziałów osobną uwagę poświęcili m.in. ks. Józef Wołczański³³ oraz Wanda Wojtkiewicz-Rok³⁴.

W Polsce najobszerniejszą pracę na temat dziejów ruchu studenckiego okresu międzywojnia wydał Andrzej Pilch³⁵. Warto zwrócić również uwagę na publikacje Adriana Tyszkiewicza³⁶, Daniela Patera³⁷ oraz Grzegorza Mazura³⁸, ujmujące specyfikę wybranych zagadnień środowiska lwowskiego. Szczególne zainteresowanie wzbudza praca ostatniego z wymienionych autorów, która wnikliwie analizuje życie polityczne Lwowa w okresie międzywojennym, przybliżając czytelnikom również kontekst studencki³⁹. Ukraińskim ruchem młodzieżowym w pierwszej połowie XX wieku zajmowali się m.in. Wołodimir Kaczmar⁴⁰, Mykoła Krykun⁴¹ i Roman Kowaluk⁴². Prace badaczy ukraińskich znacznie częściej koncentrują się jednak na przedstawieniu

³³ Ks. J. Wołczański, *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie 1918–1939*, Kraków 2002.

³⁴ W. Wojtkiewicz-Rok, *Rola Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza w kształtowaniu polskiego modelu nauczania medycyny. Studia medyczne UJK w latach 1920–1939*, Wrocław 1996.

³⁵ A. Pilch, *Rzeczpospolita akademicka – studenci i polityka 1918–1933*, Kraków 1997; *idem*, *Studenci ukraińscy we Lwowie (1918–1920)*, w: *Celem nauki jest człowiek... Studia z historii społecznej i gospodarczej ofiarowane Helenie Madurowicz-Urbańskiej*, red. P. Franaszek, Kraków 2000, s. 281–287; *idem*, *Studenci wyższych uczelni Lwowa w pierwszych latach Drugiej Rzeczypospolitej*, w: *Historia, archiwistyka, ludzie. Księga pamiątkowa w pięćdziesiątą rocznicę powołania Archiwum Państwowego w Rzeszowie*, red. J. Basta, G. Zamoy-ski, Warszawa–Rzeszów 2000, s. 255–274; *idem*, *Ukraińcy na wyższych uczelniach Lwowa 1923–26*, „*Annales Universitatis Mariae Curiae Skłodowska*”, Sectio F, 54/55 (1999/2000), s. 239–246.

³⁶ A. Tyszkiewicz, *Z dziejów korporacji studenckich w międzywojennym Lwowie*, „*Politeja*”, 22 (2004), s. 410–424; *idem*, *Legion Młodych we Lwowie. Przyczynek do dziejów młodzieży sanacyjnej w przedwojennej Małopolsce Wschodniej*, w: *Lwów: miasto – społeczeństwo – kultura*, t. 7: *Urzędy, urzędnicy, instytucje*, red. K. Karolczak, Ł. T. Sroka, Kraków 2010, s. 524–533; *Protokoły posiedzeń zarządu Młodzieży Wszechpolskiej Koła Lwowskiego za czas od 20 marca 1925 do 29 stycznia 1930 roku*, wstęp i oprac. A. Tyszkiewicz, Kraków 2012.

³⁷ D. Pater, *Żydowski Akademicki Ruch Korporacyjny w Polsce w latach 1898–1939*, „*Dzieje Najnowsze*”, 34/3 (2002), s. 3–20.

³⁸ G. Mazur, *Sprawa śmierci Jana Grodowskiego. Z dziejów wystąpień antyżydowskich we Lwowie w okresie międzywojennym*, w: *Myśl i polityka. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Jackowi Marii Majchrowskiemu*, red. B. Szlachta, Kraków 2011, s. 77–97.

³⁹ G. Mazur, *Życie polityczne polskiego Lwowa 1918–1939*, Kraków 2007.

⁴⁰ Zob. m.in. B. Качмар, *Академічна Громада*, w: *Encyclopedia. Львівський Національний Університет імені Івана Франка*, Львів 2011, s. 124–125.

⁴¹ М. Крикун, *Студентські організації Львівського університету на початку XX ст. (1900–1914 nn.)*, w: *Lwów. Miasto, społeczeństwo, kultura*, t. 2, red. H.W. Żaliński, K. Karolczak, Kraków 1998.

⁴² Р. Ковалюк, *Український студентський рух на західних землях XIX–XX ст.*, Львів 2001.

dziejów Uniwersytetu Lwowskiego do wybuchu I wojny światowej lub na ukazaniu losów Tajnego Uniwersytetu Ukraińskiego⁴³.

Sporo światła na problem relacji narodowościowych w międzywojennej Polsce rzucają publikacje Jolanty Żyndul⁴⁴, Agnieszki Graboń⁴⁵, Anny Landau-Czajki⁴⁶, Moniki Natkowskiej⁴⁷ i Mirosławy Papierzyńskiej-Turek⁴⁸. Pozwalają one uchwycić szerszą perspektywę zdarzeń, jakie rozgrywały się we Lwowie.

Niniejsza książka została podzielona na pięć rozdziałów. Każdy z nich skupia się na analizie konkretnego zagadnienia i stanowi osobny problem badawczy. Rozdział pierwszy składa się z kilku części. Pierwsza z nich ujmuje specyfikę i charakter Lwowa oraz Uniwersytetu Lwowskiego w chwili, kiedy po 1918 r. dominację w mieście przejęli Polacy. Przedstawiłam w niej zarys sytuacji politycznej i stosunków społecznych w galicyjskiej stolicy. Zwróciłam uwagę również na aspekt kondycji ekonomicznej mieszkańców miasta. W dalszej części przybliżyłam problematykę dotyczącą słuchaczy Uniwersytetu Jana Kazimierza. Pojawiły się tutaj zarówno zestawienia liczbowe słuchaczy poszczególnych narodowości, jak i informacje dotyczące pochodzenia studentów, ich warunków ekonomicznych oraz życia codziennego i towarzyskiego.

W drugim rozdziale został omówiony problem organizacji młodzieżowych (polskich, ukraińskich i żydowskich) działających na Uniwersytecie Jana Kazimierza. Celem tej części pracy nie było jednak opisywanie życia organizacyjnego ani wewnętrznych struktur wymienionych stowarzyszeń. O wiele ważniejszym wydało mi się poddanie analizie aspektów działalności każdego z nich pod kątem interakcji z innymi organizacjami, skupiającymi studentów różnych narodowości. W rozdziale nie ukazano charakterystyki

⁴³ Zob. m.in. В. Качмар, *Питання про створення українського університету у Львові в австрійському парламенті на початку XX ст.*, w: *Львів: місто, суспільство, культура*, t. 3, Львів 1999, s. 421–430; М. Мудрий, *Від Австрії до Польщі: проблема українського університету у Львові в першій чверті XX ст.*, w: *Львів: Місто – суспільство – культура*, t. 4, Краків 2002, s. 291–308; П.Б. Лазечко, *З історії створення та діяльності Українського таємного університету у Львові (1921–1925 рр.)*, „Український історичний журнал”, 6 (1994), s. 64–71.

⁴⁴ J. Żyndul, *Zajścia antyżydowskie w Polsce w latach 1935–1937*, Warszawa 1994.

⁴⁵ A. Graboń, *Problematyka żydowska na łamach prasy akademickiej w okresie międzywojennym*, Kraków 2008.

⁴⁶ A. Landau-Czajka, *W jednym stali domu... Koncepcje rozwiązania kwestii żydowskiej w publicystyce polskiej lat 1933–1939*, Warszawa 1998.

⁴⁷ M. Natkowska, *Numerus clausus, getto ławkowe, numerus nullus, „paragraf aryjski”. Antysemityzm na Uniwersytecie Warszawskim 1931–1939*, Warszawa 1999.

⁴⁸ M. Papierzyńska-Turek, *Sprawa ukraińska w Drugiej Rzeczypospolitej 1922–1926*, Kraków 1979.

wszystkich organizacji funkcjonujących we wszechnicy. Przedstawiono jedynie te, które w znacznym stopniu wywierały wpływ na postawy młodzieży, lub których działalność zabarwiona była silnym podłożem ideologicznym. Warto zaznaczyć że w tym kręgu znalazły się zarówno stowarzyszenia o charakterze samopomocowym, jak i wychowawczym czy ideowym. Nie omówiono natomiast towarzystw o profilu naukowym, a ich wątek pojawia się wyłącznie w kontekście organizacji ukraińskich i żydowskich, łączących funkcje samopomocowe i naukowe.

Trzeci rozdział pracy został poświęcony relacjom pomiędzy młodzieżą polską i żydowską. Należy zwrócić uwagę, że trudno jest jednoznacznie rozdzielić te dwie grupy narodowościowe, ponieważ wielu Żydów lwowskich było zasymilowanych i uważało się za Polaków wyznania mojżeszowego. W dokumentach składanych na uczelni słuchacze żydowscy nierzadko deklarowali swoją narodowość jako „polską”. Niektórzy z nich po pewnym czasie zmieniali konfesję na katolicką. Inni pozostawali bezwyznaniowcami kulturowo identyfikującymi się z polsnością. Sporo miejsca w tym rozdziale poświęciłam przybliżeniu konfliktu pomiędzy studentami polskimi (związanymi w większości z obozem nacjonalistycznym) a młodzieżą żydowską. W tej części pracy ukazałam różne przykłady postaw studentów wobec sporów wszczynanych na uczelni. Postawiłam pytanie: jakie czynniki wpływały na rozwój kampanii antysemickich we wszechnicy?

Kolejny rozdział pracy został poświęcony relacjom pomiędzy młodzieżą polską a ukraińską. Należy zwrócić uwagę, że do 1925 r. na Uniwersytecie Jana Kazimierza studiowała jedynie niewielka część słuchaczy ukraińskich. Większość z nich kształciła się wówczas na nielegalnym Ukraińskim Tajnym Uniwersytecie. Nagły przyrost liczby ukraińskich studentów na UJK nastąpił dopiero po roku 1925, kiedy ukraińska wszechnica zaprzestała swojej działalności. Znaczna część rozdziału opisuje relacje polsko-ukraińskie z perspektywy ścierających się wśród młodzieży orientacji tożsamościowych i narodowościowych. Pewną uwagę poświęciłam również płaszczyźnie codziennych, zwyczajnych relacji koleżeńskich. W końcowej partii rozdziału omówiłam ponadto wątek kontaktów pomiędzy młodzieżą ukraińską a żydowską.

Celem ostatniego rozdziału jest odpowiedź na szereg pytań: czy profesorowie Uniwersytetu Jana Kazimierza mieli wpływ na kreowanie postaw młodzieży? Czy mogli przeciwdziałać eskalacji konfliktów pomiędzy studentami, czy też pośrednio wpływali na ich zaostrzenie? W jaki sposób odnosili się do przedstawicieli poszczególnych narodowości studiujących na uniwersytecie – czy wszystkich traktowali w jednakowy sposób? Czy ich osobiste sympatie i przekonania polityczne przekładały się na kształt relacji ze słuchaczami? Wydaje się, że spora część elity akademickiej darzyła młodzież dużą sympatią, nie przywiązując wagi do różnic narodowościowych.

Niektórzy profesorowie zajmowali jednak wobec pojawiających się aktów agresji postawę bierną, wycofaną. W niektórych wypadkach nieprzychylnie odnosili się do studentów narodowości innej niż polska. W rozdziale zwróciłam uwagę na różne orientacje rektorów i profesorów Uniwersytetu Jana Kazimierza wobec konkretnych wydarzeń rozgrywających się wewnątrz uczelni.

Przechodząc do uwag językowych, należy zaznaczyć, że nazwiska, nazwy organizacji młodzieżowych i tytuły czasopism ukraińskich występujących w tekście głównym zostały przetranskrybowane na język polski. W przypisach i w bibliografii pojawia się natomiast alfabet cyrylicy. Wszystkie przekłady publikacji i dokumentów wykorzystanych w pracy są mojego autorstwa. Niektóre mniej znane nazwy ukraińskich organizacji studenckich zostały przetłumaczone na język polski. W przypadku innych stowarzyszeń, których nazwy szeroko się upowszechniły (m.in. Studencka Hromada, Medyczna Hromada), pozostawiono określenia w brzmieniu ukraińskim. Poza tym poprawione zostały błędy w cytowanych tekstach ulotek studenckich (albo też wskazano, że w danym momencie występuje pisownia oryginalna). Dość problematycznym zadaniem okazała się redakcja bibliografii, która zawiera zarówno materiały źródłowe, jak i prace naukowe w alfabetach łacińskim i cyrylicy. Wszystkie pozycje bibliograficzne zostały w poszczególnych kategoriach zestawione razem z podziałem na dwa rodzaje alfabetu. Wymienione w bibliografii tytuły poszczególnych teczek (ukr. *spraw*) pozostawiłam w języku oryginalnym – rosyjskim lub ukraińskim.

Na koniec chciałabym złożyć serdeczne podziękowania osobom, bez których pomocy książka nie mogłaby powstać. Pragnę wyrazić wdzięczność całej drużynie Centrum Historii Miejskiej Europy Środkowo-Wschodniej, dzięki której mogłam prowadzić swoje badania i konsultować ich wyniki z lwowskimi naukowcami. Dziękuję recenzentom niniejszej książki – prof. Annie Landau-Czajce i prof. Markowi Przeniosło. Dziękuję za każdą rozmowę, wskazówkę i wszystkie dobre słowa polskim i ukraińskim badaczom, w szczególności prof. Mirosławowi Filipowiczowi, prof. Rafałowi Wnukowi, dr Sofii Diak, dr Irynie Matsevko, dr Karolinie Szymaniak, drowi Marianowi Mudremu, drowi Wołodymyrowi Kaczmarowi, prof. Danucie Ulickiej, prof. Grzegorzowi Hryciukowi, prof. Oli Hnatiuk, Magdzie Arsenicz, Antonowi Mudrakowi. A przede wszystkim za okazane mi wsparcie chciałabym podziękować moim Najbliższym.

Rozdział 1

Miasto, uniwersytet, studenci

W wielonarodowym mieście

W opowieściach o Wesołej Lwowskiej Fali, we wspomnieniach Józefa Wittlina czy Witolda Szolgini pojawiają się obrazy międzywojennego Lwowa jako miasta bez konfliktów – takiego, w którym mieszkańcy prowadzili barwne i szczęśliwe życie. Zarówno literatura, jak i liczne relacje ustne w czasach powojennych kształtowały mit, który przez lata kreował Lwów na wielokulturową Arkadię. Miasto położone na wschodnich rubieżach II Rzeczypospolitej miało być w świetle owego mitu miejscem zgodnego życia różnych wyznań i różnych narodów. W istocie jednak ludność polska, stanowiąca ponad 50% ogółu mieszkańców galicyjskiej stolicy, współistniała w niej z Żydami, Ukraińcami, Ormianami a także z Niemcami¹. W ukraińskiej, trzytomowej syntezie dziejów Lwowa pod redakcją Jarosława Isajewycza znalazły się słowa trafnie oddające klimat miasta pełnego etnicznych antagonizmów: „Po wojennych przeżyciach Ukraińcy zaprzeczali istnieniu polskiego Lwowa, Polacy nie chcieli uznać istnienia Lwowa ukraińskiego, Żydzi żyli w jeszcze innym Lwowie, który był jednocześnie podobny i niepodobny do miasta polskiego i ukraińskiego”². Bez wątpienia dla wszystkich tych trzech grup narodowościowych stolica Galicji była ważnym ośrodkiem życia

¹ Ustalenie liczebności poszczególnych nacji zamieszkujących Lwów w okresie dwudziestolecia międzywojennego nie jest zadaniem łatwym. W ankiecie spisowej z 1931 r. pojawiło się pytanie o język ojczysty, nie pytano natomiast o narodowość. Według statystyk struktury wyznaniowej we Lwowie na początku lat trzydziestych mieszkało 50,4% rzymskich katolików, 15,9% grekokatolików, 31,9% Żydów, 1,7% reprezentantów innych wyznań. Język polski jako ojczysty zadeklarowało 63,5% mieszkańców, język jidysz i hebrajski – 24,1%, język ukraiński – 7,8%, język ruski – 3,5%, zaś inne języki – 0,3%. Zob. A. Bonusiak, *Lwów w latach 1918–1939. Ludność, przestrzeń, samorząd*, Rzeszów 2000, s. 195.

² *Історія Львова в трох томах*, t. 3: листопад 1918 – поч. XXI ст., red. Я. Ісаевич, Львів 2007, s. 149.

społecznego i kulturalnego. Każda z nich ustalała przez wieki własny pogląd na przeszłość i tożsamość miasta, uznając je w pewnym sensie za swoje³.

Ukraińcy

Dla Ukraińców miasto stanowiło przede wszystkim główny ośrodek ich świadomości historycznej i narodowej. W drugiej połowie XIX w., w obliczu narastania nowych nacjonalizmów i szerzenia idei asymilacyjnych, stanowiących zagrożenie dla wątlej tożsamości Rusinów, przywódcy ukraińskiego ruchu narodowego przenieśli centrum swojej działalności z Kijowa do Lwowa, przypisując Galicji rolę „ukraińskiego Piemontu”. Wszelką pracę skoncentrowano tam wokół Towarzystwa Naukowego im. Tarasa Szewczenki, założonego we Lwowie w 1873 r. dzięki wsparciu finansowemu Ukraińców zamieszkujących terytorium Imperium Rosyjskiego. W latach 1897–1913 na czele tejże instytucji stał Mychajło Hruszewski. W tym czasie skodyfikowano literacki język ukraiński, opracowano również nową, narodową wersję ukraińskiej historii. We Lwowie powstawały pierwsze ukraińskie partie polityczne, a w konsekwencji zaczęło się propagowanie politycznej niezależności Ukrainy. W tym czasie Rusini przeobrażali się w Ukraińców, a Lwów stawał się jednym z najbardziej ukraińskich miast zarówno w perspektywie politycznej, jak i kulturowej⁴. Na przełomie XIX i XX w. nie wyobrażano sobie odrodzenia zachodnioukraińskiego państwa, którego centrum mogłoby się mieścić w jakimkolwiek innym galicyjskim mieście⁵. We Lwowie istniało wiele ukraińskich instytucji społecznych i kulturalnych⁶. Sam fakt ich istnienia wzbudzał niepokój władz polskich. Budził

³ A. Kozycykj, *Mit wielokulturowości Lwowa na przełomie XX i XXI wieku*, w: *Kresowe dziedzictwo. Studia nad językiem, historią i kulturą*, red. A. Burzyńska-Kamieniecka, M. Misiak, J. Kamieniecki, Wrocław 2012, s. 197–205.

⁴ Y. Hrytsak, *Lviv: A Multicultural History through the Centuries*, „Harvard Ukrainian Studies”, 24 (2000), s. 56–57.

⁵ K. Grünberg, B. Sprengel, *Trudne sąsiedztwo. Stosunki polsko-ukraińskie w X–XX wieku*, Warszawa 2005, s. 258.

⁶ Zob. M. Papierzyńska-Turek, *Sprawa ukraińska w Drugiej Rzeczypospolitej 1922–1926*, Kraków 1979, s. 88–94. Wśród ważniejszych ukraińskich instytucji naukowych warto wymienić chociażby Towarzystwo Naukowe im. Szewczenki (z trzema sekcjami: historyczno-filozoficzną, filologiczną i matematyczno-przyrodniczą), Towarzystwo Ukraińskich Naukowych Wykładów im. Piotra Mohyły, Instytut Staupigijski. Dużą rolę w ukraińskim życiu kulturalnym odgrywało powstałe w 1868 r. Towarzystwo „Proświta”, którego celem było „moralne, materialne i polityczne popieranie oświaty narodowej poprzez wydawanie książek i broszur”. Innym liczącym się towarzystwem była „Ridna Szkoła”, prowadząca walkę o utrzymanie szkół państwowych z ukraińskim językiem nauczania. Organizowała ona również bursy, kółka młodzieżowe, kursy zawodowe, kursy dla analfabetów oraz wydawanie podręczników.

obawę, że staną się one zaczątkiem szerzenia nienawiści do wszystkiego, co nosi znamiona polskości⁷.

Stosunki polsko-ukraińskie znacznie pogorszyły się w dobie wojny z lat 1918–1919. Obie strony konfliktu w odmienny sposób przedstawiały motywy podjętych walk. Gdy strona polska informowała o „barbarzyńskim ataku na miasto”, jej przeciwnicy, nawiązując do czasów Daniela Romanowicza, argumentowali za powrotem Lwowa do spadkobierców „starej Rusi” po 578 latach okupacji⁸. W lutym 1919 r. polskie władze miejskie nakazały zastąpić ukraińskie napisy widniejące na szyldach sklepów, lokali, instytucji i warsztatów napisami w języku polskim. Stale zamykano ukraińskie instytucje kulturalne i oświatowe, zawieszano działalność gazet. Aresztowano dziennikarzy, opieczetowując ich lokale. Motyw podejmowanych działań wybrzmiewał zwykle dość lakonicznie, zazwyczaj sprowadzając się do krótkich i ogólnych sentencji: „z powodu tendencji wrogich wobec państwa polskiego”, „z powodu proklamowania żałoby narodowej wobec rządów polskich w Galicji Wschodniej”⁹.

Nieciekawa sytuacja rysowała się również na gruncie relacji społecznych. We wspomnieniach jednej z ówczesnych mieszkanek Lwowa, Larysy Kruszelnyćkiej, pojawiła się refleksja na temat zupełnego braku zainteresowania Polaków problemami mniejszości narodowych, a szczególnie ludności ukraińskiej. Autorka pisała wręcz o pewnej wzajemnej izolacji, separacji¹⁰.

⁷ Zob. G. Mazur, *Życie polityczne polskiego Lwowa 1918–1939*, Kraków 2007, s. 89. W raporcie Okręgowej Komendy Policji Państwowej za czerwiec 1922 r. stwierdzano: „Cała inteligentna część ukraińskiego społeczeństwa, w szczególności zaś młodzież ukraińska stara się nadal oprzeć całą ideologię narodową i nastrój społeczeństwa ruskiego na hasła nienawiści i odwetu i zmierza do tego celu wszelkimi służącymi im do dyspozycji środkami, wykorzystując każdą legalnie istniejącą instytucję („Sicz”, „Płastun”), stowarzyszenia kulturalne czy gospodarcze, ambony i zebrania publiczne i towarzyskie. Wszystkie organizacje ukraińskie służą obecnie tylko jednemu celowi, a to pogłębieniu nienawiści pomiędzy ludnością polską i ruską”.

⁸ M. Arsenicz, *The Battle of Lviv in November 1918 as „the memory place” for the Polish and Ukrainian People*, w: *Memory and Memorialization of WWI in Eastern and Southeastern Europe*, „Múltunk. Journal of Political History”, wyd. spec. 2016, s. 136–153; M. Klimecki, *Polsko-ukraińska wojna o wschodnią Galicję 1918–1919 r. Polskie spojrzenie*, „Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність”, 18 (2009), s. 373–384.

⁹ A. Biedrzycka, *Kalendarium Lwowa 1918–1939*, Kraków 2012, s. 96.

¹⁰ L. Kruszelnyćka, *Mój Lwów*, w: *Europa nieprowincjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772–1999*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 1999, s. 117–123. Autorka w sposób szczególnie podkreśla w swych wspomnieniach, że Ukraińcy „trzymali się od Polaków z daleka”. Zauważa, że nie mając szans na zatrudnienie w instytucjach państwowych, pracowali w prywatnych zakładach. Często robotnicy ukraińscy zmuszani byli do przyjmowania wyznania rzymskokatolickiego. Kruszelnyćka z żalem

Maria Duża, wspominając czasy międzywojnia, opowiadała o zwolnieniu ojca jednej z jej koleżanek z pracy w ratuszu z powodu wpisu w metryce, zaświadczonego o wyznaniu greckokatolickim (mówiła, że proponowano mu zmianę konfesji na rzymskokatolicką, ten jednak odmówił)¹¹. Problemy pojawiały się także na gruncie wyboru języka, jakim należało się posługiwać w urzędach, placówkach oświatowych oraz instytucjach publicznych¹².

Napiętą sytuację podsycali od roku 1918 manifestacje organizowane przez polskich mieszkańców miasta, obchody kolejnych rocznic „oswobodzenia miasta z rąk Ukraińców”. Polacy uzurpowali sobie wszelkie prawa do Lwowa, jak i do całej Galicji Wschodniej, choć jej status aż do roku 1923 nie był jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Konsekwentnie stosowano politykę faktów dokonanych, przeprowadzając na tym terenie najpierw powszechny spis ludności (1921), a następnie wybory parlamentarne i prezydenckie (1922)¹³. W miarę narzucania kontroli życia regionu pod względem gospodarczym, kulturalnym i politycznym, całkowicie ignorowano wszelkie żądania i aspiracje ukraińskie, mimo faktu, że zarówno mały traktat wersalski, jak i traktat ryski zobowiązywały Polskę do zapewnienia szerokich swobód wszystkim mniejszościom – bez różnicy urodzenia, wyznania czy narodowości¹⁴. Z czasem coraz śmielej na światło dzienne wychodziły też programy polityczne endecji, propagujące hasła „polskiej misji cywilizacyjnej na Wschodzie”.

Szczególnie dotkliwym działaniem wymierzonym w ludność ukraińską było ograniczanie wolności osobistej poprzez zastosowanie kontroli policyjnych. Zakazywano organizacji zebrań i manifestacji, podczas których czczono pamięć poległych w walce o niepodległość. Trudności pojawiały się przy obsadzaniu posad i stanowisk w urzędach administracji i służbie państwowej. Reglamentacji podlegała działalność ukraińskich instytucji

wspomina również o pysze pospólstwa polskiego w stosunku do Ukraińców i o nasilających się endeckich pogromach.

¹¹ M. Duża, *Lwów przedwojenny*, <http://lwowprzedwojenny.eu/maria-duza.html> [dostęp: 16 III 2015].

¹² W lutym 1935 r. magistrat odrzucił wniosek ławnika W. Decykewycza, aby radni mogli wypowiadać się w języku ukraińskim, a miesiąc później prezydent W. Drojanowski oświadczył zabronił jednemu z radnych posługiwania się tym językiem. Zob. A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 738, 742.

¹³ M. Nowak, *Narodowcy i Ukraińcy. Narodowa Demokracja wobec mniejszości ukraińskiej w Polsce 1922–1939*, Gdańsk 2007, s. 28.

¹⁴ Zarówno mały traktat wersalski, jak i traktat zawarty w Rydze zobowiązywały Polskę do zapewnienia wszystkim mieszkańcom ochrony życia, wolności i równości wobec prawa, swobody praktyk religijnych, dostępu przedstawicieli różnych wyznań do urzędów i zawodów, przy jednoczesnym zapewnieniu swobody używania języka mniejszości w życiu prywatnym oraz publicznym.

kulturalnych i oświatowych. Stale uszczuplano liczbę placówek szkolnych; utrudniano pracę towarzystwu „Ridna Szkoła” i innym instytucjom oświatowym. Odbierano prawa do nauczania nauczycielom ukraińskim, obsadzając wakujące stanowiska Polakami. Represje dotyczyły nawet sfery religijnej. W drugiej połowie lat trzydziestych podjęto akcję przeciwko duchownym, którzy wpisywali do ksiąg parafialnych imiona i nazwiska w brzmieniu ukraińskim. Skazywano ich nawet na dwa lata więzienia. Zwieńczenie polskiej polityki względem ludności ukraińskiej stanowiły akcje pacyfikacyjne w 1930 i 1938 r., w czasie których dochodziło do mordowania ludności, palenia prywatnych domów i zabudowań, a nieraz i całych galicyjskich wsi¹⁵.

Biorąc pod uwagę powyższe aspekty polsko-ukraińskiego współżycia we Lwowie i na terenie całej Galicji Wschodniej, nie budzą zdziwienia słowa Kruszelnyckiej, opowiadającej o swoich przeżyciach we wrześniu 1939 r.: „Wiedziałyśmy już, że Polska wojnę przegrała. Czy była to dla nas, ukraińskiej rodziny radosna wiadomość? Nie wiem. Było trwożnie. A jednak, kiedy wyszłyśmy po pewnym czasie do miasta i na progu Policji, na ulicy Łackiego zobaczyłyśmy zrzucone na kupę polskie czapki policyjne, mama sfotografowała to z wielką satysfakcją: «Skończyło się wreszcie!»”¹⁶.

Żydzi

Żydzi żyli we Lwowie od czasów Kazimierza Wielkiego. Od średniowiecza aż do połowy XIX w. zamieszkiwali oni dwie ściśle wyznaczone dzielnice miejskie. Lepiej sytuowani i bardziej wpływowi osiedlali się wzdłuż ulicy Żydowskiej (potem Blacharskiej), a mniej zamożna większość zamieszkiwała Krakowskie Przedmieście, znajdujące się na zewnątrz murów miejskich. Dopiero w latach sześćdziesiątych XIX w. na wniosek Franciszka Smolki mieszkańcom obu odrębnych dzielnic zezwolono osiedlać się poza wyznaczonymi granicami¹⁷.

Żydowska społeczność miasta plasowała się pod względem liczebności na trzeciej pozycji w całym imperium Austro-Węgier¹⁸. Pod rządami Habsburgów, a jeszcze przed nadejściem epoki autonomii galicyjskiej, dostęp

¹⁵ G. Hryciuk, *Stosunki polsko-ukraińskie w ocenie konsulatu niemieckiego we Lwowie w 1939 roku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 64 (2009), nr 2–3, s. 228 i n.

¹⁶ L. Kruszelnycka, *op. cit.*, s. 119.

¹⁷ W. Wierzbieniec, *The Processes of Jewish Emancipation and Assimilation in the Multiethnic City of Lviv during the Nineteenth and Twentieth Centuries*, „Harvard Ukrainian Studies”, 24 (2000), s. 223–227; E. Hlib, *Moje chodzenie po Lwowie (do 1945 r.)*, Wrocław 1998, s. 12; M. Bałaban, *Dzielnica żydowska, jej dzieje i zabytki*, Lwów 1909.

¹⁸ P. Ther, *War versus Peace: Interethnic Relations in Lviv during the First Half of the Twentieth Century*, „Harvard Ukrainian Studies”, 24 (2000), s. 253.

do edukacji wiązał się z germanizacją elity Żydów. Pomiędzy rokiem 1815 a 1840 Lwów stał się jednym z najważniejszych ośrodków haskali. Nowa generacja żydowskich intelektualistów opowiadała się jednak za szerszą integracją z kulturą polską. Gdy na przełomie XIX i XX w. polskie dążenia narodowe zaczęły tracić swe demokratyczne implikacje i szukać nowych rozwiązań w ksenofobicznym nacjonalizmie, odrzuceni przez Polaków młodzi intelektualiści wyznania mojżeszowego zwrócili się w stronę syjonizmu¹⁹. Ci, którzy wierzyli w idee asymilacji, coraz częściej spotykali się z brakiem akceptacji ze strony żydowskich radykałów, a jednocześnie nie znajdowali zrozumienia u polskiej ludności miasta. W ich zachowaniu dopatrywano się czegoś w rodzaju intrygi, lub też – jak sądzili niektórzy syjoniści – zdrady²⁰. Pomimo tego idee asymilacyjne rozwijały się we Lwowie dość szybko, jako że sprzyjały im polskie szkoły i uczelnie²¹. Przedstawiciele postępowych warstw coraz częściej można było spotkać w kościołach, gabinetach lekarskich i salach wykładowych. W 1910 r. na Uniwersytecie Lwowskim kształciło się około 1500 żydowskich studentów, co stanowiło 33% ogółu słuchaczy²². O ile w Królestwie Polskim Żydów nie dopuszczano do administracji państwowej i samorządowej, w Galicji wielu z nich pracowało na stanowiskach urzędniczych²³. Przed I wojną światową we Lwowie mieszkała znaczna część żydowskiej inteligencji. Żydzi stanowili 70% miejscowej adwokatury i około 60% wszystkich lekarzy w mieście²⁴.

W czasie I wojny światowej doszło do zaostrzenia stosunków polsko-żydowskich. W przeddzień odzyskania przez Polskę niepodległości terytorium Galicji stało się areną rozruchów o charakterze antysemickim. W miastach i miasteczkach dochodziło do grabieży sklepów i majątków żydowskich oraz do dewastacji mieszkań²⁵. Nasilały się ataki na osoby

¹⁹ Y. Hrytsak, *op. cit.*, s. 56; J. Holzer, *Asymilacja i akulturacja Żydów galicyjskich*, „Więź”, 4 (1989), s. 101–112.

²⁰ W. Wierzbieniec, *Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski we Lwowie (1932–1939)*, w: *Lwów: miasto – społeczeństwo – kultura*, t. 2, Kraków 1998, s. 281.

²¹ G. Mazur, *Szkic do dziejów stosunków polsko-żydowskich we Lwowie w okresie międzywojennym*, w: *Świat niepożegnany. Żydzi na dawnych kresach wschodnich Rzeczypospolitej w XVIII–XX wieku*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 2004, s. 408. Warto podkreślić, że ze Lwowa wywodziło się wielu późniejszych zasymilowanych działaczy i pisarzy, m.in. Herman Diamand, Marian Hemar, Józef Wittlin, Ostap Ostwin.

²² В. Меламед, *Евреи во Львове (XIII-первая половина XX века). События, общество, люди*, Львов 1994, s. 110.

²³ K. Zieliński, *Galicyjskich i królewskich Żydów drogi do emancypacji*, w: *Żydzi w Lublinie – Żydzi we Lwowie. Miejsca – pamięć – współczesność*, red. J. Zętar, E. Żurek, S.J. Żurek, Lublin 2006, s. 30.

²⁴ В. Меламед, *op. cit.*, s. 110.

²⁵ M. Przeniosło, *Polska Komisja Likwidacyjna 1918–1919*, Kielce 2010, s. 225–238.

o orientacji asymilatorskiej. Oskarżano je o „psucie” polskiego języka i kultury, czy też wypaczanie narodowej myśli²⁶. W samym Lwowie stosunki polsko-żydowskie znacznie pogorszyły się w listopadzie 1918 r., w dobie konfliktu polsko-ukraińskiego, kiedy pojawiły się pogłoski, że Żydzi sprzyjają Ukraińcom. W istocie, rzecznikiem opcji proukraińskiej była część syjonistów z Izraelem Waldmanem i Leonem Reichem na czele. Ten ostatni sądził, że Ukraińcy, nie posiadając zbyt licznej inteligencji, będą potrzebowali Żydów, aby rozwinąć handel i bankowość, a także obsadzić stanowiska urzędnicze²⁷. Dzień po tym, jak rozpoczął się pogrom, Czesław Mączyński w *Odezwie do Żydów we Lwowie* utrzymywał, że w czasie walk nie zachowali oni neutralności względem wojska polskiego, strzelali z zasadzki do żołnierzy, polewali ich wrzątkiem, rzucali w patrole siekierami²⁸. Według niektórych relacji obiecał też żołnierzom, że w razie zdobycia Lwowa „pohulają sobie” kosztem Żydów. Oficerowie dali przyzwolenie na pogrom, a nastroje w mieście były społeczności żydowskiej nieprzychylnie²⁹. Prasa podawała zawyżone liczby ofiar śmiertelnych: w Wiedniu pojawiły się artykuły informujące o 3–5 tys. zabitych, w krakowskim „Nowym Dzienniku” pisano o 956 przypadkach zgonu. Wedle danych lwowskiej „Chwili” zginęły 73 osoby³⁰. Pogrom został potępiony przez samorządy Lwowa i Krakowa oraz arcybiskupa Józefa Bilczewskiego, ale odbił się głośnym echem w środowisku międzynarodowym³¹.

Na relacje narodowościowe w międzywojennym Lwowie rzutowało również stanowisko Żydów wobec toczących się walk polsko-ukraińskich. „Chwila”, czyli największa opiniotwórcza gazeta lwowskich syjonistów, deklarowała pełną neutralność wobec walczących stron. Zapewniała, że Żydzi są odrębnym narodem, który ze względu na własny interes nie poprze ani Polaków, ani Ukraińców. Opowiadała się za zachowaniem bezstronności aż do momentu wyznaczenia granic i ukonstytuowania się nowej władzy. Zapowiadała, że z chwilą rozwiązania problemu przynależności Galicji Wschodniej Żydzi będą wobec nowego państwa spełniać swe obowiązki „z całą szczerością i wiernością, jakie są cechą żydowskiego charakteru

²⁶ K. Zieliński, *Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach Królestwa Polskiego w czasie pierwszej wojny światowej*, Lublin 2005, s. 292.

²⁷ O. Субтельний, *Україна. Історія*, Київ 1991, s. 321; Leon Reich jako przedstawiciel obozu syjonistycznego uważał, że w Polsce Żydzi mogą szybko ulegać procesom asymilacji, ponieważ kultura polska jest silna.

²⁸ A. Insler, *Legends i fakty*, Lwów 1937, s. 86.

²⁹ W. Chajes, „*Semper fidelis*”. *Pamiętnik Polaka wyznania mojeszowego z lat 1926–1939*, Kraków 1997, s. 135 i n.

³⁰ *Prawda o pogromach lwowskich*, „Chwila”, 16 (1919), s. 1.

³¹ M. Przeniosło, *op. cit.*, s. 242–244.

narodowego”³². Problem polegał na tym, że nie było wówczas wiadomo, na czyją korzyść zostanie rozstrzygnięty konflikt. Szanse na zdobycie spornych terenów mieli zarówno Polacy, jak i Ukraińcy. Mimo tego, że redakcja „Chwili” uporczywie zapewniała, iż dziennik nie był nieprzyjaźnie ustosunkowany do żadnej ze stron, brak otwartego poparcia strony polskiej przez gazetę wydawaną po polsku odczytywano jako stanowisko wrogie³³.

Polacy dostrzegali ciągle pomnażanie żydowskich majątków. Obserwowali Żydów kończących studia prawnicze lub lekarskie i otwierających swe praktyki w wolnych zawodach albo cieszących się powodzeniem w handlu. Jednocześnie w społeczeństwie szerzyło się przeświadczenie, że swoje interesy rozwijali oni wówczas, gdy Polacy brali udział w walkach w obronie kraju. Mieszkaniec przedwojennego Lwowa, Adam Macedoński, opowiadał o zamieszkach, do jakich dochodziło co roku 1 kwietnia, i podczas których tłuczone były szyby żydowskich witryn³⁴. Wiktor Chajes, jeden z wiceprezydentów Lwowa, a zarazem propagator idei asymilacyjnej, w 1936 r. napisał w swoim pamiętniku: „Gdyby w Polsce ludziom było dobrze, to by nie było antysemityzmu. Ale ludziom się powodzi źle, więc kłują w oczy majątni Żydzi w miastach (arogancka burżuazja bez taktu i błyskotliwa), bezrobocie jest olbrzymie, więc kłują w oczy resztki urzędników żydowskich. Narodowa Demokracja drzemie, a młodzież łaknie jakiegoś ideału, więc po drodze bierze komunizm albo antysemityzm”³⁵.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że Lwów okresu międzywojnia rzeczywiście był miastem, w którym królowała bieda. Niekomfortowa sytuacja mieszkańców mogła przesądzać o popularności skrajnych ideologii politycznych. Na fatalną sytuację ekonomiczną mieszkańców miasta zwracała uwagę literatka i działaczka społeczna Halina Górską (1898–1942) w odczycie „Nieznany Lwów”. Pod wpływem własnych przeżyć zajęła się ona pracą charytatywną i filantropijną, a jej mieszkanie przy ulicy Jakuba Strzemię szybko stało się punktem zbornym lwowskiej nędzy³⁶. Brak perspektyw na poprawę sytuacji wpływał na podsycanie nastrojów radykalnej opinii społecznej i budził zazdrość tych, którzy w żaden sposób nie mogli

³² O neutralności, „Chwila”, 2 (1919), s. 1.

³³ Zob. m.in.: *Od Wydawnictwa*, „Chwila”, 1 (1919), s. 1; *Z okazji wyborów sejmowych*, „Chwila”, 9 (1919), s. 1; *Odpowiedź redakcji*, „Chwila”, 11 (1919), s. 1 i n.; A. Landau-Czajka, *Polska to nie oni. Polska i Polacy w polskojęzycznej prasie żydowskiej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2015, s. 82–86.

³⁴ A. Macedoński, *Lwowskie szkoły i uczelnie*, <http://lwowprzedwojenny.eu/adam-macedonski.html> [dostęp: 7 III 2015].

³⁵ W. Chajes, „*Semper fidelis*”..., s. 191.

³⁶ Zob. H. Mortkowicz-Olczakowa, *Halina Górską*, PSB, t. 8, Wrocław–Kraków–Warszawa 1960, s. 431 i n.

liczyć na nagłe polepszenie losu. W prasie pojawiały się przerażające ogłoszenia społeczne, w których matki deklarowały chęć oddania swoich dzieci w ręce zamożniejszych mieszkańców miasta³⁷. Z dnia na dzień kolejne rodziny eksmitowano na bruk. Kazimierz Żygulski w swych wspomnieniach zwracał uwagę na tragiczne warunki życia ludzi zamieszkujących opuszczone cegielnie na obrzeżach miasta³⁸. Statystyki wykazywały coraz większą liczbę ludzi pozbawionych zatrudnienia (w styczniu 1936 r. dane szacunkowe wykazywały ok. 35 tys. osób)³⁹. W dużych zakładach – takich jak wytwórnia wódek Baczewskiego, „Branka” czy „Hazel” – dochodziło do strajków przeciw zwolnieniom pracowników i niegodnym warunkom pracy. Protesty organizowane zarówno w fabrykach, jak i na ulicach, w połowie lat trzydziestych nasiliły się⁴⁰. To właśnie we Lwowie, w trakcie jednej z demonstracji, policja zastrzeliła na placu Akademickim manifestującego ukraińskiego bezrobotnego, Władysława Kozaka⁴¹.

Faktem jest, że zachowało się wiele relacji świadczących o otwartości międzywojennego Lwowa, a także o dobrych stosunkach sąsiedzkich pomiędzy przedstawicielami różnych mniejszości i wyznań⁴². Z drugiej strony nie

³⁷ Podobnych ogłoszeń można spotkać w prasie bardzo dużo. Redakcja „Wiek Nowego” w grudniu 1919 r. zamieściła ogłoszenie o następującej treści: „Dwóch ładnych chłopczyków do darowania, w wieku 3 lata, drugi 10 miesięcy, do lepszego polskiego domu”. W innym numerze, z 1920 r., pojawił się natomiast anons o następującej treści: „Niemowlę mające przyjść wkrótce na świat oddam na własność zamożnym i dobrym ludziom”, zob. *Ogłoszenia*, „Wiek Nowy”, 5578 (1919), s. 14; *Ogłoszenia*, „Wiek Nowy”, 5606 (1920), s. 13.

³⁸ K. Żygulski, *Jestem z lwowskiego etapu*, <http://home.comcast.net/~julsta/zygulski/zygulski.pdf> [dostęp: 24 II 2015]. Żygulski opowiadał o próbach niesienia pomocy dla ludzi mieszkających w cegielniach w następujący sposób: „Docierając do tych ludzi z niewielką materialną pomocą, zbieraliśmy we własnych domach i u znajomych starą odzież i wiktuały. Próbując im pomóc w różnych urzędach, które miały obowiązek opieki społecznej, zetknąłem się ze światem dotychczas znanym mi z powieści, filmu i rycin. Rzeczywistość była gorsza, nędza niszczyła tych ludzi nie tylko fizycznie, lecz także psychicznie, spychała na beznadziejny margines, z którego nie mogli się sami wyrwać. Na dno, na którym się znaleźli, ścigali także swoje rodziny, przede wszystkim dorastające dzieci”.

³⁹ A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 777.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 698 i n., 716, 736.

⁴¹ A. Leszczyński, *Masakra we Lwowie*, wyborcza.pl/alehistoria/1,137929,15892673,Masakra_we_Lwowie.html [dostęp: 2 XII 2014]. 14 kwietnia 1936 r. przed biurem pośrednictwa pracy przy ul. Świętokrzyskiej zebrała się grupa bezrobotnych, żądając zatrudnienia. Gdy przedstawiciel Funduszu Pracy oznajmił im, że nie ma pieniędzy na zatrudnienie, przeszli pod urząd miasta, a następnie na pobliski plac Akademicki, gdzie wkrótce zjawiała się policja konna. W stronę protestujących poleciały kostki brukowe i kamienie. Jeden z policjantów wyjął rewolwer i zaczął strzelać do tłumu. Kula trafiła Ukraińca Władysława Kozaka. Według relacji Polskiej Agencji Telegraficznej Kozak zmarł w szpitalu, a według relacji komunistów miał zginąć na miejscu.

⁴² Zob. A. Bajcar, *Mój Lwów*, w: *Europa nieprowincjonalna...*, s. 345–348. Adam Bajcar, wracając pamięcią do przedwojennego Lwowa, pisze, że życie pośród wielu kultur było dla

należy zapominać o konfliktach tamtych czasów, powodowanych zarówno przyczynami politycznymi, narodowościowymi, jak i ekonomicznymi. We Lwowie – trzecim co do wielkości mieście II Rzeczypospolitej – najsilniej dotknęły one ludność ukraińską i żydowską. O ile w pierwszym przypadku konflikt miał w znacznej mierze podłoże polityczne, to w tym drugim czynników budzących antagonizmy było o wiele więcej. Dużą rolę w jego eskalacji odegrała silna we Lwowie endecja, która nawoływała do jawnego bojkotu Żydów na polu społecznym, ekonomicznym i kulturalnym, postrzegając ich stabilną pozycję w każdym z wymienionych obszarów jako wynik klęski polityki sanacji. W okresie międzywojnia zainteresowanie zagadnieniem ukraińskim i żydowskim przeniosło się na teren lwowskich szkół wyższych, stając się istotnym punktem w dyskusjach i poczynaniach rozpolitykowanej „Rzeczypospolitej akademickiej”.

Uniwersytet. Rok 1918

Po I wojnie światowej, kiedy Polacy odzyskali niepodległość, studia wyższe we Lwowie prowadziły trzy szkoły akademickie. Wśród nich na pierwszy plan wychodziła wszechnica lwowska – początkowo z czterema, a od połowy lat dwudziestych z pięcioma wydziałami: filozoficznym, lekarskim, prawniczym i teologicznym (w 1924 r. Wydział Filozofii podzielono na Wydział Humanistyczny i Wydział Matematyczno-Przyrodniczy)⁴³. Środowisko uniwersytetu stanowiła młodzież wywodząca się z różnych kręgów narodowościowych. Oprócz Polaków, Żydów i Ukraińców studiowali tam także Ormianie, Niemcy, Czesi, Węgrzy oraz Słowacy. Już na przełomie XIX i XX w. wybuchł w tym środowisku silny konflikt polsko-ukraiński, prowadzący do podjęcia przez Ukraińców walki o własny, niezależny uniwersytet.

Przez większą część XIX w. Uniwersytet Lwowski był uczelnią zgermanizowaną, z czasem jednak zarówno Ukraińcy, jak i Polacy uzyskali we wszechnicy prawo do nauki w językach ojczystych. Najpierw, w następstwie dekretu cesarskiego z 13 grudnia 1848 r., powołano do życia Katedrę Języka

niego czymś normalnym, oczywistym, choć konflikty sąsiedzkie były widoczne. Wspomina, że tuż przed wojną pojawiały się na murach i parkanach wymalowane hasła antysemickie (np. „Nie kupuj u Żyda!”). O próbie nawiązania dobrych relacji między narodowościami świadczą chociażby różnego rodzaju pomysły zbliżenia między Polakami i Ukraińcami, jakie pojawiły się u progu lat trzydziestych. Ich przejawem we Lwowie były m.in. organizowane z inicjatywy Piotra Dunin-Borkowskiego polsko-ukraińskie wieczory dyskusyjne. W spotkaniach tych brały udział kręgi polityczne i kulturalne miasta. Zob. A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 572.

⁴³ J. Draus, *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie 1918–1946. Portret kresowej uczelni*, Kraków 2007, s. 21.

i Literatury Ruskiej⁴⁴, zaś kilkanaście lat później (1862) uruchomiono dwie kolejne katedry ukraińskojęzyczne na Wydziale Prawa. Reskrypt cesarski z maja 1864 r. umożliwił Ukraińcom zdawanie egzaminów w języku ojczystym, choć ograniczał to prawo do trzech wyżej wspomnianych katedr. Pod koniec lat sześćdziesiątych, w warunkach autonomii, rozpoczęła się epoka repolonizacji. W roku 1868 sejm uchwalił wprowadzenie języka polskiego jako wykładowego, natomiast język ukraiński pozostał w tych katedrach, w których dotąd się nim posługiwano, zaś w przypadku innych miał być wprowadzany w miarę zaistniałych potrzeb. W 1879 r. zarówno studenci, jak i profesorowie uzyskali prawo wyboru języka, w jakim będą zdawać egzaminy czy prowadzić wykłady⁴⁵. Mimo faktu, że na docentów powoływano jedynie tych, którzy płynnie mówili i po polsku, i po ukraińsku, uniwersytet szybko zwracał się w kierunku polonizacji. W związku z zamierzeniami polskich kół politycznych pragnących zwiększyć liczbę katedr polskojęzycznych, strona ukraińska podjęła walkę o niezależny uniwersytet⁴⁶. Pomimo wyrozumiałości na egzaminach, otwartości i dobrej woli w polityce stypendialnej względem studentów ukraińskich, a także powoływania na stanowiska nowych pracowników naukowych (m.in. w 1894 r. Katedrę Historii Powszechnej objął Mychajło Hruszewski⁴⁷, zaś Katedrę Literatury Ruskiej chciano powierzyć Iwanowi France, który jednak nie zyskał aprobaty Wiednia), konflikt polsko-ukraiński przybierał na sile⁴⁸.

W 1901 r., po scysji Mychajła Hruszewskiego z dziekanem Wydziału Filozoficznego profesorem Twardowskim, zorganizowano pierwsze wiece studentów w sprawie powołania niezależnej, ukraińskiej uczelni⁴⁹. W jednym

⁴⁴ A. Барвінський, *Заснованне катедри історії України в львівському університеті*, Львів 1925, s. 14.

⁴⁵ M. Syrnyk, *Ukraińcy w Polsce 1918–1939. Oświata i szkolnictwo*, Wrocław 1996, s. 93; S. Starzyński, *Historia Uniwersytetu Lwowskiego*, cz. 2, Lwów 1894, s. 3–6.

⁴⁶ M. Papierzyńska-Turek, *op. cit.*, s. 85.

⁴⁷ A. Барвінський, *op. cit.*, s. 13–15; *Kronika Uniwersytetu Lwowskiego*, cz. 1: 1894/95 – 1897/98, Lwów 1899, s. 26.

⁴⁸ P. Sierżęga, *Kazimierz Tyszkowski (1894–1940). Z dziejów nauki polskiej w międzywojennym Lwowie*, Rzeszów 2011, s. 41.

⁴⁹ Ł. Adamski, *Nacjonalista postępowy. Mychajło Hruszewski i jego poglądy na Polskę i Polaków*, Warszawa 2011, s. 100–105; J. Surman, *Uniwersytety galicyjskie w Monarchii Habsburskiej: nacjonalizacja edukacji i internacjonalizacja nauki?*, „Prace Komisji Historii Nauki PAU”, 11 (2012), s. 47. 11 lipca 1901 r. doszło do konfliktu pomiędzy profesorami Mychajłem Hruszewskim i Kazimierzem Twardowskim. Ten drugi prowadził obrady kolegium profsorskiego, podczas którego omawiano sprawy związane z lektorem języka ukraińskiego na uniwersytecie. W czasie zebrania profesor Hruszewski nie chciał przemawiać w języku polskim, co polska część profesury potraktowała jako arogancję. Zachowanie uczonego ośmieliło studentów ukraińskich, którzy jesienią 1901 r. wrócili z wakacji i zaczęli organizować podobne manifestacje. Studenci Wydziału Teologicznego wypisywali indeksy po

z nich wziął udział Wołodymyr Temnyckyj – student Wydziału Prawa. Za udział w demonstracji został on wydalony ze lwowskiej wszechnicy i zmuszony do kontynuowania nauki na uczelniach w Krakowie i w Wiedniu⁵⁰. Podobnych przypadków usunięcia ze studiów z powodu organizacji wieców nie brakowało. Temnyckyj stał się jednym z inicjatorów secesji ukraińskiej młodzieży. Wkrótce decyzję o opuszczeniu uczelni podjęli dobrowolnie kolejni słuchacze⁵¹.

W 1907 r. władze lwowskiej wszechnicy odrzuciły żądania immatrykulacji w języku ukraińskim, co stało się zaczątkiem potężnych manifestacji, a w konsekwencji – masowych aresztowań protestujących studentów. Wkrótce w korytarzach starego gmachu uczelni przy ulicy św. Mikołaja doszło do bójek pomiędzy słuchaczami polskimi a ukraińskimi. Jedną z nich zakończyła się tragiczną śmiercią studenta Adama Kocka⁵².

W 1910 r. dyskusja na temat powstania niezależnej ukraińskiej wszechnicy przeniosła się na forum wiedeńskiego parlamentu. W trosce o prawa Ukraińców głos zabrał poseł Stanisław Dnistriański, który podkreślał szczególną wagę ich dążeń: „Musimy wieść taką walkę na śmierć i życie, bo chodzi nam o najświętsze prawa narodu. Założenie niezależnego ukraińskiego uniwersytetu we Lwowie jest konieczną potrzebą narodową i my musimy go mieć nawet przeciwko woli naszych politycznych przeciwników, nawet przeciwko woli rządu”⁵³. Gdy w 1912 r. pojawił się wreszcie rozkaz cesarski w sprawie zorganizowania ukraińskiej uczelni do roku 1916, ze strony polskiej wypłynęło hasło: „tylko nie we Lwowie!”⁵⁴. Dalszą dyskusję w tej kwestii przerwała wojna.

ukraińsku, a kiedy dziekan Jan Fijałek sprzeciwił się tej praktyce, 8 października 1901 r. zorganizowali potężny wiec. Wzięło w nim udział ok. 300–400 studentów, co stanowiło więcej niż połowę wszystkich immatrykulowanych studentów ukraińskich wszechnicy.

⁵⁰ Т.С. Осташко, *Темницький Володимир Миколайович*, w: *Енциклопедія історії України*, red. В.М. Литвин, t. 10, Київ 2013, s. 48.

⁵¹ М. Мудрий, *Від Австрії до Польщі: проблема українського університету у Львові в першій чверті ХХ ст.*, Львів: Місто – суспільство – культура, t. 4, Краків 2002, s. 297; *В чужину...*, „Діло”, 262 (1901). Redakcja gazety „Diło” komentowała secesję: „Ze swojej rodzinnej ziemi, ze stolicy rodzinnego kraju wybiera się kilkaset młodych ludzi na emigrację. Nasz kwiat, nasza młodzież zostawia Uniwersytet Lwowski i idzie szukać w obcym kraju wykształcenia, którego nie dozwolono jej bez poniżenia honoru narodowego zdobywać na własnej ziemi”.

⁵² М. Korduba, *W sprawie uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie*, „Biuletyn Polsko-Ukraiński”, 2 (1933), nr 2, s. 4; М. Мудрий, *op. cit.*, s. 292–294.

⁵³ *Ibidem*, s. 294; *Промова пос. д-ра Станіслава Дністрянського, виголошена при бюджетовій дебаті над міністерством внутрішніх справ, просвіти і судівництва дня 16 червня 1910*, „Діло”, 148 (1910).

⁵⁴ М. Korduba, *op. cit.*, s. 4.

* * *

W listopadzie 1918 r. w mieście trwał konflikt polsko-ukraiński, wykłady akademickie były zawieszone, a studenci w znacznej części zasilali szeregi wojska. Na uniwersytecie zorganizowano specjalne kursy wojskowe z udziałem 274 studentów (w przeważającej części byli to posiadacze indeksów Wydziału Prawa i Wydziału Lekarskiego)⁵⁵. Drugiego listopada na posiedzeniu Senatu Akademickiego przygotowano notę protestacyjną na wypadek zajęcia budynków uniwersyteckich przez Ukraińców i wskazano w niej na polski charakter uniwersytetu. Po opanowaniu Lwowa 22 listopada na gmachu uczelni wywieszono polską flagę, a rektor Antoni Jurasz w obecności grona profesorskiego ślubował wierność rządowi polskiemu⁵⁶. W maju następnego roku do składania podobnych przysięg zobowiązano wszystkich pracowników uniwersyteckich. Ukraińców, którzy odmówili złożenia przysięgi, zwolniono z zajmowanych stanowisk⁵⁷. Rozpoczęła się polityka jawnej polonizacji; likwidowano dotychczas istniejące katedry ukraińskie⁵⁸. Wobec tych represji ukraińska elita intelektualna została zmuszona do wyjazdu, a jako cel emigracji najczęściej obierała Czechosłowację⁵⁹.

Do końca roku akademickiego 1918/1919 z powodu wojny zajęcia się nie odbywały, ale w czerwcu 1919 r. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zadecydowało o wznowieniu zawieszonych kursów na lwowskiej wszechnicy. Był to krok skierowany głównie w stronę słuchaczy ostatnich lat studiów, bo dzięki niemu zyskiwali oni możliwość pomyślnego złożenia egzaminów końcowych. Ministerstwo precyzowało,

⁵⁵ Ks. J. Wołczański, *Uniwersytet Lwowski w dobie wojny polsko-ukraińskiej 1918–1919*, w: *Pamięć wieków kształtuje potomność. Księga jubileuszowa dedykowana księdzu profesorowi Ludwikowi Grzebieniowi SJ z okazji 70 urodzin*, red. A.P. Bieś SJ, B. Topij-Stempińska, Kraków 2010, s. 528.

⁵⁶ A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 4 (27 XI); DALO, fond (dalej: f.) 26, opis (dalej: op.) 14, sprawa (dalej: sp.) 38, karta (dalej: k.) 16, Pismo rektora UJK informujące o rozporządzeniu Generalnego Delegata Rządu dla Galicji, 24 V 1919. Pracownicy uniwersytetu zostali zobligowani do złożenia ślubowania o następującej treści: „Ślubuję państwu polskiemu wierność i posłuszeństwo, oraz przyrzekam, że z całą ścisłością i sumiennością przestrzegać będę obowiązujących ustaw i rozporządzeń, że będę wypełniał obowiązki mego urzędu bezstronnie i bezinteresownie, a unikał wszystkiego, co by mogło przynieść szkodę państwu, a ujmę stanowi, do którego należę”.

⁵⁷ Ks. J. Wołczański, *Uniwersytet Lwowski w dobie wojny polsko-ukraińskiej...*, s. 534 i n.

⁵⁸ K. Szmyd, *Z dziejów Narodowego (Tajnego) Uniwersytetu Ukraińskiego we Lwowie (1919–1926)*, w: *Polska i jej wschodni sąsiedzi*, red. A. Andrusiewicz, t. 5, Rzeszów 2004, s. 139.

⁵⁹ *Історія Львова в трох томах*, t. 3: *листопад 1918 поч. XXI ст.*, red. Я. Ісаєвич, Львів 2007, s. 86.

że kursy są przewidziane głównie dla wojskowych, którzy otrzymali urlop i tylko w przypadku nadmiaru wolnych miejsc mogli w nich uczestniczyć także inni słuchacze. Szansę tę mieli jednak uzyskać tylko ci, którzy wzięli czynny udział w walkach o Lwów i Galicję Wschodnią. Obwieszczenie spowodowało rozczarowanie wśród młodzieży żydowskiej, której w ten sposób odebrano możliwość czynnego uczestnictwa w zajęciach. Zaliczono ją do grona tych, którzy (jak informowała prasa) „jako głusi na głos obowiązku pozostali w domu”⁶⁰. Zaniepokojona młodzież żydowska udała się do rektora, by walczyć o swoje prawa.

Kolejne zaostrzenie stosunków na uniwersytecie przyniosła odezwa Senatu Akademickiego z 14 sierpnia 1919 r. W jej świetle wstęp na uczelnię miał przysługiwać wyłącznie młodzieży przyznającej się do obywatelstwa polskiego, choćby nie przyznawała się ona do narodowości polskiej. Poza tym studentom postawiono kolejne wymogi: decydując się na podjęcie nauki, musieli oni zaświadczyć, że spełnili obowiązek służby wojskowej. Należy zauważyć, że pomimo tego, iż przedstawiciele Ententy odmówili zgody na pobór do wojska w Galicji Wschodniej osób narodowości niepolskiej, decyzja gremium profesorskiego spotkała się z pełną aprobatą w oczach Rady Ministrów RP i została przez nią zaakceptowana 18 września 1919 r.⁶¹

Pierwszy w miarę normalnie rozpoczęty rok akademicki 1919/1920 po raz kolejny zakłóciło widmo wojny – tym razem z bolszewikami. Młodzież znowu chwyciła za broń. Kiedy działania militarne zmierzały ku końcowi, władze akademickie poczuły się w obowiązku sprawdzić, czy studenci rzeczywiście posiadają stosowne zaświadczenia o odbyciu służby wojskowej. Skutki tych kontroli najboleśniej miała odczuć młodzież ukraińska. Grupą mającą szczególne powody do zmartwień okazała się zwłaszcza ta jej część, która walczyła po stronie Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej, bądź związała się z obozem rewolucyjnym. Wszelkie interwencje u rektora z prośbą o cofnięcie rozporządzenia z 14 sierpnia 1919 r. kończyły się niepowodzeniem; pojawiały się natomiast zapowiedzi poniesienia odpowiedzialności za udział w działaniach zbrojnych przeciwko Polsce⁶². Kolejny cios przyszedł ze strony Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Decyzją z 15 marca 1920 r. przekształcono lwowską wszechnicę w uniwersytet wyłącznie z polskim językiem wykładowym. Dziesięć

⁶⁰ *Deputacja żydowskiej młodzieży akademickiej ze Lwowa u ministra oświaty*, „Nowy Dziennik”, 109 (1919), s. 3; A. Pilch, *Studenci wyższych uczelni Lwowa w pierwszych latach Drugiej Rzeczypospolitej*, w: *Historia, archiwistyka, ludzie. Księga pamiątkowa w pięćdziesiątą rocznicę powołania Archiwum Państwowego w Rzeszowie*, Warszawa–Rzeszów 2000, s. 257.

⁶¹ A. Pilch, *Studenci wyższych uczelni Lwowa...*, s. 258.

⁶² A. Pilch, *Rzeczpospolita akademicka – studenci i polityka 1918–1933*, Kraków 1997, s. 28 i n.

dni później Senat Akademicki wystosował do wszystkich dziekanów okólnik „O wstrzymaniu wykonywania zarządzeń byłego rządu austriackiego co do używania języka ruskiego”⁶³.

W kwietniu 1921 r. młodzież ukraińska podjęła kolejne próby negocjacji z rektorem. W gabinecie profesora Emanuela Macheka żądała przywrócenia na uczelni praw sprzed listopada 1918 r. Studenci domagali się także zwolnienia z obowiązku uzupełniania w formularzach osobowych rubryk dotyczących przynależności państwowej. Do kompromisu jednak nie doszło. Jeszcze w tym samym miesiącu odbył się zjazd ukraińskich studentów, na którym zdecydowano, że póki prawa słuchaczy sprzed 1 listopada nie zostaną przywrócone, młodzież nie powinna zapisywać się na wyższe uczelnie we Lwowie⁶⁴. Oficjalnie rozpoczął się bojkot polskich szkół wyższych, który trwał przez kolejne cztery lata. W tym czasie życie intelektualne młodzieży ukraińskiej przeniosło się na teren Ukraińskiego Tajnego Uniwersytetu oraz do ośrodków zagranicznych – głównie do Austrii, Niemiec, a przede wszystkim do Czechosłowacji⁶⁵.

W związku z licznymi zażaleniami i skargami ze strony młodzieży w roku 1921 Komisja Profesorska wraz z Senatem Akademickim UJK złagodziły kurs, przyznając dotychczas obowiązującym uregulowaniom charakter przejściowy⁶⁶. W przemówieniu napisanym na inaugurację roku akademickiego 1921/1922 r. rektor Jan Kasprowicz pragnął doprowadzić do stanu normalizacji we wzajemnych stosunkach. Z jego ust padły wówczas następujące słowa:

Nie jesteśmy wrogami zamieszkujących tę ziemię ras niepolskich; podwoje uniwersytetu naszego otwarliśmy Rusinom, których radzi byśmy nazywać braćmi; otwarliśmy z początku ze zwróceniem uwagi na potrzebę przyznania się do przynależności państwowej polskiej, nie wyznaczając przyznaniu się temu żadnych form dobitniejszych, niebawem potem i od tej odstąpiliśmy restrykcji. Nie robiliśmy żadnej trudności Żydom-Polakom, serdecznie witając przede wszystkim tych, którzy spełnili obowiązek służby wojskowej, a i znaczna część Żydów syjonistów przekroczyła progi tego przybytku. A skutek jest ten, że na wszechnicy naszej liczbową przewagę

⁶³ DALO, f. 26, op. 14, sp. 150, k. 63, Wykładnia dotycząca stosowania języka urzędowego na UJK; A. Pilch, *Studenci ukraińscy we Lwowie (1918–1920)*, w: *Celem nauki jest człowiek... Studia z historii społecznej i gospodarczej ofiarowane Helenie Madurowicz-Urbańskiej*, red. P. Franaszek, Kraków 2000, s. 282.

⁶⁴ A. Pilch, *Studenci ukraińscy we Lwowie...*, s. 282 i n.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 284.

⁶⁶ *Ibidem*. Pod wpływem licznych zażeń władze uniwersyteckie postanowiły, „aby bez względu na to, co zaszło w przeszłości, Uniwersytet dawał w przyszłości światło i naukę wszystkim młodzieży urodzonej na ziemiach naszych posiadłości, po której może się spodziewać, że po obywatelsku służyć będzie państwu polskiemu”.

stanowić będą zdaje się Żydzi, z których nie wszyscy pod wspólnym pragną gromadzić się sztandarem. I my też od nich wymagać tego nie chcemy, sztandaru tego narzucać im nie myślimy⁶⁷.

Wydaje się, że w pierwszych latach działalności Uniwersytetu Jana Kazimierza problem stosunku do mniejszości był w pewien sposób marginalizowany. Z pewnością na emocjonalną postawę władz silny wpływ wywarła świadomość niedawnej wojny polsko-ukraińskiej. Wobec bojkotu i nowej sytuacji, w jakiej znalazła się młodzież ukraińska, a także wskutek uregulowań ryskich, władze uczelni musiały przyjąć postawę zwolenników normalizacji. O ile w początkowym okresie funkcjonowania UJK problem relacji narodowościowych w większym stopniu dotyczył Ukraińców, o tyle w późniejszym czasie uwaga skupiła się na stosunkach polsko-żydowskich. W przytoczonym powyżej przemówieniu inauguracyjnym rektor, podkreślając wysoki udział młodzieży wyznania mojżeszowego w życiu uczelni, dawał pośrednio sygnał do przyjęcia logiki: polska młodzież wyginęła w walkach, podczas gdy żydowskich studentów wojna zupełnie oszczędziła. Poprzez wypowiedziane słowa zwrócił uwagę na inną kwestię, która w przyszłości miała doprowadzić do olbrzymich konfliktów w środowisku akademickim, a w konsekwencji do podjęcia walki o *numerus clausus*.

Studenci

W Galicji słuchaczy szkół wyższych zwykło się nazywać „akademikami”, zaś „studentami” nazywano zazwyczaj uczniów gimnazjalnych. W zakłopotanie wprawia zatem czytelnika opowieści znanego lwowskiego gawędziarza Kazimierza Schleyena, który pisząc o „studentach” doby międzywojnia, wcale nie miał na myśli uczestników kursów akademickich⁶⁸. Niemal do końca XIX w., podobnie jak w innych austriackich szkołach wyższych, na Uniwersytecie Lwowskim studiowali wyłącznie mężczyźni. Kobiety pojawiły się na uczelni na przełomie XIX i XX w. W myśl uregulowań wiedeńskiego Ministerstwa Wyznań i Oświaty od roku 1897/1898 mogły być one immatrykulowane na wydziały filozoficzne, zaś od roku 1900/1901 – na lekarskie. Znacznie później, bo dopiero w 1919 r., pierwsze studentki rozpoczęły studia na Wydziale Prawa UJK⁶⁹.

⁶⁷ *Kronika Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie za rok akademicki 1921/22 za rektoratu śp. prof. dra Jana Kasprowicza*, Lwów 1932, s. 14.

⁶⁸ K. Schleyen, *Lwowskie gawędy*, Warszawa 2002, s. 64–66.

⁶⁹ *Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, red. A. Redzik, Kraków 2015, s. 197, 204–206.



1. Inauguracja roku akademickiego 1929/1930 na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie (fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe)

Ogólna liczebność słuchaczy kształcących się na Uniwersytecie Jana Kazimierza w miarę upływu czasu ulegała dynamicznym zmianom. W roku 1921/1922 we wszechnicy studiowały 4773 osoby⁷⁰. W następnych latach liczba ta stale wzrastała (z niewielkimi spadkami w latach 1924/1925 i 1927/1928), by w roku 1932/1933 osiągnąć wynik 7358 osób. W późniejszym czasie odnotowano gwałtowny spadek liczby słuchaczy. Był on najprawdopodobniej spowodowany wysokimi opłatami akademickimi, a w dalszej kolejności systematycznym wykreślaniem studentów, którzy ich nie uścili. W roku 1935/1936 na uczelni studiowały już tylko 5404 osoby, a więc o blisko 2000 mniej niż trzy lata wcześniej⁷¹. Rektor Jan Czekanowski

⁷⁰ W świetle *Kroniki Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie za rok akademicki 1921/1922 za rektoratu śp. prof. dra Jana Kasprowicza* w I i II trymestrze roku akademickiego 1921/1922 na UJK studiowało 4867 studentów i 318 wolnych słuchaczy, w III trymestrze zaś 4716 studentów i 306 wolnych słuchaczy – zob. *Kronika Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie za rok akademicki 1921/1922...*, s. 55.

⁷¹ H. Wittlinowa, *Atlas szkolnictwa wyższego*, Warszawa 1937, s. 46 i n. Liczba studentów UJK w kolejnych latach akademickich wyniosła: 1922/1923 – 5646 osób; 1923/1924 – 6091; 1924/1925 – 5782; 1925/1926 – 6052; 1926/1927 – 6463; 1927/1928 – 5748; 1928/1929 – 6092; 1929/1930 – 6100; 1930/1931 – 6376; 1931/1932 – 7117; 1932/1933 – 7358; 1933/1934 – 6703; 1934/1935 – 6048; 1935/1936 – 5404.

w przemówieniu inauguracyjnym z 25 października 1935 r. niepokoił się nagłym spadkiem liczebności młodzieży. Dostrzegał równocześnie zmniejszenie udziału studentów reprezentujących mniejszości narodowościowe⁷².

Dynamika zmian w mozaice etniczno-wyznaniowej uczelni na przestrzeni lat była znaczna. Sięgając do statystyk z roku akademickiego 1921/1922 (a więc z początkowego okresu działalności UJK), można zauważyć, że najliczniejszą grupę pod względem wyznaniowym stanowili rzymscy katolicy (ok. 53%). Na dalszych pozycjach plasowała się młodzież wyznania mojżeszowego (ok. 43,5%), zaś najmniej liczącą grupą byli wówczas grekokatolicy (2,5%)⁷³. Liczba studentów wyznania ormiańskokatolickiego, ewangelickiego oraz bezwyznaniowców nie przekraczała 1%. Niski udział konfesji greckokatolickiej w przywołanych statystykach był w znacznym zakresie spowodowany bojkotem uczelni przez Ukraińców decydujących się na kontynuowanie nauki za granicą, bądź na Ukraińskim Tajnym Uniwersytecie. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że ze względu na brak konkretnych zestawień narodowościowych trudno stwierdzić, jaką część wśród młodzieży wyznania greckokatolickiego stanowili wówczas studenci ukraińscy. Widoczne zmiany w strukturze etniczno-wyznaniowej nakreśla analiza danych przedstawionych w atlasie Haliny Wittlinowej wraz ze sprawozdaniem za rok 1934/1935. W mozaice religijnej tego okresu dominowali – podobnie jak we wcześniej przywołanych statystykach – rzymscy katolicy (ok. 65%); na dalszym planie lokowali się wyznawcy religii mojżeszowej (ok. 20%) oraz grekokatolicy (ok. 12%). W zestawieniu mamy jednak wyróżnioną dokładną liczbę studentów uznających język ukraiński za ojczysty. Taką deklarację złożyło mianowicie 695 osób, a więc 11,5% ogólnej społeczności studentów uniwersytetu⁷⁴. W stosunku do stanu z roku 1921 widoczny jest więc ogólny wzrost udziału studentów ukraińskich, spowodowany stałym ich napływem na lwowskie uczelnie tuż po zakończeniu akcji bojkotowej, a więc już około roku 1924/1925⁷⁵. Jednocześnie daje się zauważyć spadek udziału młodzieży wyznania mojżeszowego, spowodowany nasileniem kampanii antysemickich na uczelni w latach trzydziestych.

Największą grupę słuchaczy na Uniwersytecie Jana Kazimierza stanowili studenci prawa. Według statystyk z roku 1934/1935 na ogólną liczbę wszystkich słuchaczy, wynoszącą 6048 osób, aż 3163 stanowili kandydaci na

⁷² Upośledzenie uniwersytetu lwowskiego. Alarmujące szczegóły sprawozdania rektorskiego, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, 299 (1935), s. 13.

⁷³ Kronika Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie za rok akademicki 1921/22..., s. 55.

⁷⁴ H. Wittlinowa, *op. cit.*, s. 50.

⁷⁵ A. Pilch, *Ukraińcy na wyższych uczelniach Lwowa 1923–26*, „Annales Universitatis Mariae Curiae Skłodowska”, Sectio F, 54/55 (1999/2000), s. 245. W roku 1924/1925 we Lwowie studiowało 715 Ukraińców, w 1925/1926 – 1150, zaś w 1926/1927 – 1367.



2. Grupa studentów w drodze do archikatedry na nabożeństwo z okazji inauguracji roku akademickiego 1929/1930 (fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe)

przyszłych jurystów. Na następnych miejscach pod względem liczebności plasowali się kolejno studenci Wydziału Humanistycznego (892), Matematyczno-Przyrodniczego (870), Lekarskiego (638) i Teologicznego (222)⁷⁶.

Studenci Uniwersytetu Jana Kazimierza w znacznej części pochodzili spoza Lwowa – głównie z terenów województwa lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego, o wiele rzadziej zaś z krakowskiego, śląskiego czy lubelskiego⁷⁷. Duży problem dla kandydatów, którzy postanowili kształcić się w galicyjskiej stolicy, stanowiła kwestia znalezienia odpowiedniego lokum. Mimo tego, że Uniwersytet Jana Kazimierza oferował mieszkania w kilku akademikach, zarządzanych przeważnie przez towarzystwa samopomocowe, liczba dostępnych miejsc wciąż była niewystarczająca. Stawała się wręcz pewnego rodzaju hamulcem dla tych, którzy marzyli o wyjeździe z prowincji do Lwowa⁷⁸. W trakcie przydzielania mieszkań akademickich posługiwano się pewnym kluczem. Piotr Babczyszyn, rozpoczynający w latach dwudziestych naukę na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym, oceniał swoje szanse na uzyskanie pokoju w Domu Akademickim przy

⁷⁶ H. Wittlinowa, *op. cit.*, s. 48.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 23.

⁷⁸ *Sprawozdanie Komisji Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jana Kazimierza dla spraw młodzieży za rok szkolny 1925/26*, Lwów 1928, s. 11.

ulicy Łozińskiego jako wysokie, ponieważ brał czynny udział w walkach z lat 1918–1920. W świetle obowiązujących regulaminów to właśnie takim jak on lokatorom przysługiwało pierwszeństwo przy obsadzaniu wolnych mieszkań⁷⁹. Nie wszyscy jednak mieli tyle szczęścia w poszukiwaniu lokum we Lwowie. Julian Strykowski na przydział miejsca w Żydowskim Domu Akademickim czekał aż dwa lata⁸⁰.

Innym powodem niezbyt komfortowej sytuacji studentów lwowskiej wszechnicy w okresie międzywojnia była nędza i konieczność łączenia studiów z pracą zarobkową. Z danych przedstawionych przez Halinę Wittlinową wynikało, że w roku 1934 na Uniwersytecie Jana Kazimierza ponad 22% młodzieży utrzymywało się głównie z własnych zarobków, co zresztą wcale nie stanowiło wysokiej liczby w skali kraju⁸¹. O względnie dobrej sytuacji w tym wypadku decydowało jednak pochodzenie. Znaczną część studentów stanowili potomkowie ówczesnej inteligencji, pracowników umysłowych, osób wykonujących wolne zawody oraz przedsiębiorców. Mimo tego na uniwersytecie kształciła się stosunkowo liczna grupa synów i córek drobnych właścicieli ziemskich, emerytów i rentierów, a także robotników⁸².

Pogorszenie sytuacji materialnej dało się we znaki w drugiej połowie lat dwudziestych i u progu trzydziestych. W wielu oficjalnych pismach, sprawozdaniach i rezolucjach z tego okresu można zauważyć znaczny niepokój młodzieży, związany z problemami codziennej egzystencji⁸³. Duży problem dla słuchaczy stanowiło opłacenie czesnego, które za rektoratu Stanisława Kulczyńskiego (1936/1937 i 1937/1938) wynosiło aż 150 zł⁸⁴. Było ono

⁷⁹ ZNiO, 15336/II 2, Piotr Babczyszyn, „Od Gniezny i Seretu po Łynę i Nysę. Wspomnienia”, t. 2: 1914–1939.

⁸⁰ *Ocalony na Wschodzie. Z Julianem Strykowskim rozmawia Piotr Szewc*, Cavaillon 1991, s. 62.

⁸¹ H. Wittlinowa, *op. cit.*, s. 31.

⁸² *Ibidem*, s. 52 i n. Według danych z 1934 r. na ogólną liczbę 6048 studentów 977 osób było potomkami właścicieli ziemskich lub pracowników zatrudnionych w rolnictwie (tylko w 108 przypadkach były to gospodarstwa duże, powyżej 50 ha). Ojcowie 1005 studentów byli przedsiębiorcami (zazwyczaj mniejszymi), 748 – urzędnikami, 729 – pracownikami umysłowymi, 388 – robotnikami, 474 – profesorami lub nauczycielami, 122 – duchownymi, 131 – oficerami lub podoficerami, 130 – niższymi pracownikami administracji, funkcjonariuszami lub pracownikami fizycznymi, 19 – służącymi, 924 – emerytami, rentierami lub inwalidami, zaś 401 – przedstawicielami wolnych zawodów.

⁸³ DALO, f. 26, op. 14, sp. 471, k. 37, Rezolucja wiecu ogólnoakademickiego we Lwowie, 6 X 1925 r. W sprawozdaniu Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza za okres od 1 maja 1931 r. do 30 kwietnia 1932 r. pojawia się refleksja, że działalność zarządu przypadła na czasy kryzysu ekonomicznego i bezrobocia, które bardzo pogorszyły warunki egzystencji młodzieży akademickiej.

⁸⁴ A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 883; W zestawieniu średnich cen żywności w listopadzie 1937 roku chleb pszenno-żytni kosztował 0,42 zł, bułki (1 kg) – 0,80 zł, mięso wołowe – 0,75 zł, ziemniaki (10 kg) – 0,75 zł, drzewo opałowe (100 kg) – 3,20 zł.



3. Studenci kwestujący podczas Tygodnia Akademika we Lwowie (fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe)

uiszczane w dwóch ratach – pierwszą płacono zaraz po wpisach, zaś drugą na początku drugiego trymestru. Ponadto studenci byli zobligowani do wnoszenia innych opłat, m.in. egzaminacyjnych czy pracowniczych⁸⁵. Pokazną pomoc niesły młodzieży działające przy uniwersytecie organizacje samopomocowe oraz Komisja Senacka UJK. Ta ostatnia prowadziła na terenie uczelni hurtownię tytoniową i sklepy, a wypracowany dochód przeznaczała na pomoc indywidualną dla niezamożnych słuchaczy⁸⁶. W praktyce zajmowała się udzielaniem pożyczek studentom. Motywy, na jakie powoływała się szukająca wsparcia młodzież, były przeróżne, najczęściej jednak sprowadzały się do podstawowych kwestii związanych z codzienną egzystencją. W podaniach pojawiały się prośby o przydzielenie odpowiednich kwot na wynajęcie mieszkania, utrzymanie, opłatę czesnego. Studenci, opisując

⁸⁵ J. Złotorzycka, *Szkice z życia Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie* w: „*Analecta. Studia i materiały z dziejów nauki*”, 9 (2000), nr 1, s. 251. Rektor Kulczyński prosił profesorów, aby udzielali wpisów tylko tym studentom, którzy w swoich legitymacjach wykażą stosowne potwierdzenie kwestury o dokonanych opłatach akademickich.

⁸⁶ *Sprawozdanie Komisji Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jana Kazimierza dla spraw młodzieży za rok szkolny 1925/26*, Lwów 1928, s. 8–10; DAŁO, f. 26, op. 14, sp. 2094, k. 39, *Sprawozdanie dotyczące pomocy Komisji Senackiej UJK dla towarzystw akademickich*.

swoją sytuację materialną i domową, żalili się, że grozi im utrata roku⁸⁷. Stanisław Giza, który podjął studia w 1927 r., wspominał, że na miesięczne utrzymanie musiało mu wystarczyć zaledwie 40 zł. Było to stosunkowo niewiele, jeśli zwrócimy uwagę na fakt, że sam obiad w stołówce studenckiej na Politechnice Lwowskiej lub w domu przy ul. Łozińskiego kosztował wówczas od 60 do 80 gr⁸⁸.

Mimo kryzysu gospodarczego, który przypadł na lata 1930–1935⁸⁹, nie brakowało studentów, którzy w trudnych warunkach wykazywali się znaczącą zaradnością i inicjatywą. Wśród nich warto wymienić chociażby Jana Kazimierza Rubina, który będąc słuchaczem trzeciego roku prawa, prowadził własną kuchnię i dwa bufety dla młodzieży⁹⁰. Inny ze słuchaczy, Kornel Izierski, w latach trzydziestych założył przy ulicy Senatorskiej 4 sklep pod nazwą „Akademik”, w którym oferował ubrania i artykuły kosmetyczne⁹¹. Wielu studentów zajmowało się udzielaniem płatnych korepetycji dla uczniów. Cieszyli się przy tym sporym powodzeniem, ponieważ zamożniejsi rodzice zwykli zatrudniać „akademyków”, uznając ich za najlepszych korepetytorów⁹². W tym gronie znalazł się m.in. student Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Piotr Babczyszyn, który wyjechał do Lwowa, pozostawiając w domu swoją ciężarną żonę, Marię. Z kolei kolega Babczyszyna, Wincenty Przepiórski (również żonaty), w trakcie studiów podjął pracę w szkole⁹³.

Ważną inicjatywę, mającą na celu niesienie pomocy młodzieży, stanowił organizowany co roku w listopadzie Tydzień Akademika. Towarzyszyły mu liczne loterie, rauty, koncerty, podwieczorki a także przedstawienia

⁸⁷ DALO, f. 26, op. 14, sp. 1701, k. 2–2v, Wniosek studenta Henryka Zellera do Komisji Senackiej UJK z prośbą o udzielenie pożyczki; DALO, f. 26, op. 14, sp. 1684, k. 2–2v, Wniosek studenta Jana Tadli do Komisji Senackiej UJK z prośbą o udzielenie pożyczki; DALO, f. 26, op. 14, sp. 1685, k. 4–4v, 6, 8, Wniosek studenta Józefa Teitelbauma do Komisji Senackiej UJK z prośbą o udzielenie pożyczki.

⁸⁸ S. Giza, *Na ekranie życia*, Warszawa 1972 s. 129.

⁸⁹ Pierwsze objawy załamania koniunktury zauważono już pod koniec 1928 r. i na początku 1929 r. w rolnictwie, przemyśle włókienniczym i handlu. Dno kryzysu przypadło na rok 1933. W latach 1934–1935 nie odnotowano istotniejszej poprawy; były to lata stabilizacji na niskim poziomie kryzysowym, choć zaobserwowano pierwsze objawy poprawy w przemyśle. Na przełomie 1935/1936 r., wraz z polepszeniem koniunktury agrarnej oraz początkiem ożywienia w innych gałęziach gospodarki, Polska zaczęła wychodzić z kryzysu. Zob. Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej 1918–1939*, t. 3: *Wielki kryzys 1930–1935*, Warszawa 1982, s. 398 i n.

⁹⁰ DALO, f. 26, op. 17, sp. 61, k. 179, Zaświadczenie „Bratniej Pomocy” UJK dotyczące pracy J.K. Rubina, 1934 r.

⁹¹ *Znamienne objawy*, „Kurier Powszechny”, 114 (1934), s. 4.

⁹² ZNiO, 17258/II, Lew Kaltenbergh, „Ludzie i lata. Opowieść o wspomnieniach. Wspomnienia dotyczące literacko-kulturalnego środowiska Lwowa w okresie międzywojennym, k. 12.

⁹³ ZNiO, 15336/II 2, Piotr Babczyszyn, „Od Gniezny do Seretu...”, k. 242.



4. Otwarcie kiosku z loterią na Placu Akademickim podczas Tygodnia Akademika w 1933 r. (fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe)

teatralne i kinowe, z których dochód przeznaczano na potrzeby studentów⁹⁴. Wszystko to wymagało znacznego zaangażowania ze strony młodzieży. Z pisma rektora Włodzimierza Sieradzkiego z 1924 r. wynikało jednak, że rąk chętnych do pracy nie było zbyt wiele⁹⁵. Bywało, że w trakcie rozmaitych kwest przypadkowi młodzieńcy fałszywie podawali się za studentów, zbierając wśród społeczeństwa pieniądze na jakiś szczytny cel, związany bezpośrednio z życiem uniwersyteckim. Za przykład może tutaj posłużyć postać Brunona Aleksandrowicza, rzekomego studenta medycyny, proszącego mieszkańców Lwowa o materialne wsparcie budowy Parku Zdrowia Akademika⁹⁶.

Domy akademickie istniejące na początku lat dwudziestych pod adresami Łozińskiego 7, Mochneckiego 32, Sobińskiego 7, Pijarów 35 i Słodowej 10 zapewniały miejsca łącznie dla około 500 słuchaczy⁹⁷. Było to stanowczo

⁹⁴ „Ekspres Akademicki. V Tydzień Akademika”, jednodniówka, 1926, s. 7.

⁹⁵ DAŁO, f. 26, op. 14, sp. 240, k. 21, Pismo rektora W. Sieradzkiego do młodzieży akademickiej, październik 1924.

⁹⁶ DAŁO, f. 26, op. 14, sp. 664, k. 18, Pismo Akademickiego Związku Sportowego do rektoratu UJK, 13 III 1928.

⁹⁷ Domy przy ul. Pijarów i Słodowej zamieszkałe były przez studentów medycyny. Ostatni z wymienionych budynków, ufundowany przez Aleksandra Skarbka i jego żonę Felicję,

za mało, biorąc pod uwagę fakt, że bardzo duża część młodzieży uniwersyteckiej pochodziła z prowincji (w 1926 roku tylko Akademickie Koła Prowincjonalne skupiały 1100 członków)⁹⁸. Wszystkie te domy zapewniały mieszkania dla młodzieży Uniwersytetu Jana Kazimierza, ale studenci wszechnicy zamieszkiwali także dwa inne akademiki, przeznaczone dla słuchaczy lwowskich uczelni. Pierwszym z nich był dom przy ulicy Supińskiego 21, będący własnością Towarzystwa Naukowego im. Tarasa Szewczenki. Budynek ten mógł pomieścić łącznie 104 ukraińskich studentów. Drugim obiektem był Żydowski Dom Akademicki przy ulicy św. Teresy 26a, w którym mieszkało 100 akademików, rekrutujących się głównie z towarzystw żydowskich. Studenci wyznania mojżeszowego mieszkali również wspólnie z młodzieżą chrześcijańską we wcześniej wspomnianym domu przy Sobińskiego 7⁹⁹.

Wszystkie wymienione domy akademickie mieściły się w starych budynkach czynszowych. Nie stwarzały one dogodnych warunków do nauki, ponieważ pokoje były wieloosobowe. Więcej niepisanych praw przysługiwało w nich starszym kolegom, wobec czego młodszy lokatorzy za każdym razem zmuszani byli do podporządkowywania się im¹⁰⁰. Na dole każdego z budynków znajdowały się sale przyjęć, przeznaczone dla gości¹⁰¹.

W połowie lat dwudziestych oraz na przełomie dwudziestych i trzydziestych rozpoczęto wznoszenie dwóch nowych domów akademickich. Pierwszym z nich był Dom Studentek przy ulicy Torosiewicza 36. Dotychczas pięć piękna zamieszkiwała głównie pomieszczenia siostr sercanek, Bursę Panieńską im. Felicji Boberskiej oraz niezbyt przestronny akademik przy ul. Mochnackiego 32 (mieszczący około 40 osób)¹⁰². Budowa nowego domu

zapisał się w sposób szczególny w historii miasta, bowiem w czasie obrony Lwowa schodzili się tam żołnierze na naradę wojskową i kaszę akademicką. Również akademik przy ul. Łozińskiego 7 (zwany czasem „Łozińcem” albo „wylęgarnią endecji”) odegrał rolę w dziejach walk o Lwów. Stąd 31 X 1918 r. wyszedł pierwszy polski patrol pod dowództwem Andrzeja Battaglii, studenta uniwersytetu.

⁹⁸ „Ekspres Akademicki...”, s. 3.

⁹⁹ *Sprawozdanie Komisji Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jana Kazimierza dla spraw młodzieży za lata akademickie 1928/29, 1929/30, 1930/31 ze szczególnym uwzględnieniem „opieki zdrowotnej lwowskich szkół akademickich”*, Lwów 1932, s. 36–44.

¹⁰⁰ S. Giza, *op. cit.*, s. 127.

¹⁰¹ M. Mirecka-Loryś, *Odszukane w pamięci. Zapiski o rodzinie, pracy, przyjaźni*, Raclawice–Warszawa–Szczecin 2010, s. 43. Przedwojenne domy akademickie nie były domami koedukacyjnymi. W związku z tym studentki zapraszały swoich kolegów zwykle do sal przyjęć; nie wolno było im natomiast wchodzić do pokoi. Maria Mirecka, wspominając po latach czasy studiów na UJK, pisała o pewnym śmiałku, który odważył się pójść do pokoju swojej koleżanki. Kiedy ta informacja rozeszła się po akademiku i rozpoczęło poszukiwania, młodzieniec schował się w szafie. Po odnalezieniu go w „kryjówce” i wyproszczeniu z domu musiał zmienić szkołę.

¹⁰² „Myśl Akademicka”, 1 (1925), nr 1, s. 20.

była więc założeniem strategicznym, koniecznym. W pierwotnym założeniu miał być on przeznaczony dla 150 lokaterek, jednak ostatecznie znalazło w nim mieszkanie 175 młodych słuchaczek. Drugą ze wspomnianych inwestycji była budowa akademika przy ul. Poniatowskiego, w którym planowano umieścić 250 studentów. Budynku tego nie ukończono jednak przed wybuchem wojny¹⁰³. W 1932 r. powołano we Lwowie pozostające pod wpływem rządu Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej¹⁰⁴ pod przewodnictwem prezydenta miasta Wacława Drojanowskiego. Zorganizowało ono przy ulicy Dwernickiego 5 (Snopkowskiej 22) jeszcze jeden budynek mieszkalny dla studiującej młodzieży¹⁰⁵.

Nierzadko zdarzało się, że studenci kończący uniwersytet nadal zamieszkiwali w akademikach, tłumacząc ten fakt kontynuacją nauki na innym wydziale¹⁰⁶. Wobec stałego problemu braku miejsc noclegowych słuchacze rezydowali niekiedy na poddaszach i strychach, sypiąc na twardych stołach czy zimnych podłogach¹⁰⁷. Część studentów wynajmowała lokum od uboższych mieszkańców miasta. Ci ostatni, w celu zdobycia źródła zarobku, odstępowali im nieraz swój jedyny pokój, decydując się na mieszkanie w kuchni. Zdarzało się również, że student mieszkał w kącie izby, którą zajmowała rodzina złożona z kilku osób. Niekiedy słuchacze otrzymywali wspólny pokój z dziećmi właściciela w zamian za udzielanie lekcji. Józef Stachowicz, który na studia do Lwowa przyjechał z niewielkiej wioski na Podkarpaciu, wspominał, że niektórzy studenci pochodzący z prowincji sypiali nawet na ławkach w parkach lub w poczekalniach kolejowych, nie

¹⁰³ *Sprawozdanie Komisji Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jana Kazimierza dla spraw młodzieży za rok akademicki 1926/27 ze szczególnym uwzględnieniem działalności „opieki zdrowotnej” trzech lwowskich szkół akademickich*, Lwów 1928, s. 12–16; *Sprawozdanie Komisji Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jana Kazimierza dla spraw młodzieży za lata akademickie 1928/29, 1929/30, 1930/31...*, s. 36–44; *Academia Militans...*, s. 225.

¹⁰⁴ Celem Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej było z jednej strony rozwijanie wśród młodzieży ideologii państwowej, z drugiej zaś – pomoc materialna dla niezamożnych studentów. Wsparcie polegało najczęściej na rozwijaniu schronisk mieszkalnych, świetlic itd. Towarzystwo spełniało rolę generalnego opiekuna nad młodzieżą akademicką w Polsce, m.in. rozdzielało subwencje uniwersyteckie dla towarzystw samopomocowych.

¹⁰⁵ DALO, f. 26, op. 14, sp. 1510, k. 57, Pismo Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej we Lwowie do rektora UJK, 2 I 1934.

¹⁰⁶ *Sprawozdanie Komisji Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jana Kazimierza dla spraw młodzieży za rok szkolny 1925/26*, Lwów 1928, s. 11. Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Medyków odpowiadało pozytywnie na ok. 66% podań o przydzielenie miejsca w domu akademickim – zob. „Ekspres Akademicki...”, s. 8.

¹⁰⁷ Zob. m.in. T. Abdank, *Na łasce wdzięczności*, „Myśl Akademicka”, 1 (1925), nr 1, s. 18. Autor artykułu opowiada o tym, jak w lutym 1921 r. odwiedził swojego kolegę – studenta medycyny UJK. Z opowieści Abdanka dowiadujemy się, że żyjący w tragicznych warunkach student zmarł z powodu wychłodzenia.

mając pieniędzy na opłacenie mieszkania¹⁰⁸. O wiele więcej szczęścia w tym wypadku mieli ci, którzy mogli liczyć na lokum u rodziny decydującej się na wyciągnięcie pomocnej dłoni¹⁰⁹.

Ciekawa kwestia wiąże się z postawami lwowskich studentów. Profesor UJK Stanisław Zakrzewski zauważał, że współczesna mu młodzież akademicka nierzadko przyjmowała postawę roszczeniową nie tylko względem państwa, ale też starszych członków społeczeństwa. Często oczekiwała dla siebie rozmaitych świadczeń, uważając przy tym, że w zamian nie jest do niczego zobowiązana¹¹⁰. Refleksje dotyczące powszechnej „anarchii umysłowej i moralnej” pojawiały się również na łamach lwowskiej prasy akademickiej¹¹¹. Opinie grona profesorskiego na temat młodzieży mogły być mocno przesadzone, ponieważ starsze pokolenie z reguły postrzega ją raczej krytycznie. Z drugiej strony należy zauważyć, że słuchacze Uniwersytetu Jana Kazimierza nie byli ludźmi, którzy w czasie studiów oddawali się wyłącznie nauce i pracy, wykazując się wyjątkową pomysłowością oraz inicjatywą, gdy chodziło o choćby chwilowe umilenie sobie czasu. Członkowie Lwowskiego Chóru Akademickiego potrafili dawać koncerty pod oknami swoich koleżanek, studentek UJK¹¹². W gronie słuchaczy nie brakowało również żartownisiów, którzy nie stronili od różnego rodzaju wybryków. Alfred Jahn¹¹³,

¹⁰⁸ ZNiO, 16169/II, Józef Stachowicz, „De se ipso (o sobie samym). Wspomnienia z lat 1900–1975” (dot. przeważnie Sanoka i Ziemi Sanockiej), k. 92.

¹⁰⁹ *Stosunki mieszkaniowe młodzieży akademickiej we Lwowie z końcem roku akademickiego 1933–1934*, Warszawa 1935, s. 5 i n.

¹¹⁰ S. Zakrzewski, *Młodzież akademicka wczoraj a dziś*, w: *U progu życia akademickiego. Hasła i wskazówki*, Lwów 1933, s. 5–22. Refleksje podobne do tych Zakrzewskiego snuł warszawski profesor Tadeusz Kotarbiński. Charakteryzując w 1939 r. ogół społeczności akademickiej II Rzeczypospolitej, podkreślał, że do szkół wyższych „trafia bynajmniej nie kwiat polskiej młodzieży”, a w większości przypadków studenci są słabo przygotowani, nie grzeszą znajomością języków obcych i nie wkładają w studia większych zainteresowań. W dalszej części wywodu Kotarbiński zauważył, że w gronie studentów zdarzają się również wyjątki, rekrutujące się głównie spośród uboższych warstw społeczeństwa, niemniej jednak większość uczelni wypełniona jest przez „synów nowoczesnych rycerzy przemysłu i giełdy, którzy z domu rodzicielskiego wynieśli «uproszczone», a przez to samo wypaczony pogląd na świat i społeczeństwo” – zob. *Uderzmy w twierdzę bojowego obkurantyzmu*, „Czarno na Białym”, 1939, nr 7(85), s. 6.

¹¹¹ *Od redakcji*, „Tygodnik Akademicki: czasopismo poświęcone sprawom naukowym, społecznym i gospodarczym”, 2 (1932), nr 9 i 10, s. 3.

¹¹² M. Mirecka-Loryś, *op. cit.*, s. 41.

¹¹³ Alfred Jahn (1915–1999) – polski geograf, geomorfolog, polarnik. Tytuł doktora filozofii UJK uzyskał w 1939 r. Po wojnie był pracownikiem UMCS, a następnie przeniósł się do Wrocławia, gdzie sprawował m.in. funkcję rektora Uniwersytetu Wrocławskiego. Ważniejsze publikacje książkowe Jahna to m.in. *Zagadnienia sfery peryglacialnej* (1970), *Łód i zlodowacenia* (1971), *Z morfologii Karpat Wschodnich* (1992).

opowiadając o wykładach Leona Pinińskiego¹¹⁴, profesora prawa rzymskiego, wspominał, że w trakcie jednego z nich część kolegów wyniosła z sali studenta, który udawał, że zemdłał, strojąc przy tym różne dziwaczne miny. Później okazało się, że był to jeden ze sposobów na urozmaicenie nudnych wykładów¹¹⁵.

Oprócz tych humorystycznych wybryków zdarzały się w życiu studentów ekscesy o wiele poważniejsze, kończące się oskarżeniami o różnego rodzaju wykroczenia, czy nawet zbrodnie. Wyrok sądu powodował natychmiastową reakcję władz uczelni. W wielu wypadkach wszczęcie postępowania przeciwko studentowi kończyło się pozbawieniem go praw do pobierania nauki w państwowych szkołach akademickich. Taki los spotkał studenta prawa Mikołaja Matysiewicza, który w grudniu 1929 r. został skazany prawomocnym wyrokiem na cztery lata więzienia za zbrodnię rabunku¹¹⁶. Dość często zdarzały się przypadki oskarżeń studentów o różnego rodzaju zatargi z władzami publicznymi. Rektorzy trzech lwowskich uczelni wydawali nawet specjalne odezwy, przestrzegające przed zachowaniem się wobec organów policji „w sposób niewłaściwy i nieodpowiadający godności akademickiej”¹¹⁷. Poszukiwania uczestników tych awantur przeciągały się jednak w nieskończoność, a podejrzani co do zasady nie przyznawali się do winy dobrowolnie, mając zapewne na uwadze grożące im konsekwencje¹¹⁸. Niekiedy Senat Akademicki UJK sam podejmował inicjatywę zdemaskowania niepożądanych, czy też niemoralnych zachowań poszczególnych studentów, współpracując w tym celu z ekspozyturą policyjno-śledczą. Wskazuje na to pismo komisji dyscyplinarnej uniwersytetu z 1923 r., skierowane do Policji Państwowej w Stryju z prośbą o wyjaśnienie, „na czym polegało zabawianie

¹¹⁴ Leon Piniński (1857–1938) – polski dyplomata, profesor prawa rzymskiego i jeden z rektorów UJK. Studiował we Lwowie, Lipsku, Berlinie i Wiedniu. W latach 1894–1898 zasiadał w Sejmie Krajowym we Lwowie. Był autorem wielu prac z zakresu prawa, kultury i sztuki. Wśród nich znalazły się m.in. *Zamek na Wawelu, Kilka uwag o recepcji w prawie*.

¹¹⁵ A. Jahn, *Z Kleparowa w świat szeroki*, Wrocław 1991, s. 52.

¹¹⁶ DALO, f. 26, op. 14, sp. 1101, k. 6, Pismo Wydziału Karnego Sądu Okręgowego we Lwowie do rektoratu UJK, 20 XII 1929.

¹¹⁷ DALO, f. 26, op. 14, sp. 320, k. 4, Odezwa rektorów uczelni lwowskich – Politechniki Lwowskiej, Uniwersytetu Jana Kazimierza i Akademii Medycyny Weterynaryjnej do młodzieży akademickiej, styczeń 1925.

¹¹⁸ DALO, f. 26, op. 14, sp. 1009, k. 2, Pismo Komendy Policji Państwowej miasta Lwowa do Prokuratury Okręgowej we Lwowie w sprawie T. Onyszkiewicza, 9 VI 1929. W 1929 r. toczyło się postępowanie w sprawie Tadeusza Onyszkiewicza, studenta medycyny oskarżonego o pobicie funkcjonariusza Stanisława Jodki. Mimo zeznań naocznego świadka wydarzenia, Zygmunta Lernerera, który twierdził, że Onyszkiewicza zna osobiście, oskarżony do winy się nie przyznał. Został tymczasowo aresztowany.

się z pewną kobietą w sposób urągający wszelkim zasadom przyzwoitości” studenta Tomasza Szkoły¹¹⁹.

Pod koniec lat trzydziestych, za rektoratu Edmunda Bulandy (1938–1939), wybryki studentów, szczególnie tych reprezentujących skrzydło narodowe, stawały się coraz częstsze i bardziej agresywne. Część radykalnej młodzieży paraliżowała życie uczelni, blokując wejścia do uniwersytetu i grożąc słuchaczom spalaniem ich indeksów. Nierzadko dochodziło do zawieszania zajęć przez władze uczelni¹²⁰.

Mimo zdarzających się wybryków większość młodych ludzi przychodziła na uczelnię przede wszystkim z zamiarem zdobycia wykształcenia, wkładając wiele pracy i poświęcenia w uzyskanie wymarzonego dyplomu. Nie wszystkim z nich udało się dotrzeć do końca.

Należy podkreślić, że wszelki trud podejmowany przez słuchaczy budził szacunek starszych członków społeczeństwa i przynosił wymierne rezultaty. Studenta bowiem, jak twierdził Kazimierz Żygulski, uważano w tych czasach za człowieka dorosłego i odpowiedzialnego. Niektórzy z nich – jak choćby słuchacz filologii słowiańskiej Bazyli Osadczuk – zdawali egzaminy końcowe na tytuł magistra tuż przed ukończeniem czterdziestego roku życia¹²¹. Już na początku studiów okazywało się, że wskutek wygórowanych wymogów część kandydatów nie była w stanie kontynuować dalszej nauki. Wielu poprzestawało więc na ukończeniu części kursu, ale i to budziło w społeczeństwie duże uznanie¹²².

Życie towarzyskie

Zasadniczą rolę w życiu towarzyskim lwowskiej inteligencji odgrywały spotkania w kawiarniach. Według ówczesnej prasy stanowiły one pewnego rodzaju „sposób na życie”¹²³. Józef Mayen, wytrawny znawca i częsty bywalec wielu lokali, pisał w 1934 r.: „Aby zdać sobie sprawę z tego, czym była i czym jest dla Lwowa kawiarnia, trzeba przede wszystkim uprzytomnić sobie wysoki stopień kultury naszego miasta”¹²⁴. Spotkać tu można było zarówno

¹¹⁹ DALO, f. 26, op. 14, sp. 150, k. 141, Pismo komisji dyscyplinarnej Senatu Akademickiego UJK do Ekspozytury Policji Państwowej w Stryju, 4 V 1923.

¹²⁰ ZNiO, 13509/III, k. 127, Ulotki Uniwersytetu Jana Kazimierza i Politechniki Lwowskiej oraz papiery różne z lat 1931–1939.

¹²¹ DALO, f. 26, op. 2, sp. 1313, k. 15, Pismo Bazylego Osadczuka do Komisji Egzaminacyjnej Wydziału Humanistycznego, 16 I 1930.

¹²² K. Żygulski, *Jestem z lwowskiego etapu...*

¹²³ J. Kamińska-Kwak, *Inteligencja województwa lwowskiego w okresie międzywojennym*, Rzeszów 2005, s. 388.

¹²⁴ J. Mayen, *Gawędy o lwowskich kawiarniach*, <http://www.lwow.com.pl/rocznik/kawiarnie.html> [dostęp: 9 III 2015].

przedstawicieli świata dziennikarzy czy bohemy artystyczno-literackiej, jak również nauczycieli akademickich, a także studentów. Profesor Adam Szelągowski upodobał sobie restaurację hotelu George'a, gdzie często zapraszał na kieliszek wina członków swojego seminarium. Natomiast u Zalewskiego na Akademickiej przesiadywali profesorowie Stanisław Łempicki, Tadeusz Lehr-Spławiński i Jan Kasprovicz, którzy niekiedy podpisywali tu indeksy słuchaczom¹²⁵.

Kawiarnie prowadziły także niektóre domy akademickie. Studentka prawa Maria Mirecka wspominała, że lokale tego typu cieszyły się wśród studentów sporą popularnością. Rzadziej udawano się natomiast do popularnych miejskich kafejek, pragnąc zaoszczędzić fundusze – chociażby na teatr¹²⁶. Podobne refleksje snuł Józef Stachowicz, który przyznawał, że przez cztery lata studiów mocno ograniczał swoje codzienne wydatki, aby być na każdej ze sztuk, którą wówczas grano¹²⁷.

Marian Tyrowicz w swoich wspomnieniach wracał pamięcią do czasów, gdy jako student Wydziału Humanistycznego UJK umawiał się z tym czy owym kolegą na „małą czarną” w położonej w sąsiedztwie uczelni kawiarni „Szkockiej”¹²⁸. Środowisko spotykające się w tym miejscu było dość niejednolite: można było tu spotkać zarówno stare plotkarki, jak i samotnych czytelników gazet, żydowską inteligencję i lokatorów endeckiego akademika „Łoziniec”. Zawsze ciągnęły tu tłumy, a sama obsługa była zgodna co do tego, że kawiarnia jest najbardziej znanym i uczęszczanym lwowskim lokalem¹²⁹. Przesiadywali tam nie tylko studenci, ale też wielu asystentów i profesorów, spędzających długie godziny na kawie i szachach. To właśnie w „Szkockiej” szukali odpowiedzi na najbardziej wnikliwe pytania z zakresu uprawianych przez siebie dyscyplin. Częstymi bywalcami kawiarni byli matematycy: Stefan Banach, Hugo Steinhaus, Stanisław Ulam, a także profesor filozofii Kazimierz Ajdukiewicz¹³⁰. Płeć piękna bywała tam rzadziej, gdyż jako miejsce spotkań częściej obierała cukiernie¹³¹. Młode elegantki, przeważnie ze sfer żydowskich, chętniej wybierały położoną nieopodal „Romeę” albo „Renaissance” na rogu ulicy 3-go Maja

¹²⁵ M. Tyrowicz, *W poszukiwaniu siebie*, t. 1: *Pod lwowskim niebem*, Lublin 1988, s. 136, 140.

¹²⁶ Rozmowa z Marią Eleonorą Mireką-Loryś, Raclawice, 18 II 2016.

¹²⁷ ZNiO, 16169/II, Józef Stachowicz, *op. cit.*, k. 104.

¹²⁸ M. Tyrowicz, *op. cit.*, s. 131.

¹²⁹ S. Makowiecki, *Nad Pełtwią i Mozą*, Kraków 1988, s. 41.

¹³⁰ S. Ulam (Boulder, Colo), *Wspomnienia z Kawiarni Szkockiej*, „Roczniki Polskiego Towarzystwa Matematycznego”, seria 2 (Wiadomości Matematyczne), 12 (1969), s. 49–58; J. Mayen, *op. cit.*

¹³¹ Do najpopularniejszych cukierni we Lwowie należała ta należąca do Zalewskiego, znajdująca się na ul. Akademickiej, a także cukiernie Höflingera i Welza.



5. Emanuel Schlechter (drugi z prawej, w okularach) zasłynął jako autor popularnych piosenek *Jeden koniak, jeden rum, Tylko we Lwowie, Dobranoc, oczka zmruż*. W latach dwudziestych rozpoczął studia na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Fotografia została wykonana podczas balu młodych prawników w Warszawie (fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe)

i Kościuszki¹³². W „Romie” swą karierę artystyczną rozpoczął jeden ze studentów Wydziału Prawa, niedoszły adwokat Emanuel Szlechter (właśc. Schlechter). Przyszły autor znanych piosenek *Tylko we Lwowie, Dobranoc, oczka zmruż*, czy *Żydowskie wesele* zaczynał swoją przygodę artystyczną, śpiewając na estradzie właśnie tego lokalu¹³³.

Poszczególne kafejki gromadziły zwolenników konkretnych ugrupowań czy opcji politycznych. „Kryształowa” w Pasażu Mikolascha skupiała więc ludowców, „Grand Cafe” przy ul. Legionów – syjonistów, „Sans-Souci” przy ul. Szajnochy – socjalistów i młodzież demokratyczną, a „Narodna Hostynnyca” – inteligencję ukraińską. Młodzież angażująca się w „Sygnałach”¹³⁴, lewicowym czasopiśmie wychodzącym we Lwowie

¹³² M. Tyrowicz, *op. cit.*, s. 135.

¹³³ A. Redzik, *Jak twórca szlagierów wszech czasów nie został adwokatem – rzecz o Emanuelu Schlechterze (1904–1943)*. W 110. rocznicę urodzin i 70. rocznicę śmierci, „Palestra”, 59 (2014), nr 1–2, s. 249.

¹³⁴ „Sygnały” były niezależnym pismem społeczno-kulturalnym, którego tytuł nawiązywał do dramatu Ewy Szelburg-Zarembiny (również publikującej w „Sygnałach”), będącego krytyką ustroju kapitalistycznego.

od 1933 r. (redagowali je m.in. Karol Kuryluk, Stefan Kawyn), chętnie spotykała się natomiast w legendarnym „Atlasie” przy Rynku. Lokal prowadzony przez znanego w całym kraju Edwarda Tarlarskiego przyciągał liczne środowiska literackie, dziennikarskie i artystyczne ówczesnego Lwowa, a także odwiedzające miasto znakomitości. Często gośćmi byli tu m.in. Jan Kasprówicz, Tadeusz Boy-Żeleński, Jan Parandowski, Stanisław Wasylewski. Charakterystyczne było to, że w tym miejscu, jak zauważył Tyrowicz, „godziły się elementy gdzie indziej skłócone pod względem narodowym, wyznaniowym, czy politycznym: «demokratyczny stół» profesora Bartla [z Politechniki Lwowskiej] koegzystował ze «stołem endeckim», a studenci niemieccy – w okresie hitlerizmu! – z młodzieżą polską”¹³⁵.

Zdarzało się jednak, że słuchacze nadużywali gościnności właścicieli lokali, wywołując w stanie pijaństwa publiczne zgorszenie. Taka sytuacja miała miejsce w przypadku dwóch studentów Wydziału Lekarskiego – Stanisława Hanasza i Łucjana Sobocińskiego – którzy w lutym 1930 r. postanowili zatrzymać się na dłużej w kawiarni „Reklama”. O godzinie 3.15 w lokalu zjawiała się policja, która poczęła udzielać słuchaczom napomnień. Wymiar sprawiedliwości nad dwoma nieszczęśnikami ostatecznie oddano w ręce uczelnianego sądu, wskutek czego Hanasz otrzymał naganę rektorską, zaś Sobociński – upomnienie dziekańskie¹³⁶.

We Lwowie doby międzywojnia nie brakowało lokali dancinowych. Oprócz miejsc, gdzie można było potańczyć (takich jak „Warszawa” u zbiegu ulicy Mickiewicza i placu Smolki czy „De la Paix” przy placu Mariackim), były i takie lokale, w których odbywały się przedstawienia kabaretowe. Wśród nich prym wiodły „Palais de Dance” (znajdujący się nieopodal Teatru Wielkiego) oraz „Bagatela” przy ulicy Rejtana. Oba skupiały miłośników nocnego życia, bawiących się do rana przy niejednej butelce wina, nierzadko w otoczeniu cór Koryntu¹³⁷. Gorszą renomą, ale za to o wiele większą frekwencją, cieszyły się dwa lokale nieraz określane jako spelunki: „Piekiełko” przy ulicy Piekarskiej i „Teatralna” przy Skarbkowskiej. Zazwyczaj można tam było spotkać tłum ludzi, a wśród nich liczne podejrzanе figury, czy też – jak mawiał Tyrowicz – „typów spod ciemnej gwiazdy”¹³⁸. Stanisław Herbst, który przez krótki okres studiował na Politechnice Lwowskiej, wspominał,

¹³⁵ M. Tyrowicz, *op. cit.*, s. 135; *idem*, *Wspomnienia o życiu kulturalnym i obyczajowym Lwowa 1918–1939*, Wrocław 1991, s. 188–191.

¹³⁶ DALO, f. 26, op. 10, sp. 962, k. 19, Pismo Sądu Akademickiego UJK do rektora w sprawie studentów Stanisława Hanasza i Łucjana Sobocińskiego, 19 V 1933.

¹³⁷ M. Tyrowicz, *Wspomnienia o życiu kulturalnym...*, s. 187 i n; *idem*, *W poszukiwaniu siebie...*, s. 133.

¹³⁸ M. Tyrowicz, *W poszukiwaniu siebie...*, s. 133.

że na zabawy chodziło się głównie na ulicę Łozińskiego, do pałacu hrabiego Skarbka i do gmachu „Sokoła”¹³⁹.

Bez wątpienia w życiu Lwowa ważną rolę odgrywał karnawał. Znaleźć się liczne piosenki nawiązujące w swej treści do tego okresu i opowiadające w sposób humorystyczny o karnawałowych harcach i uciechach mieszkańców miasta. W jednej z nich, zatytułowanej *Bernardyński mijam plac*, pojawia się motyw zuchwałego lwowskiego chojraka, wracającego z nocnej zabawy¹⁴⁰. Bawiło się całe miasto, bawili się również słuchacze, a nierzadko także sami profesorowie. Jeden z ostatnich rektorów, Jan Czekanowski, urządził wielki raut w salach uniwersytetu. Często byli bywalcami balów organizowanych przez młodzież byli ponadto profesorowie Franciszek Bujak, Adam Szelągowski oraz Józef Grabowski. Podobno chętnie zapraszaną osobistością był także matematyk Stefan Banach, któremu zdarzało się przychodzić na zajęcia we fraku wprost z zabawy¹⁴¹.

W świetle wspomnień Stanisława Makowieckiego, jednego ze studentów Politechniki Lwowskiej, bal stanowił dla studentek pewnego rodzaju targowisko, na którym toczono panieńskie dywagacje na temat statusu partnerów, oceniając, z którym warto nawiązać znajomość, a z którym nie warto. Okazywało się, że prym na polu kobiecych zainteresowań wiodli studenci prawa, w przyszłości mający zasilić elity urzędnicze, a także młodzi poloniści, którzy jako „przyszłość narodu” mieli za jakiś czas zapełnić katedry uniwersyteckie. Ubolewali nad tym słuchacze Politechniki Lwowskiej, pozostający na uboczu damskich zainteresowań. Stanisław Makowiecki, relacjonując w swych wspomnieniach jedną z zabaw, żalił się, że „choć żaden humanista nie tańczył mazura tak jak Olek z wydziału elektromechanicznego”¹⁴², damskie opinie przechylały się w sposób oczywisty w stronę uniwersytetu”¹⁴³.

Największe bale studenci UJK organizowali na przełomie stycznia i lutego. Te urządzane późną jesienią lub na wiosnę należały raczej do wyjątków. Nierzadko zdarzało się, że miały one podwójny pożytek, bowiem fundusze zebrane na wieczorne taneczny czy kostiumowo-maskowy przeznaczano na remont lub budowę domu akademickiego albo na działalność konkretnego towarzystwa odpowiedzialnego za zorganizowanie zabawy. Do takich organizacji należało m.in. samopomocowe Koło Studentek, które w drugiej połowie lat dwudziestych co roku urządzało bal w celu zebrania odpowiedniej

¹³⁹ ZNiO, 15676/II/, Stanisław Herbst, „Wspomnienia (z lat 1910–1944)”, t. 1: „W promieniu 200 km”, k. 44.

¹⁴⁰ S. Machowski, *Bernardyński mijam plac*, Wrocław 1989, s. 34 i n.

¹⁴¹ J. Kamińska-Kwak, *op. cit.*, s. 400.

¹⁴² Autor z pewnością miał tu na myśli Wydział Mechaniczny Politechniki Lwowskiej z oddziałami: maszynowym i elektrotechnicznym.

¹⁴³ S. Makowiecki, *op. cit.*, s. 45.

sumy na budowę Domu Studentek przy ul. Torosiewicza¹⁴⁴. Do uczestnictwa w rautach zapraszano nie tylko młodzież studiującą na uniwersytecie, ale też osoby spoza świata akademickiego¹⁴⁵.

Najczęstszym miejscem urządzania balów i wieczorów tanecznych był lokal Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego. Mieścił się on w kamienicy nr 7 przy gwarnej i ruchliwej ulicy Akademickiej, a więc w niewielkiej odległości od budynków uniwersyteckich i w bliskim sąsiedztwie Domu Akademickiego im. Adama Mickiewicza przy ul. Łozińskiego. Schodzili się tam miłośnicy gry w karty i czytelnicy codziennej prasy. Lwowska bohema wykorzystywała ten lokal, umawiając się w nim od czasu do czasu na partijkę brydża. Kasyno było też miejscem spotkań elity intelektualnej, organizującej w jego wnętrzach wieczory literackie i dyskusyjne¹⁴⁶. Czasami młodzież akademicka organizowała spotkania i bale również w pobliskiej sali „Ogniska Oficerskiego” przy ul. Fredry 1. Marian Tyrowicz wspominał, że za czasów studenckich bywał również w siedzibie towarzystwa „Gwiazda”, czyli popularnej „Strzelnicy”, którą rozmaite związki akademickie wynajmowały na tańce¹⁴⁷. Ostatecznie każdy raut można było zorganizować także w pomieszczeniach starej i gościnnej Czytelni Akademickiej, od której wiele stowarzyszeń akademickich chętnie wynajmowało sale w celu organizacji tego typu przedsięwzięć¹⁴⁸.

Zabawy urządzone przez studentów ukraińskich wypełniał folklor. W czasie studiów Bogdana Wesołowskiego młodzież ukraińska chętnie śpiewała narodowe pieśni naznaczone tradycją strzelecką, a wśród nich *Jak z Bereżan do kadry* czy *Płynie łódź*. Pod koniec lat dwudziestych nastąpił intensywny rozwój wielu organizacji akademickich, które starały się organizować tańce i wieczorki z udziałem popularnych tanecznych orkiestr, takich jak „Jabco”. Był to czas rozwoju jazzu zarówno na estradzie, jak i w muzyce tanecznej. Aby nie dopuścić do polonizowania ukraińskiej młodzieży studenckiej, która szybko uczyła się tekstów polskich szlagierów, Anatol Kos powziął ideę

¹⁴⁴ „Myśl Akademicka”, 2 (1926), nr 2, s. 24.

¹⁴⁵ CDIAL, f. 424, op. 1, sp. 41, k. 89, 96, 92, 106, 109, Zaproszenia na zabawy karnawałowe i wieczory taneczne organizowane przez Akademickie Koło Buczaczan i Tarnopolan, Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Medyków, Towarzystwo „Biblioteka Słuchaczów Prawa”, Koło Geografów UJK, Koło Historyków UJK.

¹⁴⁶ H. Olszewska-Pazyryzna, *Mój lwowski mikrokosmos*, <http://www.lwow.com.pl/rocznik/mikrokosmos.html> [dostęp: 5 II 2015]; M. Tyrowicz, *Wspomnienia o życiu kulturalnym...*, s. 49 n.

¹⁴⁷ M. Tyrowicz, *W poszukiwaniu siebie...*, s. 145.

¹⁴⁸ Czytelnia Akademicka wynajmowała pomieszczenia tylko organizacjom akademickim, zaliczonym w poczet członków zbiorowych towarzystwa i płacącym odpowiednie składki. Zob. CDIAL, f. 424, op. 1, sp. 11, k. 3, Wytyczne dotyczące wynajmu pomieszczeń Czytelni Akademickiej.

stworzenia ukraińskich pieśni tanecznych na bazie melodii narodowych. W latach trzydziestych popularne wśród młodzieży studenckiej stały się wieczory taneczne urządzone w sali towarzystwa „Sokół” przy ulicy Ruskiej. Tam odbywały się również kursy tańca. Słuchacze ukraińscy wyprawiali na przełomie stycznia i lutego huczne bale karnawałowe. Ich organizacją, podobnie jak w przypadku polskich towarzystw akademickich, zajmowały się zazwyczaj poszczególne stowarzyszenia studenckie. Szczególny rozgłos zdobył Bal Medyków, urządzone po raz pierwszy w 1911 przez towarzystwo Medyczna Hromada¹⁴⁹. Uznaniem cieszył się również Bal Prawników, a także Bal Czerwonej Kaliny. Na tym ostatnim spotykali się studenci – dawni oficerowie Ukraińskiej Armii Halickiej¹⁵⁰.

Oczywiście zwyczaj organizowania zabaw karnawałowych nie był wyłącznie specyfiką lwowską. W okresie dwudziestolecia międzywojennego bale cieszyły się popularnością w całym kraju. Urządzali je politycy, osoby związane ze światem kultury, wojskowi, czy też „zwykli” obywatele. Bale wyprawiał na Zamku Królewskim w Warszawie sam prezydent Ignacy Mościcki, a otrzymanie zaproszenia na taką imprezę było wyróżnieniem dla przedstawicieli warszawskiego establishmentu. Szczególną renomą cieszył się w stolicy organizowany co roku w salonach Hotelu Europejskiego Bal Mody, na którym panie rywalizowały o tytuł Królowej Mody. Bawiły się również elity wojskowe, dla których każde nadarzające się święto (m.in. Dzień Żołnierza, imieniny Marszałka, Dzień Świętego Huberta – patrona myśliwych i jeźdźców) stanowiło doskonałą okazję do zorganizowania bankietu. W okresie międzywojennym spotkania w prywatnych salonach były postrzegane jako mało atrakcyjne. Współczesnym kojarzyły się raczej z poprzednim stuleciem. Modne stało się za to wyjście do kawiarni, restauracji czy lokalu dancingowego¹⁵¹. W ten sposób spędzali czas także słuchacze szkół wyższych, nawet w warunkach pogarszającej się koniunktury. Marian Tyrowicz, podsumowując swoje wspomnienia z lat studenckich, stwierdził, że „atmosferę najbardziej sprzyjającą rozmachowi wesołego życia Lwowa stworzyły – o dziwo! – okres inflacji, następnie druga połowa lat dwudziestych, wreszcie krótki okres po minięciu wielkiego kryzysu”¹⁵².

¹⁴⁹ I. Осташ, *Бонді або повернення Богдана Весоловського*, Київ 2013, s. 58–62.

¹⁵⁰ Ю. Редько, *Учора... і сьогодні. Так було за днів мого дитинства*, w: *Дурні діти (Хроніка наших днів)*, red. Ю.Р. Крук-Мазепинець, Львів 2012, s. 219.

¹⁵¹ M. Łozińska, *Smaki dwudziestolecia. Zwyczaje kulinarne, bale i bankiety*, Warszawa 2011, s. 133–168.

¹⁵² M. Tyrowicz, *W poszukiwaniu siebie...*, s. 154.

Rozdział 2

O organizacjach studenckich i relacjach pomiędzy nimi

Młodzież akademicka okresu międzywojennego była w sposób szczególny uwrażliwiona na rozmaite nurty polityczne i ideowe tego czasu, spontanicznie się też radykalizowała. Studentów często fascynowały hasła narodowe, co w sposób naturalny korespondowało z nową sytuacją, w jakiej znalazł się kraj w warunkach świeżo odzyskanej niepodległości¹. W początkach lat dwudziestych można było zaobserwować rozbudowę życia organizacyjnego młodzieży polskiej; w mniejszym stopniu proces ten dotyczył słuchaczy mniejszości narodowych. Status poszczególnych towarzystw, jak i znaczną swobodę organizacyjną gwarantowała ustawa z lipca 1920 r., w świetle której studenci każdej szkoły wyższej mieli prawo swobodnego zakładania różnorodnych stowarzyszeń i korporacji. Towarzystwa akademickie co do zasady nie mogły mieć celów politycznych². Mimo tego aktualne wydarzenia polityczne stawały się przedmiotem częstych i burzliwych dyskusji. Przełom lat dwudziestych i trzydziestych zaznaczył już wyraźną polaryzację stanowisk, połączoną z rywalizacją o wpływy w środowisku akademickim młodzieży sanacyjnej i narodowej. Z biegiem czasu załamanie gospodarcze i nędza dopuściły do głosu także studentów o poglądach lewicowych³.

Młodzież wstępująca w mury Uniwersytetu Jana Kazimierza, wobec szerokiego wachlarza dostępnych w obrębie uczelni towarzystw, często nie zdawała sobie sprawy, co właściwie jest celem działalności konkretnego towarzystwa. Jednocześnie szerzyły się opinie, że przynależność do któregoś z nich jest wręcz „moralnym obowiązkiem”, oraz że „udział w zebraniach i dyskusjach wyrabia człowieka i charakter, uposaża go w możność skutecznego oddziaływania na innych, dla zwycięstwa wyrażanej przezeń idei”⁴.

¹ A. Pilch, *Rzeczpospolita akademicka. Studenci i polityka 1918–1933*, Kraków 1997, s. 10.

² Ustawa z 13 lipca 1920 r. o szkołach akademickich; zob. art. 99 i 100.

³ Zob. A. Pilch, *Rzeczpospolita akademicka...*, s. 13.

⁴ S. Toporczyk, *Błędne drogi*, „Myśl Akademicka”, 2 (1926), nr 2, s. 18 i n; CDIAL, f. 431, op. 1, sp. 12, k. 15, Ulotka Młodzieży Wszechpolskiej.

Zdarzało się, że student zapisany do konkretnego towarzystwa z biegiem czasu przestawał się identyfikować z wyrażanymi w nim poglądami. Liderzy organizacji niechętnie spoglądali na odstępców, nie pozwalając w tej kwestii na żadne kompromisy. To nieprzejednane stanowisko zarządów niektórych towarzystw okazywało się dość niefortunne z punktu widzenia słuchaczy zapisujących się do konkretnej organizacji tuż po wstąpieniu w progi uczelni. Nie należało do rzadkości, że nowi członkowie nie wykazywali się dostateczną wiedzą na temat programu swojego stronnictwa i wpisywali się w poczet jego członków nieświadomie. Dopiero z upływem czasu zmieniali zdanie na temat wyznawanych dotychczas poglądów i przekonań⁵.

Argumenty za tym, czy dana organizacja cieszyła się na uczelni popularnością, czy też nie, były ważne z punktu widzenia studentów reprezentujących mniejszości narodowościowe czy wyznaniowe. Statuty poszczególnych organizacji akademickich kreowały wobec nich własną politykę, chociażby poprzez wyznaczanie zakresów członkostwa. Wśród towarzystw wywierających mniejszy lub większy wpływ na postawy studentów znalazły się m.in. Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza, Młodzież Wszechpolska, Czytelnia Akademicka, Legion Młodych, Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej, Polska Młodzież Społeczno-Demokratyczna, Związek Polskiej Akademickiej Młodzieży Socjalistycznej „Życie”, a także Polska Akademicka Młodzież Ludowa. Znaczący wpływ na słuchaczy wywierało ponadto członkostwo w korporacjach akademickich.

W 1934 r. Starostwo Grodzkie we Lwowie na podstawie danych uzyskanych od szkół wyższych wyróżniło pośród lwowskich studentów pięć orientacji ideologicznych. Za najbardziej wpływową uznano młodzież narodową, umacniającą swą pozycję nie tylko w organizacjach ideowych, ale również w licznych towarzystwach samopomocowych i naukowych. Tę grupę określono jako najliczniejszą i „nadającą kierunek życiu akademickiemu”. Niżej plasowała się młodzież określana jako „państwowa” lub „sanacyjna”, która nie posiadała już takich wpływów. Kolejne miejsce zajęła orientacja „chadecka”. Starostwo podkreślało, że jej pozycja, silna przed laty, z czasem zaczęła słabnąć. Ostatnie dwa miejsca zajęła młodzież socjalistyczna i ludowa. Obie z tych grup uznano za frakcje „bez większego znaczenia”, skupiające niewielką liczbę członków⁶.

⁵ S. Toporczyk, *op. cit.*, s. 18 i n.

⁶ DALO, f. 110, op. 4, sp. 391, k. 73, Charakterystyka organizacji akademickich polskich działających na terenie Lwowa, 1934.

Towarzystwo Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza

Na Uniwersytecie Jana Kazimierza działało kilka organizacji akademickich o charakterze samopomocowym. Wśród nich należałoby wymienić chociażby Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Medyków, Zrzeszenie Akademickich Kół Prowincjonalnych⁷ czy też Koło Studentek. Najpoważniejszą rolę wśród wszystkich tego typu organizacji bez wątpienia odgrywało jednak Towarzystwo Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza. Było ono jednym z najstarszych towarzystw samopomocowych w ówczesnej Polsce; dzieje jego powstania sięgały 1855 r.⁸ „Bratniak” pretendował do roli najpoważniejszej instytucji w życiu akademickim. Jego działalność wspierało wielu profesorów oraz zamożnych mieszkańców Lwowa (nawet umierający profesor Oswald Balzer na łożu śmierci polecił rezygnację z zakupu wieńców na jego pogrzeb, na rzecz wsparcia „Bratniaka”). Towarzystwo spełniało niebagatelną funkcję w życiu wielu słuchaczy. Za jego pośrednictwem udzielano pożyczek finansowych dla studentów⁹, przydzielano miejsca w domu akademickim oraz zapewniało ulgi w stołówkach. Szybko stało się oczywiste, że większą szansę na efektywną pomoc mieli członkowie tych organizacji, które posiadały władzę w „Bratniaku” i podległych mu domach akademickich¹⁰.

Nie każdy mógł zostać członkiem Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów UJK. W świetle przyjętego statutu mógł do niego należeć „student

⁷ Na początku lat dwudziestych na UJK zastanawiano się nad sensem istnienia Akademickich Kół Prowincjonalnych. Zarzucano im, że przeszkadzają w działalności „Bratniakom”. Mimo tego były to ważne organizacje, zrzeszające młodzież z prowincji. W 1924 r. skupiały ok. 1100 członków. Oprócz misji samopomocowej ich działalność koncentrowała się na rozwijaniu życia towarzyskiego. Zob. „Ekspres Akademicki: V Tydzień Akademika”, jednodniówka, Lwów 1926, s. 3.

⁸ K. Rędziński, *Bratnia Pomoc studentów Uniwersytetu Lwowskiego (1865–1918)*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Rocznik Polsko-Ukraiński”, 17 (2015), s. 85.

⁹ Często zdarzało się, że dłużnicy „zapominali” o spłacie swoich zobowiązań. Z dokumentów Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów UJK z 1925 r. dowiadujemy się, że ówczesny zarząd, powołując się na kryzys w organizacji, dopominał się zwrotu pieniędzy pożyczonych kilkanaście, czy nawet kilkadziesiąt lat wcześniej (dopominano się o zwrot zobowiązań zaciągniętych w latach dziewięćdziesiątych XIX w.) Korespondencja z dłużnikami była bardzo utrudniona, ponieważ organizacja w wielu wypadkach nie dysponowała dokładnymi adresami absolwentów. DAŁO, f. 26, op. 17, sp. 35, k. 7, 8, 10, 14, 16, 20, 27, 51, Korespondencja Towarzystwa Bratniej Pomocy z dłużnikami, 1925.

¹⁰ S. Malawski, *Akademicka młodzież ludowa we Lwowie*, w: *Akademicka młodzież ludowa w II Rzeczypospolitej. Relacje, materiały, dokumenty*, red. S. Malawski, Warszawa 1974, s. 69.

lub wolny słuchacz Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, Polak religii chrześcijańskiej lub mahometańskiej”¹¹. Choć przepis wykluczał z największej organizacji samopomocowej na uniwersytecie przedstawicieli innych nacji niż polska, w dobie podejmowania starań o pozyskanie każdego studenta, będącego potencjalnym płatnikiem dwóch semestralnych składek, zdarzały się od niego odstępstwa. O ile zapis dotyczący przynależności wyznaniowej był co do zasady przestrzegany (w latach 1931–1932 w szeregach towarzystwa na 1341 członków¹² nie było np. ani jednej osoby wyznania mojżeszowego), tak co do kryterium narodowości dopuszczano się pewnych, nieznacznych wyjątków. Ze sprawozdania z 1932 r. dowiadujemy się, że poczet działaczy organizacji zasilili trzech Ukraińców, trzech Rosjan, dwóch Niemców, a nawet jeden Bułgar¹³.

„Bratniak” Uniwersytetu Jana Kazimierza nie tylko zajmował się rozwiązywaniem problemów mieszkaniowych czy żywnościowych petentów – członków organizacji. Pełnił on również rolę swoistego pośrednika pomiędzy studentem a władzami uniwersytetu¹⁴, a nawet pomiędzy słuchaczem a potencjalnym pracodawcą. Do zarządu organizacji zwracano się przy szukaniu korepetytora, a także kogoś, kto zajmie się sprzedażą książek lub napisze recenzję – oczywiście za odpowiednim wynagrodzeniem¹⁵.

Przy Towarzystwie Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza działał Sąd Koleżeński, który zajmował się rozstrzygnięciem zatargów i nieporozumień zarówno pomiędzy działaczami towarzystwa, jak i studentami niebędącymi członkami, którzy poddali się dobrowolnie jego orzecznictwu¹⁶. Największą karą, jaka mogła spotkać oskarżonego, było wykreślenie z towarzystwa. Sankcja ta dotyczyła zazwyczaj tych, którzy nie uiszcili należnych składek bądź wprowadzali zarząd w błąd, podając się

¹¹ DALO, f. 26, op. 17, sp. 42, k. 2, Statut Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów UJK.

¹² Z czasem liczba członków Towarzystwa Bratniej Pomocy UJK znacznie się zmniejszyła; według danych z maja 1933 r. „Bratniak” UJK skupiał już tylko 1059 osób, w lutym 1934 r. – 960, w lutym 1935 r. – 873, zaś w 1936 r. zaledwie 630. DALO, f. 26, op. 17, sp. 40, k. 24–36, 37–44, 48–61, 138–147, Listy członków Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów UJK z lat 1933–1936.

¹³ DALO, f. 26, op. 17, sp. 55, k. 11, Sprawozdanie referatu wpisowego Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów UJK we Lwowie za czas od 1 maja 1931 r. do 30 kwietnia 1932 r.

¹⁴ Przykładów interwencji Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów UJK nie brakowało. W marcu 1934 r. władze „Bratniaka” prosiły rektora o uchylenie zarządzenia uniemożliwiającego korzystanie ze zniżek kolejowych tym studentom, którzy przed feriami nie zapłaciliby drugiej raty opłat akademickich. DALO, f. 26, op. 17, sp. 60, k. 131, Pismo Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów UJK do rektoratu UJK, 10 III 1934.

¹⁵ DALO, f. 26, op. 17, sp. 58, k. 12, 99, 100, Dokumenty Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów UJK, 1933.

¹⁶ DALO, f. 26, op. 17, sp. 42, k. 9, Statut Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów UJK.

falszywie za studentów¹⁷. Jednym z głośnych wyroków, wydanych przez kolegium sądu, było orzeczenie w sprawie Zdzisława Guttetera i Władysława Lewickiego, którzy w Święto Niepodległości postanowili się zabawić w lokalu biblioteki Czytelni Akademickiej, sprowadzając tam osoby spoza grona studentów uniwersytetu i prostytutkę Stefanię Jabłońską. Doszło do awantur, które przeniosły się na ulicę, a sprawą zajął się sąd. W konsekwencji obu młodzieńców skazano na skreślenie z listy członków towarzystwa¹⁸. Innym przykładem interwencji Sądu Koleżeńskiego Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów UJK było orzeczenie w sprawie jednego z inkasentów „Bratniaka”, Stefana Batera, studenta Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego, którego posądzono o to, że nie rozlicza się należycie z pieniędzy pobieranych od kolegów. Wyrok sądu pozbawił go pełnionych dotychczas funkcji¹⁹.

Gdy na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych stery w zarządzie „Bratniaka” przejęła Młodzież Wszechpolska, przed sądem toczył się inny ciekawy proces. Orzekano mianowicie w sprawie Zbigniewa Przygórskiego – studenta, który na łamach „Wiadomości Akademickich”, w artykule *Walne widowisko* oskarżał publicznie zarząd towarzystwa o wykorzystanie zdobytych pieniędzy na „cele polityki obwiepolskiej”. Zarzut wydawał się bardzo poważny, gdyż autor artykułu ośmielił się nadszarpnąć autorytet „Bratniaka”: oto poważna organizacja samopomocowa w dobie kryzysu roztrwoniła uzyskane dochody na organizację wieców, zakup zielonych wstążek czy robotę polityczną. Wyrok mógł być tylko jeden – Przygórski został skreślony z listy członków towarzystwa²⁰.

Wedle relacji Kazimierza Pietraki, studenta Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego, do 1926 r. do zarządu „Bratniaka” wybierano studentów bez względu na przynależność partyjną. Po 1926 r. wpływy na terenie akademickim zdobyła ekspozytura piłsudczyków, którzy wybierali swoich kandydatów zarówno do agend „Bratniej Pomocy”, jak i zarządów domów akademickich. Nowi kierownicy nadmiernie wykorzystywali swoje stanowiska, sprzyjając słuchaczom przychylnym obozowi sanacyjnemu. W tym czasie o wpływy w organizacji postanowili zawalczyć przedstawiciele Młodzieży

¹⁷ DALO, f. 26, op. 17, sp. 36, k. 18, Wyrok Sądu Koleżeńskiego Bratniej Pomocy Studentów UJK w sprawie Stanisława Piaskowskiego, 26 III 1925. Piaskowski wprowadził władze towarzystwa w błąd i dzięki temu został zaliczony w poczet członków organizacji mimo tego, że nie posiadał świadectwa dojrzałości.

¹⁸ DALO, f. 26, op. 17, sp. 36, k. 35, Wyrok Sądu Koleżeńskiego Bratniej Pomocy Studentów UJK w sprawach Zdzisława Guttetera i Władysława Lewickiego.

¹⁹ DALO, f. 26, op. 17, sp. 36, k. 46, 48, Dokumenty Sądu Koleżeńskiego Bratniej Pomocy Studentów UJK w sprawie Stefana Batera, 1931.

²⁰ DALO, f. 26, op. 17, sp. 36, k. 72, 82, Dokumenty Sądu Koleżeńskiego Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów UJK w sprawie Zbigniewa Przygórskiego, 1932.

Wszechpolskiej, którym ostatecznie udało się wprowadzić swój zarząd²¹. Przywódca wszechpolaków Jan Bogdanowicz zaktywizował członków, nakazując im, aby przymusowo zapisywali się do „Bratniaka” i uczestniczyli w jego walnych zgromadzeniach²². Warto zauważyć, że dojście nacjonalistów do władzy w największej organizacji samopomocowej Uniwersytetu Jana Kazimierza przypadło na czasy nasilenia kryzysu i nagłego pogorszenia bytu młodzieży. Jeszcze w 1926 r., podczas dyskusji w czasie walnego zebrania „Bratniaka”, pojawiały się opinie krytyczne w stosunku do prawicowej organizacji: „przed dwoma laty walczyliśmy, ażeby z życia samopomocowego zdjąć piętno, które nałożyła Młodzież Wszechpolska; od tego czasu stoimy pod znakiem obawy, ażeby [...] znowu tego piętna nie wycisnęła”²³. Podobne refleksje odnośnie do niewielkiej popularności organizacji wyraził słuchacz o nazwisku Piszczkowski na zebraniu zarządu towarzystwa w dniu 12 marca 1927 r.²⁴ Wydaje się, że w kilka lat później, w obliczu zwiększających się opłat akademickich, pomysłów zniesienia autonomii uniwersytetów oraz przy coraz częstszej krytyce polityki sanacji, młodzież akademicka Uniwersytetu Jana Kazimierza dała pewne przyzwolenie tej organizacji na zmonopolizowanie życia akademickiego²⁵. Świadczy o tym najlepiej wynik wyborów do władz Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów UJK z maja 1931 r. Członkowie sympatyzujący z nurtem narodowym zdobyli miażdżącą większość²⁶. Hasła młodzieży występującej przeciwko upolitycznieniu „Bratniaka” spotkały się wówczas z nikłym poparciem²⁷. Należy zwrócić uwagę na fakt,

²¹ ZNiO, 16168/I, Kazimierz Pietraka, Wspomnienia z lat 1899–1972, k. 58, 59.

²² *Protokoły posiedzeń zarządu Młodzieży Wszechpolskiej Koła Lwowskiego za czas od 20 marca 1925 do 29 stycznia 1930 roku*, wstęp i oprac. A. Tyszkiewicz, Kraków 2012, s. 58; M. Przeniosło, *Młodzież Wszechpolska we Lwowie. Protokoły zebrań zarządu z lat 1925–1926*, w: *Znani i nieznani międzywojennego Lwowa. Studia i materiały*, t. 2, Kielce 2009, s. 197–211.

²³ DALO, f. 26, op. 17, sp. 38, k. 14, Protokół z walnego zebrania Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów UJK, 10 II 1926.

²⁴ *Protokoły posiedzeń zarządu Młodzieży Wszechpolskiej...*, s. 40.

²⁵ ZNiO, 13509/III, Ulotki Uniwersytetu Jana Kazimierza i Politechniki Lwowskiej oraz papiery różne z lat 1931–1939, k. 107. W jednej z ulotek pojawiło się stwierdzenie, że polityka akademicka sanacji była wyraźnie wroga młodzieży i polegała na „umyślnym, świadomym podwyższaniu opłat, celem wyodrębnienia «elity»”.

²⁶ DALO, f. 26, op. 17, sp. 44, k. 127, Informacja dotycząca przebiegu głosowania do zarządu „Bratniej Pomocy” w dniu 31 maja 1931 r. W wyborach tych lista młodzieży narodowej (nr 1) uzyskała 327 z 336 oddanych głosów.

²⁷ CDIAL, f. 431, op. 1, sp. 12, k. 9, Ulotka – odezwa do młodzieży, 1931. W ulotce krytykującej upolitycznienie Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów UJK zwracano uwagę na to, że pozyskane fundusze, pochodzące nierzadko ze składek społeczeństwa, wykorzystywane były na cele „partyjnej roboty”. Pojawiły się również refleksje, że „opanowane organizacje nie zwracają uwagi na kompetencje petenta, lecz na kierunek jego myślenia”.



6. Ulotka studencka z 1932 r. proponująca wprowadzenie zmian w Towarzystwie Bratniej Pomocy UJK (fot. Polona)

wane zarzuty wobec podmiotu odpowiedzialnego za ów stan rzeczy: „głównym winowajcą jest endecja, która złamała walkę młodzieży przeciw opłatom; zwiodła ją na manowce walki narodowościowej wówczas, gdy gotował się przeciw niej główny atak”³⁰. Na podobne refleksje było już jednak za późno.

że o ile w 1931 r. swą kandydaturę zgłosiła mimo wszystko lista opozycyjna, w późniejszym okresie podobne listy już nie występowały, a narodowcy obsadzali zarządy nie tylko w „Bratniaku”, ale również w innych ważniejszych organizacjach uniwersyteckich²⁸.

Sądząc po opiniach z drugiej połowy lat trzydziestych, wszechpolacy zawiedli zaufanie społeczności akademickiej. W obliczu nierozwiązanego przez kolejne zarządy problemu wysokich opłat część młodzieży zaczęła krytykować politykę władz towarzystwa. Coraz częściej zarzucano im nieudolność. Pojawiły się pierwsze głosy rozczarowania: „Akcja antyopłatowa, kierowana przez Młodzież Wszechpolską [...] ograniczała się do okrzyków i przemówień wiecowych”²⁹. Gdy z listy studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza wykreślono niemal 1,5 tysiąca osób, wysunięto bardziej skonkretyzo-

²⁸ ZNiO, 13509/III, Ulotki Uniwersytetu Jana Kazimierza i Politechniki Lwowskiej oraz papiery różne z lat 1931–1939, k. 137. W ulotce z 1936 r. pojawia się informacja, że nikt już nie wystawia listy konkurencyjnej w stosunku do „Bratniaka”; jest tylko jedna lista – młodzieży nacjonalistycznej – podobnie jak w Towarzystwie Wzajemnej Pomocy Medyków, Kole Medyków, Bibliotece Słuchaczy Prawa itd.

²⁹ *Ibidem*, k. 101.

³⁰ Opinie te wysuwał Front Niezamożnej Młodzieży Akademickiej. Według jego danych z Wydziału Prawa wykreślono 819 osób, z Wydziału Humanistycznego – 270, zaś z Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego – 366. *Ibidem*, k. 107; DALO, f. 26, op. 17, sp. 40, k. 90, Rezolucja studentów wyższych szkół akademickich, 21 XI 1935.

Należy zwrócić przy tym uwagę, że to właśnie upolitycznienie Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów UJK będzie miało znaczący wpływ na postawy młodzieży przybywającej z prowincji i chcącej zabezpieczyć swoją sytuację bytową we Lwowie. To oni w znacznym stopniu będą ukierunkowywani przez bojówkarzy, zapewniających o swoich „wysokich kwalifikacjach moralnych”³¹ i wzywających do walki przeciwko „wrogom państwa polskiego”. Świadczy o tym najlepiej treść ulotki wyborczej z maja 1931 r., zachęcająca do oddania głosu na listę nr 2, a więc listę konkurencyjną wobec nacjonalistów. Kandydaci podkreślali w niej, że jednym z celów formującej się opozycji jest „uwolnienie członków, zwłaszcza mieszkańców domów akademickich, od zmory narażenia się władającym osobistościom; zmory, która wypacza charakter i uczy obłudy”³². Przede wszystkim apelowano o to, aby „Bratniak” nie był instytucją zaangażowaną politycznie i żeby spełniał swoje funkcje samopomocowe. O tym, że organizacja prowadziła agitację partyjną, nieodpowiadającą części młodzieży, świadczył fakt powołania w lipcu 1938 r. odrębnej Niezależnej Bratniej Pomocy UJK. Analogiczna asocjacja powstała zresztą wkrótce na Politechnice Lwowskiej. W podaniach i dokumentach złożonych w związku z legalizacją niezależnego „Bratniaka” na ostatniej z wymienionych uczelni autorzy wskazywali, że nie chcą należeć do organizacji, która powinna być z założenia apolityczna, a faktycznie realizuje program Stronnictwa Narodowego. Członkowie komitetu założycielskiego zaznaczali, że słuchacze, którzy nie zgadzali się z linią ideologiczną władz, byli traktowani w towarzystwie po macoszemu. Kazimierz Żygulski, studiujący w tym czasie na UJK i AHZ, podkreślał, że większą szansę na uzyskanie efektywnej pomocy mieli we lwowskich „Bratniakach” członkowie utożsamiający się z poglądami zarządów. Do osób reprezentujących odmienny światopogląd odnoszono się zazwyczaj nieprzychylnie, a czasem wrogo³³. Ten stan rzeczy potwierdzały również zeznania innych świadków³⁴. Fakt rejestracji na Uniwersytecie Jana Kazimierza nowej, niezależnej organizacji

³¹ CDIAL, f. 431, op. 1, sp. 12, k. 14, Ulotka „Do ogółu polskiej młodzieży Uniwersytetu Jana Kazimierza”, 30 V 1932.

³² *Ibidem*, k. 9, Ulotka – odezwa do młodzieży akademickiej, 1931.

³³ K. Żygulski, *Jestem z lwowskiego etapu*, <http://lwow.home.pl/zygulski/zygulski1.html#pomoc> [dostęp: 2 III 2018].

³⁴ Studenci Politechniki Lwowskiej, którzy złożyli podanie o powołanie Niezależnej Bratniej Pomocy zaznaczali, że władze uczelnianego „Bratniaka” odmawiały przyznania mieszkania w domu akademickim osobom nieprzychylnym ich działalności politycznej, przestrzegały przed udziałem w Świecie Niepodległości, wyłączały światło w II Domu Techników, by zmusić mieszkańców do udziału w wieczornych manifestacjach Młodzieży Wszechpolskiej. ZNiO, 13509/III, Ulotki Uniwersytetu Jana Kazimierza..., k. 217, 219, 221, 223, 225, 227.

samopomocowej, spotkał się z ostrą krytyką ze strony liderów lwowskiej Młodzieży Wszechpolskiej³⁵.

Problem upolitycznienia Bratnich Pomocy był widoczny nie tylko we Lwowie, ale i w innych ośrodkach akademickich II Rzeczypospolitej. W wielu państwowych uczelniach z towarzystwa wykluczono młodzież żydowską. W Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego prezes „Bratniaka” Jan Paprocki zapewniał, że kierowana przez niego organizacja ma charakter apolityczny. Jednocześnie zaznaczał, że „mogą do niej należeć wszyscy studenci, oprócz studentów wyznania mojżeszowego”. Podobne kryteria naboru członków stosowano na Uniwersytecie Warszawskim³⁶. W styczniu 1936 r. w Krakowie odbył się zjazd przedstawicieli „Bratnich Pomocy”, który miał obradować nad kwestią organizacji ogólnoakademickiej pielgrzymki na Jasną Górę. Równolegle przyjęto rezolucje w sprawie wydzielenia dla studentów żydowskich osobnych ławek na uczelniach w całym kraju. Podczas zjazdu domagano się ograniczenia liczby asystentów i lekarzy klinicznych pochodzenia żydowskiego w szkołach wyższych. Postulowano wprowadzenie tzw. paragrafu aryjskiego w statutach tych organizacji, w których dotąd nie został on przyjęty³⁷.

Wszechpolacy, organizacje katolickie i korporanci

W 1922 r. w Warszawie powołano do życia nową organizację akademicką o nazwie Związek Akademicki Młodzież Wszechpolska. Działalność towarzystwa opierała się na idei solidaryzmu narodowego, podbudowanego tezami o szkodliwości wpływów „obcych” oraz na krytyce kosmopolityzmu. Członkowie organizacji byli przekonani, że niezależność i potęgę gospodarczą można zbudować tylko poprzez wyeliminowanie lub choćby częściowe ograniczenie wpływów żydowskich tak w sferze kulturalnej, jak i gospodarczej. Wkrótce program związku za sprawą jego organów prasowych, takich jak „Głos Akademicki”, „Akademik”, „Akademik Polski” czy „Wszechpolak”, trafił do studentów ważniejszych szkół akademickich kraju³⁸. Struktura towarzystwa wydawała się bardzo prosta: w poszczególnych

³⁵ G. Mazur, *Życie polityczne polskiego Lwowa 1918–1939*, Kraków 2007, s. 261.

³⁶ S. Podlaski, *Sytuacja Żydów w SGGW i w innych uczelniach w okresie II Rzeczypospolitej* <http://agrobiol.sggw.pl/fizjologia/media/Sytuacja%20Zydow%20w%20SGGW%20i%20w%20innych%20uczelniach%20w%20okresie%20II%20Rzeczypospolitej.pdf> [dostęp: 29 I 2018].

³⁷ ZNiO, 13509/III, Ulotki Uniwersytetu Jana Kazimierza..., k. 89–92.

³⁸ A. Pilch, *Prasa studencka w Polsce 1918–1939. Zarys historyczny. Bibliografia*, Kraków 1990, s. 19–21.

ośrodkach powoływano jedną organizację, która skupiała słuchaczy wszystkich uczelni wyższych w mieście³⁹.

Lwowska Młodzież Wszechpolska początkowo nie była organizacją popularną wśród słuchaczy⁴⁰. Z biegiem lat zaczęła uchodzić za najliczniejszą i najlepiej zorganizowaną w kraju⁴¹. O jej sukcesach przesądzały akcje werbunkowe prowadzone wśród nowo przyjętych słuchaczy, połączone ze szkoleniami w zakresie ideologicznym. Propaganda kolejnych zarządów podkreślała, że do Młodzieży Wszechpolskiej należą synowie chłopów, robotników, rzemieślników, urzędników, ziemian, polskich kupców i przemysłowców; że z organizacją sympatyzuje 85% polskiej młodzieży akademickiej⁴². Alfred Jahn wspominał, że jakkolwiek nigdy nie należał do tej organizacji, początkowo jej sprzyjał ze względu na fakt wychowywania się w rodzinie katolickiej i wpływ środowiska parafialnego. Twierdził, że imponowały mu zebrania „Bratniej Pomocy”, a także wykrzykiwane przez członków organizacji hasła ratowania kraju przed sanacją, masonerią czy „żydokomuną”. Jahn wspominał, że stan tej fascynacji trwał do momentu, gdy ujrzał bladego, skrwawionego studenta, uciekającego przed grupą chuliganów z mieczykami w klapach⁴³.

W deklaracjach programowych, ulotkach propagandowych i statutach Młodzieży Wszechpolskiej znalazło się wiele punktów poświęconych zagadnieniu jawnej i otwartej walki ze społecznością żydowską. Apelowano, aby prowadzić ją zarówno na polu gospodarczym, kulturalnym, jak i społecznym⁴⁴. Do ważniejszych celów organizacji na gruncie uniwersyteckim

³⁹ L. Kulińska, *Związek Akademicki „Młodzież Wszechpolska” i „Młodzież Wielkiej Polski” w latach 1922–1947 (struktury, funkcjonowanie i główni działacze)*, Kraków 2000, s. 23.

⁴⁰ J. Draus, *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie 1918–1946. Portret kresowej uczelni*, Kraków 2007, s. 50. Funkcję prezesów Młodzieży Wszechpolskiej w środowisku lwowskim w okresie dwudziestolecia międzywojennego sprawowali Zdzisław Stahl, Mieczysław Piszczkowski, Jan Bogdanowicz, Roman Załucki, Alojzy Stamper, Jan Matłachowski, Alfred Skubiejski, Emil Stefanicki, Adam Treszka, Jan Kornas, Wiktor Zdrzałka, oraz Zygmunt Mochnacki.

⁴¹ L. Kulińska, *op. cit.*, s. 46.

⁴² CDIAL f. 431, op. 1, sp. 12, k. 15, Ulotka wydana przez Młodzież Wszechpolską; k. 19, Plakat informacyjny o kursie dla kandydatów pragnących zapisać się do Młodzieży Wszechpolskiej.

⁴³ A. Jahn, *Z Kleparowa w świat szeroki*, Wrocław 1991, s. 53 i n.

⁴⁴ ZNiO, 13509/III, Ulotki Uniwersytetu Jana Kazimierza..., k. 165–173; jedna z uchwał programowych rady naczelnej Młodzieży Wszechpolskiej, podjęta w Warszawie w 1932 r., głosiła: „Żydzi są elementem obcym Polsce pod względem rasy, ducha, kultury i dziejów, stanowiąc od wieków spójną organizację międzynarodową o własnych celach politycznych, sprzecznych z dążeniami dziejowymi i interesami narodu polskiego. Młodzież Wszechpolska stawia jako zasadę naczelną w stosunku do Żydów pozbawienie ich praw politycznych ze wszystkimi tego konsekwencjami oraz uniemożliwienie im poprzez odpowiednią zmianę

należało usunięcie studentów żydowskich z towarzystw akademickich oraz pozbawienie ich możliwości podejmowania nauki w szkołach wyższych. W związku z tym na wiecach (zdominowanych przez studentów prawa i filozofii) przestrzegano przed „niebezpieczeństwem zalewu żydowskiego”. Młodzież uważała słuchaczy żydowskich za zamożniejszych od polskich studentów. Przekonywała, że ci pierwsi mieli ułatwiony dostęp do studiów wyższych i znacznie częściej niż Polacy mogli liczyć na znalezienie pracy w wolnych zawodach⁴⁵.

W latach trzydziestych walkę ze studentami żydowskimi utożsamiano z walką z sanacją. Okolicznością, która szczególnie sprzyjała wzrostowi nienawiści do Żydów i obozu rządowego, stała się próba zwiększenia przez Janusza Jędrzejewicza roli Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w życiu wyższych uczelni⁴⁶. We Lwowie Młodzież Wszechpolska zorganizowała na przełomie lutego i marca 1933 r. akcję przeciwko reformom Jędrzejewicza i projektom wprowadzenia nowej ustawy, w znacznej mierze ograniczającej swobody akademickie i znoszącej autonomię wyższych uczelni w Polsce⁴⁷. Manifestacje wywołane przez narodowców dały o sobie znać nie tylko w środowisku słuchaczy, ale i w gronie profesorskim. Najprawdopodobniej to właśnie środowiska związane z obozem endecji były odpowiedzialne za napad na Zygmunta Czernego i Kamila Stefkę – profesorów przychylnych rządowym projektom. Obaj zostali obrzuceni zgniłymi jajami, a pierwszemu z nich wybito szyby w jego prywatnym mieszkaniu przy ul. Kochanowskiego 15. W różnych częściach miasta rozlepiono ulotki stylizowane na żydowskie klepsydry z nazwiskami wspomnianych uczonych i wyobrażeniem gwiazdy Dawida⁴⁸. Na Domu Akademickim im. Adama Mickiewicza (ul. Łozińskiego) powieszono natomiast czarną chorągiew i kukłę symbolizującą ministra Janusza Jędrzejewicza. Do gmachu nie wpuszczono policji domagającej się usunięcia „dekoracji”. Mimo aresztowania zarządcy domu Kazimierza Dudraka, a także interwencji rektora u wojewody Władysława Beliny-Prażmowskiego i przeprosin za ekscesy młodzieży, które doprowadziły m.in. do zranienia kilku funkcjonariuszy,

przepisów prawa przenikanie w życie indywidualne i zbiorowe, zarówno kulturalne jak i gospodarcze narodu polskiego”.

⁴⁵ S. Makowiecki, *Nad Pełtwią i Mozgą*, Kraków 1988, s. 32.

⁴⁶ M. Sobczak, *Stosunek Narodowej Demokracji do kwestii żydowskiej w Polsce w latach 1918–1939*, Wrocław 1998, s. 339–342.

⁴⁷ Ustawa z 15 marca 1933 r. i rozporządzenie MWRiOP (Dz. U., poz. 247). Nowe przepisy prawne m.in. ograniczały działalność „Bratnich Pomocy” poprzez odebranie wpływów z czesnego, wprowadzały kontrolę nad wiecami, rozszerzały zakres władzy ministra nad rektorami i senatami, a także powoływały przy rektorach referentów do spraw młodzieży.

⁴⁸ A. Biedrzycka, *Kalendarium Lwowa 1918–1939*, Kraków 2012, s. 652.

zdanie studentów związanych z obozem Młodzieży Wszechpolskiej w kwestii autonomii uniwersyteckiej było nieprzejednane⁴⁹.

Istotnym punktem działalności obozu wszechpolaków było zwrócenie uwagi na problem przynależności wyznaniowej. Podkreślano, że „ruch narodowy przejął katolicyzm, jako jeden z punktów swego programu”, oraz że „wiara narodu polskiego, religia rzymskokatolicka musi zajmować stanowisko religii panującej”⁵⁰. Jednocześnie akcentowano, iż sanacja dąży do tego, aby wychowanie katolickie i narodowe zastąpić wychowaniem państwowym, w świetle którego „człowiek pozbawiony wszelkiego celu nadziemskiego będzie działał tak, jak jest dla niego korzystnie”⁵¹. Aby odpowiednio uargumentować tę „zniewagę” sanacji w stosunku do wyznania katolickiego, starannie wypunktowywano wszelkie próby szkalowania Kościoła przez Legion Młodych – organizację sanacyjną działającą w obrębie uczelni⁵². Z drugiej strony narodowcy starali się za wszelką cenę podkreślić, że to oni występują w roli jego obrońców.

Z Młodzieżą Wszechpolską na gruncie lwowskim współpracowała Czytelnia Akademicka – powołana w 1867 r. i odpowiedzialna za organizowanie studenckiego życia kulturalnego i towarzyskiego. Początkowo zrzeszała ona studentów różnych przekonań, ale począwszy od 1900 r. przewagę w niej zaczęli zdobywać narodowi demokraci, którzy opanowali ważniejsze funkcje w zarządzie⁵³. W okresie międzywojennym organizacja ta pozostawała w rękach wszechpolaków. Do czołowych działaczy należeli wówczas Adam Macieliński, Kazimierz Kobylański, Adam Treszka, Helena Kwiatkowska, Adam Toruń, Mieczysław Weiss⁵⁴. Członkowie Czytelni Akademickiej brali czynny udział w organizacji wielu rocznic i manifestacji mających na celu akcentowanie polskiej tożsamości Lwowa i Kresów Wschodnich. Temu zadaniu miały służyć chociażby urządzane w 1925 r. obchody z okazji 900-lecia koronacji Bolesława Chrobrego⁵⁵. W 1936 r. towarzystwo liczyło

⁴⁹ „Gazeta Lwowska”, 1933, nr 66, s. 4; „Gazeta Lwowska”, 1933, nr 70, s. 3 i n.; A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 649 i n.; 653.

⁵⁰ ZNiO, 13509/III, Ulotki Uniwersytetu Jana Kazimierza..., k. 16.

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² *Ibidem*, k. 15–19.

⁵³ S. Malawski, *op. cit.*, s. 57.

⁵⁴ DALO, f. 110, op. 4, sp. 391, k. 23, Dane dotyczące składu zarządu oraz liczby członków organizacji Czytelnia Akademicka; A. Redzik, *Wydział Prawa Uniwersytetu Lwowskiego w latach 1939–1946*, Lublin 2006, s. 83.

⁵⁵ CDIAL, f. 424, op. 1, sp. 39, k. 62, Ulotka Czytelni Akademickiej, czerwiec 1925. Przedstawiciele Czytelni Akademickiej byli przekonani, że Lwów jest najlepszym miejscem do organizacji obchodów 900-lecia koronacji Bolesława Chrobrego. Pisali: „Dodajmy, iż odbycie wielkiego obchodu historycznego właśnie we Lwowie, którego polskość jest często kwestionowana, ma dla nas specjalne znaczenie i chociaż inne miejsca nadawałyby

183 członków. Na krótko przed wybuchem wojny jego pracom przewodził Czesław Rojek – jeden z głównych podejrzanych w sprawie śmiertelnego pobicia w parku Kilińskiego Żyda Salomona Rosenmana⁵⁶.

Stanowisko zajmowane przez obóz nacjonalistyczny sprawiało, że sympatyzowała z nim organizacja katolicka o nazwie Sodalicja Mariańska Akademików⁵⁷. Próby legalizacji tego towarzystwa na UJK podjęto w 1924 r. Mimo tych starań dopiero w maju 1927 r. organizacja otrzymała egzemplarz statutu opatrzonego podpisem oryginalnej klauzuli zatwierdzającej. Kuratorem asocjacji został ks. prof. Aleksy Klawek⁵⁸. Początkowo działalność towarzystwa nie cieszyła się zbytnim zainteresowaniem studentów. Jego popularność wzrosła na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych, czyli z chwilą, gdy zaczęli dopływać doń wszechpolacy⁵⁹.

Wewnętrzna praca asocjacji koncentrowała się przede wszystkim na organizowaniu odczytów i referatów. Nieraz na tych spotkaniach gościli politycy – Stanisław Głąbiński czy Jędrzej Giertych⁶⁰. Towarzystwo z jednej strony zajmowało się pogłębianiem własnej wiedzy z zakresu Biblii i katechizacją dzieci, z drugiej zaś silny nacisk kładło na prace moralizatorskie wśród członków. W tym celu przeprowadzało m.in. akcje zwalczania pornografii w środowisku uniwersyteckim⁶¹. Sodalicja prowadziła również liczne prace propagandowe przeciwko Legionowi Młodych, uznawanemu

się może lepiej do tego celu, to jednak ze względu na to, iż interesy narodowe na Kre-sach wymagają specjalnego akcentowania ich polskości, uważamy, że Lwów jest miejscem najstosowniejszym”.

⁵⁶ DALO, f. 243, op. 2, sp. 253, k. 15, Pismo kierownika Wydziału Śledczego Policji Państwowej podkom. Tarnawskiego do wiceprokuratora S.O. Rej. IX we Lwowie, 28 X 1936; G. Mazur, A. Tyszkiewicz, *Z dziejów organizacji studenckich na lwowskich uczelniach w II Rzeczypospolitej*, „Zeszyty Historyczne”, 137 (2001), s. 114.

⁵⁷ *Encyklopedia historii Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Garlicki, Warszawa 1999, s. 410. Sodalicje mariańskie powstały w Rzymie w 1563 r.; kierowali nimi jezuici (w okresie II RP również księża diecezjalni). W II RP były zgrupowane w związkach (m.in. Związek Sodalicji Inteligencji Męskiej, Związek Sodalicji Inteligencji Żeńskiej, Związek Sodalicji Nauczycielek), z których szczególnie dynamicznie rozwijał się Związek Sodalicji Mariańskich Szkół Średnich (w 1939 r. skupiał ok. 16 tys. członków). Ogółem w 1934 r. liczyły ok. 18,8 tys. działaczy należących do 238 sodalicji. Prowadziły działalność wydawniczą (główny organ „Sodalis Marianus”). Obok sodalicji mariańskich łacińskich istniały grekokatolickie sodalicje mariańskie z siedzibą we Lwowie.

⁵⁸ DALO, f. 26, op. 14, sp. 299, k. 10, 17–19, 21, 23, 25, 36, 37, dokumenty Sodalicji Mariańskiej Akademików z lat 1924–1927.

⁵⁹ S. Gajewski, *Chrześcijańskie organizacje akademickie w Polsce (1889–1939)*, Rzeszów 1993, s. 99; por. ks. J. Wołczański, *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie 1918–1939*, Kraków 2002, s. 526.

⁶⁰ „Młodzież Katolicka”, 7 (1938), s. 31.

⁶¹ DALO, f. 26, op. 14, sp. 299, k. 2–8, Ustawa o Sodalicji Mariańskiej Akademików, 27 IV 1922; DALO, f. 26, op. 17, sp. 61, k. 149, Memoriał młodzieży akademickiej do Senatu

przez nią za stowarzyszenie antyklerykalne. W maju 1936 r. odpowiadała za propagowanie i organizację jasnogórskiej pielgrzymki akademickiej, połączonej z uroczystymi ślubami młodzieży⁶². I chociaż komitet organizacyjny zapewniał, iż uroczystości miały charakter „na wskroś religijny”, dla wszystkich było oczywiste, że nadano im koloryt polityczny. Pociągi ze Lwowa do Częstochowy jechały obwieszone napisami „Niech żyje OWP”⁶³.

Istotnym elementem światopoglądu lwowskich sodalicii (w czym nawiązywały bezpośrednio do zapatrywań obozu narodowego) było zajmowanie stanowiska antyukraińskiego. Wiązało się to bezpośrednio z poczuciem obawy, że mieszkający w Galicji Polacy wyznania greckokatolickiego z czasem będą ulegali procesowi rutenizacji. Na łamach prasowych sygnalizowano zagrożenie ze strony duchownych, którzy mieli wmawiać Polakom chrzczonym w cerkwi, że są Rusinami. Uważano, iż członkowie wspólnoty rzymskokatolickiej często z konieczności byli zmuszeni do uczestnictwa w nabożeństwach w cerkwiach z powodu braku kościołów w najbliższej okolicy. Dla członków sodalicii jedynym sposobem przeciwdziałania temu niebezpieczeństwu była walka z „separatyзмом ruskim”, przyrównywanym w tym wypadku do rodzaju buntu. Owa walka miałaby się opierać na „wzmocnieniu polskości na Kresach i paraliżowaniu wrogiej agitacji”⁶⁴. Organizacja wyrażała oburzenie zachowaniem prasy lewicowej oraz organów państwowych biorących udział w polityce rozpowszechniania słowa „ukrainizm”. Krytykowała tworzenie państwowych szkół i gimnazjów z ukraińskim językiem nauczania, a nawet same pomysły dotyczące wzajemnej współpracy kulturalnej. Nie dopuszczała jakiegokolwiek możliwości uznania istnienia narodu ukraińskiego, który uważała za sztuczny. Warto zwrócić uwagę, że w samej pisowni słowa „Ukrainiec” w artykułach sodalisów występuje zapis małą literą, który zazwyczaj poprzedza dodanie słów „tak zwany”. Świadczy to o lekceważącej postawie wobec członków tej narodowości⁶⁵. Takie rozwiązanie było jednocześnie zbieżne z koncepcjami narodowych demokratów, którzy używali pojęcia „ukrainiec” (pisanego celowo od małej litery) na określenie jednego z obozów politycznych Rusinów⁶⁶.

Akademickiego UJK. Szczegółowe zadania sodalicii konkretyzowała Ustawa o Sodalicii Mariańskiej Akademików, wydana w Warszawie w 1922 r.

⁶² *Akademicy na Jasną Górę!*, broszura, [b.m.w.] 1936; por. „Młodzież Katolicka”, 8 (1939), nr 3, s. 7; DALO, f. 26, op. 17, sp. 61, k. 149, Memoriał młodzieży akademickiej do Senatu Akademickiego UJK.

⁶³ S. Gajewski, *op. cit.*, s. 102.

⁶⁴ „Młodzież Katolicka”, 6 (1937), nr 1, s. 19.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 18.

⁶⁶ B. Halczak, *Publicystyka narodowo-demokratyczna wobec problemów narodowościowych i etnicznych II Rzeczypospolitej*, Zielona Góra 2000, s. 114.

Oprócz sodalicii bastionem katolików na uniwersytecie było Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”. Formalnie towarzystwo powstało w Warszawie w 1919 r., z chwilą założenia jego pierwszego koła⁶⁷. Wkrótce rozwinęło działalność w ośrodkach akademickich całego kraju. Lwowska organizacja nie skupiała zbyt wielu działaczy. W czerwcu 1922 r. liczyła zaledwie 27 członków, rekrutujących się z Uniwersytetu Jana Kazimierza, Politechniki Lwowskiej oraz Akademii Medycyny Weterynaryjnej⁶⁸. W odróżnieniu od sodalicii była znacznie przychylniejsza polityce sanacji. Nie utrzymywała również ściślejszych związków z duchowieństwem, a jej głównym celem było formowanie postaw społecznych członków w duchu zasad katolickich. Oba towarzystwa łączył natomiast podobny charakter działalności. Tak jak w przypadku sodalicii, życie „Odrodzenia” toczyło się wokół organizacji spotkań, dyskusji i odczytów⁶⁹. Towarzystwo zajmowało się również pracą społeczną, m.in. w 1939 r. zorganizowało świetlicę dla ubogich dzieci na Persenkówce⁷⁰.

Od końca lat dwudziestych narastał konflikt pomiędzy członkami „Odrodzenia” a Młodzieżą Wszepolską. Doprowadził on do powstania w 1931 r. Akademickiej Ligi Katolickiej z Janem Matłachowskim – jednym z liderów lwowskich wszechpolaków⁷¹. Zasadnicza różnica pomiędzy „Odrodzeniem” a innymi organizacjami katolickimi polegała na tym, że to pierwsze piętnowało antysemitkę zapędy Młodzieży Wszepolskiej⁷².

Młodzież studencka Uniwersytetu Jana Kazimierza grupowała się w licznych korporacjach akademickich. W okresie międzywojnia Lwów był trzecim – po Warszawie i Poznaniu – najsilniejszym ośrodkiem korporacyjnym w Polsce. Były to stowarzyszenia ideowo-wychowawcze, które uchodziły – albo raczej aspirowały do tego, by uchodzić – za elitarne, skupiając w swoich szeregach orędowników walki o sprawy istotne dla państwa i społeczeństwa. Należeli do nich przeważnie zamożniejsi studenci. Co do zasady, to do tych towarzystw nie przyjmowano osób wywodzących się z warstw chłopskich i robotniczych⁷³.

⁶⁷ J. Rabiński, *Działalność SKMA „Odrodzenie” na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w okresie II Rzeczypospolitej*, w: *Rzeczpospolita Akademicka. Działalność młodzieży studenckiej na KUL-u w II Rzeczypospolitej*, red. M. Ryba, Lublin 2010, s. 63.

⁶⁸ K. Turowski, „Odrodzenie”. *Historia Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej*, Warszawa 1987, s. 96.

⁶⁹ T.J. Kotliński, *Stowarzyszenia katolickie lwowskich wyższych uczelni*, <http://www.cracovia-leopolis.pl/index.php?pokaz=art&id=1726> [dostęp: 8 II 2015]; S. Gajewski, *op. cit.*, s. 38.

⁷⁰ „Młodzież Katolicka”, 8 (1939), s. 33; „Myśl Akademicka”, 2 (1926), nr 2, s. 21.

⁷¹ S. Gajewski, *op. cit.*, s. 100 i n.

⁷² *Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej w okresie II Rzeczypospolitej i II wojny światowej*, red. J. Pietrusza, Kraków 1998, s. 170.

⁷³ ZNiO, 13509/III, Ulotki Uniwersytetu Jana Kazimierza..., k. 311.

Gama istniejących w okresie międzywojnia korporacji była nadzwyczaj szeroka – we Lwowie było ich w tym czasie przynajmniej 41, choć znaczna część miała charakter efemerydalny. Zdecydowana większość była afiliowana przy Uniwersytecie Jana Kazimierza. Kilka z nich skupiało studentów Politechniki Lwowskiej i Akademii Medycyny Weterynaryjnej, a w niektórych przypadkach także młodzież ze wszystkich lwowskich uczelni. W roku akademickim 1930/1931 tylko w ramach 14 korporacji należących do Lwowskiego Koła Międzykorporacyjnego działało 670 osób, co stanowiło 9% słuchaczy wszystkich uczelni Lwowa⁷⁴.

Profil działalności poszczególnych korporacji był stosunkowo zróżnicowany. Podczas gdy życie jednych koncentrowało się wokół różnorodnych rozrywek i uciech, inne cały swój czas poświęcały walce politycznej, atakując przeciwników ideowych drewnianymi pałkami. Istniały i takie korporacje, dla których szczególnie istotna była przynależność narodowa (korporacje żydowskie, ukraińskie czy niemieckie). Jeszcze inne łączyły słuchaczy o jednakowych zainteresowaniach⁷⁵. Zrzeszenia narodowości innej niż polska w większości przypadków nie były uznawane przez władze Związku Polskich Korporacji Akademickich (ZPK!A). Wydano nawet zakaz utrzymywania jakichkolwiek relacji z korporacjami innych narodowości bez zgody prezydium. Mimo faktu, że przepis ten dotyczył głównie stowarzyszeń niemieckich, wielokrotnie był stosowany także wobec związków żydowskich i ukraińskich⁷⁶.

W statutach licznych lwowskich korporacji zaznaczano, że do organizacji mogą należeć wyłącznie członkowie narodowości polskiej. Bezwzględnie nie dopuszczano osób pochodzenia żydowskiego, niezależnie od wyznawanej religii⁷⁷. W niektórych punktach regulaminów wprost przestrzegano przed „niebezpieczeństwem tych żywiołów, które grożą zatraceniem jednolitego

⁷⁴ Archiwum korporacyjne <http://www.archiwumkorporacyjne.pl/index.php/muzeum-korporacyjne/lwow/> [dostęp: 20 II 2015].

⁷⁵ A. Tyszkiewicz, *Z dziejów korporacji studenckich w międzywojennym Lwowie*, „Politeja”, nr 2, s. 411 i n; CDIAL, f. 754, op. 1, sp. 1, k. 83, Statut korporacji akademickiej „Tresartes”. Jedną z korporacji lwowskich, skupiającą młodzież o wspólnych zainteresowaniach była Akademicka Korporacja Artystyczna Tresartes. Jej celem było m.in. szerzenie zamiłowania do polskiej sztuki wśród szerszych warstw społeczeństwa.

⁷⁶ W.J. Muszyński, J.T. Persa, *II Rzeczpospolita korporancka. Działalność i oblicze ideowe*, „Glaukopis”, 2003, nr 1, s. 29; Archiwum korporacyjne, <http://www.archiwumkorporacyjne.pl/index.php/muzeum-korporacyjne/lwow/> [dostęp: 20 II 2015].

⁷⁷ CDIAL, f. 754, op. 1, sp. 1, k. 6, Statut korporacji akademickiej „Obotritia”; k. 23v, Statut korporacji akademickiej „Prometea”; k. 29–30, Statut korporacji akademickiej „Roxolania”; k. 84, Statut korporacji akademickiej „Tresartes”. Niektóre punkty statutów poszczególnych korporacji wykluczały z członkostwa w towarzystwie osoby „o wątpliwej polskości”. Zapis ten znalazł się m.in. w statutach korporacji Obotritia, skupiającej studentów Wydziału

narodowego charakteru Polski”. Podkreślano przy tym, że obowiązkiem każdego z członków jest obrona polskiego charakteru Kresów Wschodnich⁷⁸.

Zdania na temat działalności korporacji były podzielone. Część środowiska uniwersyteckiego rzeczywiście uznawała je za elitarne. Należało do nich wielu lwowskich uczonych, wśród których trzeba wymienić chociażby rektorów Jana Kasprowicza, Adama Gerstmanną, Jana Czekanowskiego czy Edmunda Bulandę. Z drugiej strony stosunek władz uczelni do mnożących się korporacji okazywał się często nieprzychylny. Dla profesora Stanisława Zakrzewskiego rozrost życia korporacyjnego był zjawiskiem niezrozumiałym. Niepokoiło go poczucie pewnego uprzywilejowania, zauważalne w gronie członków tych organizacji⁷⁹. Kazimierz Żygulski w latach studenckich dopatrywał się w nich reliktyw innej epoki, przeszczepionych z niemieckich, burszowskich tradycji⁸⁰. Wielu członków lwowskich korporacji w sposób jawny sympatyzowało z obozem narodowym. Jedną z asocjacji, K! Avanguardia, opanowawszy kierownictwo w komisji odpowiadającej za pożyczki w „Bratniaku”, doprowadziła do roztrwonienia zebranych kwot na potrzeby gry w totalizatora na wyścigach konnych, a także na inne, własne cele. Stało się to bezpośrednią przyczyną jej rozwiązania⁸¹. Niezbyt przychylne opinie o członkach korporacji pojawiały się także w samym środowisku studenckim. Według relacji Stanisława Makowieckiego działaczy skupionych w podobnych towarzystwach wyróżniała porywcza natura oraz skłonność do zaczepek. Pisał: „gdy zobaczą Żyda w chałacie, strącają mu jarmułkę z głowy, a Ukraińcom przewracają szklanki i wylewają ich zawartość na podłogę”⁸².

Atmosferę pewnej niechęci w stosunku do towarzystw korporacyjnych dało się odczuć nie tylko na Uniwersytecie Jana Kazimierza, ale też na innych lwowskich uczelniach. W 1924 r. rektor Politechniki Lwowskiej Julian

Lekarskiego UJK, a także w regulaminie K! Prometea, afiliującej studentów wszystkich wyższych uczelni Lwowa.

⁷⁸ CDIAL, f. 754, op. 1, sp. 1, k. 5, Statut korporacji akademickiej „Obotritia”; k. 23, Statut korporacji akademickiej „Prometea”; k. 29, Statut korporacji akademickiej „Roxolania”; CDIAL, f. 754, op. 1, sp. 16, k. 18–19, Statut korporacji „Przedświt” we Lwowie. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę chociażby na statut korporacji „Przedświt”, skupiającej młodzież Uniwersytetu Jana Kazimierza i Politechniki Lwowskiej. Statut ów wyraźnie przestrzegał przed „niebezpieczeństwem tkwiącym w obcych żywiołach, a grożącym ztraceniem jedności narodowej Polski”.

⁷⁹ S. Zakrzewski, *Młodzież akademicka wczoraj a dziś*, w: *U progu życia akademickiego. Hasła i wskazówki*, Lwów 1933, s. 11.

⁸⁰ K. Żygulski, *op. cit.*

⁸¹ Z. Popławski, *Polskie Korporacje Akademickie*, z. 9: *Związek Polskich Korporacji Akademickich w latach 1928–1939*, Warszawa 1995, s. 112.

⁸² S. Makowiecki, *op. cit.*, s. 57.

Fabiański napisał do rektora wszechnicy list, w którym wyraził swój głęboki niepokój związany z działalnością wspomnianych organizacji. Twierdził, że wywierają one niekorzystny wpływ na życie młodzieży akademickiej. Według Fabiańskiego członkowie korporacji niejednokrotnie marnowali czas na zebraniach, „życiu knajpowym” i pojedynkach wszczynanych między sobą. Wiele z nich było wywoływanych z błahych powodów. Uważał, że już sama przynależność do podobnych stowarzyszeń stawała się powodem przesunięcia życia intelektualnego studentów na dalszy plan⁸³.

Legion Młodych i młodzież państwowa

Stanowisko opozycyjne w stosunku do Młodzieży Wszechpolskiej zajmowała na Uniwersytecie Jana Kazimierza najpotężniejsza młodzieżowa organizacja sanacyjna – Legion Młodych⁸⁴. Towarzystwo działało na terenie ośrodków akademickich w całym kraju. Powstało w Warszawie w 1930 r., ale wkrótce rozszerzyło swoją działalność także na Wilno, Lwów, Lublin, Kraków i Poznań. Lwowski „Legion Młodych” utworzono na bazie istniejącego od 1929 r. Akademickiego Związku Polskiej Idei Państwowej⁸⁵. W początkach swojego istnienia, w październiku 1931 r. związek liczył we Lwowie 90 członków i 40 kandydatów, plasując się na trzecim miejscu w kraju⁸⁶. Skupiał przeważnie zwolenników marszałka Józefa Piłsudskiego. Do takich studentów należał młody Jan Koziński [późn. Jan Karski], który u progu lat trzydziestych rozpoczął studia prawnicze i dyplomatyczne na lwowskiej wszechnicy⁸⁷.

Działalność Legionu Młodych z biegiem czasu ewoluowała w różnych kierunkach. W trakcie krajowego zjazdu organizacji w marcu 1932 r. w towarzystwie ujawniły się prądy lewicowe, popierane przez grupę komendanta

⁸³ DALO, f. 27, op. 3, sp. 184, k. 15, Pismo rektora Politechniki Lwowskiej Juliana Fabiańskiego do rektoratu UJK, 24 I 1924. Jako przykład rektor podał działalność korporacji Leopolia – niegdyś jedynej we Lwowie – której działalność stała się zarzewiem nieustannych waśni i burd.

⁸⁴ K. Namysłowski, *Ewolucja ideowa Legionu Młodych*, <http://lewicowo.pl/ewolucja-ideowa-legionu-mlodych/> [dostęp: 15 II 2015]; D. Jarosz, *Legion Młodych – Akademicki Związek Pracy dla Państwa*, w: *Encyklopedia historii Drugiej Rzeczypospolitej...*, s. 188.

⁸⁵ A. Tyszkiewicz, *Legion Młodych we Lwowie. Przyczynek do dziejów młodzieży sanacyjnej w przedwojennej Małopolsce Wschodniej*, w: *Lwów: miasto, społeczeństwo, kultura*, t. 7: *Urzędy, urzędnicy, instytucje*, red. K. Karolczak, Ł.T. Sroka, Kraków 2010, s. 524; por. A. Micewski, *Z geografii politycznej II Rzeczypospolitej*, Kraków 1964, s. 277 i n.

⁸⁶ *Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej...*, s. 170.

⁸⁷ *Wojenne wspomnienia Jana Karskiego*, <http://www.polskieradio.pl/8/755/Artykul/1312354>, [dostęp: 17 II 2015].

głównego Zbigniewa Zapasiewicza. W samym Lwowie w 1934 r. doszło do rozłamu, w wyniku którego część członków opuściła organizację, zasilając szeregi nacjonalistycznego Obozu Narodowo-Radykalnego⁸⁸.

Legion Młodych od początku swej działalności miał przede wszystkim stanowić przeciwwagę dla wpływowej w środowisku akademickim Młodzieży Wszechpolskiej. W tej sytuacji dochodziło do nieustannych konfliktów i bójek pomiędzy członkami jednej i drugiej organizacji. W styczniu 1935 r. w Domu Akademickim przy ulicy Łozińskiego pobito Franciszka Pajorskiego, jednego z członków Legionu Młodych i studenta Wydziału Prawa⁸⁹. W marcu tego samego roku bojówka Młodzieży Wszechpolskiej pod dowództwem Jerzego Meinhardta zaatakowała Antoniego Batorskiego, spacerującego po korytarzu uniwersyteckim⁹⁰. Podobne wypadki zdarzały się częściej⁹¹. Władze uniwersytetu dopatrywały się przyczyn konfliktów w działaniach obu stron. W styczniu 1935 r. rektor pisał: „Należy podnieść, że skargi na pobicia słyszę jedynie od przedstawicieli Legionu Młodych. I Legion Młodych, posiadając dużo pałek gumowych, musi bić. Ich przeciwnicy nie przyznają się widocznie, wstydząc się”⁹².

Awantury pomiędzy Legionem Młodych i Młodzieżą Wszechpolską zdarzały się nie tylko we Lwowie, ale również w innych ośrodkach akademickich kraju. Do szeregu konfliktów doszło w październiku 1933 r. na Uniwersytecie Warszawskim. Tamtejsi narodowcy uznawali członków sanacyjnej organizacji za oportunistów wypełniających rozkazy Żydów. Tych ostatnich oskarżano natomiast o prowokowanie ciągłych waśni pomiędzy Polakami⁹³.

⁸⁸ D. Jarosz, *op. cit.*, s. 188; A. Tyszkiewicz, *Legion Młodych...*, s. 525 i n.

⁸⁹ DALO, f. 26, op. 14, sp. 1872, k. 4, Pismo rektora UJK do MWRiOP w sprawie zajęć studenckich we Lwowie, 11 II 1935.

⁹⁰ DALO, f. 243, op. 2, sp. 117, k. 12, Pismo kierownika Wydziału Śledczego Policji Państwowej podkom. Tarnawskiego do wiceprokuratora Rej. IX S.O. we Lwowie, 11 III 1935.

⁹¹ Awantury wszechpolaków z członkami „Legionu Młodych” zdarzały się dosyć często. 5 marca 1935 r. do Wydziału Śledczego Policji Państwowej zgłosił się student UJK Alfred Kopeczek, informując, że został napadnięty przez bojówkę Młodzieży Wszechpolskiej w dniu 31 stycznia 1935 r., gdy spacerował wraz z bratem – Stanisławem – po korytarzu uniwersytetu. Członkiem bojówki, która napadła na braci Kopeczków, był Andrzej Godowski, student I roku prawa, zamieszkały przy ulicy Oficerskiej 22. Inny z poszkodowanych tego dnia, Bronisław Cena, wspominał, że Godowski wskazał go bojówce jako członka Legionu Młodych; DALO, f. 243, op. 2, sp. 117; k. 2, 3, Dokumenty śledztwa w sprawie pobicia A. i S. Kopeczków w dniu 31 I 1935.

⁹² DALO, f. 26, op. 14, sp. 1872, k. 5, Pismo rektora UJK do MWRiOP w sprawie zajęć studenckich, 11 II 1935.

⁹³ Zob. M. Natkowska, *Numerus clausus, getto ławkowe, numerus nullus, „paragraf aryjski”. Antysemityzm na Uniwersytecie Warszawskim 1931–1939*, Warszawa 1999, s. 59; A. Pilch, *Prasa studencka w Polsce...*, s. 37.

Legionistów od wszechpolaków zasadniczo odróżniał wyznawany światopogląd. Członkowie pierwszej z wymienionych organizacji hołdowali zasadom wolności sumienia oraz tolerancji w zakresie wyznaniowym. Popierali postulaty całkowitego rozdziału religii od polityki. Propagowali idee poszanowania praw mniejszości, występując przeciwko wszelkim przejawom nienawiści. Jedno z najważniejszych haseł głoszonych przez organizację oscylowało wokół zasady, że „państwo buduje się pracą, a broni krwią”. W ulotkach propagandowych Legion Młodych opowiadał się za walką z ustrojem kapitalistycznym i liberalnym, które miały wywierać niekorzystny wpływ na rozwój państwa i narodu. Związek nakłaniał również do walki z ustrojem komunistycznym. Z drugiej strony prowadził kampanię przeciwko endecji, „chcącej pogrążyć Polskę w średniowiecznym zacofaniu”⁹⁴. Mimo deklaracji poszanowania praw mniejszości, w założeniach ideowych Legionu Młodych znalazły się refleksje wyrażające jego obawę co do znacznej roli społeczności żydowskiej w życiu państwowym. Pisano: „Żydzi, jako element obcy nam duchowo i fizycznie, a w budowie państwa, jak życie wykazuje, beztwórczy, stracić muszą swe dotychczasowe wpływy i rolę”⁹⁵. W stosunku do mniejszości ukraińskiej organizacja opowiadała się za porozumieniem i pojednaniem, popierając poglądy wyrażane przez Tadeusza Hołówkę⁹⁶.

Ludowcy, demokraci, socjaliści i komuniści

Wśród studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza w okresie międzywojnia pewną rolę odegrała grupa słuchaczy-ludowców. W latach dwudziestych ich praca koncentrowała się wokół założonego w 1922 r. towarzystwa o nazwie Polska Akademicka Młodzież Ludowa „Posiew”. Organizacji tej przewodniczyli m.in. Władysław Kołodziej, Antoni Kluz, Stanisław Malawski, Wawrzyniec Chamuła. „Posiew” skupiał zarówno studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza, jak i Politechniki Lwowskiej. Według Stanisława Malawskiego w stowarzyszeniu można było wyróżnić sympatyków różnych orientacji ideologicznych. Z biegiem czasu część członków opuściła szeregi „Posiewu”, przechodząc do lewicowego „Życia” lub prawicowej Młodzieży Wszechpolskiej. Nikt jednak – zdaniem Malawskiego – nie został nigdy wykluczony z organizacji ze względu na poglądy czy preferencje polityczne. W 1933 r. towarzystwo rozwiązano, ale jeszcze

⁹⁴ ZNiO, 13509/III, Ulotki Uniwersytetu Jana Kazimierza..., k. 115, 117.

⁹⁵ *Ibidem*, k. 122.

⁹⁶ M. Chirowski, *W służbie idei*, „Słowo Polskie”, 1931, nr 242, s. 8.

w tym samym roku powołano w jego miejsce kolejną organizację skupiającą studentów-ludowców o nazwie Akademickie Koło Młodzieży Wiejskiej „Wici”⁹⁷.

W 1937 r. Senat Akademicki UJK zarejestrował nową asocjację studencką pod nazwą Polska Akademicka Młodzież Ludowa. Skupiała ona wyłącznie słuchaczy lwowskiej wszechnicy, choć wiadomo, że inicjatywy utworzenia odpowiednich stowarzyszeń podjęto także na Politechnice Lwowskiej i Akademii Handlu Zagranicznego. Liczba członków PAML w latach 1937–1938 dochodziła do 150 osób, „Wici” w tym czasie grupowały około 40 aktywistów. Były to liczby znacznie wyższe niż w przypadku innych ośrodków akademickich w kraju (w Warszawie ludowcy w tym czasie skupiali 100 działaczy, w Krakowie – 44, w Poznaniu – 25, zaś w Wilnie – 20)⁹⁸. Mimo to znaczenie tego ruchu w środowisku lwowskim było niewielkie.

Działalność młodzieży ludowej była ukierunkowana na współpracę z organizacjami lewicowymi, w szczególności zaś ze Związkiem Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej i Komunistycznym Związkiem Młodzieży. Pod koniec lat trzydziestych ludowcy chętnie angażowali się w inicjatywy zmierzające do powołania na UJK ogólnouniwersyteckiej i apolitycznej organizacji samopomocowej – Niezależnej Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza. Nowe zrzeszenie miało uniezależnić niezamożnych studentów od towarzystw opanowanych przez młodzież narodową⁹⁹. Do legalizacji niezależnego „Bratniaka” na UJK udało się ostatecznie doprowadzić dość późno, bo dopiero w lipcu 1938 r.¹⁰⁰ Przeszkody w procedurze powoływania organizacji czynili członkowie wchodzący w skład zarządu istniejącej już „Bratniej Pomocy”. Starali się przekonać władze uczelni, że nowa organizacja została powołana przez „grupkę nielicznych malkontentów, którzy wprowadzając w błąd nieorientowanych w sytuacji studentów, zdobyli wystarczającą liczbę podpisów, niezbędnych do rejestracji towarzystwa”¹⁰¹.

⁹⁷ S. Malawski, *op. cit.*, s. 68; J. Draus, *op. cit.*, s. 54.

⁹⁸ *Akademicka młodzież ludowa w II Rzeczypospolitej. Relacje, materiały, dokumenty*, red. S. Malawski, Warszawa 1974, s. 10.

⁹⁹ S. Malawski, *op. cit.*, s. 100–104; Niezależna Bratnia Pomoc, organizowana z inicjatywy PAML i ZNMS oraz Akademickiego Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej-Lewicy, znalazła poparcie profesorów F. Bujaka i S. Kulczyńskiego.

¹⁰⁰ ZNiO, 13509/III, Ulotki Uniwersytetu Jana Kazimierza..., k. 213, 215, 217, 219. Prośbę o legalizację niezależnego „Bratniaka” podpisało 300 studentów. Według relacji prasowych zbiórka podpisów odbywała się w atmosferze terroru. 5 VII 1938 r. zalegalizowano działalność Niezależnej Bratniej Pomocy, a 29 IX 1938 r. odbyło się pierwsze walne zebranie nowej organizacji. 21 XI 1938 r. prośbę o legalizację Niezależnej Bratniej Pomocy wniesiono także u władz Politechniki Lwowskiej.

¹⁰¹ DALO, f. 26, op. 14, sp. 2094, k. 27, Pismo Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów UJK do ministra Wojciecha Świątosławskiego, 12 I 1939.

Już w 1938 r. Niezależna Bratnia Pomoc skupiała około 300 osób, rekrutujących się przeważnie ze środowisk młodzieży ludowej, demokratycznej i socjalistycznej¹⁰².

Słuchacze działający w PAML i „Wiciach” niechętnie odnosili się do członków korporacji i aktywistów związanych z Młodzieżą Wszechpolską. Pomiedzy jednymi a drugimi dochodziło do scysji. PAML zajmowała nieugięte stanowisko wobec działań wymierzonych w mniejszości narodowe. Ulotki ludowców jasno określały ich stosunek wobec przejawów nietolerancji i agresji na uczelni: „Gwałt i przemoc tak modne niejednokrotnie, muszą zniknąć z życia akademickiego, jako objawy niezdrowej i nielicującej z honorem akademickim atmosfery”¹⁰³.

Wydarzeniem, które wpłynęło na pogorszenie relacji pomiędzy młodzieżą ludową a narodową był odczyt doktora Stanisława Szczotki w dniu 28 lutego 1939 r., zorganizowany przez PAML, a poświęcony zagadnieniu lwowskich ślubów króla Jana Kazimierza. Jeszcze przed przybyciem zaproszonego prelegenta przed salą pojawiła się bojówka, która zatarasowała wejście, nie wpuszczając licznie zgromadzonej publiczności. Do stawiających opór wszechpolaków zbliżył się prezes PAML Franciszek Wilk, który oświadczył, że odczyt został zorganizowany legalnie i za zezwoleniem rektora Bulandy. Bojówkarze w odpowiedzi wyjęli żelazne łomy i trzcinowe pałki zakończone ołowianymi kulami, za pomocą których poczęli zadawać ciosy rozmówcy i części zgromadzonej publiczności. Wśród napastników rozpoznano głównie lokatorów domów studenckich przy ulicy Łozińskiego 7 i Słodowej 10¹⁰⁴. Jednym z nich miał być Jan Kornas, który tuż przed odczytem apelował, aby nie dopuścić do wykładu zorganizowanego przez koła ludowców¹⁰⁵. Napad odbił się głośnym echem nie tylko w środowisku lwowskim, ale i w kręgach studentów warszawskich. Tamtejsze Akademickie Koło Młodzieży Wiejskiej „Wici” rozpowszechniło ulotkę, w której protestowano przeciwko działaniom bojówkarzy głoszących hasła „narodowe” i „katolickie”. Ludowcy pisali w niej: „Nie uznajemy metod walki stosowanej przez bandy rozpróżnionych paniczów lub wynajętych przez nich zwykłych bandytów”¹⁰⁶.

Jesienią 1927 r. w wyniku połączenia Akademickiego Związku Naprawy Rzeczypospolitej i Związku Polskiej Niezależnej Młodzieży Akademickiej

¹⁰² *Niezależna Bratnia Pomoc*, „Robotnik”, 1938, nr 201, s. 2.

¹⁰³ ZNiO, 13509/III, Ulotki Uniwersytetu Jana Kazimierza..., k. 231.

¹⁰⁴ S. Malawski, *op. cit.*, s. 109–111; *Przeciw palce – jako broni w walce*, „Zielony Sztandar”, 1939, nr 14, s. 9.

¹⁰⁵ S. Malawski, *op. cit.*, s. 112.

¹⁰⁶ *Koleżanki i Koledzy! We Lwowie polała się krew naszych kolegów – akademików, synów chłopskich* (ulotka), Warszawa 1939 r., Biblioteka Narodowa, Magazyn Druków Ulotnych.

„Kuznica” powstał we Lwowie Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej¹⁰⁷. W środowisku lwowskim aktywnymi działaczami organizacji byli Michał Lang, Roman Pogucki, Tadeusz Mischczak, Maria Tomaszewska¹⁰⁸. Wedle relacji Stanisława Edwarda Nahlika, studiującego na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych na Wydziale Prawa UJK, organizacja reprezentowała orientację lewicową i tworzyła, obok konserwatywnej Myśli Mocarstwowej i Legionu Młodych, blok towarzystw akademickich przychylnych sanacji¹⁰⁹. W deklaracji ideowej towarzystwa podkreślano, że jednym z jego celów jest konsolidacja wszystkich środowisk demokratycznych. Opowiadano się za stworzeniem przez inteligencję pracującą rodzaju pomostu łączącego społeczeństwo chłopskie i robotnicze. Negatywnie odnoszono się natomiast do działalności wszelkich formacji komunistycznych, uważając je za wrogie wobec państwa. Protestowano również przeciwko „wszelkim działaniom faszyzmu i kołtunerii”. Postulowano wolność religijną i równouprawnienie wyznań, sprzeciwiając się jakimkolwiek próbom łączenia spraw religijnych z politycznymi. W deklaracji ideowej Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej znalazły się słowa krytykujące tendencje odśrodkowe wśród Ukraińców. Równocześnie opowiadano się za podjęciem z nimi współpracy na polu kulturalnym i gospodarczym. Występowano też przeciwko metodom gwałtu i terroru względem Żydów, uznając wszelkie ograniczenia prawne wobec nich za niedopuszczalne¹¹⁰.

Niektóre z wymienionych powyżej poglądów prowadziły do nieuchronnych konfliktów z młodzieżą zgrupowaną w obozie narodowym. W lutym 1933 r. doszło do pobicia Henryka Puziewicza, jednego z członków ZPMD. Kiedy przed gmachem uniwersytetu stanęli członkowie organizacji i zaczęli rozdawać ulotki potępiające napad, z budynku wybiegła grupa bojówkarzy korporanckich uzbrojonych w laski. Napastnicy, którzy usiłowali odebrać rozdawane ulotki, poturbowali dwóch członków Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej¹¹¹.

W połowie lat trzydziestych działalność ZPMD straciła w środowisku lwowskim na znaczeniu¹¹². Wkrótce na arenie uniwersyteckiej pojawiła się nowa organizacja: Polska Młodzież Społeczno-Demokratyczna. Towarzystwo deklarowało chęć nawiązania współpracy z każdym ruchem demokratycznym.

¹⁰⁷ *Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej...*, s. 173.

¹⁰⁸ DALO, f. 110, op. 4, sp. 391, k. 74v, Opis organizacji akademickich polskich działających na terenie Lwowa.

¹⁰⁹ S.E. Nahlik, *Przesiane przez pamięć*, Kraków 1987, s. 263 i n.

¹¹⁰ ZNiO, 13509/III, Ulotki Uniwersytetu Jana Kazimierza..., k. 243–245.

¹¹¹ *Ibidem*, k. 317.

¹¹² DALO, f. 110, op. 4, sp. 391, k. 74, Charakterystyka polskich organizacji akademickich na terenie Lwowa.

Przeciwstawiało się ideologiom faszystowskim i komunistycznym, które uznawało za szkodliwe dla idei demokracji i państwa. W gronie członków organizacji znalazł się Jerzy Lerski-Sołtysik, późniejszy profesor historii i działacz polonijny w Stanach Zjednoczonych¹¹³. 27 września 1938 r. asocjacja uchwaliła rezolucję, w której opowiedziała się za zwiększeniem liczby młodzieży robotniczej i chłopskiej na uczelniach wyższych. Domagała się ponadto zniesienia opłat za egzaminy i obniżki czesnego o 50%. PMSD była kolejną organizacją, która krytycznie oceniała działalność młodych narodowych demokratów. Uważała, że celem agitacji prowadzonej przez to środowisko jest odwrócenie uwagi społeczeństwa i studentów od skomplikowanych zagadnień społecznych i gospodarczych: szczególnie tych związanych z nędzą warstw pracujących¹¹⁴.

W latach dwudziestych we Lwowie działalność rozpoczęło towarzystwo akademickie grupujące młodzież o poglądach socjalistycznych. Był nim Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. Organizacja miała charakter ogólnopolski. Pierwsze jej struktury powołano w Warszawie w 1917 r.¹¹⁵ Podczas krajowego zjazdu towarzystwa, który odbył się w Krakowie w 1923 r., doszło do rozłamu. Część działaczy będących zwolennikami Międzynarodówki Socjalistycznej w Hamburgu pozostała pod sztandarem ZNMS, natomiast grupa o poglądach rewolucyjnych utworzyła Niezależny Związek Akademickiej Młodzieży Socjalistycznej „Życie”¹¹⁶.

Członkami ZNMS mogli być obywatele polscy studiujący na wyższych uczelniach, a także wolni słuchacze i absolwenci: magistrowie, inżynierowie, doktorzy. Wśród lwowskich założycieli towarzystwa znaleźli się studenci Uniwersytetu Jana Kazimierza, głównie z wydziału prawniczego i filozoficznego, m.in. Karol Salamander, Wiktor Klimczak, Roman Uchowicz, Eustachy Dyki. Jednym z pierwszych przewodniczących organizacji był również student UJK – Władysław Haduch. Do związku należało wiele wybitnych osobistości i indywidualistów, cechujących się niezależnością i realizmem politycznym. Do takich działaczy zaliczano Tadeusza Bojczuka i Przemysława Ogrodzińskiego. Pierwszy z nich, dostrzegając zagrożenia ze strony stalinizmu, potrafił lojalnie współpracować z komunistami. Umiał również zaskarbić sobie szacunek robotników. Drugi, dzięki swej odwadze i inteligencji, a także umiejętnościom dokonywania zdroworozsądkowej oceny sytuacji politycznej, szybko wszedł do grupy kierowniczej w ZNMS-ie. Zasłużoną działaczką była ponadto Maria Fiderer – znakomita

¹¹³ K. Żygulski, *op. cit.*

¹¹⁴ *Materiały do historii Klubów Demokratycznych i Stronnictwa Demokratycznego w latach 1937–1939*, cz. 2, wstęp i oprac. L. Chajna, Warszawa 1964, s. 369 i n.

¹¹⁵ A. Pilch, *Prasa studencka w Polsce...*, s. 47.

¹¹⁶ *Ibidem*, s. 49.

mówczyni, która swoimi wystąpieniami potrafiła przykuwać uwagę kilku tysięcy pepeesowskich słuchaczy. W organizacji działali również teoretycy socjaldemokratyczni, tacy jak Józef Fell, oraz ortodoksyjni komuniści z Adamem Schaffem na czele. Znalazło się tam miejsce także dla trockistów, którzy prowadzili agresywne dyskusje, zdobywając zwykle nikłe poparcie¹¹⁷. W 1938 r. organizacja skupiała około 100 członków, z czego 30% stanowiła młodzież żydowska¹¹⁸.

W statucie ZNMS deklarowano, że celem towarzystwa jest wychowanie działaczy na wolnych obywateli wyzwolonej Rzeczypospolitej oraz praca nad podniesieniem poziomu kulturalnego wśród młodzieży. Innym ważnym punktem programu było pogłębianie wśród młodych ideologii socjalistycznej. Lwowski obóz ZNMS podjął temat walki o postulaty niezamożnej młodzieży akademickiej. Sporo uwagi poświęcano problemom bezrobocia wśród absolwentów szkół wyższych i kwestiom rozwarstwienia społecznego. Żądano bezpłatnego nauczania i dostępu do studiów dla wszystkich, bez różnic narodowościowych i wyznaniowych. Zwracano uwagę na problemy studentów: brak domów akademickich i domów zdrowia oraz wysokie opłaty, które wielu kandydatom uniemożliwiały podjęcie nauki¹¹⁹. Apelowano o upowszechnienie samopomocy oraz wydatną pomoc rządu na rzecz niezamożnej młodzieży akademickiej. W celu zapoznania studentów z problematyką idei socjalistycznych organizowano referaty, odczyty i pogadanki¹²⁰. W trakcie tych spotkań dyskutowano nad problemami ogólnoeuropejskiej polityki, w której niepokój wzbudzał wzrost popularności ideologii nacjonalistycznych i faszystowskich. Według studenta medycyny Jerzego Zielińskiego wielu członków ZNMS-u wyróżniała samodzielność myślenia i wysoki indywidualizm. Mogli godzinami rozprawiać na temat rządu Bluma we Francji, sytuacji wewnętrznej w ZSRR czy powstania robotników wiedeńskich. Członkowie związku na forum akademickim występowali razem z ludowcami i towarzystwami demokratycznymi, tworząc oficjalnie jeden front. Zdecydowanie przeciwstawiali się natomiast wszelkim zwolennikom prądów nacjonalistycznych. Kiedy podczas obchodów Święta Niepodległości generał Tokarzewski-Karaszewicz zaproponował członkom

¹¹⁷ ZNiO, 15590/II, J. Zieliński, „Z dziejów lwowskiej lewicy akademickiej w latach 1933–1938: wspomnienia”, k. 18, 19, 20.

¹¹⁸ DALO, f. 110, op. 4, sp. 160, k. 3, Statut Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej we Lwowie; k. 13, Ulotka ZNMS, 7 XII 1929; k. 20, Wykaz członków założycieli ZNMS we Lwowie; k. 54, Pismo Starosty Grodzkiego we Lwowie do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie na temat działalności ZNMS, maj 1938 r.

¹¹⁹ *Do niezamożnej młodzieży akademickiej i do wszystkich nieprzyjętych na wyższe uczelnie*, ulotka, Lwów 1930, Biblioteka Narodowa, Magazyn Druków Ulotnych.

¹²⁰ ZNiO, 13509/III, Ulotki Uniwersytetu Jana Kazimierza..., k. 315.

organizacji uczestnictwo w uroczystym pochodzie, ci zgodzili się, stawiając warunek uniemożliwienia udziału w defiladzie przedstawicielom korporacji. Spowodowało to natychmiastową reakcję ze strony wykluczonych, którzy stojąc w czasie przemarszu na chodnikach, zaczęli wznosić okrzyki w kierunku maszerujących. Uczestników pochodu nazwano „pachołkami żydowskimi”, „żydokomuną”¹²¹.

Prócz nacjonalizmu polskiego ZNMS zwalczał również nacjonalizm ukraiński – którego dopatrywał się w działalności UNDO i UOW – oraz żydowski syjonizm. Jerzy Zieliński wspominał, że podczas demonstracji ulicznych członkowie towarzystwa wykrzykiwali rymujące się hasła: „precz z faszyzmem, precz z syjonizmem”, „hańba Hitlerowi, hańba ONR-owi”¹²². Zdarzyło się, że syjonistyczny senator Michał Ringel zaproponował jednemu z działaczy, Tadeuszowi Bojczukowi, wsparcie finansowe dla ZNMS-u w zamian za wyciszenie przez organizację haseł antysyjonistycznych. Część członków była gotowa zadośćuczynić prośbom polityka, wskazując, że stowarzyszenie faktycznie potrzebuje wsparcia pieniężnego. Ostatecznie Bojczuk odstąpił jednak od realizacji tych pomysłów, zawiadamiając senatora telefonicznie, jakoby nie otrzymał pełnomocnictwa do dalszych rozmów¹²³.

Wiele uwagi zwracano na rosnący z roku na rok ucisk narodowościowy, uderzający w szczególności w niezamożną młodzież ukraińską i żydowską¹²⁴. W ZNMS-ie odrzucano wszelkie formy antysemityzmu. Dostrzegano powierzchowność haseł głoszonych przez członków frakcji narodowych, którzy z jednej strony propagowali katolicyzm, a z drugiej popełniali czyny, które nie miały nic wspólnego z przyjętą przez to wyznanie etyką¹²⁵. Jerzy Zieliński uważał, że utrzymaniu podziałów narodowościowych w obrębie uczelni sprzyjał fakt izolowania od siebie poszczególnych towarzystw samopomocowych oraz domów studenckich. Zauważył, że jedynym gmachem oferującym mieszkania zarówno dla Żydów, jak i dla Polaków czy Ukraińców był dom przy ulicy Sobińskiego 7, zarządzany przez asymilatorskie towarzystwo „Zjednoczenie”¹²⁶.

Pod koniec lat trzydziestych Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej włączył się razem z ludowcami i młodzieżą demokratyczną w prace na rzecz utworzenia Niezależnej Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza¹²⁷. Decyzja ta była umotywowana pragnieniem przeciwstawienia się

¹²¹ ZNiO, 15590/II, J. Zieliński, „Z dziejów lwowskiej lewicy akademickiej...”, k. 15–17.

¹²² *Ibidem*, k. 23.

¹²³ *Ibidem*, k. 24.

¹²⁴ *Do niezamożnej młodzieży...*

¹²⁵ ZNiO, 13509/III, Ulotki Uniwersytetu Jana Kazimierza..., k. 309.

¹²⁶ ZNiO, 15590/II, J. Zieliński, „Z dziejów lwowskiej lewicy akademickiej...”, k. 23, 24.

¹²⁷ ZNiO, 13509/III, Ulotki Uniwersytetu Jana Kazimierza..., k. 215.

tendencjom zmonopolizowania życia akademickiego przez młodzież narodowo-demokratyczną. Studenci zgrupowani w ZNMS krytycznie oceniali sposób organizacji akcji antyopłatowej, którą słuchacze z obozu narodowego wprowadzili na tory walki narodowościowej¹²⁸.

Nurt socjalistyczny na Uniwersytecie Jana Kazimierza reprezentował ponadto istniejący od 1921 r.¹²⁹ Związek Polskiej Akademickiej Młodzieży Socjalistycznej „Życie”. Studenci zgrupowani w „Życiu” domagali się, aby wszechnice służyły wyłącznie celom naukowym. Postulowali, by dostęp do studiów przysługiwał w równym stopniu całej młodzieży akademickiej, bez stosowania osobnych kryteriów przyjęć wobec słuchaczy ukraińskich i żydowskich. Stosowanie jakichkolwiek ograniczeń (dotyczących chociażby obowiązku odbycia służby wojskowej) było według nich sprzeczne z postanowieniami konstytucji, zwłaszcza z przepisami dotyczącymi wolności nauki¹³⁰. W życiu związku czynnie uczestniczyli studenci narodowości innych niż polska. Było wśród nich wielu członków o poglądach komunistycznych, głoszących idee internacjonalizmu. Józef Kubicz, który pod koniec lat dwudziestych był jednym z liderów organizacji, podkreślał, że jego osobisty stosunek do należącej do towarzystwa młodzieży ukraińskiej był życzliwy¹³¹.

Z drugiej strony członkowie „Życia” dostrzegali niebezpieczeństwo zagrażające ze strony szowinizmów, do których zaliczali zarówno ten polski, jak i ukraiński. W opinii działaczy związku szerzenie ksenofobii zarówno pośród studentów narodowości polskiej, jak i ukraińskiej nie sprzyjało porozumieniu. Prowadziło jedynie do poróżnienia jednej młodzieży z drugą, wywierając wpływ na wszczynanie kolejnych walk narodowościowych i politycznych na uczelni. Wobec tego protestowano przeciwko wszelkim formom szowinizmów, nie zważając na to, spod jakiego znaku by one pochodziły¹³².

Organizacja została formalnie zdelegalizowana w 1931 r.¹³³ Według relacji Jerzego Zielińskiego wiosną 1935 r. byli członkowie „Życia” weszli do ZNMS-u. Uformował się wówczas jeden związek liczący ponad 100 osób, złożony z młodzieży czterech narodowości: Białorusinów, Polaków, Ukraińców i Żydów. Członkowie reprezentowali nadzwyczaj szeroki wachlarz poglądów politycznych: byli w tym kręgu zarówno komuniści, socjaliści oraz pepeesowcy będący zwolennikami II Międzynarodówki, jak i bundowcy czy

¹²⁸ *Ibidem*, k. 309.

¹²⁹ A. Pilch, *Prasa studencka w Polsce...*, s. 48.

¹³⁰ DALO, f. 26, op. 14, sp. 147, k. 1, Pismo Związku Niezależnej Akademickiej Młodzieży Socjalistycznej „Życie” we Lwowie do rektoratu UJK, 10 IX 1921.

¹³¹ ZNiO, 16218/II, Józef Kubicz, „Wspomnienia z okresu 1910–1987”, t. 1: „Wczesne dzieciństwo i okres edukacji – niektóre wspomnienia”, k. 56.

¹³² DALO, f. 26, op. 14, sp. 147, k. 1, Pismo...

¹³³ J. Draus, *op. cit.*, s. 55.

ukraińscy socjaldemokraci. Wedle relacji Zielińskiego w towarzystwie – dla okrasy – działał także jeden anarchista. Wszystkich członków łączyła jednak ta sama antyfaszystowska postawa, nakazująca potępiać tak ugrupowania nacjonalistyczne, jak i sanację¹³⁴.

W latach trzydziestych w środowisku lwowskim, podobnie jak w całej Polsce, rozwijały się orientacje komunistyczne. Na terenie województw lwowskiego, wołyńskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego działała Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy¹³⁵. Nazwa organizacji wiązała się bezpośrednio z ustaleniami III Międzynarodówki, wedle których zasięg terytorialny partii miał wynikać z granic narodowościowych, a nie państwowych. W ruchu komunistycznym współdziałali przedstawiciele różnych narodowości – oprócz Polaków bardzo licznie uczestniczyły w nim mniejszości narodowe¹³⁶. Każdy, kto w latach przedwojennych zgłaszał akces do KPZU, musiał mieć jednak świadomość, że będzie zmuszony prowadzić działalność pod sztandarem Zachodniej Ukrainy nieistniejącej na żadnej mapie świata. Dla młodzieży polskiej, wstępującej na studia w latach dwudziestych i trzydziestych, zadanie to nie było łatwe. Pamięć o niedawnych zmaganiach z Ukraińcami wciąż była żywa. Jerzy Zieliński podkreślał, że właśnie nazwa „Zachodnia Ukraina” budziła w jego świadomości największy opór, który trudno mu było przezwyciężyć, gdy podejmował decyzję o wstąpieniu w szeregi komunistycznej organizacji¹³⁷.

Praca studentów-komunistów odbywała się w niewielkich, kilkusobowych kołach, rozlokowanych po poszczególnych wydziałach uczelni. Zieliński wspominał, że na Uniwersytecie Jana Kazimierza było ich niewiele. Znacznie więcej kół działało natomiast na Politechnice Lwowskiej. Twierdził, że mogło tam studiować około 100 działaczy komunistycznych. Młodzież akademicka uczestniczyła w pracach Komunistycznego Związku Młodzieży Zachodniej Ukrainy lub Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom. Spora liczba działaczy związana była z „Życiem”. Owa współpraca nie zawsze jednak wychodziła członkom tej ostatniej organizacji na dobre. 1 maja 1928 r. pochód i zebranie aktywistów „Życia” na placu Gosiewskiego zostały

¹³⁴ ZNiO, 15590/II, J. Zieliński, „Z dziejów lwowskiej lewicy akademickiej...”, k. 15.

¹³⁵ Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy powstała w 1923 r. w wyniku przekształcenia Komunistycznej Partii Galicji Wschodniej. Głównym jej celem było połączenie Ukrainy Zachodniej z USRR. Była organizacją nielegalną, działającą w podziemiu. Oficjalnym organem KPZU była „Nasza Prawda”, która wychodziła w Berlinie. Zob. P. Sekuła, *Ukraińskie organizacje i partie polityczne w Drugiej Rzeczypospolitej (do 1926 roku)*, w: „Nowa Ukraina. Zeszyty historyczno-politologiczne”, 2006, nr 2, s. 21–36; J. Radziejowski, *Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy 1919–1929*, Kraków 1979, s. 45–50.

¹³⁶ J. Holzer, *Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1974, s. 223.

¹³⁷ ZNiO, 15590/II, J. Zieliński, „Z dziejów lwowskiej lewicy akademickiej...”, k. 2, 3.

rozbite przez policję. Oficjalnym powodem miało być to, że w trakcie demonstracji kilku robotników ukraińskich wystawiło sztandar KPZU¹³⁸.

Werbunkiem nowych członków „kół” zajmowali się zazwyczaj studenci już zaangażowani w działalność komunistyczną. To właśnie oni po zapoznaniu się mimochodem z poglądami konkretnego słuchacza, podejmowali decyzję o zaznajomieniu go z prowadzoną przez nich pracą. Jerzy Zieliński wspominał, że on sam trafił do jednego z kół na Wydziale Lekarskim w sposób zupełnie przypadkowy. Został zaproszony na imieniny do starszej o rok studentki, szybko jednak wyszło na jaw, że właściwy cel spotkania jest inny i że chodzi o jego werbunek do grupki działających na wydziale studentów-komunistów. Pierwsza praca Zielińskiego polegała na odbieraniu ulotek o pacyfikacji wsi ukraińskich na Wołyniu i dostarczaniu ich do skrzynek na listy przy mieszkaniach osób mających wpływ na opinię publiczną (m.in. dziennikarzy, adwokatów, profesorów). Potem pełnił funkcję gońca roznoszącego nielegalne pisma wydawane przez MOPR. Wcześniej zanosił je do Jarosława Hałana¹³⁹, który tłumaczył tekst na język ukraiński, wzbogacając nierzadko wersję ukraińską o własne uwagi. Zieliński zajmował się również wyszukiwaniem lokali przeznaczonych na spotkania działaczy komunistycznych. W 1935 r. uczestniczył w organizacji akcji amnestyjnej, w trakcie której zbierał podpisy pod skierowaną do władz petycją, domagającą się uwolnienia wszystkich więźniów politycznych. Ponieważ był studentem Wydziału Lekarskiego, powierzono mu także opiekę medyczną nad chorymi komunistami zwalnianymi z aresztów lwowskich¹⁴⁰.

Na gruncie akademickim młodzież komunistyczna, podobnie jak działające legalnie organizacje lewicowe, sprzeciwiała się nakładaniu na studentów znacznych zobowiązań finansowych. Krytykowała wysokie opłaty dotyczące słuchaczy wszystkich narodowości. Podobnie jak ZNMS, potępiała inicjatywy kierowania kampanii antyopłatowej na tory walki narodowościowej. Jednocześnie wzywała do podjęcia ofensywy przeciwko nacjonalizmowi ukraińskiemu, polskiemu i żydowskiemu. Opowiadała się również przeciwko wszelkim formom klerykalizmu¹⁴¹. Wyrazem wyżej wymienionych dążeń

¹³⁸ *Ibidem*, k. 8; ZNiO, 16218/II, Józef Kubicz, „Wspomnienia...”, k. 56.

¹³⁹ Jarosław Hałan (1902–1949) – ukraiński pisarz, dramaturg, publicysta; studiował w Wyższej Szkole Handlowej w Trieście, na Uniwersytecie Wiedeńskim oraz na Uniwersytecie Jagiellońskim. Od 1924 r. należał do Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy; zwalczał Organizację Ukraińskich Nacjonalistów. Po II wojnie światowej był jednym z czołowych komunistycznych propagandystów i wrogiem idei państwa ukraińskiego. Został zabity przez osoby powiązane z OUN. Pochowano go na Cmentarzu Łyczakowskim.

¹⁴⁰ ZNiO, 15590/II, J. Zieliński, „Z dziejów lwowskiej lewicy akademickiej...”, k. 5, 9, 10, 11.

¹⁴¹ DALO, f. 121, op. 3, sp. 453, k. 60, Ulotka Komunistycznego Związku Młodzieży Zachodniej Ukrainy.

był tekst zamieszczony w jednej z ulotek, podpisanej przez Komunistyczny Związek Młodzieży Zachodniej Ukrainy:

Precz z antysemityzmem! Niech żyje jednolity front studentów ukraińskich, polskich i żydowskich w walce przeciw podwyżce opłat na wyższych uczelniach! [...] Oto obecnie endecja do spółki z rządem faszystowskim organizują ekscesy antyżydowskie, aby przez rozpętanie nienawiści narodowościowej odwrócić uwagę mas pracujących Zachodniej Ukrainy od walki rewolucyjnej i złamać jednolity front studentów ukraińskich, polskich i żydowskich w walce przeciw podwyżce opłat na uniwersytetach, które uniemożliwiają biednym studentom kształcić się¹⁴².

Należy zauważyć, że hasła podjęcia wspólnej kampanii przeciwko wysokim opłatom były charakterystyczne dla wszystkich organizacji lewicowych działających na uniwersytecie. Przekonywano, że zamożniejsi studenci, którzy przejęli władzę w zarządach „Bratnich Pomocy”, dążą do skłócenia ze sobą słuchaczy różnych narodowości. W związku z tym postulowano, aby młodzież żydowska, ukraińska i polska dla własnego dobra potrafiła znaleźć porozumienie w walce o wspólne cele¹⁴³.

Działalność młodych komunistów wzbudzała zainteresowanie zarówno władz policyjnych, miejskich, jak i uniwersyteckich. W każdym wypadku uczestnictwo w pracach KPZU było traktowane jako zbrodnia zdrady stanu. Problem zaangażowania politycznego „niepewnych” studentów był przedmiotem uwagi Senatu Akademickiego. W 1933 r. władze uczelni podejrzewały słuchacza II roku Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Erdmana Kalmana o działalność w KPZU. Referent Sądu Akademickiego UJK nie pozostawał wobec tych podejrzeń bierny, wysyłając do Starostwa Grodzkiego we Lwowie pismo z prośbą o pilne zbadanie sprawy¹⁴⁴. Akt oskarżenia wysunięto przeciwko Wiktorowi Nagórskiemu, studentowi prawa UJK, który z okazji święta 1 Maja miał rozrzucać ulotki wzywające do oderwania od Polski województw południowo-wschodnich. Nagórskiemu groziło zawieszenie w prawach akademickich, ale ostatecznie postępowanie umorzono¹⁴⁵.

¹⁴² DALO, f. 110, op. 4, sp. 341, k. 1, Ulotka podpisana przez Komunistyczny Związek Młodzieży Zachodniej Ukrainy.

¹⁴³ DALO, f. 26, op. 14, sp. 1144, k. 8r–v, Ulotka „Do niezamożnej młodzieży akademickiej”.

¹⁴⁴ DALO, f. 110, op. 4, sp. 459, k. 1, Pismo referenta Sądu Akademickiego UJK do Starostwa Grodzkiego we Lwowie w sprawie Erdmana Kalmana, 1933.

¹⁴⁵ DALO, f. 26, op. 14, sp. 1870, k. 1, Pismo sędziego śledczego Sądu Okręgowego we Lwowie do rektoratu UJK w sprawie aresztowanego Wiktora Nagórskiego, 14 V 1935; k. 2, Pismo rektoratu UJK do Wiktora Nagórskiego, 16 V 1935; k. 6, Protokół przesłuchania Wiktora Nagórskiego, 30 IX 1935; k. 7, Pismo Adama Ostrowskiego, audytora UJK w związku z umorzeniem postępowania dyscyplinarnego w sprawie Wiktora Nagórskiego, 3 X 1935.

Na podobny łut szczęścia nie mógł natomiast liczyć Zygmunt Branowitzer. Absolwent Wydziału Lekarskiego za działalność komunistyczną został skazany na osiem lat więzienia. Po ogłoszeniu wyroku Sądu Okręgowego we Lwowie pozbawiono go również możliwości podejmowania studiów w szkołach wyższych, a na Uniwersytecie Jana Kazimierza jego nazwisko wpisano do uczelnianej czarnej księgi¹⁴⁶.

Organizacje ukraińskie

W okresie międzywojennym na Uniwersytecie Jana Kazimierza działalność prowadziło kilka organizacji młodzieży ukraińskiej. Cele tych towarzystw, podobnie jak w przypadku asocjacji studentów polskich, oscylowały wokół podejmowania prac tak na polu kulturalno-naukowym czy samopomocowym, jak i wybitnie ideowo-politycznym. Ostatni z wymienionych kierunków aktywności sprawiał, że polskie władze postrzegały je nierzadko jako „bastiony separatyzmu” na uczelni. Większość organizacji istniejących na UJK rozpoczynała swoją działalność we Lwowie, ale były też takie, które powstawały na emigracji (np. w Czechosłowacji) i dopiero po jakimś czasie rozszerzały swe wpływy na terenie galicyjskiej stolicy.

Dzieje studenckich stowarzyszeń doby międzywojnia nierzadko sięgały jeszcze czasów austro-węgierskich. Właściwy rozwój życia akademickiego młodzieży ukraińskiej nastąpił już w latach sześćdziesiątych XIX stulecia. Studenci uczęszczali na wykłady w kozackich czapkach, w wysokich butach, w wyszywanych koszulach, huculskich serdakach i spodniach szarawarach. Chodzili grupkami po kawiarniach i kazali grać sobie kołomyjki, przy których sami tańczyli. Osyp Nazaruk i Olena Ochrymowycz podkreślali, że owemu pokoleniu młodzieży (na pół spolonizowanemu) nie przyświecała jeszcze żadna idea polityczna; nie potrafiło ono myśleć o narodzie i jego sprawach, aczkolwiek pozytywnie odnosiło się do jego mowy, pieśni i ubioru¹⁴⁷. Rozwój organizacji oświatowych, takich jak „Proświta” (którą założyli studenci Uniwersytetu Lwowskiego), a następnie walka o stworzenie niezależnego uniwersytetu i związana z nią secesja z 1901 r. zmobilizowały młodzież ukraińską do postawienia konkretnych pytań dotyczących własnej tożsamości narodowej. Równocześnie dało się zauważyć pośród niej znaczny rozwój działalności organizacyjnej. Pierwsze towarzystwa studentów ukraińskich, takie

¹⁴⁶ DALO, f. 26, op. 10, sp. 1195, k. 2, Pismo rektora UJK, S. Kulczyńskiego do Dziekanatu Wydziału Lekarskiego UJK w sprawie Zygmunta Branowitzera, 8 III 1937.

¹⁴⁷ О. Назарук, О. Охримович, *Хроніка руху української академічної молодіжи у Львові, Історичний огляд життя в студентських українських організаціях*, red. З. Кузеля, Львів 1908, s. 7.

jak „Sicz” (do którego należeli m.in. studenci prawa Wołodimir Buczackij i Wołodimir Szaszkewycz), działały jeszcze bez statutów. Dopiero kolejne stowarzyszenia, takie jak „Akademiczna Besida”, „Akademyczeskij Krużok” czy „Družnyj Łychwar”, stanowiące odpowiedniki polskiego „Bratniaka” i Czytelni Akademickiej, posiadały już własne regulaminy. Wszystkie one kreowały wizję pewnej, jeszcze niezbyt wyraźnej polityki, wzajemnie się przy tym zwalczając¹⁴⁸.

Organizacją sympatyzującą z prądami rusofilskimi, a wywodzącą się z końca XIX w., był „Druh”. Towarzystwo powstało na bazie zlikwidowanego „Akademicznego Krużka” (1894)¹⁴⁹ i przetrwało aż do 1939 r.¹⁵⁰ Przerwa w działalności organizacji nastąpiła w okresie I wojny światowej. W 1914 r. władze austriackie zawiesiły pracę towarzystwa, a prawie wszyscy jego członkowie wraz z rodzinami zostali posądzeni o zdradę stanu i wywiezieni do Talerhofu i Terezynu. Dopiero w 1922 r. studenci podjęli u władz Uniwersytetu Jana Kazimierza starania o wznowienie działalności istniejącej przed wojną organizacji¹⁵¹.

Towarzystwo Ruskich Studentów „Druh” skupiało niewielkie grono członków¹⁵². W rok po zatwierdzeniu statutu, w 1925 r., ich lista zawierała nazwiska 146 słuchaczy. Owa liczba wraz z upływem czasu topniała¹⁵³. Wedle stanu z 1 marca 1937 r. organizacja liczyła zaledwie 64 osoby. Należy przy tym zaznaczyć, że w życiu stowarzyszenia mogli uczestniczyć nie tylko studenci uniwersytetu, ale również słuchacze Akademii Medycyny Weterynaryjnej oraz Akademii Handlu Zagranicznego¹⁵⁴.

W okresie międzywojennym „Druh” prowadził rozległą działalność samopomocową. Wśród inicjatyw podejmowanych przez organizację znalazło się udzielanie kredytów oraz urządzenie kolonii letnich w Karpatach. W gronie członków znajdowały się osoby utalentowane wokalnie, które w okresie świąt Bożego Narodzenia chodziły z kołędą i zbierały datki na cele towarzystwa. Fundusze na rozwój organizacji generowały również specjalnie powołane komisje: zabawowa i wydawnicza. Owe sekcje zajmowały

¹⁴⁸ *Ibidem*, s. 12–14.

¹⁴⁹ *Kronika Uniwersytetu Lwowskiego (1894/95 – 1897/98)*, Lwów 1899, s. 254.

¹⁵⁰ В. Серєда, *Академічний Кружок*, w: *Енциклопедія. Львівський Національний Університет імені Івана Франка*, Львів 2011, s. 126–127.

¹⁵¹ DALO, f. 26, op. 14, sp. 434, k. 2r–v, Pismo prezydium i kuratora Towarzystwa Ruskich Studentów „Druh” do MWRIOP, 15 II 1925.

¹⁵² М. Крикун, *Студентські організації Львівського університету на початку XX ст. (1900–1914 pp.)*, w: *Lwów. Miasto, społeczeństwo, kultura*, t. 2, red. H.W. Żaliński, K. Karolczak, Kraków 1998, s. 206. *Kronika Uniwersytetu Lwowskiego (1894/95 – 1897/98)*, Lwów 1899, s. 254.

¹⁵³ DALO, f. 26, op. 14, sp. 434, k. 2v, Pismo prezydium i kuratora...

¹⁵⁴ DALO, f. 26, op. 14, sp. 2070, k. 54, Statut Towarzystwa Ruskich Studentów „Druh”.

się odpowiednio organizacją dansingów i wydawaniem kieszonkowych kalendarzyków¹⁵⁵.

Nie ulega wątpliwości, że rusofilską orientacja towarzystwa wpływała niekorzystnie na relacje z nacjonalistyczną młodzieżą ukraińską. O takim stanie rzeczy świadczyły wypadki, jakie miały miejsce w wigilię św. Andrzeja, 12 grudnia 1927 r., w sali Ruskiego Kasyna przy ulicy Rutowskiego 22. Młodzież zgrupowana w towarzystwie „Druh” urządziła tego dnia we wspomnianym lokalu wieczór taneczny dla swoich członków i zaproszonych gości. W toku zabawy do pomieszczenia weszła grupa studentów z ukraińskiego towarzystwa „Watra” (działającego na Akademii Medycyny Weterynaryjnej), które równolegle zorganizowało potańcówkę w tym samym budynku. Z powodu prowokacyjnego zachowania nieproszonych gości studenci zgrupowani w „Druhu” odmówili im wstępu na salę, zmuszając ich do wyjścia. W niedługim czasie członkowie „Watry” wrócili uzbrojeni w laski, flaszki oraz rewolwery i usiłowali z krzykiem i pogrozkami wtargnąć do środka. Zajścia starał się załagodzić komitet zabawowy przy wsparciu policji; starania te jednak okazały się daremne. W rezultacie wywiązała się krwawa bójka, w wyniku której ranny został jeden z uczestników zabawy, Borys Durkot, student Wydziału Humanistycznego UJK. W ciężkim stanie odwieziono go do szpitala. Dopiero silny oddział policji, wezwany przez komitet zabawowy, położył kres zajściom¹⁵⁶.

O niezbyt przyjaznych relacjach pomiędzy młodzieżą ukraińską a członkami towarzystwa „Druh” świadczyły wypadki z listopada 1929 r. Podczas trwającego w cerkwi Wołoskiej nabożeństwa do świątyni przybyła grupa ukraińskich pałkarzy, którzy zamknąwszy drzwi, zmusili obecnych do wysłuchania hymnu *Boże, wielki, jedyny, chroń naszą Ukrainę*. Atak został skutecznie odparty przez członków towarzystwa „Druh”. W odpowiedzi, cztery dni później, młodzież ukraińska zdemolowała lokale pozostające w rękach rusofilskiej asocjacji oraz dotkliwie pobiła pałkami członka zarządu towarzystwa, Oresta Werbickiego. Członkowie „Druha” uznali czyny popełnione przez przeciwników za przejaw zupełnego zdziczenia, podkreślając, że sami zostali wychowani w duchu tolerancji i poszanowania cudzych przekonań¹⁵⁷.

¹⁵⁵ *Ibidem*, k. 3, Pismo rektora UJK S. Kulczyńskiego do prof. J. Kuryłowicza, 21 X 1936; k. 5, Pismo Towarzystwa Ruskich Studentów „Druh” do rektoratu UJK, 31 X 1936; k. 10–17, Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Ruskich Studentów „Druh” i spis jego członków – stan na 1 III 1937); k. 39, Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Ruskich Studentów „Druh” za 1937 r.; k. 53, 54, Statut Towarzystwa Ruskich Studentów „Druh”.

¹⁵⁶ DALO, f. 26, op. 14, sp. 434, k. 26, Pismo Towarzystwa Ruskich Studentów „Druh” do Senatu Akademickiego UJK, 15 XII 1927; k. 21–25, Wykaz członków towarzystwa „Druh”.

¹⁵⁷ *Ibidem*, k. 54, Pismo członków Towarzystwa Ruskich Studentów „Druh”: przewodniczącego Olega Łucyka i sekretarza Mikołaja Rogozina do Senatu Akademickiego UJK,

Kolejną organizacją działającą na Uniwersytecie Jana Kazimierza, a wywodzącą się z końca XIX w. (1896), była „Akademiczna Hromada”. W czasach austro-węgierskich, w 1900 r. grupowała ona 66% ogółu studentów ukraińskich, którzy określali się jako „postępowi”. Na początku XX w. w organizacji przeważały nastroje lewicujące. Słuchacze działający w „Akademicznej Hromadzie” wydawali pismo „Młoda Ukraina”, cieszące się popularnością wśród ukraińskich działaczy kultury, takich jak Iwan Franko, Filaret Kolessa, Mychajło Jackiw¹⁵⁸. W 1920 r. to właśnie z inicjatywy „Akademicznej Hromady” zorganizowano we Lwowie kursy, stanowiące prototyp późniejszej Ukraińskiej Tajnej Politechniki. Działalność organizacji na Uniwersytecie Jana Kazimierza nie trwała jednak długo, bo już w roku 1921 zawiesiła ją policja, posądzając o agitację oraz prowadzenie zapisów do Ukraińskiego Tajnego Uniwersytetu¹⁵⁹.

Miejsce „Akademicznej Hromady” w okresie dwudziestolecia międzywojennego zajęła inna organizacja, która miała skupiać ukraińskich słuchaczy lwowskiej wszechnicy, niezależnie od kierunków, na jakich studiowali. Była nią „Studencka Hromada”. Statut towarzystwa został oficjalnie zatwierdzony przez Senat Akademicki w grudniu 1924 r.¹⁶⁰ W początkowym okresie działalności wewnątrz „Studenckiej Hromady” dochodziło do wielu konfliktów. Podczas zebrania, jakie miało miejsce w listopadzie 1925 r., w łonie organizacji dało się zauważyć pewne frakcje. Podziały studentów wynikały z prostej przyczyny: pośród członków towarzystwa znaleźli się zarówno długoletni słuchacze Uniwersytetu Jana Kazimierza (wstrzymujący się od bojkotu uczelni), jak i kursanci świeżo zapisani na wszechnicę, którzy do tej pory uczestniczyli w wykładach Ukraińskiego Tajnego Uniwersytetu. W trakcie zebrania jeden ze studentów filozofii o nazwisku Bodnarowicz posądził ustępujące władze o różnicowanie słuchaczy. Uważał, że zarząd przyjmował nowych członków do stowarzyszenia w sposób wybiórczy¹⁶¹.

W połowie lat dwudziestych o wpływy w „Studenckiej Hromadzie” walczyli zwolennicy różnych orientacji i ideologii. Wśród nich znaleźli się

27 XI 1929; k. 55, Komunikat Towarzystwa Ruskich Studentów „Druh”. Według przewodniczącego Towarzystwa Ruskich Studentów „Druh” ukraińska młodzież, nie mogąc dostać się do wnętrza lokalu organizacji, ograniczyła się do wybicia 37 szyb i wyłamania ram okiennych.

¹⁵⁸ М. Крикун, *op. cit.*, s. 205 i n.

¹⁵⁹ В. Качмар, *Академічна Громада*, w: *Encyclopedia. Львівський Національний Університет імені Івана Франка*, Львів 2011, s. 124–125.

¹⁶⁰ J. Draus, *op. cit.*, s. 60.

¹⁶¹ DALO, f. 271, op. 1, sp. 327, k. 50–52, Materiały Komendy Policji Państwowej Lwów–Miasto, dotyczące działalności „Studenckiej Hromady”, 3 XII 1925.

studenci-komuniści, związani z Zawodowym Zjednoczeniem Postępowych Studentów (ukr. *Ділове Об'єднання Поступового Студентства* – DOPS). Zrzeszenie to rozpoczęło działalność na terenie Czechosłowacji w 1924 r., powstając w wyniku rozłamu w łonie Centralnego Związku Ukraińskich Studentów (CESUS)¹⁶². Od tamtej pory DOPS i CESUS wzajemnie się zwalczały. W grudniu 1924 r. DOPS przeniósł się na stałe do Lwowa, by stworzyć tam przeciwwagę dla CESUS-a¹⁶³. Do DOPS-a należeli również studenci Uniwersytetu Jana Kazimierza, a najwięcej rekrutowało się spośród słuchaczy prawa i filozofii. Wśród nich znaleźli się m.in. Eustachy Jurkiw, Eugeniusz Dzingało, Jerzy Popiel, Michał Wowk, Jerzy Wowk, Paweł Kobzar¹⁶⁴. Komuniści z DOPS-a prowadzili w połowie lat dwudziestych intensywną kampanię agitacyjną wśród członków „Studenckiej Hromady”, a podczas wspomnianego zebrania z 29 listopada 1925 r. wystawili nawet swoich kandydatów do nowego zarządu. Do wyborów zgłoszono cztery listy, jednak decydujący bój rozegrał się pomiędzy listą pierwszą (DOPS) i czwartą (tzw. lista kompromisowa). Mimo zwycięstwa ludzi z ostatniego z wymienionych komitetów wynik komunistów okazał się dla nich samych zaskakująco wysoki¹⁶⁵.

O spadku zainteresowania ogółu młodzieży ukraińskiej działalnością „Studenckiej Hromady” pod koniec lat dwudziestych świadczyła frekwencja podczas wyborów zarządu w dniu 27 stycznia 1929 r. Z ogólnej liczby 660 członków na walne zebranie towarzystwa przybyło tylko 170 osób. Jeden z anonimowych studentów w sposób krytyczny skonfrontował fakt niewielkiej frekwencji w trakcie wyborów z wynikiem przeprowadzonego głosowania,

¹⁶² *Centralnyj Sojuz Ukrajinskoho Studentstva* (dalej: CESUS) – organizacja skupiająca ukraińskich studentów na emigracji, powołana w 1922 r. Od początku działalności do CESUS-a należały zarówno pojedyncze studenckie organizacje, jak i związki obejmujące wiele towarzystw. W skład CESUS-a wchodziły m.in. Ukraińska Krajowa Studencka Rada (Lwów), Centralna Organizacja Ukraińskich Studentów Bukowiny (Czerniowce), Związek Ukraińskich Studentów-Emigrantów w Polsce (Warszawa), „Zorza” (Bukareszt), „Sicz” (Wiedeń), Ukraińska Studencka Hromada (Zagrzeb), Ukraińska Akademicka Hromada (Praga) i inne; Zob. М. Антонович, *Нарис історії Центрального Союзу Українського Студентства (1921–1945)*, Мюнхен–Нью Йорк–Торонто 1976.

¹⁶³ DALO, f. 271, op. 1, sp. 324, k. 1r–v, 2v–3v, Materiały dotyczące zjazdu Centralnego Związku Ukraińskich Studentów w Podiebradach w dniach 1–10 lipca 1924 r.

¹⁶⁴ DALO, f. 121, op. 3, sp. 47, k. 1, Pismo Komendy Policji Państwowej Lwów–Miasto do Okręgowego Urzędu Policji Politycznej we Lwowie, 23 VIII 1926.

¹⁶⁵ DALO, f. 271, op. 1, sp. 327, k. 50–52 (Materiały Komendy Policji Państwowej Lwów–Miasto dotyczące działalności „Studenckiej Hromady”, 3 XII 1925. Do udziału w wyborach zgłoszono cztery listy, ale dwie z nich się wycofały, wobec czego głosowano tylko na listy DOPS-a i kompromisową. DOPS uzyskał początkowo 53 głosy, zaś lista kompromisowa – 182. Wobec sprzeciwu dwóch komunistów zarządzono powtórne głosowanie. W wyniku powtórzonych wyborów ostatecznie DOPS uzyskał 83 głosy.

stwierdzając: „Władza leżała na ulicy; bez boju wzięli ją ci ludzie, którzy wybrali wydział minionego roku – nacjonałści”¹⁶⁶.

Od 1928 r. narastał konflikt pomiędzy władzami Uniwersytetu Jana Kazimierza a „Studencką Hromadą”. Członków organizacji oskarżano o udział w aktach terrorystycznych i rozwijanie działalności antypaństwowej we Lwowie. 1 listopada działacze towarzystwa zorganizowali manifestację w związku z dziesiątą rocznicą walk o Lwów i powstania Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej. Udział w nich wzięli przeważnie studenci prawa i filozofii¹⁶⁷. Wkrótce wyszło na jaw, że czołowi działacze „Studenckiej Hromady” – Bohdan Krawciw i Maria Krawciw – współpracowali z komendantem Ukraińskiej Organizacji Wojskowej, Romanem Suszko¹⁶⁸. W gronie uniwersyteckim pojawiły się głosy o nieodpowiedzialności aktywistów skupionych w towarzystwie¹⁶⁹. 11 marca 1929 r. Senat Akademicki podjął decyzję o rozwiązaniu organizacji. Jako oficjalny powód podano „rozwijanie działalności wychodzącej rażąco poza ramy zakresu działania towarzystwa”¹⁷⁰.

Rozwiązanie „Studenckiej Hromady” okazało się wielkim zaskoczeniem dla władz organizacji. Przypuszczano, że nastąpiło ono wskutek doniesienia policji do rektoratu Uniwersytetu Jana Kazimierza. Zarząd towarzystwa początkowo nosił się z zamiarem złożenia protestu przeciwko decyzji Senatu Akademickiego. Myślano nawet o postawieniu sprawy na forum sejmu. Kwestią tą mieli się zająć posłowie ukraińscy. Ostatecznie od tych pomysłów odstąpiono. W maju 1929 r. rozwiązany zarząd postanowił zawiązać nową organizację pod nazwą „Akademiczna Hromada”. Z informacji policji jednoznacznie wynikało, że „Studencka Hromada” po rozwiązaniu zaprzestała działalności¹⁷¹.

¹⁶⁶ DALO, f. 26, op. 14, sp. 1093, k. 2, Artykuł prasowy: *Загальні збори Студенської Громади у Львові*, „Новий час”, 1929, 14.

¹⁶⁷ Wśród studentów zaangażowanych w manifestację z listopada 1928 r. znaleźli się Bohdan Krawciw (prawo), Aleksander Basowec (prawo), Roman Hankiewicz (filozofia), Teodor Danyłow (prawo), Jan Kowaluk (filozofia), Mikołaj Duży (filozofia), Michał Kozak (filozofia), Wasyl Senezak (prawo), Jan Sochacki (filozofia), Jan Szymański (filozofia). DALO, f. 110, op. 4, sp. 131, k. 1, Pismo komendanta Policji Państwowej miasta Lwowa komisarza Schwarza do Starosty Grodzkiego Lwowskiego na temat antypaństwowych wystąpień studentów ukraińskich, 21 III 1929.

¹⁶⁸ J. Draus, *op. cit.*, s. 60.

¹⁶⁹ DALO, f. 26, op. 14, sp. 1093, k. 2, Artykuł prasowy: *Загальні збори...*

¹⁷⁰ DALO, f. 110, op. 4, sp. 131, k. 3, Pismo prorektora UJK, księdza prof. A. Gerstmannna do zarządu towarzystwa „Studencka Hromada”, zarządzające rozwiązanie organizacji, 25 III 1929.

¹⁷¹ DALO, f. 110, op. 4, sp. 131, k. 4, Pismo Wydziału Śledczego Policji Państwowej do Starosty Grodzkiego Lwowskiego, 8 V 1929.

W środowisku studentów ukraińskich działalność prowadziły również korporacje. Członkowie tych organizacji nosili charakterystyczne czapki koloru granatowego z żółtą wypustką, skrojone na wzór czapek wojskowych¹⁷². Nazywano je mazepinkami; miały nawiązywać do tradycji kozaczyzny i formacji Strzelców Siczowych¹⁷³. Korporacjom ukraińskim przewodniczyli seniorzy, członkowie tzw. *staroj chaty*. Zwyczajnych działaczy nazywano komilitonami, czy też „towarzyszami broni” lub „kozakami”. Jednym z warunków przyjęcia do korporacji było wypicie jednym tchem półlitrowego dzbanka piwa. Jeśli kandydat tej sztuki nie dokonał, musiał przesiedzieć pod stołem przez czas trwania komersu. Niektóre korporacje istniały na Uniwersytecie Jana Kazimierza półlegalnie. Za przykład może tutaj posłużyć przypadek towarzystwa „Czornomorje”. Organizacja ta nie została zalegalizowana przez Senat Akademicki UJK i istniała jako filia korporacji działającej na innych polskich uczelniach¹⁷⁴. W 1928 r. odmówiono rejestracji towarzystwu „Dnipro”. Krok ten tłumaczono zbyt dużą liczbą korporacji działających w obrębie uczelni¹⁷⁵.

Prężny rozwój na Uniwersytecie Jana Kazimierza odnotowały organizacje młodzieży ukraińskiej, które za cel obrały rozbudowę działalności kulturalnej, naukowej czy samopomocowej. Towarzystwem prowadzącym pracę w duchu kulturalno-narodowym był Akademicki Chór „Banduryst”. 16 maja 1934 r. zorganizował on dla ukraińskiej publiczności koncert kozackich i strzeleckich pieśni¹⁷⁶. Jego występy uświetniały oprawę artystyczną uroczystości i rocznic ważnych dla narodu¹⁷⁷.

Działalność naukowo-samopomocową prowadziło Towarzystwo Ukraińskich Studentów Medycyny i Farmacji „Medyczna Hromada”. Dzieje organizacji sięgały 1910 r. Na uniwersytecie zorganizowano wówczas specjalną sekcję odczytową, popularyzującą wiedzę z zakresu zdrowia i higieny. Członkowie towarzystwa odwiedzali wsie i osiedla położone na przedmieściach Lwowa, prowadząc kursy sanitarne i kampanie przeciwko gruźlicy¹⁷⁸.

¹⁷² DALO, f. 121, op. 3, sp. 103, k. 7v, Sprawozdanie dotyczące działalności akademickich towarzystw korporacyjnych polskich, ukraińskich i żydowskich.

¹⁷³ Р. Ковалюк, *Український студентський рух на західних землях XIX–XX ст.*, Львів 2001, s. 234–235.

¹⁷⁴ В. Барагура, *Як я став журналістом. Спогади зі студентських років 1928–34*, Торонто [b.d.w.], s. 65, 66.

¹⁷⁵ A. Tyszkiewicz, *Z dziejów korporacji studenckich we Lwowie...*, s. 416.

¹⁷⁶ С. Міляннич, *Вечір козацьких і стрілецьких пісень у Львові*, „Студентський Шлях”, 1934, nr 7–8, s. 239.

¹⁷⁷ С. Міляннич, *Свято 22 січня серед львівського студентства*, „Студентський Шлях”, 1934, nr 1–2, s. 62;

¹⁷⁸ *Із студентського життя. Культурно-освітній діяльність „Медичної Громади”, „Студентський Вісник”, Неперіодичне видання, липень 1935*, s. 40–41.

W okresie międzywojennym towarzystwo nadzorowało pracę w ramach sekcji sportowo-lekarskiej, pośrednictwa pracy, wycieczek i domów, farmaceutycznej oraz zabawowej. To właśnie „Medyczna Hromada” była towarzystwem odpowiedzialnym za organizację słynnego Balu Medyków¹⁷⁹.

Kolejnym towarzystwem zajmującym się zarówno pracą oświatową, kulturalną, jak i samopomocową było Stowarzyszenie Ukraińskich Studentów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza „Prawnicza Hromada”. Prócz działalności na rzecz wsparcia materialnego członków czy pośrednictwa w udzielaniu im pożyczek towarzystwo dbało o fachowe wykształcenie słuchaczy. W tym celu m.in. nawiązało współpracę ze Związkiem Ukraińskich Adwokatów, którego członkowie pojawiali się na zebraniach „Prawniczej Hromady” i wygłaszali referaty z dziedziny jurystyki¹⁸⁰. Od czasu do czasu towarzystwo zapraszało na swoje spotkania wybitnych ukraińskich specjalistów z dziedziny prawa, takich jak Wołodymyr Starosolskyj¹⁸¹.

Życie młodzieży ukraińskiej ogniskowało się w Domu Akademickim przy ulicy Supińskiego, w którym znajdowały się mieszkania studenckie. Instytucję tę utworzono w 1907 r. z inicjatywy Towarzystwa Naukowego im. Tarasa Szewczenki. Jednym z jej fundatorów był Mychajło Hruszewski. Budynek stanowił swoiste centrum studenckiego życia: tam znajdowały się lokale wszystkich towarzystw akademickich¹⁸². W 1931 r. w auli gmachu zorganizowano czytelnię, w której udostępniano młodzieży 46 gazet i czasopism – w przeważającej większości ukraińskich, ale również polskich i niemieckich¹⁸³. W tym miejscu organizowano również wieczorki dyskusyjne¹⁸⁴.

Wielu studentów mieszkających w Domu Akademickim przy ul. Supińskiego było zaangażowanych w działalność polityczną; część z nich należała do Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów. Wśród lokatorów gmachu znaleźli się późniejsi znani działacze narodowi, m.in. Jarosław

¹⁷⁹ „Студентський Шлях”, 1932, nr 1, s. 30.

¹⁸⁰ Е. Цирик, Звідомлення з діяльності Т-ва „Правнича Громада” у Львові (за час від 27 IX 1937 до 1 VI 1938), „Студентський Вісник”, 1938, nr 1–2, s. 46.

¹⁸¹ „Студентський Шлях”, 1932, nr 1, s. 30.

¹⁸² W październiku 1937 r. za sprawą metropolity Andrzeja Szeptyckiego w budynku Domu Akademickiego przy ul. Supińskiego otwarto Chrześcijański Internat dla Studiującej Młodzieży, który miał na celu organizację naukowego życia i pomocy materialnej dla potrzebujących studentów. Można tam było również zdobyć wykształcenie z zakresu filozofii, medycyny, weterynarii, prawa i innych dziedzin. Internat prowadził działalność do 1939 r. CDIAL, f. 571, op. 1, Перемога.

¹⁸³ Дописи звіт з діяльності відилу Т-ва Прихильників освіти у Львові за час від 1 січня 1933 р. до 31 грудня 1933 р., „Студентський Шлях”, 1934, nr 7–8, s. 241.

¹⁸⁴ В. Качмар, Академічний Дім у Львові, w: *Encyclopedia. Львівський Національний Університет імені Івана Франка*, Львів 2011, s. 125–126.

Stećko¹⁸⁵, Bohdan Krawciw¹⁸⁶, Jarosław Staruch¹⁸⁷, Zynowij Knysz¹⁸⁸. Na poddaszu budynku działała tajna studencka drukarnia, która wydawała m.in. nielegalne pismo OUN zatytułowane „Junak”¹⁸⁹.

Działalność polityczna ukraińskich słuchaczy budziła zainteresowanie polskiej policji. Często dochodziło do przeszukań wnętrz gmachu¹⁹⁰. W czasie rewizji przeprowadzonej w październiku 1932 r. znaleziono znaczną ilość literatury OUN oraz archiwum egzekutywy tej organizacji. Stwierdzono, że na 157 mieszkańców akademika aż 84 pozostawało niezameldowanych. Wedle ustaleń władz jedno z pomieszczeń było niezamieszkanе. W opinii Starostwa Grodzkiego we Lwowie miało być ono przeznaczone na konferencje i narady OUN, organizowane w warunkach konspiracyjnych – w nocy i przy zgaszonych światłach. 30 września 1933 r., w trakcie likwidacji jednej z demonstracji OUN pod Urzędem Wojewódzkim we Lwowie, stwierdzono, że większość manifestantów stanowili lokatorzy gmachu przy ulicy Supińskiego. Aresztowano sześć osób. 17 czerwca 1934 r. czterech mieszkańców budynku wysłano do obozu w Berezie Kartuskiej, uznając ich za niebezpiecznych dla porządku publicznego¹⁹¹.

Przyczyny napiętych relacji pomiędzy studentami ukraińskimi a władzami polskimi były jednak o wiele bardziej skomplikowane. Niepokój Polaków

¹⁸⁵ Jarosław Stećko (1912–1986) – polityk ukraiński, przywódca Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, po ogłoszeniu przez OUN-B w 1941 r. deklaracji niepodległości Ukrainy zajął się formowaniem ukraińskiego rządu; w 1942 r. został osadzony w Sachsenhausen, gdzie przebywał do 1944 r. Po zamordowaniu Stepana Bandery pełnił funkcję przewodniczącego OUN na emigracji.

¹⁸⁶ Bohdan Krawciw (1904–1975) – ukraiński poeta i działacz polityczny, przywódca Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów; był organizatorem napadu na wóz pocztowy pod Bóbrką 30 lipca 1930 r. W latach trzydziestych redaktor ukraińskich nacjonalistycznych czasopism (m.in. „Hołos”); w 1949 r. wyjechał do USA; w latach 1970–1975 redaktor naczelny „Suczasnosti” (ukraiński miesięcznik poświęcony sztuce, literaturze, życiu społecznemu; w latach 1961–1990 wychodził w Monachium).

¹⁸⁷ Jarosław Staruch (1910–1947) – ukraiński działacz nacjonalistyczny, organizator kursów nacjonalistycznych w klubach „Proświty”. Po zabójstwie ministra Bronisława Pierackiego został osadzony w Berezie Kartuskiej. Po proklamacji niepodległości Ukrainy 30 czerwca 1941 r. odpowiadał za resort propagandy w rządzie Jarosława Stećki. W grudniu 1942 r. został zaaresztowany przez Gestapo. Był członkiem Głównego Sztabu Wojskowego UPA; po wojnie pełnił funkcję przewodniczącego OUN w tzw. Zakerzoniu.

¹⁸⁸ Zynowij Knysz (1906–1999) – ukraiński działacz społeczny, polityk, pisarz, dziennikarz, prawnik. Od 1924 r. był członkiem Ukraińskiej Organizacji Wojskowej. W listopadzie 1931 r. został skazany na osiem lat więzienia za organizację napadu na wóz pocztowy pod Bóbrką; zwolniono go w 1936 r. Od 1949 r. przebywał w Kanadzie.

¹⁸⁹ A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 631.

¹⁹⁰ В. Качмар, *Академічний Дім...*, s. 125–126.

¹⁹¹ *До справи Академічного дому, „Студентський Шлях”, 1934, nr 9–10, s. 304–306.*

narastał wraz ze wzmożoną agitacją polityczną słuchaczy lwowskich szkół wyższych. Władze postrzegały ich jako separatystów, którzy poprzez współpracę z partiami ukraińskimi i publicznie głoszone poglądy nawoływali do oderwania Galicji Wschodniej od Rzeczypospolitej. W wydawanej przez nich prasie dopatrywano się treści prowokacyjnych, antypaństwowych. Pisma zawierające artykuły nieprzychylnie państwu polskiemu czy budzące w mniemaniu władz tendencje separatystyczne były natychmiast konfiskowane. Przyznać należy, że ukraińscy studenci wyrażali swoje poglądy na łamach prasowych w sposób niezwykle śmiały i zdecydowany. W jednym z numerów czasopisma „Studentśkyj Szlach” zamieszczono rycinę przedstawiającą fragment Lwowa w przyszłości (zatytułowaną *Majbutnyj Lwiv*), opatrzoną następującym podpisem: „Hulam ja ci bracie przez plac Mariacki, szpanuję, a tu już nie Mickiewicz, a Szewczenko na koniu z buławą; knaję ja ci przez plac Smolki, a tu nie Smolka, tylko Sztukało stoi!”¹⁹²

Władze państwowe ściśle współpracowały z akademickimi, informując je o działalności ukraińskich studentów. W grudniu 1937 r. Urząd Wojewódzki we Lwowie wystosował pismo do rektora Kulczyńskiego, przestrzegając go przed zatwierdzeniem statutu Ukraińskiego Studenckiego Sportowego Klubu. Zawiadamiał, że organizacja działała od kilku lat nielegalnie jako sekcja sportowa przy studenckim kręgu „Ridnej Szkoły” i że jej cele były zbliżone do celów OUN¹⁹³. Z niepokojem wyglądano również w kierunku już istniejących towarzystw akademickich. Lokale „Medycznej Hromady” (ul. Supińskiego 21), „Prawniczej Hromady” (ul. Kraszewskiego 23) oraz innych ważniejszych organizacji były przeszukiwane przez polską policję. Do rewizji doszło m.in. po ostrzelaniu wartownika przed zbrojownią 19. PP na Cytadeli w dniu 10 października 1932 r., kiedy w pobliżu miejsca zbrodni zatrzymano mieszkańca ukraińskiego akademika, Pawła Boroszenkę¹⁹⁴.

O nieprzychylnym stosunku władz Uniwersytetu Jana Kazimierza do niektórych organizacji ukraińskich świadczyły kroki podjęte względem nich

¹⁹² „Студентський Шлях”, 1933, nr 2–3, s. 94.

¹⁹³ DALO, f. 26, op. 14, sp. 2095, k. 18, Pismo Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie do rektora UJK, grudzień 1937 r.

¹⁹⁴ DALO, f. 11, op. 29, sp. 1325, k. 1, Pismo Komendy Policji Państwowej we Lwowie do sędziego śledczego Rej. IV Sądu Okręgowego w sprawie rewizji w lokalu „Medycznej Hromady” w dniu 19 X 1932; DALO, f. 11, op. 29, sp. 1326, k. 1, Pismo Komendy Policji Państwowej we Lwowie do sędziego śledczego Rej. IV Sądu Okręgowego w sprawie rewizji w lokalu „Prawniczej Hromady” i administracji „Studentśkiego Szlachy”, dokonanej w dniu 19 X 1932; DALO, f. 11, op. 29, sp. 1323, k. 1, Pismo Komendy Policji Państwowej we Lwowie do sędziego śledczego Rej. IV Sądu Okręgowego w sprawie rewizji w lokalu towarzystwa „Kružok Studentiw Ukrajinstiw”, dokonanej w dniu 19 X 1932; A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 631.

na chwilę przed wybuchem wojny, w czerwcu 1939 r. W czasie nadzwyczajnego posiedzenia Senatu Akademickiego profesor Roman Longchamps de Brier wysunął wniosek o zawieszenie na okres sześciu miesięcy (tj. do 5 grudnia 1939 r.) trzech towarzystw studenckich: Akademickiego Chóru „Banduryst”, „Medycznej Hromady” oraz „Prawniczej Hromady”. Pomysł spotkał się z ogólną akceptacją i został jednomyślnie przyjęty przez ogół uczestników posiedzenia¹⁹⁵.

Pewna anonimowa studentka w 1934 r. na łamach „Studentśkiego Szlachu” krytykowała brak zorganizowania towarzystw ukraińskich na Wydziale Humanistycznym. Uważała, że uczestnictwo w życiu organizacji akademickich pozwalało odkryć głębszą wartość studiów słuchaczom, których jedynym celem było zdobycie dyplomu. Niepokoił ją fakt, że studenci, którzy odczuwali potrzebę jakiegoś życia organizacyjnego, zapisywali się „na gotowe” do towarzystw polskich, ignorując tym samym działalność tych „swoich”. Według niej to właśnie oni mieli stać się w przyszłości wychowawcami kolejnych pokoleń, przygotowującymi młodzież do działalności na rzecz narodu¹⁹⁶. Wachlarz organizacji ukraińskich funkcjonujących na Uniwersytecie Jana Kazimierza nie był tak szeroki, jak to miało miejsce w przypadku asocjacji polskich. Wydaje się, że owe towarzystwa (z wyjątkiem „Studentckiej Hromady”) pozostawały raczej na uboczu życia akademickiego. Studenci ukraińscy chętniej rozwijali działalność poza terenem uczelni, niekiedy w warunkach konspiracyjnych. W tej społeczności nie brakowało jednak wielu wyrazistych osobistości, świadomie zaangażowanych w działania ideowe czy polityczne. To właśnie one elektryzowały resztę zbiorowości studenckiej. W tym gronie, znacznie silniej już niż w II połowie XIX wieku, dało się odczuć pragnienie stworzenia niezależnej państwowości.

Organizacje żydowskie

Podobnie jak Polacy i Ukraińcy, także Żydzi posiadali w okresie międzywojnia kilka wyróżniających się organizacji studenckich. Należały do nich związki o charakterze ideowo-wychowawczym, kulturalno-naukowym, towarzyskim i samopomocowym. W kręgu towarzystw żydowskich znalazły się zarówno organizacje sympatyzujące z ruchem asymilatorskim, jak i zrzeszenia kultywujące program syjonistyczny¹⁹⁷.

¹⁹⁵ DALO, f. 26, op. 14, sp. 2264, k. 58v, Protokół z posiedzenia Senatu Akademickiego UJK, 5 VI 1939.

¹⁹⁶ Студентка, *Деякі заваги до організації студентів-гуманістів*, „Студентський Шлях”, 1934, nr 9–10, s. 303–304.

¹⁹⁷ J. Draus, *op. cit.*, s. 61.

Z tą pierwszą orientacją związane było Towarzystwo Akademickie „Zjednoczenie”. Organizacja działała wprawdzie od 1907 r., ale na Uniwersytecie Jana Kazimierza została oficjalnie zarejestrowana dopiero w 1922 r.¹⁹⁸ Skupiała kilkudziesięciu aktywistów. W „Zjednoczeniu” w okresie międzywojennym działali m.in. bracia Emil i Emanuel Schlechterowie, Tadeusz Zlatkes, Marceli Stauber, Juliusz Kram, Samuel Ajzenberg¹⁹⁹. Towarzystwo gorąco popierało inicjatywę współpracy studentów polskich i żydowskich, a w 1922 r. wydało w tej sprawie specjalny apel *Do Ogółu Polskiej i Żydowskiej Młodzieży Akademickiej*²⁰⁰. Bronisława Witz-Margulies zapamiętała „Zjednoczenie” jako stowarzyszenie skupiające przedstawicieli trzech najbardziej licznych narodowości uniwersytetu. Owe dążenia integracyjne uważała za ewenement, ponieważ – jak podkreślała – większość uczelnianych organizacji miała charakter jednorodny i skupiała działaczy jednej grupy narodowościowej²⁰¹. W łonie towarzystwa silnie eksponowano tendencje zespolenia ludności żydowskiej z narodem polskim. O państwowej lojalności tej organizacji świadczył natomiast fakt, że w 1919 r. jej członkowie zorganizowali nabożeństwo żałobne ku czci Żydów poległych w czasie obrony Lwowa²⁰².

W 1924 r. lwowskie „Zjednoczenie” połączyło się z warszawskim Związkiem Młodzieży Polskiej Pochodzenia Żydowskiego „Żagiew”, tworząc ogólnopolską organizację asymilatorską o nazwie Związek Akademickiej Młodzieży Zjednoczeniowej. Nowe towarzystwo prowadziło działalność we Lwowie, Krakowie, Wilnie, Gdańsku, Warszawie, Łodzi, Lublinie, Częstochowie, Przemyślu i Kielcach, zrzeszając łącznie ok. 4 tys. członków. Byli wśród nich nie tylko studenci, ale również przedstawiciele średniego pokolenia oraz młodzież szkolna. Z czasem stowarzyszenie to stało się jedną aktywnie działającą organizacją asymilatorską międzywojennej Polski²⁰³.

We lwowskim obozie zwolenników asymilacji znalazła się również korporacja „Fraternitas”, założona w 1924 r. Należał do niej m.in. młody Henryk Vogelfänger, znany później jako Tońko z Wesołej Lwowskiej Fali

¹⁹⁸ *Ibidem*, s. 61; K. Rędziński, I. Wrona-Meryk, *Żydowskie stowarzyszenia studenckie we Lwowie (1890–1918)*, „Prace Akademii Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika”, 22 (2013), s. 545–560.

¹⁹⁹ DALO, f. 110, op. 4, sp. 391, k. 65, Dane dotyczące składu zarządu i liczby członków Stowarzyszenia Akademickiej Młodzieży Zjednoczeniowej.

²⁰⁰ *Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, wstęp i oprac. A. Redzik, Kraków 2015, s. 188.

²⁰¹ B. Witz-Margulies, *Jan Kazimierz University 1936–1939: A Memoir*, „Polin. Studies in Polish Jewry”, 14 (2001), s. 223.

²⁰² DALO, f. 26, op. 10, sp. 405, k. 42, Pismo Towarzystwa Akademickiego „Zjednoczenie” do Senatu Akademickiego UJK, 4 XII 1919.

²⁰³ R. Żebrowski, *Związek Akademickiej Młodzieży Zjednoczeniowej*, [http://www.jhi.pl/psj/Zwiazek_Akademickiej_Mlodziezy_Zjednoczeniowej_\(ZAMZ\)](http://www.jhi.pl/psj/Zwiazek_Akademickiej_Mlodziezy_Zjednoczeniowej_(ZAMZ)) [dostęp: 5 II 2018].



7. Henryk Vogelfänger (Tońko) wraz z Kazimierzem Wajdą (Szczepciem) w 1933 r. zaczęli występować w skeczach Wiktora Budzyńskiego w popularnym słuchowisku radiowym *Wesoła Lwowska Fala*. Vogelfänger wywodził się ze spolonizowanej rodziny żydowskiej. W czasie studiów na Uniwersytecie Jana Kazimierza należał do asymilatorskiej korporacji „Fraternitas” (fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe)

(Vogelfänger, wywodzący się ze spolonizowanej rodziny żydowskiej, podjął na Uniwersytecie Jana Kazimierza studia prawnicze)²⁰⁴. Profesor Maurycy Allerhand, wypowiadając się w 1931 r. na temat orientacji ideowych żydowskich słuchaczy, wspominał, że w czasach jego studiów przeważała młodzież o zapatrywaniach asymilatorskich. Zauważył jednak, że z biegiem lat te tendencje się zmieniały, dając u progu lat trzydziestych znaczną przewagę nurtowi syjonistycznemu²⁰⁵. Podobne refleksje na temat orientacji ideowych żydowskiej młodzieży akademickiej dało się zauważyć w rozważaniach Wiktora Chajesa²⁰⁶.

²⁰⁴ A. Redzik, *Tońko. Henryk Vogelfänger (1904–1990), batiar, aktor, adwokat*, „Cracovia Leopoli”, 2007, nr 4, s. 46 i n.; D. Pater, *Żydowski Akademicki Ruch Korporacyjny w Polsce w latach 1898–1939*, „Dzieje Najnowsze”, 34/3 (2002), s. 15; Archiwum korporacyjne, <http://www.archiwumkorporacyjne.pl/index.php/muzeum-korporacyjne/lwow/pozostale/> [dostęp: 30 III 2016].

²⁰⁵ M. Allerhand, *Ongiś a dziś*, „Nasz Tydzień”. Jednodniówka drugiego Tygodnia Akademika Żydowskiego w Małopolsce Wschodniej, red. I. Kohn, Lwów, 11 I 1931, s. 2.

²⁰⁶ W. Chajes, „*Semper fidelis*”. *Pamiętnik Polaka wyznania mojżeszowego z lat 1926–1939*, Kraków 1997, s. 133. Chajes pisał o młodzieży akademickiej we wrześniu 1932 r. w nastę-

Obóz syjonistyczny na Uniwersytecie Jana Kazimierza reprezentowały głównie korporacje. Zasadniczym celem tych organizacji było kształtowanie poczucia przynależności narodowej wśród Żydów. W tym celu propagowano naukę języka hebrajskiego oraz upowszechniano wiedzę o historii i zwyczajach żydowskich. Pierwsza korporacja syjonistyczna, „Kadimah”, została założona w Wiedniu w 1882 r. Wkrótce pod wpływem rozwoju myśli politycznej Teodora Herzla powstawały kolejne. Pod koniec lat dwudziestych w Polsce istniało ponad 20 zrzeszeń syjonistycznych o charakterze korporacyjnym. Większość z nich prowadziła działalność na terenie ważniejszych ośrodków akademickich (m.in. w Warszawie, Wilnie, Krakowie, Lwowie), ale niektóre działały także w mniejszych miastach, takich jak Stanisławów, Stryj czy Tarnopol²⁰⁷. Sporo miejsca w działalności korporacji syjonistycznych zajmowała kwestia edukacji młodzieży. W tym celu organizowano seminaria i odczyty, w czasie których omawiano tematy dotyczące m.in. gospodarki i geografii Palestyny²⁰⁸.

Lwowskie korporacje zjednoczone były pod sztandarem swego centralnego zarządu skupionego w „Jardenji”. Pod jej wpływem pozostawały m.in. „Emunah”, „Makabea”²⁰⁹, „Hatchija”, „Hocit”, „Hebronia”, „Barissja”, „Bnot-Syjon”, „Tochelet”, „Zelotia” i „Hasmonea”²¹⁰. Członkowie korporacji syjonistycznych na ogół odnosili się z niechęcią do towarzystw asymilatorskich. Jako zwolennicy emigracji Żydów do Palestyny zarzucali członkom tych organizacji postawę antyspołeczną i reakcyjną²¹¹. Z drugiej strony należy podkreślić, że lwowski obóz syjonistyczny, podobnie zresztą jak krajowy, czy szerzej – ogólnoswiatowy, nie był jednolity²¹². Należeli do niego zarówno zwolennicy bloku rewizjonistycznego, jak i syjoniści ortodoksyjni. Byli tam także działacze lewicowi, sympatyzujący z Syjonistyczną

pujący sposób: „Na 100 akademików żydowskich prawie 75% należy do obozu syjońskiego i uprawia komunizm”.

²⁰⁷ D. Pater, *op. cit.*, s. 4–8.

²⁰⁸ A. Pilch, *Studenci Krakowa w Drugiej Rzeczypospolitej. Ich ideowe, polityczne i społeczne zaangażowanie*, Kraków 2004, s. 305.

²⁰⁹ Zob. D. Schreiber, *W dniu Jubileuszu Makabei*, „Chwila”, 1934, nr 5342, s. 9. W roku 1934 syjonistyczna korporacja „Makabea” obchodziła jubileusz 25-lecia działalności.

²¹⁰ DALO, f. 121, op. 3, sp. 103, k. 3, 7v, Informacje dotyczące działalności akademickich korporacji żydowskich; DALO, f. 110, op. 4, sp. 177, k. 31v, Informacja dotycząca związku żydowskiej młodzieży akademickiej „Jardenja”.

²¹¹ D. Pater, *op. cit.*, s. 16.

²¹² N. Aleksion, *Dokąd dalej? Ruch syjonistyczny w Polsce (1944–1950)*, Warszawa 2002, s. 20–30. Różnice pomiędzy polskimi syjonistami przebiegały na wielu płaszczyznach. W okresie międzywojennym dzieliły ich m.in. kwestie dotyczące języka prowadzonej działalności, modelu emigracji do Palestyny, stosunku do żydowskiej tradycji, a także funkcji religii w nowej siedzibie narodowej.

Partią Pracy „Hitachdut” lub z socjalistycznym Poalej-Syjonem²¹³. Adam Schaff, który po ukończeniu gimnazjum wstąpił do syjonistycznej „Zelotii”, by zażyć wolności studenckiego życia, stał się później jednym z budowniczych Komunistycznego Związku Młodzieży. Członkostwo w korporacji miało stanowić kamuflaż dla jego lewicowych orientacji²¹⁴.

We wszystkich stowarzyszeniach pozostających pod wpływem „Jardenji” nie było stałych przewodniczących. Każdego miesiąca funkcję tę pełniła inna osoba (wyjątek tutaj stanowiła „Hasmonea”). Były to organizacje skupiające wielu członków; posiadały znacznie więcej działaczy niż polskie związki korporacyjne, grupujące najczęściej po 20–30 osób. Najliczniejszymi spośród nich były „Emunah” i „Makabea”, które w 1927 r. liczyły po przeszło 250 osób. Pierwsza z tych organizacji skupiała zarówno mężczyzn, jak i kobiety (sekcja żeńska liczyła 70 członkin) i tym różniła się od korporacji polskich, mających charakter elitarnych klubów męskich. Zamożniejsi działacze i reprezentanci żydowskich elit należeli natomiast do „Barissji” – związku utworzonego jeszcze w czasach procesu Steigera²¹⁵.

Podobnie jak to miało miejsce w przypadku towarzystw polskich, nie zawsze proces rejestracji nowej korporacji spotykał się z pozytywną reakcją władz akademickich. Problemy pojawiły się chociażby w trakcie legalizacji wspomnianego już związku „Emunah”, wywodzącego się z końca XIX w. (1898)²¹⁶. W drugiej połowie lat dwudziestych aktywiści syjonistyczni podjęli próby jego reaktywacji, napotykając na szereg utrudnień ze strony uczelni. Rektor Akademii Medycyny Weterynaryjnej w 1927 r. w piśmie do władz Uniwersytetu Jana Kazimierza zawiadamiał, że jest przeciwny legalizacji tejże organizacji, podobnie jak i innych „stowarzyszeń niepolskich”. W toku argumentacji przekonywał, że działalność podobnych asocjacji może w przyszłości stać się źródłem zatargów i nieporozumień. Tłumaczył, że konflikty będą wywierały negatywny wpływ na tok pracy naukowej na wyższych uczelniach²¹⁷. Podobne stanowisko zajął rektor Politechniki Lwowskiej, który pismem z lutego 1928 r. informował Senat Akademicki Uniwersytetu Jana

²¹³ G. Mazur, *op. cit.*, s. 10–23.

²¹⁴ A. Schaff, *Pora na spowiedź*, Warszawa 1993, s. 42 i n.

²¹⁵ DALO, f. 121, op. 3, sp. 103, k. 3, 7v, Informacje dotyczące działalności akademickich korporacji żydowskich.

²¹⁶ D. Pater, *op. cit.*, s. 5.

²¹⁷ DALO, f. 26, op. 14, sp. 372, k. 21, Pismo rektoratu Akademii Medycyny Weterynaryjnej do rektoratu Uniwersytetu Jana Kazimierza, 1 VII 1927. W piśmie z 1 VII 1927 r. rektor Akademii Medycyny Weterynaryjnej wyrażał się o korporacjach niepolskich w sposób następujący: „stają się [one] poważną przeszkodą w harmonijnym pożyciu rozmaitych narodowości żyjących i studiujących we Lwowie, jak świadczą świeże zajścia uliczne z ostatnich dni”.

Kazimierza o tym, że odmówił zatwierdzenia statutu korporacji „Emunah” „ze względów zasadniczych”²¹⁸. W piśmie brakowało jednak konkretyzacji motywów, jakie przyswiecały tej decyzji. Legalizacji stowarzyszenia sprzeciwiało się również samo Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, co ostatecznie przesądziło o zwrocie projektów statutów komitetowi założycielskiemu korporacji²¹⁹. Ostatecznie pomimo wielu barier związek wznowił swoją działalność, a w 1930 r. wziął nawet udział w obradach I Zjazdu Syjonistycznych Korporacji Akademickich w Warszawie, reprezentując środowisko lwowskie²²⁰.

Paralelnie do rozwoju orientacji asymilatorskich i syjonistycznych w kręgach młodzieży żydowskiej rosło zainteresowanie ruchem komunistycznym. Pracę w tym kierunku rozwijano w ramach członkostwa w ZNMS i w KPZU. Działalność agitacyjną prowadzono nie tylko we Lwowie, ale również na prowincji. Arje Alter Wolf Altman, pochodzący z Czortkowa i studiujący na Uniwersytecie Jana Kazimierza filozofię, wygłaszał w miejscowym lokalu Stowarzyszenia Kursów Wieczornych dla Robotników referaty na temat historii socjalizmu i ucisku proletariatu. Na podobne spotkania w Czortkowie uczęszczali Józef Schwebel i Salomon Sommerstein, zapisani na Wydział Prawa UJK. Obaj studenci uczyli się w domu, a do Lwowa przyjeżdżali wyłącznie w celu złożenia egzaminów. Uczestnictwo w tych zebraniach budziło zainteresowanie policji, która o swoich podejrzeniach co do studentów niezwłocznie zawiadamiała rektorat²²¹.

W 1934 r. Starostwo Grodzkie we Lwowie zbierało informacje na temat popularności nurtów komunistycznych pośród słuchaczy żydowskich. Według tych danych tylko wśród członków Towarzystwa Żydowskich Studentów Filozofii liczba komunistów sięgała 40%. Podobny pułap miał utrzymywać się w organizacjach działających na wydziałach prawniczym i lekarskim. Zauważano, że sympatycy tej ideologii rekrutowali się przeważnie z terenów byłej Kongresówki i z prowincji²²². Nie wiadomo, w jakim stopniu dane te odpowiadały stanowi faktycznemu. Trudno o ich jednoznaczną weryfikację, ponieważ działalność studentów-komunistów na uczelni nie była legalna. Przytoczone statystyki mogą świadczyć jedynie o wyobrażeniach

²¹⁸ DALO, f. 26, op. 14, sp. 372, k. 22, Pismo rektora Politechniki Lwowskiej do rektoratu Uniwersytetu Jana Kazimierza, 11 II 1928.

²¹⁹ DALO, f. 26, op. 14, sp. 372, k. 23, Pismo MWRiOP do rektoratu UJK, 2 III 1928.

²²⁰ D. Pater, *op. cit.*, s. 7 i n.

²²¹ DALO, f. 26, op. 14, sp. 1144, k. 2r–v, Doniesienia Wydziału Śledczego Powiatowej Komendy Policji Państwowej w Czortkowie do Wydziału Śledczego Policji Państwowej we Lwowie, 1931 r.

²²² DALO, f. 110, op. 4, sp. 177, k. 28, Meldunek L:254 do Starosty Grodzkiego we Lwowie na temat wpływów komunistycznych pośród żydowskiej młodzieży akademickiej, 1934 r.

władz administracyjnych co do znacznego wpływu „żydokomuny” w szkołach wyższych.

Pracę w duchu kulturalnym prowadziła na lwowskiej wszechnicy Żydowska Świetlica Akademicka. W maju 1926 r. należało do niej 100 słuchaczy uniwersytetu. Działała ona również na Politechnice Lwowskiej, Akademii Medycyny Weterynaryjnej i Akademii Handlu Zagranicznego. W celu zaspokojenia kulturalnych potrzeb młodzieży akademickiej towarzystwo zorganizowało własną bibliotekę i chór. Członkowie związku urządzali zabawy oraz wieczorki literackie i muzyczne. Zajmowali się aranżowaniem spotkań, podczas których wygłaszano referaty o treści naukowej. Mimo tej szerokiej działalności Żydowska Świetlica Akademicka nie cieszyła się względami wśród części studentów, szczególnie tych zgrupowanych w obozie syjonistycznym²²³.

Działalność samopomocowa słuchaczy żydowskich była dość silnie rozproszona. W latach 1922–1923 relegowano ich z towarzystw ogólnouniwersyteckich, co spowodowało potrzebę utworzenia własnych agend, świadczących pomoc dla niezamożnej młodzieży²²⁴. Przez szereg lat funkcję organizacji samopomocowej spełniało asymilatorskie „Zjednoczenie”²²⁵. Socjalistów wspierał na tym polu Związek Akademicki „Ognisko”, zaś syjonistów wspomagało Towarzystwo Rygoryzantów. Z czasem na uczelni wyłoniły się trzy zasadnicze organizacje zajmujące się pomocą dla studentów. Należały do nich Towarzystwo Medyków Żydowskich z kuratorem profesorem Witoldem Nowickim, Towarzystwo Żydowskich Słuchaczy Prawa (kuratorzy: profesor Maurycy Allerhand, docent Karol Koranyi, profesor Waław Osuchowski, profesor Marian Zimmermann, docent Marian Waligórski) oraz Towarzystwo Żydowskich Studentów Filozofii z kuratorem

²²³ DALO, f. 26, op. 14, sp. 668, k. 2, Pismo przedstawicieli Żydowskiej Świetlicy Akademickiej Wiktora Bodka i Marka Liebesmanna do Komisji Senackiej UJK, 16 II 1926; k. 4, Pismo przedstawicieli Żydowskiej Świetlicy Akademickiej Bolesława Torończyka i Marka Liebesmanna do Komisji Senackiej UJK, 10 V 1926; k. 5–6, Spis członków Żydowskiej Świetlicy Akademickiej, maj 1926 r.; k. 11, Pismo przedstawicieli Żydowskiej Świetlicy Akademickiej Bolesława Torończyka i Marka Liebesmanna do Komisji Senackiej UJK, 5 X 1926; k. 13, Pismo przedstawicieli Żydowskiej Świetlicy Akademickiej Bolesława Torończyka i Marka Liebesmanna do Komisji Senackiej UJK, 16 X 1926; k. 31, Pismo przedstawicieli Żydowskiej Świetlicy Akademickiej do Komisji Senackiej UJK, 14 XII 1926.

²²⁴ J. Einziger, *Do czego dążymy?*, „Nasz Tydzień”. Jednodniówka drugiego Tygodnia Akademika Żydowskiego w Małopolsce Wschodniej, red. I. Kohn, Lwów, 11 I 1931, s. 5. W styczniu 1923 r., podczas zjazdu żydowskiej młodzieży akademickiej we Lwowie utworzono Związek Żydowskich Akademickich Instytucji Samopomocowych Wyższych Uczelni w Polsce, który wydawał własne pismo zatytułowane „Trybuna Akademicka”.

²²⁵ DALO, f. 26, op. 14, sp. 471, k. 24r–v, Memoriał Związku Akademickiej Młodzieży Zjednoczeniowej we Lwowie do rektoratu UJK, 23 IX 1925.

Hugonem Steinhausem²²⁶. Szczególną popularnością cieszyła się wśród studentów ostatnia z wymienionych organizacji, założona w styczniu 1922 r.²²⁷ Należały do niej Debora Vogel i Rachela Auerbach²²⁸.

Wszystkie trzy towarzystwa miały charakter naukowo-zawodowy i zajmowały się pracą samopomocową jedynie z konieczności. Owa decentralizacja nie była w kręgach żydowskich postrzegana jako zjawisko pozytywne. Pod koniec lat dwudziestych pojawiła się idea utworzenia jednej, centralnej instytucji samopomocowej pod nazwą „Pomoc Koleżeńska”²²⁹. W związku z tym, że przepisy statutu ograniczały członkostwo w planowanej organizacji tylko do młodzieży żydowskiej, Senat Akademicki początkowo spoglądał na kwestię zatwierdzenia towarzystwa nieprzychylnie. Studenci twardo bronili jednak swego stanowiska, podkreślając konieczność centralizacji działalności samopomocowej. Prawo do organizowania się na zasadzie narodowościowej uznawali za coś oczywistego. Podkreślali, że narodowość żydowska została uznana przez wszystkie rządy wchodzące w skład Ligi Narodów, w tym rząd Rzeczypospolitej. Ostatecznie Senat Akademicki UJK na posiedzeniu w dniu 21 stycznia 1929 r. zatwierdził statut „Pomocy Koleżeńskiej”, przedłożony

²²⁶ A. Pilch, *Rzeczpospolita akademicka...*, s. 68, 139, 144; J. Draus, *op. cit.*, s. 62; DALO, f. 110, op. 4, sp. 391, k. 26–28, Dane dotyczące składu zarządów i liczby członków organizacji akademickich: Towarzystwa Żydowskich Słuchaczy Prawa, Towarzystwa Medyków Żydowskich oraz Towarzystwa Żydowskich Studentów Filozofii. Z Towarzystwem Żydowskich Słuchaczy Prawa byli związani m.in. Izaak Schloss, Szymon Weisberg, Adolf Weiss, Henryk Stein. W Towarzystwie Medyków Żydowskich UJK działali m.in. Maks Uślip, Henryk Zeller, Miriam Sternbachówna, Maksymilian Allerhand. Do Towarzystwa Żydowskich Studentów Filozofii należeli Fanny Grünfeldówna, Aszer Deresiewicz, Artur Sandauer, Natan Singer.

²²⁷ *Towarzystwo Żydowskich Studentów Filozofii we Lwowie. Pięciolecie 1922–1927. Kronika i sprawozdanie*, Lwów 1927, s. 6 i n.

²²⁸ K. Szymaniak, *Być agentem wiecznej idei. Przemiany poglądów estetycznych Debory Vogel*, Kraków 2006, s. 35. Debora Vogel (1902–1942) – pisarka żydowska (pisząca po polsku i w jidysz), studentka filozofii, psychologii i polonistyki na UJK. Od 1924 r. kontynuowała studia na Uniwersytecie Jagiellońskim i tam w 1926 r. obroniła pracę doktorską pt. *Znaczenie poznawcze sztuki u Hegla i jego modyfikacji u Józefa Kremiera*. Była znawczynią kubizmu, konstruktywizmu. Prywatnie przyjaźniła się z Brunonem Schulzem. Zginęła we lwowskim getcie w sierpniu 1942 r.

Rachela Auerbach (1901–1976) – żydowska pisarka (pisząca po polsku i w jidysz), studentka filozofii i psychologii na UJK. W 1933 r. przeniosła się ze Lwowa do Warszawy. W czasie II wojny światowej przebywała w getcie warszawskim, współpracowała z Emanuelem Ringelblumem. Po wojnie zajmowała się dokumentacją czasów Holocaustu; swoje badania upowszechniła w pracach *Na polach Treblinki* (1947) i *Żydowskie powstanie* (1948). W roku 1950 wyjechała do Londynu, a następnie do Izraela, gdzie podjęła pracę w Instytucie Jad wa-Szem.

²²⁹ DALO, f. 26, op. 14, sp. 1093, k. 4r–v, Pismo reprezentacji żydowskiej młodzieży UJK do Senatu Akademickiego UJK, 21 II 1930.

przez studenta Wydziału Prawa, Jakuba Wagnera²³⁰. Działalność towarzystwa nie trwała jednak długo. Wobec negatywnych opinii senatu w czerwcu tego samego roku członkowie podjęli decyzję o rozwiązaniu organizacji²³¹.

Żydowskie stowarzyszenia samopomocowe na ogół spełniały role podobne do tych, jakie odgrywały organizacje polskie czy ukraińskie. Do ich głównych zadań należała pomoc materialna, dbanie o rozwój życia towarzyskiego, zakładanie i utrzymywanie domów akademickich, kuchni i szatni, prowadzenie biura pośrednictwa pracy czy udzielanie bezprocentowych pożyczek. Nieraz fakt przyznania studentowi wsparcia pieniężnego przesądzał o możliwości kontynuowania przez niego nauki. Na taki stan rzeczy wskazywała treść wnoszonych podań. Józef Teitelbaum, członek Towarzystwa Żydowskich Słuchaczy Prawa, w piśmie skierowanym do Komisji Senackiej UJK podkreślał, że otrzymane fundusze przeznaczy na opłatę czesnego. Twierdził, że grozi mu utrata roku. Inny student, Henryk Zeller, prosił tę samą komisję o pożyczkę na opłacenie mieszkania i bieżące utrzymanie, podkreślając, że jego miesięczne dochody wynoszą jedynie 30 zł²³².

W pismach kierowanych przez samorządy żydowskich organizacji samopomocowych do władz uczelni zwracano uwagę na konkretne bolączki studentów. Wśród nich wymieniano niedożywienie. Problem ten stał się na tyle istotny, że wzbudził zainteresowanie wychowanka Uniwersytetu Lwowskiego, posła Emila Sommersteina²³³. Julian Strykowski, opowiadając o latach studiów we Lwowie, wspominał, że przez pierwszy rok wcale nie jadł obiadów. Dopiero później korzystał ze stołówki dla bezdomnych, prowadzonej przez towarzystwo dobroczynne skupiające żony zamożnych żydowskich adwokatów i kupców²³⁴. Kuchnia akademicka nie spełniała swych funkcji z powodu braku sprzętów, węgla i środków pieniężnych niezbędnych do jej obsługi. Kolejnym problemem był brak odpowiednich warunków mieszkaniowych. W Żydowskim Domu Akademickim przy ulicy św. Teresy mieściło się zaledwie 30 niewielkich pokoiów. W każdym

²³⁰ *Ibidem*, k. 4v; k. 9, Statut „Pomocy Koleżeńskiej” we Lwowie wraz z adnotacją o jego zatwierdzeniu przez Senat Akademicki UJK w dniu 21 I 1929.

²³¹ DALO, f. 26, op. 14, sp. 667, k. 22, Pismo Henryka Feldmana i Teodora Goldberga – przedstawicieli rozwiązanej organizacji „Pomoc Koleżeńska” do Senatu Akademickiego UJK, 8 X 1929.

²³² DALO, f. 26, op. 14, sp. 1701, k. 2r–v, Wniosek studenta Henryka Zellera o udzielenie pożyczki przez Komisję Senacką UJK; DALO, f. 26, op. 14, sp. 1685, k. 4r–v, 6, 8, Wniosek studenta Józefa Teitelbauma o udzielenie pożyczki przez Komisję Senacką UJK.

²³³ E. Sommerstein, *Dajcie odpowiedź*, „Nasz Tydzień”, 11 I 1931, s. 1. Sommerstein zauważył, że spośród 140 osób zamieszkujących Żydowski Dom Akademicki przy ul. św. Teresy z usług mensy korzystało zaledwie 80.

²³⁴ *Ocalony na Wschodzie. Z Julianem Strykowskim rozmawia Piotr Szewc*, Cavaillon 1991, s. 64 i n.

z nich mogły zamieszkać maksymalnie trzy lub cztery osoby. Drzwi innych domów studenckich, utrzymywanych przez Senat Akademicki UJK, były dla młodzieży żydowskiej zamknięte. Część słuchaczy z powodu braku odpowiedniego lokum musiała mieszkać w barakach i przytułkach dla bezdomnych. Zdarzało się, że mimo dogodnych warunków lokalowych młodzież nie mogła opuszczać zimą domu studenckiego, bo nie miała ciepłej odzieży. W związku z podobnymi problemami samopomoc żydowska postawiła sobie za cel stworzenie odpowiednich szatni, w których studenci mogli nabywać ubrania na dogodnych warunkach²³⁵.

Do innych zadań towarzystw samopomocowych należało m.in. urządzenie imprez dochodowych, organizacja wypoczynku dla młodzieży oraz prowadzenie domów zdrowia dla chorych studentów²³⁶. Pod koniec lat dwudziestych rozpoczęto budowę sanatorium dla słuchaczy żydowskich cierpiących na gruźlicę. Budynek miał powstać w Worochcie w Karpatach Wschodnich. W tym czasie polscy studenci posiadali już własny Dom Zdrowia w położonym w bliskim sąsiedztwie Worochty Mikuliczynie²³⁷.

Należy zauważyć, że pomiędzy słuchaczami żydowskimi a polskimi wytworzyła się w okresie międzywojnia specyficzna atmosfera separacji. Znaczną rolę w tym procesie odegrał moment relegowania Żydów z uniwersyteckich towarzystw samopomocowych u progu lat dwudziestych. Część radykalnej polskiej młodzieży nie zezwalała na ich uczestnictwo w zjazdach ogólnostudenckich²³⁸. Z drugiej strony statuty towarzystw słuchaczy żydowskich (m.in. Towarzystwa Żydowskich Studentów Filozofii) dopuszczały do członkostwa jedynie Żydów²³⁹. Każda z tych grup organizowała własne

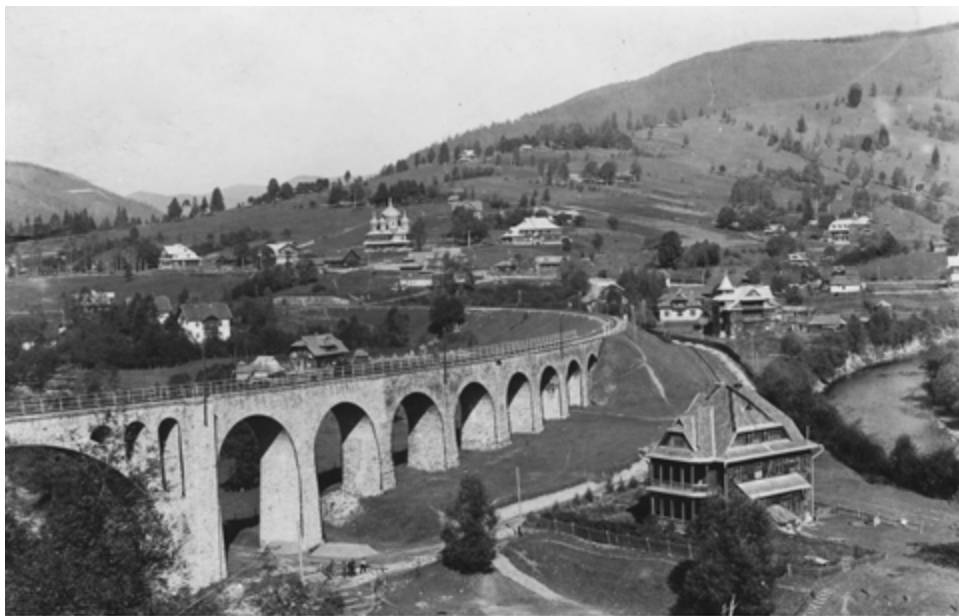
²³⁵ DALO, f. 26, op. 14, sp. 667, k. 9r–v, Pismo komitetu założycielskiego „Pomocy Koleżeńskiej” do Senatu Akademickiego UJK, 23 XI 1927; k. 14–16, Pismo przedstawicieli młodzieży żydowskiej UJK Bernarda Abrahama i Henryka Edela do Senatu Akademickiego UJK, 2 IV 1929.

²³⁶ DALO, f. 26, op. 14, sp. 1093, k. 8, Statut „Pomocy Koleżeńskiej” we Lwowie wraz z adnotacją o jego zatwierdzeniu przez Senat Akademicki UJK w dniu 21 I 1929; DALO, f. 26, op. 14, sp. 471, k. 24r–v, Memoriał Związku Akademickiej Młodzieży Zjednoczeniowej we Lwowie do rektoratu UJK, 23 IX 1925.

²³⁷ DALO, f. 26, op. 14, sp. 667, k. 14–16, Pismo przedstawicieli młodzieży żydowskiej UJK Bernarda Abrahama i Henryka Edela do Senatu Akademickiego UJK, 2 IV 1929.

²³⁸ Taka sytuacja miała miejsce m.in. przed zjazdem w Wilnie 22 XI 1925 r. Centralny Komitet Wykonawczy Związku Żydowskich Akademickich Stowarzyszeń Samopomocowych stwierdził wówczas, że nie uzna reprezentacji wyłonionej przez zjazd wileński za reprezentację całej młodzieży akademickiej w Polsce i będzie kontynuował na terenie akademickim walkę o równe prawa dla żydowskiej młodzieży. DALO, f. 26, op. 14, sp. 240, k. 27, Pismo Centralnego Komitetu Wykonawczego Związku Żydowskich Akademickich Stowarzyszeń Samopomocowych do Senatu UJK, 20 XI 1925.

²³⁹ Statut Towarzystwa Żydowskich Studentów Filozofii UJK we Lwowie określał możliwość członkostwa w organizacji w następujący sposób: „Członkiem zwyczajnym może być



8. Worochta była w okresie międzywojennym popularną miejscowością wypoczynkową i uzdrowską w Karpatach Wschodnich. Pod koniec lat dwudziestych rozpoczęto tu budowę sanatorium dla słuchaczy żydowskich cierpiących na gruźlicę. W tym czasie studenci chrześcijańscy korzystali już ze znajdującego się w pobliżu Akademickiego Domu Zdrowia w Mikułyczynie (fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe)

tygodnie akademików²⁴⁰. Obie powoływały niezależne od siebie zrzeszenia, organizacje, domy zdrowia. Dystans pomiędzy światem żydowskim i polskim z roku na rok się powiększał. Studenci tej samej uczelni nie wiedzieli nawzajem o swoich problemach. Kreowali stereotypy. Wyjątek stanowiły tu organizacje lewicowe, które skupiały młodzież różnych narodowości, ale one stanowiły na uczelni mniejszość.

Problem tej wzajemnej separacji nie dotyczył wyłącznie lwowskich studentów, bo był widoczny w całym kraju²⁴¹. Lepiej wykształceni Żydzi znali

każdy Żyd, studentka, lub wolny słuchacz/słuchaczka wydziałów filozoficznych (filozoficznego lub matematyczno-przyrodniczego) Uniwersytetu Lwowskiego”; zob. *Towarzystwo Żydowskich Studentów Filozofii U.J.K. we Lwowie. Pięciolecie 1922–1927. Kronika i sprawozdanie*, Lwów 1927, s. 4 i n.

²⁴⁰ I Tydzień Akademika Żydowskiego we Lwowie odbył się w dniach 9–16 lutego 1929 r. DAŁO, f. 26, op. 14, sp. 1093, k. 29, Artykuł prasowy: *Lwów. Tydzień Akademika Żydowskiego w Małopolsce Wschodniej*, „Trybuna Akademicka. Organ Związku Żydowskich Akademickich Stowarzyszeń Samopomocowych w Polsce”, 7 (1929), nr 2, s. 35.

²⁴¹ W 1933 r. poznańscy studenci farmacji wysłali do swoich lwowskich kolegów pismo, zapraszające do przyłączenia się do Wydziału Kół Farmaceutycznych (zrzeszającego farmaceutów wszystkich uniwersytetów polskich). W związku z brakiem odpowiedzi

wprawdzie polską kulturę i historię, ale Polacy pozostawiali dla nich społecznością obcą. Ten stan rzeczy utrzymywał się niezależnie od faktu ich partycypacji w życiu polskich organizacji zawodowych, czy też piastowania przez nich godności w organach lokalnej władzy. Z drugiej strony Polacy nie interesowali się niemal zupełnie kulturą i życiem codziennym Żydów, którzy byli mieszkańcami tego samego państwa. Problem braku wzajemnego zrozumienia był widoczny nie tylko w kręgach „zwykłych” obywateli. W równym stopniu dotyczył osobistości świata polityki, nauki czy kultury. Wśród nich znajdowali się chociażby literaci, którzy recenzowali dzieła twórców zagranicznych, nie przywiązując wagi do rodzimej twórczości żydowskiej. Z drugiej strony trzeba podkreślić, że dla Polaków twórczość ta była trudna w odbiorze, czy wręcz – ze względu na barierę językową – niedostępna. Obie społeczności utrzymywały między sobą kontakty formalne, zawodowe, ale nie towarzyskie. Mieszkając obok siebie, dowiadywały się o sobie nawzajem z książek. Żyjąc od wieków w separacji, spoglądały na siebie z pewną podejrzliwością²⁴². Polacy nie rozumieli Żydów i odnosili się do nich wrogo, ale i Żydzi, nie znając Polaków, przypinali im „łatkę” antysemitów²⁴³. Właśnie ta atmosfera wzajemnej izolacji miała w przyszłości stać się jedną z przyczyn nieporozumień pomiędzy młodzieżą obu grup narodowościowych na uczelniach wyższych.

zaczęli się obawiać, że list mógł trafić w ręce działającej równolegle na UJK organizacji żydowskiej. W tej sytuacji wysłali do Lwowa pismo z prośbą o podanie dokładnego adresu koła zrzeszającego farmaceutów (polskiego i chrześcijańskiego). DAŁO, f. 26, op. 17, sp. 58, k. 25, Pismo Ogólnopolskiego Związku Akademickich Kół Naukowych Wydziału Kół Farmaceutycznych do prezydium kół naukowych działających przy UJK, 28 I 1933.

²⁴² Zob. m.in. P. Białowit, J. Białowit, *Bunt w Sobiborze*, Warszawa 2008, s. 27.

²⁴³ A. Landau-Czajka, *Polska to nie oni. Polska i Polacy w polskojęzycznej prasie żydowskiej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2015, s. 194–200.

Rozdział 3

Stosunki polsko-żydowskie

Wiec, marsz, demonstracja

Najpopularniejszą formą organizacji młodzieży studenckiej w okresie międzywojennym był wiec. Przyczyn, dla których zwoływano zgromadzenie, nie sposób wyliczyć. Na pewno należała do nich szeroka gama kwestii związanych z codzienną egzystencją studentów. Sporo z nich dotyczyło opłat akademickich i egzaminacyjnych¹. W świetle przepisów obowiązujących na Uniwersytecie Jana Kazimierza już w podaniu o pozwolenie na odbycie wiecu należało wymienić problemy, które miały być poruszone w toku obrad. W każdym wypadku musiały one dotyczyć spraw ściśle wiążących się z życiem akademickim; żadnych innych kwestii, nieujętych w oficjalnym programie, nie można było poruszyć. Petycję podpisaną przez pięciu studentów uniwersytetu wnoszono do rektora, który udzielał bądź odmawiał zgody na organizację spotkania². W wielonarodowej społeczności słuchaczy lwowskiej wszechnicy zgromadzenia zwoływała najczęściej młodzież polska.

Wiec za każdym razem weryfikował nastroje panujące wśród młodzieży. Stanowił dla niej sprawne narzędzie forsowania własnej polityki i wywierania znaczącego wpływu na władze akademickie. Nie w każdym przypadku był organizowany legalnie. Praktyka zwoływania zgromadzeń bez wiedzy rektoratu stała się popularna pod koniec lat trzydziestych, kiedy władze uniwersytetu niemal zupełnie przestały panować nad samowolą młodzieży.

¹ A. Biedrzycka, *Kalendarium Lwowa 1918–1939*, Kraków 2012, s. 255, 257, 298; wiece w sprawie wysokich opłat zorganizowano m.in. w dniach 18 IX i 7 X 1924 r. Zobowiązano się wówczas, aby nie uiszczać ich do czasu ich obniżenia. Wiec w sprawie wysokich opłat egzaminacyjnych zwołano m.in. 6 X 1925 r.

² Zob. *Przepisy o akademickich stowarzyszeniach i korporacjach studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie*, Lwów 1931, s. 5; Statut Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (zatwierdzony rozporządzeniem MWRiOP z 7 IX 1929 r. Nr IV S.W. – 7300/29), par. 169, 170.

Studenci zbierali się w gmachu uczelni nierzadko bez zgody władz akademickich, a do rektora docierały tylko pojedyncze sygnały informujące o planowanym mityngu. Taka sytuacja miała miejsce 25 lutego 1938 r., kiedy Starostwo Grodzkie we Lwowie poinformowało prorektora Romana Longchamps de Bériera o zbliżającej się manifestacji. On zaś, nie mogąc podjąć żadnych kroków zapobiegawczych przeciwko działaniom młodzieży, poprosił ją, aby po demonstracji rozeszła się do swoich domów, nie przynosząc swojego zgromadzenia na ulicę. Było to jedyne możliwe działanie, jakie w tej sytuacji mógł podjąć rektor. Wezwanie na pomoc organów policji mogłoby doprowadzić do zdemolowania wnętrza uniwersytetu. W wyjaśniającym to zażycie piśmie do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pojawiły się szczegółowe uzasadnienia kroków podjętych przez władze akademickie:

[...] nie pomogłoby zwracanie się prorektora do młodzieży zebranej w gmachu na wiec z zakazem jego odbycia i z wezwaniem do rozejścia się. Młodzież Wszechpolska, z której uczestnicy wiecu się rekrutowali, jest bowiem we Lwowie silnie zorganizowana, ma w swoich rękach zarządy wszystkich głównych stowarzyszeń akademickich i w takich okazjach słucha tylko swoich przywódców, a nie rektora. Rektor zaś nie posiada organów uniwersyteckich do wymuszenia posłuchu siłą³.

W związku z praktyką urządzania nielegalnych wieców nie było możliwości, aby uczestniczyły w nich władze akademickie. Na bezprawnie zorganizowane mityngi posyłano specjalnych delegatów, którzy mieli za zadanie informować rektorat o ich przebiegu. Studenci spoglądali na tych wysłanników z pewnym dystansem, traktując ich jako potencjalnych szpiclów albo konfidentów⁴.

Zgromadzenia studenckie nie zawsze zwoływano w holu głównym czy w auli uniwersytetu. Młodzież narodowa na miejsce zebrania upodobała sobie gmach Sokoła-Macierzy, znajdujący się przy ulicy Zimorowicza⁵. Wiece o charakterze ogólnoakademickim, w których wspólnie brali udział studenci wszystkich lwowskich uczelni, odbywały się w gmachu Politechniki

³ DALO, f. 26, op. 14, sp. 2165, k. 1, Pismo MWRiOP do rektora UJK, 30 III 1938; DALO, f. 26, op. 14, sp. 2165, k. 2, 3, Pismo rektoratu UJK do MWRiOP w sprawie nielegalnego wiecu na UJK, 1938.

⁴ DALO, f. 26, op. 14, sp. 2200, k. 48, Pismo Stanisława Zarzyki, audytora UJK, do rektoratu, XII 1938. Jednym z obserwatorów wysłanych na wiec w XII 1938 r. był magister Stanisław Zarzyka, który po odbytych zgromadzeniu żalił się rektorowi, że student Eryk Wieczorek, przechodząc obok niego, wypowiedział pod jego adresem słowa: „A pan magister szpicluje, szpicluje!”

⁵ DALO, f. 11, op. 29, sp. 1447, k. 1–3, Pismo Komendy Policji Państwowej we Lwowie do sędziego śledczego S.O. Rej. IV we Lwowie w sprawie Kazimierza Dudraka, 30 I 1934.

Lwowskiej oraz w budynkach poszczególnych domów akademickich (najczęściej w „Łożni” lub w II Domu Techników).

Żydzi również zwoływali wiece w sprawach dla nich ważnych. Oprócz zagadnień związanych z życiem akademickim na zgromadzeniach tych poruszano kwestie polityczne. Młodzież syjonistyczna podkreślała w trakcie spotkań prawo narodu żydowskiego do budowy swego państwa w Palestynie⁶. Zwracano uwagę na potrzebę pielęgnowania swej odrębności na terenie uniwersyteckim. Postulowano, aby w dokumentach uczelnianych i w rubrykach dotyczących języka narodowego wpisywać język hebrajski⁷. Zdarzało się, że już sam fakt zwołania wiecu przez młodzież żydowską stawał się przyczyną protestów studentów polskich, którzy nie zgadzali się na organizację zebrania. Taka sytuacja miała miejsce w dniu 20 marca 1930 r., kiedy słuchacze Uniwersytetu Jana Kazimierza i Politechniki Lwowskiej urządzili wspólną pikietę przed gmachem uniwersyteckim oraz na pobliskich ulicach 3 Maja i Kościuszki. Potężna manifestacja stała się powodem interwencji starostwa. Do rektoratów obu szkół wyższych wysłano pismo z żądaniem wydania zarządzeń mających uspokoić młodzież i zapobiec kolejnym wystąpieniom⁸.

Znaczna część wieców organizowanych przez polskich studentów była poświęcona tzw. „kwestii żydowskiej” i przybierała charakter antysemicki. Mityngi stanowiły prelude do marszów i demonstracji, które po zakończeniu zgromadzenia przenosiły się na ulice miasta. Inicjatorem takich pochodów była najczęściej młodzież wyrażająca poglądy nacjonalistyczne, a ich głównym celem okazywało się prowokowanie burd antyżydowskich, połączonych z otwartym głoszeniem haseł antysemickich. W trakcie każdego z przemarszów można było wyróżnić zjawiska typowe, przewidywalne. Często tuż po wyjściu z miejsca zbiórki śpiewano jedną ze sztandarowych pieśni młodych nacjonalistów, zatytułowaną *Hymn Młodych* (autorem tekstu utworu był rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza – Jan Kasprowicz⁹). Następnie, już w czasie parady ulicami miasta, skandowano hasła związane z ideologią młodzieży

⁶ DALO, f. 110, op. 4, sp. 177, k. 13, artykuł prasowy *Wielka manifestacja młodzieży żydowskiej*, „Chwila”, 28 X 1930, nr 4163.

⁷ *Ibidem*, k. 12, artykuł prasowy *Wiec Żydowskiej Młodzieży Akademickiej w sprawie „języka ojczystego”*, „Chwila”, 27 IX 1929, nr 3777.

⁸ DALO, f. 110, op. 4, sp. 249, k. 13, Pismo Starostwa Grodzkiego we Lwowie do rektoratów Uniwersytetu Jana Kazimierza i Politechniki Lwowskiej, 21 III 1930; k. 16, Pismo rektora UJK do Starostwa Grodzkiego we Lwowie, 25 III 1930.

⁹ Zob. E. Maj, *Komunikowanie polityczne Narodowej Demokracji 1918–1939*, Lublin 2011, s. 357 i n. *Hymn Młodych* był oficjalną pieśnią Młodzieży Wszechpolskiej, śpiewaną podczas zebrań, wieców i manifestacji. Jej treść miała za zadanie dawać odbiorcom poczucie siły oraz zachęcać do walki. Pieśń powszechnie rozpoznawano w obozie polskich narodowców.

narodowej: „Precz z Żydami!”, „Nie kupuj u Żyda!” itp. Dość często zdarzało się, że w trakcie prowokacyjnych marszów i demonstracji polskiej szowinistycznej młodzieży dochodziło do pobić żydowskich studentów lub w ogóle żydowskich mieszkańców miasta¹⁰. Po przejściu pewnego dystansu zwykle napotymano na opór policji, poinformowanej już o marszu i liczącej się z jego konsekwencjami. Wedle szeroko rozpowszechnionych wśród studentów opinii funkcjonariusze byli sprzymierzeńcami sanacyjnego rządu, a sami rządzący – poplecznikami Żydów¹¹. Wobec takiej logiki oczywistym stawało się traktowanie policji jako naturalnego wroga, któremu w wielu wypadkach zarzucano bezprawną interwencję. Młodzież narodowa utożsamiała siły policyjne z agresorem atakującym niewinnych i bezbronych ludzi. W ulotkach przedstawiano funkcjonariuszy jako karierowiczów i służalców sanacyjnego rządu, ślepo wypełniających jego polecenia: „Przeciwko Polakom, przeciwko polskiej młodzieży i polskim robotnikom wyprowadzają was, którzy jesteście naszymi braćmi i każą wam bronić Żydów i bić Polaków”¹².

Zdarzało się, że w demonstracjach studenckich brały udział również osoby z zewnątrz, będące sympatykami Stronnictwa Narodowego. Jedną z nich był ksiądz kanonik kapituły łacińskiej, Bolesław Grudzieński. W liście skierowanym do Starostwa Grodzkiego we Lwowie w listopadzie 1936 r. również i on skarżył się na zbyt agresywną postawę policji podczas tłumienia manifestacji młodzieży:

Jezdnią szło kilku policjantów z karabinem w jednej ręce i pałką gumową w drugiej. Zaraz z samego początku, koło remizy tramwajowej, przyskoczyli do młodzieży idącej chodnikami, ale nie uderzyli nikogo i wrócili na jezdnię (raz sam im zwróciłem uwagę, że lepiej będzie, jeżeli pozostaną spokojnie na jezdni, skoro młodzież idzie chodnikami). Naraz w ulicy Kopernika, gdyśmy byli o jakie trzydzieści kroków przed pierwszą ulicą poprzeczną, wyminęły nas w szybkim pędzie motopompa miejska i dwa auta ciężarowe, pełne policjantów, zwłaszcza w zielonych płaszczach. Motopompa niewiele szkody zrobiła. Ale policjanci zeskoczyli z aut i rozpoczęli rzecz straszną, której nie zapomnę chyba do końca życia. Oto ta Policja Państwowa, powołana do ochrony mienia i życia obywateli i porządku prawnego, bez słowa ostrzeżenia, bez wezwania do cofnięcia się, bez zapowiedzenia, że tą drogą dalej iść nie wolno, czy to nie wolno iść przez plac Mariacki, rzuciła się na bezbronną i nie broniącą się młodzież i zaczęła ją niemiłosiernie bić pałkami gumowymi, przeważnie po głowie, a uciekających, których nie mogła przytrzymać

¹⁰ A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 177.

¹¹ O tym, że młodzież narodowa uważała sanację za popleczniczkę Żydów, świadczyły m.in. hasła wykrzykiwane podczas zgromadzeń publicznych: „Precz z sanacją!”, „Precz z żydowską konstytucją!”

¹² DALO, f. 110, op. 4, sp. 423, k. 7, Ulotka lwowskiej młodzieży akademickiej.

w tej chwili, ani pałkami dosięgnąć, kolbami od karabinów w plecy. Stałem chwilę jak sparaliżowany strasznym widokiem, nie wierząc oczom własnym¹³.

Reprezentacyjne przemarsze kończyły się często pod pomnikiem Mickiewicza. 1 grudnia 1932 r. jeden z takich pochodów, liczący około 2000 osób, wbrew zakazowi władzy administracyjnej dotarł na plac pod statuę wieszczka. Tam miała się odbyć manifestacja. Kiedy pod postumentem pojawiła się gotowa do akcji policja, młodzież poczęła śpiewać pieśni *Boże coś Polskę* oraz *Rotę*¹⁴. Oficer inspekcyjny Policji Państwowej we Lwowie Józef Gierzejowski, nie zważając na te okoliczności, nakazał rozproszenie zebranych za pomocą motopompy. Tłumaczył, że zachowanie młodzieży pod pomnikiem Mickiewicza było dość przewidywalne i celowe. Uważał, że intencją młodzieży było jedynie niedopuszczenie do interwencji policji. Pisał:

Gdy przystąpiłem do rozproszenia, młodzież akademicka jak zwykle w podobnych demonstracjach – by powstrzymać akcję policji, poczęła śpiewać „Rotę” Konopnickiej. Przyzwyczajony do ich stałych i znanych wybryków zdecydowałem akcji nie wstrzymywać, a to tym bardziej, że poprzedzające ich zachowanie obelgi i rzucanie kamieniami dały mi bezwzględną pewność do wystąpienia¹⁵.

Jednak polscy nacjonaści nie zawsze urządzali marsze gromadzące setki młodych ludzi. Zdarzało się, że studenci zbierali się w niewielkich grupach, by tu i ówdzie zmanifestować głośno swe poglądy poprzez wzniesienie kilku okrzyków o treści antyżydowskiej. Potem następowała natychmiastowa ucieczka z danego miejsca. Najczęściej do pojedynczych przykładów tych ekscesów dochodziło w bezpośrednim sąsiedztwie Uniwersytetu Jana Kazimierza i Politechniki Lwowskiej, a więc w rejonie ulic: Kopernika, Legionów, Pełczyńskiej, Leona Sapiehy, czy wreszcie Akademickiej, stanowiącej główną arterię studenckiego miasta¹⁶. Właśnie tędy podążało najwięcej pochodów i marszów.

Atrybut wielu słuchaczy przechodzących ulicą Akademicką stanowiła charakterystyczna laska. Alfred Jahn wspominał, że posiadał ją niemal każdy

¹³ DALO, f. 110, op. 5, sp. 82, k. 1–3, Pismo ks. Bolesława Grudzieńskiego, kanonika kapituły łacińskiej we Lwowie, do Starosty Grodzkiego we Lwowie, XI 1936.

¹⁴ DALO, f. 110, op. 4, sp. 369, k. 70v, Pismo Komendy Policji Państwowej we Lwowie w związku z wnioskiem Klubu Narodowego do Starosty Grodzkiego we Lwowie, 15 XII 1932.

¹⁵ DALO, f. 110, op. 4, sp. 369, k. 79, Sprawozdanie oficera inspekcyjnego Policji Państwowej we Lwowie, Józefa Gierzejowskiego, w związku z zajściami pod pomnikiem Mickiewicza, 17 XII 1932.

¹⁶ DALO, f. 110, op. 4, sp. 373, k. 26, 27, Pismo Starosty Grodzkiego we Lwowie do Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego w sprawie ekscesów antyżydowskich, 14 XI 1932.

szanujący się student¹⁷. Była ona zwieńczona dwoma półkolami w ten sposób, że pomiędzy jedno a drugie można było wetknąć żyłkę. Wykorzystywano to później przy pogromach antysemickich. Cóż mogła oznaczać dla szerszej publiki informacja, że na uniwersytecie czy też w jego bliskim sąsiedztwie pobito Żydów laskami? Pozornie mogłoby się wydawać, że nic strasznego się nie stało. Owa laska stawiała się jednak atrybutem, który wywoływał wśród młodzieży powszechny strach. Jan Karski, opowiadając o latach swoich studiów, wspominał, że sam obawiał się przeciwstawić osobom „uzbrojonym” we wspomniany sposób. Niepokoiła go możliwość zeszpecenia twarzy przez pozostałe po ataku blizny. Podkreślał, że wygląd zewnętrzny miał dla niego duże znaczenie¹⁸. Wielu studentów przerażała sama perspektywa doznania jakiegokolwiek uszczerbku na ciele, a w konsekwencji – długoterminowego pobytu w szpitalu. Należy jeszcze raz podkreślić: każdy z tych ludzi był młody; każdy pragnął ładnie wyglądać, wobec czego widok laski paraliżował nawet najbardziej zagorzałych przeciwników ideologii wszechpolskiej.

W tym miejscu należy postawić pytanie o przyczyny, które determinowały stosunek słuchaczy nacjonalistycznych do społeczności żydowskiej. W środowisku narodowym powszechnie uważano, że źródeł niechęci Polaków do Żydów należało upatrywać w ich odmienności kulturowej i językowej. W trakcie zjazdu rady Młodzieży Wszechpolskiej, który odbył się w Warszawie w maju 1932 r., podkreślano, że „Żydzi są elementem obcym Polsce pod względem rasy, ducha, kultury i dziejów”. Wobec tej przesłanki uznawano ich za naturalnych wrogów, realizujących cele sprzeczne z „dążeniami dziejowymi i interesami narodu polskiego”¹⁹. Stanisław Vincenz w *Dialogach lwowskich* zauważył z kolei, że wielu lwowskich Żydów było zasymilowanych i spolonizowanych. Podkreślał, że nawet syjonistyczna „Chwila”, która powstała w niedługim czasie po ekscesach z listopada 1918 r., odnosiła się do władz państwowych bardzo lojalnie²⁰. Dziennik, który w okresie wojny polsko-ukraińskiej zapowiadał neutralność Żydów wobec walczących stron, z biegiem czasu rzeczywiście zaczął wykazywać życzliwość wobec władz polskich. Wyrazem tej polityki było chociażby opublikowanie dość entuzjastycznego

¹⁷ A. Jahn, *Z Kleparowa w świat szeroki*, Wrocław 1991, s. 53.

¹⁸ <https://ninateka.pl/film/jan-karski-notacje-1-2> [dostęp: 15.01.2017].

¹⁹ ZNiO, 13509/III, Ulotki Uniwersytetu Jana Kazimierza i Politechniki Lwowskiej oraz papiery różne z lat 1931–1939, k. 165.

²⁰ S. Vincenz, *Dialogi lwowskie. Po stronie dialogu*, t. 2, Warszawa 1983, s. 112–120. Warto zauważyć, że w jednym z numerów „Chwili”, wydanym bezpośrednio przed wybuchem wojny (28 VIII 1939), opublikowano rezolucję Emila Sommersteina, w której lwowscy Żydzi deklarowali dyspozycyjność wobec władz Rzeczypospolitej i gotowość „poniesienia ofiary życia i mienia na rzecz obrony Państwa, jego niepodległości i nienaruszalności granic”, zob. <http://www.lwow.com.pl/rocznik/chwila.html> [dostęp: 1 V 2016].

artykułu poświęconego pierwszej sesji sejmu. W kolejnych numerach pisma można było dostrzec treści zmierzające do zmniejszenia dystansu pomiędzy Polakami i Żydami. Nie należy jednak zapominać, że duży wpływ na zawartość publikowanych artykułów miała cenzura²¹.

Jacek Kuroń, który we Lwowie spędził swoje młode lata, podkreślał, że wielu przedstawicieli żydowskiej inteligencji mieszkało w jego kamienicy. Ich dzieci były jego przyjaciółmi. O tym, że są Żydami, miał się dowiedzieć dopiero w momencie, gdy do miasta wkroczyli Niemcy²².

Społeczność żydowska Uniwersytetu Jana Kazimierza była pod wieloma względami zróżnicowana. Studenci wywodzili się z różnych domów, regionów geograficznych, z mniejszych i większych miejscowości. Już samo zderzenie z wielkomiejskim środowiskiem Lwowa i uniwersytetem dla każdego z nich mogło stanowić zupełnie nowe, nieznane dotąd doświadczenie²³. Umożliwiało głębsze poznanie świata „innych”.

Ludwik Stöckel, jeden z żydowskich studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza, spędził dzieciństwo i wczesną młodość w niewielkim miasteczku Tłuste pod Czortkowem. Wracając pamięcią do czasów szkolnych, wspominał, że w Tłustem brał udział w „wałnych zebraniach” kolegów, na które zapraszano tylko Żydów. Zwracał uwagę na pewną separację pomiędzy młodzieżą chrześcijańską a żydowską. Pisał: „Z katolikami żyliśmy wprawdzie dobrze, ale nie wciągaliśmy ich w sferę naszego życia towarzyskiego”²⁴. Podkreślał, że przyjaźń pomiędzy młodzieżą katolicką i żydowską nie była wśród tej pierwszej postrzegana entuzjastycznie. W okresie nauki szkolnej Stöckel, będąc świadomym własnej odrębności, nie dostrzegał jednak silnych więzów, które by go łączyły z kulturą żydowską. Łatwiej przychodziło mu myślenie i pisanie w języku polskim niż w hebrajskim, którego z trudem się uczył²⁵. Wydaje się, że na proces ostatecznego ukształtowania jego

²¹ Zob. A. Landau-Czajka, *Polska to nie oni. Polska i Polacy w polskojęzycznej prasie żydowskiej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2015, s. 82–86.

²² J. Kuroń, *Autobiografia*, Warszawa 2011, s. 22.

²³ N. Aleksion, *Together but Apart: University Experience of Jewish Students in the Second Polish Republic*, w: „Acta Poloniae Historica”, 109 (2014), s. 119.

²⁴ Zob. „Lud.” (Ludwik Stöckel), w: *Ostatnie pokolenie. Autobiografia polskiej młodzieży żydowskiej okresu międzywojennego ze zbiorów YIVO Institute for Jewish Research w Nowym Jorku*, oprac. A. Cała, Warszawa 2003, s. 344.

²⁵ Język polski, wprowadzony do szkolnictwa jako powszechny, stanowił w okresie międzywojennym czynnik określania statusu społecznego oraz zwiększania szans edukacyjnych i zawodowych. Według najnowszych badań, opartych na danych rządowych, w 1937 r. do polskich szkół uczęszczało aż 81% Żydów w wieku szkolnym, zob. K. Kijek, *Polska akulturacja, żydowski nacjonalizm? Paradygmat „akulturacji bez asymilacji” a świadomość polityczna międzywojennej młodzieży żydowskiej na podstawie autobiografii YIVO*, w: *Wokół akulturacji i asymilacji Żydów na ziemiach polskich*, red. K. Zieliński, Lublin 2010, s. 85–89.

tożsamości wpłynęły dopiero kolejne etapy edukacji, w szczególności zaś doświadczenia lat studenckich i zetknięcie z jawnym antysemityzmem²⁶. Na Uniwersytecie Jana Kazimierza stał się zwolennikiem prądów syjonistyczno-socjalistycznych. Mieszkając we Lwowie, zapisał się do związku akademickiego przy Zjednoczonej Partii Hitachdut Poalej Syjon, a następnie wstąpił do Związku Akademików Syjonistów-Socjalistów. Myślał o porzuceniu studiów we Lwowie i wyjeździe do Jerozolimy i Hajfy²⁷.

Końcowy okres nauki w gimnazjum i początkowy w szkole wyższej dla wielu słuchaczy stanowił czas przemyśleń i weryfikacji dotychczasowych poglądów. Studenci żydowscy dorastali pośród różnych orientacji ideowych i kulturowych. Z pewnością duża część młodzieży wstępującej w mury Uniwersytetu Jana Kazimierza wychowała się w tradycyjnych domach, ale byli też i tacy, którzy się polonizowali. Niektórzy spośród nich zmieniali wyznanie. W styczniu 1935 r. „Nasz Prapor” donosił o procesie karnym żydowskiego studenta medycyny o nazwisku Lutinger, który ożenił się i przeszedł na chrześcijaństwo²⁸. Wielu Żydów uważało się faktycznie za Polaków lub z różnych względów oficjalnie deklarowało polską tożsamość. Małka Klausner i Aron Pfeffer, podejmujący w połowie lat trzydziestych studia prawnicze na Uniwersytecie Jana Kazimierza, w dokumentach składanych podczas rekrutacji określili swoją przynależność państwową i narodowość jako polską. Za język ojczysty również uznali polski. We Lwowie język ten deklarowano o wiele częściej niż chociażby w Wilnie. Na Uniwersytecie Stefana Batorego raczej wybierano jidysz²⁹. Inna ze studentek Wydziału Prawa, Ada Stockówna, zadeklarowała narodowość żydowską i język hebrajski³⁰. Rachela Auerbach, która w latach dwudziestych podjęła na lwowskiej wszechnicy studia z zakresu filozofii i psychologii, w centrum nowoczesnej tożsamości żydowskiej stawiała kulturę jidysz³¹. Za ciekawy przykład samoidentyfikacji

²⁶ Zob. K. Kijek, *Dzieci modernizmu. Świadomość, kultura i socjalizacja polityczna młodzieży żydowskiej w II Rzeczypospolitej*, Wrocław 2017, s. 250–258. Ważną rolę w państwowej polityce integracji mniejszości odgrywało szkolnictwo, jednak podstawy programowe nie zawsze wpływały pozytywnie na integrację młodzieży polskiej z uczniami żydowskimi. Wzmacniały za to poczucie odrębności od kultury polskiej, która była traktowana w sposób uprzywilejowany. Zdarzało się również, że w podręcznikach do religii forsowano treści ukazujące Żydów w niekorzystnym świetle.

²⁷ Zob. „Lud.” (*Ludwik Stöckel*)..., s. 348, 355, 361, 372–375.

²⁸ *Любовна трагедія студента вихреста*, „Наш Прапор”, 1935, nr 4, s. 7.

²⁹ Zob. H. Wittlinowa, *Atlas szkolnictwa wyższego*, Warszawa 1937, s. 16.

³⁰ DALO, f. 26, op. 14, sp. 1799, k. 23, 35, 43, Kwestionariusze osobowe studentów Wydziału Prawa: Małki Klausner, Arona Pfeffera, Ady Stockówny.

³¹ *Uparta i ambitna. O „Pismach z getta warszawskiego Racheli Auerbach”*, <https://kulturaliberalna.pl/2016/03/22/rachela-auerbach-pisma-z-getta-warszawskiego-zapis-debaty/> [dostęp: 20 I 2017].

może posłużyć postać Pesacha Starka, czyli Juliana Strykowskiego³². Przyszły pisarz uważał język jidysz za pospolity, sam natomiast fascynował się językiem hebrajskim, w którym próbował pisać swoje pierwsze wiersze. Należał też do syjonistycznej organizacji Szomer. Mimo tych zainteresowań zdecydował się na podjęcie studiów polonistycznych na Uniwersytecie Jana Kazimierza³³. Wyniesioną z domu kulturę konfrontował zarówno z polską, jak i ukraińską³⁴.

Polska młodzież nacjonalistyczna zwykle nie zwracała większej uwagi na deklaracje personalne czy tożsamościowe swoich kolegów. Członkowie organizacji związanych z obozem narodowym zazwyczaj sami podejmowali arbitralne decyzje w kwestii zakwalifikowania poszczególnych osób do konkretnej społeczności³⁵. Różnice pomiędzy młodzieżą żydowską nie miały większego znaczenia w gronie studentów reprezentujących skrzydło narodowe. Spoglądano na nich wedle prostego schematu, który dopuszczał jedynie podział na „swoich” i „obcych”. Nie wchodziły również w rachubę żadne koncepcje asymilacyjne, które na ogół określano jako „zbankrutowane” lub „pozorne”. Z pewnością wpływ na ugruntowanie takiego stanowiska wywarła opinia prasy katolickiej. Krytykowała ona program asymilacji, próbując udowodnić, że Żydzi opierali się procesom polonizacyjnym. W latach dwudziestych poglądy te utrwaliły się w świadomości szerokich elit katolickich. Jednocześnie w międzywojennej Polsce sytuacja podwójnej tożsamości

³² Julian Strykowski (Pesach Stark) (1905–1996) – pisarz pochodzenia żydowskiego; w 1932 r. obronił doktorat pod kierunkiem Juliusza Kleina i rozpoczął pracę jako nauczyciel w gimnazjum żydowskim w Płocku. Rok później został zwolniony po oskarżeniu o rozpowszechnianie prądów komunistycznych. W 1934 r. wstąpił do KPZU; w 1943 r. stał się członkiem Związku Patriotów Polskich i PPR. Wśród jego najważniejszych prac znalazły się m.in. *Przybysz z Narbony*, *Sen Azrila*, *Wielki strach*. Jego książka *Austeria* została uznana przez ukazujące się w Monachium pismo „Na Antenie” za najlepszą książkę 1966 r.

³³ *Ocalony na Wschodzie. Z Julianem Strykowskim rozmawia Piotr Szewc*, Cavaillon 1991, s. 28; Julian Strykowski, *pisarz zgładzonego narodu*, <http://gazeta.us.edu.pl/node/209681> [dostęp: 20 II 2016]. O swoim zainteresowaniu językiem hebrajskim pisarz wypowiadał się w następujący sposób: „Z trudem torowałem sobie drogę język polski, a potem hebrajski. Nie ten z chederu, gdzie chóralska nauka sprzyjała markowaniu i można było myśleć o niebieskich migdałach, nie ten hebrajski z aszkenazyjską (niemiecką) brzydką wymową, ale z wymową sefardyjską (hiszpańską), dźwięczną i czystą, jaką mówili dawni Hebrajczycy. Kochałem ten język, miałem już dwanaście lat i należałem do syjonistycznej organizacji Szomer. Miłość ta wyparła moją miłość do mowy polskiej. Mając dwanaście lat nie tylko czytałem Bialika, Czernichowskiego, Szneura w oryginale, ale sam popełniałem wiersze w świętym języku”.

³⁴ <http://culture.pl/pl/tworca/julian-strykowski> [dostęp: 22 II 2016].

³⁵ Szerzej na temat deklaracji tożsamościowych zob.: K. Kotyńska, *Lwów. O odczytaniu miasta na nowo*, Kraków 2015, s. 91–93; A. Landau-Czajka, *Syn będzie Lech... Asymilacja Żydów w Polsce międzywojennej*, Warszawa 2006, s. 125–155.

okazywała się w wielu wypadkach czymś nie do zaakceptowania. Pod wpływem rozwijających się teorii rasistowskich coraz większą wagę przywiązywano do „prawa krwi”, według którego narodowość dziedziczy się po rodzicach³⁶.

Wpływ na radykalizację części polskiej młodzieży studiującej na Uniwersytecie Jana Kazimierza wywarł szereg różnych czynników. Jednym z nich była postawa przywódców lwowskich organizacji młodzieżowych hołdujących ideom narodowym. Według Klaudiusza Hrabyka³⁷, związanego w okresie międzywojennym z Obozem Wielkiej Polski, ówczesną młodzież niepokoiła znaczna liczba Żydów w medycynie i adwokaturze oraz w kręgach świata kultury. Z czasem na czoło towarzystw akademickich wysuwali się przywódcy coraz bardziej radykalni, nieraz wręcz fanatyczni. Akcja antyżydowska przechodziła na tory kampanii o znamionach rasistowskich, oceniającej wszystkich Żydów jako przeciwników czy wrogów³⁸. Hrabyk, wspominając po latach sylwetki liderów lwowskich wszechpolsaków (m.in. studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza: Jana Bogdanowicza, Adama Macielińskiego i Hermana Scheuringa), zarzucał im brak jakiegokolwiek krytycyzmu czy liberalizmu w poglądach oraz schematyczne myślenie. Uważał ich za fanatyków ślepo wierzących w oficjalnie głoszone hasła³⁹. Jednocześnie czołowi działacze Młodzieży Wszechpolskiej okazywali się sprawnymi agitatorami, którzy poprzez uprawianie śmiałej, zdecydowanej retoryki potrafili angażować tłumy młodych ludzi. Z pewnością olbrzymi wpływ na skierowanie młodzieży w kierunku antysemitki wywarły również poglądy polityków ówczesnej endecji⁴⁰. Nie bez znaczenia pozostawał głos środowisk katolickich, śmiało forsujących hasło „albo Polska będzie katolicka, albo przestanie być Polską”⁴¹.

³⁶ Zob. A. Landau-Czajka, *Syn będzie Lech...*, s. 125 i n.; D. Libionka, *Obcy, wrodzy, niebezpieczni: obraz Żydów i „kwestii żydowskiej” w prasie inteligencji katolickiej lat trzydziestych w Polsce*, „Kwartalnik Historii Żydów”, 2002, nr 3, s. 321; A. Graboń, *Problematyka żydowska na łamach prasy akademickiej w okresie międzywojennym*, Kraków 2008, s. 257;

³⁷ Klaudiusz Hrabyk (1902–1989) – polski działacz narodowo-demokratyczny, współtwórca Młodzieży Wszechpolskiej, redaktor „Słowa Polskiego” oraz „Kuriera Lwowskiego”. W czasie wojny był uczestnikiem powstania warszawskiego, potem udał się na emigrację do Frankfurtu, a następnie do Nowego Jorku. Po powrocie do kraju rozpoczął współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa.

³⁸ ZNiO, 15352/II, K. Hrabyk, *Z drugiej strony barykady. Spowiedź z klęski. Lata 1902–1959. Wspomnienia i dzienniki*, t. 2: lata 1923–1929, k. 66, 67.

³⁹ *Ibidem*, k. 245–250.

⁴⁰ W wielu kręgach upowszechniła się opinia, jakoby Żydzi dość sceptycznie odnosili się już do samego faktu powstania wolnej i niepodległej Rzeczypospolitej, zob. A. Hertz, *Żydzi w kulturze polskiej*, Warszawa 1988, s. 207; E. Mendelsohn, *Żydzi Europy Środkowo-Wschodniej w okresie międzywojennym*, Warszawa 1992, s. 62 i n.

⁴¹ Zob. R. Modras, *Polska katolicka albo nie-Polska. Stosunki polsko-żydowskie w latach 1933–1939 w świetle prasy katolickiej tego okresu*, „Studia Judaica”, 3 (2000), nr 2 (6), s. 245.

Piotr Babczyszyn, który w latach dwudziestych podjął studia na Uniwersytecie Jana Kazimierza, zauważył, że część polskich studentów doszukiwała się u młodzieży żydowskiej postaw aroganckich. Wspominał, że w czasach jego studiów na wykłady trzeba było przychodzić na długo przed ich rozpoczęciem, bo w przeciwnym razie wysłuchiwało się ich na stojąco. Babczyszyn zauważał, że szczególny spryt w zdobywaniu miejsc siedzących wykazywała młodzież żydowska. Rezerwowała ona wolne miejsca, układając na ławach czapki, notatki, czy książki czekające na tych, którzy nadejdą później. „Złościło to nas, kiedy musieliśmy stać; miejsca były wolne, ale zarezerwowane. Dopiero przed rozpoczęciem wykładu zjawiali się koledzy lub koleżanki Żydzi, przepychając się do zarezerwowanych ławek”⁴².

Innym razem Babczyszyn zwrócił uwagę na Żydówkę, która po całonocnym balu pojawiła się na uczelni w stroju karnawałowym, manifestacyjnie spóźniając się na wykład profesora Twardowskiego. Uważał jej zachowanie za prowokacyjne. Podkreślał, że uboga młodzież nie mogła sobie w tamtych czasach pozwolić na udział w podobnych zabawach. Aby w nich uczestniczyć, trzeba było liczyć się z wieloma wydatkami. Według Babczyszyna widok studentki w kosztownej balowej sukni, przepychającej się w trakcie wykładu do zarezerwowanej przez kolegów ławy, irytował sporą część obecnej na sali społeczności akademickiej⁴³.

Wielu słuchaczy uważało, że młodzież żydowska posiadała ogromną przewagę materialną nad studentami polskimi. Niektórzy z nich starali się podważać kompetencje intelektualne swoich kolegów, przyklejając im łatkę ignorantów, którym tylko cudem udało się przebrnąć przez studia⁴⁴. Ową argumentację wykorzystywano do podburzania innych słuchaczy, zwłaszcza tych pochodzących z prowincji. Nie w każdym jednak przypadku sytuacja materialna studentów żydowskich była komfortowa. W latach trzydziestych wielu z nich podzieliło los swoich polskich kolegów masowo opuszczających uniwersytety. Roma Hiss i Leon Schenkel z powodu braku odpowiednich

⁴² ZNiO, 15336/II/2, Piotr Babczyszyn, *Od Gniezny i Seretu po Łynę i Nysę. Wspomnienia*, t. 2: 1914–1939, k. 249.

⁴³ *Ibidem*, k. 250.

⁴⁴ Zob. P.M. Żukowski, *Młodzież Uniwersytetu we Lwowie na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Universitati Leopoliensi. Trecentesimo quinquagesimum anniversarium suae foundationis celebranti. In memoriam*, Kraków 2011, s. 431 i n. W marcu 1928 r. do Dziekanatu Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego trafił list ze Lwowa, podpisany przez „Polaka-rygorozanta”. Autor zwracał w nim uwagę, że wielu studentów Żydów po zakończeniu studiów we Lwowie składa rygorozę w Krakowie, by potem „szydzić z wymagań krakowskich”. Autor określał młodzież żydowską jako „nieuków wyciągających swe brudne łapy po tytuł doktora”.

funduszy zostali zmuszeni do rezygnacji ze studiów podjętych na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym UJK⁴⁵.

Uprawiana przez młodzież narodową propaganda dotycząca sposobu rozwiązywania „kwestii żydowskiej” nie odbiegała zbytnio od idei formułowanych przez popularne pisma nacjonalistyczne i katolickie, w których sięgano po argumenty historyczne, psychologiczne, ekonomiczne i religijne⁴⁶. Sporo światła na stosunek, jaki do młodzieży żydowskiej miała radykalnie usposobiona część studentów, rzuca lektura ulotek rozpowszechnianych w uczelnianych murach. Często już same nagłówki przyciągały uwagę czytelników podniosłym stylem, patetycznymi określeniami czy przestrogą przed grożącym niebezpieczeństwem. W ulotkach Żyd jawił się jako wróg Polski i Polaków, kłamca, oszust. Nie brakowało w nich surowych ocen i porównań przemieszanych z podniosłymi sformułowaniami. Na ogół treść tych ulotek nie odbiegała od poglądów wyrażanych w całym kraju przez środowiska prawicowe. Roman Dmowski w *Myślach nowoczesnego Polaka* uważał Żydów za obcych Polakom pod względem kultury i obyczajów moralnych. Oskarżał ich o rozwijanie kosmopolityzmu⁴⁷. Wojciech Korfanty posądzał ich o szkodenie interesom gospodarczym państwa polskiego. Wielu księży katolickich opowiadało się za podjęciem walki ekonomicznej z Żydami, postulując, aby wziął w niej udział cały, solidarny naród⁴⁸. Poglądy liderów prawicy wywierały wpływ na liczne środowiska sympatyzujące z tą orientacją. Publicyści narodowo-demokratyczni, inspirowani podobnymi hasłami i opiniami, oskarżali Żydów o zmonopolizowanie handlu i części produkcji przemysłowej, a także o bogacenie się w drodze wyzysku. Posądzali ich o spekulację, oszustwa, demoralizację społeczeństwa⁴⁹. Podobnych treści można się było doszukać w ulotkach kolportowanych przez studentów uczelni wyższych. Jedna z nich ukazywała wzajemne współżycie Polaków i Żydów w świetle iście biologicznym: „Ucząc się przyrody, poznaliśmy, że na świecie mamy bardzo dużo pasożytów, żyjących na cudzych łądych i odżywiających się ich sokami. Tak samo i w narodzie polskim mamy

⁴⁵ Zob. Archiwum Uniwersytetu Iwana Franki (dalej: AUIF), f. 119, op. 1, sp. 4223, k. 2–4, dokumenty Romy Hiss; AUIF, f. 119, op. 1, sp. 4121, k. 1–3, dokumenty Leona Schenkela.

⁴⁶ Zob. D. Libionka, *Obcy, wrodzy, niebezpieczni: obraz Żydów i „kwestii żydowskiej” w prasie inteligencji katolickiej lat trzydziestych w Polsce*, „Kwartalnik Historii Żydów”, 2002, nr 3, s. 320.

⁴⁷ Zob. R. Dmowski, *Myśli nowoczesnego Polaka*, Skultuna 2007, s. 134, 164.

⁴⁸ Zob. O. Bergmann, *Narodowa Demokracja wobec problematyki żydowskiej w latach 1918–1929*, Poznań 1998, s. 138 i n.

⁴⁹ Zob. B. Halczak, *Publicystyka narodowo-demokratyczna wobec problemów narodowościowych i etnicznych II Rzeczypospolitej*, Zielona Góra 2000, s. 62–65.

straszego pasożyta, ale już nie na poszczególnych jednostkach żyjących, lecz na całym społeczeństwie”⁵⁰.

Określanie Żydów jako „pasożytów” żyjących na koszt społeczeństwa także i w tym wypadku nie stanowiło jednak novum. Pojawiało się już wcześniej nie tylko w publicystyce czy oficjalnych wypowiedziach inteligencji. Można było je spotkać także w niektórych podręcznikach szkolnych do nauki geografii i wiedzy o Polsce z pierwszej połowy lat dwudziestych⁵¹.

W innych ulotkach studenci podkreślali, że Żydzi piastują wysokie stanowiska w rządach poszczególnych państw, stanowiąc zagrożenie dla świata chrześcijańskiego. „Oni pchają się do uniwersytetów i akademii, aby mieć także naukę na swe usługi” – głosiła jedna z ulotek, w której przestrzegano przed nauczaniem historii polskiej przez profesorów pochodzenia żydowskiego: Szymona Askenazego i Marcelego Handelsmana⁵². „Zgubnych” wpływów doszukiwano się również w utworach literackich Juliana Tuwima⁵³. Z kolei prezes lwowskiej Czytelni Akademickiej Adam Macieliński bił na alarm przed innym zagrożeniem: ostrzegał przed sytuacją, w której miejsca w samorządzie, administracji i szkolnictwie będą obejmować tylko „obcy”⁵⁴. To właśnie ostatnia z wymienionych przestróg miała wywrzeć największy wpływ na myślenie młodzieży studenckiej lat dwudziestych i trzydziestych.

Numerus clausus

W początkach działalności Uniwersytetu Jana Kazimierza podczas wieców często próbowano odpowiedzieć na pytanie: kto i na jakiej podstawie powinien zostać przyjęty w poczet społeczności studenckiej? Już we wrześniu 1921 r. pojawiły się postulaty, aby w pierwszej kolejności rekrutować na studia obywateli polskich, uczestniczących w wojnie obronnej z lat 1918–1920. Rozpoczęto kampanię na rzecz wprowadzenia na uczelni zasady *numerus clausus*, przede wszystkim na wydziałach: lekarskim, filozoficznym

⁵⁰ ZNiO, 13509/III, Ulotki Uniwersytetu Jana Kazimierza i Politechniki Lwowskiej..., k. 197.

⁵¹ Zob. A. Landau-Czajka, *W jednym stali domu... Koncepcje rozwiązywania kwestii żydowskiej w publicystyce polskiej lat 1933–1939*, Warszawa 1998, s. 124; eadem, *Koledzy czy wrogowie. Obraz mniejszości narodowych w podręcznikach szkolnych okresu międzywojennego*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, 1997, nr 3–4, s. 7. W oficjalnym wydawnictwie Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej ks. J. Kobyliński pisał o „obcych” w społeczeństwie, których porównywał do „pasożytów”.

⁵² ZNiO, 13509/III, Ulotki Uniwersytetu Jana Kazimierza i Politechniki Lwowskiej..., k. 10.

⁵³ *Ibidem*, k. 51. Poszukiwanie „zgubnych” wpływów u autorów żydowskich należy wiązać z faktem, że sympatycy endecji uznawali twórczość pisarzy pochodzenia żydowskiego w języku polskim za zjawisko niebezpieczne; por. B. Halczak, *op. cit.*, s. 64.

⁵⁴ A. Macieliński, *Numerus clausus*, „Akademik Polski”, 5 (1931), nr 14–1, XII–I, s. 1.

i prawniczym⁵⁵. Do tradycji szkół wyższych od lat należało przyjmowanie wszystkich, którzy się zapisali. Tymczasem przed I wojną światową wśród młodzieży dało się zauważyć wyraźny wzrost popularności kierunków medycznych i prawniczych, jako że ukończenie tych fakultetów gwarantowało lepszą przyszłość. Taka sytuacja musiała wzbudzać niepokój władz wymienionych wydziałów i rodzić pytania o konieczność limitowania naboru⁵⁶.

Zasada *numerus clausus* miała być wymierzona w szczególności w młodzież żydowską, postrzeganą jako ta, która w obliczu agresji ukraińskiej i bolszewickiej odmówiła udziału w walkach. Nie była ona jednak wynalazkiem lwowskich (ani w ogóle polskich) środowisk akademickich. Znano ją w Stanach Zjednoczonych, w których od 1870 r. sprzeciwiano się masowej imigracji Żydów z Europy Wschodniej. Od 1918 r. studenci żydowscy napotykali tam na limity przyjęć jako odpowiedź na masowe zapisy przedstawicieli tej mniejszości do trzydziestu wiodących college'ów i uniwersytetów⁵⁷. Środowiska narodowe, starające się w latach trzydziestych przeforsować *numerus clausus* drogą ustawową, podkreślały, że zasada ta obowiązywała już od XVI wieku na Uniwersytecie Padewskim, zaś w XIX stuleciu praktykowano ją w szkołach wyższych i średnich carskiej Rosji. Zaznaczano, że mimo braku zgody sejmu pruskiego stosowano ją także w Niemczech, nie zezwalając na dopuszczanie Żydów do stanowisk sędziowskich i nauczycielskich. Wśród innych państw, w których przyjęto tę zasadę, wskazywano również na doświadczenia austriackie i węgierskie⁵⁸. W 1919 r. poseł Izaak Grünbaum złożył protest przeciwko wprowadzeniu ograniczeń liczbowych dla studentów przyjmowanych na Uniwersytet Poznański⁵⁹.

Na początku lat dwudziestych o niebezpieczeństwie „zalewu żydowskiego” mówiło się głośno we wszystkich ośrodkach akademickich II Rzeczypospolitej. Przychylnie stanowisko wobec problemu ograniczenia liczby Żydów studiujących na uniwersytetach zajmowały niekiedy same władze uczelni wyższych. Świadczy o tym m.in. korespondencja dziekanów wydziałów lekarskich

⁵⁵ A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 132.

⁵⁶ W. Wojtkiewicz-Rok, *Rola Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza w kształtowaniu polskiego modelu nauczania medycyny. Studia medyczne UJK w latach 1920–1939*, Wrocław 1996, s. 149 i n.

⁵⁷ M.G. Synnott, *Numerus clausus (United States)*, w: *Antisemitism. A Historical Encyclopedia of Prejudice and Persecution*, t. 1: A–K, Santa Barbara 2005, s. 514.

⁵⁸ Zob. *Numerus clausus w szkołach akademickich. Referat wygłoszony przez d-ra Władysława Komarnickiego prof. Uniwersytetu Wileńskiego, posła na Sejm na posiedzeniu Komisji Oświatowej Sejmu w dniu 3 marca 1932 r. O wniosku Klubu Narodowego w sprawie unormowania ilości studentów i wolnych słuchaczy w szkołach akademickich*, s. 18 i n.

⁵⁹ Sz. Rudnicki, *From „numerus clausus” to „numerus nullus”*, „Polin. A Journal of Polish-Jewish Studies”, 2 (1987), s. 246.

Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Poznańskiego. Odnajdujemy w niej argumenty przemawiające za wprowadzeniem limitów przyjęć w Krakowie w 1918 r. Jednym z nich miało być „usunięcie żywiołów niepożądanych, które podczas wojny zajmowały niejednokrotnie wrogie stanowisko wobec narodowych dążeń”⁶⁰. Jan Rembieleński, student prawa Uniwersytetu Warszawskiego i aktywista tamtejszej Młodzieży Wszechpolskiej, przekonywał, że we współczesnych mu czasach „ton nadawali ci, co krwi nie przelewali, ale z wojny wynieśli bogactwa”⁶¹. W prasie studenckiej przestrzegano przed nadmierną liczbą młodzieży żydowskiej na uniwersytetach. Pojawiały się sformułowania o „zalewaniu” szkół wyższych⁶². Drwiono, że Polska to kraj stworzony dla inteligencji żydowskiej, „Judeo-Polonia”, czy „kolonia Palestyny”⁶³. W samym Lwowie jeden z byłych rektorów politechniki, senator Maksymilian Thulie podkreślał: „Jeśli chodzi o to, aby państwo łączyło nas z Żydami, to trud daremny, życie dało na to odpowiedź, a wybory ostatnie najlepszym są dowodem bankructwa idei łączenia i asymilacji!”⁶⁴

Na Uniwersytecie Jana Kazimierza pomysł wprowadzenia w życie zasady *numerus clausus* zyskał zarówno swoich zwolenników, jak i zdecydowanych przeciwników. Profesor stomatologii Antoni Cieszyński, zwracając uwagę na liczny napływ studentów żydowskich na studia medyczne, wskazywał na konieczność przyjmowania mniejszości narodowych zgodnie ze wskaźnikiem procentowym, odpowiadającym liczbie danej społeczności w Polsce⁶⁵. W podobnym duchu wypowiadał się profesor Stanisław Głąbiński⁶⁶.

⁶⁰ Zob. W. Wojtkiewicz-Rok, *op. cit.*, s. 155.

⁶¹ J. Rembieleński, *Przed zjazdem*, „Głos Akademicki”, 3 (1922), nr 22, s. 1–2.

⁶² T. Pietrzyński, *Walka o „spolszczenie” polskich wyższych uczelni*, „Akademik: dwutygodnik młodzieży”, 2 (1922), nr 1(7), s. 53.

⁶³ A. Graboń, *Problematyka żydowska...*, s. 134.

⁶⁴ *Z prasy lwowskiej*, „Rozwaga. Miesięcznik poświęcony idei zespolenia Żydów z narodem polskim”, 8 (1923), nr 7–8, s. 178. Warto podkreślić, że uwagi w kwestii procentowego ograniczenia liczby Żydów dotyczyły nie tylko studentów, ale także zasymilowanej kadry profesorskiej. Występowano przeciwko samej idei asymilacji. „Słowo Polskie” w artykule poświęconym byłemu profesorowi Uniwersytetu Lwowskiego, Szymonowi Askenazemu, określało swój stosunek do asymilacji: „My tego nie pojmujemy, jak można być równocześnie Polakiem i Żydem, ogniem i wodą, balsamem i trucizną, aniołem i szatanem”.

⁶⁵ Zob. W. Wojtkiewicz-Rok, *op. cit.*, s. 153.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 156; S. Głąbiński, który na początku lat dwudziestych objął tekę MWRiOP, zalecał uczelniom wyższym praktyczne stosowanie zasady *numerus clausus* wobec mniejszości narodowych. W czerwcu 1923 r. w sejmowej komisji oświatowej powstał projekt ustawy regulującej owo zagadnienie. Spowodowało to protest posłów żydowskich. Pomysłem wprowadzenia *numerus clausus* sprzeciwiła się strona francuska i angielska. Podnoszono zarzut, że ustawa koliduje z traktatem mniejszościowym i z konstytucją. Ostatecznie nie wprowadzono jej w życie.

Natomiast według Ryszarda Ganszyńca⁶⁷ praktyczne zastosowanie zasady *numerus clausus* wobec młodzieży żydowskiej mogłoby doprowadzić do wielu niegodziwości i nadużyć, które nie świadczyłyby najlepiej o polskim społeczeństwie. Przede wszystkim krytykował pomysły przyjmowania określonej procentowo liczby studentów żydowskich na uniwersytet na zasadach protekcjonizmu. Ganił procedurę, zgodnie z którą większe szanse przyjęcia na studia miałby kandydat popierany przez profesora lub określoną frakcję akademicką. Uważał, że już sam fakt stosowania protekcjonizmu mógł prowadzić do korupcji i służyć demoralizacji. Był przekonany, że gorzej sytuowani Żydzi, którzy przez dłuższy czas ubiegali się o indeksy, a mimo wszystko nie zostali przyjęci na uczelnię, prędzej czy później staną się wrogami osób odpowiedzialnych za ich krzywdę. Pisał: „Wierzcie mi, dużo człowiek może zapomnieć, ale nie może darować temu, kto mu zatruł lata marzeń młodzieńczych”⁶⁸.

Z drugiej strony profesor zwracał uwagę, że są też tacy słuchacze żydowscy, którzy mogą sobie pozwolić na studia za granicą. Uważał, że wyjeżdżając na uniwersytety europejskie, będą krytycznie wypowiadali się o uczelniach polskich, szerząc o nich złą opinię w środowisku międzynarodowym. Zaznaczał, że istnieje duże prawdopodobieństwo, że wrócą do Polski po otrzymaniu dyplomów, aby podjąć pracę w kraju. W tym przypadku zamykanie bram rodzimych uniwersytetów tak czy inaczej mijałoby się z celem. Profesor przekonywał, że przyjmowanie do szkół wyższych wszystkich Polaków z pozycji uprzywilejowanych mogłoby służyć demoralizacji i przyczyniłoby się do obniżenia ogólnego poziomu studiów⁶⁹.

Walka o *numerus clausus* rozgorzała na dobre w środowisku lwowskim w 1922 r. W momencie podjęcia dyskusji na ten temat Uniwersytet Jana Kazimierza był we Lwowie uczelnią o najwyższym odsetku słuchaczy żydowskich. Stanowili oni około 42,5% wszystkich studentów wszechnicy. Na Politechnice Lwowskiej było ich odpowiednio 13,9%, zaś na Akademii Medycyny Weterynaryjnej – 13,7%⁷⁰. Owe statystyki wzbudzały zainteresowanie prasy młodzieżowej. Według prawnicowego „Czasopisma Akademickiego” od momentu powstania państwa odsetek Żydów studiujących na lwowskim uniwersytecie gwałtownie się zwiększał, osiągając w końcu pułap 47%. Mimo tych opinii studenci żydowscy uważali rzeczywiste stosunki panujące na

⁶⁷ Ryszard Ganszyniec (1888–1958) – historyk kultury, filolog, od 1920 r. profesor zwyczajny i kierownik Katedry Filologii Klasycznej na UJK (funkcję tę sprawował do 1939 r.)

⁶⁸ R. Ganszyniec, *Sprawa numerus clausus i zasadnicze jej znaczenie. Antysemityzm akademicki jako objaw antysemityzmu społecznego*, Warszawa–Lwów–Kraków–Wilno 1925, s. 26–54.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 54–56.

⁷⁰ Sz. Rudnicki, *From „numerus clausus”...*, s. 248.

uczelni za krzywdzące. Utrzymywali, że zarówno na Wydziale Filozofii, jak i na Wydziale Lekarskim faktycznie już od dłuższego czasu obowiązywała zasada *numerus clausus*⁷¹. W maju 1921 r. reprezentacja młodzieży żydowskiej przedłożyła w rektoracie memoriał wyrażający szereg obaw o losy studentów. Autorzy pisma stwierdzali, że fakt zamknięcia uniwersytetu dla słuchaczy żydowskich może w przyszłości przesądzić o ich problemach natury moralnej i materialnej. Domagali się respektowania równych praw. Informowali, że prośbę o zniesienie ograniczeń przedłożyli w listopadzie ubiegłego roku w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego⁷².

Fakt poruszenia problemu na szczeblu rządowym jedynie zaostrzył konflikt. Prasa młodzieży prawicowej zaczęła rozpisywać się o wielkich wpływach Żydów zarówno w ministerstwie, jak i w kręgach akademickich. To rzekome poparcie miało skutkować organizowaniem przez nich akcji, mityngów i manifestacji w celu zapewnienia sobie wolnego wstępu na uczelnię. Według niektórych pogłosek w trakcie żydowskich wieców obrażono nawet część władz Uniwersytetu Jana Kazimierza⁷³. Inne plotki głosiły, że przyjmowane przez Żydów rezolucje zawierały pogrożki, co z kolei miało skłonić Senat Akademicki do oddania całej sprawy w ręce prokuraturii⁷⁴. Wbrew tym pogłoskom w składanych na ręce władz uczelnianych memoriałach nie sposób było dopatrzeć się żadnych zuchwałych słów. Zawierały one przeważnie tylko prośby o jednakowe dopuszczenie młodzieży żydowskiej do studiów⁷⁵.

Wydaje się, że postulaty głoszone przez część polskiej młodzieży szybko zyskały aprobatę władz uczelni. Już w trakcie wpisów na rok akademicki

⁷¹ *Sprawa żydowska na lwowskich wyższych uczelniach w bieżącym półroczu studiów*, „Czasopismo Akademickie”, 1 (1922), nr 9, s. 23.

⁷² DALO, f. 26, op. 14, sp. 62, k. 30–32, Memoriał reprezentacji młodzieży żydowskiej do rektora UJK, maj 1921.

⁷³ DALO, f. 26, op. 14, sp. 291, k. 10, Ulotka „Do polskiej młodzieży akademickiej”.

⁷⁴ A. Graboń, *Problematyka żydowska...*, s. 135.

⁷⁵ W memoriale Tymczasowego Komitetu Wykonawczego Żydowskich Akademickich Instytucji Samopomocowych Wyższych Uczelni Polskich Środowiska Lwowskiego złożonym na ręce Senatu Akademickiego UJK 24 marca 1922 r. młodzież prosiła o dopuszczenie do studiów. Argumentowała, że w zimowym półroczu roku akademickiego 1921/1922 zostały wprowadzone usunięte ograniczenia, ale jedynie garstka młodzieży żydowskiej została rzeczywiście dopuszczona do nauki. Pisano: „Jednakowoż efekt tego dopuszczenia do studiów jest minimalny, gdyż *de facto* otwarto dla młodzieży żydowskiej jedynie fakultet prawniczy; fakultet lekarski i filozoficzny są nadal niedostępne (...) *Numerus clausus*, który na fakultecie lekarskim *de iure* (po zgłoszeniu oficjalnym), na fakultecie filozoficznym *de facto* (tj. w zastosowaniu, a bez formalnego ogłoszenia) istnieje, jest w pierwszym rzędzie stosowany przeciw żydowskiej młodzieży akademickiej”. DALO, f. 26, op. 14, sp. 148, k. 36–38, Memoriał Żydowskich Akademickich Instytucji Samopomocowych Wyższych Uczelni Lwowa do rektoratu UJK, marzec 1922.

1922/1923 dziekani wprowadzili ograniczenia przyjęć dla młodzieży wyznania mojżeszowego na wydziałach lekarskim i filozoficznym⁷⁶. W kontekście studiów medycznych trzeba zaznaczyć, że władzom zależało na utrzymaniu pewnej elitarności zawodu. Corocznie na Uniwersytecie Jana Kazimierza zgłaszało się około 400 kandydatów na przyszłych lekarzy, a tylko 110–125 z nich mogło uzyskać upragnione indeksy⁷⁷.

Przyjęte obostrzenia sprawiły, że pod koniec września 1922 r. do rektoratu Uniwersytetu Jana Kazimierza przybyła delegacja złożona z trzech żydowskich społeczników z Wiktorem Chajesem na czele. Deputaci interweniowali w sprawie studentów. Rektor Narajewski wyjaśniał, że przy wpisach na Wydział Filozofii i Wydział Prawa żadnych ograniczeń przyjęć się nie stosuje, a problemy pojawiają się jedynie w toku rekrutacji na medycynę i farmację, ze względu na ograniczoną liczbę pomieszczeń wydziału. Uspokajał, że uchwalone obostrzenia dotyczą wszystkich studentów jednako – bez względu na wyznanie czy narodowość⁷⁸.

Kolejnym krokiem w kierunku usankcjonowania zasady *numerus clausus* stały się uchwały podjęte przez polską młodzież. Pod koniec września 1922 r. do Senatu Akademickiego UJK trafił memoriał zwracający uwagę na problem znacznego przepełnienia sal wykładowych:

Gdzie może być mowa o racjonalnym studiowaniu tam, gdzie kilkumetrowy rząd studentów stoi, aby dostać się do mikroskopu lub innego naukowego aparatu. W tych zaś wypadkach, gdzie dostępu do naukowych obiektów badania udzielają niżsi funkcjonariusze uczelni, tam młodzież żydowska toruje sobie drogę napiwkami sięgającymi tysięcy (!) marek, a niezamożna młodzież polska jest znowu zepchnięta na szary koniec. Takie niezdrowe panują stosunki w laboratoriach itp. A w salach wykładowych? Sale te nie są zdolne pomieścić wszystkich żadnych wykładów studentów, którzy nie znajdując miejsca w ławkach, stają w przejściu; względnie – wkoło pod ścianami. Przykładowo tylko wskażemy, że tak dzieje się na wykładach prof. Balzera na wydziale prawnym, a prof. Kleinera, prof. Twardowskiego na wydziale filozoficznym i innych Panów Profesorów, a prawie na wszystkich wykładach również na wydziale lekarskim. To są stosunki anormalne szkodzące zdrowiu Panów Profesorów, jak i młodzieży, i uniemożliwiające normalne studia⁷⁹.

⁷⁶ Zob. J. Żyndul, *Zajścia antyżydowskie w Polsce w latach 1935–1937*, Warszawa 1994, s. 76 i n.

⁷⁷ Zob. W. Wojtkiewicz-Rok, *op. cit.*, s. 165.

⁷⁸ A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 174.

⁷⁹ DALO, f. 26, op. 7, sp. 868, k. 9–12, Memoriał do senatów Uniwersytetu Jana Kazimierza, Politechniki Lwowskiej i Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie w sprawie zachowania polskości lwowskich uczelni, wniesiony przez polską młodzież akademicką Lwowa, 21 IX 1922. Pod memoriałem podpisy złożyli przedstawiciele Czytelni Akademickiej, Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów UJK, Towarzystwa Bratniej Pomocy Słuchaczy Akademii Medycyny Weterynaryjnej, Kółka Chemików, Towarzystwa

Przepełnienie sal wykładowych nie stanowiło jedynego argumentu za wprowadzeniem *numerus clausus*. W rezolucjach młodzieży akademickiej ogłoszonych 1 października 1922 r. w sali Sokoła-Macierzy pojawiły się obawy co do utraty polskiego charakteru przez Uniwersytet Jana Kazimierza. Przemawiający podczas wiecu Herman Scheuring przedstawił statystyki dotyczące liczebności mniejszości narodowych na uczelni⁸⁰. Zauważono, że na prawie pięć tysięcy młodzieży studiującej na wszechnicy do języka „żydowskiego” przyznawało się 299 osób. Wierność religii mojżeszowej miało deklarować odpowiednio 2325 słuchaczy⁸¹. Z tych danych wynikało, że większość Żydów studiujących na UJK używała jednak na co dzień języka polskiego, czy wręcz była zasymilowana. Studenci zebrani na wiecu, wyrażając zgodę co do tego, że uniwersytet nie może pomieścić w swych murach wszystkich chętnych, postulowali aby *numerus clausus* rozszerzyć o Wydział Prawa. Domagali się, aby w pierwszej kolejności przyjmować „w myśl zasad oczywistej sprawiedliwości – żywoły wyniszczone wojną”⁸². Społeczność żydowską uznano w tym wypadku za napływową i wrogą wobec państwowości polskiej. W toku argumentacji zapewniano o jej komfortowej sytuacji materialnej. Zebrani przekonywali, że młodzież żydowska, znacznie zamożniejsza od polskiej, stopniowo wypierała tę ostatnią z uczelni wyższych. W końcowych partiach rezolucji przyjętej podczas wiecu zamieszczono następującą sugestię: „ponieważ ogólny procent ludności żydowskiej w naszym państwie wynosi 11%, przeto uważamy, iż cyfra ta powinna być miarodajną dla ustalenia stosunku ilościowego młodzieży na naszym Uniwersytecie”⁸³.

Temperaturę w środowisku akademickim podniosła nagła decyzja ministra WRiOP, Kazimierza Kumanieckiego, który pod koniec października 1922 r. zniósł zarządzenia dziekanów wydziałów filozoficznego i lekarskiego w kwestii stosowania ograniczeń w toku rekrutacji. Prasa od tej pory zaczęła konsekwentnie podkreślać „niewłaściwą” reakcję władz ministerialnych wobec „słusznych” żądań młodzieży. Wobec zbliżającej się wizyty

Wzajemnej Pomocy Medyków, Towarzystwa Rozwoju Życia Narodowego w Polsce, Młodzieży Wszechpolskiej, Ogólnoakademickiego Związku Narodowego we Lwowie, Zjednoczenia Narodowego Młodzieży „Kresowiaczy”, Biblioteki Słuchaczy Prawa.

⁸⁰ DALO, f. 26, op. 14, sp. 291, k. 7, Pismo polskiej młodzieży akademickiej do Senatu Akademickiego UJK, 30 X 1922; A. Biedrzycka, *op. cit.*, s.174. W piśmie z 30 X 1922 r. pojawiło się stwierdzenie, jakoby ogólna liczba młodzieży żydowskiej na Wydziale Filozofii UJK sięgała 70%, na pierwszym roku prawa – 60%, natomiast na całym uniwersytecie – ponad 50% ogółu studentów.

⁸¹ Zob. A. Graboń, *Problematyka żydowska...*, s. 135.

⁸² DALO, f. 26, op. 14, sp. 291, k. 6, 7, Pismo polskiej młodzieży akademickiej do Senatu Akademickiego UJK, 30 X 1922.

⁸³ *Ibidem*, k. 6.

Kumanieckiego we Lwowie zapowiadano, że minister „nie będzie stąpał po różach”⁸⁴. Łatwo było przewidzieć, że komunikaty płynące z Warszawy wzbudzą zdecydowany opór w środowisku lwowskich studentów. W niedługim czasie po ogłoszeniu decyzji MWRiOP, 27 października doszło do strajku akademickiego⁸⁵. Zapowiedź manifestacji miało stanowić pobicie kilku Żydów podczas zorganizowanego przez nich wiecu⁸⁶.

Młodzież nacjonalistyczna nie ukrywała rozczarowania rozwojem wypadków. Zwracała uwagę na fakt, że mimo przepełnienia sal wykładowych władze uniwersyteckie nie poczyniły żadnych starań o pozyskanie nowych budynków przeznaczonych na potrzeby studiujących. Dawano do zrozumienia, że strajk urządzony 27 października miał za zadanie zwrócić uwagę kręgów akademickich na solidarny opór. Wskazywano również na konieczność walki o polskość uniwersytetu⁸⁷.

Decyzje ministerstwa nie wyciszyły dyskusji na temat *numerus clausus*. W lipcu 1923 r. za sprawą ministra WRiOP Stanisława Głąbińskiego (profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza) rektorowi przesłano zgodę na to, by rady wydziałów w razie potrzeby ustalały ograniczenia liczby przyjmowanych kandydatów⁸⁸. Nad wnioskiem o wprowadzenie obostrzeń obradowano równoległe w sejmie⁸⁹. Klub parlamentarny Związku Ludowo-Narodowego podjął próby przeforsowania *numerus clausus* drogą ustawową. Korzystny dla mniejszości żydowskiej splot okoliczności (m.in. porażki polityczne prawicy, protesty międzynarodowego środowiska żydowskiego) zmusiły jednak ZLN do odstąpienia od tych projektów⁹⁰.

Tymczasem głosy za wprowadzeniem ograniczeń liczbowych względem młodzieży żydowskiej pojawiły się w środowisku Wydziału Prawa

⁸⁴ Zob. A. Graboń, *Problematyka żydowska...*, s. 136.

⁸⁵ W komentarzach zamieszczanych w prasie młodzież starała się przekonywać, że jej działania nie mają na celu walki z rządem. Twierdziła, że jej zadaniem jest raczej ów rząd popierać, ale postawa władzy raczej uniemożliwia wsparcie. Nawiązując do czasów zaborów, porównywano MWRiOP do stałego wroga, jakiego upatrywano wówczas w ministerstwie wiedeńskim.

⁸⁶ A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 177.

⁸⁷ DALO, f. 26, op. 6, sp. 958, k. 1, 2; DALO, f. 26, op. 14, sp. 291, k. 3, Rezolucje młodzieży akademickiej, 26 X 1922; k. 6, Pismo polskiej młodzieży akademickiej do Senatu Akademickiego UJK, 30 X 1922.

⁸⁸ DALO, f. 26, op. 6, sp. 974, k. 19, Pismo ministra S. Głąbińskiego do rektoratu Uniwersytetu Jana Kazimierza, 12 VII 1923.

⁸⁹ DALO, f. 26, op. 6, sp. 974, k. 4, Pismo MWRiOP do Rady Wydziału Prawa i Umiejętności Politycznych, 3 III 1923; *ibidem*, k. 6, Artykuł 85 i 86 Ustawy o szkołach akademickich z dn. 13 VII 1920.

⁹⁰ Zob. A. Graboń, *Dyskusja nad kwestią numerus clausus w 1923 r.*, „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych”, 53 (2000), s. 41–55.

Uniwersytetu Jana Kazimierza. Pracownicy fakultetu opowiadali się za redukcją liczby przyjęć na uczelnię, motywując to dobrem młodzieży i podwyższeniem ogólnego poziomu kształcenia. Studia prawnicze uchodziły za stosunkowo łatwe; nie wymagały zbytńich poświęceń. W tej sytuacji część młodzieży przyjmowała wobec nich postawę lekceważącą. Za wprowadzeniem obostrzeń optował dziekan, który był przekonany, że ograniczenie liczby młodzieży na wydziale wpłynie korzystnie na kontakty studentów z kadrą profesorską i umożliwi bardziej efektywną pracę. W piśmie do MWRiOP, przedstawiając stanowisko Rady Wydziału do kwestii *numerus clausus*, pisał:

Zauważyć [...] należy, że jeżeli konieczna obrona najżywotniejszych interesów narodowych wymaga ograniczenia ogólnej dostępności uniwersytetów, to państwo może ją ograniczyć bez sprzeniewierzenia się swoim zadaniom, albowiem nie jest ono zobowiązane dostarczać koniecznie od razu wszystkim bez wyjątku najwyższego wykształcenia, może więc oznaczyć pewną maksymalną część młodzieży niepolskiej, która może być do wpisu dopuszczoną [...] Nauczanie ograniczonej /ilości/ liczby słuchaczy, którzy regularnie uczęszczają na wykłady, których profesor może znać osobiście i ocenić ich inteligencję i zdolności, jest daleko skuteczniejsze, aniżeli nauczanie wielkiej masy, najczęściej fluktuującej⁹¹.

W dalszej części pisma dziekan zwracał uwagę na znaczny udział studentów mniejszości narodowych na wydziale, jasno i dosadnie precyzując swe poglądy. Podkreślał, że podział miejsc w salach wykładowych powinien być dokonywany wedle „sprawiedliwych zasad”:

[...] przy napiętych stosunkach narodowościowych, przy rywalizacji mniejszości narodowych z polską większością, kierowanej chęcią ubiegnięcia tej większości w zajęciu stanowisk publicznych, przy znacznej przewadze niepolskiej młodzieży semickiej nad inną pod względem zasobów materialnych, przy zbyt wielkim już procencie słuchaczy wyznania mojżeszowego na naszym wydziale (856 na 2194, a więc przeszło 40%), przy takimże wygórowanym procencie elementu semickiego w sądownictwie, a ogromnej jego przewadze w adwokaturze i w stanie lekarskim, przy zaniknięciu prądu asymilacyjnego, a zwycięstwie sztandaru syjonistycznego, przedstawia się *numerus clausus* jako bardzo cenna kłapa bezpieczeństwa, może jedyna, która może ratować na razie spokój w Uniwersytecie, a w przyszłości uchronić Polskę od bardzo poważnych niebezpieczeństw narodowych i państwowych⁹².

O tym, że kwestia *numerus clausus* była w środowisku akademickim traktowana bardzo poważnie, świadczy dyskusja, jaka toczyła się wokół tego zagadnienia na forum Konferencji Rektorów Państwowych Szkół

⁹¹ DALO, f. 26, op. 6, sp. 974, k. 9, 10, Pismo dziekana Wydziału Prawa UJK do MWRiOP, 15 III 1923.

⁹² *Ibidem*, k. 10v.

Akademickich⁹³. Debatę podejmowały również żydowskie organizacje studenckie. Przeciwno wprowadzeniu limitów przyjęć wobec mniejszości występowało asymilatorskie „Zjednoczenie”. Członkowie towarzystwa byli przekonani, że liczba młodzieży żydowskiej na uczelniach wyższych wynikała z naturalnej koncentracji Żydów w miastach. Wątpliwości w tym środowisku wzbudzał zarzut biernej postawy młodzieży podczas wojny obronnej Polski. Działacze „Zjednoczenia” podkreślili, że sporo Żydów brało udział w walkach, mimo braku wyraźnego obowiązku odbycia służby wojskowej na terenie Lwowa. Zaznaczyli też, że na innych terytoriach obowiązek ten istniał i cała młodzież żydowska była nim objęta. W związku z tym pytali: „Więc dlaczego rozciągają szowiniści akcję ograniczeń na inne środowiska uniwersyteckie, jak Kraków, gdzie cała młodzież żydowska obowiązek służby wojskowej spełniła?”⁹⁴

Padaly również pytania o tych kandydatów na studia, którzy ze względu na zbyt młody wiek nie mogli być przyjęci do służby wojskowej. Wprowadzenie norm procentowych uznano za sprzeczne z konstytucją, gwarantującą wszystkim obywatelom równość wobec prawa, jednakowy dostęp do instytucji i urzędów publicznych oraz wolność badań naukowych. Według członków „Zjednoczenia” poprawa warunków egzystencji polskiej młodzieży akademickiej była uzależniona od pomocy rządu i społeczeństwa dla studentów. Nie należało jej natomiast wiązać z wprowadzeniem zasady *numerus clausus*. Kontynuując tę myśl, zwrócono uwagę na potrzebę zwiększenia liczby sal wykładowych i pracowni. Dostrzegano również konieczność fachowej obsady wakujących katedr. W toku prowadzonej kampanii „Zjednoczenie” występowało zarówno przeciwko nacjonalistom polskim, jak i żydowskim. W uchwałach tych ostatnich dopatrywało się bowiem treści nietaktownych wobec władz uczelnianych i nielojalnych wobec władz państwowych⁹⁵.

W celu poruszenia opinii akademickiej „Zjednoczenie” postanowiło zwołać zgromadzenie młodzieży polskiej i żydowskiej. Wspólne zebranie słuchaczy o orientacjach asymilatorskich i polskich organizacji lewicowych w sprawie *numerus clausus* miało się odbyć 23 lutego 1923 r. w Domu Akademickim fundacji Hermanów. Ostatecznie zdecydowała policja, która zakazała organizacji spotkania. Mimo tego studenci udali się do lokalu

⁹³ Konferencje Rektorów Szkół Akademickich w Polsce w latach 1919–1931. Protokoły narad, uchwały i memoriały, wstęp S. Estreicher, red. L. Zembrzusi, Warszawa 1932, s. 118.

⁹⁴ Akcja „Zjednoczenia” lwowskiego przeciw „numerus clausus”. Odezwa „Zjednoczenia” do ogółu młodzieży akademickiej, „Rozwaga. Miesięcznik poświęcony idei zespolenia Żydów z narodem polskim”, 8 (1923), nr 7–8, s. 188–190.

⁹⁵ *Ibidem*. Przedstawiciele „Zjednoczenia” wskazywali, że „norma procentowa” nie jest znana w dziejach cywilizowanych społeczeństw, ale jest „haniebnym wymysłem carskiej Rosji przeciw Polakom, Żydom i innym „innorodcom”.

„Zjednoczenia”. Część towarzystw akademickich, wśród których znalazły się m.in. Stowarzyszenie Młodzieży Akademickiej „Życie”, „Zjednoczenie”, Związek Akademicki „Filareci” i Grupa Młodzieży Postępowej Uniwersytetu Jana Kazimierza, wydała wspólne oświadczenia przeciwko uzurpowaniu sobie przez młodzież nacjonalistyczną wyłącznego prawa do reprezentowania ogółu studentów. Zebrani oświadczyli, że nie identyfikują się z rezolucjami uchwalonymi przez sympatyków endecji. Wszelkie pomysły wprowadzenia ograniczeń liczbowych w stosunku do słuchaczy żydowskich poddano ostrej krytyce⁹⁶.

Jest rzeczą oczywistą, że przeciwko *numerus clausus* występowali również studenci hołdujący prądom syjonistycznym. W marcu 1923 r. młodzież reprezentująca tę orientację zorganizowała mityng, w którym wzięło udział około 2000 osób. Wedle raportów policji zgromadzenie miało burzliwy charakter, a stanowisko jego uczestników określono jako „po części wrogie wobec państwa polskiego”⁹⁷. Przeciwko ograniczeniom liczbowym młodzieży żydowskiej protestowali także studenci sympatyzujący z Syjonistyczną Partią Pracy „Hitachdut”⁹⁸.

Na przełomie maja i czerwca 1923 r., w czasie obradującego we Lwowie III Ogólnego Zjazdu Polskiej Młodzieży Akademickiej, pojawiły się propozycje wykluczenia Żydów z członkostwa w projektowanym Związku Narodowym Polskiej Młodzieży Akademickiej, który miał stanowić reprezentację ogółu studentów kraju⁹⁹. Wysunięto również koncepcje usunięcia ich z polskich organizacji samopomocowych, sportowych, wychowawczych i ideowych. Zapowiedzi zmian zgłosił w lutym 1923 r. Herman Scheuring. Opowiadał się on za wprowadzeniem takich poprawek w statucie Wzajemnej Pomocy Medyków, które dopuszczałyby do organizacji wyłącznie chrześcijan narodowości polskiej¹⁰⁰. Konkretyzację tych założeń przyniósł majowy zjazd. W trakcie obrad zgłoszono pomysł, aby „za Żydów uznawać nie tylko osoby przyznające się do narodowości żydowskiej, ale również wszystkich, których można uznać za Żydów na podstawie pochodzenia i wyznania”¹⁰¹. Przedstawiciele młodzieży lewicowej i demokratycznej stwierdzili, że w toku

⁹⁶ A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 188; *Działalność „Zjednoczenia” lwowskiego*, „Rozwaga. Miesięcznik poświęcony idei zespolenia Żydów z narodem polskim”, 8 (1923), nr 12–13, s. 284 i n.

⁹⁷ CDIAL, f. 205, op. 1, sp. 427, k. 9–10, Raport Policji Państwowej za marzec 1923 r.

⁹⁸ DALO, f. 110, op. 4, sp. 166, artykuł prasowy *I. Krajowa Konferencja Akademików S.P.P. Hitachdut*, „Chwila”, 1931, nr 4415.

⁹⁹ *Zjazd Ogólnoakademicki we Lwowie*, „Rozwaga. Miesięcznik poświęcony idei zespolenia Żydów z narodem polskim”, 8 (1923), nr 12–13, s. 282 i n.

¹⁰⁰ *Ze Lwowa. Biuletyn tow. akad. „Zjednoczenie” we Lwowie*, „Rozwaga. Miesięcznik poświęcony idei zespolenia Żydów z narodem polskim”, 8 (1923), nr 9, s. 214.

¹⁰¹ A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 201.

dyskusji nie uwzględniono stanowiska zajętego przez mniejszości i na znak protestu opuścili salę, w której trwała debata¹⁰².

W początkach września 1923 r. Senat Akademicki UJK przyjął uchwałę, w świetle której w przypadku ograniczenia liczby przyjęć na studia pierwszeństwo miało przysługiwać kandydatom, którzy odbyli służbę w wojsku polskim. W dalszej kolejności mieli być rekrutowani kandydaci wykazujący się pracą obywatelską na rzecz narodu i państwa oraz osoby posiadające świadectwo ukończenia „jednego z zakładów średniokształcących z językiem wykładowym polskim”¹⁰³. Kolejne decyzje zapadły na forum Rady Wydziału Filozofii, która 3 października 1923 r. ponownie uchwaliła *numerus clausus*¹⁰⁴.

Pojedyncze zarządzenia nie stanowiły dostatecznej odpowiedzi na żądania młodzieży przekonanej o zdominowaniu warstw inteligencji przez Żydów¹⁰⁵. W 1927 r. prasa prawicowa głosiła, że na lwowskiej wszechnicy Polacy stanowią mniejszość¹⁰⁶. W lutym 1928 r. studenci apelowali już nie tylko o ograniczenie liczby słuchaczy żydowskich, ale też o zawieszenie krzyży w aulach i salach wykładowych szkół wyższych. Podobne pomysły musiały wzbudzać niepokój w kręgach studentów niechrześcijańskich¹⁰⁷.

W latach trzydziestych walka o *numerus clausus* przerodziła się w bój o *numerus nullus*. Nacjonałiści dążyli do całkowitego usunięcia Żydów ze szkół wyższych. Na Uniwersytecie Jana Kazimierza ich liczba topniała z roku na rok. Najgorsza sytuacja utrzymywała się na Wydziale Lekarskim. W roku akademickim 1931/1932 o uzyskanie indeksu studenta medycyny starało się 230 chrześcijan i 166 kandydatów deklarujących w dokumentach wyznanie mojżeszowe. Z pierwszej z tych grup przyjęto 114 osób, z drugiej zaś – zaledwie 17¹⁰⁸. O znacznych problemach podczas rekrutacji

¹⁰² *Ibidem*.

¹⁰³ *Kronika Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie za rok szkolny 1923–1924 za rektoratu prof. dra Juliusza Makarewicza*, Lwów 1924, s. 37.

¹⁰⁴ A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 214.

¹⁰⁵ *Doraźny wiec ogólniakademicki*, „Słowo Polskie”, 1928, nr 28, s. 9.

¹⁰⁶ *Polacy w mniejszości na Polskim Uniwersytecie*, „Akademik Polski. Ilustrowany dwutygodnik młodzieży”, 1 (1927), nr 7, s. 1.

¹⁰⁷ Zob. A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 397, 529; K. Twardowski, *Dzienniki*, cz. 2: 1928–1936, Warszawa 1997, s. 161 i n. Ostatecznie młodzieży udało się zrealizować postulaty zawieszenia krzyży w salach akademickich. Akcję podjętą głównie z inicjatywy „Odrodzenia” i studentów orientacji narodowo-demokratycznej w 1930 r. usankcjonował Senat Akademicki UJK. Sam rektor Gerstmann zaznaczał, że ruch ten miał charakter polityczny. O antysemickim obliczu tej akcji świadczył fakt, że Lwowski Komitet Akademicki, uchwalając w czerwcu 1930 r. składkę na kupno krzyży, podkreślał, że są one fundowane z okazji pierwszej rocznicy zająć związanych z procesją Bożego Ciała (zob. podrozdział „Procesja Bożego Ciała 1929”).

¹⁰⁸ DALO, f. 110, op. 4, sp. 336, k. 3, Wykazy studentów przyjętych na I rok studiów na wyższych uczelniach Lwowa.

świadczyły relacje i listy pozostawione przez studentów-emigrantów. Jednym z nich był Arnold Joachim Jacht, który w latach trzydziestych podjął studia medyczne w Belgradzie. Zanim wyjechał, trzykrotnie starał się o przyjęcie na Uniwersytet Jana Kazimierza. Każda z tych prób kończyła się niepowodzeniem¹⁰⁹.

O wiele lepiej sytuacja wyglądała na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym i Wydziale Humanistycznym, ale i tam można było dostrzec pewne uprzywilejowanie kandydatów chrześcijańskich¹¹⁰. Wpływ na spadek liczby słuchaczy żydowskich wywierały również pogromy urządzone w latach trzydziestych przez bojówki Młodzieży Wszechpolskiej. W roku akademickim 1938/1939 o uzyskanie indeksu studenta UJK starało się 1168 osób. Z tej grupy przyjęto tylko 42 słuchaczy żydowskich¹¹¹.

W 1933 r. we Lwowie wyszła drukiem niezbyt obszerna broszurka doktora Saula Langnasa, zatytułowana *Żydzi a studia akademickie w Polsce*¹¹². Książeczka miała dać odpowiedź na pytanie o rzeczywistą liczbę studentów żydowskich w polskich szkołach wyższych. Właściwy motyw wydania publikacji Langnas zawarł w następujących słowach:

Można śmiało powiedzieć, iż żaden inny odcinek życia społecznego żydostwa polskiego, ani w dziedzinie politycznej, ani w dziedzinie gospodarczej czy kulturalnej nie był nigdy i nie jest po dziś dzień przedmiotem tak częstej i namiętnej dyskusji, takiej różnorodności zdań i poglądów, a co najprzykrejsze takiej płytkiej, bezwartościowej, ba nawet „bijącej” argumentacji, jak sprawa udziału młodzieży żydowskiej w kształceniu się na wyższych uczelniach w Polsce¹¹³.

Autor, opierając się na danych „Roczników Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej”, sprawozdaniach poszczególnych uczelni oraz informacjach Głównego Urzędu Statystycznego, przeprowadził wnikliwą analizę sytuacji słuchaczy żydowskich w szkołach wyższych i doszedł do zaskakujących wniosków. Zauważył, że w latach dwudziestych liczba studentów chrześcijańskich gwałtownie rosła, podczas gdy odsetek słuchaczy żydowskich utrzymywał się na stabilnym poziomie. To z kolei wpływało na ogólny spadek udziału

¹⁰⁹ K. Rędziński, *Studenci żydowscy we Lwowie w latach 1918–1939*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika”, 25 (2016), nr 1, s. 583.

¹¹⁰ DAŁO, f. 110, op. 4, sp. 336, k. 3, Wykazy przyjętych studentów na I rok studiów na wyższych uczelniach Lwowa.

¹¹¹ Zob. G. Mazur, *Szkic do dziejów stosunków polsko-żydowskich we Lwowie w okresie międzywojennym*, w: *Świat niepożegnany. Żydzi na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej w XVIII–XX wieku*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 2004, s. 416.

¹¹² S. Langnas, *Żydzi a studia akademickie w Polsce w latach 1921–1931 (studium statystyczne)*, Lwów 1933.

¹¹³ *Ibidem*, s. 4.

Żydów w życiu akademickim¹¹⁴. W ten sposób Saul Langnas ostatecznie podważył argumentację radykałów, którzy przytaczając zawyżone statystyki, fałszywie uzasadniali swe postulaty.

O co walczą studenci?

W latach dwudziestych i trzydziestych część nacjonalistycznej polskiej młodzieży prowokowała konflikty ze słuchaczami żydowskimi. Niektóre z nich przybierały charakter zorganizowanych pogromów. Aby zrozumieć mechanizm, który rodził konflikty, warto w sposób szczegółowy przeanalizować rozwój kilku z nich. Spośród szeregu bardziej i mniej doniosłych zatargów studenckich tamtych lat należy zwrócić uwagę m.in. na spór o zwłoki na potrzeby sekcji, awantury korporanckie, zamieszki związane z procesją Bożego Ciała w 1929 r., problem demolowania domu akademickiego przy ulicy św. Teresy, a także na kwestię przydziału płatnych praktyk w Bibliotece Uniwersyteckiej w 1936 r. Działania podejmowane przez młodzież ukazują pewien model wychowania, obycia kulturalnego i etosu międzywojennych słuchaczy. Kwestią godną uwagi pozostaje wpływ liderów organizacyjnych na wybory studentów wykazujących postawę chwiejną, niezdecydowaną.

Znaczną presję na kształtowanie postaw młodzieży wywierała działalność propagandowa agitatorów o zapatrywaniach narodowych. Dążyli oni do klarownej separacji społeczności polskiej od żydowskiej. Postulaty te zbiegały się z ogólną polityką Stronnictwa Narodowego formułowaną w latach trzydziestych. Członkowie tej frakcji głośno mówili o konieczności izolacji społeczeństwa polskiego od żydowskiego. Postulowali usunięcie wpływów żydowskich ze wszystkich dziedzin życia narodowego. Ich głównym celem stało się możliwie jak najszybsze wyparcie Żydów z terenów Rzeczypospolitej¹¹⁵. Poglądy te chętnie przejmowali od przywódców obozu narodowego studenci szkół wyższych w całym kraju. Prezes lwowskiej Młodzieży Wszechpolskiej Jan Matłachowski podkreślał na zebraniach w Czytelni Akademickiej, że każdy Polak powinien czuć się silniej związany ze swym narodem niż z państwem. Rozwijając tę koncepcję, pytał: „Czyż nie jest nam bliższym Polak i osadnik brazylijski bardziej, aniżeli Żyd z krakowskiego placu?”¹¹⁶

Propaganda uprawiana przez nacjonalistów miała różne cele. Jednym z nich było uświadamianie młodzieży zagrożeń, jakie niósł rozwój wpływów

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 7–10.

¹¹⁵ Zob. A. Landau-Czajka, *W jednym stali domu...*, s. 185.

¹¹⁶ DALO, f. 110, op. 4, sp. 369, k. 68, Pismo Komendy Policji Państwowej we Lwowie do Starosty Grodzkiego Lwowskiego, 15 XII 1932.

żydowskich w życiu narodu. Liderzy frakcji nacjonalistycznych nieustannie przestrzegali studentów przed czyhającym na nich „niebezpieczeństwem”. Młodzież Wszechpolska organizowała w tym celu tzw. kursy żydoznawcze, trwające zazwyczaj około tygodnia, a odbywające się w salach Czytelni Akademickiej przy ulicy Łozińskiego 7. Szkolenia w sposób propagandowy ujmowały problematykę sytuacji Żydów w Polsce i na wyższych uczelniach. Edukację w tym zakresie prowadzili odpowiednio dobrani prelegenci, którzy każdego dnia omawiali pojedynczą, wybraną kwestię. Jeden z takich referatów został wygłoszony przez słuchacza o nazwisku Skrzypek¹¹⁷ w trakcie zebrania w dniu 12 listopada 1932 r. Autor omawiał w nim problem liczebności studentów różnych narodowości na uczelniach wyższych. Tego dnia w szkoleniu uczestniczyło 150 kursantów¹¹⁸. Niekiedy prelegenci dotyczyli również zagadnień związanych z dziejami społeczności żydowskiej na ziemiach polskich. W jednym z referatów, zatytułowanym „Historia a Żydzi”, autor obarczał winą za klęski dziejowe Polski społeczność żydowską zamieszkującą kraj¹¹⁹. Ostatni z tematów realizowanych w ramach pojedynczego kursu zwykle oscylował wokół odpowiedzi na pytanie o sposób rozwiązania kwestii żydowskiej¹²⁰. Według Jana Małachowskiego receptą było podjęcie konkretnych i zdecydowanych kroków względem polskich Żydów. Chciał, aby traktowano ich jako obywateli drugiej kategorii. Domagał się, aby nie dopuszczano ich do parlamentu. Postulował wydanie ustaw wprowadzających zasadę *numerus clausus* nie tylko na uczelniach wyższych, ale we wszystkich dziedzinach życia społecznego¹²¹.

Silna i zdecydowana propaganda w sposób naturalny musiała prowadzić do nieporozumień pomiędzy grupami narodowościowymi uczęszczającymi

¹¹⁷ Być może chodzi tutaj o studenta prawa Teofila Skrzypka, wieloletniego członka zarządu Młodzieży Wszechpolskiej, prezesa Czytelni Akademickiej oraz Bratniej Pomocy Studentów UJK, zob. L. Kulińska, *Związek Akademicki „Młodzież Wszechpolska” i „Młodzież Wielkiej Polski” w latach 1922–1947*, Kraków 2000, s. 48.

¹¹⁸ DALO, f. 110, op. 4, sp. 373, k. 30, Pismo Starosty Grodzkiego Lwowskiego do Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego w związku z ekscesami antyżydowskimi, 13 XI 1932.

¹¹⁹ DALO, f. 110, op. 4, sp. 369, k. 68, Pismo Komendy Policji Państwowej we Lwowie do Starosty Grodzkiego Lwowskiego, 15 XII 1932.

¹²⁰ ZNiO, 13509/III, Ulotki Uniwersytetu Jana Kazimierza i Politechniki Lwowskiej..., k. 193.

¹²¹ DALO, f. 110, op. 4, sp. 351, k. 1, Pismo Starosty Grodzkiego Krakowskiego Wł. Pawłosa do Starosty Grodzkiego Lwowskiego, grudzień 1932. O poglądach Jana Małachowskiego co do sposobu rozwiązania kwestii żydowskiej dowiadujemy się z korespondencji Starosty Grodzkiego Krakowskiego ze Starostwem Grodzkim we Lwowie. Pojawia się w niej informacja, że przywódca lwowskich wszechpolaków przybył do Krakowa 16 XI 1932 r. z zamiarem wygłoszenia referatu pt. „Jak rozwiązać kwestię żydowską?” i stał się jednym z inspiratorów akcji antyżydowskiej w Krakowie.

na te same zajęcia akademickie. Jak już wspomniano, grono młodzieży uniwersyteckiej było podzielone pomiędzy różne frakcje ideologiczne. Jedne z nich, idąc za głosem swoich organizacyjnych przywódców, wyrażały antypatię do społeczności żydowskiej; inne znalazły się w kręgu jej obrońców. Były i takie odłamy, które wykazywały względem Żydów zupełną neutralność. Część młodzieży narodowej próbowała wpływać na swych kolegów, izolując tych, którzy spoglądali na jej działania z niechęcią. Hugo Steinhaus wspominał sytuację, kiedy podczas jednego ze zgromadzeń młodzieżowych syn zarządcy skarbowki, Zygmunt Zamorski rzucił w zebrany tłum petardę, wskazując jako winnego pierwszego z brzegu Żyda. Gdy studenci z Wydziału Lekarskiego rozpoznali faktycznego sprawcę zajścia, znaleźli się pośród nich tacy, którzy z tego powodu zerwali z nimi kontakty towarzyskie¹²². Członkowie frakcji nacjonalistycznych pozostawali pod silnym wpływem swoich przywódców; ci z kolei dążyli do ciągłego umacniania swej pozycji na uniwersytecie. Presja otoczenia nieraz stawała się czynnikiem decydującym w walce o każdą akademicką duszę¹²³.

Konflikt o zwłoki na potrzeby sekcji

W początkach lat dwudziestych na Uniwersytecie Jana Kazimierza wybuchł spór o dostarczanie zwłok do uczelnianego prosektorium. Ciała transportowane do zakładu przy ulicy Piekarskiej miały być wykorzystywane przez przyszłych lekarzy do celów preparacji. Część młodzieży nie zgadzała się jednak z tym, by wszystkim słuchaczom przysługiwało jednakowe prawo do uczestnictwa w zajęciach sekcyjnych. Argumentowano, że zdecydowaną większość dostarczanych zwłok stanowią ciała zmarłych chrześcijan, wobec czego to właśnie im powinien w pierwszej kolejności przysługiwać przywilej wstępu do sal prosektoryjnych.

Tzw. sprawa trupia wzbudziła duże kontrowersje, ponieważ dotyczyła kwestii bezpośrednio związanych z wiarą. Wedle zasad religijnych judaizmu (halacha) sekcja zwłok była postrzegana jako beczczenie ciała zmarłego. Przyzwalano na nią tylko w sytuacjach szczególnych: kiedy mogła

¹²² H. Steinhaus, *Wspomnienia i zapiski*, oprac. A. Zgorzelska, Londyn 1992, s. 131.

¹²³ O mechanizmie pewnej izolacji młodzieży, która nie popierała programu nacjonalistów, świadczyła ulotka kolportowana na Politechnice Lwowskiej. Wymieniono w niej cztery zasady, jakie należało stosować wobec Żydów: 1) bojkot towarzyski, 2) zakaz tworzenia grup do ćwiczeń ze studentami Żydami, 3) nakaz zostawiania osobnych ławek dla Żydów, 4) konieczność uznawania za prowokatorów Żydów, którzy się nie podporządkują. W dalszej części ulotki informowano, że studenci nieprzestrzegający powyższych zasad „zostaną napiętnowani i bojkotowani towarzysko na równi z Żydami”. ZNiO, 13509/III, Ulotki Uniwersytetu Jana Kazimierza i Politechniki Lwowskiej..., k. 237.

doprowadzić do uratowania czyjegoś życia lub kiedy dopuszczało ją lokalne prawo. W każdym z tych wypadków ingerencja powinna być jednak możliwie najmniejsza. Istotnym było, aby po stwierdzeniu zgonu ciało zostało jak najszybciej złożone do grobu. Sam pochówek powinien nastąpić właściwie w ciągu doby od momentu śmierci¹²⁴.

Lwów nie był jedynym ośrodkiem, w którym rozgorzał ten spór. Do konfliktów o zwłoki sekcyjne dochodziło na terenie całego kraju. Już wcześniej do zatargu doszło w Wilnie, a następnie także w Krakowie i w Warszawie. Wydaje się, że punkt kulminacyjny tego sporu stanowiły wydarzenia, jakie rozegrały się 12 marca 1930 r. w ostatnim z wymienionych miast. Tego dnia tłum polskich studentów zaatakował w sali prosektoryjnej żydowskich słuchaczy medycyny, wypychając ich z pomieszczenia, zrzucając ze schodów i zmuszając do opuszczenia budynku¹²⁵.

We Lwowie konflikt o zwłoki na potrzeby sekcji rozgorzał w czerwcu 1923 r., kiedy młodzież chrześcijańska wystosowała do Senatu Akademickiego UJK obszerny memoriał w tej kwestii. Sprawą zajął się dziekan Wydziału Lekarskiego, który próbował porozumieć się z Żydowską Gminą Wyznaniową we Lwowie. Do ugody jednak nie doszło, a wraz z nastaniem nowego roku akademickiego studenci postanowili rozwiązać problem na własną rękę. Zorganizowali stałe dyżury przy drzwiach prosektorium, aby nie dopuścić do środka słuchaczy żydowskich. W związku ze stanowczą postawą młodzieży kahał obiecał złożyć pisemne przyrzeczenie, że w dostarczaniu zwłok nie będzie czynił żadnych przeszkód. Wspomnianego oświadczenia jednak nie złożył. Dopiero nieustępliwość młodzieży chrześcijańskiej wpłynęła na podpisanie dokumentu przez gminę wyznaniową. Z przyjętych zobowiązań kahał się jednak nie wywiązał. Spowodowało to wznowienie dyżurów u drzwi prosektorium. Wreszcie wystarano się o ciało pewnej Żydówki, które dostarczono do zakładu medycyny. Preparowało je osiemnastu medyków żydowskich, za co rzucono na nich klątwę *chajrem*. Rozejm nie trwał jednak długo. Studenci żydowscy wystarali się w niedługim czasie o zwłoki żebraka, chrześcijanina, co znowu wywołało opór¹²⁶.

Spór na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jana Kazimierza rozgorzał na nowo w styczniu 1924 r. W „Słowie Polskim” po raz kolejny pojawiły się głosy, jakoby praktyka dokonywania sekcji tylko na ciałach chrześcijańskich była krzywdząca i niesprawiedliwa. Autor artykułu pytał: „dlaczego

¹²⁴ N. Kameraz-Kos, *Święta i obyczaje żydowskie*, Warszawa 1997, s. 119–125.

¹²⁵ N. Aleksion, *Christian Corpses for Christians! Dissecting the Anti-Semitism behind the Cadaver Affair of the Second Polish Republic*, w: *The Holocaust in Occupied Poland: New Findings and New Interpretations*, red. J.T. Gross, Frankfurt am Main 2012, s. 9.

¹²⁶ *Walka o zwłoki chrześcijańskie*, „Słowo Polskie”, 1924, nr 19, s. 6.

lancet studenta-Żyda ćwiartować ma zawsze tylko zwłoki biednych chrześcijan, a omijać Żydów? „¹²⁷ W związku z ponownym zaostreniem sporu z początkiem lutego Senat Akademicki przyjął uchwałę o dopuszczeniu żydowskich studentów do prac prosektoryjnych. Postawił im jednak warunek dostarczania odpowiedniej liczby zwłok. Studenci żydowscy znaleźli się w kłopotliwej sytuacji. Na bardziej sprzyjające warunki studiów mogła natomiast liczyć młodzież chrześcijańska, która nie miała obowiązku dostarczania ciał do prosektorium¹²⁸.

Znaczną presję na postawy praktykantów żydowskich wywierał nacisk ich ortodoksyjnego otoczenia. Studenci zarzucali temu środowisku brak wyrozumiałości dla ciężkiej sytuacji lwowskiego studenta medycyny¹²⁹. O konflikcie między słuchaczami i kahałem świadczyły słowa zawarte w „Trybunie Akademickiej”: „Strefy bowiem ortodoksyjne nie chcą zrozumieć żadną miarą, że skoro już preparacja anatomiczna jest faktycznie nieodzowną, to nie można społeczeństwa żydowskiego wyłączyć od obowiązku dostarczania do prosektorium zwłok bodaj bezdomnych, bezrobotnych, żebraków i prostytutek”¹³⁰.

Rozwiązanie „kwestii trupiej” po myśli zaproponowanej przez Senat Akademicki UJK w lutym 1924 r. spowodowało wiele trudności wśród żydowskich adeptów medycyny. W czasie, gdy młodzież polska w spokoju prowadziła badania anatomiczne, studenci żydowscy próbowali wywiązać się ze swych obowiązków dotyczących transportu zwłok. W wypełnianiu tego zadania pomagały im towarzystwa pogrzebowe takie jak Bnej Lewaje¹³¹.

¹²⁷ *Ibidem*.

¹²⁸ A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 229.

¹²⁹ Z. Rapaport, *List prosektoryjny ze Lwowa*, „Trybuna Akademicka. Organ żydowskiej młodzieży akademickiej”, 15 (1933), nr 121, s. 17. Autor tego artykułu nie potrafił zrozumieć stanowczego stanowiska kahału: „Niezrozumiałym jest naprawdę stanowisko pewnych sfer żydowskich wobec tej kwestii. Ciężkie warunki finansowe, wysokie opłaty, brak szerszych możliwości po studiach no i *numerus clausus* zmniejszyły do minimum liczbę studiującej młodzieży medycznej. Najrozmaitsze przeszkody nie dopuszczają do studiów, a gdy wreszcie ktoś studiuje medycynę, napotyka wtedy na trudności prosektoryjne. Zamiast znaleźć pełne poparcie i opiekę nad sobą, natrafia na głazy, które kładą mu na drodze oficjalni „przedstawiciele” społeczeństwa. A propos przedstawicieli, to muszę nadmienić, że specjalistą od tej kwestii jest u nas radca kahalny – agudysta. Gdy zajdzie w jakimś zakładzie wypadek śmierci, robi on gwałtowny „skok jeleni”, spod ziemi wytrząskuje jakiegoś krewnego bliskiego lub dalszego, prawdziwego lub pozornego, byleby medycy żydowscy nie mieli materiałów do pracy naukowej”.

¹³⁰ *Sprawozdanie Towarzystwa Medyków Żydowskich UJK za lata od 1926 do 1929*, „Trybuna Akademicka. Organ Związku Żydowskich Akademickich Stowarzyszeń Samopomocowych w Polsce”, 7 (1929), nr 12, s. 7 i n.

¹³¹ DALO, f. 26, op. 10, sp. 596, k. 12, Pismo Izraelickiego Towarzystwa Pogrzebowego Bnej Lewaje do władz Wydziału Lekarskiego UJK, 29 III 1925.

Nie zawsze słuchacze mieli możliwość podolania postawionym im wymaganiom. W grudniu 1931 r. członkowie Towarzystwa Medyków Żydowskich zwrócili się do Rady Wydziału Lekarskiego, tłumacząc, że ze względu na brak odpowiednich warunków do nauki aż dziewięciu studentów straciło rok. Za główny problem uniemożliwiający uczestnictwo w zajęciach uznali niedostatek zwłok w klinikach i Szpitalu Powszechnym we Lwowie. Delegacja uważała, że problem wynikał z prostej przyczyny – w podobnych instytucjach przebywali zazwyczaj zamożniejsi Żydzi, pozostający aż do momentu zgonu pod opieką rodziny, która w przypadku śmierci bliskiego natychmiast organizowała jego pogrzeb. Rzadko kiedy progi wspomnianych placówek przekraczały osoby bezdomne, żebracy czy włóczędzy, których ciała mogłyby trafić do Zakładu Anatomii Opisowej. Studenci zapewniali, że tacy ludzie żyją i wśród Żydów; umierają oni jednak w innych zakładach, niemających styczności z tymi, które podpisały umowy z uczelnią. Słuchacze Wydziału Lekarskiego zaznaczali, że w przeszłości podejmowali nawet na własną rękę próby nawiązania kontaktu z tymi instytucjami. Niemal wszystkie z nich kończyły się jednak fiaskiem. Wobec tego prosili Radę Wydziału Lekarskiego, aby ta wystosowała odpowiednie pisma w tej sprawie do niektórych instytucji miejskich (m.in. Fizykatu, Wydziału Zdrowia w Starostwie Grodzkim we Lwowie, Żydowskiej Gminy Wyznaniowej, Szpitala Żydowskiego, Miejskich Zakładów dla Nieuleczalnych przy ul. Bilińskich i przy ul. Zborowskich, Zakładów dla Podrzućków, Szpitala Wojskowego oraz Państwowego Zakładu dla Umysłowo Chorych w Kulparkowie)¹³². Już wcześniej z ofertą pomocy wystąpiły władze samorządowe, które wyraziły zgodę na transport zwłok z ostatniej z wymienionych instytucji¹³³.

Studenci pozostawali zdani jedynie na łaskę i niełaskę szpitali, klinik oraz miejskich przychodni i zakładów. W lutym 1932 r. Leon Wahl, przewodniczący zarządu gminy wyznaniowej, w dość sceptycznym tonie informował władze Uniwersytetu Jana Kazimierza o możliwości wydawania zwłok dla potrzeb studentów medycyny¹³⁴. Olbrzymie kłopoty środowiska lwowskich studentów dostrzegała „Trybuna Akademicka”, która podkreślała: „Młodzież żydowska nie ma tu nic do powiedzenia – i nie jest ani jej zadaniem, ani jej obowiązkiem zaopatrywanie wszechnic w trupy żydowskie. Takie postępowanie żydowskiej młodzieży musiałoby doprowadzić do zupełnej anarchii

¹³² DALO, f. 26, op. 10, sp. 872, k. 8, 9, Pismo Towarzystwa Medyków Żydowskich do Rady Wydziału Lekarskiego UJK, 12 XII 1931.

¹³³ *Sprawozdanie Towarzystwa Medyków Żydowskich UJK za lata od 1926 do 1929*, „Trybuna Akademicka. Organ Związku Żydowskich Akademickich Stowarzyszeń Samopomocowych w Polsce”, 7 (1929), nr 12, s. 7 i n.

¹³⁴ DALO, f. 26, op. 10, sp. 872, k. 12, Pismo Leona Wahla, przewodniczącego zarządu kahału, do Dziekanatu Wydziału Lekarskiego UJK, 14 II 1932.

i do podważenia idei równouprawnienia Żydów, o które walczyliśmy od tak długo czasu”¹³⁵.

Tymczasem polskie szowinistyczne środowiska studenckie w całym kraju podkreślały, że „elementarna słuszność wymaga, aby jednakowe prawa odpowiadały jednakowym obowiązkom”. Żydowskie praktyki religijne określano natomiast jako „fanatyczne” lub „przesądne”¹³⁶. Z jednej strony problemy wywoływała postawa ortodoksyjnego środowiska kahału, a z drugiej – stanowisko poszczególnych instytucji, które rzeczywiście powoływały się na spore trudności związane z transportem zwłok do zakładów uniwersyteckich. Stroną w największym stopniu odpowiedzialną za kłopoty studentów żydowskich okazała się w tym wypadku ta część młodzieży, która świadomie rozpoczęła walkę o pozbawienie swoich kolegów możliwości uzyskania dyplomu lekarza medycyny.

Odznaki korporanckie

Wspomniano już, że we Lwowie doby międzywojnia istniało wiele korporacji akademickich. Z Uniwersytetem Jana Kazimierza związanych było około dziesięciu z nich¹³⁷. Wrogie ustosunkowanie polskich korporantów do studentów mniejszości narodowych sprawiało, że pomiędzy jednymi a drugimi nierzadko dochodziło do awantur ulicznych. Powodów do wszczęcia nagłych ekscesów było wiele. W marcu 1928 r. o wybuchu zatargu przesądził fakt uzyskania przez dwóch Żydów mandatów do sejmu. W odpowiedzi na wynik głosowania przed gmachem uniwersyteckim pojawiły się strażę, które nie wpuszczały słuchaczy żydowskich na zajęcia. Niektórych z nich siłą usuwano z sal wykładowych¹³⁸.

¹³⁵ *Jeszcze o trupach żydowskich*, „Trybuna Akademicka. Organ żydowskiej młodzieży akademickiej”, 15 (1933), nr 121, s. 1.

¹³⁶ N. Aleksion, *Christian Corpses...*, s. 11–12.

¹³⁷ Zob. A. Redzik, *Wydział Prawa Uniwersytetu Lwowskiego w latach 1939–1946*, Lublin 2006, s. 83.

¹³⁸ Zob. K. Twardowski, *op. cit.*, s. 16; A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 399. Awantura spowodowana wyborem dwóch posłów żydowskich do sejmu rozgorzała 5 III 1928 r. Tego dnia korporanci rozrzucali ulotki zachęcające Polaków do manifestowania swego sprzeciwu w związku z uzyskaniem przez Żydów mandatów poselskich. W akcję włączyła się lwowska Młodzież Wszechpolska, która o godzinie 18. rozpoczęła demonstrację na ulicach Akademickiej i Legionów oraz na placu Mariackim. Zaczęła bić przechodzących tamtędy Żydów oraz wybijać szyby i niszczyć tabliczki reklamowe żydowskich kupców, adwokatów i lekarzy. Ekscesy trwały przez kolejne dni. 6 marca trzymano straż przed budynkami Uniwersytetu Jana Kazimierza i Politechniki Lwowskiej, nie wpuszczając tam wykładowców i studentów. Na Wydziale Lekarskim słuchaczy Żydów wyrzucono z sal. Tego dnia powybijano szyby w Żydowskim Domu Akademickim przy ul. św. Teresy, w restauracji

W latach dwudziestych jedną z przyczyn wszczynania awantur pomiędzy przedstawicielami organizacji polskich i żydowskich był spór o odznaki wyróżniające poszczególne organizacje. Konflikt mógł wywołać już sam widok żydowskiego korporanta przystrojonego we wstążkę (tzw. bandę) podobną do tej, jaką nosili działacze polscy. W podobny sposób reagowano na widok studentów żydowskich czy ukraińskich, ubranych w charakterystyczne czapki (tzw. dekle lub mazepinki). Przywdziewanie podobnych nakryć głowy uważano za wyłączny przywilej działaczy polskich. W związku z tym, że burdy uliczne wybuchały dość często, złośliwi zwykli zarzucać organizacjom wyrosłym z niemieckich „Burschenschaftów”, że ich dewizą stało się hasło „bij Żyda!”¹³⁹ Nie wszyscy pozostawali dłużni wobec napastliwej postawy korporantów. Przyjaciel Lwa Kaltenbergha¹⁴⁰, student prawa Leo Friedman, tylko jeden raz został zaczepiony przez grupkę działaczy w deklach. Naoczni świadkowie tego zajścia długo potem rozpamiętywali ofensywę, z jaką przyszło im się zmierzyć. Potem Friedmana nikt już nie zaczepiał¹⁴¹.

Konflikty korporanckie wybuchały poza terenem uniwersyteckim, zazwyczaj na ulicach lub w kawiarniach¹⁴². Do jednej z większych awantur doszło pod koniec czerwca 1927 r. Na ulicy Akademickiej członkowie stowarzyszeń polskich zaczęli atakować swoich żydowskich kolegów, żądając od nich usunięcia z piersi wstążek – odznak ich związku akademickiego. Fala konfliktów przybierała na sile szczególnie wieczorami, kiedy za pomocą lasek atakowano już nie tylko słuchaczy, ale i zwykłych przechodniów. Hece kończyły się nocnymi rozbojami w żydowskich kawiarniach i lokalach oraz wybijaniem szyb. Zniszczenia miały miejsce także w domach modlitwy, co

Abrahama Fraenkla przy ul. Sapiehy oraz w lokalu Mojżesza Kühla przy ul. Gródeckiej, gdzie zniszczono lub skradziono ok. 150 butelek wódki. 7 marca zorganizowano wiec przed budynkiem starego gmachu Uniwersytetu Lwowskiego (ul. św. Mikołaja). Wzięło w nim udział około 300 studentów. Zebrani ukryli się wewnątrz budynku, skąd obrzucali wyzwiskami przybyłych na miejsce policjantów. Ustąpili dopiero po interwencji profesora Gerstmann'a i dyrektora kancelarii uniwersyteckiej Stanisława Postępskiego. Po godzinie 20. studenci po raz kolejny zebrali się przed gmachem uczelni, a po wezwaniach do rozejścia się poczęli obrzucać policję kamieniami. Aresztowano kilkunastu słuchaczy.

¹³⁹ *Akademickie burdy uliczne*, „Wiek Nowy”, 1927, nr 7804, s. 10.

¹⁴⁰ Lew Kaltenbergh (1910–1989) – polski pisarz i tłumacz pochodzenia żydowskiego, uczestnik kampanii wrześniowej. Ukończył Wydział Humanistyczny UJK. Był członkiem Związku Literatów Polskich. Tłumaczył literaturę rosyjską, węgierską, rumuńską i niemiecką. W kręgu jego ważniejszych prac znalazły się *Ogień strzeżony. Opowieść o Stanisławie Wyspiańskim* (1962), *Czarne żagle czterdziestu mórz* (1970), *Ułamki stłuczonego lustra* (1991).

¹⁴¹ L. Kaltenbergh, *Ułamki stłuczonego lustra. Dzieciństwo na Kresach. Tamten Lwów*, Warszawa 1991, s. 73.

¹⁴² Przykładowo, do awantury o odznakę korporancką doszło w nocy z 1 na 2 grudnia 1928 r.; w kawiarni „Belmont” pobito żydowskiego studenta. A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 445.

zmusiło miejscową ludność do obsadzenia wrót budynków zorganizowaną strażą. Nie pomogła interwencja dyrektora uniwersyteckiej kancelarii, który zjawił się 29 czerwca na miejscu zajść, prosząc korporantów o rozejście się¹⁴³.

Do kolejnych zamieszek doszło 16 i 17 stycznia 1928 r. w rejonie ulicy Akademickiej. Szczególnie dramatyczne okazały się wydarzenia rozgrywające się w drugim dniu awantur. Około godziny 20. studenci udali się pod siedzibę żydowskiego towarzystwa „Emunah” przy ulicy Kościuszki w celu pouczenia członków tej organizacji o konsekwencjach noszenia odznak przewidzianych wyłącznie dla działaczy polskich¹⁴⁴. Kiedy znaleźli się na miejscu i poinformowali zgromadzonych o swoich postulatach, zaczęli wybijać szyby w siedzibie asocjacji. Następnie gremialnie skierowali się w stronę śródmieścia, zadając po drodze ciosy przechodniom, których uważali za Żydów. Na rogu ulicy Sykstuskiej zaczęli bić napotkaną Żydówkę. Obserwujący zajście funkcjonariusz policji zawołał w ich kierunku: „Panowie korporanci, wstyd byście bili kobietę”. Ta uwaga spowodowała szereg wyzwisk ze strony młodzieży. Wszelkie zalecenia policji powodowały śmiech, nie można było też liczyć na jakikolwiek posłuch, nie mówiąc już o tym, że podczas awantury trudno było prosić, by któryś z jej uczestników dobrowolnie zechciał się wylegitymować¹⁴⁵. Mimo tego zatrzymano kilka osób i poddano je przesłuchaniom. Według uczestniczącego w ekscesach studenta prawa Jana Jaskólskiego powodem zajść miał być fakt pobicia przez Żydów korporantów polskich, za co ci ostatni mieli się „odwdzięczyć”¹⁴⁶. Jaskólski, który wedle ustaleń śledztwa wraz z Henrykiem Heroldem i Tadeuszem Lewickim poszedł szukać okazji do „rewanżu”, stanowczo zaprzeczał, aby miał coś wspólnego z awanturami. Wszyscy trzej utrzymywali, że byli na spacerze, podczas którego rzeczywiście dostrzegli jakieś zamieszanie, ale o tym, co się faktycznie wydarzyło, dowiedzieli się dopiero z gazet¹⁴⁷.

Innym razem awanturę wszczęli korporanci z „Lutyko-Venedii” (działającej na Akademii Medycyny Weterynaryjnej), którzy przybyli na komers

¹⁴³ *Akademickie burdy uliczne*, „Wiek Nowy”, 1927, nr 7804, s. 10.

¹⁴⁴ DALO, f. 11, op. 29, sp. 553, k. 37, Protokół Komendy Policji Państwowej Lwów–Miasto spisany z Emerykiem Niemczynowskim, 18 I 1928.

¹⁴⁵ DALO, f. 26, op. 14, sp. 819, k. 1–3, Korespondencja kierownika Wydziału Śledczego Komendy Policji Państwowej Lwów–Miasto nadkomisarza Parylewicza z rektorem UJK w sprawie ekscesów akademickich, 1928; DALO, f. 26, op. 14, sp. 819, k. 5–8, Protokoły Wydziału Śledczego Komendy Policji Państwowej we Lwowie spisane ze starszymi posterunkowymi: Władysławem Dreczkim, Leopoldem Nowym, Władysławem Wojciechowskim, Janem Komyszem, Janem Urbanem, 18 I 1928; A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 390.

¹⁴⁶ DALO, f. 11, op. 29, sp. 553, k. 12, Pismo komisarza Białkowskiego, funkcjonariusza Wydziału Śledczego Komendy Policji Państwowej Lwów–Miasto, do Prokuratury Sądu Okręgowego w sprawie osób podejrzanych o ekscesy antysemickie, 25 I 1928.

¹⁴⁷ *Ibidem*.

asymilatorskiej organizacji „Fraternitas” do restauracji „Marszałek” przy ul. Kochanowskiego. Jako powód wizyty wskazano chęć poznania zwyczajów panujących w trakcie zgromadzenia żydowskiego towarzystwa. Głównymi zainteresowanymi komersem mieli być studenci z Poznania, którzy przyjechali w odwiedziny do członków „Lutyko-Venedii”¹⁴⁸. Szybko doszło do sprzeczki wywołanej zerwaniem przez jednego z poznaniaków odznaki należącej do działacza „Fraternitas”. Rozpętała się bójka, podczas której słabsi liczebnie słuchacze żydowscy wycofali się w głąb sali. Studenci weterynarii poczęli rzucać w ich kierunku krzesłami i naczyniami. Padło kilka strzałów. Pół godziny później członkowie obu korporacji opuścili lokal, a na Pohulance (gdzie znajdowała się restauracja „Marszałek”) pojawiła się policja. Straty w restauracji oszacowano łącznie na 10 tys. złotych. Rannych zostało ponad 30 osób¹⁴⁹.

Jan Ernst, który podczas studiów na Uniwersytecie Jana Kazimierza brał czynny udział w życiu korporacyjnym, podkreślał, że w organizacjach panowała atmosfera koleżeństwa i przyjaźni. Uważał, że przez lata wyolbrzymiano ich rolę polityczną. Wiązało się to z faktem, że wielu spośród działaczy należało równocześnie do Młodzieży Wszechpolskiej. Ernst twierdził, że członkowie nacjonalistycznej organizacji często wymagali od młodych korporantów (zwanych fuksami), aby ci wdawali się w ekscesy uliczne. Był przekonany, że tych awantur nie można było ściśle utożsamiać z ruchem korporacyjnym¹⁵⁰. Mimo tego społeczeństwo i władze uniwersytetu odnosiły się do stowarzyszeń korporanckich z zauważalnym dystansem. W ich działalności upatrywano źródeł konfliktów na uczelni. Nieraz z błahego powodu dochodziło do tragicznej w skutkach awantury. Niekiedy członkom towarzystw, chcących pretendować do miana „elitarnych”, brakowało owej powagi wynikającej z treści przyjmowanych statutów. Nic więc dziwnego, że próby zatwierdzenia coraz to nowszych korporacji wywoływały u znacznej części środowiska akademickiego mieszane uczucia, a czasem ogólną niechęć.

¹⁴⁸ Zob. Doniesienie Leona Demciócha, absolwenta Akademii Medycyny Weterynaryjnej („Lutyko-Venedia”) we Lwowie do Komisariatu Policji Państwowej Dz. 1 we Lwowie, w: W.J. Muszyński, J.T. Persa, *II Rzeczpospolita korporancka*, „Glaukopis”, 2003, nr 1, s. 59 i n. Według Leona Demciócha, członka Lutyko-Venedii, stroną prowokującą byli członkowie korporacji Fraternitas, którzy sami zaproponowali korporantom z Poznania uczestnictwo w organizowanym przez siebie komersie, co członkowie Lutyko-Venedii odebrali jako prowokację.

¹⁴⁹ A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 467 i n.

¹⁵⁰ Zob. J. Ernst, *Dwie linie życia*, cz. 1: *Ja i mój Lwów*, Lublin 1988, s. 129 i n.

Procesja Bożego Ciała 1929 r.

W początkach czerwca 1929 r. na ulicach Lwowa doszło do potężnych zamieszek, spowodowanych rzekomym znieważeniem procesji Bożego Ciała przez grupkę uczennic przebywających na zajęciach w żeńskim gimnazjum żydowskim. Po mieście rozeszła się pogłoska, że z okien gmachu szkolnego, w pobliżu którego przechodziła procesja, doszły do uszu wiernych krzyki i śmiechy. Plotki głosiły, że na uczestników pochodu miały się posypać odłamki cegieł i okruchy chleba¹⁵¹. Śledztwo wykazało, że przyczyną wrzasków dochodzących z sal gimnazjum miał być spektakularny upadek z krzesła jednej z uczennic¹⁵². Sytuacja wydawała się groteskowa i nikt poważny nie traktował tego zajścia jako próby znieważenia chrześcijańskich uroczystości¹⁵³. Mimo tego zdarzenie to wykorzystali polscy studenci reprezentujący skrzydło narodowe. Postanowili pomścić zniewagę procesji, wciągając do zamieszek licznych mieszkańców Lwowa.

Dzień po Bożym Ciele, 3 czerwca 1929 r. doszło do zdemolowania gimnazjum żydowskiego przy ul. Zygmuntowskiej. Z doniesień policji wynikało, że o godzinie 20.30 demonstranci zebrali się na placu św. Jura w celu wymierzenia sprawiedliwości za domniemaną zniewagę. Wedle zeznań Tadeusza Sedlińskiego tłum złożony z około 300 uzbrojonych w laski studentów udał się pod budynek gimnazjalny. Po przybyciu na miejsce uczestnicy pochodu usiłowali przez główną bramę dostać się do wnętrza gmachu, obrzucając kamieniami okna i wybijając szyby. Dotkliwie pobito jednego z uczniów. W budynku stacjonowała straż policyjna, która wyszła na zewnątrz, aby wezwać demonstrantów do ustąpienia. Apel ten nie odniósł oczekiwanego skutku. Młodzież została wyparta na ulicę Gródecką dopiero po przybyciu dodatkowych oddziałów policji konnej i pieszej¹⁵⁴.

¹⁵¹ W toku śledztwa 6 VI 1929 r. Wydział Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie ogłosił komunikat dotyczący przebiegu zajść. Ustalono, że z okien gimnazjum przy ul. Zygmuntowskiej nic nie wyrzucano, natomiast rozlegały się głośnie wrzaski i piski; do uszu chrześcijan doszła również frywolna piosenka kabaretowa. Zachowania młodzieży zostały uznane za rozmyślną prowokację, zob. G. Mazur, *Pułkownik Aleksander Klotz – jego życie i wspomnienia*, w: A. Klotz, *Zapiski konspiratora*, Kraków 2001, s. 10.

¹⁵² Zob. G. Mazur, *Szkic do dziejów...*, s. 410.

¹⁵³ Zob. M. Łapot, *Incydenty antysemickie w szkołach lwowskich (1867–1939)*, „Przegląd Nauk Stosowanych”, 2015, nr 6, s. 113. Główną oskarżycielką okazała się jedna z mieszkank kamienicy sąsiadującej z żydowskim gimnazjum. Zarówno ona, jak i sąsiedni lokatorzy niechętnie odnosili się do tej instytucji, ponieważ jej dyrekcja rozważała w przeszłości wykup pobliskich posesji i placów. Nieruchomości zamierzano przeznaczyć na poszerzenie budynków gimnazjalnych (budynek szkolny przy ul. Zygmuntowskiej był znacznie przeludniony).

¹⁵⁴ CDIAL, f. 205, op. 1, sp. 1123, k. 3–4, 20, Dokumenty dotyczące ekscesów antysemickich i zdemolowania gimnazjum żydowskiego przy ul. Zygmuntowskiej, czerwiec – lipiec 1929.

Poza gmachem gimnazjalnym przy ul. Zygmuntowskiej ofiarą działań manifestantów padł również lokal dziennika „Chwila”, a także Żydowski Dom Akademicki przy ul. św. Teresy¹⁵⁵. W drugim z wymienionych budynków około godziny 21.30 grupa złożona z 300 osób wyrwała parkan, wybiła szyby okienne, a po wejściu do środka zdemolowała wyposażenie. Gmach obrzucono kamieniami, niszcząc elewację zewnętrzną¹⁵⁶. Według relacji „Chwili” kierownictwo żydowskiego akademika, wiedząc o zapowiadanej przez korporantów najsiciu, prosiło komendę policji o zabezpieczenie gmachu przed spodziewaną demonstracją. Mimo tego pod budynkiem pojawili się tylko dwaj posterunkowi, którzy wzywali mieszkańców, aby nie reagowali na akty wandalizmu. W trakcie demolowania budynku okazali się bierni wobec działań manifestantów¹⁵⁷.

Wśród osób, które zatrzymano w trakcie niszczenia gimnazjum, znaleźli się zarówno studenci Uniwersytetu Jana Kazimierza, Politechniki Lwowskiej, jak i Akademii Medycyny Weterynaryjnej. Zdecydowana większość z nich pochodziła spoza Lwowa. W gronie aresztantów znalazł się słuchacz Wydziału Humanistycznego i późniejszy pisarz Teodor Parnicki¹⁵⁸. W trakcie przesłuchań większość przetrzymywanych odmówiła jakiegokolwiek przyznania się do winy i odpowiedzi na postawione zarzuty. Na pytanie, w jakim celu przybyli pod budynek gimnazjalny, odpowiadali, że kierowała nimi głównie ciekawość. Tłumaczyli, że przechodzili tamtędy przypadkiem, a gdy przekroczyli bramę budynku, zostali niezwłocznie aresztowani. W czasie, gdy trwały przesłuchania, część młodzieży akademickiej rozpoczęła strajk generalny, który miał się skończyć wraz ze zwolnieniem przetrzymywanych w więzieniu kolegów. Zapowiadano, że strajk ten zostanie rozszerzony na wszystkie ośrodki uniwersyteckie Rzeczypospolitej¹⁵⁹.

Przeciwko demonstracji manifestowały środowiska młodzieży demokratycznej oraz słuchacze żydowskie. Uważali oni akcję za przejaw agitacji „Obwiepolu”, pragnącego w ulicznych ekscesach zrealizować swoje ideały.

¹⁵⁵ *Ibidem*, k. 20–24, Dokumenty dotyczące osób zaangażowanych w demolowanie gimnazjum żydowskiego przy ul. Zygmuntowskiej i ekscesy antysemitki, czerwiec – lipiec 1929.

¹⁵⁶ DALO, f. 11, op. 29, sp. 626, k. 63, Zeznanie świadka zajął z 3 VI 1929; k. 65–70, Opis zniszczeń i strat w Żydowskim Domu Akademickim, czerwiec 1929.

¹⁵⁷ *Brutalny napad na Żyd. Dom Akad.*, „Chwila”, 1929, nr 3663, s. 2.

¹⁵⁸ CDIAL, f. 205, op. 1, sp. 1123, k. 14–18, Akty oskarżenia osób odpowiedzialnych za zdemolowanie gimnazjum żydowskiego i ekscesy antysemitki, 15 VII 1929; Teodor Parnicki (1908–1988) – polski pisarz, autor powieści historycznych i historyczno-fantastycznych – m.in. *Aecjusz, ostatni Rzymianin* (1936), *Srebrne orły* (1943), *Słowo i ciało* (1958), *Tożsamość* (1968); znawca literatury rosyjskiej i radzieckiej.

¹⁵⁹ CDIAL, f. 205, op. 1, sp. 1123, k. 5, 24–25, Dokumenty dotyczące osób zaangażowanych w demolowanie gimnazjum żydowskiego przy ulicy Zygmuntowskiej i ekscesy antysemitki, czerwiec – lipiec 1929.

Brakowało moralnego wsparcia oraz ochrony atakowanych studentów. W czasie trwania strajku przed gmachem Uniwersytetu Jana Kazimierza dochodziło do pobic słuchaczy żydowskich¹⁶⁰. Wreszcie ci ostatni postanowili udać się do rektora. Ustawione pod gmachem stráže nie chciały jednak wpuścić delegacji do środka i dopiero osobista interwencja prorektora zmusiła strajkujący komitet do ustąpienia¹⁶¹.

Ósmego czerwca podczas wieczornego wiecu na politechnice Lwowski Komitet Akademicki wezwał studentów do zaprzestania demonstracji ulicznych. Studenci, apelując o zakończenie manifestacji, mieli na uwadze fakt, że w ostatnim czasie przyłączyła się do nich pokaźna grupa mętów społecznych. Cztery dni później doszło do wznowienia zajęć akademickich. Do normalizacji stosunków doprowadziła zarówno odezwa Lwowskiego Komitetu Akademickiego, jak i wezwania władz uczelni. Na decyzję młodzieży wpływ wywarło również inne środowisko, które – jak się wydaje – poparło zdecydowaną postawę studentów w trakcie strajku. Do zakończenia ekscesów zachęcili mianowicie trzech lwowscy biskupi – Twardowski, Teodorowicz oraz Lisowski – którzy wystosowali do studentów wspólne orędzie, zatytułowane *Do kochanej Młodzieży*. Było zaskakującym, że duchowni nadal podtrzymywali wersję o „znieważeniu procesji”, w którą nikt już wówczas nie wierzył, a prowokację i wyniki z niej zamieszki nazwali „szlachetnym oburzeniem”, utrzymując, że posiadają niezbité dowody i świadectwa najpoważniejszych świadków na zniewagę chrześcijańskich uczuć¹⁶².

Dom przy ulicy św. Teresy

W czasie zamieszek spowodowanych zajściami podczas procesji Bożego Ciała ucierpiał Żydowski Dom Akademicki przy ulicy św. Teresy. Gmach został ufundowany z inicjatywy Towarzystwa Rygorystów i był jedynym

¹⁶⁰ A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 475 i n. Przeciwno agitacji „Obwiepołu” protestowały: Akademicki Związek Polskiej Myśli Mocarstwowej, Akademicki Związek Strzelecki, Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej, Związek Akademickiej Młodzieży Zjednoczeniowej oraz Akademickie Koło Przyjaciół Ligi Narodów.

¹⁶¹ *Sytuacja we Lwowie – bez zmiany. Ultimatum rektorów – Groźba zamknięcia wszystkich uczelni wyższych – Młodzież żydowska u rektora*, „Nowy Dziennik”, 1929, nr 153, s. 1.

¹⁶² Warto zauważyć, że stanowisko biskupów lwowskich znalazło uznanie w oczach młodzieży uniwersyteckiej; 6 czerwca mniej więcej tysiąc studentów zgromadzonych w „Łozińcu” przeszło w pochodzie w stronę pałacu arcybiskupiego w celu złożenia hołdu episkopatowi. Biskup Lisowski, dziękując studentom za ten akt, podziękował także społeczeństwu za „solidaryzowanie się z akcją młodzieży w obronie ideałów katolickich”. A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 477 i n.

lwowskim domem akademickim zamieszkanym w całości przez słuchaczy żydowskich. Mimo tego mieszkańcy budynku narzekali, że Senat Akademicki Uniwersytetu Jana Kazimierza nie uznawał lokalu za akademik uniwersytecki i nie wspierał go finansowo. Uważali, że był to jedyny obiekt, w którym mogli bez przeszkód zamieszkiwać studenci żydowscy. Według nich pozostałe budynki tego typu pozostawały „w zarządzie stowarzyszeń o tzw. paragrafie aryjskim”¹⁶³.

Powodów dokonywania ataków na dom przy ulicy św. Teresy było wiele. Napad spowodowany zamieszaniami po procesji Bożego Ciała nie był jedynym przypadkiem niszczenia budynku przez młodzież polską. Wywołanie przez studentów jakichkolwiek ekscesów antysemickich w mieście mogło przesądzić o dewastacji żydowskiego domu. Nie zawsze jednak prowokowane przez młodzież burdy okazywały się czynnikiem jedynym. W 1930 r. powodem wybicia szyb w gmachu przy ulicy św. Teresy okazał się sam fakt inauguracji Tygodnia Akademika Żydowskiego, mającego na celu zbiórkę funduszy dla studentów¹⁶⁴. Nie zawsze też atak na ten budynek był działaniem o charakterze masowym. Wystarczyło, że kilku kolegom nie spodobał się któryś z aspektów aktywności młodzieży żydowskiej na uczelni lub na terenie miasta i pretekst do niszczenia domu znajdującego się w pobliżu zabudowań świętojurskich był gotowy.

Taka sytuacja miała miejsce w październiku 1931 r. Przyczyną zdemolowania akademika okazał się wówczas fakt rozwieszenia w mieście afiszy, w których słuchacze żydowscy upominali się o swoje prawa i przywileje na uczelniach Lwowa. Nastąpiło to w dniu, kiedy na uniwersytecie trwały uroczystości inaugurujące nowy rok akademicki. Tuż po ich zakończeniu grupa polskich studentów, zbulwersowana widokiem plakatów, postanowiła wspólnie udać się na ulicę św. Teresy, by zaprotestować przeciwko działaniom słuchaczy żydowskich. W pochodzie uczestniczyła zarówno młodzież z uniwersytetu, jak i z politechniki. W sumie pod dom akademicki wyruszyło około 20 osób. W drodze studenci poczęli wykrzykiwać hasła: „ha parchy jak wam tam w gębie!”, oraz „precz z Żydami!”. Słuchacze nie mieli zamiaru wszczynać większych awantur, obierając za cel jedynie wydanie kilku okrzyków pod gmachem. Mimo tego na miejscu sytuacja zupełnie wymknęła się im spod kontroli. Wrzaski pod gmachem akademika doszły do uszu lokatorów budynku, którzy poczęli wychylać się z okien, śmiejąc się z demonstrantów, na których głowy posypały się również deski i kawałki

¹⁶³ M. Kurzrok, *Poza opieką Senatu Akademickiego*, „Trybuna Akademicka. Organ Związku Żydowskich Akademickich Stowarzyszeń Samopomocowych w Polsce”, 8 (1929), nr 12, s. 5 i n.

¹⁶⁴ A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 512.

parkietu. Stojący pod gmachem studenci odebrali to jako sygnał do kontr-ataku i zaczęli ciskać kamieniami w okna¹⁶⁵.

Wedle relacji studenta Uniwersytetu Jana Kazimierza, Emila Klamuta, w niedługim czasie pojawili się dwaj wywiadowcy, którzy przystąpili do zbierania informacji na temat przyczyn zajścia. W trakcie składania wyjaśnień słuchacz eksponował ofensywną postawę mieszkańców akademika. Podkreślał, że w toku legitymowania uczestników awantury młodzież żydowska nie odstępowała od rzucania cegłami i innymi przedmiotami w stronę składających zeznania. Okazało się, że nie wszyscy studenci zdecydowali się pójść pod budynek z własnej i nieprzymuszonej woli. Kazimierz Rybotycki (również słuchacz uniwersytetu) wyjaśniał, że początkowo wyruszył na ulicę św. Teresy, bo koledzy zaczęli na niego wołać „Żyd”. Można wobec tego sądzić, że decyzję o pójściu pod Żydowski Dom Akademicki podjął pod wpływem presji otoczenia. Mimo tego Rybotycki ostatecznie pod domem akademickim się nie pojawił. Pozostał na ulicy Leona Sapiehy, świadomie rezygnując z udziału w zajściu. Uzasadniając swoje wycofanie się z akcji stwierdził, że „jest chory na nerwy, z której to choroby od dłuższego czasu się leczy”¹⁶⁶.

Zielona wstążka

U progu lat trzydziestych, kiedy wielki kryzys gospodarczy spowodował powszechne pogorszenie warunków życia, olbrzymią popularność zaczęły zdobywać hasła antysemityzmu gospodarczego. Hasła te stały się popularne znacznie wcześniej, jeszcze przed I wojną światową. Pod koniec XIX w. publicyści tacy jak Jan Jeleński czy Teodor Jeske-Choiński na łamach prasowych opowiadali się za „pozbyciem się” Żydów z życia gospodarczego, a za sprawą pism takich jak „Rola” czy „Głos” treści te docierały do szerszych kręgów społecznych¹⁶⁷.

Przyczyn nędzy Polaków doszukiwano się w nadmiernym bogaceniu się społeczności żydowskiej, która – wedle krążących pogłosek – przy pomocy

¹⁶⁵ DALO, f. 110, op. 4, sp. 289, k. 2, Pismo podkomisarza Policji Państwowej E. Czechowskiego do Starosty Grodzkiego Lwowskiego w związku z zajściami pod Żydowskim Domem Akademickim przy ulicy św. Teresy, 5 II 1932; *ibidem*, k. 3, Pismo funkcjonariusza Policji Państwowej podkom. Zadzielskiego do wiceprokuratora Rej. IX we Lwowie, 19 X 1931; *ibidem*, k. 10, 14, 19, 20, Zapiski dochodzeń w związku z ekscesami pod Żydowskim Domem Akademickim, 18 X 1931.

¹⁶⁶ *Ibidem*, k. 2, Pismo podkomisarza Policji Państwowej E. Czechowskiego...; *ibidem*, k. 3, Pismo funkcjonariusza Policji Państwowej podkom. Zadzielskiego...; *ibidem*, k. 10, 14, 19, 20, Zapiski dochodzeń...

¹⁶⁷ Zob. A. Pufelska, *Podobieństwo w różnicach: antysemityzm w Polsce i Niemczech* <http://www.polska-niemcy-interakcje.pl/articles/show/52> [dostęp: 11 IV 2019].

tajnych organizacji opanowała niemal całkowicie finanse i handel. Uważano, że bez zapewnienia odpowiedniej pomocy kupcom chrześcijańskim ich działalność jest skazana na niepowodzenie. Hasła antysemityzmu gospodarczego stały się popularne, ponieważ zapowiadały szybką poprawę warunków życia. Spotkały się z szerokim poparciem znanych osobistości życia politycznego i naukowego. Nie proponowały rozwiązań radykalnych czy drastycznych, wobec czego wydawały się zgodne z etyką chrześcijańską oraz ideą państwa demokratycznego. Wspierał je również Kościół. W 1936 r. prymas August Hlond swoim w liście pasterskim określił bojkot gospodarczy Żydów jako rozwiązanie „dopuszczalne i wskazane”¹⁶⁸.

W 1930 r. z inicjatywy Młodzieży Wszechpolskiej utworzono Ligę Zielonej Wstążki, która zapowiadała bojkotowanie żydowskiego handlu. Janusz Rabski, jeden z czołowych przywódców młodzieży narodowej w kraju, wiązał z jej powstaniem duże nadzieje. Podkreślał, że „beziemienna liga zielonej wstążeczki musi odnieść tryumf, musi zyskać coraz więcej ludzi w społeczeństwie polskim, w którym choć może nie wszyscy będą ją [zieloną wstążkę – EBM] nosić, ale wszyscy winni realizować jej program”¹⁶⁹. Początkowo akcja ograniczała się do organizacji pikiet niedopuszczających chrześcijan do sklepów żydowskich. Z czasem wachlarz podejmowanych inicjatyw znacznie się rozszerzył. Ci, którzy mimo wszystko decydowali się na zakup towarów w sklepach nienależących do chrześcijan, byli w różnoraki sposób szykanowani – najczęściej poprzez stosowanie przemocy fizycznej lub zamieszczanie ich nazwisk oraz fotografii w gazetach i broszurach wydawanych przez obóz narodowy¹⁷⁰.

Hasła głoszone przez radykałów szybko zdobyły popularność również w środowisku akademickim. Na Uniwersytecie Jana Kazimierza obowiązkiem każdego zaangażowanego w akcję było promowanie idei zwalczania żydowskiego handlu. Ci, którzy zadeklarowali jego bojkot, przypinali sobie zieloną wstążkę. Mieli za zadanie udzielać szczegółowych informacji dotyczących listy sklepów polskich. Do obowiązków osób popierających inicjatywę należało również „uświadamianie w kwestii żydowskiej”. Z treści ulotek kolportowanych przez młodzież akademicką wynikało, że „walka ta prowadzona jest w poczuciu odpowiedzialności za to, co się w Polsce dzieje, w imię przyszłości Polski”¹⁷¹. Zachęcano w nich również do bojkotu żydowskiej prasy i literatury¹⁷². Wszystkich kierujących akcją wezwano do

¹⁶⁸ Zob. A. Landau-Czajka, *W jednym stali domu...*, s. 123–125.

¹⁶⁹ J. Rabski, *Zagadnienie żydowskie*, Lublin 1932, s. 19; zob. R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893–1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław 1980, s. 291.

¹⁷⁰ J. Żyndul, *op. cit.*, s. 64–69.

¹⁷¹ CDIAL, f. 431, op. 1, sp. 4, k. 5, Biuletyn nr 1 Akademickiej Ligi Zielonej Wstążki.

¹⁷² *Ibidem*, k. 6, Ulotka „Czem jest zielona wstążka?”

zapoznania się z książką Kazimierza Wybranowskiego (pseudonim Romana Dmowskiego) pt. *Dziedzictwo*¹⁷³.

Jednym z przejawów walki z żydowskim handlem było tłuczenie szyb w lokalach sklepowych; niekiedy do środka wrzucano również próbówki z cuchnącymi substancjami. Taka sytuacja miała miejsce m.in. w październiku 1934 r. w znajdującej się przy placu Mariackim perfumerii „Enis”. Sprawcą zajścia okazał się student Uniwersytetu Jana Kazimierza, Kazimierz Dunajewski¹⁷⁴. Akcję bojkotową prowadzono również poprzez umieszczanie na murach domów haseł: „Nie kupujcie u Żydów nic na święta”, „Omijajcie sklepy żydowskie” itp. Agitatorzy zwracali się do właścicieli lokali i restauracji z prośbą o podpisywanie deklaracji powstrzymania się od kupna towarów u kupców niechrześcijańskich. Wedle szerzących się we Lwowie plotek podobne oświadczenia mieli podpisać właściciele tłumnie odwiedzanych przez ludność żydowską lokali „George” oraz „Piekielko”¹⁷⁵. O sukcesie prowadzonej przez nacjonalistów akcji świadczył fakt, że z czasem nawet kupcy niemieccy wywiesili pod swoimi szyldami napisy „sklep chrześcijański”, jako że publiczność zaczęła szerokim łukiem omijać prowadzone przez nich punkty handlowe¹⁷⁶. W grudniu 1932 r. policja zatrzymała na ulicy Akademickiej dwie studentki, które nie tylko rozdawały zielone wstążeczki, ale też przechodniom wstępującym do sklepów żydowskich przyklejały na plecach kartki z narysowaną świnią¹⁷⁷. Jest rzeczą oczywistą, że pikiety nie cieszyły się sympatią ani właścicieli poszczególnych lokali handlowych, ani w ogóle żydowskiej społeczności miasta. Nieprzyjemna sytuacja spotkała słuchaczkę prawa Marię Mirecką, która tuż przed Świętem Niepodległości wraz z koleżanką uczestniczyła w podobnej akcji bojkotowej. Studentka, która przed kwiaciarnią na ulicy Akademickiej poczęła namawiać elegancko ubranego klienta do zakupu kwiatów u ubogiej polskiej wdowy, nie zorientowała się, że ma do czynienia z osobą, która nie pochwalała jej zachowania. Stanowcza postawa mężczyzny skutecznie zniechęciła ją do dalszego udziału w pikietach¹⁷⁸.

We wrześniu 1937 r. zainteresowanie części studentów wzbudziła kwestia dostawy opał u dla „Bratniej Pomocy”. Powodem dyskusji stała się pogłoska, że jeden z emerytowanych wojskowych, podpułkownik Aleksander Powroźnicki prowadzi firmę, która rzekomo zajmuje się dystrybucją węgla,

¹⁷³ *Ibidem*, k. 5, Biuletyn nr 1 Akademickiej Ligi Zielonej Wstążki.

¹⁷⁴ Zob. A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 724.

¹⁷⁵ *Akcja bojkotowa we Lwowie*, „Nowy Dziennik”, 1932, nr 340, s. 1.

¹⁷⁶ A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 642.

¹⁷⁷ *Ibidem*.

¹⁷⁸ M. Mirecka-Loryś, *Odszukane w pamięci. Zapiski o rodzinie, pracy, przyjaźni*, Raclawice–Warszawa–Szczecin 2010, s. 40.

a w istocie jest przykrywką dla spółek żydowskich. Studenci natychmiast postawili mu zarzuty wprowadzania w błąd chrześcijańskiego społeczeństwa i działania na szkodę przedsiębiorstw polskich¹⁷⁹.

W niektórych wypadkach studenci opowiadali historie, które okazywały się albo bardzo mało prawdopodobne, albo po prostu fałszywe. Tak było w sytuacji, gdy słuchacz prawa Józef Radłe zgłosił się na komisariat policji, skarżąc się, że został uderzony pięścią przez Żyda, który nakłaniał go do zakupu kapelusza w sklepie Jetki Schlimper. W trakcie przesłuchania właścicielki lokalu handlowego szybko wyszło na jaw, że nie zatrudniała ona nikogo, kto namawiałby do kupna jej towarów, a tym samym był odpowiedzialnym za pobicie donoszącego¹⁸⁰.

Hasła zielonej wstążki studenci szerzyli nie tylko we Lwowie. Wracając do rodzinnych domów, upowszechniali je także w swoich wsiach, miastach i miasteczkach. W kwietniu 1933 r. Sąd Grodzki w Leżajsku przesłał do rektoratu Uniwersytetu Jana Kazimierza odpis prawomocnego wyroku w sprawie dwóch słuchaczy – Władysława Kasperskiego i Kazimierza Gduli – którym postawiono zarzuty rozpowszechniania na terenie miasta ulotek nakłaniających do prowadzenia przed Bożym Narodzeniem akcji bojkotowych wobec sklepikarzy żydowskich. Obu podsądnych szybko jednak uniewinniono, argumentując, że rozprowadzane ulotki zawierały jedynie hasła propagandowe, które według sentencji wyroku nie były hasłami zachęcającymi do podejmowania czynów sprzecznych z literą prawa. Antysemityzm potraktowano w tym wypadku jako pewien kierunek polityczny czy też społeczny, uznając ten nurt za jeden z całkowicie dopuszczalnych przejawów życia publicznego¹⁸¹.

Kilka uwag o praktykach studenckich

Powodem konfliktów pomiędzy studentami polskimi a żydowskimi bywała niekiedy zazdrość. Polscy słuchacze byli przekonani, że młodzież żydowska jest na uczelni faworyzowana. Opinia ta uwidoczniła się przy okazji przydziału praktyk studenckich w Bibliotece Uniwersyteckiej w 1936 r. W związku z dokonaną obsadą poszczególnych stanowisk z pismem do rektora zwróciło się 141 słuchaczy Wydziału Humanistycznego. Podpisani skarżyli się,

¹⁷⁹ DALO, f. 26, op. 14, sp. 2095, k. 24, Artykuł prasowy *Drwiny z polskiego społeczeństwa*, „Prawda Narodowa”, 1937, nr 28.

¹⁸⁰ DALO, f. 110, op. 4, sp. 369, k. 22, Materiały do fonogramów policyjnych w związku z wypadkami po śmierci J. Grodkowskiego, listopad 1932.

¹⁸¹ DALO, f. 26, op. 14, sp. 1356, k. 2, Pismo Sądu Grodzkiego w Leżajsku o. III do rektoratu Uniwersytetu Jana Kazimierza, 21 IV 1933; k. 3, Wyrok Sądu Grodzkiego w Leżajsku w sprawie K. Gduli i W. Kasperskiego, 19 V 1932.

że podział wakujących miejsc został dokonany niesprawiedliwie. Argumentowali, że spośród pięciu płatnych praktyk przyznanych przez MWRiOP aż dwie przypadły Żydom, mianowicie Eugeniuszowi Franziakowi oraz absolwentce fakultetu, Rywce Neumann. Ich niepokój wzbudzały też plotki, jakoby ten pierwszy miał otrzymać w bibliotece stałą posadę. Studenci poprosili władze uczelni o interwencję w tej sprawie, tłumacząc, że wyróżnianie Żydów przy wielkiej nędzy studiujących Polaków staje się powodem rozgoryczenia i niezadowolenia¹⁸². W związku z owym apelem rektor postanowił zasięgnąć opinii dziekana Wydziału Humanistycznego, pytając go o liczbę kandydatów starających się o ów staż i odpowiednie decyzje MWRiOP w tym zakresie. Odpowiedź była zaskakująca: do udziału w praktykach bibliotecznych zgłosiło się tylko pięć osób, w tym trzech Polaków i dwoje Żydów. Nazwiska czworga z nich znalazły się na tzw. liście głównej, którą zatwierdziło ministerstwo. Jeden ze słuchaczy wyznania mojżeszowego, Eugeniusz Franziak, został wpisany na listę rezerwową. Otrzymał stanowisko, ponieważ dyrektor biblioteki nie przychylił się do zatrudnienia Rywki Neumann. W związku z powstałym wakatem, a wobec braku innych podań, przyjęto Franziaka. Ostatecznie, wbrew krążącym pogłoskom zatrudniono więc trzech studentów chrześcijańskich i jednego słuchacza wyznania mojżeszowego. Dziekan wyjaśnił również, że żaden z aplikantów nie miał możliwości otrzymania stałej posady po odbyciu stażu. Całość wypowiedzi konkludował słowami: „Młodzież w piśmie swoim stawia zarzuty zupełnie nieuzasadnione. Lepiej by uczyniła, gdyby sama pilnowała wnoszenia podań o te praktyki, czego niestety zaniedbuje, tak samo zresztą, jak wnoszenia podań o stypendia pozauniwersyteckie, które nieraz próżno czekają na kandydatów”¹⁸³.

Można sądzić, że kolportowanie i roztrząsanie plotek dotyczących obsady praktyk było jednym ze sposobów dalszego jątrzenia sporu i podtrzymywania w społeczności akademickiej nastrojów antysemickich.

O co walczyli studenci? Wydaje się, że główną bolączką części polskiej młodzieży było postrzeganie słuchaczy żydowskich jako potencjalnej konkurencji. Upatrywano w nich zagrożenie zwłaszcza na polu zatrudnienia i przyszłej kariery zawodowej. Problem stał się widoczny w kontekście walki o wykluczenie słuchaczy z zajęć prosektoryjnych. Relacje pomiędzy młodzieżą polską a żydowską opierały się na zasadzie niekonsekwencji w respektowaniu ogólnie obowiązujących norm. Młodzież polska uważała, że Polakom

¹⁸² DALO, f. 26, op. 14, sp. 2013, k. 1, Pismo studentów Wydziału Humanistycznego do rektora UJK, 17 XI 1936.

¹⁸³ *Ibidem*, k. 1v, 5, 6, Korespondencja rektora UJK Stanisława Kulczyńskiego z dziekanem Wydziału Humanistycznego UJK, grudzień 1936; k. 7, 8, Ogłoszenie rektora S. Kulczyńskiego adresowane do studentów Wydziału Humanistycznego UJK, grudzień 1936.

powinno przysługiwać więcej praw niż Żydom. Gdy ci ostatni wykorzystywali swoje przywileje akademickie (np. organizując Tydzień Akademika Żydowskiego, czy przystrajając się w odznaki własnych korporacji), dochodziło do konfliktu. W wielu przypadkach błaha albo wręcz groteskowa sytuacja stawała się przyczyną długotrwałych zamieszek, toczących się nie tylko w przestrzeni uniwersyteckiej, ale i na ulicach miasta. Niepokojącym sygnałem było zaangażowanie w ekscesy młodzieży zwierzchników władz duchownych. Podsycali oni nastroje antysemickie, przekonując studentów o słuszności prowadzonych przez nich akcji. W wielu wypadkach wystarczał jakikolwiek niedorzeczny pretekst, by sprowokować tragiczną w skutkach awanturę. Ostatecznym celem młodzieży stało się natomiast przekonanie tych „niezdecydowanych” co do tego, że studenci-Żydzi zajmują w państwie miejsce zanadto uprzywilejowane, a dla słuchaczy polskich stanowią niebezpieczną konkurencję.

Śmierć Grodkowskiego

W listopadzie 1931 r. na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie doszło do tragicznego zajścia: w czasie polsko-żydowskich rozruchów student I roku prawa Stanisław Waćławski został śmiertelnie ugodzony kamieniem. Zdarzenie miało miejsce na ulicy Nowogródzkiej, w pobliżu budynków prosektorium i Zakładu Fizyki. Na miejscu pojawiła się policja, która rozpędziła Żydów pochyłających się nad poszkodowanym. Rannego słuchacza przeniesiono w pośpiechu do dorożki, by zawieźć następnie na pogotowie. Na trasie pojazd zaatakowała grupa Żydów, a sam Waćławski ponownie został ugodzony kamieniem. W tym czasie eskortujący rannego student medycyny Leokadiusz Wyszomirski wyciągnął rewolwer i oddał kilka strzałów w powietrze w celu odstraszenia zgromadzonego tłumu. Stanisław Waćławski otrzymał na stacji pogotowia pierwszą pomoc, ale po przewiezieniu do szpitala zmarł. W wyniku śledztwa szybko odnaleziono winnego. Zarzuty postawiono studentowi żydowskiemu, zapisanemu podobnie jak Waćławski na pierwszy rok prawa. Czy była to jednak osoba rzeczywiście odpowiedzialna za śmierć Waćławskiego? Nie wiadomo. Na pewno sprawca był Żydem, jednak trudno dokładnie ustalić, która z osób otaczających dorożkę rzuciła kamieniem. Władze musiały udowodnić, że potrafią szybko zareagować na dokonaną zbrodnię. Trzeba było postawić zarzuty, a sam oskarżony znalazł się feralnego dnia w nieodpowiednim miejscu i w nieodpowiednim czasie¹⁸⁴.

¹⁸⁴ A. Srebrakowski, *Sprawa Waćławskiego. Przyczynek do historii relacji polsko-żydowskich na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie*, „Przegląd Wschodni”, 9 (2004), z. 3, s. 575–601.

Wiadomość o śmierci Stanisława Waclawskiego wywołała oburzenie w kręgach lwowskich studentów orientacji narodowo-demokratycznej. 12 listopada na ulicach miasta spotkać można było bojówki, które nie dopuszczały młodzieży żydowskiej na zajęcia. Lustrując wchodzących, udzielały im co pewien czas komunikatów zakazujących wstępu do gmachu uniwersyteckiego. Robiono to w różny sposób: czasem bez zbędnych ogródek informowano, że Żydzi dziś nie wchodzą, by innym razem, niby żartem, zaproponować udanie się do kawiarni. Studenci nie mieli najmniejszego zamiaru poddawać się szykanom, wobec czego dochodziło do szarpanin i wymierzania pojedynczych ciosów¹⁸⁵.

Jan Karski, uczestniczący tego dnia w wykładzie profesora Dąbkowskiego, wspominał, że na zajęcia pospiesznym krokiem wszedł dr Karol Koranyi, który poinformował prowadzącego o obecności bojówki w gmachu uczelni. Wszechpolacy rozpoczęli akcję na uniwersytecie od próby usunięcia młodzieży żydowskiej z wykładu profesora Ludwika Ehrlicha. Po pewnym czasie grupka zjawiała się także na zajęciach u profesora Dąbkowskiego, wykrzykując w kierunku zgromadzonych studentów „wynocha z polskiego uniwersytetu!” lub „Żydy won!” Żaden z obecnych na sali słuchaczy nie dał się jednak sprowokować. Gdy jeden z bojówkarzy zbliżył się do siedzącej nieopodal okna Żydówki, profesor Dąbkowski podniesionym głosem zapytał: „może i mnie spróbujesz wyrzucić?” Następnie objaśnił studentowi, że pamięta go z zajęć, jakie odbywały się w poprzednim roku i poradził mu, aby opuścić salę. Członkowie bojówki, widząc, że niewiele uda im się osiągnąć, poczęli się szykować do odwrotu. Jeden z nich na odchodne w dość niecenzuralny sposób poinformował zgromadzoną młodzież żydowską, że wraz ze swymi towarzyszami rozprawi się z nią gdzie indziej. Inny, wychodząc z sali, uderzył siedzącego w pobliżu studenta-Polaka (uważając go za słuchacza żydowskiego) i krzyknął: „Do Palestyny! To za Waclawskiego!”¹⁸⁶.

W tym czasie w mieście zorganizowano kilka znaczniejszych demonstracji pod starym gmachem uniwersytetu przy ulicy św. Mikołaja oraz przed budynkami Politechniki Lwowskiej i Akademii Medycyny Weterynaryjnej. Studenci uformowali pochód liczący około 1,5 tysiąca osób¹⁸⁷.

Następnego dnia (13 listopada) zwołano wiec ogólnoakademicki, na którym padły słowa zapowiadające rychłe ochłodzenie w stosunkach ze społecznością żydowską:

Zbrodnia wileńska – zamordowanie śp. Stanisława Waclawskiego przez Żydów – rzuciła krew między społeczeństwo polskie i żydowskie i rozdzieliła nas od Żydów

¹⁸⁵ W. Piasecki, *Jan Karski, Jedno życie. Kompletna opowieść*, t. 1: *Madagaskar (1914–1939)*, Kraków 2015, s. 111.

¹⁸⁶ *Ibidem*, s. 112 i n.

¹⁸⁷ *Ibidem*, s. 113.

na zawsze. Wobec tak oczywistych dowodów niebezpieczeństwa żydowskiego [młodzież] zwalczać go będzie wytrwale a usilnie przez bezwzględny bojkot żydostwa, bezwzględny bojkot towarzyski Żydów wszędzie, w pierwszym rządzie na wyższych uczelniach¹⁸⁸.

Nikt wówczas nie przypuszczał, że do wydarzeń przypominających wypadki wileńskie dojdzie rok później we Lwowie, a dla studentów reprezentujących obóz nacjonalistyczny nowym symbolem walki z młodzieżą żydowską stanie się postać słuchacza Akademii Medycyny Weterynaryjnej, Jana Grodkowskiego.

W sobotę 26 listopada 1932 r. w jednym z lokali przy ulicy Trybunalskiej we Lwowie miała miejsce „sobótka” korporantów „Lutyko-Venedii”. Po jej zakończeniu, tuż po godzinie 23., część zgromadzonych, wśród których znaleźli się Stanisław Pietraszko, Jerzy Szczepanowski oraz student IV roku weterynarii Jan Grodkowski, udała się do restauracji „Adria”, znajdującej się przy ulicy Szajnochy. Około godziny 1.25 wszyscy razem opuścili „Adrię” z zamiarem przeniesienia się do kolejnego lokalu nocnego. W niedługim czasie po wyjściu z budynku doszło do konfliktu z grupką przechodzących Żydów. W wyniku bójki Szczepanowski i Pietraszko zostali ranni, zaś Grodkowski w drodze do szpitala zmarł¹⁸⁹. W świetle dokumentów Prokuratury Sądu Okręgowego we Lwowie oraz relacji świadków przyczyną zatargu pomiędzy burszami a ich przeciwnikami miał być fakt zaintonowania piosenki żydowskiej przez tych drugich. Ów utwór nie spodobał się korporantom na tyle, że doszło do gwałtownej wymiany zdań, a następnie do rękoczynów¹⁹⁰. Po mieście i kraju szybko jednak rozeszły się plotki, że powód scysji był inny: oto jeden z burszów miał uderzyć w policzek obecną na miejscu rejestrowaną prostytutkę¹⁹¹. Stefania Surówka¹⁹² – świadek wydarzeń,

¹⁸⁸ DALO, f. 26, op. 14, sp. 290, k. 61, Rezolucje wiecu ogólnoakademickiego, 13 XI 1931.

¹⁸⁹ G. Mazur, *Sprawa śmierci Jana Grodkowskiego. Z dziejów wystąpień antyżydowskich we Lwowie w okresie międzywojennym*, w: *Mysł i polityka. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Jackowi Marii Majchrowskiemu*, red. B. Szlachta, Kraków 2011, s. 86 i n; DALO, f. 110, op. 4, sp. 352, k. 5, Pismo Starosty Grodzkiego Lwowskiego do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie, 3 XII 1932.

¹⁹⁰ DALO, f. 110, op. 4, sp. 352, k. 2v, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego we Lwowie do prokuratora Sądu Apelacyjnego we Lwowie, 2 XII 1932.

¹⁹¹ B. Żongołłowicz, *Dzienniki 1930–1936*, oprac. D. Zamojska, Warszawa 2004, s. 430. Żongołłowicz napisał w swych *Dziennikach* pod datą 29 XI 1932: „Z powodu zabójstwa we Lwowie studenta Grotkowskiego przez Żyda rzeźnika gdzieś w nocnej speluncie za prostytutkę, powstały antyżydowskie rozruchy studenckie we Lwowie i przeniosły się na inne uczelnie”.

¹⁹² W dokumentach różnych instytucji pojawiają się zamiennie dwa nazwiska: „Surówka” i „Sorówka”.

jakie rozegrały się feralnego wieczoru – istotnie znalazła się tej nocy w pobliżu baru „Eldorado” w asyście czterech żydowskich towarzyszy: szewca Nechemiasza Schmera, podającego się za drukarza Szymona Kellera, kelnera Izraela Thunego i piekarza Mojżesza Katza¹⁹³. Ostatni z wymienionych miał okazać się zabójcą Grodkowskiego¹⁹⁴.

Śmierć członka „Lutyko-Venedii” wzbudziła niepokój w mieście. W niedzielę 27 listopada prawie wszystkie sklepy żydowskie miały opuszczone rolety. Dochodziło do licznych rabunków dokonywanych przez osoby wywodzące się z marginesu społecznego. Na ulicach wybuchały bójki; na ruchliwej Akademickiej krążyła policja konna rozpraszająca demonstrantów. Manifestanci spalili zabudowania żydowskiego klubu sportowego „Hasmonea”. Zamieszki w całym mieście trwały niemal tydzień – nie pomagały odezwy wybitnych uczonych, wzywające młodzież, aby nie dała się wmieszać w awantury uliczne¹⁹⁵.

Nad ranem 28 listopada rektorzy wyższych uczelni Lwowa zawiesili zajęcia. Tego dnia doszło również do kolejnych incydentów z udziałem młodzieży: najpierw wybito szyby w budynku Żydowskiego Domu Akademickiego przy ul. św. Teresy, a potem także w prywatnym mieszkaniu prezydenta miasta, Wacława Drojanowskiego (było to najprawdopodobniej związane z potępieniem ekscesów antysemitycznych przez radę miejską)¹⁹⁶. Sytuacja była trudna do opanowania, zdarzały się wypadki złośliwego alarmowania policji o fałszywych ekscesach. Docierające na miejsce patrole często marnowały czas na dojazd, gdy awantury wybuchały w innych miejscach. Według raportów

¹⁹³ Posterunkowy Szewczyk, tłumiający tego wieczoru starcia pomiędzy Żydami a studentami polskimi na ulicy Legionów, rozpoznał w osobach Szymona Kellera i Mojżesza Katza uczestników zajść, do których doszło pod restauracją Bachusa jeszcze przed śmiercią Grodkowskiego; DALO, f. 110, op. 4, sp. 352, k. 13–13v, Dodatkowe sprawozdanie Jana Kuszlika w sprawie zabójstwa studenta J. Grodkowskiego, 1932.

¹⁹⁴ DALO, f. 110, op. 4, sp. 369, k. 75v, Pismo Starosty Grodzkiego Lwowskiego do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w związku z interpelacją Klubu Narodowego, 19 XII 1932; DALO, f. 110, op. 4, sp. 352, k. 5v–6, Pismo Starosty Grodzkiego Lwowskiego do Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w związku ze sprawą zabójstwa J. Grodkowskiego, 3 XII 1932; *ibidem*, k. 12, Sprawozdanie funkcjonariusza Jana Kuszlika w związku z zajściami z 26 XI 1932 r. i zabójstwem J. Grodkowskiego, 28 XI 1932. Wedle dokumentów zebranych w trakcie toczącego się śledztwa Mojżesz Katz tuż po zajściach zaczął uciekać. Zatrzymał go posterunkowy Nowik, który podczas rewizji nie znalazł jednak noża. Według relacji Stefanii Surówki nóż miał mieć przy sobie Izrael Thune. Przeprowadzona ekspertyza wykazała, że przyczyną śmierci Grodkowskiego było skrwawienie się z przeciętej tętnicy pachowej prawej (wygląd brzegu rany wskazywał, że została ona zadana ostrym narzędziem).

¹⁹⁵ G. Mazur, *Sprawa śmierci Jana Grodkowskiego...*, s. 89.

¹⁹⁶ *Ibidem*, s. 88.

policyjnych u wylotu ulicy Kopernika zdarzały się również wypadki podejmowania przez studentów żydowskich działań zaczepnych wobec przechodzących tamtędy Polaków¹⁹⁷.

Następnego dnia odbył się pogrzeb Jana Grodkowskiego. Uroczystości rozpoczęły się w domu słuchaczy Akademii Medycyny Weterynaryjnej, znajdującym się przy ulicy Stalmacha 1. Od samego rana w pobliżu wejścia do budynku gromadzili się studenci, korporanci ze sztandarami oraz zainteresowani przechodnie. Wystawioną w holu otwartą trumnę z ciałem Grodkowskiego przykrywało morze kwiatów i zniczy¹⁹⁸.

Wedle szacunków w pogrzebie wzięło udział 15 tysięcy osób. W trakcie uroczystości w kościele Jezuitów pojawili się przedstawiciele władz akademickich, w tym rektorzy Uniwersytetu Jana Kazimierza oraz Akademii Medycyny Weterynaryjnej – ks. prof. dr Adam Gerstmann i prof. dr Bronisław Janowski. Przybyli ponadto uczeni-politycy: senator Stanisław Głąbiński oraz Stanisław Grabski. Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego odprawił związany ze środowiskiem uniwersyteckim biblista, ks. Aleksy Klawek¹⁹⁹. Poza przedstawicielami elity naukowej Lwowa w pogrzebie uczestniczyły także liczne delegacje słuchaczy i przedstawiciele „Bratniej Pomocy”²⁰⁰. W trakcie uroczystości chór studentów zaintonował pieśń *Boże coś Polskę*²⁰¹. Przemówienie nad trumną Grodkowskiego wygłosił działacz Czytelni Akademickiej, Adam Macieliński. Jan Matłachowski zwrócił się natomiast do funkcjonariuszy policji, prosząc ich, aby otworzyli bramy cmentarza i pozwolili rodakom towarzyszyć w ostatniej drodze bohatera do

¹⁹⁷ DALO, f. 110, op. 4, sp. 372, k. 2–16, Pismo Komendy Policji Państwowej we Lwowie do Starostwa Grodzkiego Lwowskiego w odpowiedzi na zarzuty „Chwili”, grudzień 1932.

¹⁹⁸ W. Piasecki, *Jan Karski...*, s. 141.

¹⁹⁹ Wiktor Chajes uznał zachowanie pracowników naukowych uniwersytetu za manifestacyjną; mieszane uczucia u najwybitniejszego przedstawiciela lwowskiego nurtu asymilacyjnego wzbudziły również słowa o „ofiarności śmierci”, jakie pojawiły się w trakcie kazania. W. Chajes, *Semper fidelis. Pamiętnik Polaka wyznania mojżeszowego z lat 1926–1939*, Kraków 1997, s. 138.

²⁰⁰ DALO, f. 26, op. 17, sp. 57, k. 5, Sprawozdanie Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie za okres od 1 maja 1932 r. do 30 kwietnia 1933 r.. W sprawozdaniu tym znalazło się wspomnienie o uroczystościach związanych z pogrzebem Grodkowskiego: „jest bowiem rzeczą niesłychaną, żeby członek odrębnej grupy społecznej, obcej nam pochodzeniem, kulturą, a przede wszystkim dążeniami, niejednokrotnie bardzo wrogimi dla naszego narodu, śmiało podnieść w niepodległej Polsce rękę w nóż uzbrojoną na członka polskiego społeczeństwa, na naszego kolegę. Ten stan rzeczy w Polsce musi ulec zmianie. Zarząd nasz i członkowie Towarzystwa wzięli gremialnie udział w pogrzebie zamordowanego kolegi, a na wiecu specjalnie zwołanym daliśmy wyraz uczuciom w związku z tą sprawą”.

²⁰¹ DALO, f. 110, op. 4, sp. 369, k. 4v, Sprawozdanie komisariatów Policji Państwowej we Lwowie z przebiegu wydarzeń w związku ze śmiercią J. Grodkowskiego, listopad 1932.

końca²⁰². W ten sposób postać bursza zabitego w jak najmniej heroicznych okolicznościach podniesiono do rangi męczennika.

Po pogrzebie młodzież wracająca z cmentarza rozdzieliła się przy placu Mariackim na dwie grupy: jedna w liczbie około 200–300 osób udała się na ulicę Akademicką, gdzie zaczęła wznosić okrzyki antyżydowskie, druga zaś przeszła na ulicę Kopernika. W całym mieście zdarzały się mniejsze i większe ekscesy; w licznych wypadkach zatrzymywano tramwaje i bito jadących w nich żydowskich pasażerów. Policja, przewidując najróżniejsze scenariusze przebiegu wydarzeń, likwidowała napotkane demonstracje poprzez wzywanie do rozejścia się, zatrzymywanie opornych i odbieranie im lasek. W ten sposób próbowano nie dopuścić do bicia Żydów. Manifestację przy ulicy Akademickiej stłumiono przy pomocy pałek i armatek wodnych. W tłumie nie brakowało osób, które stawiały opór. Wedle krążących wśród młodzieży plotek policja miała odbierać polskim studentom laski, by przekazywać je bojówkom żydowskim²⁰³. Inne poglądy co do tej protekcji wyrażała z kolei redakcja lwowskiej „Chwili”, która obwiniała funkcjonariuszy o brak interwencji w czasie napadów na młodzież żydowską²⁰⁴.

Mimo żałoby zamieszki w mieście i na terenie uniwersytetu trwały nadal. W budynku uczelni pobito studenta Seweryna Tannenbauma i jego koleżankę – Rosenthalównę²⁰⁵. Pierwszego grudnia rektor ks. Adam Gerstmann wystosował do młodzieży pismo, w którym wzywał do zachowania spokoju. Ostrzegął, że w przypadku niezastosowania się do jego zaleceń będzie zmuszony do podjęcia ostrzejszych kroków, przewidzianych przez przepisy. Zagroził, że jednym z nich może być niedopuszczenie do immatrykulacji

²⁰² W. Piasecki, *Jan Karski...*, s. 142.

²⁰³ *Po słowach ich... poznanie ich czyni... Co mówią endecy o ekscesach lwowskich i czego domagali się w Sejmie*, „Chwila”, 1932, nr 4924, s. 2.

²⁰⁴ *Ekscesy lwowskie przed Sejmem. Wniosek posłów Koła Żydowskiego w sprawie ekscesów antyżydowskich we Lwowie w dniach od 26 listopada do 1 grudnia b.r.*, „Chwila”, 1932, nr 4924, s. 3–7; DALO, f. 11, op. 29, sp. 1065, k. 17–18, Protokół z zeznań świadka, oficera Komendy Policji Państwowej we Lwowie Józefa Gierzejewskiego, w związku z ekscesami antysemitycznymi młodzieży, listopad 1932; DALO, f. 110, op. 4, sp. 371, k. 10, Artykuł prasowy *Czwarty dzień... Szczegóły ekscesów we Lwowie. Wybite szyby – Jubiler ofiarą – Napady*, „Chwila”, 1932, nr 4918, s. 3; DALO, f. 110, op. 4, sp. 372, k. 2–16, Pismo Komendy Policji Państwowej we Lwowie do Starostwa Grodzkiego Lwowskiego w odpowiedzi na zarzuty „Chwili” dotyczące braku ingerencji w czasie akcji antyżydowskich, grudzień 1932. Policja Państwowa we Lwowie przekonywała, że starała się skutecznie przeciwdziałać ekscesom. Do pomocy ściągnięto oddziały ze Szkoły Policyjnej w Wielkich Mostach oraz z części powiatów województwa lwowskiego. Po całym mieście krążyły samochody ciężarowe, wożące po 10–15 szeregowych, którzy mieli likwidować napotkane awantury. Patrole pełniły służbę przez 24 godziny na dobę; zdarzały się wypadki omdleń z wycieńczenia.

²⁰⁵ *Czwarty dzień... Szczegóły ekscesów we Lwowie...*, s. 3.

nowo przyjętych studentów²⁰⁶. Następnego dnia ks. profesor Gerstmann ogłosił zarządzenie o niewpuszczaniu do gmachu uniwersyteckiego osób wyposażonych w laski²⁰⁷. W osobnych zarządzeniach nakazał, aby bramy przy budynkach obstać funkcjonariuszami, którzy mieliby za zadanie legitymować „warty studenckie”, złożone z osób niechętnie ustosunkowanych wobec Żydów i sprzeciwiających się dopuszczaniu ich do zajęć uniwersyteckich²⁰⁸. Wydaje się, że pisma rektorskie spotkały się z pewnym odzewem i doprowadziły do wyciszenia nastrojów. Ostatecznie 3 grudnia Lwowski Komitet Akademicki wezwał młodzież do zachowania spokoju, zaś ks. Gerstmann ogłosił wznowienie zajęć dydaktycznych, które od tej pory odbywały się już bez zakłóceń²⁰⁹.

Ogółem w czasie zajęć pobito około 140 Żydów. Na policję zgłosiło się 97 osób skarżących się, że podczas zamieszek wybito szyby w ich sklepach. Niektórzy informowali również o włamaniach lub kradzieżach²¹⁰. W wyniku interwencji policji zatrzymano 90 studentów, z czego 13 odesłano do więzienia, zaś 43 pozostawiono „na wolnej stopie”. Starostwo Grodzkie we Lwowie poinformowało o ukaraniu 185 osób, z których 90 było studentami²¹¹. Kary polegały na opłaceniu grzywnien lub bezwzględnym areszcie. Wśród obwinionych słuchaczy UJK dominowali studenci prawa i medycyny²¹². W gronie

²⁰⁶ DALO, f. 26, op. 14, sp. 1007, k. 5, Pismo rektora A. Gerstmanna dotyczące zawieszenia zajęć na UJK, 1 XII 1932. Rektor próbował uspokoić młodzież następującymi słowami: „Winni śmierci studenta staną przed sądem. Wymiar kary na kimkolwiek nie do Was należy. Czyny wynikłe z zemsty nigdy nie znajdą usprawiedliwienia. Korzystać z nich będą jedynie żywi obce Uniwersytetowi”.

²⁰⁷ DALO, f. 26, op. 14, sp. 1007, k. 7, Ogłoszenie rektora A. Gerstmann do młodzieży, 2 XII 1932.

²⁰⁸ *Ibidem*, k. 8, Zarządzenie rektora A. Gerstmann, 2 XII 1932.

²⁰⁹ DALO, f. 110, op. 4, sp. 369, k. 25r–v, Materiały do fonogramów komisariatów Policji Państwowej we Lwowie, grudzień 1932.

²¹⁰ W czasie zamieszek zdarzały się przypadki pobicia zwykłych przechodniów, młodzież zmuszała Żydów do zamykania ich sklepów. DALO, f. 110, op. 4, sp. 369, k. 2, Fonogram do Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie, 30 XI 1932.

²¹¹ G. Mazur, *Sprawa śmierci Jana Grodkowskiego...*, s. 91

²¹² DALO, f. 110, op. 4, sp. 369, k. 62r–v. W czasie, gdy część studentów przebywała w więzieniu, Lwowski Komitet Akademicki starał się przekonać pozostałych do obowiązku dalszej walki za sprawę Grodkowskiego w imię solidaryzowania się z uwięzionymi: „Przypominamy kolegom, że sprawy morderstwa popełnionego na śp. Grodkowskim nie dajemy sztucznie zdjąć z porządku dziennego polskiej opinii publicznej. Obowiązkiem każdej koleżanki i każdego kolegi jest pamiętać o kwestii żydowskiej i odpowiednio do swoich możliwości jej rozwiązania, codziennie realizować z najwyższym wysiłkiem i osobistym poświęceniem. Nie wszyscy nasi koledzy uwięzieni, zostali wypuszczeni z więzienia, co zmusza nas do zwrócenia całej naszej uwagi na tę sprawę, aby w razie potrzeby solidaryzować się z uwięzionymi kolegami”.

aresztantów znaleźli się Jan Małachowski i Adam Macieliński. Zatrzymanie działaczy lwowskiej Młodzieży Wszechpolskiej stało się bezpośrednią przyczyną ogłoszenia przez młodzież strajku²¹³. Podkreślano, że ukarano ludzi, którzy dla dobra polskiej młodzieży akademickiej „wiele dobrej woli i siły włożyli”. Jednocześnie akcentowano, że przywódcy żydowscy przebywają na wolności²¹⁴.

Wyroki nie doprowadziły do zamknięcia sprawy; o postaci Grodkowskiego zrobiło się głośno w całym kraju. Co roku pod koniec listopada lwowscy działacze Młodzieży Wszechpolskiej organizowali uroczystości upamiętniające śmierć korporanta „Lutyko-Venedii”. Obchodom towarzyszyły uroczyste nabożeństwa, po których odbywał się manifestacyjny pochód na grób studenta. Na miejscu wygłaszano mowy o jawnym charakterze antysemickim, a potem dochodziło do wybijania szyb w żydowskich sklepach. Każda zbliżająca się rocznica obchodów śmierci Grodkowskiego wywoływała w rektoracie niepokój. Rektorzy obawiali się fali zamieszek, prosili służbę porządkową o legitymowanie wchodzących²¹⁵. Zwykle w listopadzie organizowano również tzw. akademię ku czci poległych w walce z Żydami, która wpisana była w poczet wydarzeń kulturalnych urządzanych przez „Bratniak” UJK wspólnie z Młodzieżą Wszechpolską²¹⁶. W październiku 1933 r. Czytelnia Akademicka zabiegała o to, by nazwisko Grodkowskiego wpisać do złotej księgi²¹⁷.

Równocześnie młodzież skupiona w obozie nacjonalistycznym stale przypominała o Stanisławie Waclawskim²¹⁸. Już w czasie wiecu 13 listopada 1931 r. wezwano „Bratnie Pomoce” wszystkich wyższych uczelni Lwowa do ustanowienia specjalnego stypendium im. Stanisława Waclawskiego. Mieli z niego korzystać dwaj słuchacze – Polacy i katolicy – w sposób szczególny zasłużeńi dla sprawy zielonej wstążki²¹⁹. W rocznicę wypadków wileńskich

²¹³ *Ibidem*, k. 34, Fonogramy do Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie, grudzień 1932. Wedle dokumentów policyjnych 5 XII 1932 r. nauka na Uniwersytecie Jana Kazimierza i na Politechnice Lwowskiej odbywała się bez przeszkód. Podczas wykładu profesora Ehrlicha młodzież dowiedziała się o aresztowaniu Adama Macielińskiego, w związku z czym opuściła salę, zapowiadając strajk.

²¹⁴ DALO, f. 110, op. 4, sp. 423, k. 12, Ulotka młodzieży akademickiej wydana w związku z aresztowaniem Jana Małachowskiego i Adama Macielińskiego, 1932.

²¹⁵ DALO, f. 26, op. 14, sp. 1007, k. 15, Zarządzenie rektora UJK z 26 XI 1934 r. w sprawie legitymacji studentów wchodzących do budynku uniwersytetu.

²¹⁶ DALO, f. 26, op. 17, sp. 64, k. 5, Sprawozdanie Towarzystwa Bratniej Pomocy UJK za okres 1 stycznia – 31 grudnia 1936 r.

²¹⁷ CDIAL, f. 424, op. 1, sp. 47, k. 142, Pismo Romana Bluma do prezydium korporacji Lutyko-Venedia, 9 X 1933.

²¹⁸ Zob. A. Srebrakowski, *Sprawa Waclawskiego...*, s. 575–601.

²¹⁹ CDIAL, f. 431, op. 1, sp. 4, k. 4, Rezolucje wiecu młodzieży akademickiej, 13 XI 1931.

studenci UJK Adam Toruń i Stanisław Krocak rozrzucili ulotki opisujące okoliczności zabójstwa i wzywające do pomszczenia zmarłego kolegi²²⁰. Z tej okazji zorganizowano również odsłonięcie poświęconej Wacławskiemu tablicy pamiątkowej na ścianie II Domu Techników (zamieszkiwanego przez słuchaczy Politechniki Lwowskiej)²²¹. Płytę, przygotowaną w warsztacie kamieniarskim mieszczącym się przy ulicy Piekarskiej, skonfiskowała jednak policja. Zmusiło to młodzież do odsłonięcia tablicy symbolicznej, wykonanej z tkaniny. Widniał na niej taki sam napis jak na tej kamiennej: „Śp. Stanisławowi Wacławskiemu, studentowi Uniwersytetu Stefana Batorego, ukamienowanemu dnia 10 XI 1931 r. na ulicach Wilna – lwowscy koledzy”²²².

Do zamieszek, jakie w listopadzie 1932 r. wybuchły na terenie Lwowa, społeczność akademicka podchodziła w różny sposób. Na początku grudnia głos w dyskusji zabrali członkowie katolickiej organizacji „Odrodzenie”. Włodzimierz Ryłski, student prawa UJK, na łamach biuletynu redagowanego przez towarzystwo optował za złagodzeniem radykalnego kursu proponowanego przez wszechpolaków. Podkreślał, że zachowanie studentów na ulicach Lwowa w ostatnich dniach musiało budzić wśród mieszkańców miasta poważne wątpliwości. Nie licowało z godnością chrześcijanina-katolika. Postulował, aby młodzież uznała w Żydzie obywatela Polski, słuchacza tej samej uczelni, kolegę z uniwersyteckiej ławy. Mimo to Ryłski nie

²²⁰ DALO, f. 110, op. 4, sp. 369, k. 67v, Pismo Komendy Policji Państwowej we Lwowie do Starosty Grodzkiego Lwowskiego, 15 XII 1932; DALO, f. 110, op. 4, sp. 373, k. 11r-v, Zeznania Adama Torunia i Jana Matłachowskiego, 9–10 XI 1932. Warto zwrócić uwagę na to, w jaki sposób starsi działacze Młodzieży Wszechpolskiej wykorzystywali młodszych studentów do pracy agitacyjnej. Adam Toruń w listopadzie 1932 r. miał 19 lat i był studentem I roku prawa. Przyznał się, że ulotki wręczył mu Jan Matłachowski, którego znał osobiście. Tłumaczył, że rozdawał je, nie przypuszczając, że popełnia czyn karygodny. Starszy od niego Matłachowski podczas przesłuchań zdecydowanie zaprzeczył, aby znał Torunia i przekazywał mu jakiekolwiek ulotki.

²²¹ Zob. CDIAL, f. 424, op. 1, sp. 47, Pismo Romana Bluma do Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki, 1933. W 1933 r. prezes Czytelni Akademickiej Roman Blum wyszedł z inicjatywą, aby II Dom Techników nazwać imieniem S. Wacławskiego. W piśmie do Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki pisał: „Większość domów w Polsce posiada nazwy upamiętniające zasłużone dla narodu polskiego jednostki, a II Dom Techników dotąd takiej nazwy nie miał”.

²²² DALO, f. 110, op. 4, sp. 369, k. 68–70, Pismo Komendy Policji Państwowej we Lwowie do Starosty Grodzkiego Lwowskiego w związku z wnioskiem Klubu Narodowego, 15 XII 1932. Uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci Wacławskiego zapowiadał 11 listopada na zebraniu w Czytelni Akademickiej Jan Matłachowski. Studenci zostali wezwani do „dania wyrazu swym uczuciom w stosunku do Żydów”. Wedle dokumentów policji jeden z zebranych, Kornel Izierski, zaznaczył, że obchody będą stanowić dobrą okazję do powybijania Żydom szyb.

wypowiadał się pozytywnie na temat obywateli żydowskich. W ich działalności dopatrywał się przede wszystkim zagrożenia dla Polaków na gruncie gospodarczym. Prosił jednak młodzież o zachowanie pewnej powagi, którą łączył z postawą katolika²²³. Głos Ryłskiego był zbieżny z ogólnymi poglądami „Odrodzenia”, wyrażanymi w całym kraju. Członkowie organizacji obawiali się szybkiego rozwoju nurtów nacjonalistycznych wśród przedstawicieli młodego pokolenia. W związku z tym opowiadali się za rozwijaniem katolicyzmu wolnego od aktów terroru czy przymusu²²⁴.

Przeciwko politycznemu wykorzystywaniu śmierci Jana Grodkowskiego protestowały organizacje związane z sanacją i opozycyjne wobec towarzystw nacjonalistycznych. Wśród nich znalazły się więc przede wszystkim Akademicki Oddział Związku Strzeleckiego, Legion Młodych oraz Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Wszystkie z wymienionych powyżej asocjacji stały na stanowisku, że morderstwo zostało popełnione przez męty społeczne, a posłużyło jako pretekst do wszczynania ekscesów przez środowiska związane z ideologią Obozu Wielkiej Polski. Członkowie tych towarzystw apelowali, aby całe społeczeństwo sprzeciwiło się nadużyciom ze strony radykałów. Podkreślali, że takiej postawy wymagało nie tylko dobro studentów, ale także dobro samego państwa²²⁵.

Walka o autonomię uczelni wyższych

Jednym z najbardziej doniosłych strajków młodzieży wymierzonych przeciwko rządowi sanacji był ten związany z walką o autonomię uczelni wyższych. Do protestów doszło w marcu 1933 r. w związku z wprowadzeniem nowej ustawy o reorganizacji szkół akademickich. Demonstracje objęły właściwie wszystkie ośrodki akademickie: poza Lwowem strajkowali studenci Krakowa, Warszawy, Wilna i Poznania. Hugo Steinhaus, wspominając lata pracy na Uniwersytecie Jana Kazimierza, pisał:

Mieliśmy wprawdzie już wtedy [w latach dwudziestych] strajki studenckie, ale jeszcze można je było opanować. Wyraz „strajk” w szkole akademickiej jest niedorzeczny i już po tym wyrazie można poznać, że ogarnięci tym ruchem są owładnięci hipnozą i niezdolni do rozumowania. Żądanie młodzieży, by przestano wykładać, nie jest analogiczne do strajku, lecz byłoby analogiczne do żądania lokautu, gdyby

²²³ W. Ryłski, *Katolikami jesteście!* „Dyszel w Głowie”, 1932, nr 4, s. 13–14; *idem*, *A jednak Żydzi są wśród nas*, „Dyszel w Głowie”, 1932, nr 4, s. 15–16.

²²⁴ Zob. J. Macała, *Polska katolicka w myśli politycznej II RP*, Zielona Góra 2004, s. 121.

²²⁵ DALO, f. 110, op. 4, sp. 423, k. 8, Ulotka Akademickiego Oddziału Związku Strzeleckiego, Legionu Młodych, ZPMD i Związku Samopomocowych Kół Prowincjonalnych.

robotnicy takie żądanie kiedykolwiek postawili. Szkoły wyższe nie są fabrykami, a studenci – robotnikami²²⁶.

Steinhaus był przekonany, że strajki każdorazowo prowadziły do wykorzystywania eksterytorialności szkół akademickich dla celów niemających nic wspólnego z ich właściwymi zadaniami. Służyły natomiast organizowaniu ruchów politycznych z zamiarem przeniesienia ich na szersze forum²²⁷. Podobne opinie na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych coraz częściej podnosiła strona rządowa, przekonana, że zbytnia swoboda studenterii prowadzi do prowokowania coraz częstszych ekscesów antysemickich. Z pomysłami reorganizacji szkół wyższych noszono się już od dawna: w 1929 r. ówczesny minister WRiOP Sławomir Czerwiński przestrzegał senaty akademickie, aby przy udzielaniu zezwoleń na wiece i manifestacje postępowały rozważnie i nadzwyczaj ostrożnie. Utrzymywano, że dotychczasowy, liberalny system, pozwalający towarzystwom akademickim na duże swobody w tym zakresie, prowadził do szeregu nadużyć. Czerwiński nie zdążył jednak przeprowadzić reformy szkolnictwa wyższego. Zasadnicze zmiany wprowadzono wtedy, gdy kierownictwo w resorcie objął Janusz Jędrzejewicz. Szeroko zakrojoną reformę rozpoczął on od organizacji w zakładach naukowych grup profesorskich przychylnie ustosunkowanych do kwestii przeprowadzenia zmian w ustroju uniwersytetów. Co ciekawe, wstępny projekt nowej ustawy o szkołach akademickich (z 1932 r.) nie powstał w Warszawie. Pierwszy jego zarys wyszedł bowiem bezpośrednio ze Lwowa. Autorem projektu okazało się Towarzystwo Kultury Akademickiej²²⁸.

Zajścia, jakie rozgrywały się na terenie miasta w lutym i w marcu 1933 r., od samego początku miały na celu ośmieszenie osoby ministra Jędrzejewicza i jego ekipy. Służyło temu m.in. wywieszanie nad akademikiem przy ulicy Łozińskiego kukły zrobionej ze szmat i papieru i podpisanej „grabarz nauki polskiej”²²⁹. Pod podobizną mającą symbolizować postać ministra samorzutnie organizowały się grupki ludzi bijących brawo i wznoszących antysanacyjne okrzyki. O znacznej zapiekłości młodzieży świadczył fakt niedopuszczania do budynku policji, która żądała usunięcia kukły. Zdjęto ją dopiero

²²⁶ H. Steinhaus, *op. cit.*, s. 99.

²²⁷ *Ibidem*, s. 99.

²²⁸ Zob. *Projekt ustawy o szkołach akademickich ułożony przez Komitet Redakcyjny z polecenia Towarzystwa Kultury Akademickiej*, Lwów 1932; M. Natkowska, *Numerus clausus, getto ławkowe, numerus nullus, „paragraf aryjski”*. Antysemityzm na Uniwersytecie Warszawskim 1931–1939, Warszawa 1999, s. 43.

²²⁹ DALO, f. 26, op. 17, sp. 58, k. 175, Biuletyn nadzwyczajny Lwowskiej Konferencji Akademickiej, luty 1933; A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 653. Podobną kukłę ze szmat jeszcze pod koniec stycznia 1933 r. wywiesili studenci z II Domu Techników. Kukła była przebrana w granatowe ubranie i przepasana białą szarfą z orderem Polonia Restituta.

po interwencji rektora Gerstmann. Najlepszą ilustracją stosunku młodzieży akademickiej do osoby Janusza Jędrzejewicza oraz sanacyjnego rządu był tekst piosenki *Lex ciemnoty*, śpiewanej przez lwowskich studentów w 1933 r.:

Minister Jędrzej
To działacz nie lada
Kreśli ustawy
Do rektorów gada
I choć mu siedmiu semestrów brakuje
Się do reformy
Uprawnionym czuje

Tra-ra-ra

Na chuligaństwo
Zna radę młodzieży
Bo on jej teraz
Stypendia wymierzy
A kto z niej tylko
Do spowiedzi chodzi
Tego on wilczym
Biletem nagrodzi

Tra-ra-ra

Posel Jaworska
To mistyczna żona
Kontr-autonomią
Była zapłodniona
Lecz płodu tego
Taka była siła
Że go z ministrem
Razem poroniła

Tra-ra-ra

Śluby cywilne
Znajdą więc poparcie
Bo w całym rządzie
To robią otwarcie!
Zmieniają żony
Prawie co niedziela
Precz z konkordatem
Pies ślubu udziela!

Tra-ra-ra

Uniwers – totem
Co umiem – pokażę
Won profesory
Ja Kassolja każe!
Wybór rektora
Wybór profesora
Ja wykonywam
A nie – won ze dwora^{230!}

Tekst piosenki śpiewanej w okresie walk o autonomię znakomicie oddaje mentalność tej części studentów, która postanowiła zaprotestować przeciwko rządowym projektom. Była to młodzież niesłyszana rozpolitykowana, nastawiona wrogo do obozu rządzącego od wielu lat. W jej szeregach znaleźli się ci, którzy już wcześniej stawiali opór przeciwko sprawie brzeskiej i podwyżce opłat na wyższych uczelniach. W tekście ośmieszono nie tylko postać Janusza Jędrzejewicza, ale i przewodniczącej Komisji Oświatowej Sejmu – posłanki Marii Jaworskiej związanej z BBWR-em, a wywodzącej się ze Lwowa. W dalszych partiach pojawiły się słowa odnoszące się do ograniczenia kompetencji władz akademickich, zwłaszcza tych związanych z powoływaniem osoby rektora²³¹. Poruszono także drażliwą kwestię rozdziału pomocy materialnej dla młodzieży: 18 III 1933 r. minister WRiOP otrzymał do swojej wyłącznej dyspozycji 20% funduszu stypendialnego, co się zaś tyczy pozostałych 80% – przysługiwał mu w tym wypadku głos decydujący. Dotychczas wszelkie decyzje zapadające w tej kwestii leżały w gestii rad wydziałowych, kierujących się przy podejmowaniu decyzji opinią „Bratniaków” i kół naukowych²³². Perspektywa wprowadzenia nowych przepisów budziła niepokój. Młodzież obawiała się, że przy podziale stypendiów ważną rolę będzie odgrywać kwestia przynależności do konkretnych organizacji studenckich²³³.

²³⁰ DALO, f. 110, op. 4, sp. 451, k. 29, Tekst piosenki *Lex ciemnoty*, marzec 1933.

²³¹ Należy zwrócić uwagę, że za utrzymaniem autonomii wypowiadała się olbrzymia część środowiska akademickiego kraju, reprezentująca nie tylko obóz narodowy, ale także lewicę, zob. J. Sadowska, *Jędrzejewiczowska reforma oświaty w latach 1932–1933*, s. 378, <http://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/3123/1/doktorat.pdf> [dostęp: 26 IV 2017].

²³² Stanowisko krytyczne wobec nowych procedur przydziału stypendiów wyrażały środowiska lewicowe. Stanisław Dubois zauważył, że fundusze mogą być przyznawane wyłącznie Legionowi Młodych i Akademickiemu Związkowi Strzeleckiemu. Uważał, że wedle nowych procedur organizacje takie jak ZNMS nie będą mogły liczyć na żadne wsparcie, zob. S. Dubois, *W obronie młodzieży akademickiej*, w: *Polska lewica społeczna wobec oświaty w latach 1919–1939*, Warszawa 1960, s. 88–91.

²³³ M. Natkowska, *op. cit.*, s. 45 i n.



9. Manifestacja studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza w obronie autonomii akademickiej, 1933 r. (fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe)

Jednak nie to miało przesądzić o dramatycznym przebiegu wypadków, do jakich doszło na terenie lwowskich uczelni w pierwszych miesiącach 1933 r. Przede wszystkim nowa ustawa miała za zadanie umożliwić ministerstwu ingerowanie w niemalże wszystkie dziedziny działalności szkół wyższych. Przysługiwała mu możliwość czasowego zamknięcia uczelni i przeprowadzenia nowych zapisów. Minister miał prawo powołania spośród urzędników danej szkoły akademickiej sędziego śledczego (tzw. audytora), odpowiedzialnego za prowadzenie postępowań dyscyplinarnych wobec obwinionych studentów. Sprawami młodzieży miała się zajmować specjalna komisja odwoławcza, złożona z profesorów wybranych przez właściwe senaty, a zatwierdzonych przez MWRiOP. W wypadkach nagłego zagrożenia bezpieczeństwa policja dysponowała prawem do wejścia na teren uczelni²³⁴.

Nowe przepisy zobowiązywały jednego z przedstawicieli władz akademickich do obecności na wiecach studenckich. Śmiałym i wymierzonym bezpośrednio w młodzież posunięciem ministerstwa okazało się wydanie

²³⁴ Zob. Ustawa z dnia 15 marca 1933 r. – Szkoły akademickie, Dz. U., 1933, Nr 29, poz. 247; M. Natkowska, *op. cit.*, s. 45.

30 kwietnia 1933 r. rozporządzenia normującego pracę stowarzyszeń akademickich. W świetle zawartych w nim postanowień poszczególne organizacje otrzymały prawo do działalności tylko w obrębie jednej uczelni. Dotychczas istniejące międzyśrodkowe i ogólnopolskie towarzystwa miały ulec likwidacji do końca roku²³⁵. Poza decyzjami, jakie podjęto wobec młodzieży, przepisy znacznie ograniczyły uprawnienia profesorów i ich przedstawicielstw: rad wydziałowych i senatów²³⁶.

Nową ustawę zdecydowanie popierały organizacje przychylne sanacji: Legion Młodych, Myśl Mocarstwowa oraz Akademicki Oddział Związku Strzeleckiego. Podczas rozmów z Januszem Jędrzejewiczem członkowie tych towarzystw przyznawali, że stanowi ona jedyną gwarancję zapewnienia spokoju na terenie uniwersyteckim. Zapewniali, że będą tłumić wszelkie akcje protestacyjne przeciwko wprowadzonym reformom. Znacznie mniej zdecydowani byli członkowie Związku Niezależnej Młodzieży Demokratycznej. Wyrażali oni wątpliwości co do tego, czy zbytnia ingerencja ministerstwa w działalność organizacji akademickich okaże się trafionym pomysłem²³⁷. Mimo to 31 stycznia 1933 r. wzięli udział w wiecu, na którym ostatecznie poparto zmiany w ustawie o szkołach akademickich. W rezolucji przyjętej podczas zgromadzenia zaprotestowano również przeciwko nienawiści rasowej i religijnej²³⁸.

Jak już wspomniano, do drobnych manifestacji skierowanych przeciwko ministerstwu dochodziło we Lwowie już w styczniu i w lutym 1933 r., jednak właściwe demonstracje połączone ze strajkiem studenckim miały miejsce dopiero w marcu. Zgromadziły one znaczną część lwowskiej

²³⁵ Już w lutym 1933 r. MWRiOP odmówiło legalizacji statutu Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej, który miał stanowić reprezentację studentów całego kraju. W związku z brakiem instytucji reprezentującej ogół młodzieży akademickiej studenci organizowali zjazdy słuchaczy. Odbyły się one kolejno w 1920 r. w Warszawie, w 1921 r. w Wilnie, w 1923 r. we Lwowie i w 1925 r. ponownie w Wilnie. W trakcie zjazdu we Lwowie wypracowano podstawy prawne i statut ZNPMA. Kiedy w 1933 r. MWRiOP odmówiło zatwierdzenia statutu ZNPMA, młodzież lwowska podkreśliła, że została pozbawiona swojej ogólnoakademickiej reprezentacji, zauważając, że taką reprezentację mają Żydzi. DAŁO, f. 26, op. 17, sp. 57, k. 5v, Sprawozdanie Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie za okres: 1 maja 1932 r. – 30 kwietnia 1933 r.

²³⁶ M. Natkowska, *op. cit.*, s. 45 i n. W świetle nowej ustawy minister WRiOP zyskał prawo do tworzenia i likwidacji katedr, wydziałów i oddziałów. Minister mógł nie wyrazić zgody na przedstawienie głowie państwa propozycji kandydata na rektora, pochodzącego z desygacji delegatów wydziałowych. W praktyce stanowisko rektora zostało podporządkowane osobie ministra, który mógł go w każdej chwili odwołać.

²³⁷ Zob. M. Natkowska, *op. cit.*, s. 47. Rozbieżności w opiniach na temat nowej ustawy doprowadziły do podziałów wśród członków ZPMD. Widoczne były one zwłaszcza w środowiskach warszawskim i krakowskim.

²³⁸ A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 650.

społeczności akademickiej. 1 marca w pobliżu cukierni Zalewskiego przy ulicy Akademickiej zebrało się około 200 osób wykrzykujących hasła: „niech żyje autonomia!”, „precz z ministrem oświaty!”²³⁹ W trakcie demonstracji zatrzymano 52 studentów. Wielu z nich udział w protestach przypłaciła uwięzieniem w „Brygidkach”²⁴⁰. Kiedy przebywający w celach słuchacze podjęli głodówkę, na ulicy Kazimierzowskiej zebrały się tłumy młodzieży protestującej przeciwko ukaraniu kolegów. Niebawem rozpoczęła się rozprawa sądowa. Lwowska Konferencja Akademicka, skupiająca przeważnie wszechpolaków, uznała proces za stronnicty, rozpowszechniając opinię, jakoby młodzież została ukarana za same przekonania – bez względu na winę²⁴¹.

Prowodyrami buntu po raz kolejny okazały się frakcje związane z obozem endecji. Strajk miał przybrać charakter powszechny, w związku z czym przestrzegano przed uczestnictwem w zajęciach. Jeszcze przed rozpoczęciem demonstracji, 23 lutego, bojówkarze odebrali woźnym pęk kluczy do wszystkich wejść do budynku uniwersytetu. Zorganizowano strażę porządkową, które miały za zadanie pilnować bram uczelni. Wszyscy, którzy uczęszczali na wykłady, byli z nich usuwani siłą. W samej bramie głównej rozstawiono oddział złożony z około 80 osób wyposażonych w laski i zielone opaski²⁴².

Bronisław Żongołłowicz²⁴³ w swoich *Dziennikach* wiele zasług w organizacji strajku przypisywał prezesom lwowskich „Bratnich Pomocy”. To właśnie oni zostali namaszczeni na komendantów straży akademickich, wzniecających terror i zmuszających do aktywnego poparcia protestu. W ten sposób dezorganizowali pracę uczelni. Rektorzy lwowskich szkół wyższych, nie mogąc opanować sytuacji, po raz kolejny zostali zmuszeni do zawieszenia wykładów²⁴⁴.

²³⁹ DALO, f. 11, op. 29, sp. 1421, k. 29, Relacja świadka Jana Filipowicza, dotycząca demonstracji młodzieży na ulicy Akademickiej w dniu 1 III 1933.

²⁴⁰ „Brygidki” – potoczna nazwa lwowskiego więzienia, znajdującego się przy ul. Kazimierzowskiej (obecna ul. Horodocka/Gródecka). Gmach wybudowano w początkach XVII stulecia dla żeńskiego zakonu św. Brygidy. Po likwidacji zakonu w 1784 r. został zamieniony na więzienie kryminalne, zaś po I wojnie światowej – na więzienie polityczne. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w 1941 r. NKWD dokonało w „Brygidkach” masowego mordu więźniów politycznych.

²⁴¹ CDIAL, f. 431, op. 1, sp. 2, k. 143, Chronologiczny przebieg wypadków na wyższych uczelniach we Lwowie od dnia 1 III 1933, „Biuletyn nr 6”, 19 III 1933.

²⁴² DALO, f. 11, op. 29, sp. 1421, k. 3r–v, Wyrok Sądu Okręgowego we Lwowie w sprawie oskarżonego Mieczysława Haško; DALO, f. 110, op. 4, sp. 451, k. 8r–v, Sprawozdanie nad. Kruczkowskiego z przebiegu strajku studentów, marzec 1933.

²⁴³ Bronisław Żongołłowicz (1870–1944) – polski ksiądz katolicki, profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, w latach 1930–1936 pełnił funkcję wiceministra w resorcie WRiOP.

²⁴⁴ B. Żongołłowicz, *op. cit.*, s. 466.

Czy rzeczywiście władze Uniwersytetu Jana Kazimierza nie miały możliwości, by zapobiec rozwojowi strajku? Na podstawie zawartych w *Dziennikach przemysłów Żongołłowicza* można wywnioskować, że sami rektorzy nie krytykowali istnienia pewnych nielegalnych struktur, jakie powstały w szkołach wyższych (m.in. wcześniej wspomnianej straży oraz samowwęższej Lwowskiej Konferencji Akademickiej). Analizując rozważania wiceministra WRiOP, można odnieść wrażenie, że w ten sposób świadomie przyczynili się do ich wsparcia²⁴⁵. W tym wypadku jednak nie do końca można się z Żongołłowiczem zgodzić. Rektorat UJK wydał bowiem stosowne zarządzenie, które zabraniało przynależności do Lwowskiej Konferencji Akademickiej i przestrzegało przed konsekwencjami niezastosowania się do owej dyrektywy²⁴⁶. Wydaje się, że problem leżał w silnym i zorganizowanym oporze młodzieży, nad którą władze uczelni zupełnie przestały panować. Pomimo interwencji rektora Gerstmanna rozstawione straże odmawiały zaniechania blokady, a on sam został zmuszony do zawieszenia wykładów, obawiając się wybuchu ekscesów w budynkach uniwersytetu²⁴⁷. Do rozwoju strajku ponieważ przyczyniła się także i sama policja, która świadomie, w obawie przed eskalacją buntu zakazała aresztowań niektórych przywódców Młodzieży Wszelchpolskiej i Obozu Wielkiej Polski²⁴⁸.

Akcję protestacyjną przeciwko działaniom nacjonalistów podjął Legion Młodych. Przychylne stanowisko organizacji wobec nowej ustawy budziło w kręgach narodowych ogólną pogardę dla jej działalności. Członków towarzystwa nazywano „bandą karierowiczów i wyskrobków”. Podkreślano ich zażyłe związki z organami policji, która podobno miała sprzyjać legionistom w trakcie rozdawania ulotek. Twierdzono też, że po zakończonej pracy działacze przesiadywali wraz z funkcjonariuszami w restauracjach, pijąc wspólnie alkohol²⁴⁹. Gdy sąd odczytywał wyroki dla uczestników pikiety z 1 marca (w większości studentów Politechniki Lwowskiej), 100 działaczy Legionu Młodych oponowało na ulicy Akademickiej przeciw strajkowi akademickiemu. Próbowali oni przekonać studentów, że protest przeciwko nowej ustawie nie służy dobru młodzieży. Domagali się otwarcia wyższych uczelni i stworzenia w nich atmosfery ładu i bezpieczeństwa. Przestrzegali przed dalszym

²⁴⁵ *Ibidem*, s. 468.

²⁴⁶ DALO, f. 26, op. 10, sp. 962, k. 18, Pismo rektoratu UJK do młodzieży, zawiadamiające o nielegalnej działalności Naczelnej Konferencji Akademickiej.

²⁴⁷ DALO, f. 110, op. 4, sp. 451, k. 8, Sprawozdanie nad. Kruczkowskiego z przebiegu strajku studentów, marzec 1933.

²⁴⁸ *Ibidem*, k. 3v, Wywiad wewnętrzny, przeprowadzony w związku ze strajkiem na wyższych uczelniach, 14 III 1933.

²⁴⁹ *Ibidem*, k. 11, Pismo Wydziału Śledczego Policji Państwowej we Lwowie do Starostwa Grodzkiego Lwowskiego w związku z wiecem studentów w dniu 16 III 1933.

udziałem w strajku, który utrudniając naukę i zdawanie egzaminów, mógłby w konsekwencji doprowadzić do utraty roku studiów²⁵⁰. Jest rzeczą oczywistą, że takie stanowisko członków Legionu Młodych stawało się przyczyną kolejnych awantur z Młodzieżą Wszechpolską. W czasie jednej z nich, w restauracji Leonarda Kocha przy ulicy Czarnieckiego 3 doszło nawet do strzelaniny. Ranny został właściciel lokalu, a samo pomieszczenie zdemolowano²⁵¹.

W tym miejscu należy postawić wreszcie pytanie: czy właściwy cel akcji studenckiej był związany jedynie z obroną autonomii szkół wyższych? Wydaje się, że pomysłem urządzania manifestacji przeciwko rządowym projektom towarzyszyła jeszcze inna idea. W opinii młodzieży narodowej za planami zniesienia autonomii uniwersyteckiej stali Żydzi, którzy od pewnego czasu wysuwali swe postulaty na łamach prasowych²⁵². W ulotkach krążących na uniwersytecie pojawiały się pogłoski, że sam Janusz Jędrzejewicz miał wywodzić się z rabinackiej rodziny i posiadać w swym domu hebrajską bibliotekę²⁵³. W czasie lwowskich manifestacji kukłę symbolizującą ministra przyodziano w ortodoksyjny strój żydowski²⁵⁴. Jeszcze przed wybuchem demonstracji antyrządowych, w listopadzie 1931 r., na wiecu zorganizowanym po śmierci Wacławskiego studenci zapowiadali walkę w obronie swoich „złotych wolności”: „wobec omawianych w prasie żydowskiej bezczelnych żądań żydowskich zniesienia autonomii wyższych uczelni w Polsce [młodzież] oświadcza, że wszelkimi dostępnymi jej środkami nie dopuści do zrealizowania żydowskich postulatów i postanawia w obronie autonomii prowadzić bezwzględna walkę na śmierć i życie²⁵⁵.

Prawdą jest, że posłowie żydowscy w sejmie przychylnie odnosili się do nowych projektów, określając dotychczasową formę autonomii jako „reakcyjną i antysemicką”²⁵⁶. Młodzież narodowa wykorzystywała tę sytuację w celu podkreślenia więzi łączącej obóz rządowy ze społecznością żydowską²⁵⁷.

²⁵⁰ Zob. *Wyrok w sprawie 12 akademików*, „Słowo Polskie”, 1933, nr 64, s. 4; A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 651, 655. Jeszcze na początku lutego (10 II 1933) odbył się w gmachu Izby Rękodzielniczej duży wiec młodzieży akademickiej, popierającej rządowe projekty. W wiecu wzięło udział około 400 osób. Pojawili się na nim m.in. Jerzy Kowalski, Stanisław Mozolowski, Zygmunt Czerny i Kamil Stefko.

²⁵¹ A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 655.

²⁵² CDIAL, f. 431, op. 1, sp. 4, k. 4, Rezolucja wiecu ogólnoakademickiego, 13 XI 1931.

²⁵³ ZNiO, 13509/III, Ulotki Uniwersytetu Jana Kazimierza i Politechniki Lwowskiej..., k. 32, 33.

²⁵⁴ *Zawieszenie wykładów na uniwersytecie i politechnice we Lwowie*, „Nowy Dziennik”, 1933, nr 56, s. 1.

²⁵⁵ DALO, f. 26, op. 14, sp. 290, k. 61, Rezolucje wiecu ogólnoakademickiego, 13 XI 1931.

²⁵⁶ Zob. M. Natkowska, *op. cit.*, s. 47.

²⁵⁷ W latach trzydziestych ideę sojuszu Żydów i sanacji endecy eksponowali bardzo często. Obóz rządowy utożsamiano z tym, który popiera Żydów i prowadzi do umacniania ich pozycji w kraju. DALO, f. 11, op. 29, sp. 1447, k. 1, Pismo Komendy Policji Państwowej

W trakcie jednego z wieców, który odbył się pod przewodnictwem prezesa „Bratniaka” UJK Emila Rojka w marcu 1933 r., student Tadeusz Sobolewski uświadamiał zebranych, że nową ustawę „spłodzili na żydowskiej patelni posłanka Jaworska wraz z ministrem Jędrzejewiczem”. Z drugiej strony przekonywał 1200-osobowy tłum, że „nie należy ich jedynie winić, gdyż poza nimi działał mózg, działali Żydzi i masoneria”²⁵⁸. Podczas innego z wieców, zorganizowanego przez studentów Politechniki Lwowskiej 1 kwietnia 1933 r., nikt już nie krył rzeczywistych celów prowadzonej od dłuższego czasu akcji. Jedna z przyjętych rezolucji otwarcie głosiła, że „sojusz obozu rządzącego w Polsce (sanacji) z żydostwem, którego konsekwencjami jest walka z młodym pokoleniem i prześladowanie naszych kolegów, jest zbrodnią wobec Ojczyzny i jako taki musi być bezwzględnie napiętnowany”²⁵⁹.

W pewnym zakresie strajk i związane z nim powstrzymywanie się od uczestnictwa w zajęciach były wymierzone w młodzież żydowską. Bojówkarze byli bowiem świadomi, że to ona będzie stawiała największy opór strażom zabraniającym wstępu na uniwersytet. W trakcie jednego z wieców Kornel Izierski pouczał osoby odpowiedzialne za pikietę przy bramach uczelni, mówiąc: „gdyby się Żydzi pchali, wiecie, co macie robić”²⁶⁰. Trzeba na koniec nadmienić, że w świetle dokumentów Starostwa Grodzkiego we Lwowie akcja młodzieży w obronie autonomii z pewnością nie nosiła znamion boju na śmierć i życie. Nastroj panujący wśród bojówkarzy określano jako „niezadzieryzisty”, zaś całą kampanię porównywano do „wesołej imprezy robienia na przekór i postawienia na swoim”²⁶¹. W związku z tym jako kolejny z celów akcji należałoby wskazać postępującą dezorganizację życia uniwersytetu.

Getto ławkowe

W połowie lat trzydziestych w całej Polsce dało się odczuć coraz silniejszą ofensywę antysemicką na uczelniach. Młodzież żydowska żyła w poczuciu

we Lwowie do sędziego śledczego S. O. Rej. IV we Lwowie w sprawie Kazimierza Dudraka i innych, 30 I 1934.

²⁵⁸ DALO, f. 110, op. 4, sp. 451, k. 11v, Pismo Wydziału Śledczego Policji Państwowej we Lwowie do Starostwa Grodzkiego Lwowskiego w związku z wiecem studentów w dniu 16 III 1933.

²⁵⁹ CDIAL, f. 431, op. 1, sp. 2, k. 134, Sprawozdanie z wiecu w II Domu Techników, 1 IV 1933. Na wiecu tym pojawiła się również część studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza wraz z przedstawicielami „Bratniej Pomocy”.

²⁶⁰ DALO, f. 110, op. 4, sp. 451, k. 8v, Sprawozdanie nad. Kruczkowskiego z przebiegu strajku studentów, marzec 1933.

²⁶¹ *Ibidem*, k. 5v, Fonogramy do Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie, marzec 1933.

niepewności. Zdawała sobie sprawę, że brak sprzeciwu wobec szerzącej się fali nienawiści może spowodować wyłom w respektowaniu jej praw²⁶². Nie zgadzano się na przemoc, odczuwając jednocześnie bezsilność wobec powtarzających się ataków. Ludwik Stöckel, który podjął na Uniwersytecie Jana Kazimierza studia prawnicze, w swoich wspomnieniach opisał rozczarowanie sytuacją, jaką zastał na uczelni:

Życie uniwersyteckie niedługo mnie zajmowało, zwłaszcza że prawie od razu zaczęły się scysje z endekami. To mnie okropnie irytowało. Równocześnie gardziłem temi zielono-mózgami i obawiałem się ich, bo musiałem się obawiać niepoczytalności. Zezwierzęcenie pałkarzy napawało mnie wstrętem. Czułem się o wiele wyższy od nich. Ale było mi przykro i gnębiło mnie, że mimo tej naszej faktycznej wyższości, albo właśnie przez nią, bije się nas lub chce się nas bić (względnie „pozbyć kulturalnie”)²⁶³.

Do pobic dochodziło bardzo często. Bojówki napadały studentów od tyłu, uniemożliwiając im jakąkolwiek obronę. Jednym z czołowych prowodyrów bójek na uniwersytecie był wówczas Jerzy Meinhardt. Już w czasach gimnazjalnych brał on udział w akcjach kolportowania ulotek antyrządowych, za co został zatrzymany przez policję²⁶⁴. W marcu 1935 r. Meinhardta oskarżono o pobicie żydowskiego studenta, Barucha Teichberga. Miał wtedy zaledwie 18 lat i był słuchaczem pierwszego roku prawa. Do stawianych zarzutów się nie przyznał pomimo faktu, że zeznania świadków jasno wskazywały na jego udział w ekscesach. W trakcie rozprawy dyscyplinarnej na UJK ukarano go naganą, a on od tego wyroku się odwoływał. Ostatecznie, w wyniku prowadzonego postępowania Meinhardtowi odebrano prawo czynnego udziału w życiu akademickim na okres dwóch lat²⁶⁵. Jak się niebawem okazało, pobicie Teichberga nie było ostatnim przewinieniem studenta prawa. Wszechobecna bezkarność dawała Meinhardtowi zielone światło do wszczynania kolejnych ekscesów.

²⁶² DALO, f. 110, op. 4, sp. 177, k. 5, Artykuł prasowy *Etap walki a nie krok rozpacz*, „Chwila”, 4 III 1937. We lwowskiej gazecie pojawiło się następujące oświadczenie: „Zdajemy sobie sprawę z faktu, że wyłom w naszych prawach na jakiej bądź uczelni stanie się hasłem do naśladowania dla innych oraz wstępem do zupełnej eksterminacji Żydów”.

²⁶³ „Lud.” (*Ludwik Stöckel*)..., s. 369 i n.

²⁶⁴ DALO, f. 243, op. 2, sp. 117, k. 6, Pismo kierownika Wydziału Śledczego P.P. podkom. Tarnawskiego do wiceprokuratora Rej. IX S. O. we Lwowie, 11 III 1935.

²⁶⁵ DALO, f. 26, op. 14, sp. 1979, k. 5, Protokół spisany 5 III 1935 r. z Baruchem Teichbergiem; k. 6, Protokół spisany 5 III 1935 r. z Jerzym Meinhardtem w sprawie pobicia studenta Barucha Teichberga; k. 7, Protokół spisany dnia 9 III 1935 r. w sprawie dyscyplinarnej Jerzego Meinhardta ze świadkiem Bronią Feder; k. 27, Protokół rozprawy dyscyplinarnej przeciwko Jerzemu Meinhardtowi, 28 I 1936; k. 59, Orzeczenie Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej dla Słuchaczy UJK, 6 X 1936.

31 stycznia 1936 r., po zakończonym wykładzie profesora Leona Chwistka w budynku starego uniwersytetu, do sali wpadło około 30–40 studentów w czapkach „Bratniej Pomocy”. Po zablokowaniu drzwi zaczęli oni bić znajdujących się tam słuchaczy żydowskich. Ranni zostali Muchim Finkersohn i Erwin Brummer, którzy otrzymali po kilka ciosów zadanych twardymi narzędziami. Brummer zeznawał, że któryś z bojówkarzy ujął go za klapę marynarki, po czym zawołał do reszty: „O, macie Żyda, czego go nie bijecie – bijcie go”²⁶⁶. Schwytyany student po tych słowach próbował uciec, ale jeden z napastników uderzył go twardym narzędziem w głowę²⁶⁷.

Kilka dni później, 4 lutego, po wykładzie profesora Tadeusza Bigo na temat faszyzmu, bojówka napadła na studenta Henryka Lindnera. Gdy ten wychodził z auli, usłyszał, jak któryś z obecnych na korytarzu bojówkarzy wypowiedział słowo „Żyd”. W tej chwili Lindner chciał się cofnąć, ale został wypchnięty przez jednego z kolegów i dostał pięścią w twarz. Gdy uciekał w stronę dziedzińca UJK, napotkał pod drzwiami działaczy Młodzieży Wszechpolskiej, m.in. Kazimierza Dunajewskiego, Kornela Izierskiego oraz braci Kokoszków²⁶⁸.

Do kolejnej serii napadów doszło 28 lutego 1936 r. Najpierw, około godziny dziesiątej, w Instytucie Chemii UJK przy ulicy Długosza napadnięto na Oskara Jegera²⁶⁹. Potem, w trakcie ćwiczeń w pracowni administracyjnej, pobito łaskami Wolfa Knoppa, a następnie absolwentów uniwersytetu: Mojżesza Premingera i Adolfa Quala. Pierwszego z nich zaatakowano podczas spaceru na ulicy Piekarskiej, drugiego zaś napadnięto, gdy wychodził z gmachu UJK na ulicę Kościuszki. W bramie drogę zastąpiła mu grupka

²⁶⁶ DALO, f. 243, op. 2, sp. 118, k. 28, Pismo Policji Państwowej we Lwowie do wiceprokuratora S.O. Rej. IX we Lwowie w sprawie zejść w gmachu UJK w dniu 31 I 1936 r., 22 II 1936). Erwin Brummer rozpoznał postać swojego oprawcy w albumie fotograficznym, który pokazano mu w rektoracie. Był nim Wilhelm Złakiewicz, student UJK, zamieszkały przy ul. Wigury 24. Złakiewicz przyznał się, że wskazał bojówce Brummera. Tłumaczył się jednak, że nie wiedział, co dalej się działo i czy Brummer został pobity, ponieważ wyszedł z sali.

²⁶⁷ *Ibidem*, k. 30, Pismo Policji Państwowej we Lwowie do wiceprokuratora S.O. Rej. IX we Lwowie w sprawie zejść w gmachu UJK w dniu 31 I 1936 r., 22 II 1936.

²⁶⁸ *Ibidem*, k. 12, Pismo Policji Państwowej we Lwowie do wiceprokuratora S. O. Rej. IX we Lwowie w sprawie zejść na UJK w dniach 4 i 18 II 1936 r.; k. 13–15, Dokumenty sprawy Henryka Lindnera, pobitego w gmachu UJK w dniach 16 XI 1935 r. i 4 II 1936 r. Henryk Lindner został pobity w gmachu UJK także w listopadzie 1935 r. Po wykładzie profesora Grabskiego w dniu 16 XI 1935 r. uderzono go młotkiem w lewą skroń. Lindner oskarżył o zorganizowanie napadu Alfreda Skubijewskiego, studenta UJK, członka zarządu Młodzieży Wszechpolskiej, zamieszkałego przy ul. Łozińskiego 7.

²⁶⁹ DALO, f. 243, op. 2, sp. 253, k. 6, Pismo Policji Państwowej we Lwowie do wiceprokuratora S.O. Rej. IX we Lwowie w sprawie pobicia Oskara Jegera, 10 III 1936.

słuchaczy; jeden z nich zadał mu cios twardym narzędziem w głowę. Qual bezpośrednio po zajściu wszedł do „autodorożki” i odjechał do domu. Napastnika chciał zatrzymać jeden z woźnych, ale studenci zastąpili mu drogę²⁷⁰. Tego samego dnia w gmachu uniwersytetu pobito jeszcze przechodzącego przez korytarz aplikanta adwokackiego Samuela Menscha oraz studentów Aleksandra Prinza i Karola Wixla. Od ostatniego z wymienionych sprawcy zażądali okazania legitymacji. Zatrzymanego słuchacza poczęto bić dopiero po ogłoszeniu werdyktu: „Żyd”. Na Oddziale Dermatologicznym przy ulicy Piekarskiej zaatakowano studenta IV roku medycyny Alfreda Silbera oraz dwóch nostryfikantów: Oskara Bluttreicha i Zygmunta Helmana²⁷¹.

Większość ofiar z tego dnia zeznała, że została zaatakowana twardym narzędziem, zdecydowanym ciosem zadany od tyłu w głowę (niektórzy wskazywali na żelazny łom). W czasie wywiadów konfidenacyjnych ustalono, że w ekscesach tego dnia brała udział grupka składająca się w większości ze studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza. Jednym z głównych podejrzanych był Jerzy Meinhardt. Oprócz niego w gronie domniemyanych sprawców pobić znaleźli się Tadeusz Wysocki, Aleksander Nabywaniec, Karol Piszczek, Władysław Data, Tadeusz Kalita. Większość z nich mieszkała w „Łoźni”²⁷². W napadach uczestniczyli również studenci Politechniki Lwowskiej i Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego, jednak żaden z nich nie przyznał się do jakiegokolwiek związku z ekscesami. Na ogół twierdzili, że nic nie słyszeli o pobiciach i że w czasie zajść nie było ich na uczelni²⁷³.

²⁷⁰ DALO, f. 243, op. 2, sp. 250, k. 33, Pismo komendanta Policji Państwowej we Lwowie Tadeusza Kłaczyńskiego do wiceprokuratora S.O. Rej. IX we Lwowie w sprawie pobicia Mojżesza Premingera, 5 IV 1936; k. 37, Pismo Policji Państwowej we Lwowie do wiceprokuratora S.O. Rej. IX we Lwowie w sprawie pobicia Adolfa Quala, 13 III 1936.

²⁷¹ DALO, f. 243, op. 2, sp. 250, k. 21, Pismo IV Komisariatu Policji Państwowej we Lwowie do Wydziału Śledczego przy Komendzie Policji Państwowej we Lwowie w sprawie zatrzymanego Jana Tadeusza Pelczara, 28 II 1935; k. 26, Pismo do wiceprokuratora S.O. Rej. IX we Lwowie w sprawie podejrzanego Czesława Nowaka, 11 III 1936; k. 30, Pismo Policji Państwowej we Lwowie do wiceprokuratora S.O. Rej. IX we Lwowie w sprawie pobicia Aleksandra Prinza, 11 III 1936; k. 41, Pismo Tadeusza Kłaczyńskiego, komendanta Policji Państwowej we Lwowie, do wiceprokuratora S.O. Rej. IX we Lwowie w sprawie pobicia Samuela Menscha, 14 III 1936; DALO, f. 243, op. 2, sp. 251, k. 1, Pismo komendanta Policji Państwowej we Lwowie Tadeusza Kłaczyńskiego do wiceprokuratora Sądu Okręgowego Rej. IX we Lwowie, 1936.

²⁷² W 1936 r. Aleksander Nabywaniec, podobnie jak wspomniany wcześniej Jerzy Meinhardt, był członkiem komisji rewizyjnej Czytelni Akademickiej, zob. G. Mazur, A. Tyszkiewicz, *Z dziejów organizacji studenckich na lwowskich uczelniach w II Rzeczypospolitej*, „Zeszyty Historyczne”, 2001, nr 137, s. 114.

²⁷³ DALO, f. 243, op. 2, sp. 250, k. 26, Pismo do wiceprokuratora S.O. Rej. IX we Lwowie w sprawie Czesława Nowaka podejrzanego o współudział w pobiciu Karola Wixla, 11 III 1936; DALO, f. 243, op. 2, sp. 251, k. 11–17, Protokoły przesłuchań podejrzanych:

Słysząc było głosy rozczarowania postawą uniwersyteckich profesorów. Oskarżano ich o świadome bagatelizowanie postępującego ucisku młodzieży żydowskiej. Zarzucano im brak reakcji na napady, posądzając o gorszącą obojętność²⁷⁴. Słuchacze żydowscy przestrzegali przed zajmowaniem biernych postaw wobec ataków bojówkarzy. Protesty przeciwko wybrykom młodzieży nacjonalistycznej publikowano na łamach prasy syjonistycznej²⁷⁵. Stanowisko opozycyjne wobec ekscesów zajmowały środowiska socjalistyczne. We Lwowie członkowie PPS-u urządzali wiece w sprawie walki z antysemityzmem, ale już sam fakt ich organizacji stawał się powodem wszczynania przez studentów burd ulicznych²⁷⁶.

W grudniu 1931 r. opanowany przez wszechpolaków Lwowski Komitet Akademicki wystąpił z pomysłami wprowadzenia na uczelniach getta ławkowego²⁷⁷. Pomysły odseparowania młodzieży polskiej od żydowskiej snuli młodzi przywódcy nacjonalistyczni w całym kraju. Wśród nich znaleźli się Wojciech Wasiutyński i Zbigniew Stypułkowski. Obaj, wypowiadając się na łamach prasy akademickiej, postulowali wyłączenie społeczności żydowskiej z polskiego życia gospodarczego, kulturalnego i towarzyskiego, pozostawiając jej jedynie swobodę organizowania się w getcie²⁷⁸. Próby oddzielenia Polaków od Żydów w salach wykładowych podjęto w 1932 r. na Politechnice Lwowskiej. W 1933 r. doszło do kolejnych: na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, Politechnice Warszawskiej, SGGW i WSH (od 1933 r. – SGH). We wszystkich przypadkach studenci próbowali usadzać słuchaczy żydowskich w wyznaczonych częściach audytoriów²⁷⁹.

We Lwowie oficjalne zarządzenia dotyczące wydzielenia osobnych miejsc wprowadzono w grudniu 1935 r. na wydziale inżynieryjnym i mechanicznym

Tadeusza Juliana Kality, Tadeusza Wysockiego, Aleksandra Nabywańca, Władysława Daty, Romana Wójcickiego, Karola Piszczka, Jerzego Meinhardta, 9 III 1936.

²⁷⁴ Na Politechnice Lwowskiej młodzież żydowska 30 XI 1935 r. uchwaliła rezolucję, w której podkreślała, że Żydzi każdego dnia są bici i usuwani z sal wykładowych. Skarżyła się, że mimo tych faktów rektor zapewniał o bezpieczeństwie studentów. ZNiO, 13509/III, Ulotki Uniwersytetu Jana Kazimierza i Politechniki Lwowskiej..., k. 271, 273.

²⁷⁵ Zob. m.in. *Bohaterski opór*, „Chwila”, 1937, nr 6408, s. 8; *Rozruchy na uczelniach*, „Chwila”, 1937, nr 6410, s. 12.

²⁷⁶ DALO, f. 11, op. 29, sp. 2198, k. 27r–v, Akt oskarżenia przeciwko Marianowi Łastowskiemu i Witoldowi Stesłowiczowi, 19 X 1936. Podobny wiec został zwołany 15 XII 1935 r. w gmachu Teatru Skarbowskiego. Do sali usiłowała się dostać grupa słuchaczy o poglądach narodowo-demokratycznych. Gdy członkowie komitetu wiecowego nie wpuścili tych studentów na salę, około 80 z nich wybiegło na ulicę Legionów, po drodze bijąc do krwi przechodzących Żydów.

²⁷⁷ G. Mazur, *Szkic do dziejów...*, s. 411.

²⁷⁸ A. Graboń, *Problematyka żydowska...*, s. 252.

²⁷⁹ A. Pilch, *Studencki ruch polityczny w Polsce w latach 1932–1939*, Warszawa–Kraków 1972, s. 152.



10. Manifestacja przed budynkiem Politechniki Lwowskiej w związku z żądaniem wprowadzenia urzędowego getta dla studentów żydowskich (fot. Wikipedia)

Politechniki Lwowskiej²⁸⁰. W salach posiadających trzy rzędy ławek, jeden z nich pozostawiono dla studentów żydowskich²⁸¹. Na Uniwersytecie Jana Kazimierza nacjonaści rozwinęli propagandę w kwestii getta, gdy nowym rektorem został Stanisław Kulczyński. 9 października 1936 r. – w czasie, gdy odbywało się jedno z seminariów humanistycznych – do sali weszła grupa młodzieży, która zażądała od studentów żydowskich, aby usiedli w ostatnich ławkach. Prowadzący zajęcia profesor próbował wylegitymować przybyłych, ale oni wszyscy zgodnie odmówili podania nazwisk. W obronie słuchaczy żydowskich stanęła studentka III roku humanistyki, Maria Schmindówna, która ostro potępiła żądania bojówkarzy. Kiedy wieść o tym zjściu doszła do Stanisława Kulczyńskiego, ten złożył wyrazy uznania dla postawy młodej słuchaczki²⁸². W dwa tygodnie po tym wydarzeniu na uniwersytecie

²⁸⁰ S. Podlaski, *Sytuacja Żydów w SGGW i w innych uczelniach w okresie II Rzeczypospolitej* <http://agrobiol.sggw.pl/fizjologia/media/Sytuacja%20Zydow%20w%20SGGW%20i%20w%20innych%20uczelniach%20w%20okresie%20II%20Rzeczypospolitej.pdf> [dostęp: 29 I 2018].

²⁸¹ *Studentów-Żydów Politechniki Lwowskiej ulokowano w osobnych ławkach*, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, 1935, nr 345, s. 12.

²⁸² DALO, f. 26, op. 14, sp. 2012, k. 1, Odezwa rektora UJK Stanisława Kulczyńskiego do młodzieży studenckiej, 10 X 1936. Rektor Kulczyński w odezwie do studentów napisał o Schmindównie: „Za odważne wystąpienie w obronie praw nauki w murach

rozrzucono ulotki atakujące rektora za jego postawę. Doszło do kolejnych bójek. W wyniku zaisc rannych zostało trzech Żydów i Polak, który pomagał pobitym. Dwóch z nich, w tym pchniętego nożem w plecy Natana Trestera, odwieziono natychmiast do szpitala. W czasie zamieszek uderzono również sześćdziesięcioletniego woźnego, który próbował zapalić światło w korytarzu, w którym rozgrywała się krwawa bójka²⁸³.

W odpowiedzi na zajścia rektor Kulczyński postanowił wydać odezwę do młodzieży wraz z pytaniem o jej stosunek do wydarzeń, jakie rozegrały się w ostatnim czasie na uczelni. Podkreślił, że stowarzyszenia akademickie nie zabrały do tej pory głosu w sprawie incydentów. W odpowiedzi zdecydowana większość zarządów potępiła ekscesy. Trafiły się jednak i takie deklaracje, w których zawarty był apel o wydanie zarządzeń przydzielających młodzieży żydowskiej osobne miejsca w salach wykładowych²⁸⁴.

W tym miejscu należy postawić pytanie: w jaki sposób nacjonalistyczni słuchacze tłumaczyli pomysł wyodrębnienia oddzielnych ławek dla studentów żydowskich? Argumenty bywały przeróżne – choćby taki, że młodzież uwolniona od „prowokatorów” siedzących w tej samej ławce miałaby z większą korzyścią słuchać wykładów. Pojawiały się również patetyczne sformułowania, wedle których za ustanowieniem urzędowego getta przemawiało dobro nauki. W ulotkach propagandowych studenci przekonywali o konieczności unarodowienia uniwersytetu, zaznaczając niekiedy, że obojętność wobec sprawy getta należy uznawać wręcz za zbrodnię²⁸⁵.



11. Stanisław Kulczyński był rektorem Uniwersytetu Jana Kazimierza w latach 1936–1938. W tym czasie na uczelni doszło do zaostrzenia kampanii antysemickich. Kulczyński zrezygnował ze swej funkcji, ponieważ nie zgadzał się na podpisanie dokumentu wprowadzającego getto ławkowe. Był przeciwnikiem wykorzystywania uczelni do realizacji celów politycznych (fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe)

Uniwersytetu i w obronie poniżanej godności wolnego obywatela akademickiego wyrażam Pani Marii uznanie”.

²⁸³ A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 823; DALO, f. 26, op. 14, sp. 2012, k. 4, Apel rektora S. Kulczyńskiego do młodzieży akademickiej, 27 X 1936.

²⁸⁴ DALO, f. 26, op. 14, sp. 2012, k. 10, Odezwa rektora S. Kulczyńskiego do młodzieży akademickiej, 20 XI 1936.

²⁸⁵ ZNiO, 13509/III, Ulotki Uniwersytetu Jana Kazimierza i Politechniki Lwowskiej..., k. 183.

Jeden z lokatorów „Łozińca”, Henryk Kaliński²⁸⁶, uważał, że słuchacze wyznania mojżeszowego celowo wybierali miejsca w aulach między chrześcijanami, wiedząc, że oni sobie tego nie życzą. Utrzymywał, że gdyby zajmowali ławki osobne, na uczelniach panowałby spokój²⁸⁷. Młodzież w niektórych przypadkach próbowała nawet szantażować rektorat. Kiedy w listopadzie 1936 r. z powodu pobic kilku Żydów zawieszono zajęcia, słuchacze wykorzystali tę sytuację do zdecydowanego zadeklarowania swych postulatów, obarczając winą za wstrzymanie wykładów władze uczelni: „Już trzy tygodnie mijają, jak rektor nie wznawia wykładów ze szkodą dla młodzieży pragnącej studiować. Rzekomą przyczyną jest pobicie kilku Żydów. Rzeczywistą przyczyną, dla której polska młodzież ponosi straty, jest fakt, że nie chce siedzieć z Żydami razem”²⁸⁸.

Studenci podkreślali, że kwestią wydzielenia osobnych miejsc zainteresowana jest **cała** młodzież akademicka²⁸⁹. W rzeczywistości pomysł wprowadzenia getta popierały tylko środowiska nacjonalistyczne. W sposób kuriozalny eksponowano fakt zamknięcia uczelni i ponoszenia strat przez studentów polskich. Odpowiedzialnością za tę sytuację obarczano Żydów wzbraniających się przed zajmowaniem osobnych ławek²⁹⁰. W oficjalnym piśmie skierowanym do władz uczelni Czesław Rojek (jeden z prezesów Czytelni Akademickiej, słuchacz Wydziału Lekarskiego UJK odpowiedzialny za organizację pielgrzymki studenckiej na Jasną Górę w 1936 r.) podkreślał, że brak uregulowania kwestii rozdziału ławek poprzez odpowiednie zarządzenia administracyjne popycha młodzież do „aktów rozpacz”²⁹¹.

²⁸⁶ We wspomnieniach Marii Mireckiej-Loryś Henryk Kaliński pojawia się jako jeden z działaczy Zrzeszenia Akademickich Kół Prowincjonalnych, prezes koła studentów pochodzących z Niska. Kaliński należał również do komisji rewizyjnej w Czytelni Akademickiej. Zob. M. Mirecka-Loryś, *Odszukane w pamięci...*, s. 42; G. Mazur, A. Tyszkiewicz, *Z dziejów organizacji studenckich...*, s. 114.

²⁸⁷ DALO, f. 243, op. 2, sp. 118, k. 29, Pismo Policji Państwowej we Lwowie do wiceprokuratora S.O. Rej. IX we Lwowie w sprawie zajęć z 31 I 1936 r. w gmachu UJK, 22 II 1936.

²⁸⁸ DALO, f. 26, op. 10, sp. 1155, k. 4, Ulotka młodzieży akademickiej, 1936; DALO, f. 243, op. 2, sp. 118, k. 29, Pismo Policji Państwowej we Lwowie do wiceprokuratora S.O. Rej. IX we Lwowie w sprawie zajęć w gmachu UJK w dniu 31 I 1936 r. w gmachu UJK, 22 II 1936 r.

²⁸⁹ DALO, f. 26, op. 10, sp. 1155, k. 4, Ulotka młodzieży akademickiej, 1936.

²⁹⁰ *Ibidem*; *Getto prawem*, „Młodzież Katolicka”, 6 (1937), nr 7, s. 19; R. Modras, *Kościół katolicki i antysemityzm w Polsce w latach 1933–1939*, Kraków 2004, s. 304 i n. Środowiska młodzieży katolickiej w wielu przypadkach przychylnie ustosunkowywały się do kwestii getta. Z dumą podkreślały, że postulat jego wprowadzenia podnoszono na łamach niektórych czasopism katolickich wówczas, gdy inne koła uważały go za sprzeczny z konstytucją.

²⁹¹ CDIAL, f. 424, op. 1, sp. 46, k. 106, Pismo Czesława Rojka do rektora UJK, 31 X 1936. Czesław Rojek, uzasadniając swą prośbę, zapowiadał dalszą walkę o wykluczenie młodzieży żydowskiej z uczelni wyższych. W piśmie do rektora posłużył się następującą

Niepokój rektora z pewnością budziły listy z oświadczeniami, że młodzież chrześcijańska nie może spokojnie słuchać wykładów. Przekonywano, że nie ma spokoju na uczelni dlatego, że studiują na niej Żydzi. Korespondencja była wprawdzie podpisana, jednak po sprawdzeniu w poszczególnych dziekanatach okazywało się, że nazwisko autora pisma nie figurowało w wykazie studentów danego fakultetu²⁹². Należy podkreślić, że listy zachęcające do wykluczenia młodzieży żydowskiej ze społeczności akademickiej rektorat otrzymywał już od dłuższego czasu, jeszcze przed wyborem Kulczyńskiego²⁹³.

Do scysji pomiędzy młodzieżą polską a żydowską dochodziło wyjątkowo często. W lutym 1937 r. studenci-narodowcy przed wykładem profesora Weigla blokowali ławki, pozbawiając młodzież żydowską możliwości zajęcia wybranych miejsc. Zmuszono ją w ten sposób do uczestniczenia w zajęciach na stojąco²⁹⁴. W marcu ataki przybrały na sile. Dochodziło do szeregu pobić i nieoczekiwanych napadów; coraz częściej młodzież żydowską usuwano z sal wykładowych. W akademiku przy ulicy Sobińskiego powybijano szyby²⁹⁵. Częste niepokoje i zamieszki zwróciły uwagę głównego komendanta Policji Państwowej Kordiana Józefa Zamorskiego, który obiecał zwiększyć liczbę funkcjonariuszy w mieście o 100 osób²⁹⁶.

Studenci żydowscy nie pozostawali obojętni na to, co się działo wokół nich. Na przełomie lutego i marca 1937 r. w Żydowskim Domu Akademickim przy ulicy św. Teresy 26a zorganizowano 24-godzinny protest przeciwko nastrojom antysemickim. Na miejscu zebrała się grupa około 760 studentów. Po wysłuchaniu szeregu przemówień i referatów (wśród których znalazły się również mowy wygłoszone przez polską młodzież demokratyczną) podjęto decyzję o głodówce na znak protestu przeciw ekscesom²⁹⁷. Słuchacze

argumentacją: „Młodzież akademicka nie może patrzeć ze spokojem, że kształcą się tutaj przyszli nauczyciele języka polskiego i historii naszej Ojczyzny, Żydzi – nieumiejący myśleć po polsku i ukryci wrogowie polskości [...] Zarządzenie zamykające dostęp Żydów na Uniwersytet Lwowski, a przydzielenie osobnych miejsc już studiującym nie tylko nie wpływałoby szkodliwie na tok pracy naukowej, lecz przeciwnie można stwierdzić z całą pewnością, że odseparowanie dwu wrogich sobie sił przyczyniłoby się niewątpliwie do podniesienia powagi wyższych uczelni”.

²⁹² DALO, f. 26, op. 14, sp. 2013, k. 10, Pismo M. Franke, dziekana Wydziału Lekarskiego UJK, do rektora UJK, 18 V 1937.

²⁹³ DALO, f. 26, op. 14, sp. 1510, k. 82, 83, List K. Pazurkiewicza do rektora UJK, 26 I 1934.

²⁹⁴ A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 843.

²⁹⁵ DALO, f. 110, op. 4, sp. 177, k. 4, Artykuł prasowy *Wybite szyby w Domu Akademickim przy ulicy Sobińskiego. Wykroczenia studenckie we Lwowie*, „Chwila”, 1937, nr 6464, s. 6.

²⁹⁶ G. Mazur, *Szkic do dziejów...*, s. 413.

²⁹⁷ DALO, f. 110, op. 4, sp. 177, k. 29, Artykuł prasowy *Delegacja żydowskiej młodzieży akademickiej u rektorów lwowskich. Zakończony strajk protestacyjny i głodówka w Ż.D.A.*, „Chwila”, 1937, nr 6448, s. 6.

żydowscy postanowili udać się do władz, by przedstawić im swoje postulaty i żądania. Delegacje młodzieży złożyły rektorom uczelni lwowskich stosowne oświadczenia co do treści rezolucji podjętych na wiecu. Władze szkół wyższych poprosiły przybyłych delegatów, aby w przyszłości informowali o wszelkich nadużyciach i wykroczeniach mających miejsce na terenie akademickim, a także w miarę możliwości podawali nazwiska ich sprawców²⁹⁸.

W połowie września 1937 r. Starostwo Grodzkie we Lwowie otrzymało niepokojące sygnały o możliwych akcjach bojówek wobec Żydów ubiegających się o indeks. Wszechpolacy mieli nie dopuszczać ich do zapisów na uczelnię i do udziału w egzaminach wstępnych. Do wystąpień przeciwko przyszłym studentom doszło już na etapie badań lekarskich, a dotyczyły one przeważnie kandydatów zapisujących się na fakultet medyczny. W tej sytuacji starostwo poprosiło Stanisława Kulczyńskiego o wydanie odpowiednich zarządzeń, mających powstrzymać spodziewane awantury. Rektor, przewidując akcję młodzieży, zwołał posiedzenie Senatu Akademickiego UJK, w czasie którego zapadła decyzja o ustanowieniu specjalnej straży porządkowej. Miała ona zapewniać spokój w miejscach, w których dopełniano formalności związanych z rekrutacją na studia²⁹⁹. W następnym obwieszczeniu rektorskim, wydanym w dniu 15 października, pojawiła się zapowiedź wprowadzenia doraźnej kontroli osób wchodzących na uniwersytet. Apelowano, aby młodzież zabierała ze sobą na zajęcia indeksy i legitymacje³⁰⁰.

Wydaje się, że wprowadzenie tych doraźnych procedur w niewielkim stopniu uspokoiło sytuację. W czasie uroczystej inauguracji roku akademickiego, która miała miejsce 22 października, doszło do kolejnego przykrego zdarzenia, uznanego w środowisku uczelnianym za obrazę władz akademickich i zaproszonych gości³⁰¹. Po przemówieniu rektora rozrzucono ulotki, w których młodzież domagała się wydzielenia osobnych miejsc dla Żydów. Kulczyński, analizując treści ulotek i okrzyki wznoszone na sali w czasie trwania uroczystości, obarczył odpowiedzialnością za zajścia środowiska związane z Młodzieżą Wszechpolską i Czytelnią Akademicką. W związku z tym wezwał przewodniczących i członków zarządów obu towarzystw do złożenia wyjaśnień. Prezes Młodzieży Wszechpolskiej zaprzeczył jednak, aby

²⁹⁸ *Ibidem*.

²⁹⁹ DALO, f. 26, op. 14, sp. 2095, k. 1, Pismo Starostwa Grodzkiego we Lwowie do rektora UJK w sprawie niedopuszczania studentów żydowskich do egzaminów wstępnych na UJK, 17 IX 1937; k. 1v, Pismo rektora UJK do Starostwa Grodzkiego we Lwowie, 18 IX 1937.

³⁰⁰ DALO, f. 26, op. 14, sp. 2012, k. 17, Ogłoszenie rektora S. Kulczyńskiego w sprawie wprowadzenia kontroli osób wchodzących na teren uczelni, 15 X 1937.

³⁰¹ Zob. *List do rektora dra Stanisława Kulczyńskiego*, w: *Materiały do historii Klubów Demokratycznych i Stronnictwa Demokratycznego w latach 1937–1939*, cz. 1, oprac. L. Chajna, Warszawa 1964, s. 210.

jego stowarzyszenie odpowiadało za organizację manifestacji. W związku z takim obrotem spraw Stanisław Kulczyński ustanowił w towarzystwie nowy zarząd. Poza tym w geście protestu, w związku ze znieważeniem władz uniwersyteckich, a także dostojników cywilnych i kościelnych przybyłych na uroczystość, złożył dymisję³⁰². Została ona jednak jednomyślnie odrzucona przez Senat Akademicki UJK, który uznał, że rektor Kulczyński nie miał możliwości zapobieżenia ekscesom³⁰³.

Profesorowie coraz częściej podnosili argument, że władzę w UJK faktycznie sprawują grupy młodzieży, które destabilizują życie uczelni³⁰⁴. W tej sytuacji 4 listopada 1937 r. Kulczyński zdecydował się ostatecznie zawiesić zajęcia. Oznajmił, że sprawę zaprowadzenia porządku weźmie w swoje ręce, zapowiadając rozwiązanie jej w ciągu najbliższych dwóch tygodni³⁰⁵. Wkrótce ukazało się kolejne, dość zaskakujące zarządzenie rektora, w którym zapowiedział on przeprowadzenie w najbliższym czasie ankiety dotyczącej problemu zajmowania ławek w salach wykładowych. Wszyscy studenci i wolni słuchacze zostali zobowiązani do zadeklarowania swych preferencji w kwestii wyboru miejsca w auli. Ankieta zawierała trzy możliwe warianty odpowiedzi, a mianowicie:

A) pragnę siedzieć ze studentami należącymi do Młodzieży Wszechpolskiej

B) pragnę siedzieć ze studentami Żydami

C) nie pragnę siedzieć ani ze studentami należącymi do Młodzieży Wszechpolskiej, ani ze studentami Żydami³⁰⁶.

Od złożenia oświadczenia zwolniono studentów żydowskich oraz działaczy Młodzieży Wszechpolskiej wymienionych w spisie członków stowarzyszenia z dnia 1 lutego 1937 r. Młodzież żydowska odniosła się do zarządzenia bardzo niechętnie, tłumacząc, że podważa ono jej prawa do równouprawnienia, gwarantowane przez konstytucję³⁰⁷. Składanie deklaracji w dziekanatach poszczególnych wydziałów wyznaczono na dni

³⁰² DALO, f. 26, op. 14, sp. 2012, k. 20, 22; *Ustąpienie rektora U.J.K. jako protest przeciwko gettu*, w: *Materiały do historii Klubów Demokratycznych...*, cz. 1, s. 209.

³⁰³ A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 875.

³⁰⁴ DALO, f. 26, op. 14, sp. 2095, k. 14. Profesor filologii klasycznej Jerzy Kowalski 25 października opowiedział się za utworzeniem Zgromadzenia Profesorów – instytucji powoływanej w celu zabierania głosu w kwestiach szczególnie istotnych dla osób zatrudnionych na uczelni. Potrzebę tę uzasadniał faktem, że władzę na uniwersytecie sprawowały grupy młodzieży.

³⁰⁵ DALO, f. 26, op. 14, sp. 2012, k. 25, Ogłoszenie rektora S. Kulczyńskiego do młodzieży akademickiej, 4 XI 1937.

³⁰⁶ *Ibidem*, k. 27, Zarządzenie rektora S. Kulczyńskiego o ankiecie wyboru miejsc w salach wykładowych, 5 XI 1937.

³⁰⁷ *Deklaracja Żyd. Młodzieży Akademickiej Lwowa wręczona rektorowi prof. Kulczyńskiemu*, „Chwila”, 1937, nr 6699, s. 3.

od 6 do 10 listopada. Niezłożenie oświadczenia miało zostać potraktowane jako nieposłuszeństwo wobec władz uczelni³⁰⁸. W czasie zbiórek deklaracji nie obyło się jednak bez perturbacji. Presję na uczestniczącą w głosowaniu młodzież wywierały grupy studentów skupione przy tzw. stolikach. W wielu przypadkach to właśnie one dyktowały treść odpowiedzi, z jaką należało się zgłosić do odpowiedniego dziekanatu. Ten, kto ośmielił się zagłosować wbrew woli „stolików”, był narażony na pobicie. Zdarzało się, że studenci uciekający do dziekanatu przed nacierającą grupką nacjonalistów musieli opuszczać go pod osłoną woźnych. Odnotowano także, iż jeden ze słuchaczy zgłosił się z niepodpisaną kopertą, tłumacząc, że wszystko jest w środku. Wyjaśniał, że nie wiedział, co ma robić, gdyż przy stole kazano mu coś napisać i on z tym przyszedł. W odpowiedzi pracownik dziekanatu podał mu do ręki tekst z zarządzeniem rektora, podarł przyniesioną przez niego kopertę i dając czystą kartkę papieru poprosił, aby napisał, co myśli³⁰⁹.

Wszechpolacy początkowo odebrali sam fakt ogłoszenia ankiety jako sukces podjętej przez nich akcji w sprawie getta³¹⁰. W środowiskach nacjonalistycznych uważano, że rektor, konstruując trzy warianty odpowiedzi zawarte w ankiecie, odwoływał się do trzech najliczniejszych narodowości w strukturze słuchaczy uniwersytetu. Świadczyło o tym stwierdzenie zawarte w jednej z ulotek: „Trójpodział rektora we Lwowie jest zrozumiały: kto Polak, siedzi z Młodzieżą Wszechpolską. Żydzi siedzą osobno!!! Wychrzci i inne mniejszości (Ukraińcy!³¹¹) również siedzą osobno!”³¹²

Być może powyższe sformułowanie miało odegrać pewną rolę propagandową wobec osób niezdecydowanych w kwestii oddania swego głosu, zawierało bowiem w mniemaniu wszechpolaków niezapisane wezwanie do wyboru jednej, „słusznej” odpowiedzi. Możliwe, że autorom ulotki o takiej treści przyświecała chęć podkreślenia sukcesu akcji prowadzonych przez obóz nacjonalistyczny. Emocje tego środowiska ostygły jednak równie szybko, jak się rozpałyły. 18 listopada rektor Kulczyński wydał bowiem oficjalne rozporządzenie obwieszczające o wyniku ankiety, w którym informował: „Miejsc na salach wykładowych wyznaczać nie będę, ponieważ wyznaczanie miejsc nie jest życzeniem większości Młodzieży Akademickiej. Zarządzam zatem:

³⁰⁸ DALO, f. 26, op. 14, sp. 2012, k. 27, Zarządzenie rektora S. Kulczyńskiego o ankiecie wyboru miejsc w salach wykładowych, 5 XI 1937.

³⁰⁹ *Ibidem*, k. 36r–v, Sprawozdanie z przebiegu głosowania – ankieta rektora S. Kulczyńskiego, 12 XI 1937.

³¹⁰ DALO, f. 26, op. 14, sp. 2095, k. 27, Ulotka polskiej młodzieży akademickiej, listopad 1937.

³¹¹ W oryginale dokumentu w nazwie własnej „Ukraińcy” zastosowano zapis małą literą.

³¹² DALO, f. 26, op. 14, sp. 2095, k. 27, Ulotka Polskiej Młodzieży Akademickiej, listopad 1937.

ogół Młodzieży zajmować będzie na salach miejsca dowolne”³¹³. W rozporządzeniu rektor zalecił jednak, aby od tej pory Młodzież Wszechpolska zajmowała miejsca w prawym skrzydle auli, Żydzi zaś – w lewym (patrząc od strony audytorium w kierunku katedry)³¹⁴. W gronie radykalnie nastawionych studentów takie rozporządzenie nie mogło spotkać się z aprobatą. Wyraz swego niezadowolenia dali oni w następnej ulotce:

Spokojne żądania Polskiej Młodzieży Akademickiej wprowadzenia urzędowego getta na wyższych uczelniach Lwowa na razie nie dały rezultatów. Widzimy, że dla jednych współobcowanie z Żydami stało się nałogiem, dla innych tajne związki łączące ich z żydostwem są tak silne, że argument jutra Polski silnej bez Żydów nie chce trafić im do przekonania, bo urzędowe getto to zapewnienie normalnego toku prac na uczelniach, to symbol porządku, jaki panować będzie w Polsce narodowej³¹⁵.

Mimo zdecydowanej postawy rektora władze UJK pozostawały bezsilne wobec presji wywieranej przez młodzież. Stanisław Kulczyński nie ukrywał, że potraktował pomysł ogłoszenia ankiety jako ostateczną próbę przywrócenia porządku na uczelni i zweryfikowania nastrojów panujących wśród studentów. Wierząc, że jego działalność odniosła oczekiwane rezultaty, ogłosił wznowienie zajęć w dniu 20 listopada³¹⁶. Studenci nie odpuścili jednak rektorowi zbyt łatwo. W kolejnych ulotkach pojawiły się pogłoski, że wynik plebiscytu został sfalszowany. Rozczarowanie nieoczekiwanym obrotem spraw dało się zauważyć również w kolejnych refleksjach. Wnioski, do jakich doszedł rektor po analizie złożonych przez studentów oświadczeń, nazwano bezwstydnym kłamstwem, niegodnym stanowiska rektora tak starej i pełnej tradycji uczelni³¹⁷.

Z pewnością nacjonałści za rektorem nie przepadali. Jeszcze przed ogłoszeniem ankiety nieśmiało, choć tendencyjnie wysuwali wątpliwości co

³¹³ DALO, f. 26, op. 14, sp. 2012, k. 31, Ogłoszenie S. Kulczyńskiego o wyniku ankiety w sprawie wyboru miejsc w salach wykładowych, 18 XI 1937.

³¹⁴ Po ogłoszeniu wyników ankiety oraz wznowieniu zajęć akademickich doszło do incydentów m.in. na Wydziale Humanistycznym. Na wykładzie Jerzego Kowalskiego bojówka usiłowała siłą przesadzić Żydów na lewą stronę sali. Do konfliktu doszło także podczas zajęć Juliana Nowotnego, w czasie których próbowano stworzyć getto, w wyniku czego młodzież żydowska opuściła salę. Zob. A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 880.

³¹⁵ DALO, f. 26, op. 14, sp. 2095, k. 28, Ulotka Polskiej Młodzieży Akademickiej ogłaszająca „dzień bez Żydów”, listopad 1937.

³¹⁶ DALO, f. 26, op. 14, sp. 2012, k. 31, Ogłoszenie S. Kulczyńskiego o wyniku ankiety w sprawie wyboru miejsc w salach wykładowych, 18 XI 1937.

³¹⁷ DALO, f. 26, op. 14, sp. 2095, k. 31, Ulotka polskiej młodzieży akademickiej, listopad 1937. W jednej z ulotek opisujących postawę rektora Kulczyńskiego pojawiło się następujące pytanie: „Jakich to nędznych środków chwytają się służalcy żydowscy w obronie Żydów [w oryginale zapis małą literą] w walce z polską młodzieżą akademicką?”

do polskiego pochodzenia Kulczyńskiego. Niepewność w tej kwestii miała wywoływać w środowisku młodzieżowym uczucie buntu. Podbudowywano ją pytaniami o brak aprobaty dla getta. Jednocześnie zwracano uwagę na postawę rektorów warszawskich, która była zgoła odmienna od tej, jaką reprezentował Kulczyński³¹⁸. Posuwano się wręcz do szantażu, „prze-strzegając” rektora przed „zgubnymi” rezultatami zaproponowanego przez niego kursu³¹⁹.

Akcja prowadzona przez Stanisława Kulczyńskiego odbiła się szerokim echem w całej Polsce. 22 listopada rektorzy warszawskich szkół wyższych – Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, Politechniki Warszawskiej, Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Akademii Sztuk Pięknych oraz Akademii Stomatologicznej – przesłali na ręce rektora UJK wyrazy szczerego i głębokiego uznania za jego dotychczasowe wysiłki wychowawcze. W dzień później pismo o podobnej treści nadeszło także z Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie³²⁰.

Bezpośrednim następstwem zapowiedzi wznowienia ofensywy przez szowinistyczne skrzydło studentów okazała się nowa akcja, ogłoszona pod hasłem „dni bez Żydów”³²¹. Młodzież planowała rozpocząć kampanię już w początkach listopada, ale zarządzenie ankiety chwilowo wstrzymało jej realizację. Dopiero po ogłoszeniu wyników sondy w bramach UJK stanęli pikieciearze, którzy blokowali wejścia do budynków i legitymowali wchodzących. Plakaty zapowiadające kolejne „dni” wywieszano codziennie na głównej bramie wejściowej do uniwersytetu³²². Bronisława Witz-Margulies, studentka Wydziału Humanistycznego, po latach wspominała, że w czasie ogłoszenia akcji „dni bez Żydów” spacerowała wraz ze swoimi znajomymi ulicą 3 Maja, wykrzykując hasło: „chcemy studiować!” W tym czasie jedna

³¹⁸ DALO, f. 26, op. 14, sp. 2095, k. 33, Ulotka polskiej młodzieży akademickiej, listopad 1937.

³¹⁹ *Ibidem*. W wymienionych ulotkach młodzież stawiała rektorowi następujące ultimatum: „Jeśli uznasz getto, zapłatą Ci będzie sympatia całej polskiej młodzieży akademickiej i poczucie spełnionego obowiązku. Jeśli zaś nie uznasz, odwiedzając Ci się Żydzki pochlebstwem w «Chwili», lecz wtedy ujrzysz przed sobą zwarty, jednolity front polskiej młodzieży i polskiego społeczeństwa, który Cię zgodnie potępi” (w oryginale sformułowania „polska młodzież akademicka” oraz „polskie społeczeństwo” są zapisane wielką literą).

³²⁰ DALO, f. 26, op. 14, sp. 2095, k. 15, Pismo rektorów Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, Politechniki Warszawskiej, Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Akademii Sztuk Pięknych, Akademii Stomatologicznej do rektora UJK Stanisława Kulczyńskiego, 22 XI 1937; k. 16, Pismo rektora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie do rektora UJK Stanisława Kulczyńskiego, 23 XI 1937.

³²¹ DALO, f. 26, op. 14, sp. 2095, k. 28, Ulotka polskiej młodzieży akademickiej ogłaszająca „dzień bez Żydów”, 1937.

³²² Zob. A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 880.

z odważniejszych dziewczyn, Paulina Festing, wskoczyła w tłum pikieciarzy i zniszczyła transparent, który trzymali w rękach³²³.

Proklamowanie „dni bez Żydów” oznaczało rozpoczęcie kolejnego etapu walki o wdrożenie zasady *numerus nullus*³²⁴. Tymczasem naciski na rektorów wyższych uczelni Lwowa w sprawie wprowadzenia urzędowego getta z dnia na dzień przybierały na sile³²⁵. Po południu 9 grudnia 1937 r. rozpoczęła się blokada Politechniki Lwowskiej. Senat uczelni w trudnej do opanowania sytuacji powziął decyzję, by ostatecznie zadośćuczynić żądaniom młodzieży i wprowadzić getto³²⁶. Uchwała spowodowała owację na cześć rektora. Studenci szli przez całe miasto, niosąc ze sobą w pochodzie kołdry, materace i poduszki, które przynieśli ze sobą na uczelnię, spodziewając się, że okupacja potrwa przez dłuższy czas³²⁷.

Z początkiem nowego roku ks. prof. Aleksy Klawek wysunął propozycję, by pójść w ślady rektora Joszta i wprowadzić podobne zarządzenia na UJK.

³²³ B. Witz-Margulies, *Jan Kazimierz University 1936–1939: A Memoir*, „Polin. Studies in Polish Jewry”, 14 (2001), s. 224.

³²⁴ ZNiO, 13509/III, Ulotki Uniwersytetu Jana Kazimierza i Politechniki Lwowskiej..., k. 241. Ugrupowania nacjonalistyczne, zapowiadając walkę o *numerus nullus*, podnosiły argumenty rozpowszechniane już od czasów walk o *numerus clausus*. Zawierały one dramatyczne i przesadne opinie co do stanu liczbowego Żydów na uczelniach wyższych („liczba miejsc ograniczona, tysiące nas młodych na próżno kołata do bram uczelni”). W ulotkach postulowano także konieczność niszczenia obcych wpływów w okresie „budowy zrębów nowej kultury”. W czasie wiecu 22 stycznia 1938 r. mówcy zapowiedzieli wprowadzenie *numerus nullus*.

³²⁵ Warto zwrócić uwagę, że środowisko profesorskie Lwowa zdawało sobie sprawę, że walka o getto stanowi dopiero pierwszy etap akcji podjętej przez ugrupowania młodzieży nacjonalistycznej. Nie potrafiło jednak znaleźć sposobu na rozwiązanie problemów związanych z masową akcją młodzieży. Rektor Akademii Medycyny Weterynaryjnej, przekonany, że krótkoterminowe zawieszenie wykładów stanowi jedynie „chwilowe odsunięcie ostatecznej decyzji”, w piśmie do MWRiOP z 14 grudnia 1937 r. pisał: „Trzeba poważnie liczyć się z tym, że nieuczynienie zadość żądaniom młodzieży – niemożliwym zresztą do spełnienia ze względów zasadniczych – wywoła po wznowieniu zajęć w II trymestrze wzmożoną akcję z jej strony”, DALO, f. 26, op. 14, sp. 2095, k. 20, 22, Pismo rektora Akademii Medycyny Weterynaryjnej K. Szczudłowskiego do MWRiOP, 14 XII 1937.

³²⁶ Zob. G. Mazur, *Szkic do dziejów...*, s. 414. W blokadzie Politechniki Lwowskiej uczestniczyło 300 studentów, niebawem dołączyło do nich 500 słuchaczy reprezentujących pozostałe lwowskie szkoły wyższe. Na froncie gmachu wywieszono flagę państwową wraz z zieloną chorągwią z mieczem Chrobrego oraz transparentem z napisem: „Żądamy ghetta dla Żydów”. Utworzono stację żywnościową, apteczkę, pocztę, wydział propagandy, powołano komendantów poszczególnych sal, zamknięto wszystkie wejścia do gmachu oraz ustawiono straż legitymującą wchodzących. W salach zgromadzono odpowiednią ilość żywności, koców i poduszek. Studenci zaapelowali do młodzieży innych wyższych uczelni Lwowa, prosząc ją o poparcie tej blokady.

³²⁷ *Jak odbyła się blokada na Politechnice*, „Dziennik Polski”, 1937, nr 341, s. 2.

Sprawę poddano pod głosowanie, w wyniku którego podjęto ostateczną decyzję o rozdzieleniu ławek między Żydów i Polaków. W związku z tym rektor Stanisław Kulczyński 7 stycznia 1938 r. zrezygnował ze swej funkcji³²⁸. Motywy swojego odejścia ujawnił w liście ogłoszonym na łamach prasowych. Wyjaśniał w nim, że złożył urząd, ponieważ nie chciał opatrzyć podpisem aktu noszącego nazwę „zarządzenia władzy rektorskiej”. Był przekonany, że wydanie podobnych rozporządzeń byłoby sprzeczne z obowiązującym systemem prawnym. Dokument wprowadzający urzędowe getto porównywał do wymuszonego pod presją terroru weksla, który realizować miało stronnictwo polityczne, a pokrywać uniwersytet kosztem swojego prestiżu. Uważał, że pod płaszczem haseł solidaryzmu narodowego czy obrony polskości kultury dokonywało się brutalne odzieranie z godności władz autonomicznych uniwersytetu. W konkluzji zaś podkreślał, że nauka nie może rozwijać się w warunkach przymusu, gdyż jest myślą wolną, a gdyby wolną nie była – nie byłaby też nauką³²⁹.

Po ustąpieniu Stanisława Kulczyńskiego prorektor Roman Longchamps de Bérier spełnił żądania Młodzieży Wszechpolskiej i wydał zarządzenie ławkowe. Postanowił, aby studenci, którzy wyrazili życzenie siedzenia osobno (a więc przede wszystkim członkowie Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów UJK, Wzajemnej Pomocy Medyków, Koła Studentek, Czytelni Akademickiej i „Biblioteki Słuchaczy Prawa”), zajmowali od tej pory miejsca po prawej stronie sali. Słuchacze należący do stowarzyszeń żydowskich mieli natomiast zasiadać w przednich ławkach po stronie lewej. Pozostała część młodzieży zyskała możliwość wyboru miejsc dowolnych³³⁰. Głównym celem wydania dokumentu miało być zaprowadzenie spokoju w salach, w których odbywały się wykłady, ćwiczenia i seminaria. Wedle postanowień zawartych w tekście rozporządzenia wstęp na zajęcia miał odtąd przysługiwać tylko tym słuchaczom, którzy byli na nie zapisani, zaś profesorowie mieli prawo żądania od studentów okazania legitymacji. Ostatni ustęp dokumentu zabraniał załatwiania spraw związanych z zajmowaniem miejsc w audytoriach przez samą młodzież. Decyzje w przypadkach wątpliwych miał każdorazowo podejmować rektor³³¹. Kilka dni po uchwaleniu

³²⁸ DALO, f. 26, op. 14, sp. 2012 k. 46, Informacja dotycząca rezygnacji rektora Kulczyńskiego z zajmowanego stanowiska; *Uniwersytet we Lwowie*, „Robotnik”, 1938, nr 10, s. 3.

³²⁹ Zob. *List prof. Stanisława Kulczyńskiego*, w: *Materiały do historii Klubów Demokratycznych...*, cz. 1, s. 238–240; DALO, f. 26, op. 14, sp. 2012, k. 10, Ogłoszenie rektora S. Kulczyńskiego do młodzieży akademickiej, 20 XI 1936.

³³⁰ DALO, f. 26, op. 14, sp. 2012, k. 45, Ogłoszenie prorektora Romana Longchamps de Bériera do młodzieży akademickiej, 7 I 1938.

³³¹ *Ibidem*, k. 49, Odezwa prorektora Romana Longchamps de Bériera do młodzieży akademickiej, 27 I 1938.

zarządzenia (13 stycznia) delegacja studentów żydowskich złożyła u prorektora swój protest, zapowiadając, że będzie słuchała wykładów na stojąco³³².

Wpływ na decyzje lwowskiej profesury w kwestii wprowadzenia getta wywarła nie tylko nieugięta postawa młodzieży. Ważną rolę odegrały tutaj reorientacje, jakie zaszły na szczeblu rządowym w kierunku prawicy. Z pewnością na postawę rektorów wpłynęły decyzje ministra Wojciecha Świątosławskiego, który ostatecznie przyzwolił na realizację postulatów nacjonalistów w poszczególnych ośrodkach akademickich³³³. Na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie w początkach października 1937 r. studentom rozdano do wypełnienia druczki statystyczne, w których figurowała m.in. rubryka „wyznanie”. Od słuchaczy zażądano przedłożenia legitymacji. Po wypełnieniu druczków studenci-chrześcijanie otrzymali swoje legitymacje ze stemplem zielonym i wpisem „miejsca na ławkach parzystych”, zaś studenci wyznania mojżeszowego – ze stemplem fioletowym i napisem „miejsca na ławkach nieparzystych”. Od tej pory ci drudzy mieli siedzieć po lewej stronie sali. W tym samym czasie na Politechnice Warszawskiej słuchaczy zobligowano do zajmowania miejsc według kryterium przynależności do konkretnych organizacji samopomocowych. Imienne miejsca dla studentów wyznaczono na wszechnicy krakowskiej. Na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie rektorzy przez długi czas prowadzili stanowczą politykę, m.in. zabraniając wprowadzenia getta (13 III 1937). Ostatecznie jednak 26 listopada 1937 r. rektor Aleksander Wóycicki podpisał zarządzenie dotyczące rozdziału ławek³³⁴.

Wprowadzenie getta ławkowego stanowiło znaczący krok w kierunku realizacji postulatu *numerus nullus* i całkowitego wykluczenia młodzieży żydowskiej z uczelni. Ogólnopolska kampania antysemicka doprowadziła do drastycznego spadku liczby słuchaczy żydowskich w szkołach wyższych. W roku akademickim 1936/1937 Uniwersytet Poznański nie przyjął ani jednego kandydata-Żyda. Podobna sytuacja miała miejsce w poznańskiej WSH w roku 1937/1938 oraz we lwowskiej Akademii Medycyny Weterynaryjnej w roku 1938/1939³³⁵.

³³² G. Mazur, *Szkic do dziejów...*, s. 415.

³³³ J. Dybiec, *Uniwersytet Jagielloński 1918–1939*, Kraków 2000, s. 396.

³³⁴ *Interpelacja posła Emila Sommersteina do Pana Prezesa Rady Ministrów jako Szefa Rządu i Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie zarządzeń rektorskich, wprowadzających oddzielne miejsca dla studentów Żydów na wyższych uczelniach* (1 XII 1937), w: Sz. Rudnicki, *Żydzi w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2004, s. 441–444; J. Wołkonowski, *Stosunki polsko-żydowskie w Wilnie i na Wileńszczyźnie 1919–1939*, Białystok 2004, s. 308–312; <http://zw.lt/kultura-historia/universytet-stefana-batorego-przed-80-laty-wprowadzono-getto-lawkowe/> [dostęp: 18 II 2018].

³³⁵ A. Pilch, *Studencki ruch polityczny...*, s. 157.

We Lwowie wydanie zarządzenia ławkowego nie zapobiegło ekscesom. Za rozdział miejsc w salach wykładowych często odpowiadały osoby nie-upoważnione do przebywania w nich podczas odbywających się ćwiczeń³³⁶. Rozporządzenie rektorskie nie zakończyło dyskusji na temat getta, ani nie zażegnało konfliktów narodowościowych na uczelni. Przyczyniło się jedynie do wzmożenia poczucia strachu i zagrożenia wśród młodzieży żydowskiej. Od tej pory studenci nacjonalistyczni mogli wywierać coraz większy wpływ na władze uniwersytetu. Uległość tych władz musiała budzić olbrzymi niepokój w gronie słuchaczy, których zmuszono do zajmowania miejsc po lewej stronie sali.

Hugo Steinhaus, relacjonując wydarzenia rozgrywające się na uniwersytecie pod koniec lat trzydziestych, wspominał to, jak pewien młodzieniec przed rozpoczęciem wykładu wskazał na stojącą pod oknem grupkę i powiedział: „ci Żydzi stoją”. Chciał w ten sposób podkreślić, że studenci nie dostosowali się do zarządzenia władzy rektorskiej, które wyraźnie nakazywało siedzieć po lewej stronie, a nie stać. Reakcja Steinhausu była natychmiastowa: nakazał donosicielowi opuścić salę. Ów, nie zważając na żądanie profesora, odparł: „kiedy mi się nie chce!” Wtedy na stojących pod oknem Żydów rzuciła się grupka z łaskami, obalając jednego z nich. Stało się to w momencie, kiedy sam profesor schodził z katedry i skierował się w stronę drzwi, aby je otworzyć. Kiedy Steinhaus opowiadał o tym zajściu swoim studentom, reakcje były niemal identyczne: wszyscy zgodnie potępiłi napad, podkreślając, że gdyby oni sami zechcieli przeciwstawić się napastnikom, zostaliby narażeni na olbrzymie niebezpieczeństwo³³⁷.

W tym miejscu trzeba jeszcze raz zaznaczyć: młodzież bała się bojówek. O powszechnej atmosferze strachu świadczył artykuł z „Sygnałów” z 1939 r., opisujący to, jak jeden ze studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza złożył w Starostwie Powiatowym we Lwowie podanie o wydanie zezwolenia na posiadanie broni. Wyjaśniał, że powodem wystąpienia z takim wnioskiem był fakt zapisania się na uczelnię. Opisując sytuację na uniwersytecie, podkreślał, że w ciemnych i krętych korytarzach wszechnicy kryją się bojówki Młodzieży Wszechpolskiej uzbrojone w kastety, okute pałki i noże. Biją one od lat osoby, które nie podzielają ich poglądów. W dalszej części podania student tłumaczył, że grupy te atakują pojedynczych słuchaczy, nie pozostawiając im żadnej możliwości fizycznej obrony. Pracownicy uczelni są zupełnie bezradni i bierni wobec tych ekscesów; rzadko w którym wypadku wymierzają surowe kary sprawcom napadów. Owa bezkarność budzi z kolei

³³⁶ DALO, f. 26, op. 14, sp. 2012, k. 49, Odezwa prorektora Romana Longchamps de Bériera do młodzieży, 27 I 1938.

³³⁷ H. Steinhaus, *op. cit.*, s. 155.

w potencjalnych ofiarach uczucie zagrożenia. Student zauważył, że nikt nie chce świadczyć na temat wydarzeń, które rozgrywają się w murach uczelni; młodzież jest terroryzowana. Zaznaczył wreszcie, że problem ujawnienia tożsamości sprawców komplikuje to, iż studenci z politechniki przychodzą bić na uniwersytet, a ci z uniwersytetu – na politechnikę³³⁸.

Niepokoju panującego wśród polskich studentów nie można było jednak porównać do tego, jaki przeżywali słuchacze żydowscy. We wrześniu 1938 r. brutalnie pobito osoby, które próbowały złożyć w rektoracie dokumenty wpisowe. Oprawcy zazwyczaj wymagali od swoich ofiar podania narodowości lub okazania legitymacji. Niekiedy pytali zaatakowanych wprost, czy są Żydami. Kiedy bojówkarze uzyskiwali odpowiedź twierdzącą, wymierzali serię ciosów, zadawanych najczęściej twardym, żelaznym narzędziem. Wśród ofiar tych represji znaleźli się m.in. Symche Jakira, Joachim Just, Jakub Seeman. Ostatniemu z wymienionych zabrano teczkę z dokumentami, które następnie podarto³³⁹. Bicie młodych ludzi, którzy postanowili zapisać się na studia, stanowiło rodzaj ostrzeżenia. Miało ono zniechęcić innych do składania dokumentów w rektoracie. Bojówkarze i tym razem mogli liczyć na pewną bezkarność, bowiem kandydaci, którzy nie znali uczelnianego środowiska, nie mieli najmniejszych szans, by rozpoznać swoich oprawców.

Niezbyt ciekawe perspektywy rysowały się również na wyższych latach studiów. W związku z niepewnością co do możliwości ukończenia przez słuchaczy żydowskich kolejnych etapów edukacji, rektor zwrócił się 20 października 1938 r. do dziekanów poszczególnych wydziałów. Prosił, aby profesorowie udzielali młodzieży żydowskiej podpisów w książeczkach legitymacyjnych (*nomen receptum*) także w swych zakładach po godzinach pracy³⁴⁰. Okazało się, że nie wszystkich pracowników uniwersytetu cechowała jednakowa wyrozumiałość. W marcu 1939 r. grupa słuchaczy żydowskich z III roku Wydziału Lekarskiego wystąpiła z prośbą o usprawiedliwienie opuszczonych ćwiczeń z farmakologii. Studenci tłumaczyli,

³³⁸ Zob. F. Gil, *Bezdroża uniwersyteckie*, „Sygnały”, 1939, nr 66, w: *Materiały do historii Klubów Demokratycznych i Stronnictwa Demokratycznego w latach 1937–1938*, cz. 2, red. L. Chajm, Warszawa 1964, s. 377–380.

³³⁹ DALO, f. 243, op. 1, sp. 313, k. 1, Pismo podkomendanta Policji Państwowej we Lwowie J. Furmana do wiceprokuratora Sądu Okręgowego Rej. IX we Lwowie, 14 X 1938; DALO, f. 243, op. 1, sp. 312, k. 1, Pismo kierownika Wydziału Śledczego podkom. Kłaczyńskiego do wiceprokuratora S.O. Rejonu IX we Lwowie, 16 X 1938; DALO, f. 243, op. 1, sp. 304, k. 1, Pismo podkomendanta Policji Państwowej we Lwowie J. Furmana do wiceprokuratora S.O. Rej. IX we Lwowie, 11 X 1938.

³⁴⁰ DALO, f. 26, op. 14, sp. 2012, k. 55, Zarządzenie rektora UJK w sprawie udzielania studentom żydowskim wpisów *nomen receptum*, 20 X 1938.

że często są napadani przed wejściem do Zakładu Medycyny Teoretycznej, w związku z czym nie mogą w spokoju przychodzić na zajęcia. Skarżyli się, że z powodu ich niskiej frekwencji asystenci nie chcą im udzielać zaliczeń z poszczególnych przedmiotów³⁴¹.

Lata bezpośrednio poprzedzające wojnę były już okresem walki o jakąkolwiek możliwość uczestnictwa młodzieży żydowskiej w zajęciach. Dobrze zorganizowane bojówki nie dopuszczały jej do sal lub siłą usuwały z auli tuż przed rozpoczęciem wykładów. Niektórzy słuchacze stanowczo opierali się represjom. Plutonowy podchorąży Leon Unger (brat znanego dziennikarza Leopolda Ungera), student Wydziału Prawa, na wykłady przychodził w mundurze. Był najwyższym stopniem wojskowym wśród słuchaczy pierwszego roku prawa. Mundur miał mu gwarantować swego rodzaju nietykalność. Kiedy zmuszano do zajmowania ławek po lewej stronie sali, on siadał, gdzie chciał³⁴².

Wobec tego, że z każdym dniem sytuacja stawała się coraz gorsza, studenci żydowscy decydowali się na wyjazd ze Lwowa, by kontynuować naukę na zachodzie Europy. Podejmowali studia za granicą pomimo braku odpowiednich środków, żyjąc w warunkach skrajnej nędzy. O trudnej sytuacji materialnej dowiadujemy się z relacji trojga studentów medycyny – Debory Seift, Eliasza Mandela i Józefa Mojżesza Allerhanda. Cała trójka mimo opłakanych warunków egzystencji zdecydowała się na studia za granicą. Seift wyjechała do Mediolanu, Mandel – do Pragi, a Allerhand – do Sieny³⁴³. Jesienią 1938 r. z powodu nasilających się niepokojów miasto opuściła córka profesora Steinhausa, która postanowiła kontynuować naukę na Sorbonie³⁴⁴. Pewien rodzaj migracji dało się zauważyć również wewnątrz kraju. Anna Federbusch-Ophir zauważyła, że Żydzi z Tarnopola, którzy decydowali się na podjęcie studiów prawniczych, w większości wybierali wszechnicę krakowską³⁴⁵. Tym samym rezygnowali ze studiów we Lwowie, położonym znacznie bliżej ich miejsca zamieszkania i szczytującym się wybitną kadrą naukową w dziedzinie prawa.

Należy zwrócić uwagę, że za rozruchy na uniwersytecie odpowiadała jedynie część słuchaczy. Kiedy 6 grudnia 1935 r. podczas wykładu profesora Dąbkowskiego grupa korporantów zaczęła wznosić okrzyki antysemickie, a potem siłą usuwać Żydów z sali, pozostali polscy studenci starali się

³⁴¹ DALO, f. 26, op. 10, sp. 1319, k. 3, Pismo studentów żydowskich Wydziału Lekarskiego UJK z prośbą o usprawiedliwienie nieobecności na ćwiczeniach farmakologicznych, 8 III 1939.

³⁴² L. Unger, *Intruz*, Warszawa 2001, s. 15 i n.

³⁴³ K. Rędziński, *Studenci żydowscy we Lwowie...*, s. 583.

³⁴⁴ H. Steinhaus, *op. cit.*, s. 144, 161.

³⁴⁵ A. Federbusch-Ophir, *Z Galicji do Galilei*, Warszawa 2009, s. 51.

powstrzymywać awanturników³⁴⁶. W ankiecie zarządzanej przez rektora Kulczyńskiego zdecydowana większość młodzieży opowiedziała się przeciwko wyznaczaniu miejsc dla słuchaczy. Niezgodę na antysemityzm można było dostrzec również w indywidualnych postawach studentów. Karol Dudziak (rocznik 1911), student Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego, w geście protestu zajmował na wykładach miejsce pośród swoich żydowskich kolegów. W ten sposób zaskarbił sobie ich sympatię³⁴⁷. Zarządzeń studentów z obozu narodowego nie respektował także Józef Kubicz, który w sposób demonstracyjny ignorował przyjęte przez nich regulacje w kwestii wyboru ławek³⁴⁸. O dobrych relacjach pomiędzy przedstawicielami różnych narodowości świadczyła postawa Sary Wachmanówny, która podczas wykładu profesora Dąbkowskiego w maju 1936 r. zarezerwowała miejsce dla magistra prawa i działacza Legionu Młodych, Mariana Chirowskiego. Przyjaźń z młodzieżą żydowską nie była odbierana pozytywnie przez środowisko obozu narodowego, o czym świadczył fakt, że Chirowski jeszcze przed rozpoczęciem wspomnianego wykładu został pobity przez bojówkarzy³⁴⁹.

Z pewnością też nie wszyscy członkowie organizacji nacjonalistycznych popierali brutalne ataki antysemickie. Do tych, którzy ich nie akceptowali, należał chociażby jeden z liderów lwowskiej Młodzieży Wszechpolskiej, Witold Nowosad, który w przemówieniach nie stronił wprawdzie od antysemickiej retoryki, jednak stanowczo sprzeciwiał się brutalnym akcjom bojówek³⁵⁰.

Jeśli chodzi o polskie organizacje studenckie, to propozycjom nacjonalistów mocno przeciwstawiały się te o charakterze socjalistycznym i demokratycznym³⁵¹. ZNMS i ZPMD wydały wspólną odezwę, w której zapowiedziały, że złamią wszelkie próby wprowadzenia getta na UJK, opowiadając

³⁴⁶ A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 768.

³⁴⁷ Rozmowa z córką Karola Dudziaka, Marią Dudek, Lwów, 28 V 2016; Nota biograficzna o Karolu Dudziaku napisana przez Marię Dudek (w zbiorach własnych).

³⁴⁸ ZNiO, 16218/II, Józef Kubicz, „Wspomnienia z okresu 1910–1987”, t. 2: „Niektóre wspomnienia i przemyślenia z lat 1931–1946”, k. 15.

³⁴⁹ DALO, f. 243, op. 2, sp. 254, k. 1, Pismo kierownika Wydziału Śledczego mgr Tarnawskiego do wiceprokuratora Rej. IX S.O. we Lwowie, 30 V 1936; k. 8, Zapiski dochodzeń w sprawie przebicia nożem studenta weterynarii Zygmunta Modelskiego i pobicia Zygmunta Feuerstadta, 29 V 1936.

³⁵⁰ J. Misztal, *Związek Akademicki Młodzież Wszechpolska 1922–1939*, Krzeszowice 2012, s. 213.

³⁵¹ W środowiskach socjalistycznych rozwój antysemityzmu uważano za próbę odwracania uwagi klasy robotniczej od kapitalizmu jako źródła nędzy i wyzysku; zob. E. Koko, *W nadziei na zgodę. Polski ruch socjalistyczny wobec kwestii narodowościowej w Polsce (1918–1939)*, Gdańsk 1995, s. 126.

się za podjęciem walki z warcholstwem i awanturnictwem³⁵². ZNMS podczas głosowania w sprawie ławek żydowskich prowadził akcję antyplebiscytową, uważając, że ankieta nie została przeprowadzona wedle zasad demokracji³⁵³. Dyskusja na temat stosunków na wyższych uczelniach toczyła się na zebraniach lwowskiej młodzieży o poglądach socjalistycznych, spotykającej się przy ulicy Hetmańskiej 8. Studenci tego obozu w ulotce z marca 1938 r. opowiedzieli się przeciwko wszelkiej nienawiści, opierając swój program na trzech zasadniczych hasłach: „Precz z gettem!”, „Precz z terrorem na wyższych uczelniach!”, „Niech żyje wolność myśli i przekonani!”³⁵⁴ Równocześnie ostro skrytykowali samowolę bojówek i zachęcali do czynnej ofensywy przeciwko nim: „Pamiętajcie, że na każdej sali drobna garstka pałkarzy korzysta dla swych partyjnych celów z neutralności reszty młodzieży. Dlatego też wzywamy Was, byście w imię wolności, kultury i postępu przeciwstawiali się rozkazom rozpolitykowanych macherów, uzurpujących sobie prawo reprezentowania ogółu młodzieży akademickiej”³⁵⁵.

Przeciwko hasłom getta występowała również młodzież ludowa skupiona w PAML i Akademickim Kole „Wici”. Studenci-ludowcy, podobnie jak demokraci i socjaliści, wstrzymali się od udziału w ankiecie zarządzonej przez władze UJK. Decyzja ta była wyrazem protestu przeciwko agresji młodzieży narodowej. Uważano, że stosowane na uczelni metody gwałtu i terroru stawiają polskich studentów na równi z piewcami ideologii hitlerowskiej czy bolszewickiej³⁵⁶. Stanisław Małowski, oceniając po latach wspólne wysiłki obu towarzystw, stwierdzał, że niewielkie grupy ludowców nie mogły skutecznie stawić czoła zorganizowanym grupom oenerowsko-korporanckim, przeważnie dobrze uzbrojonym³⁵⁷.

Inna z organizacji sprzeciwiających się ekscesom – Polska Młodzież Społeczno-Demokratyczna – podkreślała, że przykład getta i jego moralnych protektorów świadczył o silnych wpływach fanatyzmu wśród młodzieży. Wyrażając nadzieję, że z każdym dniem idee demokratyczne będą

³⁵² *Młodzież socjalistyczna i demokratyczna nie dopuści do wprowadzenia ghetta we Lwowie*, w: *Materiały do historii Klubów Demokratycznych...*, cz. 2, s. 363; ZNiO, 13509/III, Ulotki Uniwersytetu Jana Kazimierza i Politechniki Lwowskiej..., k. 311. W sprawie getta ZNMS i ZPMD we wspólnej odezwie zgodnie orzekły: „Getto ławkowe to tylko etap w pochodzie ciemnoty i reakcji. I trzeba powiedzieć otwarcie, że władze uniwersyteckie, uginając się przed endeckim terrorem, pochód ten ułatwiły i usankcjonowały”.

³⁵³ DALO, f. 110, op. 4, sp. 160, k. 56, Pismo zarządu ZNMS do Starostwa Grodzkiego we Lwowie, listopad 1938.

³⁵⁴ ZNiO, 13509/III, Ulotki Uniwersytetu Jana Kazimierza i Politechniki Lwowskiej..., k. 265.

³⁵⁵ *Ibidem*, k. 265.

³⁵⁶ *Ibidem*, k. 231, 233.

³⁵⁷ S. Małowski, *Akademicka młodzież ludowa we Lwowie*, w: *Akademicka młodzież ludowa w II Rzeczypospolitej. Relacje, materiały, dokumenty*, Warszawa 1974, s. 98, 99, 109.

w Polsce krzepły, przestrzegano przed bagatelizowaniem haseł głoszonych przez nacjonalistów: „Nie wolno nam jednak przymykać oczu na grożące niebezpieczeństwo, ograniczać się do szczupłych ram właściwej polityki, nie wolno pod groźbą klęski używać broni muzealnych”³⁵⁸.

Jerzy Lerski, aktywny działacz PMSD studiujący w latach trzydziestych na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza, zauważył, że przeciwstawianie się bojówkarzom, chcącym wprowadzenia ustawowego getta i optującym za *numerus nullus*, wymagało sporo odwagi i wiązało się z dużym ryzykiem. Wielu studentów, którzy stanęli w obronie pokrzywdzonych Żydów, doświadczyło ataków ze strony nacjonalistów. W styczniu 1938 r. na dziedzińcu uniwersytetu został pobity protestujący słuchacz medycyny Janusz Wójcikowski. Inna banda zrzuciła ze schodów w głównej auli UJK socjalistkę Marię Fiderer. Na ulicy Kopernika doszło do pobicia studentki polonistyki Teresy Cislówny, która tego samego dnia stanęła w obronie zaatakowanych koleżanek-Żydówek. Wreszcie dostało się i samemu Lerskiemu. 27 maja 1938 r. do lokalu Polskiej Młodzieży Społeczno-Demokratycznej wtargnęli bojówkarze pod wodzą prezesa wszechpolaków z UJK, Jana Kornasa. Przedstawicielowi lwowskich demokratów wybito zęby oraz poraniono głowę na tyle niebezpiecznie, że trafił do szpitala mieszczącego się przy ulicy Łyczakowskiej. Według Lerskiego Lwów nie był miastem, w którym można było spokojnie studiować. Uważał, że słuchacze, którzy nie nosili mieczyka Chrobrego na klapie marynarki, nie mogli czuć się bezpiecznie. Za sprawą takich „wychowawców” jak Jan Matłachowski dochodziło do ofensywy nie tylko przeciwko samym Żydom, ale także – a może przede wszystkim – przeciw polskim oponentom³⁵⁹.

Karol Zeller Mayer

24 listopada 1938 r. w godzinach wieczornych dokonano bandyckiego napadu na wychodzących z budynku Wydziału Lekarskiego UJK czterech żydowskich studentów farmacji – Zeller Mayera, Lemperka, Sigiela i Schnapika – których pobito i poraniono nożami. Tuż po ataku sprawcy zbiegli z miejsca zdarzenia. Karol Zeller Mayer wskutek odniesionych ran zmarł w szpitalu powszechnym³⁶⁰.

³⁵⁸ ZNiO, 13509/III, Ulotki Uniwersytetu Jana Kazimierza i Politechniki Lwowskiej..., k. 255.

³⁵⁹ J. Lerski, *Lwowska młodzież społeczno-demokratyczna 1937–1939*, „Zeszyty Historyczne”, 1979, nr 47, s. 149–182; W lutym 1939 r. Jan Kornas wypierał się swej winy. Odgrażał się, że „za jego 6 miesięcy demokraci dostaną 6 miesięcy szpitala”.

³⁶⁰ *Pobicie akademików*, „Gazeta Lwowska”, 128 (1938), nr 269, s. 2; Karol Zeller Mayer, „Trybuna Akademicka”, 18 (1938), nr 145–146, s. 1.

Środowiska żydowskie w całym kraju podkreślały, że zabójstwa dokonano w obszarze eksterytorialnym³⁶¹. Prokuratura Sądu Okręgowego we Lwowie poprosiła rektora UJK o nadesłanie spisu studentów I, II, III i IV roku medycyny oraz podanie grafiku czwartkowych zajęć z farmacji. Padły też pytania o nazwiska profesorów przebywających w tym czasie w budynkach uniwersytetu, a także osób sprawujących dyżury na korytarzach i w okolicy bramy wejściowej do gmachu przy ulicy Piekarskiej. Interesowano się kwestią kuratorów i członków niektórych towarzystw studenckich (m.in. Wzajemnej Pomocy Medyków, Czytelni Akademickiej, Bratniej Pomocy Studentów UJK, Młodzieży Wszechpolskiej)³⁶². Mimo tego w kręgach żydowskich od samego początku wyrażano sceptycyzm co do szans powodzenia śledztwa. Według niektórych opinii zainteresowanie problemem pojmania winnych było nikłe. Wiktor Chajes pisał w swym dzienniku: „Sprawcy? Zapewne «prowokacja żydowska», to Żydzi zamordowali kolegę, żeby narobić hałasu w świecie, bo jakoś się nie słyszy o ściganiu, szukaniu, śledztwie”³⁶³.

Pogrzeb Karola Zeller Mayera odbył się 27 listopada na cmentarzu żydowskim przy ulicy Pilichowskiej. Była to olbrzymia manifestacja. Mimo że modły miały się rozpocząć dopiero o godzinie jedenastej, już po dziewiątej nie można było się dostać do tramwajów ani dorożek. Wedle relacji prasowych takiego napływu ludności w kierunku cmentarza żydowskiego jeszcze we Lwowie nie widziano. Na miejscu zebrały się tłumy wyznawców religii mojżeszowej, ale uwagę zwracała też duża liczba ludności chrześcijańskiej. Wedle rozmaitych szacunków w uroczystościach wzięło udział od 40 do 50 tysięcy osób. Wśród nich znaleźli się mieszkańcy Żydowskiego Domu Akademickiego, a także członkowie „Makabei”, do której należał tragicznie zmarły. Przybyły liczne delegacje z Warszawy, Wilna, Krakowa, Katowic. Na godzinę przed rozpoczęciem uroczystości przy trumnie pojawiła się zapłakana rodzina. Później przybył również rektor UJK profesor Edmund Bulanda, dziekan Wydziału Lekarskiego profesor Napoleon Gąsiorowski oraz dyrektor Oddziału Farmaceutycznego profesor Zdzisław Steusing. Na pogrzebie byli obecni także m.in. przedstawiciele Klubu Demokratycznego, Związku Polskiej

³⁶¹ DALO, f. 26, op. 14, sp. 2094, k. 21, Pismo stowarzyszenia „Samopomoc” w Jarosławiu do UJK, 28 XI 1936.

³⁶² DALO, f. 26, op. 14, sp. 2165, k. 4, Pismo prokuratora S.O. we Lwowie do rektora UJK, 7 XII 1938; k. 6r–v, Pismo rektora UJK do prokuratora S.O. we Lwowie, grudzień 1938. W odpowiedzi na pismo Prokuratury S.O. we Lwowie, rektorat zaznaczał, że z uwagi na panujący od paru tygodni względny spokój, na uczelni nie zarządzono dodatkowych dyżurów woźnych w korytarzach i przy bramach wejściowych. Takich dyżurów nie ustanowiono też w obrębie zakładów przy ul. Piekarskiej 52 i w innych obiektach należących do UJK.

³⁶³ W. Chajes, *Semper fidelis...*, s. 228.

Młodzieży Społeczno-Demokratycznej, Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej oraz przedstawiciele ludowców z „Wici”³⁶⁴.

W trakcie uroczystości głos zabrała reprezentacja polskich akademickich środowisk demokratycznych, która zgłosiła swój zdecydowany protest wobec wydarzeń, jakie rozegrały się na uczelni. Jeden ze studentów wypowiedział nad grobem zmarłego następujące słowa:

Ja tu nie przemawiam jako demokrat, ale jako człowiek, jako akademik, jako Polak, muszę zaprotestować imieniem tych akademików, którzy się wstydzą, że w murach naszej uczelni dzieją się rzeczy uwłaczające kulturze i społeczeństwu. Wierzymy, że sprawiedliwość musi zwyciężyć, że idee braterstwa narodów muszą zatriumfować. Nic to, że potężne siły sprzysięgły się przeciw demokracji i postępowi. Demokracja musi zwyciężyć. Od naszej zwartości i dyscypliny zależy, kiedy nadejdzie ten dzień braterstwa i sprawiedliwości³⁶⁵.

O solidarności ze słuchaczami żydowskimi świadczył fakt, że nazajutrz po ceremonii delegacja młodzieży demokratycznej udała się do rektora UJK i złożyła na jego ręce wyrazy protestu i oburzenia wobec skrytobójczej zbrodni dokonanej na koledze³⁶⁶.

Pamięć Karola Zellermayera postanowiono uczcić poprzez zasadzenie w Palestynie lasu jego imienia. Tuż po pogrzebie ogłoszono żałobę, zobowiązując słuchaczy żydowskich do noszenia przez cztery tygodnie żałobnych opasek na rękawach³⁶⁷. Pogłoski o tym, że władze zrezygnowały z postępowania śledczego, okazały się nieprawdziwe. W połowie grudnia policja przeprowadziła rewizję w Domu Medyków przy ulicy Słodowej. Wskutek dokonanych przeszukań aresztowano czterech lokatorów: Stanisława Opiełę, Eugeniusza Orchelę, Stanisława Zaremskiego i Mieczysława Szamockiego. Nie wiadomo, czy mieli oni coś wspólnego z zabójstwem z końca listopada, ale u wszystkich znaleziono nielegalną broń, co stanowiło wystarczającą przesłankę do zatrzymania. W styczniu na UJK odbyły się wiece protestacyjne przeciwko podjętym aresztowaniom. Zorganizowano także 24-godzinną okupację uczelni oraz strajk, żądając zwolnienia uwięzionych kolegów. Dochodziło do starć bojówkarzy ze studentami z Klubu Demokratycznego, z których jeden, Zbigniew Brückner, został postrzelony w nogę. Ostatecznie

³⁶⁴ Zob. Ci, co zostali, walczyć będą nadal o wolność i sprawiedliwość! Szczegóły potężnej manifestacji żałobnej we Lwowie. Pogrzeb błp. Karola Zellermayera, „Nowy Dziennik”, 21 (1938), nr 326, s. 3.

³⁶⁵ Zob. Z dnia na dzień. Karol Zeller Mayer, w: *Materiały do historii Klubów Demokratycznych...*, cz. 2, s. 372.

³⁶⁶ Polska młodzież demokratyczna wobec zbrodni na Uniwersytecie Lwowskim. Delegacja młodzieży u rektorów U.J.K i Politechniki Lwowskiej, „Nowy Dziennik”, 1938, nr 326, s. 4.

³⁶⁷ Zob. A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 937 i n.

Stanisława Opiełę i Eugeniusza Orchela skazano na pięć miesięcy więzienia³⁶⁸. Śledztwo nie odpowiedziało jednak na pytanie, kto był odpowiedzialny za śmierć studenta farmacji³⁶⁹.

Zabójstwo Zellermyera nie było jedynym przypadkiem zamordowania żydowskiego słuchacza na terenie lwowskich uczelni. Na politechnice w bestialski sposób zabito studentów Samuela Prowellera i Markusa Landesberga. Pierwszy z nich został zaatakowany na kilka dni przed śmiercią Zellermyera. 18 listopada 1938 r. grupa studentów blokowała główne wejście do gmachu Politechniki Lwowskiej, po czym wdarła się do budynku. Studenci zadali Prowellerowi kilka ciosów nożem, kiedy ten próbował schronić się w ciemnym gabinecie dra Alfonsa Chmielowca. Krótco po dokonanym ataku napastnicy zbiegli³⁷⁰. Drugi z wymienionych, Markus Landesberg, został napadnięty przez trzysobową bojówkę na Wydziale Chemicznym w maju 1939 roku. Zmarł po przewiezieniu do szpitala i stwierdzeniu złamania podstawy czaszki³⁷¹. Interpelację w sprawie wyjaśnienia okoliczności śmierci wszystkich żydowskich studentów złożył w sejmie najaktywniejszy żydowski polityk zajmujący się sprawami młodzieży akademickiej, poseł Emil Sommerstein³⁷².

Część studentów związana z obozem nacjonalistycznym odcinała się od odpowiedzialności za zajścia. Pojawiły się pogłoski, że zabójstw w ogóle nie dokonali studenci³⁷³. Dla słuchaczy żydowskich cel tych zabiegów był oczywisty. Byli przekonani, że chodziło o stłumienie oburzenia szerokich kół młodzieży akademickiej wobec znanych prowodyrów akcji antysemickich na wyższych uczelniach. W liście skierowanym do profesora Ganszyńca

³⁶⁸ *Tajny arsenał w Domu Medyków we Lwowie*, „Głos Narodu”, 45 (1938), nr 346, s. 4; *Konsekwencje terroru na Uniwersytecie. Na marginesie ostatniego zajścia na U.J.K.*, „Chwila”, 1939, nr 7167, s. 4; *Siódmy miesiąc w więzieniu przebywają lwowscy akademicy narodowcy*, „Warszawski Dziennik Narodowy”, 5 (1939), nr 104B, s. 2. Ugrupowania nacjonalistyczne stawiały zarzut, że lwowscy słuchacze odsiadywali wyrok zbyt długo. Pisano: „Do odbytej kary nie wliczono im okresu od rozprawy I instancji do apelacji, tak że mając wyrok 5 miesięcy, w więzieniu przesiedzą po siedem i pół miesiąca”.

³⁶⁹ „Wyższe uczelnie nie mogą być nadal terenem mordów na bezbronnych studentach!” *Interpelacja posła dra Sommersteina w sprawie zabójstwa bł. p. Markusa Landesberga na terenie Politechniki Lwowskiej*, „Nowy Dziennik”, 22 (1939), nr 147, s. 1.

³⁷⁰ *Co się działo na Politechnice Lwowskiej w dniu 18 listopada r. b.? – Interpelacja posła Sommersteina w sprawie zajść, podczas których zabity został student b. p. Karol Zellermyer*, „Ilustrowana Republika”, 16 (1938), nr 351, s. 1.

³⁷¹ Zob. A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 968.

³⁷² „Wyższe uczelnie nie mogą być nadal terenem mordów na bezbronnych studentach”...

³⁷³ *Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. Wasyla Stefanyka*, Oddział Rękopisów, f. 9: Ryszard Ganszyniec, nr 158, k. 26, Pismo żydowskiej młodzieży akademickiej Lwowa do Ryszarda Ganszyńca, grudzień 1938.

(grudzień 1938 r.) słuchacze żydowscy tak oto komentowali sytuację na uniwersytecie w niecały rok po wprowadzeniu ustawowego getta:

Na uczelniach jest getto, na niższych latach nie ma żydowskich studentów, ale miejsce „normalnych” ekscesów zajęły już mordy. Jeśli władze akademickie kontynuować będą dotychczasową politykę, nas wprawdzie wkrótce na uczelniach nie będzie, ale awantury pozostaną. Obiektem napadów będą wówczas inne mniejszości narodowe, będą studenci-Polacy odmawiający maszerowania w takt bojówek, będą wreszcie sami profesorowie, którzy zechcą zachować godność i niezależność³⁷⁴.

Zmierzch II RP

W 1937 r. we Lwowie wyszła drukiem powieść satyryczna Tadeusza Hollendra zatytułowana *Polska bez Żydów*. Zanim Hollender wydał tę książkę, w latach 1929–1933 był studentem prawa i polonistyki na Uniwersytecie Jana Kazimierza, a następnie jednym z redaktorów „Sygnałów” – pisma skupiającego młodzież o poglądach lewicowych i często występującego z krytyką antysemityzmu. Pojawiały się w nim artykuły informujące o wybrykach antyżydowskich, a w szczególności tych, które miały miejsce na wyższych uczelniach. Wiele zamieszczanych tekstów podkreślało osiągnięcia kulturalne mniejszości narodowych w Polsce³⁷⁵.

Hollender, jako redaktor „Sygnałów”, często szydził na łamach tego czasopisma z działalności bojówek młodzieży narodowej. Ze względu na fakt, że przez pewien czas był słuchaczem Uniwersytetu Jana Kazimierza, musiał dobrze znać atmosferę i stosunki panujące na uczelni. W jednym z rozdziałów wspomnianej powieści satyrycznej, zatytułowanym „Ostatni pociąg”, opisał wyobrażony moment wyjazdu Żydów z Polski. Wspomniął w nim o wodzu Samborze Pierwszym, któremu udało się doprowadzić do ostatecznego „pozbycia się z kraju elementu, który przez długie lata zatruwał organizm państwowy”. Pisał o zupełnie nowej sytuacji, w jakiej od tego momentu znaleźli się polscy obywatele. W prasie pojawiły się artykuły *Nareszcie oczyszczeni*, *Wygnana zaraza*, a ze słownika narodowego zniknęły słowa: miazmat, ferment, bakteria, czynnik, wywrotowiec, wreszcie – żydokomunista. W kręgach katolickich zrodziła się refleksja o miejscu na Wawelu dla Sambora Pierwszego. Pojawiły się pomysły, aby pociąg wywozący Żydów umieścić w Muzeum Narodowym³⁷⁶.

³⁷⁴ *Ibidem*, k. 27.

³⁷⁵ Zob. A. Świecki, „Sygnały” (1933–1939), „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, 1968, 7/2, s. 158–180.

³⁷⁶ T. Hollender, *Polska bez Żydów. Powieść satyryczna*, Lwów 1937, s. 5 i n.

Jednym z bohaterów powieści Hollendra jest młody aktywista – endek, o nazwisku Borowski. On również przybywa na stację kolejową, by zobaczyć ostatni pociąg. Przez całe życie wierzył, że wypędzenie Żydów położy kres wszystkim problemom i bolączkom narodowym. Borowski jest jednak wykształconym działaczem. Różni się od zwykłych pikieciarzy i rozbijaczy witryn sklepowych, o których wie, że w przeszłości brali wynagrodzenie od kupców chrześcijańskich rozprawiających się z konkurencją. Jego ojciec jest zamożnym przemysłowcem, asygnującym spore fundusze na cele partyjne; z tego też powodu władze patrzą z przymrużeniem oka na liczne „skandale” młodego Borowskiego, do których należą m.in. jego schadzki z jedną z Żydówek³⁷⁷.

Momentowi wyjazdu Żydów z Polski towarzyszą głośnie i wrogie okrzyki. Kiedy pociąg opuszcza halę dworca, na tylnej ścianie ostatniego wagonu można dostrzec swastykę, narysowaną kredą przez jednego z młodzieńców. Po powrocie ze stacji Borowski spieszy na nadzwyczajne zebranie partyjne. Drogę zastępuje mu bezrobotny Józef Tracz, który jest przekonany, że po wyjeździe Żydów w Polsce zapanują czasy spokoju i dobrobytu. Zadaje pytanie Borowskiemu: „Kogo teraz bić będziemy?”, na co ten odpowiada: „Siebie samych...”³⁷⁸

Książka Hollendra jest satyrą na sposób myślenia młodzieży narodowej w latach trzydziestych. Autor w prześmiewczy sposób zwrócił uwagę na kwestię uzależniania wszystkich jej problemów od rozwiązania kwestii żydowskiej. Wskazał na znaczną rolę, jaką w tym towarzystwie odgrywali przywódcy organizacji narodowych, zazwyczaj pochodzący z zamożnych rodzin. Przykład stanowiła tutaj oczywiście postać Borowskiego. Uosobieniem osoby ślepo wierzącej w nacjonalistyczną ideologię w satyrze Hollendra była natomiast postać Józefa Tracza.

Na uwagę zasługuje też wspomniany już motyw swastyki, namalowanej przez któregoś z młodzieńców na końcu wyjeżdżającego pociągu. Być może intencją autora było zwrócenie w tym miejscu uwagi na dość powszechne wśród młodzieży nacjonalistycznej zainteresowanie hasłami faszystowskimi. Obóz narodowy, który dostrzegał przecież niebezpieczeństwo ze strony nazistowskich Niemiec, sam uważał się za reprezentanta podobnego ruchu w Polsce. W sukcesach faszystów i nazistów nacjonaści upatrywali dobrych prognoz dla siebie³⁷⁹. Na Uniwersytecie Jana Kazimierza zainteresowanie hasłami głoszonymi w III Rzeszy uwidocznili się w organizacji odczytów

³⁷⁷ *Ibidem*, s. 15.

³⁷⁸ *Ibidem*, s. 19–21.

³⁷⁹ Zob. Sz. Rudnicki, *Obóz Narodowo-Radykalny. Geneza i działalność*, Warszawa 1985, s. 145.

poświęconych ideologii nazizmu. Studenci, zapraszając w 1933 r. do Lwowa posła Tadeusza Bieleckiego³⁸⁰, poprosili go o wygłoszenie referatu na temat: „Nasz stosunek do Hitlera w związku z kwestią żydowską”³⁸¹. W maju 1933 r. w sali Czytelni Akademickiej odbył się natomiast wykład profesora Władysława Tarnawskiego, poświęcony zagadnieniom genezy i istoty ruchu hitlerowskiego³⁸². O zainteresowaniu nazistowskimi hasłami z pewnością świadczyły zajścia, jakie miały miejsce podczas pogrzebu wiceprezesa Zarządu Głównego Związku Żydów b. Uczestników Walk o Niepodległość Polski, Nikodema Polaka. W czasie trwania uroczystości studenci sympatyzujący z endecją tłukli przed konduktem butelki i szklanki, wznosząc jednocześnie okrzyki „Heil Hitler!”³⁸³.

Słuchacze o orientacji nacjonalistycznej uważali, że przewrót dokonany przez Mussoliniego i Hitlera stanowił nieodparty dowód na to, że we współczesnym im świecie idee narodowe święciły tryumfy³⁸⁴. Wydaje się, że część społeczeństwa rzeczywiście postrzegała ich jako sympatyków ideologii popularnej w III Rzeszy. Ukrainka Larysa Kruszelnycka w swoich wspomnieniach nadmieniła, że jej matka nazywała zwolenników endecji polskimi nazistami³⁸⁵. W ulotkach młodzieży opozycyjnej wobec nacjonalistów pojawiały się natomiast protesty przeciwko tendencjom zhitleryzowania Polski, czy też przeciwko „rodzimej Hitlerjugend”³⁸⁶. Można sądzić, że w drugiej połowie lat trzydziestych, w okresie poprzedzającym wybuch wojny, młodzież narodowa zmieniła swe zapatrywania, odcinając się od ideologii wyznawanej przez Hitlera. Świadczyłyby o tym słowa zawarte w wydanej we Lwowie (1938) broszurce *W walce o katolickie państwo polskiego narodu*.

³⁸⁰ Tadeusz Bielecki (1901–1982) – polski polityk, publicysta, prezes Stronnictwa Narodowego, związany z OWP; w 1930 r. otrzymał mandat posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej III kadencji z ramienia Stronnictwa Narodowego.

³⁸¹ CDIAL, f. 431, op. 1, sp. 2, k. 107, Pismo Młodzieży Wszchpolskiej do posła T. Bieleckiego, 21 IV 1933.

³⁸² *Ibidem*, k. 78, Zawiadomienie o odczycie prof. Władysława Tarnawskiego „Geneza i istota ruchu hitlerowskiego”, 5 V 1933.

³⁸³ Zob. A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 851; W. Chajes, *Semper fidelis...*, s. 206.

³⁸⁴ ZNiO, 13509/III, Ulotki Uniwersytetu Jana Kazimierza i Politechniki Lwowskiej..., k. 26. W jednej z ulotek wydanych przez narodowców w latach trzydziestych znalazła się następująca refleksja: „Mussolini czy Hitler nie nas uczyć będą, ale sami wiele skorzystaliby od nas. To, że oni wcześniej do władzy doszli, jest wynikiem innej sytuacji ich narodów”.

³⁸⁵ L. Kruszelnycka, *Mój Lwów*, w: *Europa nieprowincjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772–1999*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 1999, s. 121.

³⁸⁶ DALO, f. 26, op. 14, sp. 2095, k. 29, Ulotka polskiej młodzieży akademickiej, 1937; *Materiały do historii Klubów Demokratycznych...*, cz. 2, s. 367. W jednej z ulotek pojawiły się następujące słowa: „Polska młodzież akademicka nie myśli solidaryzować się z tendencjami zhitleryzowania Polski, ku czemu zdążyła w swym zaślepieniu młodzież zwana narodową”.

W książeczce będącej drukowaną wersją przemówienia aktywisty lwowskiej Młodzieży Wszechpolskiej Witolda Nowosada tłustym drukiem wyróżniono następującą deklarację: „nie chcemy mieć nic wspólnego z hitlerowskim rasizmem, ani nienawiścią rasową, jak z wszelką w ogóle nienawiścią”³⁸⁷.

Kolejną kwestią, zaakcentowaną poniekąd w satyrze Hollendra, była olbrzymia siła perswazji środowiska narodowców. Niemal przez cały okres międzywojenny studenci hołdujący tej orientacji stosowali zabiegi populistyczne mające na celu przeciwstawianie postaci zamożnego Żyda, który nie ucierpiał wskutek wojen z lat 1918–1920 i biednego Polaka, który w przeszłości niejednokrotnie był zmuszony walczyć za swój kraj. Nacjonałści dawali do zrozumienia, że Żydom los Polski jest obojętny, że brak im szacunku dla tych, którzy ginęli w trakcie toczonych batalii. O takiej postawie świadczy fragment jednej z ulotek, traktujący o pogrzebie Stanisława Łapińskiego, w której to uroczystości wzięła udział także społeczność żydowska³⁸⁸. Autor wspomnianej ulotki pisał o zachowaniu Żydów podczas ceremonii w następujący sposób: „Posiadali ci przedstawiciele wybranego narodu na grobach polskich bohaterów, śmiali się, śpiewali piosenki kabaretowe, a nawet się bili”³⁸⁹.

W latach dwudziestych pozycja organizacji narodowych na uniwersytecie była słaba. Ich popularność wzrosła, gdy na uczelni pojawiła się spora grupa młodych ludzi w trudnej sytuacji bytowej. Łatwo można było ich skusić prostymi hasłami, czy wskazać im winowajców odpowiedzialnych za wszelkie problemy polskiej młodzieży³⁹⁰. Tę grupę stanowili ci, którym w swoim czasie nikt nie pomógł; wsparcia nie udzieliło im ani państwo, ani uczelnia. Trzeba było wobec tego stworzyć dla nich wspólnego wroga, którym miał się okazać sanacyjny rząd i wspierani przez niego Żydzi. Indoktrynacja stosowana przez wszechpolaków musiała być w sposób umiejętny różnicowana i dostosowana do każdej z poszczególnych grup społecznych. Inne słowa kierowano do młodzieży robotniczej, inne zaś do młodzieży wiejskiej. W regulaminie wyszkolenia drużyn Młodzieży Wszechpolskiej definiowano działalność propagandową w sposób następujący: „Propaganda ma na celu wzbudzanie odpowiednich procesów rozumowych i emocjonalnych, które

³⁸⁷ W. Nowosad, *W walce o katolickie państwo polskiego narodu*, Lwów 1938, s. 41.

³⁸⁸ Stanisław Łapiński ps. „Nilski” (1891–1922) – legionista, szef sztabu obrony Lwowa w dniach 1–22 listopada 1918 r. i zastępca komendanta Czesława Mączyńskiego. Był uczestnikiem powstania wielkopolskiego i wojny polsko-bolszewickiej. Został pochowany na Cmentarzu Obrońców Lwowa w kwaterze dowódców.

³⁸⁹ ZNiO, 13509/III, Ulotki Uniwersytetu Jana Kazimierza i Politechniki Lwowskiej..., k. 30;

³⁹⁰ Propaganda organizacji o profilu nacjonalistycznym docierała już do uczniów w wieku szkolnym. Rozsyłano do nich odpowiednie ulotki, w których uświadamiano ich w kwestii „wrogiego” ustosunkowania Żydów względem Polaków na uczelniach, zob. ZNiO, 13509/III, Ulotki Uniwersytetu Jana Kazimierza i Politechniki Lwowskiej..., k. 147.

jednostkę lub grupę ludzi skłonią do działań w pożądanym kierunku”³⁹¹.

Dalej instrukcja pouczała o konieczności manipulowania uczuciami odbiorców oraz potrzebie dostosowywania metody działania do środowiska. W związku z tymi zaleceniami w ulotkach adresowanych do robotników zwracano uwagę na olbrzymie ubóstwo Polaków, podkreślając, że w tym czasie Żydzi „hulają” popierani przez rządy sanacji. Atakowano prezydenta Lwowa Wacława Drojanowskiego, obwiniając go o rzucanie kalumnii na polską młodzież ze względu na jej „zdrową” postawę w stosunku do Żydów³⁹². Prosząc robotników, aby podali rękę polskiemu studentowi, zaznaczano, że państwo, które odbudowano z wielkim trudem, dostało się obecnie w ręce żydowskie³⁹³. Wiele ulotek łączyło wizerunek Żyda z ruchem socjalistycznym czy komunistycznym, które w propagandzie nacjonalistycznej ukazywane były w sposób jednoznacznie negatywny:

Robotniku! Polaku! Obudź się! Dlaczego obchodzisz Święto Pierwszego Maja wymyślane przez Żyda Marksa? Przeciw komu demonstrujesz? Od kogo masz żądać należnych tobie praw? Głoduje w Polsce kilka milionów robotników i chłopów, a cały handel i wszystkie fabryki należą do Żydów³⁹⁴. Żydzi są burżuazją, która trzyma w niewoli proletariat polski. Robotniku! Dlaczego krzyczysz „precz z burżuazją!”, a nie mówisz jasno „precz z burżuazją żydowską, komunistyczną i socjalistyczną [...]” Niech żyje zbratanie całego Narodu Polskiego, polskiego chłopca, robotnika, inteligenta pod sztandarem z orłem polskim, a nie pod czerwoną płachtą socjalistyczną z gwiazdą żydowską³⁹⁵.

Popularyzowanie stereotypu „Żyda-komunisty” czy „Żyda-socjalisty” było w tym czasie jedną ze specjalności narodowo-demokratycznej propagandy³⁹⁶. Ideologie socjalizmu i komunizmu były ze sobą utożsamiane, a publicyści posługiwali się obydwoma terminami w sposób dowolny. Czołowi działacze nacjonalistyczni publikujący na łamach wychodzącej w całym kraju prasy akademickiej uznawali socjalizm za wymysł Marksa, którego nazywali „potomkiem rabinów”. Starali się uwypuklić sympatię Żydów dla wszelkich nurtów lewicowych czy „wywrotowych”. Oskarżenia Żydów o sprzyjanie podobnym orientacjom nie były jednak wymysłem studentów i nie

³⁹¹ *Ibidem*, k. 171.

³⁹² DALO, f. 110, op. 4, sp. 352, k. 9, Ulotka młodzieży akademickiej do robotników; DALO, f. 110, op. 4, sp. 423, k. 6–7, Ulotki lwowskiej młodzieży akademickiej. W swoich ulotkach nacjonaści podkreślali, że rząd polski jest tylko narzędziem, którym Żydzi dowolnie kierują. W związku z tym wzywali do czynnego oporu przeciwko sanacji zarówno robotników, jak i rzemieślników, chłopów, urzędników oraz studentów.

³⁹³ DALO, f. 110, op. 4, sp. 423, k. 9, Ulotka młodzieży akademickiej do robotników.

³⁹⁴ W oryginale występuje zapis małą literą.

³⁹⁵ ZNiO, 13509/III, Ulotki Uniwersytetu Jana Kazimierza i Politechniki Lwowskiej..., k. 185;

³⁹⁶ O. Bergmann, *op. cit.*, s. 367.

pojawiały się wyłącznie w Polsce. W 1918 r. w Wiedniu, uchodzącym za jedno z centrów antysemityzmu, kolportowano ulotki posadzające Żydów o bolszewizm. Natomiast w Stanach Zjednoczonych w obawie przed rozwojem idei komunistycznych podjęto decyzję, aby nie wpuszczać do Ameryki „obcych” i „anarchistów” – w praktyce najczęściej Żydów³⁹⁷. Podobne poglądy upowszechniły się w międzywojennej Polsce. W wydanej w 1932 r. książce *Zmierzch Izraela* Henryk Rolicki wskazywał na liczne związki żydowskich działaczy z ruchem komunistycznym, natomiast ukraińska gazeta „Diło” w 1936 r. przypisywała im kierowniczą, przywódczą rolę w tym ruchu³⁹⁸.

Studentom sympatyzującym z endecją zależało na słuchaczach pochodzących z rodzin robotniczych, ale nie tylko na nich. Młodzież narodowa potrafiła upomnieć się również o osoby przyjeżdżające na studia z prowincji. Jedna ze lwowskich ulotek, zapraszająca do udziału w uroczystościach ku czci Waławskiego, zaczynała się od następujących słów: „Mija sześć lat od chwili ukamienowania przez Żydów w Wilnie syna polskiej wsi”³⁹⁹. W innym tekście podkreślano natomiast, że sam „ukamienowany” był synem gospodarza posiadającego sześć mórg ziemi⁴⁰⁰. Jest oczywiste, że taka informacja miała na celu umocnić poczucie więzi z zamordowanym i wzbudzić nienawiść do jego zabójców. W niektórych ulotkach brakowało nazwisk, a autor tylko w sposób ogólny informował czytelnika, że „miliony chłopów polskich dla Żydów żyją, dla nich jedynie w pocie czoła pracują”⁴⁰¹. Propaganda ta bardzo przypominała tę skierowaną do młodzieży robotniczej. Również i w tym wypadku zasadniczym elementem treści każdej z ulotek było zaakcentowanie, że za niepowodzenia polskiej młodzieży odpowiada sanacja, która popierała i popiera Żydów.

Narodowcom zależało na werbunku młodzieży wiejskiej do własnych oddziałów, by powiększyć w ten sposób grono osób forsujących hasła nacjonalistyczne i biorących udział w szowinistycznych akcjach. Mimo tego w rzeczywistości gardzili oni studentami przyjeżdżającymi z prowincji⁴⁰².

³⁹⁷ A. Graboń, *Problematyka żydowska...*, s. 102; K. Zieliński, *Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach Królestwa Polskiego w czasie pierwszej wojny światowej*, Lublin 2005, s. 344.

³⁹⁸ H. Rolicki, *Zmierzch Izraela*, Warszawa 1932, s. 387; G. Mazur, *Życie polityczne polskiego Lwowa 1918–1939*, Kraków 2007, s. 62.

³⁹⁹ DALO, f. 26, op. 14, sp. 2095, k. 32, Ulotka Młodzieży Wszechpolskiej, zawiadamiająca o szóstej rocznicy śmierci S. Waławskiego, listopad 1937.

⁴⁰⁰ DALO, f. 110, op. 4, sp. 352, k. 9, Ulotka „Do polskiego robotnika” wydana przez „polskich akademików”.

⁴⁰¹ DALO, f. 11, op. 29, sp. 1445, k. 20, Ulotka młodzieży narodowej, wydana w związku z akcją „zielonej wstążki”.

⁴⁰² Świadczy o tym chociażby napad na chłopów i młodzież wiejską na placu Akademickim w czasie obchodów Dnia Niepodległości w 1937 r. Zgromadzeni zostali dotkliwie pobici, prezesowi powiatowego Stronnictwa Ludowego Janowi Ryczuchowi poraniono głowę

Trzeba przyznać, że propaganda werbunkowa była skuteczna. Świadczy o tym chociażby fakt, że głównym oskarżonym w procesie o napad wszechpolaków na zorganizowany przez ludowców wykład doktora Szczotki był Jan Kornas – student rekrutujący się z grona młodzieży wiejskiej⁴⁰³.

Profesor Uniwersytetu Warszawskiego Stefan Czarnowski, wypowiadając się w 1936 r. na temat zajęć antysemitycznych na uczelniach wyższych, zwrócił uwagę na stosowaną przez narodowców praktykę werbunku młodzieży. Uważał, że nacjonalistów naprawdę nie interesowała kwestia pochodzenia etnicznego ich profesorów. Nie obchodziło ich również to, czy chrześcijanie będą siedzieć w ławkach z Żydami, czy też nie. Był przekonany, że faszystowskie grupy polityczne wygrywały młodzież dla swoich celów tak, by przyszli nauczyciele, urzędnicy i lekarze byli „narodowcami”. Kwestią najmniej istotną było natomiast to, czy słuchacze podczas studiów zdobędą wiedzę z określonej dziedziny. Czarnowski uważał, że brak zdolności myślenia krytycznego odegra nawet swoją „pozytywną” rolę, zapewniając uległość młodych ludzi wobec nacjonalistycznych przywódców. Zaznaczał, że każda przerwa w funkcjonowaniu szkół wyższych uderzała najboleśniej w młodzież pragnącą w spokoju kontynuować naukę. Zauważył też, że znaczna część tej grupy pozostawała bierna wobec akcji nacjonalistów. „Dla świętego spokoju” nie sprzeciwiała się ona działaniom bojówkarzy, by nie dopuścić do zrywania wykładów czy zawieszania zajęć dydaktycznych. Czarnowski pytał:

Dlaczegoż miałyby się im przeciwstawić potulna rzesza ubogich studentów i studentek, których jedynym pragnieniem jest ukończyć studia jak najprędzej – studia nierozdzielnie wiążące się dla nich z głodem, z bieganiem po źle płatnych „korkach”, z wnoszeniem niezliczonej ilości tak często bezskutecznych podań o stypendia, o odroczenie czesnego, o ulgi?⁴⁰⁴

Inne stanowisko w tej kwestii zajmowała lwowska Czytelnia Akademicka, która utrzymywała, że to właśnie z winy Żydów dochodzi do ciągłego zrywania wykładów i zawieszania zajęć na uniwersytecie⁴⁰⁵.

Jednocześnie należy zauważyć, że na biedocie akademickiej żerowali

żelaznym prętem, a wszystko to odbyło się przy okrzykach: „Co te chamy robią we Lwowie!”, zob. *Zawieszenie zarządów stowarzyszeń akademickich we Lwowie*, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, 1937, nr 315, s. 14.

⁴⁰³ S. Maławski, *Akademicka młodzież ludowa we Lwowie...*, s. 112 i n.; *Sami przeciw sobie*, „Zielony Sztandar”, 1939, nr 23, s. 5. Jan Kornas został skazany w procesie na dwa lata więzienia. Wraz z nim skazano dwóch innych studentów rekrutujących się spośród młodzieży wiejskiej.

⁴⁰⁴ S. Czarnowski, *Zajścia antysemityczne w szkołach wyższych*, w: *Polska lewica społeczna wobec oświaty w latach 1919–1939 (wybór materiałów)*, Warszawa 1960, s. 339–344.

⁴⁰⁵ DALO, f. 26, op. 14, sp. 2094, k. 22, Wnioski uchwalone na walnym zebraniu Czytelni Akademickiej, 2 XII 1938.

przede wszystkim ci, którzy byli w stanie zapewnić jej jakąkolwiek pomoc. Mieszkaniec prowincji wstępujący na Uniwersytet Jana Kazimierza w mniejszym lub większym stopniu zdawał się na łaskę „Bratniaka”. Studenci zapisujący się do organizacji często oczekiwali od niej konkretnej formy wsparcia. Trzeba zdać sobie sprawę, że w społeczności uczelnianej z pewnością byli tacy słuchacze, dla których skorzystanie z tej pomocy stanowiło jedyną szansę ukończenia studiów. Jednocześnie studenci byli ludźmi młodymi, podatnymi na różnorodne wpływy. Część z nich, pochodząca przeważnie z prowincji, wychowała się w duchu tradycyjnego katolicyzmu ludowego. Przy całej swej nieświadomości i przy jednoczesnym pragnieniu ukończenia szkoły wyższej stawali się wojującymi antysemitami – czy jednak antysemitami z przekonania? Z pewnością nie wszyscy.

Stanisław Sawicki (rocznik 1907), student Wydziału Lekarskiego UJK i lokator akademika przy ulicy Pijarów 35, w latach trzydziestych aktywnie uczestniczył w ekscesach wszczynanych w mieście. Po zakończeniu uroczystości odsłonięcia symbolicznej tablicy ku czci Wałławskiego w II Domu Techników (12 XI 1932) brał czynny udział w wybijaniu szyb w sklepach żydowskich na Łyczakowie⁴⁰⁶. Wobec tych faktów zaskoczyć może postawa, jaką późniejszy lekarz przyjął względem ludności żydowskiej już po zakończeniu studiów i odbyciu stażu, a konkretnie w czasie wojny. Wraz ze swoją rodziną niósł członkom społeczności żydowskiej ofiarną pomoc, ukrywając ich przed okupantem i narażając przy tym własne życie⁴⁰⁷.

Należy zauważyć, że pomiędzy Polakami a Żydami nawiązywały się również relacje koleżeństwa lub przyjaźni. Julian Strykowski wśród swoich kolegów z czasów studiów wymieniał przyszłych pisarzy – Teodora Parnickiego i Mariana Promińskiego⁴⁰⁸. Z pewnością słuchaczy żydowskich uważano też za osoby wyróżniające się szczególną inteligencją, czy uzdolnione naukowo. W lutym 1939 r. w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym” pojawiło się bowiem ogłoszenie, które mogło pośrednio na to wskazywać: „Za pomoc w studiach ożeni się z Izraelitką młody, przystojny Polak. Lwów”⁴⁰⁹.

O tym, że do małżeństw mieszanych rzeczywiście dochodziło, świadczy chociażby wcześniej przywołany przypadek ochrzczonego Żyda, Lutingera. Związki o podobnym charakterze nie należały z pewnością do najpopularniejszych; mogły budzić kontrowersje, zwłaszcza w środowiskach

⁴⁰⁶ DALO, f. 110, op. 4, sp. 373, k. 5, Pismo Wydziału Śledczego Komendy Policji Państwowej we Lwowie do sędziego śledczego Rej. IV w sprawie Mieczysława Świrskiego i osób oskarżonych o ekscesy antysemityczne.

⁴⁰⁷ <http://horajec.republika.pl/fakt25.html> [dostęp: 20 XII 2015].

⁴⁰⁸ *Ocalony na Wschodzie...*, s. 66.

⁴⁰⁹ „Ilustrowany Kurier Codzienny”, 1939, nr 44, s. 23.

konserwatywnych czy religijnych⁴¹⁰.

O szczególnych przypadkach współpracy polskich i żydowskich słuchaczy wspominał Hugo Steinhaus. Znał on tych ostatnich bardzo dobrze, ponieważ sprawował funkcję kuratora Towarzystwa Żydowskich Studentów Filozofii. Uważał tę młodzież za uzdolnioną i znacznie inteligentniejszą od tej, z której rekrutowali się jej oprawcy. Zauważył, że pomiędzy słuchaczami jednej i drugiej narodowości wykrystalizował się specyficzny rodzaj symbiozy. Polegała ona na tym, że młodzież żydowska sprzedawała swoim polskim kolegom prace dyplomowe, a nawet doktorskie:

Tak więc wytworzyli porozumienie bardzo typowe z tą młodzieżą, która ich wyrzucała z ławek i audytoriów; dzięki temu porozumieniu praktycznie usposobiona część młodzieży żydowskiej sprzedawała wiedzę potajemnie tej części młodzieży polskiej, która wyróżniała się raczej gotówką i brakiem skrupułów, niż pragnieniem wiedzy⁴¹¹.

Steinhaus podkreślał jednocześnie, że bolączką części słuchaczy żydowskich był brak pewnego wychowania i obycia, a przede wszystkim instynktu politycznego. Studenci żydowscy nie dostrzegali lub nie chcieli dostrzec niektórych zależności występujących w otaczającym ich świecie. Zapisywali się na uczelnie, chociaż wiedzieli, że dostęp do wielu zawodów będzie przed nimi zamknięty; uiszczali należne opłaty, zdając sobie sprawę z tego, że zostaną one wykorzystane na budowę domów akademickich, do których sami nie będą mieli wstępu. Steinhaus zauważył, że studenci żydowscy chcieli żyć w całkiem innym świecie – w świecie kierującym się zasadami demokratycznymi. Powołując się na zasady humanitaryzmu, nie zauważyli, że nie miały one nic wspólnego z tymi, za którymi podążało społeczeństwo II RP. Chcieli więc żyć w świecie, który nie istniał i wyznawać zasady, które w żaden sposób nie korespondowały z tymi, którymi kierowało się ich otoczenie⁴¹². Zdaniem Steinhausza zarówno w kręgach władzy rządowej, akademickiej, jak i lokalnej panowała samowola i brak odpowiedzialności za wydarzenia, jakie rozgrywały się w murach uczelni wyższych. Pisał:

Rząd dawał do zrozumienia sejmowi, że profesorowie są podżegaczami wystąpień młodzieży i że tym sposobem prowadzą grę polityczną przeciw obozowi marszałka Piłsudskiego. Młodzież zaś broniła się przed opinią publiczną, że w imię świętych haseł patriotyzmu musi wyrzucić Żydów z uniwersytetu, jako zagrażających polskości, religii i cnocie i jako rozsądników komunizmu, bolszewizmu, internacjonalizmu i pacyfizmu. Policja, zadowolona z tzw. „autonomii terytorialnej”, traktowała ją z przesadną poprawnością, jak gdyby nie wiedziała, że w czasie

⁴¹⁰ A. Federbusch-Ophir, *op. cit.*, s. 26.

⁴¹¹ H. Steinhaus, *op. cit.*, s. 118.

⁴¹² *Ibidem*.

ekscesów zagrażających bezpieczeństwu życia lub całości mienia państwowego ma obowiązek wkroczyć na terytorium autonomiczne⁴¹³.

Zagadnieniem godnym uwagi jest próba odpowiedzi na pytanie o wyjątkowo dramatyczny charakter zajęć antysemickich na Uniwersytecie Jana Kazimierza. Wspomniano już, że na tej uczelni działalność studentów promujących idee demokratyczne, ludowe czy socjalistyczne spotkała się ze stosunkowo niewielkim poparciem. Nie mogły one w żaden sposób przeciwstawić się prężnie rozwijającemu się ruchowi narodowemu, który skupiał wielu członków i sympatyków. W czerwcu 1939 r. Młodzież Wszechpolska na UJK liczyła ok. 850 osób⁴¹⁴. Biorąc pod uwagę fakt, że w roku akademickim 1937/1938 kształciło się tam 5214 studentów⁴¹⁵, można sądzić, że co szósty słuchacz był członkiem nacjonalistycznej organizacji. W strefie jej wpływów pozostawała większość towarzystw akademickich. Takiego poparcia wszechpolacy nie zdobyli chociażby w Krakowie, gdzie przez dłuższy czas nie potrafili przejąć władzy w „Bratniaku” działającym na Uniwersytecie Jagiellońskim⁴¹⁶. Tamtejsza Czytelnia Akademicka pozostawała z kolei w rękach ludowców. Najliczniejsze z kół naukowych – Towarzystwo Biblioteki Słuchaczy Prawa UJ – skupiające w okresie międzywojennym przeciętnie 1,5 tys. członków i pozostające przez długi czas pod wpływem wszechpolaków, w 1933 r. zostało opanowane przez młodzież piłsudczykowską⁴¹⁷. Podobne kłopoty nacjonalistów dało się zaobserwować również w Wilnie. W 1931 r. tamtejsza Młodzież Wszechpolska przegrała wybory, a prezesem został działacz „Odrodzenia” Henryk Dembiński⁴¹⁸. We Lwowie nacjonaści nie mieli problemu z obsadą niemal wszystkich, nawet najdrobniejszych organizacji⁴¹⁹.

⁴¹³ *Ibidem*, s. 123 i n.

⁴¹⁴ G. Mazur, *Życie polityczne...*, s. 274.

⁴¹⁵ *Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, red. A. Redzik, Kraków 2015, s. 201.

⁴¹⁶ A. Pilch, *Studenci Krakowa w Drugiej Rzeczypospolitej. Ich ideowe, polityczne i społeczne zaangażowanie*, Kraków 2004, s. 153–156.

⁴¹⁷ A. Pilch, *Prasa studencka w Polsce 1918–1939. Zarys historyczny. Bibliografia*, Kraków 1990, s. 44; *idem*, *Studenci Krakowa w Drugiej Rzeczypospolitej...*, s. 164 i n.

⁴¹⁸ P. Tomaszewski, *Polskie korporacje akademickie w latach 1918–1939. Struktury, myśl polityczna, działalność*, Toruń 2011, s. 72.

⁴¹⁹ Cz. Blicharski, *Tarnopolska NOG-a i lwowscy Wszechpolacy*, „Glaukopis”, 2006, nr 5–6, s. 169; K. Rędziński, *Kontrowersje i konflikty w środowisku studenckim we Lwowie w latach 1919–1939*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika”, 25 (2016), nr 2, s. 444. O tym, w jaki sposób „wybierano” składy zarządów poszczególnych lwowskich organizacji, wspominał Czesław Blicharski, zaangażowany przez Jana Kornasa w działalność grupy kierującej życiem politycznym wyższych uczelni Lwowa: „Tam, w piwnicy politechniki otworzyły mi się oczy na «kuchnię» życia akademickiego.

Można sądzić, że znaczny wpływ na rozwój konfliktów na lwowskiej uczelni wywarła również ogólna liczebność i różnorodność etniczna studentów. Uniwersytet Jana Kazimierza był w połowie lat trzydziestych największą szkołą wyższą na ówczesnych Kresach Wschodnich. W roku akademickim 1934/1935 na uczelni studiowało 6048 osób. Wynik ten plasował wszechnicę na trzecim miejscu w kraju. Uniwersytet był również jedną z państwowych uczelni wyższych o największym stopniu zróżnicowania słuchaczy pod względem wyznaniowym (i z pewnością narodowościowym). Wśród wszechnic, które mogły z nim na tym polu konkurować, znalazły się Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie i Uniwersytet Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Znacznym zróżnicowaniem pod względem religijnym cechowała się również Akademia Stomatologiczna w Warszawie; tam jednak studiowało o wiele mniej słuchaczy⁴²⁰. Choć hasła antysemickie podnoszono na uczelniach w całej Polsce, w szkołach wyższych o mniejszym odsetku studentów żydowskich (takich jak Uniwersytet Poznański) kampanie młodzieży nacjonalistycznej nie przybierały aż tak dramatycznego charakteru⁴²¹. Zrozumiałe jest, że w ośrodkach skupiających mniej młodzieży do konfliktów dochodziło rzadziej.

W przypadku Lwowa istotną rolę odegrała idea umacniania polskości na Kresach Wschodnich, którą członkowie Młodzieży Wszechpolskiej podbudowywali tezami o konieczności eliminowania „obcych” wpływów (w tym wypadku głównie żydowskich i ukraińskich)⁴²². Wydarzenia wojny polsko-ukraińskiej i pogłoski dotyczące niechęci Żydów do Polaków tylko cementowały hasła rozpowszechniane przez narodowców. Nie bez znaczenia pozostawała zła sytuacja ekonomiczna społeczeństwa, która wpływała na popularność idei nacjonalistycznych w mieście, w którym handel polski musiał konkurować z żydowskim, a żydowski z ukraińskim. Napięta atmosfera powodowała niepokój drobnych kupców i rzemieślników, którzy obawiali się zagrożenia ze strony konkurencji⁴²³. We Lwowie, mieście o znacznej stopie bezrobocia⁴²⁴,

Tam powstawały składy zarządów, nawet tak drobnych organizacji jak Koło Przyjaciół Rumunii. Tam rozdawano role do odegrania na zebraniach wyborczych «Bratniaka» [...] Poza zebraniem obowiązywała nas bezwzględna tajemnica co do spraw na nich poruszanych. Dopiero po pewnym czasie uderzyło mnie podobieństwo do zachowań masonerii, tak przecież ostro i bezwzględnie zwalczanej przez ruch narodowy”.

⁴²⁰ H. Wittlinowa, *op. cit.*, s. 15.

⁴²¹ A. Pilch, *Studencki ruch polityczny...*, s. 151.

⁴²² A. Pilch, *Prasa studencka...*, s. 19.

⁴²³ J. Tomaszewski, *Zarys dziejów Żydów w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1990, s. 58.

⁴²⁴ W marcu 1935 r. we Lwowie było zarejestrowanych 23 800 bezrobotnych. W ciągu następnego roku liczba ta gwałtownie wzrosła, potem zaś zmalała. W 1936 r. Miejski Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej we Lwowie szacował tę liczbę na 35 tys. W lutym 1937 r. informowano o 12 tys. zarejestrowanych i 8 tys. niezarejestrowanych bezrobotnych (ogólna liczba mieszkańców miasta wynosiła wówczas 317 035 osób). Pod koniec

hasła antysemityzmu gospodarczego głoszone przez obóz narodowo-demokratyczny trafiały na podatny grunt.

Można stwierdzić, że zajścia antysemickie na terenie uczelni wyższych były odbiciem nastrojów społecznych na obszarze całego kraju. W latach 1935–1937 dochodziło do szeregu konfliktów pomiędzy ludnością polską a żydowską. W lutym 1936 r. Sąd Grodzki w Radomiu orzekał w sprawie prezesa Stronnictwa Narodowego w Przytyku, Wincentego Korczaka, oskarżonego o zniszczenie kozucha i pobicie chłopu kupującego u Żydów. 9 marca 1936 r. w Przytyku doszło do kolejnych zajść. W trakcie otwartych starć zabito jednego chrześcijanina i jednego Żyda. W Mińsku Mazowieckim 1 czerwca tego samego roku Judka Lejb Chaskielewicz zastrzelił wachmistrza 7. pułku ułanów, Jana Bujaka. Pierwsze komunikaty informowały, że zabójstwo nastąpiło na tle stosunków osobistych (Chaskielewicz służył pod dowództwem Bujaka w roku 1920). Oburzenie miejscowej ludności skutkowało masową akcją wybijania szyb w sklepach i mieszkaniach żydowskich. Z kolei w nocy z 23 na 24 czerwca 150-osobowa grupa aktywistów Stronnictwa Narodowego pod przywództwem Adama Doboszyńskiego spaliła synagogę i napadła na sklepy żydowskie w Myślenicach⁴²⁵. We Lwowie kampanie antysemickie spotkały się z cichą akceptacją ze strony części mieszkańców. Brakowało społecznego sprzeciwu wobec powtarzających się masowych akcji młodzieży. W wielu wypadkach do Żydów, jako mieszkańców tego samego miasta, odnoszono się wrogo. Oburzenie budziły przypadki wykupu polskich kamienic przez ludność żydowską⁴²⁶. W niektórych środowiskach nie akceptowano faktu, że jednym z wiceprezydentów miasta był Żyd – całkowicie zresztą zasymilowany⁴²⁷. Istniało przyzwolenie społeczne na szerzący się antysemityzm. Hasło „Bij Żyda” nie powodowało zgorszenia. Było powszechne nie tylko w kręgach politycznych czy akademickich, ale

lat trzydziestych stopa bezrobocia spadła – w marcu 1939 r. w rejestrze widniały 10 462 osoby. Zob. A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 740, 777, 845, 954.

⁴²⁵ J. Żyndul, *op. cit.*, s. 21–27; <http://dzieje.pl/aktualnosci/65-lat-temu-rozpoznal-sie-proces-adama-doboszynskiego> [dostęp: 15 I 2016].

⁴²⁶ A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 972; por. K. Zieliński, *Stosunki polsko-żydowskie...*, s. 365. Hasła przeciwko wykupywaniu kamienic polskich podnoszono już w okresie poprzedzającym odzyskanie niepodległości. W niektórych regionach, m.in. na Lubelszczyźnie, Chełmszczyźnie, Podlasiu i w Galicji drukowano „czarne listy” Polaków, którzy sprzedali swoje nieruchomości Żydom.

⁴²⁷ A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 975. Podczas VI Wszechpolskiego Kongresu Towarzystw i Osiedli Działkowych zabrakło prezydenta miasta, który zwykle witał gości. W tej sytuacji część zebranych zaczęła się martwić, że otwarcia kongresu dokona II wiceprezydent – Żyd (w tym wypadku chodziło o Wiktora Chajesa, który sam uważał siebie za Polaka wyznania mojżeszowego).

docierało również do szkół⁴²⁸. Wedle relacji jednego z mieszkańców miasta, Adama Macedońskiego, znały je nawet dzieci. W trakcie zabaw dzieliły się na grupy, spośród których wyłaniano brygady Żydów i chrześcijan. Jedne uciekały przed drugimi, rzucając w siebie nawzajem kamieniami lub kasztanami i krzycząc „Bij Żyda!” Każda z drużyn była wieloetniczna. W każdej z nich byli zarówno Polacy, Niemcy, Rumuni, jak i sami Żydzi⁴²⁹.

⁴²⁸ M. Łapot, *op. cit.*, s. 115 i n. W 1937 r. ulotki o treści antysemitycznej kolportowano we lwowskich szkołach gimnazjalnych. W ulotkach pojawiały się instrukcje dla uczniów, aby nie podawali rąk Żydom, nie siadali z nimi w ławkach, nie oferowali im pomocy i nie korzystali z usług korepetytorów żydowskich. W gimnazjum im. Stefana Batorego dwóch uczniów strąciło ze schodów swoich żydowskich kolegów.

⁴²⁹ <http://lwowprzedwojenny.eu/adam-macedonski.html> [dostęp: 12 I 2016].

Rozdział 4

Stosunki polsko-ukraińskie

Bojkot uniwersytetu

Po zakończeniu walk o Lwów młodzież ukraińska znalazła się w trudnej sytuacji. Polscy studenci, którzy znacznie przyczynili się do opanowania miasta 22 listopada 1918 r., tryumfowali. Uznawali siebie samych za pokolenie zwycięzców, którym po zakończonych działaniach wojennych w pierwszej kolejności przysługiwało prawo do nauki w szkołach wyższych. W listopadzie 1920 r. polska młodzież akademicka zwróciła się do władz lwowskich uczelni z prośbą o powołanie komisji koleżeńskich, odpowiedzialnych za wykluczanie z uczelni osób, które nie odbyły służby wojskowej. Ukraińcy mieli uzyskać prawo do studiowania pod warunkiem, że uznają się za obywateli Rzeczypospolitej¹. Polscy studenci, którzy rozpoczynali swą edukację w późniejszym okresie, w odezwach i ulotkach tytułowali się mianem „spadkobierców Orląt”². Jacek Kuroń (który w momencie wybuchu II wojny światowej miał zaledwie pięć lat), wspominając swoje wczesne dzieciństwo pisał, że upływało ono w powszechnej atmosferze kultu Orląt, który we Lwowie był czymś naturalnym, wszechobecnym³. Z drugiej strony pamięć o wydarzeniach z listopada 1918 r. była żywa w kręgach młodzieży ukraińskiej. Mówiło się o nich w domach, czytało się o nich w publikacjach wydawanych przez towarzystwo kombatanów „Czerwona Kalina”⁴.

Po zakończeniu walk z lat 1918–1920 Uniwersytet Lwowski przestał być uczelnią, jaką studenci znali z czasów monarchii austro-węgierskiej.

¹ DALO, f. 26, op. 14, sp. 62, k. 1–4, Memoriał wydany przez Egzekutywę Akademickiej Młodzieży we Lwowie w sprawie ustanowienia koleżeńskich komisji kwalifikacyjnych przy wpisach na rok szkolny 1920/1921, 4 XI 1920.

² Zob. A. Pilch, *Rzeczpospolita akademicka. Studenci i polityka 1918–1933*, Kraków 1997, s. 23; *Do Ogółu Polskiej Młodzieży Akademickiej Lwowa. Koleżanki i Koledzy! W dniu 22 b. m. – „Geniuszowi Grodu w hołdzie”* (ulotka), Lwów 1928.

³ J. Kuroń, *Autobiografia*, Warszawa 2011, s. 21.

⁴ Р. Волчук, *Спомини з передвоєнного Львова та воєнного Відня*, Київ 2011, s. 63.

Piotr Babczyszyn wspominał, że po tamtych czasach pozostały „pamiątki” w postaci pociętych nożami obrazów i porozbijanych płaskorzeźb na korytarzach gmachu przy ulicy św. Mikołaja. Były to pozostałości po rozruchach ukraińsko-polskich z początku XX w. Choć od tych wydarzeń minęło wiele czasu, nikt tych eksponatów nie usuwał, pozostały więc zniszczone na swoich miejscach. Babczyszyn uważał, że miały przypominać o tamtych zajściach, pozostawiając po nich trwały ślad⁵.

Słuchacze ukraińscy rozpoczynający studia na początku lat dwudziestych przedkładali sprawy związane z rozwojem życia narodowego ponad partykularne interesy jednostki. Byli to ludzie gotowi do licznych poświęceń i wyrzeczeń. Ci młodzi różnili się jednak między sobą. Jedni z nich rozaczali romantyczne, rewolucyjne wizje, inni stali natomiast na twardych, realistycznych stanowiskach. Byli wśród nich zarówno studenci nacjonalistyczni, jak i komunizujący sympatycy DOPS-a, spoglądający w stronę Ukrainy Radzieckiej. Jeszcze innych niewiele interesowały zagadnienia polityczne czy ideowe – pragnęli tylko mieć możliwość kształcenia się w szkołach wyższych.

Mychajło Dragan pochodził z niewielkiej wioski pod Borysławiem i od najmłodszych lat interesował się sztuką. Jego ojciec chciał zapewnić swoim dzieciom jak najlepsze wykształcenie, więc posłał syna na naukę do Drohobycza, a później do ukraińskiego gimnazjum w Przemyślu. W tym czasie młody Dragan uczył się gry na skrzypcach i marzył, aby w przyszłości podjąć studia z dziedziny architektury lub malarstwa. Marzenia te przerwała wojna polsko-ukraińska, w czasie której stał się żołnierzem Ukraińskiej Armii Halickiej. Po zakończeniu walk dla takich studentów jak on we lwowskich szkołach wyższych nie było miejsca⁶. Stosowano ograniczenia względem młodzieży narodowości ukraińskiej. Od kandydatów wymagano przyznawania się do obywatelstwa polskiego. Zgodnie z rozporządzeniem rektorskim z 14 sierpnia 1919 r. na Uniwersytet Jana Kazimierza przyjmowano tylko absolwentów szkół gimnazjalnych, którzy zadośćuczynili obowiązkowi służby wojskowej w armii polskiej lub z różnych powodów nie zostali do niej przyjęci⁷.

Młodzież ukraińska postanowiła zawalczyć o swoje prawa w drodze negocjacji z władzami uczelnianymi. Do rektoratu przybywały delegacje słuchaczy

⁵ ZNiO, 15336/II 2, Piotr Babczyszyn, „Od Gniezny i Seretu po Łynę i Nysę. Wspomnienia”, t. 2: 1914–1939, k. 239.

⁶ Л. Савінова, Михайло Драган (коротка біографічна довідка), w: *Сакралне мистецтво Бойківщини. Наукові читання пам'яті Михайла Драгана*, Дрогобич 1997, s. 3–4.

⁷ A. Pilch, *Rzeczpospolita akademicka...*, s. 26; *idem*, *Studenci wyższych uczelni Lwowa w pierwszych latach Drugiej Rzeczypospolitej*, w: *Historia, archiwistyka, ludzie. Księga pamiątkowa w pięćdziesiątą rocznicę powołania Archiwum Państwowego w Rzeszowie*, Warszawa 2000, s. 258.

z żądaniem przywrócenia praw Ukraińców sprzed listopada 1918 r.⁸ W składzie tej z 20 listopada 1919 r. znalazł się Jarosław Czyż⁹. Rektor zlekceważył postulaty wysuwane przez studentów. Oznajmił, że zgodnie ze swoim rozporządzeniem z 14 sierpnia 1919 r. na studia przyjmie tylko wybranych – tych, którzy odbyli służbę w polskiej armii lub w armiach sojusznich. Kolejna delegacja (w której uczestniczyli m.in. Mychajło Matczak, Osyp Filas i Iwan Mojsej) zgłosiła się w rektoracie wiosną 1921 r. Młodzież żądała przyjęcia na uczelnię, oświadczając, że nie uznaje przynależności do państwa polskiego¹⁰. Domagano się przywrócenia praw studenckich sprzed 1918 r. oraz powrotu do pracy ukraińskich profesorów. Również i tym razem stanowisko rektora było bezwzględne¹¹. Niechęć wobec władz uczelni umocniła natomiast odpowiedź Emanuela Macheka, który stwierdził, że stawiać warunki mogą tylko ci, którzy wygrywają wojnę¹².

Postawa odrzucająca polską przynależność państwową budziła niezadowolenie w kręgach polskich słuchaczy. Także i oni w trakcie wieców obwieszczali, że nie dopuszczą do szkół wyższych Ukraińców, którzy nie spełnili obowiązku służby wojskowej¹³.

Po nieudanych pertraktacjach z rektorem młodzież ukraińska postanowiła w sposób manifestacyjny zaświadczyć o swoich prawach do nauki. W jej gronie wyłoniły się dwie zasadnicze frakcje: jedna z nich opowiadała się za bojkotem Uniwersytetu Jana Kazimierza, druga zaś, w związku z nadaniem początkowym zarządzeniom rektorskim charakteru przejściowego, przychyliła się ku normalnym zapisom młodzieży ukraińskiej na uczelnię¹⁴. W początkach maja rada Ukraińskiego Studenckiego Związku

⁸ Młodzież ukraińska żądała m.in. zniesienia *numerus clausus* dla studentów ukraińskich oraz przywrócenia katedr, które istniały przed wojną. Domagano się również powołania nowych katedr języka ukraińskiego oraz historii i geografii Ukrainy.

⁹ Jarosław Czyż (1894–1958) – ukraiński działacz społeczny, jeden ze współorganizatorów Ukraińskich Strzelców Siczowych oraz UWOP. W 1921 r. był członkiem kolegium UWOP, potem wyemigrował do Pragi, gdzie w 1922 r. ukończył studia na Wydziale Filozofii Uniwersytetu Karola. Jeszcze w tym samym roku wyjechał do USA, gdzie pełnił funkcję redaktora gazety „Narodna Wola” i był doradcą rządu USA w sprawie narodowości.

¹⁰ DALO, f. 26, op. 14, sp. 148, k. 2, Pismo rektora Uniwersytetu Jana Kazimierza do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, 21 IV 1921.

¹¹ Л. Полюга, *Життям в довірі за Україну. Спогади, виступи, публікації*, Львів 2010, s. 11.

¹² А. Портнов, *Наука у вигнанні. Наукова і освітня діяльність української еміграції в міжвоєнній Польщі (1919–1939)*, Харків 2008, s. 109; *Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, red. A. Redzik, Kraków 2015, s. 895.

¹³ DALO, f. 26, op. 14, sp. 148, k. 2, Pismo rektora UJK do MWRiOP, 21 IV 1921.

¹⁴ DALO, f. 26, op. 14, sp. 147, k. 2, Pismo MWRiOP do rektora UJK Jana Kasprowicza, 15 IX 1921.

(USS) wysunęła pierwsze propozycje co do bojkotu polskiego uniwersytetu¹⁵. Ostateczne decyzje w tej kwestii zapadły w lipcu 1921 r., w czasie trzydniowego zjazdu studentów Galicji. Powołano specjalną komisję, która miała za zadanie bojkotować studentów zapisujących się na wszechnicę¹⁶.

Jesienią 1921 r. młodzież rozpoczęła naukę w ramach nowo utworzonego Ukraińskiego Tajnego Uniwersytetu. Jednym ze słuchaczy, który podjął studia w ramach wydziału filozoficznego ukraińskiej szkoły wyższej, był Mychajło Dragan¹⁷. Po przybyciu do Lwowa stał się członkiem Zawodowej Organizacji Studentów Ukraińskich (PROFORUS)¹⁸ i zamieszkał w lokalu przy ul. św. Marka 20, odstąpionym na rzecz tajnej organizacji przez siostry bazylianki. Będąc słuchaczem Ukraińskiego Tajnego Uniwersytetu (UTU), Dragan formułował rezolucje opowiadające się za bojkotem wszystkich polskich uczelni. Był jednocześnie zdecydowanym przeciwnikiem wyjazdu młodych Ukraińców na studia zagraniczne¹⁹.

Studentów, którzy w okresie działalności UTU złamali niepisane zasady i wstąpili na polską uczelnię, było niewielu. Ta garstka odstępców nie cieszyła się sympatią pośród ukraińskiej młodzieży. Przekonał się o tym w 1923 r. Mychajło Łohaza, będący wówczas uczniem gimnazjum w Stanisławowie. W czasie wycieczki do Lwowa kupił bilet na operetkę *Bajadera* wystawianą w Teatrze Stadnyka, w sali Instytutu Muzycznego im. Łysenki. Występu ostatecznie jednak nie obejrzał. Tuż przed jego rozpoczęciem po widowni rozeszła się pogłoska, że na scenie występuje student – „chruń” (dosłownie: „świnia”). Zebrani zaczęli masowo opuszczać salę. Wtedy uczeń stanisławowskiego gimnazjum zrozumiał, że walkę o utworzenie Ukraińskiego Tajnego Uniwersytetu popierali nie tylko studenci, ale całe ukraińskie społeczeństwo²⁰.

¹⁵ Р. Ковалюк, *Український студентський рух на західних землях XIX–XX ст.*, Львів 2001, s. 212.

¹⁶ Л. Полюга, *op. cit.*, s. 11.

¹⁷ Л. Савінова, *op. cit.*, s. 3–4.

¹⁸ Głównym celem PROFORUS-a było ułatwianie dostępu do fachowej wiedzy. PROFORUS uzależniał współpracę z polskimi szkołami akademickimi od „zrównania praw ukraińskich szkół wyższych”. W początkach lat dwudziestych organizacja dążyła do zacieśnienia kontaktów studentów z Zachodniej Ukrainy ze słuchaczami z Ukrainy Radzieckiej, głosząc potrzebę odłączenia terytoriów Galicji Wschodniej od Polski i przyłączenia ich do Ukrainy Radzieckiej. W późniejszym czasie zaczęto odstępować od tych postulatów; zob. О. Мазурок, *Діяльність „ПРОФОРУСУ” на західноукраїнських землях у 1921–1926 рр.* (рукопис), Тернопіль 2015, s. 153, 155–156, 162.

¹⁹ DALO, f. 271, op. 1, sp. 321, k. 20, Pismo kierownika Ekspozytury Policji Politycznej we Lwowie do Prokuratury Sądu Okręgowego we Lwowie, 24 III 1925; k. 14, Pismo Starosty Drohobyckiego do Prezydium Województwa we Lwowie, 7 III 1925.

²⁰ М. Логаза, *Спогад з часів УТУ у Львові*, w: *Дурні діти (Хроніка наших днів)*, red. Ю. Р. Крук-Мазепинець, Львів 2012, s. 199–200.

Zajęcia UTU odbywały się w pomieszczeniach „Proświty” przy Rynku 10, w salach Naukowego Towarzystwa im. Tarasa Szewczenki, w archikatedrze św. Jura, w towarzystwie „Ridna Szkoła”, a czasem w prywatnych mieszkaniach²¹. Wykłady przerywane były przez interwencję polskiej policji, która do 1925 r. aresztowała łącznie około 500 studentów. Represje spotykały również profesorów, wśród których znaleźli się rektorzy Wasyl Szczurat i Marian Panczyszyn. Wykładowcom zatrudnionym w państwowych instytucjach i jednocześnie prowadzącym tajne kursy grożono utratą posady²². Dla słuchaczy takich jak Dragan podjęcie studiów w UTU oznaczało wybór pomiędzy uczeniem się w dogodnych warunkach, a niepewnością jutra i narażaniem się na ciągłe represje i śledztwa ze strony policji. Pokolenie Dragana było jednak pokoleniem rewolucjonistów, którzy wspólnymi siłami postanowili zaprotestować przeciwko poczynaniom nowej władzy, uznawanej za okupacyjną. Dragan był typem buntownika. Odpowiadał na pytania policji, ale nie podpisywał protokołów z zeznań, tłumacząc, że zostały sporządzone w języku polskim²³. Podobną, buntowniczą postawę przyjmował inny słuchacz Ukraińskiego Tajnego Uniwersytetu, młody Julian Redko. Wraz z kolegami wydawał on nielegalne czasopismo „Meteor”, za co został aresztowany i osadzony w więzieniu. Po uwiezieniu musiał odbyć rok służby w polskiej armii, w związku z czym uzyskał możliwość zapisania się na Uniwersytet Jana Kazimierza i podjęcia studiów w zakresie filologii słowiańskiej²⁴.

Koła związane z Młodzieżą Wszechpolską zażądały od policji, by nie dopuściła do realizacji planów nauki w konspiracyjnej uczelni²⁵. W kręgach ukraińskiej młodzieży panowało przekonanie, że polscy słuchacze „pomagali” władzom w rozpędzaniu grup uczestniczących w tajnym nauczaniu. O takim stanie rzeczy świadczyły słowa Liubomyra Poliuchy, syna jednego ze studentów Ukraińskiego Tajnego Uniwersytetu. Podkreślał on, że policja miała swojego stałego współpracownika, który przyczyniał się do zrywania wykładów i utrudniania pracy słuchaczom ukraińskim: „Polska policja

²¹ Л. Полюга, *op. cit.*, s. 11–13. O tym, jak doniosłe znaczenie miało dla młodzieży ukraińskiej powstanie UTU, świadczyły zachowania słuchaczy w trakcie lipcowego zjazdu. Kiedy w czasie obrad pojawił się rektor Wasyl Szczurat, studenci na rękach zanieśli go do sali, wiwatując na jego cześć. Symbolem uciemiężenia przez Polaków była pieczęć UTU, wyobrażająca pochylającego się nad książką młodego człowieka w kajdanach.

²² *Реферати подані делегацією ЦЕСУС-а на конференції СІЕ*, „Студентський Вісник”, 1927, nr 7–9, s. 31–34; A. Pilch, *Rzeczpospolita akademicka...*, s. 30.

²³ DALO, f. 271, op. 1, sp. 321, k. 9, Protokół spisany 28 I 1925 r. z Michałem Draganem, studentem Wydziału Filozoficznego Ukraińskiego Tajnego Uniwersytetu.

²⁴ Т. Кульчицька, *Слово про Юліана Редька*, w: *Дурні діти...*, s. 11–13.

²⁵ Р. Ковалюк, *op. cit.*, s. 214.

rękami polskich studentów silnie terroryzowała studentów i wykładowców Tajnego Uniwersytetu. Podkładano bomby w budynku „Proświty” w listopadzie 1921 r., w Domu Akademickim w 1922 r. i w budynku Naukowego Towarzystwa im. Tarasa Szewczenki w 1923 r.”²⁶

Młodzież została postawiona przed trudnym wyborem: bojkotować czy się kształcić? Żaden z tych wariantów nie był dobry. Podejmujący naukę byli bowiem narażeni na represje albo ze strony Polaków, albo młodzieży ukraińskiej lojalnej wobec UTU. Z biegiem czasu poczęto tworzyć tzw. „czarne listy ukraińskich studentów”, na których widniały nazwiska tych, którzy zapisali się na polskie uczelnie. Wzywano do bojkotowania nie tylko ich samych, ale również ich rodzin, a także wszystkich osób utrzymujących z nimi jakiegokolwiek kontakty. Domagano się, aby wypraszać ich ze wszelkich publicznych zebrań i zabaw, a także z cerkwi. Jednocześnie przewidywano rehabilitację dla tych, którzy wypiszą się z polskiego uniwersytetu. Wydaje się, że podjęta akcja nie przynosiła oczekiwanych rezultatów. Jedna z „czarnych list”, wydana jesienią 1923 r., z niepokojem bowiem obwieszczała, że „w tym roku liczba zdrajców znacznie się powiększyła”. Jednocześnie radykalnie nastawiona część młodzieży zdawała sobie sprawę z utopijnego charakteru podjętej misji i braku solidarności wśród ukraińskich studentów: „Nie wystarczy, że dani zdrajcy zostaną umieszczeni na liście bojkotowanych. Z tego bojkotowani tylko naśmiewają się, bo widzą naszą bezsilność i brak jednocalowego [sic! – EBM] frontu”²⁷.

W tej sytuacji pojawiły się głosy, że młodzież ukraińska powinna masowo wstępować na polski uniwersytet oraz politechnikę i wszelkimi sposobami walczyć o przywrócenie ukraińskich katedr i praw do nauczania w rodzimym języku²⁸. Idea bojkotowania studentów zapisanych na państwowe uczelnie traciła na popularności²⁹. Równocześnie zastanawiano się nad zasadnością utrzymywania tajnych szkół wyższych. Ich rozwój wymagał znacznych nakładów finansowych, których stałe brakowało; brakowało również odpowiednio przygotowanej kadry naukowej oraz dobrze wyposażonych laboratoriów i pracowni. Pod koniec stycznia 1925 r. we Lwowie doszło do spotkania Głównej Rady PROFORUS-a z przedstawicielami Studenckiej Hromady. Członkom organizacji działającej legalnie na polskiej uczelni zadano szereg pytań dotyczących ich stosunku do ukraińskich koncepcji kulturalnych

²⁶ Л. Полюга, *op. cit.*, s. 17.

²⁷ DALO, f. 271, op. 1, sp. 328, k. 1, Odpis piątej „czarnej listy”, przesłany przez Oddział Informacyjny Wojewody Lwowskiego do Dyrekcji Policji we Lwowie, 24 XI 1923.

²⁸ A. Pilch, *Ukraińcy na wyższych uczelniach Lwowa 1923–26*, „Annales Universitatis Mariae Curiae Skłodowska”, Sectio F, 54/55 (1999/2000), s. 243.

²⁹ DALO, f. 271, op. 1, sp. 321, k. 13–14, Pismo Starosty Drohobyckiego do Prezydium Województwa we Lwowie, 7 III 1925.



12. Mychajło Dragan z rodzicami i rodzeństwem (u góry, pierwszy z prawej). W młodości Dragan interesował się sztuką i marzył o podjęciu studiów z dziedziny architektury lub malarstwa. Marzenia te unicestwiła wojna polsko-ukraińska, w czasie której stał się żołnierzem Ukraińskiej Armii Halickiej. Dla takich studentów jak on na Uniwersytecie Jana Kazimierza nie było miejsca (fot. Wikipedia)

i narodowych. Pośród omawianych zagadnień poruszono kwestię powstania niezależnej wszechnicy we Lwowie. Członkowie Studenckiej Hromady zgodzili się, iż utworzenie nowej uczelni jest konieczne, podkreślili jednak, że zapiszą się na nią tylko wtedy, gdy instytucja ta będzie dysponowała odpowiednimi pracownikami i laboratoriami. Uważali, że planowana placówka oświatowa powinna posiadać przynajmniej czwartą część wyposażenia, jakim dysponują polskie szkoły wyższe³⁰.

Ważnym elementem dyskusji pomiędzy delegatami PROFORUS-a i Studenckiej Hromady okazała się kwestia ostatecznego zniesienia bojkotu, jakim objęto słuchaczy polskiej szkoły wyższej. Początkowo członkowie tej

³⁰ DALO, f. 271, op. 1, sp. 327, k. 21–22, Pismo Wojewody Lwowskiego do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie w sprawie stowarzyszenia akademickiego „Studencka Hromada”, 24 II 1925.

pierwszej organizacji (studenci Lenicki i Kusznir) wyrazili przekonanie, że zniesienie bojkotu może nastąpić tylko pod warunkiem podpisania deklaracji, w której ukraińscy studenci polskich uczelni dobrowolnie uznają się za narodowych i politycznych zdrajców. Członkowie Studenckiej Hromady nie wyrazili jednak zgody na przyjęcie tych warunków. Wobec tego młodzież zgrupowana w PROFORUS-ie uchwaliła, że dokona rozdziału słuchaczy na tych, którzy zapisali się do polskich szkół przed 14 marca 1923 r. (dzień uznania wschodnich granic II Rzeczypospolitej przez Radę Ambasadorów)³¹ oraz na tych, którzy podjęli naukę po tym terminie. Wobec pierwszej z tych grup zapowiedziano kontynuowanie bezwzględnego bojkotu. Zawiadamiano, że jego zniesienie nastąpi w momencie, kiedy członkowie Studenckiej Hromady przystąpią do aktywnej współpracy z ukraińskimi stowarzyszeniami kulturalnymi i oświatowymi. Wskazywano również na konieczność czynnego udziału w życiu politycznym społeczeństwa. Członkowie PROFORUS-a wyrażali przekonanie, że ze względu na złą kondycję materialną, a także brak odpowiedniego zaplecza naukowego ukraińskich szkół wyższych, likwidacja UTU pozostanie kwestią czasu. Zdawali sobie sprawę, że prędzej czy później młodzież będzie musiała podjąć naukę w polskich placówkach³².

W lutym 1925 r. z inicjatywy Centralnego Związku Ukraińskich Studentów (CESUS) rozesłano do różnych osób pismo z pytaniem o celowość dalszego utrzymywania ukraińskich szkół wyższych. Większość respondentów opowiedziała się za zniesieniem bojkotu polskich uczelni, tłumacząc, że prowadzi on jedynie do podziałów wśród społeczeństwa³³. W 1926 r. na Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Jana Kazimierza zapisał się Mychajło Dragan, który wtedy miał już za sobą trzy lata studiów na tajniej ukraińskiej uczelni. W przyszłości stał się cenionym badaczem sztuki cerkiewnej i otrzymał tytuł doktora filozofii³⁴.

Zniesienie bojkotu i umożliwienie normalnych zapisów na wszechnicę nie skasowało dawnych podziałów pośród ukraińskich studentów. Część młodzieży od dawna uczęszczała na zajęcia w polskiej uczelni, inni mieli je dopiero rozpocząć. Tych drugich, którzy do tej pory byli słuchaczami Ukraińskiego Tajnego Uniwersytetu, nazywano „pierwszorocznikami”. Pomiędzy jednymi a drugimi istniały głębokie podziały. Jeszcze przed rejestracją Studenckiej Hromady ci z tajnych kursów wyśmiewali na łamach „Studentkiego Wisnyka” lojalność członków-założycieli towarzystwa wobec

³¹ Po oficjalnym zatwierdzeniu wschodnich granic państwa polskiego pośród młodzieży, która do tej pory brała udział w bojkocie, dało się zaobserwować pewne skłonności przystosowawcze do nowej sytuacji politycznej; zob. A. Pilch, *Ukraińcy na wyższych uczelniach...*, s. 239.

³² DALO, f. 271, op. 1, sp. 327, k. 21–22, Pismo Wojewody Lwowskiego...

³³ A. Pilch, *Ukraińcy na wyższych uczelniach...*, s. 243.

³⁴ Л. Савинова, *op. cit.*, s. 3–4.

władz polskiej uczelni³⁵. O barierach w relacjach pomiędzy słuchaczami Uniwersytetu Jana Kazimierza i „pierwszorocznikami” świadczyły wypadki, do jakich doszło już po rozwiązaniu UTU, podczas zebrania Studenckiej Hromady w listopadzie 1925 r. Wasyl Francuz zaprotestował wtedy przeciwko wybiórczemu przyjmowaniu „pierwszoroczników” do towarzystwa (Francuz do tej pory należał do PROFORUS-a oraz studiował nauki prawne na UTU). W odpowiedzi na jego apel inny z uczestników zgromadzenia o nazwisku Czerwski wyjął rozrzuconą przez „pierwszoroczników” ulotkę, zawierającą treści ubliżające członkom Studenckiej Hromady. Wobec braku poparcia protestu wysuniętego przez Francuza niektórzy „pierwszorocznicy” demonstracyjnie opuścili salę³⁶.

Zarząd Studenckiej Hromady długo opierał się procedurom przyjmowania do organizacji wszystkich bez wyjątku. Obawiano się zbytniego rozpolitykowania nowo wstępujących członków i wprowadzenia dezorganizacji w życie pracującej ukraińskiej młodzieży. Początkowo przyjmowano wyłącznie osoby, które złożyły odpowiednie deklaracje lub zostały wprowadzone przez starszych działaczy³⁷. Kiedy w listopadzie 1925 r. w budynku przy ulicy Ossolińskich 8 toczyły się obrady walnego zgromadzenia Studenckiej Hromady, pod zamkniętymi drzwiami stała grupka pięćdziesięciu nowych studentów UJK z Dmytrem Kwasnycią na czele, których nie przyjęto do towarzystwa³⁸. Z czasem kryteria naboru nowych członków uległy poważnym zmianom. Do głosu zaczęły dochodzić osoby o poglądach nacjonalistycznych. Wśród nich znaleźli się i ci, którzy jeszcze w połowie lat dwudziestych nie byli pewni, czy w ogóle zostaną przyjęci do organizacji. W styczniu 1929 r. prezesem towarzystwa został wybrany były słuchacz Ukraińskiego Tajnego Uniwersytetu, Mychajło Dragan³⁹. Na wiecach coraz częściej przemawiali zapalczywi mówcy tacy jak Mychajło Janiw, Mykoła Dużyj czy Bohdan Krawciw, nazywani przez umiarkowaną politycznie młodzież „rycerzami absurdu”. Opozycja dochodziła do głosu coraz rzadziej⁴⁰.

³⁵ *Так їм треба*, „Студентський Вісник”, 1924, nr 2–3, s. 97–98. Na łamach czasopisma wyśmiewano warunki, jakie władze uczelni postawiły „Studenckiej Hromadzie” przed rejestracją towarzystwa. Rektorat wymagał, aby tekst statutu został przedłożony w języku polskim. Polecał, aby umieścić w nim zapis, że „członkami towarzystwa mogą być osoby narodowości ruskiej”. Władze nakazywały, aby używać oficjalnej nazwy uczelni, czyli „Uniwersytet Jana Kazimierza” zamiast „Uniwersytet Lwowski”.

³⁶ DALO, f. 271, op. 1, sp. 327, k. 54, Odpis sprawozdania ze zgromadzenia „Studenckiej Hromady”, 8 XI 1925.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ Р. Ковалюк, *op. cit.*, s. 231.

⁴⁰ В. Барагура, *Як я став журналістом. Спогади зі студентських років 1928–34, Торонто* [b.d.w.], s. 56.

Mychajło Łohaza, który wstąpił na Wydział Lekarski Uniwersytetu Jana Kazimierza jesienią 1926 r., podkreślał, że w życiu ukraińskiej młodzieży akademickiej dało się wyczuć echa niedawnych walk. Kiedy rozpoczęło się normalne nauczanie, w środowisku akademickim znalazła się zarówno pewna liczba dawnych studentów UTU, jak i grono osób noszących nieznośne przezwisko „chruń”. Ci drudzy, stygmatyzowani, trzymali się z daleka od ukraińskiego życia studenckiego. Pomiędzy jednymi a drugimi nieraz dochodziło do bójek⁴¹.

Według Łohazy bojkot Uniwersytetu Jana Kazimierza przyniósł mimo wszystko swoje pozytywne konsekwencje. W pierwszych latach po jego zniesieniu władze polskich uczelni patrzyły pobłażliwie na liczbę studentów ukraińskich w strukturze poszczególnych wydziałów. Łohaza wspominał, że w roku 1925/1926 na pierwszy rok medycyny zakwalifikowano aż 24 Ukraińców, co stanowiło 20% wszystkich przyjętych kandydatów. W latach trzydziestych liczba ta zmniejszała się⁴². Powodów tego stanu rzeczy mogło być kilka. Z jednej strony o spadku tej liczby mogły przesądzić indywidualne decyzje młodych o kontynuowaniu nauki za granicą (w 1933 r. na problem ów zwracał uwagę „Studentський Шлях”)⁴³. W 1933 r. Medyczna Hromada oskarżała uniwersytet o stosowanie względem Ukraińców ograniczeń liczbowych w toku rekrutacji na studia medyczne. Słuchacze podkreślali, że w stosunku do roku 1929 liczba członków organizacji spadła niemalże o połowę (ze 113 do 58). Pisali: „Jeżeli w przyszłości polski uniwersytet nie zmieni swojej «polityki» wobec Ukraińców – kandydatów na medyczny fakultet – stanie «Medyczna Hromada» przed widmem likwidacji”⁴⁴.

Dlaczego Polacy nie pozwolili na utworzenie ukraińskiego uniwersytetu? Odpowiedzi na to pytanie mogą być różne. Uzasadnionym wydaje się być twierdzenie, wedle którego powstanie ukraińskiej uczelni we Lwowie podważyłoby wiarę w „wyższość” kultury polskiej i możliwość „dobrowolnej” asymilacji⁴⁵. W tych niekomfortowych warunkach młodzież ukraińska miała prawo czuć się pokrzywdzona. Pewna część studentów starała się przystosować do nowej sytuacji i decydowała się na podjęcie studiów w polskich szkołach wyższych. Druga część buntowała się, stawiając konsekwentny opór. Stosowanie przez władze uczelni dyskryminacji względem Ukraińców prowadziło do podziałów wśród młodzieży. Jednocześnie taka polityka powodowała powiększanie się naturalnego dystansu pomiędzy słuchaczami polskimi i ukraińskimi. Atmosferę obcości i niechęci podsycaly informacje

⁴¹ М. Логаз, *op. cit.*, s. 199–200.

⁴² *Ibidem*.

⁴³ Кілька завваг..., „Студентський Шлях”, 1933, nr 2–3, s. 80–83.

⁴⁴ З діяльності „Медичної Громади”, „Студентський Шлях”, 1933, nr 10–12, s. 324.

⁴⁵ О. Hnatiuk, *Odwaga i strach*, Wrocław–Wojnowice 2015, s. 169.

o działaniach kół polskiej młodzieży nacjonalistycznej, wspierającej (według opinii młodych) działania policji.

Niekorzystny wpływ na ogólny wizerunek Polski za granicą wywierała toczona przez CESUS dyskusja na temat represji wobec ukraińskiej młodzieży studenckiej. W czasie trwania zjazdu Międzynarodowej Studenckiej Konfederacji w Rzymie w 1927 r. podnoszono zarzuty odnośnie do sposobu traktowania studentów ukraińskich kształcących się w Polsce. Krytykowano stosowaną w praktyce zasadę *numerus clausus*. Wskazywano również na inne problemy, a wśród nich te związane z nostryfikacją zagranicznych dyplomów. Pojawiały się także kłopoty natury administracyjnej: kiedy młodzi Ukraińcy opuszczali kraj z zamiarem podjęcia studiów za granicą, zdarzały się nieprzyjemności związane z wydawaniem paszportów. Nawet po pomyślnym ukończeniu szkół wyższych w wielu wypadkach ukraińskich absolwentów nie dopuszczano do pracy w polskich urzędach państwowych⁴⁶.

Ikony młodego pokolenia

Młodzież ukraińska była przekonana, że nie bierze udziału w walce o partykularne interesy jednostek, ale o sprawę całego narodu. Charyzmatyczni przywódcy lwowskiego ruchu studenckiego na łamach prasowych podkreślali, że praca społeczna nie może służyć jedynie dobru grup czy partii⁴⁷. Młodzi ludzie potrzebowali wykreowania bohaterów, których nazwiska mogłyby posłużyć za symbol oporu przeciwko Polakom. W latach dwudziestych wśród takich postaci znaleźli się: członkini Związku Ukrainek Olga Basarab oraz student UJK Jarosław Lubowycz. Oboje ponieśli śmierć w wyniku działań polskiej policji, a ich pogrzeby przerodziły się w olbrzymie narodowe manifestacje, pozostawiając trwałe ślady w świadomości młodego pokolenia. W demonstracjach tych brali udział zarówno starsi i bardziej doświadczeni studenci, jak i uczniowie szkół gimnazjalnych.

Na początku lat dwudziestych symbolem niezależności i poświęcenia w imię dobra ogółu stała się postać Olgi z Łewyckich Basarabowej. Będąc młodą dziewczyną, Olga mieszkała w Wiedniu i należała do towarzystwa „Sicz”. W 1913 r. przyjechała do Lwowa. Wraz z wybuchem wojny zaczęła organizować pierwszy żeński pluton Ukraińskich Strzelców Siczowych. Jeszcze w 1914 r. wyszła za mąż za Dmytra Basaraba. Małżeństwo nie trwało jednak długo, ponieważ Dmytro zginął na wojnie. Po jego śmierci Olga

⁴⁶ С. Нижанківський, До українсько-польської комісії при СІЕ, „Студентський Вісник”, 1927, nr 7–9, s. 9–12.

⁴⁷ М. Дужий, Суспільна праця українського студентства, „Студентський Шлях”, 1931, nr 3–4, s. 57–65.

podjęła pracę w organizacjach charytatywnych zajmujących się niesieniem pomocy rannym. Była jedną z czołowych działaczek Związku Ukrainek we Lwowie. 9 lutego 1924 r. Basarabową aresztowała polska policja, która odkryła, że kobieta należy do UWU. Podczas przesłuchania miano poddawać ją torturom, chcąc wydobyć od niej informacje na temat działalności organizacyjnej. Kobieta nie odpowiadała jednak na żadne pytania. Nad ranem 13 lutego Olga Basarab już nie żyła. Wokół jej śmierci szybko narosły silne kontrowersje: Polacy utrzymywali, że działaczka popełniła w więzieniu samobójstwo, Ukraińcy zaś byli przekonani, że została zamordowana przez polską policję, która w pośpiechu pochowała jej ciało w zbiorowej mogile, pod innym nazwiskiem. Denatkę pogrzebano na cmentarzu Janowskim, gdzie chowano miejscową biedotę, nie zawiadamiając rodziny o miejscu pochówku. 26 lutego zwłoki wydobyto z grobu w obecności dwóch lekarzy. Stwierdzono, że ciało było w całości pokryte siniakami, oraz że zmarła była przed śmiercią poddawana ciężkim torturom⁴⁸.

Pogrzeb Olgi Basarab przerodził się w olbrzymią ukraińską demonstrację narodową. Kobiety ze Związku Ukrainek podnosiły protest przeciwko zachowaniu polskiej policji; wzywały do powstrzymywania się od udziału w zabawach. Wszystkie ukraińskie instytucje Lwowa wносиły, aby ogłosić dzień żałoby i w czasie ceremonii zamykać ukraińskie sklepy⁴⁹. W dniu pogrzebu grupa Ukraińców usiłowała zorganizować manifestacyjny marsz w kierunku miasta, jednak próby te udaremniła policja. Uczestnicy obrzucili funkcjonariuszy kamieniami⁵⁰.

Śmierć Olgi Basarab szybko zyskała wymiar symboliczny. Pamięć o niej była podtrzymywana w środowiskach studenckich zarówno w kraju, jak i na emigracji. „Studentśkyj Wisnyk” donosił, że 9 marca 1924 r. w Pradze miały miejsce masowe demonstracje Ukraińców przeciw zachowaniu polskiej policji, która doprowadziła do śmierci członkini Związku Ukrainek. Podczas zgromadzenia, w którym wzięli udział również ukraińscy profesorowie, uchwalono szereg protestacyjnych rezolucji przeciwko polskim władzom⁵¹. We Lwowie, w którym w tym czasie funkcjonowały jeszcze ukraińskie tajne uczelnie, rozpowszechniano ulotkę informującą, że w tutejszych więzieniach przebywa wielu młodych ludzi – słuchaczy szkół wyższych. Wskazywano, że byli oni zatrzymywani nie za sabotaż, czy za działalność antypaństwową, ale

⁴⁸ В. Луців, *Із поживклих сторінок минулого*, w: *Дурні діти...*, s. 202–204; Л. Полюга, *op. cit.*, s. 19–22.

⁴⁹ *Ексгумація і похорон бл. п. Ольги Бесарабової*, „Наш Прапор”, 1924, nr 35, s. 3; *День жалоби*, „Наш Прапор”, 1924, nr 34, s. 1; *Українське жіноцтво супорти морду бл. п. О. Бесарабової*, „Наш Прапор”, 1924, nr 34, s. 1.

⁵⁰ А. Biedrzycka, *Kalendarium Lwowa 1918–1939*, Kraków 2012, s. 232.

⁵¹ *Хроніка*, „Студентський Вісник”, 1924, nr 5, s. 57.

za pragnienie podźwignięcia własnej kultury narodowej. Dawano do zrozumienia, że ich los wciąż jest niepewny, gdyż przebywają „pod katowskimi rękami tych samych ludzi, którzy zamęczyli Olgę Basarabową”⁵².

Innym przykładem symbolicznej postaci wykreowanej przez środowiska akademickie w latach dwudziestych był Jarosław Lubowycz. 6 marca 1929 r. przy ulicy Gródeckiej grupa ukraińskich studentów urządziła napad na listonosza pieniężnego, Kochanowskiego. Zdobyte pieniądze miały być przekazane na cele UW. Akcję tę zainicjował podobno słuchacz praw i członek Studenckiej Hromady, Zynowij Knysz. Rabunku mieli dokonać jego koledzy – Roman Mycyk i Jarosław Lubowycz⁵³. Dla tego ostatniego akcja miała tragiczny finał. Lubowycz, zraniony w trakcie pościgu przez polskiego policjanta, uciekł do piwnicy jednej z pobliskich kamienic i tam zakończył życie⁵⁴.

9 marca, w dniu pogrzebu Lubowycza, młodzież ukraińska (w przeważającej części studencka) zorganizowała potężną demonstrację przed Zakładem Anatomii Opisowej przy ulicy Piekarskiej. Wzięło w niej udział około 1500–2000 osób. Młody Omelan Antonowycz⁵⁵ wspominał, że o pogrzebie Lubowycza dowiedział się w szkole. Wraz z kolegami przyszedł na ulicę Piekarską, by razem ze studentami wziąć udział w manifestacji. Wśród zebranych krążyły plotki, że ciało zmarłego zakopano gdzieś bez pogrzebu. Studenci śpiewali pieśń *My żertwoju wpaly w boju* („Padliśmy ofiarą w walce”). Wedle dokumentów Starostwa Grodzkiego we Lwowie w czasie zgromadzenia niektórzy słuchacze (m.in. Włodzimierz Huk – student uniwersytetu i członek Studenckiej Hromady) stawiali władzy czynny

⁵² DALO, f. 271, op. 1, sp. 329, k. 9, Pismo kierownika Agencji Informacyjnej we Lwowie do Prezydium Dyrekcji Policji we Lwowie, 31 V 1924; k. 12, Ulotka „Ukraiński narodził”, 1924.

⁵³ DALO, f. 110, op. 4, sp. 131, k. 1–2, Pismo komendanta Policji Państwowej we Lwowie komisarza Schwarza do Starosty Grodzkiego Lwowskiego, 21 III 1929.

⁵⁴ В. Муравський, Любович Ярослав, *Енциклопедія Львова*, t. 4, red. А. Козицький, Львів 2012, s. 421–422; L. Kulińska, *Terroryzm w II RP – Ukraińska Organizacja Wojskowa i Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów*, „Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka. Kwartalnik Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego”, nr 2 (23), Kraków 2016, s. 87–108, s. 96; Jarosław Lubowycz (19 VIII 1908 – 6 III 1929) – uczestnik ukraińskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego; początkowo uczył się w Kołomyi i Tarnopolu; następnie zapisał się na Wydział Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza. Należał do Ukraińskiej Organizacji Wojskowej.

⁵⁵ Omelan Antonowycz (1914–2008) – ukraiński prawnik, członek Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów; w 1933 r. aresztowany za działalność spiskową. Spędził trzy lata w polskim więzieniu. W czasie wojny ponownie aresztowany przez władze niemieckie, przebywał w obozie w Sachsenhausen. W 1950 r. wyemigrował do USA i osiadł w Waszyngtonie; w 1980 r. założył Fundację Omelana i Tatiany Antonowyczów, wspierającą rozwój ukraińskiej kultury.

opór, gloryfikując czyn popełniony przez Lubowycza. Policja aresztowała osiem osób, w tym trzech studentów uniwersytetu⁵⁶.

Śmierć Olgi Basarab i Jarosława Lubowycza wywarła na młodzieży ukraińskiej ogromne wrażenie i miała oddziaływać na wyobraźnię kolejnych pokoleń utożsamiających państwo polskie z opresyjnym reżimem. Podobnych postaci-symboli było jednak o wiele więcej – w zasadzie każdy uczestnik zorganizowanej akcji sabotażowej mógł stać się z dnia na dzień bohaterem studentów-Ukraińców. Wołodymyr Barahura wspominał, że szczególnie utkwił mu w pamięci dzień, w którym dzwony we wszystkich cerkwiach Lwowa oznajmiły światu o powieszeniu przez polski rząd Wasyla Biłasa i Dmytra Danyłyszyna⁵⁷.

Starsi słuchacze ukraińscy często organizowali manifestacje wspólnie z młodszą młodzieżą gimnazjalną. Dla tej ostatniej ruch studencki stanowił inspirację do organizowania nielegalnych działań wymierzonych przeciwko polskim władzom⁵⁸. Współpracę pomiędzy starszym a młodszym pokoleniem można było dostrzec nie tylko przy okazji demonstracji żałobnych, ale również podczas pikiet o charakterze antypaństwowym. Świadczyły o niej chociażby zajścia, jakie rozegrały się w związku z obchodami imienin Józefa Piłsudskiego w 1928 r. W tym dniu do soboru archikatedralnego św. Jura podążała gromada uczniów z ukraińskiego gimnazjum przy ulicy Leona Sapiehy. Jej celem było zakłócenie oficjalnych państwowych uroczystości. W podziemiach soboru ukryli się studenci, którzy dostrzegli w pobliżu patrol policyjne. Gdy uczniowie zbliżali się do archikatedry, studenci wyskoczyli z krzykiem w ich kierunku, symulując napad. Spośród grupy około 30 słuchaczy ukraińskich policji udało się zatrzymać jedynie dwóch: studenta Politechniki Lwowskiej Osypa Karaczewskiego oraz słuchacza uniwersytetu, członka Studenckiej Hromady Włodzimierza Janiwa⁵⁹.

Dlaczego studenci wspierali akcję uczniów gimnazjalnych? Wydaje się, że odpowiedzi na to pytanie należy szukać na kartach artykułu *Studentśka i serednoszkil'na mołod*, zamieszczonego na łamach czasopisma „Studentśkyj Szlach”. Autorem tekstu był nie kto inny jak student UJK Włodzimierz

⁵⁶ DALO, f. 110, op. 4, sp. 131, k. 1v, Pismo komendanta Policji Państwowej we Lwowie komisarza Schwarza do Starosty Grodzkiego Lwowskiego, 21 III 1929; P. Ковалюк, *op. cit.*, s. 240.

⁵⁷ B. Baparypa, *op. cit.*, s. 61. Wasyl Biłas i Dmytro Danyłyszyn byli ukraińskimi działaczami nacjonalistycznymi, członkami UW i OUN. Obaj zostali w 1932 r. skazani na karę śmierci za zabójstwo Tadeusza Hołówki.

⁵⁸ K. Sanojca, *Relacje polsko-ukraińskie w szkolnictwie państwowym południowo-wschodnich województw Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 2013, s. 250.

⁵⁹ DALO, f. 110, op. 4, sp. 131, k. 1v, Pismo komendanta Policji Państwowej we Lwowie komisarza Schwarza do Starosty Grodzkiego Lwowskiego, 21 III 1929.

Janiw – ten sam, którego zatrzymała policja podczas pozorowanego „napadu” na uczniów. W artykule Janiw (wówczas członek Płasta i UWO)⁶⁰ próbował wytłumaczyć, jak ważną kwestię w życiu narodowym stanowi wychowanie młodzieży. Podkreślał, że właśnie studenci powinni ponosić odpowiedzialność za kształtowanie charakterów młodszych kolegów gimnazjalnych. Rolą tych ostatnich byłoby natomiast wychowanie kolejnych pokoleń⁶¹.

Przed wszystkim Janiw widział we władzach państwa polskiego gnębieli narodu ukraińskiego, łamiących międzynarodowe zobowiązania. Uważał przymus brania udziału w polskich świętach narodowych za upokarzający. Krytycznie odnosił się do polityki szkolnej prowadzonej przez nowe władze⁶². W podobny sposób do tych zagadnień ustosunkowywało się wielu ukraińskich studentów. W 1925 r. we Lwowie, w czasie zjazdu kierowników Ukraińskiego Związku Studenckiego (USS), omawiano kwestie związane z utrakwizacją szkół średnich. W toku obrad wydano cztery wyroki śmierci na osoby związane z resortem oświaty. Wśród nich znalazł się wyrok na kuratora Okręgu Szkolnego Lwowskiego, Stanisława Sobińskiego, który w rok później zginął w zamachu zorganizowanym przez UWO⁶³.

Młode pokolenie, wstępując w mury uczelni wyższych, było już zaznajomione ze sprawą Olgi Basarab czy Jarosława Lubowycza. Spora część absolwentów gimnazjalnych w przeszłości była wychowankami „Płasta” i znała idee walki konspiracyjnej. Słyszała zapewne o wierszach studenta Bohdana Krawciwa, pisanych we lwowskich więzieniach⁶⁴. To właśnie ci młodzi ludzie mieli w przyszłości zasilać szeregi OUN czy UWO, brać udział w akcjach sabotażowych i propagować idee walki z polskimi władzami na łamach (nierzadko konfiskowanych) czasopism studenckich, wychodzących w latach trzydziestych.

Listopadowe dni

Wołodymyr Barahura, wspominając lata studiów na Uniwersytecie Jana Kazimierza (1928–1934), pisał, że za jego czasów na uczelni nie dochodziło do większych konfliktów pomiędzy słuchaczami polskimi i ukraińskimi. Nie przypominał sobie wypadków, aby polscy studenci występowali w sposób

⁶⁰ Р. Ковалюк, *op. cit.*, s. 239.

⁶¹ В.М. Янів, *Студентська й середношкільна молодь*, „Студентський Шлях”, 1931, nr 3–4, s. 49–57.

⁶² В. Янів, *Зустріч з полк. Євгеном Коновальцем на тлі настроїв доби*, w: *Євген Коновалець та його доба*, Мюнхен 1974, s. 430–431.

⁶³ DALO, f. 271, op. 1, sp. 326, k. 1, Pismo Powiatowej Komendy Policji Państwowej w Przemyśle do Okręgowego Urzędu Policji Politycznej we Lwowie, 7 IX 1925.

⁶⁴ О. Антонович, *Спогади*, t. 1, Київ–Вашингтон 1999, s. 204.

ciągly i masowy przeciw kolegom Ukraińcom. Mimo tego podkreślał, że kilkakrotnie dochodziło do pogromów ukraińskich instytucji. Sięgał pamięcią do sytuacji z początków swoich studiów, kiedy młodzież wraz z miejskimi szumowinami zdemolowała ukraiński akademik przy ulicy Supińskiego⁶⁵. Przywołane przez niego wydarzenia nastąpiły w dziesiątą rocznicę walk polsko-ukraińskich, w listopadzie 1928 r.

Każdego roku 31 października część polskiej młodzieży akademickiej organizowała marsz na Cmentarz Obrońców Lwowa. Wyruszał on spod Domu Akademickiego im. Adama Mickiewicza i tam spotykali się tam przedstawiciele wszystkich lwowskich uczelni wyższych. Na cmentarzu modlono się, śpiewano pieśni, słuchano przemówień⁶⁶. Według rozpowszechnianych wśród młodzieży ulotek udział w manifestacji miał świadczyć o „gotowości do pójścia w ślady Orląt”⁶⁷. 22 listopada poszczególne towarzystwa akademickie urządzały akademie i uroczystości z okazji rocznicy zajęcia miasta przez Polaków⁶⁸. W siódmą rocznicę tego wydarzenia na Politechnice Lwowskiej odsłonięto poświęcony Orlętom pomnik⁶⁹.

W nocy z 31 października na 1 listopada 1928 r. na budynkach lwowskiej administracji, Wysokim Zamku i uniwersytecie wywieszono ukraińskie flagi. Tę na gmachu lwowskiej wszechnicy zawiesił około godziny ósmej wieczorem student Wydziału Prawa UJK, Jurij Starosolskyj. W nocy nieznani sprawcy oblali farbą pomnik Orląt⁷⁰.

Rankiem 1 listopada młodzież ukraińska rozrzuciła w mieście odezwy UWOW. Na ulicach można było spotkać osoby przyozdobione żółto-niebieskimi kokardami. Po południu w archikatedrze św. Jura odprawiono panichidę poświęconą pamięci Ukraińców, którzy polegli w walkach o Lwów. Po nabożeństwie uformowano pochód (zakazany przez Starostwo Grodzkie we Lwowie), który wyruszył w kierunku centrum. Do zebranego tłumu przemówił student filozofii Mychajło Dragan. Dwa tysiące demonstrantów przeszło na ulicę Mickiewicza, śpiewając pieśń *Ne pora Lachom służyty*⁷¹. Marsz w niedługim czasie rozgromiła policja.

Tego dnia na Cmentarzu Obrońców Lwowa jak zwykle odbywały się uroczystości upamiętniające wydarzenia sprzed dziesięciu lat. Obecni na

⁶⁵ B. Бapapapa, *op. cit.*, s. 62.

⁶⁶ M. Mirecka-Loryś, *Odszukane w pamięci. Zapiski o rodzinie, pracy, przyjaźni*, Raclawice–Warszawa–Szczecin 2010, s. 40.

⁶⁷ CDIAL, f. 424, op. 1, sp. 46, k. 113, Ulotka: „Koleżanki! Koledzy! Lwów należy dziś do Polski dzięki tym, którzy leżą na Cmentarzu Obrońców Lwowa”.

⁶⁸ *Ibidem*, k. 77, Pismo Czytelni Akademickiej do studenta Kulpy, 17 XI 1936.

⁶⁹ <http://www.lwow.home.pl/politechnika/politechnika2.html> [dostęp: 8 V 2017].

⁷⁰ *Перший Листопад у Львові*, „Діло”, 1928, nr 247, s. 2; P. Ковалюк, *op. cit.*, s. 235.

⁷¹ A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 437.

miejsu funkcjonariusze policji poinformowali zgromadzonych o ekscesach ukraińskich w mieście. Młodzież, nie sprawdzwszy tych informacji, uformowała pochód, który ruszył w kierunku akademika przy ul. Łozińskiego. Tam do zgromadzonych przemówił Klaudiusz Hrabek, wskazując na prowokację ukraińską. Następnie studenci, już w znacznie wzmocnionym składzie, udali się w stronę Rynku z zamiarem zdemolowania gmachu „Proświty”⁷². Towarzystwo to stanowiło dla słuchaczy ukraińskich jedną z najważniejszych instytucji kulturalnych; w latach międzywojennych uważano je za nieoficjalne ukraińskie ministerstwo oświaty. W warunkach braku własnej państwowości „Proświta” stała się ośrodkiem grupującym twórcze siły narodu⁷³. Studenci utrzymywali stałą współpracę z organizacją. Wyjeżdżali na prowincję z referatami, by zapobiegać polonizacji ukraińskich wiosek⁷⁴. Wobec roli, jaką odgrywało towarzystwo w rozwoju narodowego życia, apelowali, aby wszyscy Ukraińcy stawali się masowo członkami „Proświty”⁷⁵.

Po przybyciu pod gmach organizacji część polskich demonstrantów, wybijając za pomocą łasek okna, wtargnęła do środka budynku i poczęła niszczyć wyposażenie introligatorni. Na pierwszym piętrze znajdowała się jedna z lokatorek kamienicy, Michalina Filusiówna, która w obawie przed studentami wyskoczyła przez okno wprost na trotuar przy ulicy Ruskiej (po Lwowie rozeszła się pogłoska, że została wyrzucona przez manifestantów; w szpitalu Filusiówna przyznała, że sama zdecydowała się wyskoczyć)⁷⁶.

Po zniszczeniu wyposażenia budynku olbrzymia grupa demonstrantów skierowała swe kroki pod akademik przy ulicy Supińskiego. Wedle zeznań słuchaczy ukraińskich pochód zasilali głównie przedstawiciele korporacji. Tłum studentów wyważył bramę i rozebrał parkan. Doszło do wymiany strzałów. Polacy obrzucili budynek kamieniami. Spowodowało to natychmiastową reakcję ze strony lokatorów ukraińskich, którzy zaczęli odrzucać te kamienie w kierunku atakujących. Po 20 minutach pierwsi demonstranci wtargnęli do domu akademickiego. Obroną budynku kierowali dwaj członkowie Ukraińskiej Organizacji Wojskowej – Bohdan Krawciw i Andrij

⁷² ZNiO, 15352/II, K. Hrabek, „Z drugiej strony barykady. Spowiedź z kłeski. Lata 1902–1959. Wspomnienia i dzienniki”, t. 3: 1929–1934, k. 37.

⁷³ І. Зуляк, *Діяльність „Просвіти” у Західній Україні в міжвоєнний період (1919–1939)*, Тернопіль 2005, s. 116.

⁷⁴ DALO, f. 299, op. 1, sp. 37, k. 2, Pismo filii towarzystwa „Proświta” do „Medycznej Hromady” we Lwowie; 24 XI 1927.

⁷⁵ *Своєю співпрацею підтримаймо та розбудуймо великі змагання Просвіти, „Студентський Вісник. Неперіодичне видання студентського кружка Рідної Школи ім. П. Могили”, Львів, lipiec 1935, s. 47.*

⁷⁶ DALO, f. 11, op. 29, sp. 580, k. 71, Protokół spisany 3 XI 1928 r. z pracownicą „Proświty” Michaliną Filusiówną.

Hajeckij (pierwszy był administratorem akademika, drugi zarządzał kuchnią studencką)⁷⁷. W międzyczasie lokatorzy ustawili wewnątrz gmachu barykadę ze stołów i krzeseł. Po godzinie zjawiała się policja, która rozpoczęła śledztwo. Na pytanie o to, kto strzelał, nikt jednak nie chciał odpowiedzieć. Osoby przebywające na korytarzach rozlokowano w dwóch pokojach i rozpoczęto rewizję. W świetle zeznań Mykoły Kowalyski uzbrojona w broń palną policja domagała się usunięcia barykad. W trakcie rewizji wszystkie rzeczy z szaf wyrzucano na podłogę; przemieszano ubrania z bielizną, papierami i książkami. Podarto również statuty Ukraińskiego Związku Sportowego. W tym samym czasie korporanci dewastowali wyposażenie auli. Wedle zeznań mieszkańców domu funkcjonariusze policji nie reagowali na to, co działo się dookoła; byli bezczynni. Któryś ze studentów krzychał prowokacyjnie do zeznającego ukraińskiego lokatora: „Psiakrew, nie umiesz po polsku?!⁷⁸

W wyniku strzelaniny, do jakiej doszło tego wieczoru, rany odniosło wiele osób⁷⁹. Zniszczone zostało wyposażenie akademika: połamano stoły i krzesła, zdewastowano sprzęty kuchenne, lampy, szafę z aktami, a także portrety Mychajła Drahomanowa i Iwana Franki. Zdemolowano czytelnię Studenckiej Hromady. Wołodymyr Janiw, który wówczas pracował w bibliotece kółka historycznego, wspominał, że z książek, które zbierano z wielkim trudem, pozostało niewiele egzemplarzy. Podkreślał, że biblioteki nigdy później nie udało się odnowić w takim stanie, w jakim była przed napadem polskich studentów⁸⁰. Ukraińscy mieszkańcy akademika skarżyli się, że zniszczono im lub ukradziono przedmioty codziennego użytku: torebki, rękawice, ubrania, pieniądze, przybory higieniczne, papierosy. Ogół wszystkich strat w budynku szacowano na ponad 35 tysięcy złotych⁸¹.

Bezpośrednio po zajściach w domu akademickim przy ulicy Supińskiego część młodzieży polskiej udała się w stronę Rynku i poczęła demolować wnętrza Instytutu Stauropigijskiego oraz znajdujący się przy ulicy Kościuszki sklep „Masłosojuzu”. Wedle ustaleń policji zajścia miały stanowić formę odwetu za strzały oddane pod akademikiem w kierunku polskich studentów⁸².

Napady na budynki należące do Ukraińców powtarzały się w ciągu następnych dni. Młodzież dokonywała zniszczeń w licznych instytucjach

⁷⁷ <http://knysh.national.org.ua/prycil/r20.html> [dostęp: 9 IV 2017].

⁷⁸ DALO, f. 11, op. 29, sp. 580, k. 7, 50r–v, Матеріали до подій першолистопадових, 1928.

⁷⁹ *Академічний Дім*, „Діло”, 1928, nr 247, s. 2.

⁸⁰ В. Янів, *op. cit.*, s. 445–446.

⁸¹ DALO, f. 11, op. 29, sp. 580, k. 53–58, Wykaz strat i uszkodzeń w Ukraińskim Domu Akademickim przy ulicy Supińskiego 21, 1 XI 1928.

⁸² *Ibidem*, k. 7, Pismo kierownika Wydziału Śledczego Policji Państwowej we Lwowie nadkom. Parylewicza do Prokuratury Sądu Okręgowego we Lwowie, 8 XI 1928; О. Антонович, *op. cit.*, s. 115.

kulturalnych i handlowych. 2 i 3 listopada wybito szyby m.in. w lokalach „Narodnego Domu” i „Centrosojuzu”, w spółdzielni „Ryznyca” oraz w sklepach przy ulicy Ruskiej⁸³. Wołodymyr Janiw wspominał, że przez kilka kolejnych dni wielu studentów nie spało w domu, strzegąc ukraińskich instytucji przed najściami Polaków⁸⁴.

W samym budynku uniwersyteckim zniszczono gablotki towarzystwa „Medyczna Hromada”, a także zdarto klepsydrę informującą o śmierci jednego z kolegów. Na uczelni dochodziło również do napadów na ukraińskich studentów. 5 i 6 listopada polscy korporanci nie dopuścili ukraińskich słuchaczy medycyny do udziału w zajęciach w laboratoriach i w audytoriach. Zabraniali im rozmawiać po ukraińsku; usuwali ich siłą z budynków uniwersyteckich⁸⁵. Przed gmachem Uniwersytetu Jana Kazimierza i Politechniki Lwowskiej ustawily się grupki, które legitymowały wchodzących. Ukraińskich słuchaczy nie wpuszczano do środka⁸⁶. W świetle wspomnień Omelana Antonowycza do bójek i nieporozumień dochodziło także na ulicach Lwowa⁸⁷. Jeden z korporantów napadł na studenta Uniwersytetu Jana Kazimierza, Ihora Starosolskiego, zadając mu poważne ciosy w głowę z powodu noszonej przez niego odznaki „Płasta”. Do podobnych starć dochodziło przed gmachem ukraińskiego gimnazjum przy ulicy Leona Sapiehy, gdzie korporanci atakowali uczniów za posiadanie takich odznak⁸⁸.

Wiadomość o pogromach szybko dotarła do ukraińskich studentów przebywających na emigracji. 11 listopada 1928 r. w Wiedniu towarzystwo „Sicz” zorganizowało protesty przeciwko zachowaniu polskiej młodzieży⁸⁹. W Pradze ukraińscy słuchacze zebrani pod egidą CESUS-a wydali 12 listopada oświadczenia zapewniające o swojej solidarności ze społeczeństwem Zachodniej Ukrainy. Protestowali nie tylko przeciw pogromom dokonywanym przez polską młodzież akademicką, ale również przeciwko pasywnej postawie policji w czasie zajść. Stwierdzono, że ataki ze strony studentów były przemyślane i celowe. Ukraińska młodzież uważała, że chodziło o fizyczne zniszczenie materialnych namiastek ich życia narodowego – w szczególności tych, których nie udało się zniszczyć do tej pory⁹⁰.

⁸³ *Ibidem*, k. 9, Pismo Wydziału Śledczego Policji Państwowej Lwów–Miasto do Prokuratury Sądu Okręgowego we Lwowie, 8 XI 1928.

⁸⁴ В. Янів, *op. cit.*, s. 445–446.

⁸⁵ Р. Ковалюк, *op. cit.*, s. 236.

⁸⁶ *На університеті і політехніці*, „Діло”, 1928, nr 249, s. 2.

⁸⁷ О. Антонович, *op. cit.*, s. 115–116.

⁸⁸ *Вуличні ексцеси*, „Діло”, 1928, nr 249, s. 2.

⁸⁹ Р. Ковалюк, *op. cit.*, s. 238.

⁹⁰ *Відгомін Листопадових подій за кордоном*, „Студентський Вісник”, 1928, nr 11–12, s. 29–30.

Innym razem do olbrzymich zamieszek antyukraińskich doszło w początkach listopada 1938 r. Serię awantur rozpoczął wiec ogólnoakademicki na politechnice, który odbył się w dniu 3 listopada i zgromadził około tysiąca uczestników. W trakcie spotkania kilku mówców ostro atakowało Ukraińców za ich wrogi stosunek do Polaków. Krytykowano napady dokonywane na polskich studentów przez ukraińskich nacjonalistów⁹¹ (w świetle relacji prasowych w początkach listopada doszło do pobic słuchaczy Uniwersytetu Jana Kazimierza i Politechniki Lwowskiej: Adama Rogowskiego, Jana Nowaka, Zdzisława Szmała, Mariana Kozuby, Jerzego Brańskiego i Juliana Jędrzejowskiego⁹²). Uchwalono rezolucję, w których żądano rozwiązania wszystkich ukraińskich instytucji kulturalnych i gospodarczych w mieście. Domagano się likwidacji szkół z ukraińskim językiem nauczania oraz usunięcia ukraińskich napisów z ulic Lwowa. Wysuwano plany wykluczenia „elementów ukraińskich” z Legii Akademickiej oraz zwolnienia wszystkich Ukraińców zatrudnionych na Politechnice Lwowskiej⁹³.

Po wiecu studenci wyszli na plac przed uczelnią, formując dwie duże grupy uzbrojone w kije i kawałki desek z rusztowania budowlanego. Część młodzieży udała się w kierunku archikatedry św. Jura, natomiast druga skierowała swe kroki w stronę ulicy Sykstuskiej. Rozdzielone grupy spotkały się na ulicy Technicznej, przy gmachu należącym do Związku Rewizyjnego Spółdzielni Ukraińskich. Była to jedna z ważniejszych instytucji gospodarczych ukraińskiego Lwowa. Na miejscu studenci poczęli demolować wnętrza budynku i wybijać szyby w oknach. Ktoś wrzucił do wnętrza magazynowych materiał samozapalny, wywołując pożar⁹⁴.

Po zdemolowaniu gmachu przy ulicy Technicznej demonstranci ruszyli dalej. Ich następnym celem był gmach greckokatolickiego seminarium przy ulicy Kopernika. Studenci wyrzucili na ulicę część przedmiotów zgromadzonych w budynku. Planowali zdemolować również pobliską cerkiew św. Ducha, ale któryś z przywódców powstrzymał tłum demonstrantów, krzycząc: „tu nie śmie paść ani jeden kamień!”⁹⁵. Następnie uczestnicy pochodu zaczęli niszczyć inne budynki należące do ukraińskich mieszkańców miasta. Ucierpiał

⁹¹ DALO, f. 243, op. 2, sp. 496, k. 8, Pismo kierownika komisariatu policji we Lwowie Michała Webera do komendanta Policji Państwowej we Lwowie, 8 XI 1938.

⁹² *1-листопадове свято у Львові*, „Діло”, 1938, nr 244, s. 3; DALO, f. 243, op. 1, sp. 282, k. 17, Pismo kierownika VI Komisariatu Policji Państwowej we Lwowie A. Kluczborskiego do kierownika Wydziału Śledczego Policji Państwowej we Lwowie, listopad 1938.

⁹³ A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 932.

⁹⁴ DALO, f. 243, op. 1, sp. 282, k. 1–2, Pismo komendanta Policji Państwowej we Lwowie Tadeusza Kłaczyńskiego do wiceprokuratora Rej. IX. Sądu Okręgowego we Lwowie, 4 XI 1938.

⁹⁵ *Ibidem*.

m.in. sklepy „Masłosojuzu”, hotel Narodna Hostynnycia, lokale „Dnistra” i „Centrosojuzu”, a także kioski i liczne obiekty handlowe rozproszone na terenie całego miasta⁹⁶.

Następnego dnia młodzież zorganizowała kolejny wiec w gmachu Uniwersytetu Jana Kazimierza. Wzięło w nim udział około 400 osób. Po zakończonych obradach studenci wyszli z budynku i skierowali się w stronę przedmieścia. Doszło do wybicia szyb w lokalach „Narodnej Torhowli” i „Proświty”, w hotelu Narodna Hostynnycia i Centralnym Banku Spółdzielczym. Młodzież napadła również na budynek „Centrosojuzu” przy ulicy Zyblikiewicza, napotkała tam jednak na niespodziewany opór, zorganizowany przez młodych mężczyzn wyposażonych w kamienie, cegły, dachówki i butelki napełnione piaskiem⁹⁷.

Wydaje się, że ukraińska odpowiedź na zajścia była dość umiarkowana. W tym wypadku do zachowania spokoju i rozwagi wezwał metropolita Andrzej Szeptycki. Na łamach prasowych przestrzegał on przed uczestnictwem w prowokacjach. Pouczał, że podejmowanie odwetowych działań pod wpływem emocji mogłoby zaszkodzić narodowi i Cerkwi⁹⁸.

Należy zwrócić uwagę, że za listopadowe rozruchy odpowiedzialna była przeważnie młodzież rekrutująca się z kręgów narodowych i upatrująca zagrożenie w śmiałych akcjach studentów ukraińskich. O jej negatywnym stosunku do tej części słuchaczy świadczyły teksty rozpowszechnianych odezw i ogłoszeń. W ulotce zachęcającej do uczestnictwa w uroczystościach z okazji dziesiątej rocznicy zdobycia Lwowa (22 listopada) Lwowski Komitet Akademicki przestrzegał przed zagrożeniem ze strony Ukraińców: „Niebezpieczeństwo prowokacji hajdamackich nie znikło. Masową obecnością swoją w uroczystościach w dniu 22 b. m. chcemy przestrzec wszystkich tych, którzy folgować chcą rozhukanemu ukrainizmowi”⁹⁹.

Polskie środowiska nacjonalistyczne starały się zaliczać zajścia antyukraińskie do akcji odwetowych. Klaudiusz Hrabyk podkreślał, że listopadowe kampanie miały związek z licznymi akcjami terroru, inicjowanymi w ciągu okresu powojennego przez nacjonalistów ukraińskich. Zauważał również, że poszczególne działania dokonywały się za cichym przyzwoleniem konkretnych przywódców politycznych, dających zielone światło do wszczynania ekscesów. Przykład stanowiła według niego postawa byłego marszałka Sejmu Ustawodawczego (1919–1922) Wojciecha Trąmpczyńskiego, który w kilka dni po listopadowych demonstracjach młodzieży (1928) przybył

⁹⁶ *Ibidem*.

⁹⁷ A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 932.

⁹⁸ *Поклик Митрополита, „Діло”, 1938, nr 246, s. 1.*

⁹⁹ *Do Ogółu Polskiej Młodzieży Akademickiej Lwowa...*



13. Kamienica Lubomirskich we Lwowie. Tutaj swoją siedzibę miała ukraińska organizacja społeczno-oświatowa „Proświta”. Celem towarzystwa było m.in. zwalczanie analfabetyzmu, działalność wydawnicza i artystyczna, a także prowadzenie bibliotek i świetlic (fot. Wikipedia)

do Lwowa, nie ukrywając swej aprobaty dla działań manifestantów. Polityk ten, cieszący się wówczas olbrzymim autorytetem w kręgach narodowych, w trakcie przemowy dał do zrozumienia, że pewne kwestie można rozwiązać tylko w jeden, właściwy sposób: „Nie ulega wątpliwości, że jedyną odpowiedzią tam, gdzie sądy i inne instytucje zawodzą, jest vendetta”¹⁰⁰.

Należy zauważyć, że podobne „autorytety” często sprawowały duchową kuratelę także nad młodzieżowymi organizacjami ukraińskimi. Za sprawą swoich charyzmatycznych przywódców towarzystwa Ukraińców stawały się nierzadko nośnikami ideologii nacjonalistycznych. Taką metamorfozę według Wołodymyra Barahury przeszła studencka korporacja „Czarnomorje”, która z początkowych pozycji konserwatywno-monarchistycznych zaczęła przechodzić w stronę orientacji radykalnych. Podobno wpływ na taki stan rzeczy wywierały poglądy niektórych starszych członków korporacji. Wśród nich znalazł się przybyły z Poznania doktor Mohylnycki, który (według relacji Barahury) wymagał od korporantów, aby prowadzili działalność rewolucyjną. Zachęcał on młodszych działaczy, by strzelali z łuków do flag państwowych wywieszonych przy ważniejszych instytucjach, przy czym

¹⁰⁰ ZNiO, 15352/II, K. Hrabyk, *op. cit.*, k. 38.

wykorzystywane strzały miały być uprzednio umoczone w łatwopalnych substancjach. Namawiał młodzież, aby odwiedzała lokale, w których zbierali się polscy korporanci w celu prowokowania ich i wyzywania na pojedynek¹⁰¹.

Można sądzić, że działalność polskich studentów była traktowana przez lokalne władze w sposób pobłażliwy. Decyzja zwycięskich mocarstw z 20 listopada 1919 r. o przyznaniu Polsce prawa zarządu nad spornym terytorium Galicji Wschodniej (Zachodniej Ukrainy) zapoczątkowała ze strony władz II RP szereg inicjatyw zmierzających do wzmocnienia polskości na tych terenach. Choć obywatele narodowości ukraińskiej mogli uczyć się w szkołach własnego języka, wydawać niezależną prasę (często cenzurowaną), czy kultywować religię, warto pamiętać, że miejscowe władze w wielu wypadkach odnosiły się do ludności ukraińskiej w sposób nieprzychylny i nieufny¹⁰². Stale ograniczano działalność ważniejszych ukraińskich towarzystw społeczno-politycznych, kulturalno-oświatowych i sportowych. Wśród nich znalazły się „Płast” i „Sokół”. Praca poszczególnych organizacji pozostawała pod kontrolą policji, która informowała urzędy lokalnej administracji o ich „stopniu zagrożenia”. Jednym z przejawów represji zastosowanych przez polskie władze było zamknięcie ukraińskiego gimnazjum w Tarnopolu 27 września 1930 r. Jako oficjalny powód wskazano „antypolską działalność i akty sabotażu dokonywane przez wychowanków całego gimnazjum”¹⁰³. Oskarżenia o udział w akcjach sabotażowych pojawiały się jednak znacznie częściej. Po lwowskich ekscesach studenckich z 1928 r. wojewoda Gołuchowski z dystansem odnosił się do ukraińskiej społeczności miasta. Poniekąd usprawiedliwiał on zamieszki wywołane przez polskich słuchaczy. Kiedy w jego gabinecie zjawiała się delegacja Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej, żądająca zabezpieczenia życia, zdrowia i mienia ukraińskiej społeczności Lwowa, odpowiedział, że na świecie nic nie dzieje się bez przyczyny. Tłumaczył, że zajścia są wynikiem wcześniejszej prowokacji strony ukraińskiej. Podkreślał, że doszło do nich wskutek znieważenia pamięci polskich bojowników poprzez zdewastowanie pomników na Persenkówce i w pobliżu Politechniki Lwowskiej¹⁰⁴.

¹⁰¹ B. Барыра, *op. cit.*, s. 67.

¹⁰² M. Zajączkowski, *Ukraińskie podziemie na Lubelszczyźnie w okresie okupacji niemieckiej 1939–1944*, Lublin–Warszawa 2015, s. 31, 42.

¹⁰³ І. Гаврилів, *Західна Україна у 1921–1941 роках. Нарис історії боротьби за державність*, Львів 2012, s. 224; І. Дерев'яний, *Польська окупація Західної України в 1918–1939 роках. Як це було*, w: *Війна двох правд. Поляки та українці у кривавому ХХ столітті*, Харків 2017, s. 76–81.

¹⁰⁴ *По першій листопада у Львові. Інтервенція у львівського воєводи в справі подій з 1 листопада*, „Діло”, 1928, nr 248, s. 2. Delegaci ukraińscy, którzy przybyli do wojewody, oświadczyli, że szanują pamięć zarówno ukraińskich, jak i cudzych poległych. Uważali, że całe społeczeństwo ukraińskie nie może ponosić odpowiedzialności za wybryki

Listopadowe akcje były z jednej strony wynikiem prowokacji ukraińskich, z drugiej zaś – efektem impulsywnych i nieprzemyślanych działań polskich środowisk nacjonalistycznych. Ukraińscy radykalni studenci organizowali prowokacje, by zwrócić uwagę na sprawę narodową. Traktowali je jako manifestacje tożsamościowe, a zarazem – antypolskie. W przypadku środowisk polskich motywem działań nacjonalistów było wzmaganie wrogości wobec Ukraińców poprzez żerowanie na i tak już nieprzychylnych nastrojach wśród polskiej ludności¹⁰⁵.

Wobec pytań o tożsamość

Wołodimir Barahura, pisząc o studentach ukraińskich, podkreślał, że większość z nich była nacjonalistami. Bardzo wielu należało do podziemnych, rewolucyjnych organizacji i brało czynny udział w akcjach sabotażowych przeciw przedstawicielom polskich władz. On sam dystansował się od czynnego udziału w życiu politycznym. Choć przychylił się do ukraińskich orientacji nacjonalistycznych, nie popierał akcji sabotażowych organizowanych przez członków tych frakcji. Był przekonany, że nie wytrzymałby ciągłego ukrywania się przed polską policją. Obawiał się ewentualnych przesłuchań i pytań o jego kolegów; bał się, że mógłby ich zdradzić. Przyjechał do Lwowa z zamiarem ukończenia studiów i spełnienia marzeń związanych z rozwojem kariery dziennikarskiej. Akademik przy ulicy Supińskiego odwiedzał raczej w celach towarzyskich, aby spotkać się ze znajomymi czy poplotkować. Fakt, że sprawę ukraińską uważał za bardzo ważną i sam popierał ukraińskie postulaty, nie zmieniał jego stosunku do słuchaczy-Polaków z tej samej uniwersyteckiej ławy. Miał wśród nich kolegów, do których odnosił się bardzo serdecznie. Przywołując lata studiów, wspominał studenta o nazwisku Grzyb, który nazywał go „ojcem”. Ciepło pisał również o innym Polaku, który przyjechał na studia z Poznania i wynajmował razem z nim stancję przy ulicy Gródeckiej¹⁰⁶.

Niektórzy słuchacze ukraińscy należeli do polskich organizacji akademickich, skupiających młodzież różnych narodowości (m.in. „Życie”) i sami przyznawali, że żyją z Polakami w jak najlepszej komitywie¹⁰⁷. Problem

pojedynczych osób. Uznali, że obowiązkiem władzy jest niedopuszczenie do bezczeszczenia ich kulturalnego dorobku. Wojewoda oświadczył, że ma dobrą wolę i będzie podejmował działania w celu zapobieżenia dalszym ekscesom.

¹⁰⁵ Por. R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923–1929*, Kraków 1989, s. 34.

¹⁰⁶ В. Барагура, *Як я став журналістом. Спогади зі студентських років 1928–34*, Торонто [b.d.w.], s. 26, 46, 53, 54.

¹⁰⁷ DALO, f. 271, op. 1, sp. 327, k. 56, Sprawozdanie z zebrania „Studenckiej Hromady”, 29 XI 1926.

wygłądał zupełnie inaczej, gdy głos w dyskusji na tematy polsko-ukraińskie zabierali studenci związani z obozem nacjonalistycznym. Radykalnie nastawiona część zarówno polskich, jak i ukraińskich słuchaczy nierzadko przenosiła kwestie związane z aktualnymi sprawami politycznymi na grunt uniwersytecki. W takich przypadkach relacje ze studentami innych narodowości budowano w oparciu o reprezentowane postawy polityczne i światopoglądowe.

Członkowie lwowskiej Sodalicii Mariańskiej Akademików na łamach „Młodzieży Katolickiej” zamieszczali postulaty dotyczące przynależności Galicji Wschodniej. Uważali, że obszar ten od wieków należał do Polski, wobec czego prawnie się Polsce należał¹⁰⁸. Z tych przesłanek wyciągano dalej idące wnioski: „Nacjonalizm separatystyczny ruski opiera się na fałszywych różnicach i fałszywej nienawiści. Walczyć musimy z nim ostro, jak z objawem buntu”¹⁰⁹.

Członkowie katolickiej organizacji byli przekonani, że walka z wszelkimi przejawami ukrajinizacji powinna się koncentrować przede wszystkim wokół idei wzmacniania polskości na Kresach Wschodnich. W związku z tym piętnowano istnienie szkół państwowych z ukraińskim językiem nauczania. Krytykowano również wszelkie inicjatywy na rzecz podjęcia współpracy polsko-ukraińskiej (m.in. poprzez wydawanie „Biuletynu Polsko-Ukraińskiego”)¹¹⁰. W podobnym duchu wypowiadali się członkowie innych organizacji związanych ze Lwowskim Komitetem Akademickim. Członkowie korporacji „Orlęta Kresowe” podkreślali, że do ich zadań należy uświadamianie szerokich mas zamieszkujących wschodnie rubieże Rzeczypospolitej w kwestii ich przynależności narodowej¹¹¹. Członkowie Czytelni Akademickiej uznawali z kolei naród ukraiński za „sztucznie stworzony”, a w prężnie rozwijającym się ruchu ukraińskim dopatrywali się efektów działalności polityki niemieckiej. Byli przekonani, że właśnie Niemcom (III Rzeszy) zależało na utworzeniu w tej części Europy nowego, niezależnego państwa¹¹².

Pośród polskich organizacji katolickich przyjazną dłoń w kierunku młodzieży ukraińskiej wyciągali członkowie organizacji „Odrodzenie”. O ich dość dobrych relacjach z Ukraińcami świadczył chociażby fakt, że brali oni udział w liturgii odprowadzanej w archikatedrze św. Jura na zakończenie ukraińskich rekolekcji akademickich. Stefan Świeżawski, będący członkiem „Odrodzenia” pod koniec lat dwudziestych, dostrzegał w tej działalności

¹⁰⁸ J. Wawrzków, *Kwestia ruska*, „Młodzież Katolicka”, 6 (1937), nr 1, s. 18.

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 19.

¹¹⁰ *Ibidem*.

¹¹¹ DALO, f. 26, op. 14, sp. 971, k. 8–17, Statut korporacji Orląt Kresowych.

¹¹² DALO, f. 26, op. 14, sp. 2094, k. 22, Protokół z walnego zebrania Czytelni Akademickiej, 2 XII 1938.

pewne przejawy ekumenizmu¹¹³. Podejście tego stowarzyszenia nie było jednak reprezentatywne dla większości polskich środowisk katolickich tamtych czasów.

Znaczna część studentów skupionych w organizacjach prawicowych czy narodowych unikała bliższych relacji z młodzieżą ukraińską. Na uniwersytecie wyczuwalna była atmosfera wzajemnej separacji. Nieco inaczej do tych zagadnień podchodziła młodzież państwowa skupiona w Legionie Młodych, która szukała dróg porozumienia z Ukraińcami¹¹⁴. Przyjazne gesty można było dostrzec w postawie socjalistycznego „Życia”. Organizacja ta już w 1921 r. opowiadała się za dopuszczeniem Ukraińców do studiów¹¹⁵. Środowiska związane z ZNMS i ZPMD w drugiej połowie lat trzydziestych krytykowały postawy kręgów, które w sposób świadomy zmierzały do izolacji młodzieży ukraińskiej. Członkowie tych frakcji ubolewali nad faktem, że Ukraińcy nie mogą należeć do niektórych instytucji akademickich lub mają ograniczone prawa uczestnictwa w ich życiu¹¹⁶.

Tendencje izolacjonistyczne dawało się również wyczuć w niektórych towarzystwach studentów ukraińskich. Statut „Krużka Prawnykiw” ograniczał członkostwo w organizacji tylko do słuchaczy, profesorów lub docentów narodowości ruskiej (ukraińskiej)¹¹⁷. O tym, że poszczególne organizacje ukraińskie (działające nieraz na terenie różnych uczelni) raczej separowały się od stowarzyszeń polskich i utrzymywały dobre relacje wyłącznie między sobą, świadczyła ich wzajemna korespondencja. Oficjalne życzenia świąteczne przekazywano zazwyczaj tylko w wąskim gronie studentów narodowości ukraińskiej¹¹⁸.

¹¹³ B. Orłowska, *Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” we Lwowie*, <http://www.lwow.home.pl/orłowska/odrozenie.html> [dostęp: 21 II 2017].

¹¹⁴ A. Tyszkiewicz, *Legion Młodych we Lwowie. Przyczynek do dziejów młodzieży sanacyjnej w przedwojennej Małopolsce Wschodniej*, w: *Lwów: miasto – społeczeństwo – kultura*, t. 7, red. K. Karolczak, Ł.T. Sroka, Kraków 2010, s. 524–533.

¹¹⁵ DALO, f. 26, op. 14, sp. 147, k. 1, Memoriał do rektoratu Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, złożony przez przedstawicieli Związku Niezależnej Polskiej Młodzieży Socjalistycznej „Życie” we Lwowie, 10 IX 1921. Działacze „Życia” pisali: „Polska młodzież socjalistyczna zgrupowana w „Życiu” Związku Niezależnej Polskiej Młodzieży Socjalistycznej we Lwowie uważa za swój ideowy obowiązek zabrać głos w wrót nowego roku akademickiego w sprawie dopuszczenia do studiów na wyższych uczelniach we Lwowie tych kolegów ukraińskiej i żydowskiej narodowości, którzy nie wypełnili powinności wojskowej”.

¹¹⁶ ZNiO, 13509/III, Ulotki Uniwersytetu Jana Kazimierza i Politechniki Lwowskiej oraz papiery różne z lat 1931–1939, k. 311.

¹¹⁷ DALO, f. 271, op. 1, sp. 336, k. 10v, Statut towarzystwa „Krużok Prawnykiw u Lwowi”.

¹¹⁸ DALO, f. 299, op. 1, sp. 37, k. 26, 29, Teksty życzeń świątecznych, przekazywanych przez Towarzystwo Ukraińskich Studentów Politechniki Lwowskiej „Osnowa” oraz towarzystwo „Studencka Hromada”, kwiecień 1928.

Podobne tendencje dawało się dostrzec wśród słuchaczy o orientacji rusofilskiej. Można sądzić, że towarzystwo „Druh” pozostawało na uboczu uczelnianego życia, utrzymując bliższe kontakty raczej z innymi lwowskimi ośrodkami o podobnych poglądach. Świadczył o tym fakt, że znane instytucje – takie jak Towarzystwo Ruskich Dam, Towarzystwo im. Michała Kaczkowskiego, czy Instytut Stauropigijski – zapraszały członków uczelnianego stowarzyszenia na bale, wieczory i spotkania o charakterze kulturalnym¹¹⁹. Mimo tego polityka organizacji nieco różniła się od tej, jaką prowadziły inne towarzystwa ukraińskie. Wydaje się, że w relacjach z przedstawicielami innych narodowości „Druh” propagował raczej strategię „otwartych drzwi”, skoro wedle przyjętego statutu członkami nadzwyczajnymi tego stowarzyszenia mogli zostać „nie-Rusini”¹²⁰. Wydaje się, że poprawne relacje istniały pomiędzy towarzystwem „Druh” a „Bratniakiem” UJK. O takim stanie rzeczy może świadczyć fakt, że zarząd organizacji samopomocowej w listopadzie 1926 r. przesyłał „Druhowi” życzenia owocnej pracy¹²¹. Do pewnych zgrzytów doszło jednak w początkach listopada 1938 r., kiedy okazało się, że po zebraniu „Bratniej Pomocy” ktoś z członków zgromadzenia zbił gąbłotkę rusofilskiej organizacji. Zarząd towarzystwa „Druh” uznał to za nieporozumienie¹²². Być może zajście miało związek z listopadowymi ruchami antyukraińskimi, do jakich doszło wówczas na terenie miasta.

Jak już wspomniano, spory wpływ na relacje w środowisku młodzieżowym wywierały kwestie polityczne, w szczególności te związane z dyskusją na temat przynależności Galicji Wschodniej. Wśród studentów ukraińskich znajdowało się wiele osób, które nie uznając państwowości polskiej na tych terenach, brały aktywny udział w akcjach sabotażowych organizowanych przeciwko przedstawicielom miejscowej władzy. Grupa ta prześladowała „oportunistów”, którzy szybko pogodzili się z nową sytuacją polityczną. Wielu ukraińskich studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza czynnie uczestniczyło w pracach organizacji uznawanych za antypaństwowe. W maju 1929 r. prokurator okręgowy we Lwowie sporządził akt oskarżenia przeciwko słuchaczom uniwersytetu, zaangażowanym w działalność w Ukraińskiej Organizacji Wojskowej. Wśród nich znaleźli się: Maria Krawciw, Zygmunt Proczynyn,

¹¹⁹ CDIAL, f. 506, op. 1, sp. 47, k. 4, 8, 16, 20, 24, Zaproszenia kierowane do Towarzystwa Ruskich Studentów „Druh” z lat 1925–1927.

¹²⁰ CDIAL, f. 506, op. 1, sp. 3, k. 7–19, Projekt statutu Towarzystwa Ruskich Studentów „Druh” we Lwowie.

¹²¹ CDIAL, f. 506, op. 1, sp. 57, k. 5, Pismo przewodniczącego Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów UJK Szczepana Zimmera do Towarzystwa Ruskich Studentów „Druh”, 22 XI 1926.

¹²² *Ibidem*, k. 6, Pismo Towarzystwa Ruskich Studentów „Druh” do Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów UJK, 12 XI 1938.

Osyp Proczynszyn i Eugeniusz Sena. Wszystkich oskarżano o kolportaż „Surmy” oraz propagowanie ulotek podburzających przeciwko państwu polskiemu. Jedna z nich, rozpowszechniana przez studentów z okazji dziesiątej rocznicy walk o Lwów, zapowiadała, że za dziesięć lat święto 1 Listopada Ukraińcy będą obchodzić już na swojej, wolnej ziemi, w niezależnym państwie. Każdy numer „Surmy” był opatrzony następującą wskazówką: „Przekazujcie z rąk do rąk, z domu do domu. Ukrywajcie „Surmę” przed Polakami, bo to nielegalny organ”¹²³.

Z aktu oskarżenia sporządzonego przez prokuratora okręgowego we Lwowie wynikało, że UWO werbowała swoich członków przeważnie ze sfer młodzieży akademickiej. Od nowych kandydatów odbierano przysięgę o następującej treści:

Przysięgam przed narodem i wszechmocnym Bogiem na sztandar UWO, że wszystkie na mnie nałożone obowiązki będę wykonywał sumiennie i ściśle, wszystkie rozkazy będę spełniał bez zmian, jakie by przyniosły szkodę organizacji. Ze względu na największą świętość tajnej, rewolucyjnej pracy, przezwisk i pseudonimów towarzyszy członków nie zdradzę pod groźbą najstraszniejszych mąk i kary śmierci. Klnę się na cześć i wszystko, że przysięgi tej dotrzymam, w przeciwnym razie godzę się na karę śmierci i wiem o tym, że zginę, jak podły zdrajca ukraińskiego narodu¹²⁴.

Polacy przynależność do UWO czy OUN utożsamiali każdorazowo ze zdradą stanu. Fakt podjęcia działalności w organizacjach spiskowych w wielu wypadkach odbierał możliwość kontynuowania nauki w szkołach wyższych. Młody Omelan Antonowycz marzył o podjęciu studiów prawniczych, ale w latach trzydziestych został osadzony w więzieniu za swą działalność konspiracyjną. W jego świadectwie moralności istniała trwała skaza, która nie pozwalała na realizację tych planów. Kiedy zdecydował się wreszcie na podjęcie nauki za granicą, Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie udzieliło mu zgody na wyjazd¹²⁵.

Niektórzy słuchacze działalność spiskową lub terrorystyczną przypłacili więzieniem. Wśród nich znaleźli się studenci Bohdan Krawciw i Mikołaj Maksymiuk. Pierwszy z nich za czynny udział w spiskach UWO został skazany na trzy lata ciężkiego więzienia w obostrzeniu. W przypadku Maksymiuka – odpowiedzialnego za akcję na ambulans pocztowy, zakończoną morderstwem posterunkowego Józefa Molowskiego (30 VII 1930) – zasądzono znacznie dłuższy, piętnastoletni okres pozbawienia wolności. Innych studentów – m.in. Dzolja Tarnawskiego z Wydziału Prawa UJK

¹²³ CDIAL, f. 205, op. 1, sp. 952, k. 1–8, Akt oskarżenia członków UWO, 25 V 1929.

¹²⁴ *Ibidem*, k. 9, Akt oskarżenia członków UWO, 25 V 1929.

¹²⁵ О. Антонович, *op. cit.*, s. 218–219.

i Antoniego Iwachiuka z Wydziału Humanistycznego – skazano na 1,5 roku więzienia za próby organizacji siatki UWG na terenie Czortkowa¹²⁶.

O silnych tendencjach rewolucyjnych wśród studentów świadczyły treści rezolucji podjętych w trakcie odbywającego się w marcu 1932 r. we Lwowie Krajowego Kongresu Studentów Ukraińskich. Szczególnie eksponowano wśród nich postulat walki o wyzwolenie narodu ukraińskiego. Wzywano, aby wszyscy studenci stawali się członkami „Proświty” i „Ridnej Szkoły”¹²⁷. Tendencje antypolskie ujawniano poprzez ogłoszenie otwartego bojkotu polskich instytucji gospodarczych. Na łamach prasowych wzywano do wkładania pieniędzy tylko na konta w bankach ukraińskich. Piętnowano zachowanie warszawskiej korporacji „Czarnomorje”, która wydała kalendarz z ogłoszeniem PKO. Druk anonsu ostro skrytykował CESUS, zabraniając kolportażu tego kalendarza¹²⁸.

Nacjonalistyczne sentymenty sporej części młodzieży studenckiej dało się wyczuć w trakcie przygotowań do obchodów święta Ukraińska Młodzież Chrystusowi w marcu 1933 r. Mimo że zamysłem metropolity Szeptyckiego była promocja uniwersalnych, chrześcijańskich wartości, część słuchaczy ukraińskich wypowiadała się na temat planowanych uroczystości w sposób negatywny. Jednym z powodów takiego stanu rzeczy miało być zaangażowanie w organizację tego święta Iwana Babija – dyrektora ukraińskiego Akademickiego Gimnazjum. Babij był powszechnie uważany za zwolennika ugody z polskimi władzami. Przeciwno jego zaangażowaniu w organizowanie tej uroczystości wystąpili zarówno młodzi nacjonaści, jak i studenci-katolicy, którzy znaleźli się w kierowniczych organach Katolickiej Akcji Młodzieży Ukraińskiej. Pierwsza z tych grup zorganizowała w akademiku przy ulicy Supińskiego ankietę, w której słuchacze wszystkich lwowskich szkół wyższych mieli wyrazić swoje poglądy na temat święta. Jednocześnie rozpoczęto kampanię na rzecz bojkotu planowanych obchodów. W tym czasie rozpowszechniano fałszywe pogłoski o planach metropolity Szeptyckiego, który zamierzał jakoby złożyć przysięgę wierności Polsce¹²⁹.

Przejawem manifestowania własnej tożsamości przez młodzież ukraińską były obchody rocznic wydarzeń ważnych dla narodu. Pamięć o przeszłości służyła propagowaniu idei niezależności państwowej i narodowej. W szczególności upamiętniano rocznicę bitwy pod Krutami (30 I 1918), którą

¹²⁶ DALO, f. 26, op. 10, sp. 962, k. 22–23, Pisma przewodniczącego Sądu Akademickiego UJK M. Chlamtacza do rektora, 20 V 1933.

¹²⁷ *Резолюції III. Краєвого Конгресу Українського Студентства*, „Студентський Шлях”, 1932, nr 4, s. 94–95.

¹²⁸ *Пером і шпadoю*, „Студентський Шлях”, 1933, nr 2–3, s. 51–52.

¹²⁹ Л. Гентош, *Митрополит Шептицький 1923–1939. Випробування ідеалів*, Львів 2015, s. 169–172.

podczas II Studenckiego Kongresu we Lwowie w 1931 r. uznano za święto ogółu młodzieży akademickiej¹³⁰. Co roku w sali Narodnego Domu organizowano z tej okazji recytację wierszy i występy chóru „Banduryst”¹³¹. Olbrzymie wrażenie na kuratorach polskich stowarzyszeń akademickich wywarło zachowanie studentów ukraińskich, którzy 29 stycznia 1935 r. bez wyjaśnień opuścili zajęcia na uczelni, by wziąć udział w nabożeństwie za poległych żołnierzy¹³². Podobnie jak polscy studenci, młodzież ukraińska organizowała pochody na cmentarze, by oddać cześć żołnierzom walczącym o wolną Ukrainę¹³³. Niektóre z organizowanych jubileuszów przypominały o konfliktach z polskimi słuchaczami, do jakich dochodziło jeszcze w czasach monarchii austro-węgierskiej. W 1931 r. studenci uroczystie obchodzili trzydziestą rocznicę secesji z uniwersytetu, która z pewnością nie wywoływała pozytywnych wspomnień w kręgach polskiej młodzieży¹³⁴.

Do budowania negatywnych stereotypów wśród części polskich studentów przyczyniała się postawa władz, konfiskujących pisma ukraińskiej młodzieży i aresztujących konkretnych działaczy politycznych. Niepokój wśród Polaków budziły również postulaty wysuwane podczas ważniejszych zgromadzeń ukraińskich słuchaczy. W rezolucjach przyjętych w marcu 1932 r. podczas odbywającego się we Lwowie Krajowego Kongresu Ukraińskich Studentów pojawił się wątek walki o wyzwolenie narodu ukraińskiego. Po raz kolejny głośno mówiono o potrzebie utworzenia narodowego uniwersytetu¹³⁵.

We Lwowie coraz częściej dochodziło również do akcji antyukraińskich. 14 października 1930 r. grupa około 400 osób (wedle doniesień dzienników lwowskich – głównie korporantów) wytlukła szyby w lokalach biblioteki i muzeum Naukowego Towarzystwa im. Tarasa Szewczenki. Władze tej placówki, uskarżając się na zachowanie młodzieży, w piśmie do rektoratu UJK podkreślały, że organizacja jest instytucją apolityczną i ściśle naukową,

¹³⁰ B. Янів, *op. cit.*, s. 438–440.

¹³¹ *Хроніка*, „Студентський Вісник”, 1939, nr 2–3, s. 90.

¹³² DALO, f. 26, op. 14, sp. 1872, k. 4v, Pismo rektora UJK do MWRiOP, 11 II 1935.

¹³³ B. Барарьпа, *op. cit.*, s. 57–58.

¹³⁴ CDIAL, f. 424, op. 1, sp. 66, k. 1, „Memoriał polskiej młodzieży akademickiej w sprawie objawionych dążeń do utrakwizacji Uniwersytetu Lwowskiego, tudzież wynikłych stąd zająć”, 1901 r. W związku z secesją dużej części młodzieży ukraińskiej z Uniwersytetu Lwowskiego polscy studenci przedłożyli w rektoracie memoriał, w którym oświadczyli się za polskim charakterem Uniwersytetu Lwowskiego. Pisali: „Polski Uniwersytet we Lwowie, tak samo jak polski Uniwersytet w Krakowie jest ciężko zapracowanym dziełem polskiej kultury i jedną z niewielu strażnic, jakie się pozostały tej narodowej kulturze [...] Tego dorobku zagarnąć i zaprzepaścić nie damy”.

¹³⁵ *Резолюції III. Краєвого Конгресу Українського Студентства*, „Студентський Шлях”, 1932, nr 4, s. 94–95.

skupiając środowisko uczonych wielu narodowości. Wskazywano, że należą do niego również Polacy¹³⁶.

Myrosław Semczyszyn, który pod koniec lat dwudziestych podjął studia na Wydziale Filozofii UJK, był przekonany, że źródeł niechęci ukraińskich studentów do Polaków należało się doszukiwać w bezpośrednich działaniach polskich władz. Młodzież zamierzająca podjąć studia od samego początku napotykała na przeszkody. W toku zdobywania wykształcenia nie była pewna, czy uzyskanie dyplomu zapewni jej godziwy byt. Zdawała sobie sprawę, że w przyszłości będzie zmuszona zorganizować własne instytucje ekonomiczne i miejsca pracy, a przede wszystkim utrzymać ukraińskie szkolnictwo, by zapewnić sobie jakąkolwiek egzystencję. W tym sensie izolowała się od Polaków, wspierając się we własnym gronie. Semczyszyn podkreślał, że relacje między studentami polskimi i ukraińskimi często układały się nawet pomyślnie, w atmosferze wzajemnej tolerancji¹³⁷. Można sądzić, że odpowiedzialność za dystans dzielący słuchaczy w jakiejś części ponosiła polityka władz, wpływająca na powstawanie nierówności wśród młodzieży.

Polscy studenci budowali negatywne stereotypy o studentach-Ukraińcach w miarę rozwoju ukraińskiego ruchu narodowego. Temperaturę w środowisku polskim podnosił fakt opanowania przez ukraińskich nacjonalistów ważniejszych organizacji akademickich (m.in. Studenckiej Hromady). Mimo to antyukraińskie akcje polskich studentów w dobie międzywojnia nie przybierały tak agresywnego i brutalnego charakteru, jak te organizowane przeciwko studentom żydowskim. W porównaniu z Żydami Ukraińców studiowało na UJK znacznie mniej. Pewna ich część mieszkała stale na prowincji, a do Lwowa przybywała tylko na krótki okres, zazwyczaj w celu złożenia egzaminów. Jeżeli dochodziło do konfliktów, rozgrywały się one przeważnie na tle politycznym i angażowały w większości młodzież hołdującą prądom nacjonalistycznym.

Obrońcy polskich interesów

Znaczny wpływ na zaostrzenie relacji pomiędzy polską i ukraińską młodzieżą studencką wywarły wydarzenia, jakie rozegrały się jesienią 1930 r. na Politechnice Lwowskiej. W 1926 r. na uczelni odnowiono Stowarzyszenie Ukraińskich Studentów „Osnowa”, które założono jeszcze w czasach

¹³⁶ DALO, f. 26, op. 14, sp. 1144, k. 5, Pismo Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki do rektora i Senatu Akademickiego UJK, październik 1930.

¹³⁷ М. Семчишин, 3 книги Лева: український Львів двадцятих-сорокових років. Спомини, Львів 1998, s. 34.

monarchii austro-węgierskiej, w 1897 r.¹³⁸ W okresie międzywojennym było ono jednym z najliczniejszych i najbardziej reprezentatywnych stowarzyszeń ukraińskich studentów we Lwowie. Wielu jego członków angażowało się w działalność antypaństwową, a do najaktywniejszych działaczy towarzystwa należeli Roman Szuchewycz i Stepan Bandera¹³⁹.

30 listopada 1930 r. zorganizowano walne zebranie członków organizacji. W trakcie obrad do sali wpadła grupa polskich studentów, domagając się od zgromadzonych opuszczenia budynku. Od zebranych zażądano, aby na terenie uczelni używali języka polskiego oraz uchwalili deklarację lojalności wobec państwa polskiego. Przedstawiciel Senatu Akademickiego Politechniki Lwowskiej Władysław Sadłowski rozwiązał zgromadzenie. W niedługim czasie Ukraińcy zwołali kolejny wiec, w trakcie którego sformułowano rezolucję o charakterze antypolskim. Wywołało to zdecydowaną reakcję polskiej młodzieży – w przeważającej części studentów politechniki¹⁴⁰.

11 grudnia w godzinach wieczornych zwołano wiec akademicki do sali Towarzystwa Pedagogicznego, znajdującej się przy ulicy Zimorowicza 17. Wedle relacji policji w zgromadzeniu mogło uczestniczyć około tysiąca osób. W trakcie przemówień studenci Rojek, Zduńczyk, Koc i Blum krytykowali zarówno postępowanie towarzystwa „Osnowa”, jak i rektora Politechniki Lwowskiej, Witolda Minkiewicza, który ich zdaniem tolerował i wspierał działalność ukraińskiej organizacji¹⁴¹.

Po zakończeniu zebrania jeden z jego uczestników, Bronisław Zduńczyk (student Uniwersytetu Jana Kazimierza, z zawodu dziennikarz), wezwał zgromadzonych słuchaczy do udziału w manifestacji pod domem rektora Minkiewicza. Zachęcił obecnych, aby poszli pod mieszkanie profesora i zanieśli mu „pozdrowienia” od „Osnowy”. Dość szybko uformował się pochód, który ruszył w kierunku ulicy Chmielowskiego, ale w krótkim czasie został zatrzymany przez policję. W wyniku interwencji część studentów udała się pod pomnik Mickiewicza, gdzie odśpiewała *Rotę*. Kolejny raz manifestację przerwało nagłe pojawienie się policji, na widok której zgromadzeni poczęli gwizdać i śpiewać ukraińskie pieśni¹⁴².

Młodzież polska oskarżała profesora Witolda Minkiewicza o sprzyjanie studentom ukraińskim. Zarzucano rektorowi, że udzielił sali na zebranie

¹³⁸ С. Міляннич, *Життя і праця українського студентства*, „Студентський Шлях”, 1931, nr 1–2, s. 16–30; P. Ковалюк, *op. cit.*, s. 233.

¹³⁹ P. Ковалюк, *op. cit.*, s. 250.

¹⁴⁰ *Politechnika Lwowska 1844–1945*, red. J. Boberski i in., Wrocław 1993, s. 41; A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 558.

¹⁴¹ DALO, f. 110, op. 4, sp. 258, k. 1–4, Relacja świadka Piotra Najby z Wydziału Śledczego Policji Państwowej we Lwowie, dotycząca zebrania studentów w dniu 11 XII 1930.

¹⁴² *Ibidem*.

„Osnowy”, a odmówił jej udostępnienia członkom Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej. Minkiewicz miał też nie zgodzić się na proponowane przez studentów rozwiązanie ukraińskiej organizacji. Zapowiadał również, że pociągnie do odpowiedzialności uczestników napadu na wiec, zorganizowany pod koniec listopada przez Ukraińców¹⁴³. Wszystkie z tych decyzji spotkały się z ostrą krytyką w kręgach studentów reprezentujących obóz prawicowy.

Środowiska związane ze lwowską Młodzieżą Wszechpolską i Czytelnią Akademicką propagowały wśród młodzieży przekonanie, że Ukraińcy (podobnie jak Żydzi) są w Polsce grupą narodową cieszącą się w dobie rządów sanacji specjalnymi przywilejami. O tych „szczególnych” przywilejach miały świadczyć publikowane artykuły prasowe. W „Kurierze Lwowskim” forsowano pogląd, że wystąpienia Ukraińców w sprawie uniwersyteckiej mają czysto demagogiczny charakter, gdyż studenci ukraińscy coraz liczniej zapełniają polskie uczelnie. „Nasz Prapor” natychmiast dementował te pogłoski¹⁴⁴. W trakcie jednego z wieców w styczniu 1928 r. podkreślano, że władze uczelni wyższych zatwierdzają statuty towarzystw i korporacji ukraińskich, odmawiając w wielu przypadkach legalizacji organizacjom polskim¹⁴⁵. O tej „nazbyt komfortowej sytuacji” Ukraińców żyjących w granicach II Rzeczypospolitej przekonywali czołowi działacze akademickich organizacji narodowych w trakcie przemówień wygłaszanych na wiecach i zgromadzeniach. Jedną z takich propagandowych mów wygłosił Adam Macieliński 19 stycznia 1936 r. na podwórzu II Domu Techników. Licznie zgromadzeni słuchacze zostali wtedy poinformowani, że Starostwo Grodzkie we Lwowie nie wyraziło zgody na organizację zgromadzenia studenckiego poświęconego sprawie polskiej w Małopolsce (Galicji) Wschodniej. Mówca zaznaczył też, że to samo starostwo wyraziło zgodę na przygotowanie w centrum miasta uroczystości ukraińskich:

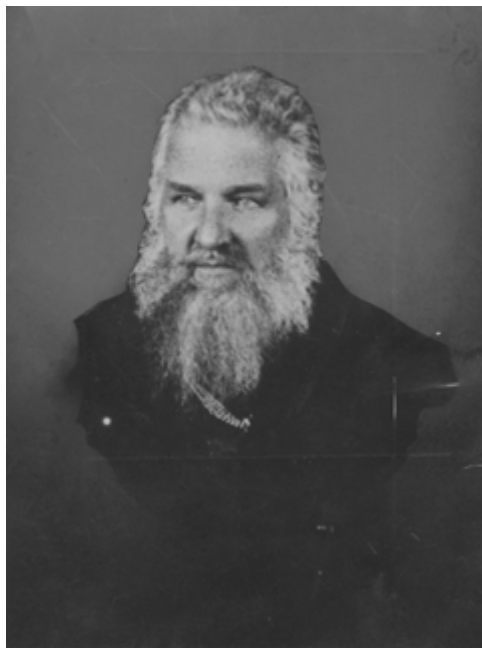
Obecne czynniki rządzące, które nie pozwalają nam pracować dla dobra Polski, długo się tem nie pocieszą – my i tak musimy ich zwyciężyć. Jest wprost dziwnem, że nam tu poza miastem nie pozwalają urządzić wiecu, a tam w centrum miasta odbywają się w tej chwili uroczystości ukraińskie. Im wolno, a nam nie. Sprawa, która miała być dzisiaj omówiona, dotyczyła dobra narodu polskiego w Małopolsce Wschodniej. Omówienia tej sprawy zakazali nam Polacy. Musimy więc stanąć do walki i temu „Polakowi” pokazać, że do swego celu dojdziemy¹⁴⁶.

¹⁴³ A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 559.

¹⁴⁴ *Університетська справа*, „Наш Прапор”, 1933, nr 13, s. 4.

¹⁴⁵ *Doraźny wiec ogólnoakademicki*, „Słowo Polskie”, 1928, nr 28, s. 9.

¹⁴⁶ DALO, f. 243, op. 2, sp. 118, k. 2–3, Pismo kierownika Wydziału Śledczego Policji Państwowej do wiceprokuratora S.O. Rej. IX we Lwowie, 24 I 1936.



14. Greckokatolicki arcybiskup metropolita lwowski Andrzej Szeptycki był głównym inicjatorem obchodów święta „Ukraińska Młodzież Chrystusowi”. Mimo tego, że celem metropolity była promocja uniwersalnych wartości chrześcijańskich, uroczystości zostały zbojkotowane przez część studentów ukraińskich (fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe)

Środowiska związane z obozem narodowym podkreślały, że motywem ich antyukraińskich akcji za każdym razem była ochrona polskich interesów państwowych. Uważano, że za działania związane z obroną spraw narodowych powinien odpowiadać rząd; ten jednak posądzano o bezczynność. Tłumaczono, że akcje demolowania instytucji ukraińskich stanowiły odpowiedź na prowokacje. Nacjonaliści uznawali je za konieczne i celowe, wyrażając przekonanie, że podobnego zachowania wymagała od nich polska racja stanu¹⁴⁷. Polscy narodowcy zestawiali rozwijającą się świadomość ukraińską z ekspansją III Rzeszy. Członkowie Czytelni Akademickiej dopatrywali się w prężnie wzrastającym ruchu ukraińskim narzędzia polityki niemieckiej, szkodliwego i niebezpiecznego dla Polski¹⁴⁸.

Jednym z przejawów „obrony interesów narodowych” było pow-

strzymywanie wszelkich aspiracji ukraińskich zmierzających w kierunku tworzenia namiastek własnej państwowości. Problem ten dało się zauważyć w trakcie dyskusji nad kwestią Zakarpacia. 8 października 1938 r. region ten stał się formalnie Ukrainą Karpacką, uznaną przez rząd w Pradze. W trzy dni później powołano na tych terenach nowy rząd z Andrijem Brodijem na czele. Wkrótce Brodij został oskarżony o szpiegostwo na rzecz Węgier, a jego miejsce zajął Augustyn Wołoszyn¹⁴⁹. Rząd Wołoszyna zmierzał do pełnej ukrainizacji kraju, powołując Ukraińską Radę Narodową, stanowiącą centralny organ dla wszystkich frakcji reprezentujących kierunek ukraiński.

¹⁴⁷ ZNiO, 13509/III, Ulotki Uniwersytetu Jana Kazimierza i Politechniki Lwowskiej..., k. 71.

¹⁴⁸ DALO, f. 26, op. 14, sp. 2094, k. 22, Wnioski uchwalone na walnym zebraniu Czytelni Akademickiej, 2 XII 1938.

¹⁴⁹ A. Korniejenko, *Zakarpackie sny o niepodległości*, „Przemyski Przegląd Kulturalny”, 2008, nr 2, s. 4–8.

Wiele zmian wprowadzano bez respektowania zasad autonomii, przyjętych przez parlament czechosłowacki. Rozwiązano ugrupowania rusińskie i rusofilskie; wydawano oficjalną prasę w języku ukraińskim. Uznawany za hymn kraju utwór *Podkarpatski Rusyny* zastąpiono pieśnią *Szcze ne wmerła Ukrajina*. Jednocześnie podpisano umowy gospodarcze z Berlinem, które umożliwiały przenikanie na te tereny hitlerowskich służb wywiadowczych. Rząd Wołoszyna nie ukrywał, że jego celem jest stworzenie z niewielkiego kraju ze stolicą w Chuście wielkiego państwa ukraińskiego, które miałoby w przyszłości objąć obszar Czechosłowacji, Polski, Węgier, Rumunii, a także Związku Radzieckiego. Do realizacji tych celów potrzebował silnego sojusznika, którego upatrywał w III Rzeszy¹⁵⁰.

Wielu słuchaczy ukraińskich wiązało nadzieje w związku z przemianami, jakie zaszły na Zakarpaciu. Student prawa Bohdan Wesołowski (późniejszy popularny kompozytor) po otrzymaniu dyplomu magistra wierzył, że jego specjalistyczna wiedza przyda się w toku formowania niezależnej państwowości¹⁵¹. W odmienny sposób do planów budowy namiastek ukraińskiego państwa podchodziła polska młodzież. Spoglądała na nie z oburzeniem. W listopadzie 1938 r. na Politechnice Lwowskiej zorganizowano wiec w sprawie likwidacji Rusi Zakarpackiej. Po zakończonym zgromadzeniu uformowano pochód. Studenci, trzymając w rękach transparent „Domagamy się wspólnej granicy z Węgrami”, przeszli pod konsulat węgierski. Na miejscu młodzież wręczyła konsulowi rezolucje, które zostały uchwalone podczas wiecu¹⁵².

W tym samym czasie odrębne demonstracje w sprawie Rusi Zakarpackiej zorganizowali słuchacze ukraińscy. Jedną z nich, w której udział wziął nacjonalistyczny działacz i student prawa UJK Myrosław Prokop¹⁵³, odbyła się na placu przed archikatedrą św. Jura. Zebrani uczestnicy wykrzykiwali hasła antywęgierskie. Po zakończeniu zgromadzenia zorganizowali pochód pod konsulat węgierski. W budynku powybijano szyby. Według Omelana Antonowycza akcja młodzieży miała poniekąd również charakter antypolski, gdyż – jak zauważał – „Węgrzy byli wówczas bratnim narodem Polaków”¹⁵⁴.

¹⁵⁰ D. Dąbrowski, *Rzeczpospolita Polska wobec kwestii Rusi Zakarpackiej (Podkarpackiej) 1938–1939*, Toruń 2007, s. 242–244.

¹⁵¹ І. Осташ, *Бонді або повернення Богдана Весоловського*, Київ 2013, s. 51.

¹⁵² A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 934.

¹⁵³ Myrosław Prokop (1915–2003) – ukraiński prawnik, działacz nacjonalistyczny, przewodniczący OUN w Przemyślu. Za działalność w organizacji został skazany na siedem lat więzienia. Po zwolnieniu podjął studia w zakresie prawa na UJK we Lwowie. W 1943 r. organizował rozgłośnię radiową UPA w Karpatach. W latach 1943–1944 był redaktorem pisma „Ideja i Czyn”. W 1949 r. wyjechał do Nowego Jorku, gdzie redagował miesięcznik „Digest of Soviet Ukraine Press”.

¹⁵⁴ О. Антонович, *op. cit.*, s. 233.



15. Uroczystość dekoracji Domu Akademickiego im. A. Mickiewicza we Lwowie Krzyżem Obrony Lwowa, 31 X 1928 r. (fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe)

We Lwowie w okresie dwudziestolecia międzywojennego relacje polsko-ukraińskie były szczególnie napięte. W znaczniej mierze przesądzało o tym samo położenie miasta, jego struktura narodowościowa, jak i fakt, że galicyjska stolica była w tym czasie najważniejszym ukraińskim ośrodkiem politycznym i kulturalnym. Trwały ślad na wzajemnych relacjach odcisnęła wojna z lat 1918–1919, która miała duży wpływ na ukształtowanie etosu wychowawczego młodego pokolenia. O szybkim narastaniu konfliktów decydowały tendencje nacjonalistyczne, rozwijające się zarówno w środowiskach polskich, jak i ukraińskich. Klaudiusz Hrabyk zauważył, że wobec stałego zagrożenia ze strony uprawiających terror Ukraińców wszystkie partie, łącznie z socjalistyczną, stały we Lwowie na straży polskich postulatów – nawet jeśli warszawskie centrale tych frakcji reprezentowały opcje antynacjonalistyczne czy liberalne. Lwowscy demokraci, liberałowie, socjaliści, przedstawiciele endecji i sanacji zajmowali tutaj wspólne stanowisko, przymykając nieraz

oko na wystąpienia antyukraińskie¹⁵⁵. O tej specyficznej optyce w relacjach polsko-ukraińskich pisał po latach student uniwersytetu Kazimierz Żygulski:

Żywa pamięć wojny z Ukraińcami powodowała, że problemy polityczne były we Lwowie zawsze widoczne inaczej niż w Warszawie czy nawet w Krakowie. Zamordowanie w 1931 r. w Truskawcu Tadeusza Hołówki, jednego z głównych architektów porozumienia z Ukraińcami, traktowano powszechnie we Lwowie jako dowód bankructwa tej polityki¹⁵⁶.

Relacje ukraińsko-żydowskie

Zagadnieniem dość trudnym do wyjaśnienia pozostaje problem relacji ukraińsko-żydowskich. Wołodmyr Barahura wspominał, że będąc studentem filologii słowiańskiej, miał serdecznego kolegę-Żyda o nazwisku Rappaport. W tym czasie uczęszczał na zajęcia profesora Witolda Taszyckiego, którego początkowo uznawał za osobę nieprzychylną ukraińskim słuchaczom. Pewnego razu profesor wezwał Barahurę do odpowiedzi. Spoglądając na zapisane nazwisko, zapytał: „Pan – Rusin?”, na co ten odparł: „Jestem Ukraińcem”. Rappaport, który siedział tuż obok, zaniepokojony zbyt śmiałą postawą kolegi i możliwością poniesienia przez niego przykrych konsekwencji, zganił go słowami: „Po co to zrobiłeś? Co ci z tego przyjdzie? Czy to nie wszystko jedno – Rusin czy Ukrainiec?”¹⁵⁷

Przywołana sytuacja ukazuje zwyczajne, koleżeńskie relacje łączące dwóch studentów tego samego fakultetu. Barahura w trakcie studiów był człowiekiem dojrzałym, świadomym swojej tożsamości narodowościowej. Chciał, by jego osobista deklaracja spotkała się z należną akceptacją i zrozumieniem. Jego manifestacyjna postawa (uznana być może w tym przypadku za zbyt śmiałą) w zwyczajny sposób wzbudziła z troskanie kolegi, który siedział obok.

Pewne światło na sposób postrzegania ludności żydowskiej przez młodzież ukraińską rzuca artykuł Stepana Osińskiego z 1938 r. Autor podjął w nim kwestie związane z asymilacją Żydów. Tekst ten z pewnością nie może być traktowany jako reprezentatywny dla ogółu studentów, jednak z uwagi na fakt, że został opublikowany w jednym z ważniejszych organów ukraińskiej młodzieży studenckiej („Studentśkyj Wisnyk”), nie można go pominąć w trakcie analizy problemu.

¹⁵⁵ ZNiO, 15352/II, K. Hrabyk, *op. cit.*, k. 32.

¹⁵⁶ K. Żygulski, *Jestem z lwowskiego etapu* <http://lwow.home.pl/zygulski/zygulski.html> [dostęp: 26 XI 2016].

¹⁵⁷ B. Барарпа, *op. cit.*, s. 21.

W początkowych partiach artykułu autor kreśli obraz społeczeństwa żydowskiego zbliżony do tego, jaki znamy z pism propagandowych polskich organizacji nacjonalistycznych. Pojawia się w nich widmo zagrożenia głoszonymi przez Żydów ideami internacjonalistycznymi czy komunizmem. W dalszej części Osiński rozwija swoją wypowiedź, przekonując czytelnika, że większość stanowisk kierowniczych w KPZU zajmują Żydzi i że to oni po części odpowiadają za bolszewizm. Nazywa ich „wyzyskiwaczami”, „hedonistami”. W dalszych partiach tekstu autor nieoczekiwanie zmienia kierunek swej narracji i próbuje wyjaśnić, że jego intencją nie jest nawoływanie do ekscesów antysemitycznych. Píše, że skierowanie głównych sił ukraińskich przeciw Żydom mogłoby tylko przysłużyć się wrogom Ukraińców. Osiński krytycznie odnosi się również do polskich nacjonalistycznych działaczy, którzy (według niego) w swoim czasie sami wzywali Ukraińców do solidarnej akcji przeciwko Żydom. Jest pewien, że po tej „wspólnej” walce przyszedłaby kolej na wojnę z Ukraińcami. W dalszej kolejności w sposób zdecydowany zapewnia czytelnika o względnej stabilizacji relacji ukraińsko-żydowskich. Píše: „w jakiś masowy internacjonalny antysemityczny ruch my nie włączaliśmy się i nie włączamy”¹⁵⁸.

W końcowej części swego artykułu Stepan Osiński wymienia wreszcie motywy, które skłoniły go do rozważenia problemu asymilacji Żydów. Uważa, że Ukraińcy nie powinni ignorować zagrożeń związanych z koegzystencją z trzypółmilionowym narodem: „Nie wolno nam jednocześnie lekceważyć tych 3,5 miliona Żydów, którzy żyją na Ukrainie. Nie należy zapominać, że każdy Żyd to człowiek z inicjatywą, to organizator”¹⁵⁹.

Wydaje się, że to właśnie wspomniana funkcja „organizatora” stanowiła w mniemaniu autora znaczne zagrożenie dla narodu ukraińskiego. W toku dalszej konkretyzacji wypowiedzi autor nawiązał do roli, jaką Żydzi odgrywali na ziemiach galicyjskich. Osiński przekonywał, że zawładnęli oni całym ukraińskim handlem, uniemożliwiając Ukraińcom dalszy rozwój ekonomiczny i właśnie w tym kontekście postrzegał permanentną wojnę ukraińsko-żydowską. Rywalizacja z Żydami była dla niego czymś naturalnym, a wypieranie ich na gruncie gospodarczym miało umożliwić Ukraińcom rozwój. Podkreślał jednak, że stanowisko względem Żydów w żadnym wypadku nie powinno mieć charakteru eksterminacyjnego¹⁶⁰.

Wspomniany przez Osińskiego element rywalizacji ukraińsko-żydowskiej dostrzegali studenci należący do lwowskiej Sodalicii Mariańskiej.

¹⁵⁸ С. Осінський, *Чи асиміляція Жидів?*, „Студентський Вісник”, Львів 1938, nr 3–4, s. 92–97.

¹⁵⁹ *Ibidem*.

¹⁶⁰ *Ibidem*.

W przeciwieństwie do Ukraińców byli oni jednak przekonani, że Żydom nie przeszkadzał fakt przejmowania części miejscowego handlu przez kupców ukraińskich. Wyrażali wręcz opinię, że taka postawa służyła jedynie „osłabianiu elementu polskiego na Kresach Wschodnich”¹⁶¹.

Opinia Osińskiego co do braku doniosłych i wyrazistych konfliktów ukraińsko-żydowskich na uczelni wydaje się dość wiarygodna. Młodzież ukraińska w okresie dwudziestolecia międzywojennego momentami drwiła z ideologii polskich nacjonalistów. W jednym z artykułów czasopisma „Studentyjskyj Wisnyk” autor w sposób ironiczny wypowiadał się na temat antysemickiego kursu endecji. Uważając ugrupowania narodowe za spadkobierców dawnych tradycji szlacheckich, wskazywał na przykłady trwającej przez wiele wieków szczęśliwej koegzystencji polskiej szlachty i Żydów. Uwydatniając sprzysiężenie obu narodowości, nie omieszczał dodać, że miało ono znaczący wpływ na wyzysk ukraińskiego społeczeństwa¹⁶².

Wydaje się, że młodzież ukraińska wobec awantur na tle antysemickim zajmowała stanowisko dość wycofane. Roman Kowaluk w swojej pracy poświęconej ruchowi studenckiemu zwrócił uwagę na fakt, że policja, która 10 grudnia 1921 r. zorganizowała najście na wykłady Ukraińskiego Tajnego Uniwersytetu, zaaresztowała kilku słuchaczy z Wołynia, wśród których znajdowali się również Żydzi¹⁶³. Być może młodzież żydowska z powodu *numerus clausus* zapisywała się na tajną wszechnicę, znajdując wsparcie wśród władz i słuchaczy UTU. Możliwe, że jakiś wpływ na kształtowanie relacji ukraińsko-żydowskich na Uniwersytecie Lwowskim wywarła wyraźna niechęć młodzieży ukraińskiej do polskich organizacji skupionych w obozie narodowym. Jan Karski, wspominając to, jak na wykład profesora Dąbkowskiego weszła bojówka wszechpolsaków, nadmienił, że jeden ze studentów siedzących na końcu sali wstał i ściągając ze spodni szeroki wojskowy pasek, wypowiedział słowa: „zabawy sabaki szukają, to zabawa bude”. Właśnie ów tajemniczy student jako pierwszy ze wszystkich ruszył w kierunku bojówkarzy, chcąc stawić im opór. Wkrótce po nim dołączyli kolejni¹⁶⁴. Sądząc po języku wypowiedzi śmiałka, który odważył się przeciwstawić grupce awanturników, można domniemywać, że był to słuchacz narodowości ukraińskiej.

¹⁶¹ J. Wawrzków, *op. cit.*, s. 18.

¹⁶² *Жидівські батьки*, „Студентський Вісник”, Львів 1939, nr 2–3, s. 79–80. Warto zwrócić uwagę, że o konfliktach antysemickich wszczynanych przez nacjonalistycznych studentów polskich pisała nie tylko młodzież, ale również popularne ukraińskie dzienniki; zob. m. in. *Антисемітські бучі польських студентів*, „Діло”, 1936, nr 240, s. 5; *Сенсаційне арештування ендецького студента у Львові*, „Діло”, 1936, nr 246.

¹⁶³ P. Ковалюк, *op. cit.*, s. 216.

¹⁶⁴ W. Piasecki, Jan Karski. *Jedno życie. Kompletna opowieść*, t. I: *Madagaskar (1914–1939)*, Kraków 2015, s. 112.

Nieco więcej światła na omawiany problem rzuca stanowisko Ukraińców wobec ankiety ogłoszonej przez rektora Stanisława Kulczyńskiego w listopadzie 1937 r. Słuchacze ukraińscy uznali tę okoliczność za próbę wciągnięcia ich w orbitę sporów polsko-żydowskich i uchwalili, aby wstrzymać się od udziału w plebiscycie. Poprzez rezolucję uchwaloną 13 listopada 1937 r. w akademiku przy ulicy Supińskiego wyrażano solidarność ze studentami bojkotującymi głosowanie¹⁶⁵. Niektórzy słuchacze ukraińscy już po złożeniu ankiety chcieli odebrać swoje deklaracje. Dało się przy tym zauważyć w ich działaniach pewną jednomysłność, czy też lojalność wobec grupy. Wołodimir Korduba oświadczał kategorycznie, że zdecydował się wycofać swój głos tuż po uchwale podjętej na zebraniu studentów-Ukraińców¹⁶⁶. Podobne stanowisko zajmowali słuchacze innych uczelni w kraju. Ukraińscy studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego nie poparli pisma polskiej młodzieży akademickiej, skierowanego do rektora Władysława Szafera z prośbą o wprowadzenie getta ławkowego (październik 1937). Jeden z nich, Włodzimierz Konrad oświadczył: „Jestem Ukraińcem i nie chcę angażować się w wewnętrzne ekscesy polskiej młodzieży”¹⁶⁷. We Lwowie dystans wobec konfliktu pomiędzy polską młodzieżą narodową a studentami pochodzenia żydowskiego dało się zaobserwować również po wprowadzeniu zarządzeń ławkowych. Bronisława Witz-Margulies zauważyła, że słuchacze ukraińscy niechętnie angażowali się w realizację instrukcji gettowych; zazwyczaj zajmowali miejsca z tyłu sal wykładowych, po ich obu stronach¹⁶⁸.

Akcjom prowokowanym przez polską młodzież narodową stanowczo sprzeciwiali się również ukraińscy studenci zgrupowani w rusofilskim towarzystwie „Druh”. Uważali, że radykalnie nastawiona część słuchaczy przekraczała w podejmowanych działaniach granice wszelkiej przyzwoitości¹⁶⁹.

Mimo przesłanek wskazujących na raczej powściągliwą postawę młodych Ukraińców w stosunku do żydowskich kolegów, nie można mówić o zupełnym braku konfliktów pomiędzy przedstawicielami obu narodowości. Mogły być one powodowane chociażby poglądami politycznymi czy hasłami głoszonymi publicznie przez niektórych słuchaczy ukraińskich sympatyzujących z polityką III Rzeszy. O takich przypadkach mogło świadczyć zajście z 1 kwietnia 1933 r., kiedy to na ulicy Hetmańskiej grupka

¹⁶⁵ A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 877 i n.

¹⁶⁶ DALO, f. 26, op. 14, sp. 2012, k. 35, Informacja o przebiegu głosowania, 12 XI 1937.

¹⁶⁷ N. Aleksion, *Together but Apart: University Experience of Jewish Students in the Second Polish Republic*, w: „Acta Poloniae Historica”, 109 (2014), s.132–133.

¹⁶⁸ B. Witz-Margulies, *A Memoir*, „Polin. Studies in Polish Jewry”, 14 (2001), s. 224.

¹⁶⁹ DALO, f. 26, op. 14, sp. 2070, k. 5, Pismo Towarzystwa Ruskich Studentów „Druh” do rektoratu UJK, 31 X 1936.

Żydów pobiła studenta Jarosława Onufrenkę, wznoszącego okrzyki na cześć Adolfa Hitlera¹⁷⁰. O pewnych konfliktach pomiędzy młodzieżą ukraińską i żydowską mogą świadczyć zachowane raporty policyjne. Potwierdzają one regułę, że przywódcy polskich organizacji nacjonalistycznych, takich jak Młodzież Wszechpolska, trzymali się od Ukraińców na dystans. Ciekawym zabiegiem z ich strony była rezygnacja z corocznych obchodów ku czci Grodkowskiego w listopadzie 1933 r. Według ustaleń policji działacze Młodzieży Wszechpolskiej nie chcieli być postrzegani jako sojusznicy Ukraińców, którzy podobno w tym samym czasie mieli przygotowywać pewne, bliżej nie znane akcje antyżydowskie¹⁷¹. O złożonych relacjach ukraińsko-żydowskich wspominała Żydówka, Krystyna Chiger. Opowiadając historię swojego ojca, studenta filozofii i historii, zaznaczyła, że w czasie studiów przyjaźnił się on z pewnym Ukraińcem, który stawał w jego obrobie w obliczu ataków ukraińskich antysemitów:

Studia z filozofii i historii były wystarczająco ciężkie, bo nikt nie chciał na wykładach siedzieć obok ojca. Możliwe, że nigdy nie zdobyłby tego wykształcenia, gdyby nie jego dobry przyjaciel, Ukrainiec. Zachowywał się jak jego ochroniarz, broniąc przed młodymi ukraińskimi bandziorami, którzy znęcali się nad Żydami¹⁷².

O ile na terenie Uniwersytetu Jana Kazimierza dochodziło do pewnych konfliktów ukraińsko-żydowskich, to z pewnością nie przybierały one charakteru masowych wystąpień, do jakich przyzwyczaili społeczność akademicką zwolennicy polskich organizacji nacjonalistycznych.

Wydaje się, że relacje pomiędzy studentami ukraińskimi i żydowskimi odpowiadały nastrojom kształtującym się na przestrzeni lat w społeczeństwie ukraińskim na terenie Galicji Wschodniej. O względnie stabilnych stosunkach w początkach lat dwudziestych decydowały wydarzenia polityczne z okresu wojny polsko-ukraińskiej. Wielu Żydów entuzjastycznie odniosło się do powstania Ukraińskiej Rady Narodowej¹⁷³. W połowie tej dekady owe

¹⁷⁰ A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 661.

¹⁷¹ DALO, f. 110, op. 4, sp. 351, k. 2, Pismo kierownika Wydziału Śledczego Policji Państwowej we Lwowie do Starosty Grodzkiego Lwowskiego, 21 XI 1933.

¹⁷² K. Chiger, D. Paisner, *Dziewczynka w zielonym sweterku*, Warszawa 2011, s. 20 i n.

¹⁷³ Zob. O. Pawłyszyn, *Żydzi wschodniogalicjacy w okresie Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej (XI 1918 – VI 1919)*, w: *Świat niepożegnany. Żydzi na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej w XVIII–XX wieku*, red. K. Jasiewicz, Warszawa–Londyn 2004, s. 228–230. O pewnym zbliżeniu w relacjach ukraińsko-żydowskich mogły świadczyć wydarzenia z okresu wojny polsko-ukraińskiej. W początkach listopada 1918 r. na lwowskich murach pojawiły się zawiadomienia w języku hebrajskim o przejęciu władzy w Galicji Wschodniej przez Ukraińską Radę Narodową. Uchwała UNR z 19 października

relacje uległy pogorszeniu wskutek podejmowanych przez Żydów galicyjskich prób osiągnięcia porozumienia z rządem polskim. Animosze przybrały na sile w związku z zabójstwem Symona Petlury, dokonanym w 1926 r. przez Szolema Szwarcbarda. W prasie ukraińskiej pojawiły się wówczas różne artykuły: niektóre z nich miały charakter umiarkowany, ale inne zawierały treści antyżydowskie¹⁷⁴. Dalsze ochłodzenie relacji przyniósł konflikt na tle społeczno-ekonomicznym. Kryzys z lat 1930–1935 znacznie zaostriżył rywalizację ukraińsko-żydowską na polu gospodarczym. We wrześniu 1936 r., w czasie odbywającego się we Lwowie kongresu Frontu Jedności Narodowej, podkreślano konieczność unarodowienia handlu, przemysłu i rzemiosła. Podnoszono hasła „walki o miasta”, która miałaby polegać na stworzeniu ukraińskiej konkurencji w dużych ośrodkach. Optowano za potrzebą opanowania przez Ukraińców miejskich zawodów. Głównym celem tych akcji miało być stworzenie nowego, narodowego oblicza galicyjskich metropolii. Przeszkodę w urzeczywistnieniu tych planów miała stanowić silna gospodarczo społeczność żydowska. W drugiej połowie lat trzydziestych wśród Ukraińców rozpropagowano negatywny obraz Żydów, których identyfikowano z ruchem komunistycznym. Oskarżano ich o współudział w ustanowieniu na Ukrainie władzy sowieckiej. Z drugiej strony z wielkim entuzjazmem przyjmowano zapowiedzi Hitlera, który w przemówieniu wygłoszonym w kwietniu 1933 r. jasno zasugerował rychłą pomoc dla „sprawy ukraińskiej”, twierdząc, że „jedynie upadek bolszewizmu i powstanie nowego, silnego państwa ukraińskiego może przywrócić równowagę sił międzynarodowych oraz spokój na całym świecie”¹⁷⁵.

O ile lata trzydzieste zdominował antysemityzm gospodarczy, o tyle wkroczenie do Lwowa Niemców w roku 1941 spowodowało tragiczne w skutkach represje Ukraińców względem Żydów. Przywództwo OUN-B rozpisało szerokie instrukcje w związku z rozpoczęciem wojny niemiecko-sowieckiej. Jednym z zadań przydzielonych grupom bojowym OUN Stepana Bandery miało być oczyszczanie terytorium z „wrogich elementów”. W tej grupie miały się znaleźć nie tylko resztki oddziałów sowieckich czy enkawudziści, ale również galicyjscy Żydzi, których powszechnie uważano za

1918 r. deklarowała uznanie Żydów za naród, gwarantowała im również autonomię. Należy zauważyć, że Polska Komisja Likwidacyjna, gwarantując Żydom równorzędne prawa obywatelskie, pominęła w swojej odezwie kwestię uznania ich za naród. O pozytywnym stosunku ludności żydowskiej do Ukraińców świadczyły niektóre raporty komisarzy powiatowych.

¹⁷⁴ В. Меламед, *Євреї во Львові (XIII-перва половина XX века). События, общество, люди*, Львов 1994, s. 141.

¹⁷⁵ М. Гон, *Konflikt ukraińsko-żydowski na ziemiach zachodnioukraińskich w latach 1935–1939*, w: *Świat niepożegnany...*, s. 244–258.

sprzymierzeńców i beneficjentów sowieckiej władzy¹⁷⁶. Niemiecka propaganda bezustannie głosiła, że piastowali oni wysokie stanowiska w sowieckiej administracji i przyczyniali się do aresztowań Ukraińców. Podburzano przeciw nim miejscową ludność – tak ukraińską, jak i polską¹⁷⁷. Na wzrost antyżydowskich nastrojów wpływał widok bliskich pomordowanych w sowieckich więzieniach. Budził on uczucie grozy i pragnienie zemsty. Miejscowych Żydów uznawano za pomocników i współpracowników NKWD. W pierwszych dniach okupacji niemieckiej w 58 miastach i miasteczkach Galicji Wschodniej (Zachodniej Ukrainy) doszło do pogromów ludności żydowskiej, w których zginęło 24 tysiące osób. Szacuje się, że w różnych akcjach antyżydowskich (masowych egzekucjach, deportacjach itp.) wzięło udział około 11 tysięcy Ukraińców¹⁷⁸.

¹⁷⁶ K. Struve, *Anti-Jewish Violence in the Summer of 1941 in Eastern Galicia and Beyond*, w: *Romania and the Holocaust. Events – Contexts – Aftermath*, red. S. Geissbühler, Stuttgart 2016, s. 93–96.

¹⁷⁷ G. Hryciuk, *Polacy we Lwowie 1939–1944*, Warszawa 2000, s. 204.

¹⁷⁸ J. Hrycak, *Zbyt wiele świadectw: Ukraińcy w akcjach antyżydowskich*, „Nowa Europa Wschodnia”, 2009, nr 3–4, s. 161 i n.

Rozdział 5

Stanowisko profesury

Wobec problemu ukraińskiego

Pierwsze lata działalności Uniwersytetu Lwowskiego w Polsce niepodległej nie zapisały najlepszej karty w dziejach relacji polsko-ukraińskich na tej wszechnicy. Na kilka miesięcy przed nadaniem uczelni nowej nazwy wszyscy pracownicy zostali zobowiązani do złożenia ślubowania na wierność i posłuszeństwo państwu polskiemu. Profesorów ukraińskich, którzy odmówili złożenia podpisu pod tekstem deklaracji, zwolniono z pełnionych stanowisk. Wśród pozbawionych pracy znalazł się zasłużony kustosz i kierownik Ukraińskiego Muzeum Narodowego we Lwowie, Hilarion Świącicki¹. Niektórzy ukraińscy pracownicy uczelni (m.in. bibliista o. Tytus Teodozy Hałuszczczyński i ks. Tytus Myszkowski) przekonywali, że jest jeszcze za wcześnie na składanie przysięgi na wierność Polsce. Podkreślali, że w sprawie przynależności Galicji Wschodniej nie wydano do tej pory żadnych rozporządzeń². Mimo tych sugestii stanowisko władz było bezwzględne. Kiedy zwolniono ukraińskich profesorów, uniwersytet stał się uczelnią polską, z polskim językiem urzędowym i wykładowym³. Z pewnością postawa jego władz od samego początku wzbudzała niechęć w kręgach ukraińskiej inteligencji, zwłaszcza

¹ DALO, f. 26, op. 14, sp. 38, k. 16, Pismo rektora UJK w sprawie rozporządzenia Generalnego Delegata Rządu dla Galicji z 14 maja 1919 r., 24 V 1919; DALO, f. 26, op. 14, sp. 2, k. 1, Pismo rektora Antoniego Jurasza do Stefana Rudnickiego, 23 VII 1919; DALO, f. 26, op. 14, sp. 3, k. 9, Pismo rektora Antoniego Jurasza do Hilariona Świącickiego, 18 VI 1919.

² DALO, f. 26, op. 14, sp. 38, k. 28, Tekst roty ślubowania wraz z komentarzem ks. T. Hałuszczczyńskiego, 1919; *Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, red. A. Redzik, Kraków 2015, s. 338–340.

³ Według wykładni stosowanej przez Senat Akademicki i pracowników UJK poszczególne komórki uczelni nie miały obowiązku rozpatrywania podań wnoszonych w języku innym niż polski. Pisano: „Wszelkie uprawnienia, jakie język ruski posiadał w Uniwersytecie za czasów zaboru, zostały uchylone ustawą z 29 lipca 1921 r. (*lex posterior*)”; DALO, f. 26, op. 14, sp. 150, k. 63v, Wykładnia dotycząca stosowania języka urzędowego na UJK.

w gronie profesorów i studentów. Wpływała na kreowanie w tym środowisku negatywnych stereotypów o II Rzeczypospolitej i Polakach.

Ukraińskie elity od samego początku spoglądały na środowisko profesorów lwowskiej wszechnicy z zauważalnym dystansem. Niezbyt przychylnie o uczonych UJK pisano w gazecie „Nasz Prapor” w styczniu 1924 r. W jednym z artykułów poświęconych sprawie uczelni wyższych autor podkreślał, że polscy profesorowie wykładający przed 1918 r. na Uniwersytecie Lwowskim nie byli zaangażowani politycznie, a ich rola sprowadzała się wyłącznie do służby nauce. Uważał, że na początku lat dwudziestych nastąpiły zasadnicze zmiany w składzie kadr naukowych: „Nie ma śladu po ukraińskich katedrach, odeszli starsi uczeni profesorowie jak Finkel, Dembiński, Reman, a ich miejsce zajęli żółtodziobi «uczni» patrioci”⁴.

Wydaje się, że część opinii wyrażanych przez środowisko inteligencji ukraińskiej mogła być mimo wszystko przejawskrawiona. Wołodymyr Barahura zauważył, że w czasach jego studiów starsi koledzy – studenci sławistyki – rozpowszechniali informacje na temat nieprzychylniej wobec ukraińskich studentów postawy profesora Henryka Gaertnera. Owe ostrzeżenia okazały się przesadzone, a sam autor przekonał się, że uczony był łagodnym człowiekiem. Barahura podkreślał, że wielu uczonych wykładających na jego wydziale (np. prof. Adam Fischer) odnosiło się do młodzieży ukraińskiej bardzo życzliwie. Według niego taka postawa wynikała m.in. z faktu, że sporo słuchaczy sławistyki było Ukraińcami⁵.

Zdarzało się, że członkowie środowiska akademickiego UJK zabierali głos w sprawach związanych z ukraińskimi kwestiami narodowościowym i problemem utworzenia ukraińskiego uniwersytetu we Lwowie. W 1921 r. gremium profesorskie, któremu przewodniczył Jan Kasprowicz, zdecydowanie sprzeciwiało się pomysłom nadania Galicji Wschodniej statusu autonomicznego, upatrując w owych inicjatywach zagrożenie dla utrzymania na tym obszarze porządku prawnego⁶. Odnoszono się do tych tematów z wyraźną niechęcią, akcentując przy każdej okazji polskość Lwowa. Takie podejście dało się zaobserwować w postawie rektora Emanuela Macheka, który nie zgodził się na realizację postulatów młodzieży ukraińskiej, przybyłej do rektoratu w kwietniu 1921 r. (szerzej była o tym mowa w rozdziale 4). O tym, że lwowska wszechnica była jednym z „najgłówniejszych fundamentów polskiego życia na Kresach”, zapewniał młodzież również następny

⁴ *До справи наших високих шкіл*, „Наш Прапор”, 1924, nr 5, s. 2.

⁵ В. Барагура, *Як я став журналістом. Спогади зі студентських років 1928–34*, Торонто [b.d.w.], s. 26.

⁶ *Kronika Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie za rok akademicki 1921/22 za rektoratu śp. prof. Jana Kasprowicza*, Lwów 1932, s. 32 i n.

rektor, Jan Kasprowicz⁷. Stanowisko raczej temperujące ukraińskie aspiracje można było odnaleźć także w postawie Edwarda Porębowicza. Swoje poglądy na temat praw Ukraińców, koncepcji stworzenia ich własnej, niezależnej uczelni czy posługiwania się językiem ukraińskim w obrębie Uniwersytetu Jana Kazimierza wyraził on podczas przemówienia inauguracyjnego nowy rok akademicki 1925/1926:

Niech się niektórym nie przykrzy, że nie posiadają w granicach państwa własnej wyższej szkoły odrębnej. Ci, co są bieglejsi w historii, co znają stan szkolnictwa wszechświatowego, wiedzą, że nie istnieje nigdzie wielkie państwo, które by w uniwersytetach dopuszczało wielojęzyczności. Nie kuszą się o nią, ani one nawet nie dopuszczają myśli o innych uniwersytetach, niż z językiem państwowym Walijczyzy lub Irlandczyzy w Anglii, ani Bretończyzy, Prowansale, Baskowie we Francji, nie zdobyli jej Katalończyzy w Hiszpanii lub szczepy retyckie we Włoszech [...] Idea państwa jest szersza niż idea narodowości; dziesiątki narodów, plemion, ras, stopiło się na każde z dzisiejszych państw europejskich⁸.

Przemówienie zostało wygłoszone w grudniu 1925 r., a więc już po likwidacji Ukraińskiego Tajnego Uniwersytetu. Edward Porębowicz spoglądał na Ukraińców jako na Rusinów – obywateli państwa polskiego. Jego intencją było powstrzymywanie wśród młodzieży ukraińskiej wszelkich dążeń do manifestowania własnej tożsamości narodowej. Szczególnie niebezpieczne wydawały mu się plany stworzenia niezależnej uczelni, która w przyszłości mogłaby cieszyć się takimi prawami jak Uniwersytet Jana Kazimierza. Retoryką Porębowicza zawładnęła idea podporządkowania Ukraińców państwu polskiemu i zdominowania ich przez kulturę polską.

Podobne plany co do „polonizowania” Ukraińców snuł Stanisław Grabski. Był on przekonany, że wskazane przez niego cele można osiągnąć poprzez zastosowanie odpowiednich środków wychowawczych i nauk szkolną⁹.

Władze UJK niepokoił wzrost świadomości narodowej wśród ukraińskiej młodzieży. Senat zalecał, aby poszczególne towarzystwa akademickie stosowały w swoich statutach określenie „ruski” zamiast „ukraiński”. W 1934 r. rektorat nie wyraził zgody, aby towarzystwo akademickie Medyczna Hromada używało w statucie określenia „ukraińska”. Studenci uznali zarządzenie za niesprawiedliwe, zaznaczając, że inne towarzystwa akademickie mają możliwość określania w dokumentach właściwej im narodowości. Przedstawiciele Medycznej

⁷ *Ibidem*, s. 14.

⁸ E. Porębowicz, *Mowa Rectorska wygłoszona dnia 12 grudnia 1925 roku w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie na uroczystości otwarcia roku akademickiego 1925–26*, Lwów 1925, s. 7.

⁹ ZNiO, 15352/II, K. Hrabek, „Z drugiej strony barykady. Spowiedź z klęski. Lata 1902–1959. Wspomnienia i dzienniki”, t. 3: lata 1929–1934, k. 33.

Hromady zauważyli, że na Wydziale Lekarskim funkcjonowała inna asocjacja słuchaczy-medyków, której zezwolono na podkreślanie (poprzez nazwę) przynależności narodowej członków. Było nią mianowicie Towarzystwo Medyków Żydowskich. Studenci ukraińscy byli przeciwni identyfikowaniu swojej tożsamości z określeniem „ruski”. Argumentowali, że jest ono właściwe wyłącznie słuchaczom narodowości rosyjskiej. Nie utożsamiali się z nim¹⁰.

Inteligencja ukraińska zwracała z kolei uwagę na fakt, że na UJK wykłady ukrainoznawcze zastąpiono zajęciami z „gramatyki małoruskiej mowy”, „staroruskiego piśmiennictwa”, czy „apokryficznej literatury w Polsce i na Rusi”. Nauczyciel ukraińskiego Akademickiego Gimnazjum Stepan Szach zauważył, że na lwowskiej wszechnicy w dobie międzywojnia nie było katedry historii Ukrainy, podczas gdy w ramach orientalistyki wykładano m.in. historię Mongolii¹¹.

Część studentów uznawała niektóre działania podejmowane przez władze uniwersytetu za stronnice. Pretensje wysuwano w związku z zauważalnym uszczuplaniem liczby słuchaczy-Ukraińców studiujących na Wydziale Lekarskim. W 1933 r. na łamach „Studentського Szlachy” zauważano, że w 1926 r. na fakultet przyjęto 25 osób narodowości ukraińskiej, podczas gdy w 1931 r. – już tylko trzy osoby¹².

Z pewnością władze uczelni przyjęły wobec słuchaczy ukraińskich ostrożny kurs, dostrzegając pośród nich szybki rozwój idei nacjonalistycznych. Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych rektorat wykazywał powściągliwość wobec próśb wysuwanych przez studentów tej narodowości. Tłumaczono, że pozwolenie na finalizację niektórych z nich może doprowadzić do nieporozumień, a nawet awantur pomiędzy studentami. W 1927 r. rektor odmówił towarzystwu Medyczna Hromada zgody na noszenie charakterystycznych czapek, tłumacząc, że przywilej noszenia podobnych nakryć głowy przysługiwał do tej pory wyłącznie polskim korporacjom akademickim¹³.

W kwestiach dotyczących ukraińskich interesów narodowościowych zabierali głos nie tylko poszczególni rektorzy czy przedstawiciele władz

¹⁰ DALO, f. 299, op. 1, sp. 20, k. 1, Odwołanie towarzystwa studenckiego „Medyczna Hromada” od uchwały Senatu Akademickiego UJK do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, 14 V 1934; *ibidem*, k. 7, Pismo rektora UJK do zarządu „Medycznej Hromady”, 30 X 1934. Ostatecznie Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przychyliło się do prośby „Medycznej Hromady” i zezwoliło jej na stosowanie w statucie określenia „ukraiński”. Stowarzyszenie otrzymało oficjalną nazwę: Towarzystwo Ukraińskich Studentów Medycyny i Farmacji „Medyczna Hromada”.

¹¹ С. Шах, Львів, місто моєї молодості. Царсько-Королівська Академічна Гімназія, Львів 2010, s. 134–135.

¹² З діяльності „Медичної Громади”, „Студентський Шлях”, 1933, nr 10–12, s. 324–325.

¹³ DALO, f. 299, op. 1, sp. 37, k. 15, Pismo rektora UJK do wydziału „Medycznej Hromady”, 14 I 1928.

akademickich, ale również profesorowie. Jednym z uczonych nieprzychylnie nastawionych wobec rozwoju ukraińskiego ruchu narodowego był znany geograf Eugeniusz Romer. Mimo faktu, że profesor w swoich *Pamiętnikach* deklarował postawę apolityczną, zdarzało mu się zabierać głos na tematy związane ze stosunkami narodowościowymi na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej. Już w trakcie konferencji pokojowej w Paryżu opowiadał się za przynależnością Galicji Wschodniej do Polski. Był zdecydowanym przeciwnikiem idei granic etnicznych. W artykułach publicystycznych przekonywał, że Ukraińcy nie są zdolni do stworzenia własnego państwa. Ludzi zamieszkujących tereny wschodnie II Rzeczypospolitej nazywał „Rusinami”, podkreślając, że Polacy w ciągu wieków dominowali nad nimi kulturowo. W 1937 r. zwracał uwagę na niebezpieczeństwo związane z raptownym wzrostem liczby ludności ukraińskiej w województwach południowo-wschodnich. Można sądzić, że obawy Romera były związane z szybkim tempem rozwoju świadomości narodowej pośród Ukraińców¹⁴.

Wołodymyr Barahura przyznał, że początkowo za osobę nieprzychylnie odnoszącą się do młodzieży ukraińskiej uznawał profesora Witolda Taszyckiego, a swoją opinię wysnuł w oparciu o spostrzeżenie, że uczony był czytelnikiem czasopisma „Ilustrowany Kurier Codzienny”, które on uważał za antyukraińskie. Barahura niebawem zmienił swoje zdanie na temat profesora. Dostrzegł, że przy ocenianiu studentów kierował się on wyłącznie ich pracą i zaangażowaniem w studia¹⁵.

Wśród innych osób zabierających głos na tematy ukraińskie znalazł się wykładowca teologii, ksiądz Szczepan Szydelski, który oprócz działalności naukowej zajmował się również polityką, sprawując m.in. funkcję radnego miasta Lwowa¹⁶. Doceniał on wzrost poczucia odrębności kulturalno-narodowej wśród ludności ukraińskiej i przestrzegał przed lekceważeniem ukraińskiego ruchu narodowego. Krytykując wystąpienia i prowokacje o charakterze antypolskim, wskazywał na konieczność szukania dróg wzajemnego porozumienia. Swoją postawę uzasadniał z jednej strony względami moralności chrześcijańskiej, z drugiej zaś – interesem państwa¹⁷.

Można sądzić, że stanowisko zajmowane przez niektórych profesorów wywierało w pewnym stopniu wpływ na postawy młodzieży – zarówno tej polskiej, jak i ukraińskiej. Mistrzowie stawali się poniekąd inspiratorami dla swoich uczniów. O sympatiach studentów wobec poszczególnych

¹⁴ D. Piotrowski, *Problem koegzystencji Polaków i Ukraińców na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej w myśli politycznej Eugeniusza Romera*, w: *Stereotypy narodowościowe na pograniczu*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 2002, s. 90–98.

¹⁵ B. Baparypa, *op. cit.*, s. 21.

¹⁶ *Skład Uniwersytetu w latach akademickich 1936/37 i 1937/38*, Lwów 1937, s. 13.

¹⁷ *Academia Militans...*, s. 346.

nauczycieli akademickich mogły świadczyć chociażby wybierane przez nich seminaria. W gronie późniejszych wybitnych ukraińskich uczonych, którzy swoje pierwsze kroki stawiali na UJK, znalazł się m.in. badacz historii gospodarczej Roman Zubyk, student Franciszka Bujaka, a także wybitny znawca dziejów cerkwi greckokatolickiej Mykoła Andrusiak, uczeń Stanisława Zakrzewskiego¹⁸. Wołodymyr Janiw w gronie swoich nauczycieli, których darzył szczególnym szacunkiem, prócz uczonych ukraińskich wymieniał historyka XVII wieku Olgierda Górkę¹⁹.

Wobec problemu żydowskiego

Walka z populistycznymi hasłami propagowanymi przez młodzież narodową w szkołach wyższych była zadaniem trudnym. Z jednej strony o takim stanie rzeczy przesądzała nieugięta postawa młodzieży studenckiej, a z drugiej – silna propaganda. Ważną rolę odgrywała prasa prawicowa, która rozpowszechniała koncepcje formułowane przez czołowych działaczy narodowo-demokratycznych. Popularne dzienniki, takie jak „Kurier Lwowski” czy „Lwowski Kurier Poranny”, pozostawały pod nadzorem liderów endecji, którzy wykorzystywali je w walce politycznej²⁰. Poglądy głoszone na łamach prasowych często stanowiły poważne wsparcie dla idei propagowanych przez studentów. W czasopiśmie dla młodych, takich jak „Akademik” czy „Falanga”, opisywano wydarzenia na wyższych uczelniach, przekonując, że hasła *numerus clausus* i getta ławkowego akceptuje większość słuchaczy, a tylko nieliczni wyrażają głosy sprzeciwu. Prasa formułowała zarzuty zarówno wobec studentów utrzymujących dobre relacje z kolegami żydowskimi, jak i wobec profesorów sprzeciwiających się koncepcjom rozdziału miejsc pomiędzy Polaków i Żydów²¹.

¹⁸ Л. Зашкільняк, *До історії українсько-польських наукових взаємин у Львові міжвоєнного періоду*, Львів: місто, суспільство, культура, т. 3, Львів 1999, s. 545–552; J. Tyszkiewicz, *Uwagi o działalności politycznej Stanisława Zakrzewskiego*, w: *Historia – mentalność – tożsamość. Miejsce i rola historii oraz historyków w życiu narodu polskiego i ukraińskiego w XIX i XX wieku*, wstęp J. Maternicki, red. J. Pisulińska, P. Sierżęga, L. Zaskilniak, Rzeszów 2008, s. 469. O pozytywnym stosunku profesora Stanisława Zakrzewskiego do przedstawicieli narodowości ukraińskiej świadczył fakt, że naukowiec (były socjalista i endek, umiarkowany piłsudczyk) miał Ukraińców wśród swoich uczniów i utrzymywał kontakty naukowe z historykami ukraińskimi.

¹⁹ О. Горбач, *До 75-річчя проф. Володимира Янева*, w: *Збірник на пошану проф. д-ра Володимира Янева. Symbolae in honorem Volodymyri Janiw*, Мюнхен 1983, s. 8.

²⁰ G. Mazur, *Życie polityczne polskiego Lwowa 1918–1939*, Kraków 2007, s. 222.

²¹ A. Landau-Czajka, *W jednym stali domu... Koncepcje rozwiązania kwestii żydowskiej w publicystyce polskiej lat 1933–1939*, Warszawa 1998, s. 206.

Wielu uczonych, zarówno we Lwowie, jak i w całym kraju, usiłowało wpływać na młodzież, zdecydowanie potępiając postulaty wprowadzania ograniczeń dla młodzieży żydowskiej na wyższych uczelniach. Krytycznie oceniano pomysły rozdziału miejsc w aulach. W Warszawie profesor Tadeusz Kotarbiński wyraził solidarność ze studentami, których zmuszano do wysłuchiwanie wykładów na stojąco. Podczas wykładów on również stał. W ten sposób manifestował swój sprzeciw wobec zarządzeń gettowych, domagając się ich zniesienia. Przeciwno postulatom rozdziału ławek występowali również inni profesorowie, m.in. Mieczysław Michałowicz, Marceli Handelsman, Stefan Czarnowski, Manfred Kridl, Ludwik Krzywicki, Wanda Moszczeńska, Juliusz Rudnicki i Adam Skałkowski. Uczni publikowali apele, w których uznawali akcje pogromowe za przejaw upadku kultury. Przeciwwstawiali się wszelkim ograniczeniom praw studentów ze względów wyznaniowych, narodowościowych czy rasowych²². We Lwowie podobny apel podpisało 26 profesorów szkół wyższych, którzy potępiając ekscesy na uczelniach, protestowali przeciwko bezprzykładowemu znieważaniu profesorów. Było ich stosunkowo niewielu, jeśli zwrócimy uwagę na fakt, że tylko w wykazie pracowników poszczególnych wydziałów UJK z dnia 1 października 1937 r. figurowało około 300 naukowców²³. Biorąc pod uwagę to, iż oprócz uniwersytetu we Lwowie funkcjonowały wówczas jeszcze trzy inne szkoły wyższe, liczba osób, które faktycznie poparły protest, nie wydawała się zbyt imponująca. Wśród tych, którzy złożyli podpisy znaleźli się: Henryk Arctowski, Kazimierz Bartel, Emil Bratro, Leon Chwistek, Ludwik Eberman, Ryszard Ganszyniec, Franciszek Gröer, Wiktor Hahn, Kazimierz Hartleb, Andrzej Klisiecki, Jerzy Kowalski, Włodzimierz Krukowski, Seweryn Krzemieniewski, Eugeniusz Kucharski, Stanisław Legeżyński, Tadeusz Ostrowski, Gustaw Poluszyński, Karol Różycki, Gabriel Sokolnicki, Stefan Stasiak, Włodzimierz Stożek, Dezydery Szymkiewicz, Julian Tokarski, Kasper Weigel, Mieczysław Wierzuchowski, Stanisław Witkowski²⁴.

Anna Landau-Czajka zwraca uwagę, że okres studiów dla młodych ludzi był czasem wyzwolenia się spod władz rodzicielskich i szkolnych – czasem buntu przeciwko autorytetom²⁵. Pogłębiający się kryzys społeczny i rozwój skrajnych ruchów ideologicznych sprawiały, że postawy młodzieży zaczęły przybierać coraz bardziej zradykalizowane formy. Wydaje się,

²² *Przeciwko barbarzyństwu*, „Wiadomości Literackie”, nr 30 (1937), s. 8; ZNiO, 18425/III, *Papiery Stanisława Kulczyńskiego*, k. 53v–54, „W obronie kultury polskiej. Oświadczenie 60-ciu profesorów uniwersytetów polskich”.

²³ *Skład Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie w roku akademickim 1936/1937 i 1937/1938*, Lwów 1937, s. 13–48.

²⁴ *Uczni a „ghetto” (głosy polskie i zagraniczne)*, Warszawa–Lwów, s. 7–9.

²⁵ A. Landau-Czajka, *op. cit.*, s. 198–208.

że w latach trzydziestych nastąpił również spadek autorytetu moralnego osoby profesora. Zjawisko to dostrzegł rektor lwowskiej Akademii Medycyny Weterynaryjnej, Kazimierz Szczudłowski. W piśmie, jakie w 1937 r. wystosował do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wyrażał zaniepokojenie z powodu uzależnienia postaw nauczycieli akademickich od presji wywieranej przez środowiska studenckie: „Wpływ profesorów na młodzież, autorytet ich pada z dnia na dzień; młodzież bowiem przyzwyczaja się mierzyć stosunek swój do profesorów ich ustępliwością w sprawach, dla których na uczelniach właściwie nie ma miejsca”²⁶.

Można sądzić, że pewien wpływ na spadek autorytetu profesorskiego miało zaangażowanie polityczne poszczególnych nauczycieli akademickich. Hugo Steinhaus zauważył, że wielu uczonych lwowskich uprawiało agitację polityczną, pisząc artykuły do prasy codziennej lub opanowując administrację zakładów naukowych i „zamieniając je w bastiony, z których można było atakować sanacyjny rząd”. Uważał, że niektórzy uczeni po cichu podsycali anarchistyczne zapędy swoich studentów, zwłaszcza tych reprezentujących odłamy narodowo-radykalny²⁷. Spory polityczne istniejące wewnątrz uczelni uwidoczniła m.in. sprawa brzeska. 22 grudnia 1930 r. profesorowie UJK wydali list otwarty przeciw nieetycznemu traktowaniu posłów uwięzionych w Brześciu²⁸. Wydarzenie to wywołało w świecie akademickim spore emocje. Niektórzy uczeni, komentując zajścia, w sposób otwarty prezentowali własne stanowiska, co w obrębie uczelni prowadziło do tarć i nieporozumień personalnych – zwłaszcza w kręgach osób związanych z odmiennymi obozami politycznymi²⁹.

Znaczny wpływ na polaryzację poglądów środowiska uczonych wywarła reforma Jędrzejewicza, która w dużym stopniu uzależniła władze

²⁶ DALO, f. 26, op. 14, sp. 2095, k. 23, Pismo rektora Akademii Medycyny Weterynaryjnej K. Szczudłowskiego do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, 14 XII 1937.

²⁷ H. Steinhaus, *Wspomnienia i zapiski*, oprac. A. Zgorzelska, Londyn 1992, s. 119.

²⁸ DALO, f. 26, op. 14, sp. 1144, k. 15, Artykuł prasowy: *Brześć. Uniwersytet Lwowski zabrał głos*, „Kurier Lwowski”, 25 XII 1930, s. 3.

²⁹ O konfliktach świadczyło m.in. zajście, jakie miało miejsce w 1930 r., w czasie jednej z promocji doktorskich. Podczas uroczystości na sali pojawił się dr Leon Kozłowski (minister reform rolnych, wówczas związany z BBWR-em). Gdy podszedł do Władysława Tarnawskiego, aby się przywitać, ten odmówił mu podania ręki. Gdy dr Kozłowski zadał profesorowi filologii angielskiej pytanie: „Co się takiego stało panie kolego”, ten miał mu odpowiedzieć: „Proszę mnie nie nazywać kolegą”. Według zebranych zajście należało interpretować przez pryzmat ówczesnej sytuacji politycznej (sprawa brzeska); DALO, f. 26, op. 14, sp. 1144, k. 20, Wycinek prasowy: *Niemile zajście między dwoma profesorami lwowskiego Uniwersytetu z powodu odmówienia podania ręki*, „Sprawiedliwość”, 27 XII 1930, nr 166.

uniwersyteckie od decyzji Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Wielu profesorów lwowskich zdecydowanie występowało przeciwko projektom nowej ustawy, uważając ją za szkodliwą dla szkolnictwa wyższego³⁰. Krytykował ją zarówno obóz narodowo-demokratyczny, jak i lewica. Projektów reform bronili z kolei profesorowie związani z sanacją, m.in. Zygmunt Czerny, Konstanty Chyliński i Kamil Stefko. Ostatni z nich, prawdopodobnie w zamian za swoją lojalną postawę, mimo niepopularności w lwowskim środowisku akademickim został mianowany przez ministra osobą pełniącą obowiązki rektora UJK. Wcześniej minister skorzystał z przyśługującego mu uprawnienia i nie zatwierdził m.in. kandydatury wybitnego prawnika Marceliego Chłamtacza³¹.

Postawy polityczno-światopoglądowe wyrażane przez uczonych budziły sympatie i antypatie w kręgach młodzieży akademickiej. Niekiedy dochodziło do aktów przemocy wobec niektórych pracowników naukowych. Profesor Zygmunt Czerny – zwolennik rządu i nowej ustawy – został napadnięty przez studentów i obrzucony jajami. Otrzymywał również anonimowe listy z pogrózkami³². 9 marca 1937 r. w jednej z sal wykładowych obrzucono jajami docenta Zdzisława Stahla, którego oskarżano o atakowanie młodzieży na łamach prasowych. Sprawcy szybko zbiegli z miejsca zajścia, a władzom akademickim nie udało się ich rozpoznać³³.

³⁰ O stanowisku nieprzychylnym wobec projektów nowej ustawy mogą świadczyć słowa profesora Politechniki Lwowskiej Edwarda Geislera, który podczas wiecu młodzieży akademickiej w II Domu Techników 16 marca 1933 r. podkreślił, że liczba profesorów opowiadających się za reformą jest znikoma i wynosi około 20–30 osób; DAŁO, f. 110, op. 4, sp. 451, k. 12, Fonogram Wydziału Śledczego Policji Państwowej we Lwowie do Starostwa Grodzkiego we Lwowie, marzec 1933.

³¹ S. Glaser, *Urywki wspomnień*, Londyn 1974 r., s. 113–122; zob. też M. Przeniosło, *Uczelnie Lwowa w okresie międzywojennym – statuty, władze, administracja*, w: *Lwów. Miasto, społeczeństwo, kultura*, t. 7: *Urzędy, urzędnicy, instytucje*, red. K. Karolczak, Ł.T. Sroka, Kraków 2010, s. 457–467. Przejawem ingerencji ministerstwa w kwestie dotyczące obsady stanowisk na uczelni było zlikwidowanie III Katedry Matematyki UJK. We wrześniu 1933 r. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wystosowało zapytanie do Rady Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego UJK w sprawie likwidacji katedry, której przewodził Stanisław Ruziewicz. Rada zwracała uwagę na znaczne zasługi Ruziewicza zarówno na polu naukowym, jak i dydaktycznym. Wskazywano na jego czysto ludzkie przymioty: zaznaczano, że jest on człowiekiem pracowitym i sprawiedliwym wobec swoich kolegów i studentów. Mimo tego MWRiOP ostatecznie katedrę zlikwidowało. W kuluarach akademickich pojawiła się pogłoska, że powodem tej decyzji było domniemane sympatyzowanie matematyka z obozem narodowym.

³² DAŁO, f. 26, op. 14, sp. 1406, Informacja dotycząca napadu na Zygmunta Czernego i Kamila Stefkę.

³³ DAŁO, f. 26, op. 14, sp. 2012, k. 11, Zarządzenie rektora UJK S. Kulczyńskiego, 11 III 1937; A. Biedrzycka, *Kalendarium Lwowa 1918–1939*, Kraków 2012, s. 846.

W styczniu 1938 r., po fali wzmożonych kampanii antysemitycznych, grupa profesorów reprezentujących Uniwersytet Jana Kazimierza i Politechnikę Lwowską złożyła podpisy pod oświadczeniem przeciwko wprowadzaniu polityki w mury wyższych uczelni. W gronie protestujących przeciwko upolitycznianiu szkół akademickich znaleźli się m.in. Henryk Arctowski, Kazimierz Bartel, Leon Chwistek, Kazimierz Hartleb, Gabriel Sokolnicki, Kasper Weigel, Seweryn Krzemieniewski³⁴. Z protokołów posiedzeń Senatu Akademickiego UJK wynikało, że wielu uczonych stanowczo sprzeciwiało się traktowaniu uczelni jako miejsca prowadzenia rozgrywek politycznych. Po ekscesach poprzedzających wykład dra Szczotki (28 II 1939) obawiano się, że podobne zajścia w przyszłości mogą doprowadzić do zamknięcia uniwersytetu i ograniczenia przywilejów przysługujących szkołom akademickim. Profesorowie Ehrlich i Przybyśławski wystąpili nawet z wnioskiem, by w tej napiętej sytuacji nie udostępniać sal wykładowych na wiece i zgromadzenia³⁵.

W gronie uczonych UJK nie brakowało osób cieszących się olbrzymim poważaniem studentów. Bronisława Witz-Margulies pisała po latach, że wszyscy profesorowie, których poznała na uczelni, byli bardzo kulturalnymi, porządnymi ludźmi. Wielu z nich potępiało zamieszki antysemityczne i sprzeciwiało się hasłom getta ławkowego. Zwróciła uwagę, że narażeni na dyskryminację studenci byli przez nich otaczani szczególnym ciepłem i mogli liczyć na wsparcie³⁶.

Z pewnością jednym z tych uczonych, których młodzież żydowska wspominała z sympatią, był Ryszard Ganszyniec – człowiek niezwykle otwarty i szanowany, a więc i zapraszany na spotkania i dyskusje przez liczne towarzystwa żydowskie³⁷. Przyjaźnił się z rabinem Jecheskielem Lewinem³⁸. Zdecydowanie występował przeciwko pomysłom wprowadzenia urzędowego getta, wypowiadając się o nich z pewną ironią. Zarządzenia ławkowe porównywał do przepisów dotyczących hodowli zwierząt, uważając je za ubliżające godności i dojrzałości humanistów. Według niego wprowadzenie rozporządzeń w styczniu 1938 r. było sprzeczne z zasadniczymi prawami

³⁴ *Materiały do historii Klubów Demokratycznych i Stronnictwa Demokratycznego we Lwowie w latach 1937–1939*, cz. 1, Warszawa 1964, s. 241 i n.

³⁵ DALO, f. 26, op. 14, sp. 2264, k. 36v–37, Sprawozdanie z nadzwyczajnego posiedzenia Senatu Akademickiego UJK, 1 III 1939.

³⁶ B. Witz-Margulies, *Jan Kazimierz University 1936–1939: A Memoir*, „Polin. Studies in Polish Jewry”, 14 (2001), s. 225.

³⁷ Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka (dalej: LNNBU), Oddział Rękopisów, f. 9, nr 157, Ryszard Ganszyniec, k. 196, Pismo Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie Oddziału we Lwowie do Ryszarda Ganszyńca, 28 IV 1936; k. 199, Zaproszenie Związku Żydowskiej Inteligencji Pracującej, listopad 1936.

³⁸ K.I. Lewin, *Przeżyłem. Saga Świętego Jura spisana w roku 1946*, Warszawa 2006, s. 24.

wspólnoty akademickiej. Zapewniał, że na jego zajęciach nigdy nie dochodziło do prób rozdzielania ławek pomiędzy Żydów i Polaków, a studenci bez względu na różnice narodowościowe żyli ze sobą w zgodzie. Profesor Ganszyniec zauważał, że z pomysłami wprowadzenia regulacji gettowych wystąpił jedynie odłam słuchaczy związanych w większości z Młodzieżą Wszechpolską. Ta część studentów wywarła silną presję na władze akademickie, zmuszając pozostałych kolegów do ponoszenia konsekwencji jej działań. Jednocześnie profesor zwracał uwagę na inne niebezpieczeństwo – stwierdził mianowicie, że władze uniwersyteckie, wprowadzając zarządzenia ławkowe, nie zagwarantowały ofiarom prześladowań ochrony ich zdrowia i życia, a także możliwości spokojnego kontynuowania studiów³⁹.

Ciekawe wydają się przemyślenia profesora Ganszyńca na temat działalności poszczególnych towarzystw studenckich. W pracy niektórych z nich upatrywał on zarzewie konfliktów na uczelni. Był przekonany, że akademickie związki samopomocowe powinny zostać zlikwidowane lub zamienione w obywatelskie instytucje, wolne od wszelkich wpływów politycznych. W podobny sposób opowiadał się za zamianą domów akademickich w hotele studenckie, nad którymi zarząd sprawowałby specjalnie powołany komitet obywatelski. Profesor chciał, aby uczelnia przestała być terenem rozgrywek polityczno-światopoglądowych, a służyła wyłącznie celom naukowym⁴⁰.

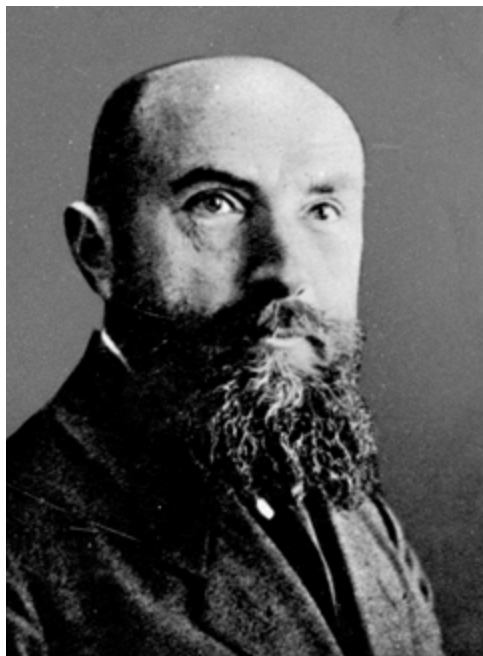
O tym, że profesor Ganszyniec cieszył się sympatią w kręgach studentów żydowskich, świadczył fakt, że przesyłali oni do niego pisma wyrażające protest i żal wobec wydarzeń, jakie rozgrywały się na uniwersytecie⁴¹. Można sądzić, że uważali go poniekąd za swego obrońcę.

Osobą przychylnie ustosunkowaną wobec młodzieży różnych narodowości był również Franciszek Bujak. Józef Zieliński, jeden z jego studentów, wspominał, że na seminarium profesora Bujaka panowała atmosfera powszechnego zrozumienia, poszanowania i tolerancji dla różnic narodowościowych. Wśród jego uczniów nie brakowało osób narodowości żydowskiej i ukraińskiej. Uczęszczali na nie zarówno nacjonalistyczni działacze związani z OUN-em, jak i komuniści. Inny z uczniów profesora, Ludwik Hass, wspominał, że na zajęciach obok młodej działaczki Młodzieży Wszechpolskiej siedzieli członkowie KPZU i aktywiści polskiej lewicy rewolucyjnej. Jednym z wychowanków profesora Bujaka był żołnierz Ukraińskiej Armii Halickiej i student Ukraińskiego Tajnego Uniwersytetu, późniejszy popularny badacz dziejów gospodarczych Roman Zubyk. Pod kierunkiem Franciszka

³⁹ LNNBU, Oddział Rękopisów, f. 9, nr 158: Ryszard Ganszyniec, k. 19–21, Pismo R. Ganszyńca w związku z wprowadzeniem getta na UJK, 9 I 1938.

⁴⁰ *Ibidem*, k. 30–37, Postulaty R. Ganszyńca odnośnie działalności stowarzyszeń akademickich.

⁴¹ *Ibidem*, k. 26–27, Pismo żydowskiej młodzieży akademickiej do R. Ganszyńca, grudzień 1938.



16. Franciszek Bujak uważany był za profesora przychylnie ustosunkowanego do młodzieży różnych narodowości. Na jego seminarium uczęszczała zarówno młodzież polska, jak i ukraińska oraz żydowska. Na zajęciach panowała atmosfera poszanowania i tolerancji. Nie brakowało tam osób o poglądach nacjonalistycznych, a także zdeklarowanych komunistów (fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe)

Bujaka napisał on swoją dysertację doktorską *Gospodarka finansowa miasta Lwowa w latach 1624–1635*⁴². Według Józefa Zielińskiego o stosunku profesora do studentów decydowała wyłącznie praca. Żadne sympatie polityczne nie miały wpływu na kształtowanie relacji mistrza z jego uczniami. Profesor bardzo dobrze orientował się w poglądach swoich uczniów, cenił w nich odwagę ujawniania przekonań – również tych nonkonformistycznych. Sam był, według Zielińskiego, zdecydowanym wrogiem wszelkiej demagogii i jednostronności. Ta postawa przesądzała o powszechnym szacunku, jakim był obdarzany przez słuchaczy UJK⁴³.

Na ogół zdecydowana większość profesorów krytycznie odnosiła się do haseł wysuwanych przez młodzież nacjonalistyczną. Akty siłowego przesadzania Żydów potępił w trakcie swoich wykładów profesor filologii klasycznej Jerzy

Kowalski⁴⁴. Od samego początku nie zgadzał się na „dyktaturę młodzieży” w środowisku akademickim. Upatrywał w niej zagrożenie dla wypełniania przez władze uczelni praw i obowiązków wynikających z tekstu ustawy⁴⁵. Wśród innych uczonych sprzeciwiających się stosowaniu na UJK polityki konfrontacji i propagowaniu szowinizmu znaleźli się pracownicy Wydziału Lekarskiego z Franciszkiem Groërem, Witoldem Nowickim, Stanisławem Ostrowskim i Rudolfem Weiglem na czele. Wśród profesorów zatrudnionych

⁴² В. Муравський, Зубик Роман Степан, Енциклопедія Львова, т. 2, red. А. Козицький, Львів 2008, s. 494–495.

⁴³ J. Zieliński, *Do biografii profesora Franciszka Bujaka*, „Więź”, 1973, nr 2, s. 157–162; L. Hass, *Franciszka Bujaka postawa polityczna*, *ibidem*, s. 162–168.

⁴⁴ ZNiO, 18425/III, *Papiery Stanisława Kulczyńskiego*, k. 61.

⁴⁵ DALO, f. 26, op. 14, sp. 2095, k. 14, Pismo prof. Jerzego Kowalskiego do Senatu Akademickiego UJK, 25 XI 1937.

na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym podobną postawę prezentowali m.in. Hugo Steinhaus, Stefan Banach i Herman Auerbach⁴⁶.

Na uniwersytecie znaczna część uczonych sprzeciwiała się kampaniom antysemickim. W związku z rozruchami, które wystąpiły w mieście i na uczelni tuż po śmierci Jana Grodkowskiego, budowano strategię przeciwdziałania zamieszkom. W trakcie jednego z posiedzeń Senatu Akademickiego UJK profesor Halban opowiedział się za wprowadzeniem sankcji dla młodzieży na wypadek, gdyby ta nie zastosowała się do wezwań władz akademickich. Wśród proponowanych kar znalazły się m.in. utrata prawa immatrykulacji dla zapisanych na I rok oraz zawieszenie wykładów na dłuższy okres. Podczas innego z posiedzeń, odbytego 23 lutego 1933 r., dyskutowano nad problemem przerywania zajęć akademickich w celu usuwania z budynków uniwersyteckich obcej młodzieży⁴⁷. W toku rozwoju kampanii antysemickiej profesorowie pragnęli przekonać do swych racji jak najszerze koła studentów. Podczas posiedzenia Senatu Akademickiego UJK w dniach 25–26 listopada 1937 r. uchwalono, aby rektor i dziekani wszystkich fakultetów wspólnie opracowali projekt odezwy do słuchaczy. Ów projekt opierał się na czterech zasadniczych тезach: zakładał poparcie młodzieży dla postawy i decyzji rektora, wezwanie studentów do respektowania zarządzeń władz uczelni oraz apel o powrót słuchaczy do nauki wraz z ostrzeżeniem o możliwości zamknięcia uczelni. W dokumencie sformułowano również deklaracje gotowości władz uniwersytetu do podjęcia rozmów ze studentami⁴⁸. Profesorowie wchodzący w skład Senatu Akademickiego UJK byli świadomi, że przyszłość uczelni zależy od ich działań. Ostrzegali młodzież przed możliwością poniesienia dramatycznych w skutkach konsekwencji, wśród których na pierwszym miejscu wymieniano ewentualną decyzję o zamknięciu uniwersytetu⁴⁹.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że oprócz uczonych, którzy okazywali wsparcie prześladowanej młodzieży żydowskiej, w łonie UJK nie brakowało nauczycieli akademickich popierających hasła studentów orientacji narodowej, związane m.in. z kwestią *numerus clausus*. Wśród nich znaleźli się profesor Wydziału Lekarskiego Antoni Cieszyński oraz jeden z liderów lwowskiej endecji Stanisław Głąbiński. Drugi z wymienionych często

⁴⁶ Cz. Madajczyk, R. Torzecki, *Świat kultury i nauki Lwowa*, <http://www.lwow.com.pl/swiat.html> [dostęp: 7 I 2017].

⁴⁷ DALO, f. 26, op. 14, sp. 1362, k. 13r–v, Protokół z posiedzenia Senatu Akademickiego UJK, 30 XI 1932; k. 39–40, Protokół z posiedzenia Senatu Akademickiego UJK, 24 II 1933.

⁴⁸ *Academia Militans...*, s. 343.

⁴⁹ ZNiO, 18425/III, *Papiery Stanisława Kulczyńskiego*, k. 65, Artykuł prasowy: *Senat Uniwersytetu Lwowskiego solidaryzuje się z rektorem. Groźba zamknięcia Uniwersytetu*, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, 1937, nr 320.

występował w obronie młodzieży narodowej, uważając ją za prześladowaną przez sanacyjny rząd. Znamiennym było to, że podczas procesu karnego toczącego się w związku z napadem bojówkarzy na wykład doktora Szczotki, wszedłszy na salę rozpraw, pozdrowił oskarżonych⁵⁰.

Ciekawą postawę reprezentował profesor Stanisław Grabski. Swego czasu sympatyzował on z nurtem endecji. Podkreślał również, że w młodości był socjalistą związanym z PPS-em. Wydaje się, że osobiste poglądy uczonego nie wywierały większego wpływu na jego stosunek do młodzieży innych orientacji narodowościowych czy ideowych. Adam Schaff wspominał, że pewnego razu profesor bronił go nawet przed asystentami, zarzucającymi mu powoływanie się na marksizm w trakcie seminarium. Słuchacz był przekonany, że wykładowca szczerze go lubił⁵¹. Z dużą sympatią wspominał profesora również Stanisław Giza. Zauważał on, że podczas gdy inni zaangażowani politycznie profesorowie próbowali w trakcie wykładów forsować swoje poglądy, Grabski pozostawał powściągliwy⁵².

W gronie akademickim nie brakowało również profesorów-ultrakatolików. Wśród nich znalazł się ksiądz Aleksy Klawek. Profesor Wydziału Teologii cieszył się sympatią młodzieży narodowej⁵³; to on odprawił nabożeństwo żałobne za duszę studenta Jana Grodkowskiego⁵⁴. Wspierał studentów w walce o realizację postulatów „katolickiego państwa polskiego narodu”⁵⁵. I oczywiście nie był wyjątkiem, bo większość nauczycieli akademickich Wydziału Teologii reprezentowała poglądy zgodne z linią głoszoną przez obóz narodowo-demokratyczny⁵⁶.

Na Uniwersytecie Jana Kazimierza można było zaobserwować przypadki niechętnego stosunku części środowiska akademickiego nie tylko wobec studentów, ale też profesorów pochodzenia żydowskiego. W postawach części inteligencji dało się niekiedy zaobserwować dystans względem uczonych zasymilowanych, wychowanych w polskiej kulturze. Świadczyło o tym jedno z zajęć, jakie miało miejsce na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym. W połowie lat trzydziestych pojawiła się okazja powierzenia Katedry Chemii

⁵⁰ S. Głąbiński, *Wspomnienia polityczne*, Pelpin 1939; *Pomyłka podczas awantury uniwersyteckiej*, „Dziennik Polski”, 1939, nr 120, s. 9.

⁵¹ A. Schaff, *Pora na spowiedź*, Warszawa 1993, s. 38.

⁵² S. Giza, *Na ekranie życia*, Warszawa 1972.

⁵³ DALO, f. 26, op. 14, sp. 2094, k. 22, Wnioski uchwalone na walnym zebraniu Czytelni Akademickiej, 2 XII 1938. Z wniosków uchwalonych przez Czytelnię Akademicką wynikało, że ks. prof. A. Klawek cieszył się dużą sympatią wśród jej członków.

⁵⁴ DALO, f. 110, op. 4, sp. 369, k. 4v, Sprawozdanie komisariatów Policji Państwowej we Lwowie z przebiegu wydarzeń po śmierci studenta Jana Grodkowskiego, listopad 1932.

⁵⁵ A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 940.

⁵⁶ *Academia Militans...*, s. 342.

uznanemu za granicą fizykochemikowi, Kazimierzowi Fajansowi. Fajans, który był już znany jako twórca (wraz z Soddy) prawa przesunięć promieniotwórczych, przyjechał do Lwowa z Niemiec. Decyzja o wyjeździe do Polski była podyktowana zaostreniem kampanii antysemitycznych w związku z wprowadzeniem ustaw norymberskich. We Lwowie ostatecznie pracy nie podjął⁵⁷. Według Hugona Steinhausa zarzucano mu, że późno rozpoczął starania o uzyskanie katedry w Polsce⁵⁸. Ola Hnatiuk zwróciła uwagę, że we lwowskim środowisku akademickim pochodzenie narodowe wywierało istotny wpływ na rozwój kariery naukowej. Osoby, które nie wpisywały się w kanon „Polaków-katolików”, zazwyczaj nie otrzymywały własnych katedr. Wyjątkowym autorytetem cieszył się na Uniwersytecie Jana Kazimierza Hugo Steinhaus, który taką katedrę mimo wszystko dostał⁵⁹.

Część uczonych należących do Stronnictwa Narodowego ujawniała antysemityczne przekonania również poza terenem uniwersytetu. Swoje poglądy na niektóre kwestie wyrażali oni podczas „herbatek” organizowanych w lokalu partii, mieszczącym się przy ulicy Piłsudskiego 11. W trakcie jednego ze spotkań profesorowie Głębiński, Grabski, Tarnawski i Stahl poruszyli temat handlu w Polsce. Zgodnie podkreślali, że ta dziedzina gospodarki niemal w całości została zdominowana przez ludność żydowską, co uznawali za wielkie zagrożenie dla kraju⁶⁰.

Interesujące wydają się indywidualne postawy rektorów uczelni, zajmowane w obliczu narastającego problemu antysemityzmu. Można sądzić, że część z nich w pewnych sytuacjach nie potrafiła przewidzieć skutków podejmowanych przez siebie decyzji. Niektóre z ich zachowań budziły w kręgach akademickich mieszane uczucia. Kontrowersje wywołała postawa dwukrotnego rektora, księdza Adama Gerstmann, który poszedł na pogrzeb Jana Grodkowskiego w łańcuchu rektorskim. Studenci żydowscy odczytali krok profesora jako demonstracyjny i wnieśli do Senatu Akademickiego UJK pismo protestacyjne⁶¹. Należy jednak zauważyć, że rektor Gerstmann starał się w miarę możliwości zapobiegać rozruchom na uczelni. Interweniował, gdy dowiadywał się o wiecach i zebraniach, które w jego mniemaniu mogłyby doprowadzić do awantur⁶².

⁵⁷ J. Hurwic, *Sylwetka naukowa Kazimierza Fajansa*, „Prace Komisji Historii Nauki Polskiej Akademii Umiejętności”, 2 (2000), s. 28.

⁵⁸ H. Steinhaus, *Wspomnienia i zapiski*, oprac. A. Zgorzelska, Londyn 1992, s. 141 i n.

⁵⁹ O. Hnatiuk, *Odwaga i strach*, Wrocław-Wojnowice 2015, s. 134–154.

⁶⁰ DALO, f. 110, op. 4, sp. 369, k. 67v–68, Pismo Komendy Policji Państwowej we Lwowie do Starosty Grodzkiego Lwowskiego, 15 XII 1932.

⁶¹ H. Steinhaus, *op. cit.*, s. 133.

⁶² Jednym z przykładów interwencji rektora było zapobieżenie organizacji zebrania w lokalu Czytelni Akademickiej 13 listopada 1932 r. Profesor Gerstmann poprosił Adama

Z dużym szacunkiem odnoszono się w świecie akademickim do rektorów Seweryna Krzemieniewskiego i Stanisława Kulczyńskiego. Profesor Steinhaus uważał pierwszego z nich za człowieka godnego swego wysokiego urzędu. Cenił go za stanowczość i nieuleganie studentom⁶³. Wielkim poważaniem darzono też tego drugiego, zwłaszcza za jego zdecydowany opór wobec pomysłów zalegalizowania getta ławkowego. Profesor Kulczyński, podobnie jak Krzemieniewski, nie ugiął się przed wymaganiami stawianymi przez radykalną część słuchaczy. Na łamach prasowych wzywał studentów do poczucia odpowiedzialności za czyny własne i zbiorowe. Postulował, aby młodzież kierowała się umiarem i taktem w stosunkach koleżeńskich⁶⁴. Ta postawa nie spotkała się z aprobatą ze strony studentów o orientacji narodowej. Urządzali oni hałaśliwe pikiety pod jego prywatnym mieszkaniem przy ulicy Supińskiego⁶⁵. Kiedy w listopadzie 1937 r. rektor nie wyraził zgody na kontynuację jednego z nielegalnych wieców, został przez zebranych obrzucony jajami i cuchnącymi petardami⁶⁶.

Spore kontrowersje narosły wokół postaci Romana Longchamps de Bériera, który po ustąpieniu rektora Kulczyńskiego (styczeń 1938) wprowadził zarządzenia gettowe. Postawa prorektora umożliwiła młodzieży szowinistycznej zaostrzenie kampanii antysemickich. Wpłynęła na podjęcie przez nią dalszych działań zmierzających do wykluczenia młodzieży żydowskiej ze studiów uniwersyteckich. Obrony postaci tego uczonego podjął się po latach Adam Redzik. Zauważył on, że zachowanie prorektora nie miało związku z jego przekonaniami ideowymi, ale wynikało z chęci zapewnienia spokoju na uczelni. Zwrócił uwagę, że profesor pozostawał w przyjaźni z uczonymi pochodzenia żydowskiego (m.in. z Maurycym Allerhandem), a na jego seminarium uczęszczało wielu studentów-Żydów. Wśród nich znaleźli się m.in.: Natan Sommerstein, Izrael Blei, Juliusz Neschel, Seweryn Rosmarin⁶⁷. Można sądzić, że profesor uległ naciskom młodzieży, nie potrafiąc znaleźć żadnego innego sposobu rozwiązania problemu.

Macielińskiego, aby nie dopuścić w tym dniu do spotkania młodzieży; DALO, f. 110, op. 4, sp. 373, k. 27, Pismo Starosty Grodzkiego Lwowskiego do Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie, 14 XI 1932.

⁶³ H. Steinhaus, *op. cit.*, s. 122.

⁶⁴ ZNiO, 18425/III, *Papiery Stanisława Kulczyńskiego*, k. 61, *Rektor U.J.K. o swoim stanowisku*, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, listopad 1937.

⁶⁵ ZNiO, 18425/III, *Papiery Stanisława Kulczyńskiego*, k. 61, *List żony rektora uniwersytetu lwowskiego p. Marii Kulczyńskiej*, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, październik 1937.

⁶⁶ ZNiO, 18425/III, *Papiery Stanisława Kulczyńskiego*, k. 63, *Rektor Kulczyński publicznie obrażony przez wiecujących studentów w gmachu U.J.K. Strajk na wyższych uczelniach we Lwowie*, „Chwila”, 14 XI 1937.

⁶⁷ A. Redzik, *Roman Longchamps de Brier (1883–1941)*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego”, 2006, z. 1, s. 33 i n.

Studenci demokratyczni i lewicowi odnosili się krytycznie do ostatniego z przedwojennych rektorów UJK – Edmunda Bulandy. Uważali go za człowieka przychylnie ustosunkowanego do słuchaczy-nacjonalistów. Byli przekonani, że podejmowane przez niego działania miały na celu wyłącznie zachowanie sympatii kół narodowo-demokratycznych⁶⁸. Taki stan rzeczy zdaje się potwierdzać wdzięczność okazywana publicznie rektorowi przez członków Czytelni Akademickiej⁶⁹. Można sądzić, że jego postawa spełniała oczekiwania członków tej organizacji. Rektor był popularny w środowiskach narodowych, które urządzały manifestacje na jego cześć. Z drugiej jednak strony był krytykowany przez część lwowskich profesorów, m.in. przez Kazimierza Bartla⁷⁰.

Z pewnością rektor był człowiekiem dość życzliwym i pomocnym dla swoich studentów. Wskazywałyby na to słowa jednego z jego uczniów, a później znanego archeologa, Kazimierza Majewskiego⁷¹. Można odnieść wrażenie, że Edmund Bulanda okazał się jednak człowiekiem zbyt łagodnym i jako rektor nie potrafił sobie poradzić z narastającym agresywnym ruchem młodzieży. Te cechy charakteru odnotował Hugo Steinhaus, opisując jedną z sytuacji, która miała miejsce podczas inicjowanych przez młodzież narodową „dni bez Żydów”. Wydarzenie miało miejsce jeszcze przed nominacją Bulandy na rektora. W czasie szturm UJK jeden ze studentów zaatakował uczelnianego woźnego. Steinhaus, który stał w pobliżu i obserwował sytuację, natychmiast wylegitymował napastnika, żądając od niego okazania indeksu. Okazało się, że był nim student Politechniki Lwowskiej. Gdy Steinhaus zabrał jego indeks, przybył do niego profesor Bulanda z pytaniem, czy zgadza się na zwrot dokumentu studentowi. Tłumaczył, że matka słuchacza jest zrozpaczona i o to błaga. Steinhaus odparł, że decyzje w tej kwestii powinien podjąć rektor, nie on. Skończyło się na tym, że Bulanda oddał indeks słuchaczowi bez wiedzy rektora⁷².

Postawy prorektora Longchamps de Bériera i rektora Bulandy wzbudziły w środowisku akademickim najwięcej kontrowersji. Należy zauważyć, że to właśnie w czasie sprawowania urzędu przez ostatniego z wymienionych doszło do blokady uniwersytetu i śmierci Karola Zellermayera. Stopniowe

⁶⁸ ZNiO, 13509/III, Ulotki Uniwersytetu Jana Kazimierza i Politechniki Lwowskiej oraz papiery różne z lat 1931–1939, k. 127.

⁶⁹ DALO, f. 26, op. 14, sp. 2094, k. 22, Wnioski uchwalone na walnym zebraniu „Czytelni Akademickiej”, 2 XII 1938.

⁷⁰ A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 951.

⁷¹ J. Draus, *Profesor Edmund Bulanda, ostatni rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie*, w: *Z dziejów Polski i emigracji (1939–1989). Księga dedykowana byłemu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Ryszardowi Kaczorowskiemu*, Gorzów Wielkopolski 2003, s. 155.

⁷² H. Steinhaus, *op. cit.*, s. 123.

spełnianie postulatów młodzieży przyniosło fatalne w skutkach następstwa, w wyniku których władzę na uniwersytecie przejęły bojówki.

Można sądzić, że oprócz działań podejmowanych przez władze akademickie w celu zapobiegania rozruchom antysemickim należało podjąć bardziej zdecydowane formy ofensywy. Postawy władz Uniwersytetu Jana Kazimierza z reguły były podobne do tych, jakie przyjmowali rektorzy innych polskich uczelni. Z jednej strony cechowało je przeciwstawianie się demonstracjom i masowym akcjom młodzieży; z drugiej – władze starały się nie drażnić studentów o nastrojach radykalnych. Brakowało widocznych przykładów otwartego ujęcia się za prześladowanymi słuchaczami-Żydami⁷³. Profesorowie niekiedy zajmowali wobec nich postawę wycofaną, w obawie przed możliwymi reakcjami studentów-nacjonalistów. Ci ostatni o swoje postulaty walczyli natomiast siłą. W tej sytuacji problem respektowania praw innych narodowości przesuwano na dalszy plan. Młodzież żydowska żaliła się, że po śmierci Samuela Prowellera na Politechnice Lwowskiej władze Uniwersytetu Jana Kazimierza nie zezwoliły jej na wywieszenie klepsydr zawiadamiających o pogrzebie kolegi. Taką decyzję wydano w obawie przed możliwością „obrażenia uczuć pewnych kół”. Studenci żydowscy widzieli w tym kolejny przejaw bezradności uczelni⁷⁴.

Brak konkretnych działań ze strony rektoratów piętnowali niektórzy lwowscy uczeni. Profesor Politechniki Lwowskiej Kazimierz Bartel ostro krytykował działania władz akademickich, które pragnąc zażegnać ekscesy na uczelniach, ograniczały się jedynie do zawieszania wykładów. Uważał, że podobne działania służyły wyłącznie doraźnemu wyciszeniu nastrojów⁷⁵. W obliczu narastających kampanii antysemickich większość uczonych wybierała stanowisko zachowawcze, aby nie narazić się studentom. Obawiano się publicznych zniewag, jakie spotykały odważniejszych profesorów. Na Politechnice Lwowskiej słuchacze niezadowoleni z postawy Kazimierza Bartla, który ostro potępiał ekscesy, przynieśli na uczelnię świnie z napisem „Bartel”, a następnie wypuścili ją w korytarzach budynku⁷⁶. Można sądzić,

⁷³ D. Mycielska, *Postawy polityczne profesorów wyższych uczelni w dwudziestoleciu międzywojennym*, w: *Inteligencja polska XIX i XX wieku. Studia*, t. 4, red. R. Czepulis-Rastenis, Warszawa 1985, s. 326.

⁷⁴ LNNBU, Oddział Rękopisów, f. 9, nr 158, Ryszard Ganszyniec, k. 26–27, Pismo żydowskiej młodzieży akademickiej Lwowa do Ryszarda Ganszyńca, grudzień 1938.

⁷⁵ H. i T. Jędruszczakowie, *Ostatnie lata Drugiej Rzeczypospolitej (1933–1939)*, Warszawa 1970, s. 315 i n.; Cz. Madajczyk, R. Torzecki, *Świat kultury i nauki Lwowa (1936–1941)* <http://www.lwow.com.pl/swiat.html> [dostęp: 15 XII 2016].

⁷⁶ S. Kalbarczyk, *Kazimierz Bartel – ostatnia ofiara zbrodni na profesorach lwowskich w lipcu 1941*, s. 89, <http://www.polska1918-89.pl/pdf/kazimierz-bartel---ostatnia-ofiara-zbrodni-na-profesorach-lwowskich-w-2201.pdf> [dostęp: 28 XII 2016].

że młodzież akademicka organizująca w latach trzydziestych agresywne kampanie antysemitowskie chętnie wykorzystywała brak zdecydowanej postawy środowiska uczonych do forsowania własnych postulatów.

Charakterystyczną cechą ogółu środowiska lwowskiej inteligencji było uchylanie się od odpowiedzialności za zajścia na uczelni. Według Hugona Steinhausa profesorowie dawali do zrozumienia rządowi, że to on ponosi główną winę za rozruchy. Obwiniali go za ograniczenie autonomii uniwersyteckiej⁷⁷. Studenci (przeważnie reprezentujący obóz narodowy) uważali z kolei autonomię akademicką za rodzaj przywileju, który nie dopuszczał do interwencji policji w czasie zamieszek. Profesor Steinhaus wskazywał na ogólną dezorganizację w życiu uniwersytetu. Dostrzegał wszechobecną bezkarność, przerzucanie winy i brak poczucia odpowiedzialności za losy szkół wyższych. Nieodpowiedzialność tę upatrywał zarówno w postawach młodzieży i profesorów, jak i rządu:

Młodzież demonstrująca przeciw Jędrzejewiczowi, sanacyjnemu ministrowi oświaty, rząd sanacyjny, bojący się uderzyć w tę młodzież, ale dający do zrozumienia społeczeństwu, że awantury są organizowane przez profesorów, w końcu ci profesorowie, powołujący się na święte przywileje autonomii i biadający nad losem nauki polskiej, która będzie zagrożona, jeżeli się zamknie do kryminału zbira zrzucającego koleżanki ze schodów – tak przebiegał atak koncentryczny, uniemożliwiający nam spokojne i konsekwentne wykorzystanie świetnych możliwości, jakie dawała nam praca kilkunastu zdolnych i pracowitych ludzi⁷⁸.

Wydaje się, że władze Uniwersytetu Jana Kazimierza nie potrafiły znaleźć odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób rozwiązać problem antysemityzmu na uczelni. Próbowano unikać dyskusji na ten temat, obawiając się skandalu, który z jednej strony mógłby zaszkodzić dobrej opinii wszechnicy, a z drugiej – wpłynąć na niekorzystny wizerunek kraju na forum międzynarodowym. Informacje o rozruchach we Lwowie docierały bowiem już nie tylko do innych państw europejskich (m.in. Francji, Belgii), ale również do Stanów Zjednoczonych. Począwszy od 1937 r. amerykańscy profesorowie apelowali do swoich polskich kolegów o przeciwstawianie się systemowi getta ławkowego jako sprzecznemu z ideą swobód akademickich⁷⁹.

⁷⁷ H. Steinhaus, *op. cit.*, s. 123.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 119.

⁷⁹ G. Mazur, *Szkic do dziejów stosunków polsko-żydowskich we Lwowie w okresie międzywojennym*, w: *Świat niepożegnany. Żydzi na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej w XVIII–XX wieku*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 2004, s. 414; *Uczni a „ghetto”...*, s. 57–68; List ambasadora w Waszyngtonie do rabina Wise’a na temat rozruchów antysemickich we Lwowie, 1 XII 1932, w: *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne (1932)*, red. K. Kania, Warszawa 2011, s. 687–689; Pismo konsula generalnego w Nowym Jorku do ambasadora w Waszyngtonie

W marcu 1937 r. angielska gazeta „The Manchester Guardian” wystosowała do władz UJK pismo z pytaniem o prześladowania żydowskich studentów w polskich szkołach wyższych. Redakcja zawiadamiała, że w brytyjskiej prasie pojawiło się już kilka artykułów przybliżających problem antysemityzmu na uczelniach. W celu uniknięcia pomówień wskazywano na konieczność dokładnego wyjaśnienia problemu. Po otrzymaniu tego listu rektor Kulczyński zwrócił się do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z prośbą o udzielenie wskazówek. Resort w sposób zdawkowy zalecał, aby profesor potraktował pismo angielskiej gazety jako korespondencję prywatną. Podsuwane zalecenia miały na celu raczej ostudzenie emocji. Sugerowano, by przede wszystkim poinformować angielską prasę o tym, że ze strony władz państwowych i akademickich żadnych ograniczeń w stosunku do studentów-Żydów się nie stosuje. Próby odseparowania słuchaczy żydowskich od chrześcijańskich należało (według wskazań MWRiOP) potraktować jako wynik podnieconych nastrojów młodzieży, zwłaszcza w szkołach o mieszanym składzie narodowościowym⁸⁰. Odpowiedź rektora okazała się dość powściągliwa. Stanisław Kulczyński podziękował redakcji czasopisma za ofertę zredagowania artykułu, który miałby być poświęcony – jak pisał – „rzekomej dyskryminacji, czy też prześladowaniom studentów żydowskich”. Podkreślał, że nie otrzymał wycinków z angielskiej prasy, wobec czego nie może się do nich w żaden sposób odnieść. Poprosił o przesłanie artykułów dotyczących antysemityzmu, by mógł je przeczytać i sformułować wobec nich stosowne oświadczenia prasowe⁸¹. Odpowiedź rektora – rozważna i dyplomatyczna – miała w tym wypadku stanowić ostatnią próbę ostudzenia emocji i uspokojenia opinii publicznej w kraju i za granicą.

w sprawie zapobieżenia antysemityzmowi na uczelniach, 15 XII 1932, w: *ibidem*, s. 708–710. Po rozruchach związanych ze śmiercią Grodkowskiego rabin Wise przesłał do ambasadora RP w Waszyngtonie Tytusa Filipowicza telegram, w którym informował o zajściach we Lwowie. Przedstawiciele władz polskich w Stanach Zjednoczonych zastanawiali się nad rozwiązaniem problemu antysemityzmu na uczelniach. Obawiano się, aby informacje o tych wydarzeniach nie spowodowały poruszenia wśród Żydów amerykańskich.

⁸⁰ DALO, f. 26, op. 14, sp. 2014, k. 14, Pismo redakcji gazety „The Manchester Guardian” do władz UJK, 21 III 1937; *ibidem*, k. 12, Pismo MWRiOP do rektoratu UJK, 30 IV 1937.

⁸¹ *Ibidem*, k. 13, Pismo rektora UJK Stanisława Kulczyńskiego do redakcji gazety „The Manchester Guardian”, 15 V 1937.

Zakończenie

Problematyka dotycząca środowiska słuchaczy Uniwersytetu Jana Kazimierza otwiera szerokie pole do różnego rodzaju analiz problemów społecznych II Rzeczypospolitej. Podejmując temat stosunków pomiędzy młodzieżą akademicką narodowości polskiej, ukraińskiej i żydowskiej, należało wpierw zmierzyć się z szeregiem pytań dotyczących samych studentów, ich pochodzenia, wychowania, statusu materialnego, jak również życia społecznego czy akademickiego. W niniejszej pracy udało się przedstawić tylko pewną część dylematów, jakie w okresie dwudziestolecia nurtowały lwowską młodzież. Problemy te zmieniały się na przestrzeni lat, tak jak zmieniali się sami studenci.

Młodzież wstępująca na uniwersytet tuż po zakończeniu walk polsko-ukraińskich i polsko-bolszewickich znacznie różniła się od tej, która podejmowała studia pod koniec lat trzydziestych. Z upływem czasu zmianom ulegał skład narodowościowy uniwersytetu, liczba słuchaczy, jak i reprezentowane przez nich poglądy. O ile lata dwudzieste cechowało względne umiarkowanie nastrojów, to następna dekada charakteryzowała się znaczną radykalizacją postaw, szczególnie względem słuchaczy odmiennych narodowości. Przejawiała się ona zarówno w zachowaniu młodzieży polskiej, ukraińskiej, jak i żydowskiej. Z pewnością pewien wpływ na radykalizację nastrojów wywarło kilka czynników. Wśród nich znalazł się niewątpliwie kryzys ekonomiczny z lat 1930–1935, znaczny wzrost opłat uczelnianych, problemy na rynku pracy. Czynniki te powodowały wzrost zainteresowania ideologią nurtów skrajnych, niekiedy antysystemowych. Spora część zbiorowości studenckiej brała udział w pracach najróżniejszych towarzystw akademickich o profilach wychowawczych i ideowych, realizujących w praktyce różne strategie polityczne. Niektóre z nich aż do reformy Janusza Jędrzejewicza (1933) działały swobodnie na terenie kilku uczelni wyższych. W ten sposób studenci Uniwersytetu Jana Kazimierza wchodzili w interakcje ze słuchaczami Politechniki Lwowskiej czy Akademii Medycyny Weterynaryjnej.

Właściwym celem niniejszej pracy była analiza relacji pomiędzy studentami narodowości polskiej, żydowskiej i ukraińskiej. Aby zrozumieć wymiar owych relacji, należało zwrócić uwagę na zagadnienia związane z problemami życia codziennego, statusem ekonomicznym oraz zaangażowaniem organizacyjnym i politycznym członków młodego pokolenia. Niebagatelną rolę odgrywała sama specyfika miasta, ważnego z punktu widzenia Polaków, Ukraińców i Żydów. Bronisława Witz-Margulies, która pod koniec lat trzydziestych rozpoczęła studia na Wydziale Prawa, zwróciła uwagę, że Uniwersytet Jana Kazimierza był miejscem zdominowanym przez konflikt o podłożu zarówno narodowościowym, jak i politycznym¹.

Większość zatargów polsko-żydowskich, do jakich dochodziło na uczelni, była wszczynana przez środowiska nacjonalistyczne. Alina Cała zauważyła, że to właśnie studenci stanowili awangardę ruchu narodowego, a radykalizm głoszonych przez nich postulatów zmuszał starsze pokolenia aktywistów do przyjmowania bardziej napastliwej retoryki w propagandzie². Słuchacze o orientacji narodowej za pomocą narzędzi propagandowych próbowali oddziaływać na swoich kolegów, by móc forsować pośród nich hasła antysemickie. Należy podkreślić, że inicjatorami burd antyżydowskich okazywali się najczęściej studenci pochodzący z lepiej sytuowanych rodzin. Wśród nich znaleźli się przedstawiciele korporacji, Czytelni Akademickiej, Młodzieży Wszechpolskiej. Strategicznym celem narodowców było opanowanie zarządów ważnych organizacji studenckich działających na uniwersytecie, a odpowiadających za pomoc studentom przyjeżdżającym do Lwowa z prowincji. Celem tej polityki było ciągle poszerzanie grona działaczy i angażowanie nowicjuszy w akcje antysemickie. Było to zjawisko szczególnie niebezpieczne, zwłaszcza w stosunku do osób będących w niekomfortowej sytuacji materialnej. Mimo tego nie wszyscy studenci akceptowali agresywną ofensywę obozu narodowego na uczelni. Przeciwko akcjom antysemickim zdecydowanie występowała młodzież demokratyczna, ludowa, lewicowa, a także słuchacze-komuniści.

Charakter relacji polsko-ukraińskich na uniwersytecie w znacznej mierze był uzależniony od ówczesnej sytuacji politycznej. Jeżeli dochodziło do konfliktów, miały one w pierwszym rzędzie wymiar światopoglądowy i były inicjowane przez środowiska nacjonalistyczne – tak z jednej, jak i z drugiej strony. Niebagatelną rolę w kształtowaniu świadomości młodzieży obu narodowości odgrywały zarówno powtarzające się akcje pacyfikacyjne wsi ukraińskich, jak i coraz częstsze działania sabotażowe, organizowane przez

¹ B. Witz-Margulies, *op. cit.*, s. 223.

² A. Cała, *Żyd – wróg odwieczny? Antysemityzm w Polsce i jego źródła*, Warszawa 2012, s. 343.

osoby związane z Organizacją Ukraińskich Nacjonalistów. Eskalacja konfliktu następowała w obliczu represji stosowanych przez władze, z okazji kolejnych rocznic walk o Lwów z lat 1918–1919, jak również w toku ważnych dyskusji politycznych, takich jak chociażby kwestia utworzenia ukraińskiej państwowości na Zakarpaciu. Młodzi studenci, niezaangażowani w działalność związków nacjonalistycznych, nierzadko utrzymywali ze sobą poprawne stosunki, co wynika m.in. ze wspomnień Wołodymyra Barahury. Słuchacze ukraińscy brali udział w pracach towarzystw o orientacjach lewicowych, skupiających przedstawicieli wszystkich trzech najliczniejszych narodowości Uniwersytetu Jana Kazimierza (wśród nich znalazła się Polska Młodzież Socjalistyczna „Życie”). Niemniej jednak pomiędzy organizacjami poszczególnych narodowości dało się zaobserwować dystans, który w praktyce przejawiał się w ograniczaniu członkostwa w towarzystwie tylko do reprezentantów jednej, wybranej nacji.

Znacznie rzadziej do konfliktów dochodziło pomiędzy studentami ukraińskimi i żydowskimi. Młodzież ukraińska co do zasady nie brała udziału w scysjach organizowanych przez polskich słuchaczy. Mimo wszystko studenci upatrywali w sukcesach społeczności żydowskiej pewne zagrożenie dla siebie. W latach trzydziestych postrzegali Żydów jako potencjalną konkurencję dla Ukraińców, szczególnie na płaszczyźnie gospodarczej.

W niniejszej pracy udało się przybliżyć sylwetki zarówno znanych, jak i zapomnianych studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza. Zwróciłam uwagę również na ich postawy i wybory wobec konkretnych sytuacji rozgrywających się wewnątrz uczelni. Wielu z nich w przyszłości zrobiło kariery jako naukowcy, politycy lub artyści. Działalność niektórych zdobyła uznanie na arenie międzynarodowej. W tej grupie studentów znalazł się chociażby Jan Kozielski [Jan Karski].

Ważnym osiągnięciem pracy jest przedstawienie sposobów myślenia o problemach społecznych i politycznych pokolenia, które swoje studenckie lata przeżyło w międzywojennej Polsce. Niniejsza dysertacja nie zamyka dyskusji nad problematyką lwowskich studentów, ale stanowi przyczynek do jej otwarcia. Znaczne zbiory materiałów dotyczących szeroko pojmowanego studenckiego życia gromadzą lwowskie archiwa. Mimo tych szerokich zasobów większość teczek poświęconych słuchaczom nie była do tej pory poddawana analizom badawczym. Wystarczy wspomnieć, że sam zbiór dokumentów rektoratu Uniwersytetu Jana Kazimierza (DALO, fond 26, opis 14) gromadzi wiele podań studentów, świadczących o ich pochodzeniu, sytuacji materialnej, zdrowotnej i problemach życia codziennego. Do tej pory większość prac poświęconych dziejom Uniwersytetu Jana Kazimierza koncentrowała się wokół problematyki katedr, dorobku poszczególnych profesorów i szkół (np. szkoły matematycznej reprezentowanej przez Hugona

Steinhaus i Stefana Banacha). Kwestie związane z życiem młodzieży studenckiej były ujmowane w większości przypadków w sposób ogólny. Badając losy lwowskiej wszechnicy, warto zwrócić uwagę również i na ten aspekt życia uczelni. Przecież społeczność akademicką tworzą nie tylko uczeni, ale również ich wychowankowie.

Friends, Colleagues, Enemies? Relations between Polish, Jewish, and Ukrainian Students of Jan Kazimierz University in Lviv during the Interwar Period (1918–1939)

Abstract

In 1918-1939 Lviv academic environment gathered students of different ethnicities and religions – Poles, Ukrainians, Jews, Germans and Romanians. In university environment there were student organizations representing different worldview orientations. Those organizations had mainly monolithic nature and most of them included students of only one nationality. Some organizations worked exclusively within the Jan Kazimierz University, while others attracted students of all higher schools of Lviv. Polish associations popular among the listeners were: Association of Brotherly Helpers of the UJK students, Academic Reading Room, All-Polish Youth, Association of Polish Democratic Youth, Polish Academic Folk Youth and Association of Independent Socialist Youth. Among the Ukrainian organizations should be listed: Association of Ruthenian Students “Druh”, “Students’ka Hromada”, Association of Ukrainian Students of Medicine and Pharmacy “Medyczna Hromada” and Association of Ukrainian Students Law “Prawnycza Hromada”. Jewish youths represented the assimilationist organizations (among them the Academic association “Union” and “Fraternitas”) and Zionist organizations (for example Emunah and Makabea corporations). Students of mosaic faith usually belonged to the science and self-helper associations such as the Society of Jewish Philosophical Students, Jewish Medical Association or the Society of Jewish Lawyers. Sometimes, representatives of some organizations and individual students of different nationalities (mostly recruited from the nationalist environments) escalated conflicts among themselves.

After Lviv became the part of the Polish Republic, there was a conflict between the Ukrainian youth and the authorities of Lviv University. In 1921 and on, Ukrainian young people started developing structure for their own higher school while actively boycotting the Jan Kazimierz University. They also boycotted those who enrolled in the Polish university. When in 1925 Ukrainian Underground University was liquidated, young people who used to study therein started enrolling to Polish university. The earlier boycotted students and the newly enrolled ones sometimes conflicted with each other. Polish and Ukrainian young people would clash increasingly often, too. Conflicts were even more escalated in the light of repressions applied by Polish authorities as the result of successive anniversary of the 1918-1919 fights for Lviv, as

well as debates on Transcarpathia case. In the context of political debates, the nationalist Polish youth organized open anti-Ukrainian actions, claiming to be a defender of Polish national interests.

There were also conflicts between Polish and Jewish youths provoked either by corporate milieus, the groups connected with the nationalist All-Polish Youth (*Młodzież Wszechpolska*) or popular among students Academic Reading Room. In the 1920s Polish youths concentrated in the national camp forcibly pushed the “*numerus clausus*” in the academic community. The aim of “*numerus clausus*” was limitation of the number of Jews studying at Lviv University. There were also other propaganda campaigns taken up against the Jewish listeners for instance “corpse affair”, campaign of the “green ribbon” or in relation to incidents during the Corpus Christi procession in 1929. As a result of Polish-Jewish conflict Jewish student’s house at St. Teresa street was many times destroyed by radical students. In the 1930s, the nationalistic camp was trying to convince the authorities of Jan Kazimierz University to eliminate Jewish students from higher schools by escalating propaganda in the “*numerus nullus*” case and bench ghetto case. Organizations under the influence of national ideology often (due to economical and propaganda instruments) attracted poorer listeners from the province using them for their own purposes. While cases of Polish-Jewish conflicts have been reported quite often, Ukrainian-Jewish clashes were much less frequent (conflict in Jan Kazimierz University was almost imperceptible). Despite this, Ukrainian students considered Jewish population as a potential competitor to their national interests, mainly in the economic area.

It might be assumed that attitudes of professors in the academia played an important role in shaping relations among students. They showed two attitudes towards Ukrainian and Jewish students: liking or passive. Some professors treated non-Polish young people unfriendly and supported demands of the nationalist oriented students such as in the *numerus clausus* (limitations for the number of University students).

The main questions of this dissertation concern complicated issues of ethnic relationships in Lviv in the interwar period. Why did Ukrainian young people more favourably talk about Lviv University while it was under Austrian ruling rather than about Jan Kazimierz University? Why did Poles not allow for development of Ukrainian higher educational establishment in Lviv? Why did some violent clashes, like beating students of Jewish origin, take place in Jan Kazimierz University? Why had the perpetrators not been punished? These are the questions, among others, raised in the research.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Державний Архів Львівської Облaсті / Państwowe Archiwum Obwodu Lwowskiego (DALO)

Львовский Окружной суд г. Львов Львовского воеводства (1919–1939), фонд 11, опись 29: Уголовный отдел, том 1, Дела постоянного хранения за 1919–1939 годы 553. [Дело по обвинению] Яскольского Яна, Герольда Генриха и других в участии в анти-семитских выступлениях

580. Дело по расследованию факта нападения польских студентов на украинские учреждения

626. [Дело по обвинению] студентов Висинского Адама, Ястака Альфонса и других в участии в разгроме помещения еврейской гимназии во Львове

1065. [Дело по обвинению] Бялого Тадеуша и других в участии в антиеврейской демонстрации

1323. [Сообщение следственного отдела государственной полиции во Львове о результатах обыска, проведенного] в помещении украинского студенческого товарищества „Гурток студентів українців”

1325. Сообщение следственного отдела государственной полиции во Львове о результатах обыска, проведенного в помещении украинского студенческого товарищества „Медична громада”, подозреваемого в деятельности направленной против польского буржуазного государства

1326. [Сообщение следственного отдела государственной полиции во Львове о результатах обыска, проведенного в помещении украинского студенческого товарищества] „Правнична громада” и „Студентський шлях”

1421. [Дело по обвинению] Гасько Мечислава в участии в студенческой демонстрации с требованием автономии высших учебных заведений

1445. [Дело по обвинению] Гаско Мечислава, Лисицкого Мечислава и других в пространстве антиеврейских листовок

1447. [Дело по обвинению] Дудрака Казимиежа, Поля Тадеуша-Марьяна и других в участии в антиеврейских акциях

2198. Дело по обвинению Ластовского Марьяна Тадеуша, Стесловича Витольда и других в антиеврейских выступлениях

Университет Яна Казимира во Львове (1919–1939), фонд 26, опись 1: Зачетные книжки студентов

2753. Вейсс Мейнгард Зыгмунт

Университет Яна Казимира во Львове (1919–1939), фонд 26, опись 2: Личные дела студентов

1313. Осадчук Базилий

Университет Яна Казимира во Львове (1919–1939), фонд 26, опись 6: Юридический Факультет

958. Обращение к Университетскому сенату исполнительного комитета митинга польской молодежи о введении ограничений при зачислении студентов непольской национальности с приложением резолюции митинга

974. Распоряжение Министерства вероисповеданий и просвещения и мемориал Факультета о введении ограничений при зачислении в университет абитуриентов непольского происхождения

Университет Яна Казимира во Львове (1919–1939), фонд 26, опись 7: Философский Факультет (1849–1924), Гуманитарный факультет (1924–1939)

868. Резолюции студенческого митинга с требованиями сведения ограничений приема на учебу молодежи, непольской национальности и переписка с ректоратом о составлении студенческим обществом „Братня помощь” статистических данных о материальном положении учащейся молодежи, о предоставлении студентам, больным туберкулезом возможности лечиться в доме „Одродзене” в Закопанем

Университет Яна Казимира во Львове (1919–1939), фонд 26, опись 10: Медицинский факультет

405. Распоряжения Наместничества во Львове, ректората о запрещении лекций на украинском языке, подготовке к эвакуации государственных учреждений и по др. вопросам

595. Переписка с ректоратом, еврейской религиознообщинной и общественными организациями о доставке трупов для анатомического театра

872. Переписка с Министерством вероисповеданий и просвещения, обществом еврейских медиков об обеспечении студентов материалом для занятий в анатомическом театре и проведении опытов на животных

962. Переписка с ректоратом, высшими учебными заведениями Польши, Львовским городским старостом и другими учреждениями об исключении и наложении дисциплинарных взысканий на студентов за политическую деятельность и уголовные преступления с приложением обращения ректората к студентам по поводу антиеврейских выступлений

1155. Письмо деканата факультета в ректорат о необходимости возобновления учебных занятий в университете, прекращенных в связи с выходками шовинистической молодежи с приложением шовинистической листовки общества „Польска млодзех акадemiцка”

1195. Дело об исключении из университета Брановицера Зигмунта, обвиняемого в коммунистической деятельности, с приложением приговора Луцкого окружного суда по делу группы коммунистов

1319. Петиция студентов-евреев о зачислении им практических занятий, непосещаемых в связи с антисемитскими выходками шовинистически настроенных студентов

Университет Яна Казимира во Львове (1919–1939), фонд 26, опись 14: Ректорат (1919–1939)

2. Решение ректората университета об увольнении доцента Рудницкого Стефана – украинца из-за неподписания им служебной присяги на верность и послушание вновь восстановленной Польше
3. Переписка с деканатом философского факультета об утверждении др. Красовского Ивана, Рузевича Станислава и др. на должностях профессоров, уведомления сената др-у Свенцицкому Илариону и Кокорудзу Ильи об увольнении их с работы в университете из-за неподписания служебной присяги (на верность и послушание Польше)
38. Тексты присяг профессоров и служащих
62. Мемориалы студенческих организаций о необходимости участия их представлений в решении о приеме лиц в высшие учебные заведения, о нарушении прав населения польской национальности и переписка с правлениями студенческих обществ утверждения собраний, митингов и др. Вопросам
147. Письмо польской социалистической студенческой организации „Жице” с протестом против ограничений в приеме украинской и еврейской молодежи на учебу, распоряжения Министерств иностранных дел, вероисповеданий и просвещения о негласном запрещении приема в Львовский университет бывших интернированных военнослужащих украинцев и установлении надзора за поступлением украинцев в университет
148. Переписка с Министерством вероисповеданий и просвещения, иностранных дел, студенческими обществами и др. материалы о борьбе за отмену ограничений для молодежи польской национальности, запрещении и легализации студенческих обществ, предоставлении материальной помощи студентам и создании соответствующих условий для южнославянской молодежи, желающей учиться в высших учебных заведениях Польши и культурных связях с заграницей
150. Докладная записка др. Олшевского Витовта об обязанности польских ученых публиковать свои научные труды в основном на польском языке, запрос профессора Бальцера допускать лик рассмотрению университетскими властями заявления написанные на украинском языке и решения Сената по этому вопросу, циркуляры Нобелевского комитета Норвежского парламента о росписании конкурса на утверждение премий за научные работы и др. материалы
240. Переписка з Министерством вероисповеданий и просвещения, Львовским воеводским комитетом помощи студенческой польской молодежи и др. об организации студенческих обществ, предоставлении им материальной помощи, обеспечении студентов выходцев из Югославии жильем и воззвание союза еврейских студенческих обществ с требованием равнопраия для студентов польской национальности
290. Предписание о студенческих обществах и корпорациях студентов университета, резолюция общестуденческого митинга, перечень студенческих обществ и их членов и переписка с ними по вопросам составления отчетов, приеме студентов в студенческие общежития и по финансовым вопросам
291. Резолюции общестуденческих митингов польской молодежи в г. Львове и переписка з Министерством вероисповеданий и просвещения по вопросу требований студентов и др.
299. Устав студенческого религиозного товарищества „Содалиция Марианьска студентов во Львове” и переписка об его утверждении с Министерством вероисповеданий и общественного просвещения

320. Обращение к студентам с призывом о сохранении общественного порядка и к учесию в студенческих обществах, переписка з Министерством вероисповеданий и просвещения об отказе абсольтенту в получении научного звания в виду его помощи украинцам в 1918 году
372. Переписка с обществами „Союз независимой социалистической студенческой молодежи во Львове“, „Польский студенческий кружок г. Стрыя“, „Студенческий кружок“ выходцев из г. Жешова во Львове и др. по вопросу утверждения устава
434. Дело о деятельности общества русских студентов „Друг“ во Львове
471. Регламенты приема студентов в университет, распоряжение Министерства вероисповеданий и просвещения о введении ограниченного набора студентов, мемориал еврейско-польского студенческого общества „Зедночене“ во Львове о его деятельности, резолюции студенческого митинга с требованием снижения экзаменационных оплаты др. материалы
664. Дело о деятельности студенческого Спортивного союза во Львове
667. Дело об организации общества „Взаимопомощь еврейских студентов университета им. Яна Казимира“ во Львове
668. Дело о деятельности общества „Еврейская студенческая светлица“
819. Донесение следственного отдела о шовинистических выходках польских студентов, с приложением протоколов
971. Дело об организации польской студенческой корпорации „Орлента кресове“
1007. Распоряжения и письма к профессорам в связи с выходками националистической части польского студенчества
1009. Дисциплинарное дело на участника студенческой демонстрации Онышкевича Тадеуша, обвиняемого в избиении полицейского
1093. Переписка с Львовским воеводским управлением и студенческими обществами о собрании украинского общества „Студентська громада“ во Львове на утверждении устава еврейского общества „Ярдения“ и организации общества „Помоц колеженска еврейских студентов университета им. Яна Казимира“, с приложением устава и журнала „Трибуна академицка“ за февраль 1929 г.
1101. Переписка с Окружным уголовным судом и Городским старостом во Львове о дисциплинарных проступках студентов
1144. Донесение полицейских органов на студентов Швелея Юзефа, Зомерштейна Солона и др. обвиняемых в коммунистической деятельности, переписка с Научным обществом им. Шевченко во Львове по поводу погрома украинских учреждений польскими националистическими студентами, листовки и газетные статьи о заключении польских депутатов в концлагерь в Бресте и др. материалы
1356. Дело о привлечении студентов юридического факультета Касперского Владислава и Гдули Казимиежа к судебной ответственности за распространение антисемитских листовок
1362. Протоколы заседаний университетского сената за 1932/1933 учебный год
1406. Переписка с Прокуратурой окружного суда во Львове, Министерством вероисповеданий и просвещения и др. о нападении неизвестных студентов на профессора Черного Зигмунта и Стефко Камилля
1510. Переписка с Министерством вероисповеданий и просвещения, распоряжения и др. материалы по обвинению студентов в коммунистической деятельности, по служебным и учебным вопросам
1684. Дело о предоставлении денежной ссуды студенту Университета Тадли Яну
1685. [Дело о предоставлении денежной ссуды студенту Университета] Тайтельбауму Якубу

1701. Дело о предоставлении денежной ссуды студенту Университета Целлеру Генрику
1799. Анкеты студентов юридического и гуманитарного факультетов
1870. Дело о судебном и дисциплинарном разбирательстве студента юридического факультета Нагурского Виктора, обвиняемого в принадлежности к КПЗУ
1872. Переписка с Министерством вероисповеданий и просвещения по вопросу столкновений между студентами польских шовинистических организаций „Легион молодых” и „Млодеж вшепольска”
1979. Дело о дисциплинарном разбирательстве поведения Меингардта Ежи
2012. Обращения к студентам, распоряжения и секретная переписка с работниками университета по вопросу вылазок шовинистической части польского студенчества и связанных с этим мероприятием
2013. Письма 141-го студентов гуманитарного факультета с протестом против предоставления платной практики студенту-еврею, заявления лиц о приеме на учебу, выдаче документов об образовании и др. материалы
2014. Переписка с Министерством вероисповеданий и просвещения, Львовским политехническим институтом и др. учреждениями о наложении взысканий на служащих, участии профессоров в медицинской судебной экспертизе и составлении ответа на письмо редакции английской газеты „Манчестер Гардиан” о преследовании еврейских студентов
2070. Дело о деятельности общества русских студентов „Друг”
2094. Листовка отдела пропаганды Польской студенческой молодежи с осуждением бандитских действий студентов-эндеков, резолюция общего собрания польского шовинистического общества „Чительня академицка”, списки членов студенческих обществ и др. материалы об их деятельности
2095. Переписка с Министерством вероисповеданий и просвещения, Львовским городским старостом и др. материалы о преследованиях студентов непольской национальности шовинистически настроенным польским студенчеством
2165. Переписка с Министерством вероисповеданий и просвещения и прокуратурой окружного суда о нелегальном митинге студентов, об убийстве шовинистами студента Целлермаера, о планированном контингенте студентов и курса медицинского факультета учетом их национальности, о предоставлении секретных статистических данных о новом порядке выполнения воинской обязанности и др. вопросам
2200. Переписка с Высшей дисциплинарной комиссией, Окружным уголовным судом и другими о дисциплинарных проступках профессоров и студентов
2264. Протоколы заседаний сената за январь-июнь 1939 г. и материалы к ним

Университет Яна Казимира во Львове (1919–1939), фонд 26, опись 17: Общества студентов

Общество студентов Львовского университета „Братня помощь”

35. Отчет о деятельности общества, переписка с студентами об уплате задолженности с приложением списков должников и др. материалы по этому вопросу
36. Дело о деятельности товарищеского суда общества
38. Протоколы собраний членов общества и уведомление о подготовке к его юбилею
40. Дело о деятельности общества
42. Устав общества
44. Переписка с членами общества о привлечении их к ответственности перед товарищеским судом, протоколы избирательной комиссии, списки членов и др. материалы о деятельности общества

55. Отчет правления общества за 1931/1932 гг.
57. Отчет о деятельности правления общества за 1932/33 учебный год
58. Дело о деятельности общества
60. Переписка с Министерством вероисповеданий и просвещения и студенческими обществами во Львове об отсрочке платы за учебу, проведении выборов правления общества и по другим вопросам
61. Сообщения студенческих обществ и кружков университета и др. высших учебных заведений о составе их правлений, объявления и др. материалы о деятельности общества
64. Отчет правления общества за 1936 год

Львовская Политехника, фонд 27, опись 3: Ректорат

184. Устав студенческого товарищества „Леополия”

Львовское Городское Староство, фонд 110, опись 4: 1919–1939

131. Донесение Управления городской полиции во Львове староству о деятельности украинского студенческого общества „Студентська громада” и уведомления студенческого сената Львовского университета о его ликвидации
160. [Дела о деятельности] общества „Звензек незалежней млодзежи социалистычней” во Львове
166. Газетные вырезки о деятельности еврейских обществ студенческой молодежи, массовой работе сряди солдат польской армии и другими
177. Рапорта полицейских и газетные вырезки о политической деятельности еврейской студенческой молодежи
249. Переписка с ректоратом Львовского университета об участии студентов в антиеврейском движении
258. Протоколы допроса участников собрания студенческой молодежи
289. [Следственное дело] на Бомербаха Эдварда и Линцвурма Самуеля, обвиняемых в оказании сопротивления во время антиеврейских выступлениях польской студенческой молодежи
341. Воезвание коммунистического союза студентов к солидарности студенческой молодежи и рабочих в борьбе с фишистскими порядками в учебных заведениях, фабриках и заводах
351. Донесения городского староства в Кракове и агентурное донесение о деятельности польской организации „Молодежи вшехпольской” во Львове о пребывании лидера этой организации в Кракове
352. Донесения Городского староства и Окружной прокуратуры во Львове Воеводскому управлению и прокурору апелляционного суда во Львове об убийстве польского студента Гродковского Яна
369. Дело по расследованию антисемитских выступлений польской студенческой молодежи
371. Дело по расследованию статьи в газете „Хвыля” о содействии служащих государственных предприятий еврейским погромом
372. Дело по рассмотрению жалобы еврейского клуба во Львове в связи с антиеврейским движением в городе
373. [Дело по] участия студента Свирского Мечислава, Возики Станислава и других лиц в выступлениях против польского правительства и евреев
391. Материалы о деятельности студенческих организаций во Львове

423. Листовки Львовского комитета польской шовинистической студенческой молодежи, призывающих в антиеврейским выступлениям
451. Дело по расследованию забастовки реакционной польской студенческой молодежи во Львовском университете в знак протеста против приема евреев в университет
459. Переписка с ректором Львовского университета о коммунистической деятельности студента Эрдмана Кальмана

Львовская воеводская команда государственной полиции г. Львов (1921–1939), фонд 121, опись 3: Дела постоянного хранения за 1921–1939 гг.

103. Донесения поветовых команд государственной полиции о деятельности членов студенческих организаций во Львове
453. Информации Львовскому городскому старосту об антиеврейских выступлениях польских студентов во Львове

Львовское городское управление государственной полиции г. Львов, фонд 243, опись 1: 1920–1939

282. Следственное дело на студентов Послушного Збигнева, Барановского Евгения и других, обвиняемых в нападении на украинские магазины и учреждения
304. Дело по расследованию случая нанесения побоев студенту-еврею Зеemannу Якубу студентами Университета Яна Казимира во Львове
312. Дело по расследованию случая нанесения побоев студенту-еврею Юсту Иохиму студентами Университета Яна Казимира во Львове
313. Дело по расследованию случая нанесения побоев студенту-еврею Якира Симхе студентами Университета Яна Казимира во Львове

Львовское городское управление государственной полиции г. Львов, фонд 243, опись 2: Следственный отдел 1922–1939

117. Следственное дело на члена польской молодежной фашистской организации Мейнгарда Юрия, подозреваемого в избиении студентов-евреев
118. Следственное дело по поводу избиения студентов евреев во Львовском университете
250. Следственное дело на лиц, подозреваемых в избиении студентов-евреев
251. Следственное дело на лиц, подозреваемых в избиении студентов-евреев
253. Следственное дело на лиц, подозреваемых в выступлениях против евреев
254. Следственное дело на лиц, подозреваемых в выступлениях против евреев
496. Донесения комиссариатов полиции об антиеврейских и антиукраинских выступлениях студентов-поляков университета и политехнического института

Дирекция полиции во Львове: фонд 271, опись 1: 1918–1928

324. Наблюдательное дело за деятельностью националистического общества „Центрального союза украинского студенчества” [ЦСУС] и с”ездами его в Берлине с приложением исторического обзора „Цесуса”, „Допса”, „Профоруса”
326. Переписка с Львовским воеводским и городским управлениями государственной полиции об организации „украинского студенческого союза” с Перемышле
321. Наблюдательное дело за деятельностью „Профессиональной организации украинского студенчества” [Профорус]
327. Наблюдательное дело за деятельностью „Украинской студенческой громады” и товарищества „Украинской студенческой помощи во Львове

328. Информация Львовского воеводского управления о бойкоте украинскими студентами украинцев, поступающих в польский университет
329. Листовки, секции пропаганды украинского студенчества „К украинскому народу”
336. Дело о ликвидации украинского товарищества „Кружок юристов” во Львове и об’единения его с „Просвтой” с приложением уставов товариществ

Товариство українських студентів медичного факультету Львівського університету „Медична громада”: фонд 299, опис 1: 1910–1939

20. Статути, розпорядження товариства, його секцій, комісій, бібліотеки, кооперативи та листування з братерством віросповідань і суспільством освіти і Львівським університетом, про їх затвердження 1924–1927 р.
37. Матеріали, звіти, листування, запрошення та ін. про діяльність товариства за 1927/1928 звітний рік. Анотація: Лист виділу філії товариства „Просвіта” ім. Шашкевича М. у Львові від 24 листопада 1927 р. із закликом до культурно-освітньої діяльності на території Львівського повіту з метою протидії колонізаційним заходам польської адміністрації та релігійно-освітніх організацій

Архів ЛНУ ім. Івана Франка / Archiwum Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu im. Iwana Franki (AUIF)

Львовский государственный университет им. Ивана Франка, фонд 119, опись 1: 1939–1941

4121. Шенкель Леон Яковлевич
4223. Гисс Рома Игнатъевна

Центральний Державний Історичний Архів України у Львові / Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie (CDIAL)

Прокуратура Апеляційного суду м. Львів, фонд 205, опис 1: 1894–1943 рр.

427. Оперативні донесення окружного командування державної поліції у Львові про політичне становище за березень 1923 р.
952. Акти звинувачення у справі студентки Кравців М., вчительки Чиж М. та ін., звинувачених у приналежності та активній діяльності на користь УВО у Львові та ін. місцевостях Західної України
1123. Справа по звинуваченню групи студентів у Львові в організації єврейських погромів

Товариство „Академічна читальня” м. Львів (1867–1939 рр.): фонд 424, опис 1: 1876–1916, 1922–1939 рр.

11. Угоди Академічної корпорації „Леополія” у Львові, польської корпорації „Сцитія” у Львові, польської студентської корпорації „Вічний вогонь” и Львові з товариством „Академічна читальня” у Львові про оренду приміщень
39. Звіти, запрошення, листування та ін. документи польської корпорації „Сцитія” у Львові, редакції газети „Технічне життя” у Львові, сенату університету Яна Казимира у Львові та ін. про співпрацю, влаштування вечорів, надсилання літератури тощо
41. Статути, запрошення, листування та ін. документи академічного союзу польської молоді у Львові, редакції газети Кур’єр Варшавський у Варшаві, товариства акаде-

мічної молоді Відродження у Львові та ін. про співпрацю, влаштування вечорів, надсилання літератури тощо

46. Запрошення, програми вечорів, листування та ін. документи Комітету святкування 50-річчя священства архієпископа доктора Твардовського Болеслава у Львові, Ліги повітряної і протигазової оборони у Львові, товариства „Охорона могил польських героїв” у Львові та ін. про співпрацю, влаштування вечорів, надсилання літератури тощо
47. Листи товариства „Академічна читальня” у Львові до Гродського староства у Львові, редакції газети „Кур’єр Львівський” у Львові, університету Яна Казимира у Львові та ін. про співпрацю

Студентський союз „Młodzież Wszechpolska” м. Львів: 1925–1939 pp., фонд 431, опис 1: 1925–1937 pp.

2. Розпорядження, звіти, листування та ін. документи про діяльність союзу
4. Резолюції, бюлетені, відозви про бойкот студентами-поляками єврейського населення
12. Оголошення та афіші Студентського союзу

Товариство російських студентів „Друг”, м. Львів: 1894–1914, 1922–1939 pp., фонд 506, опис 1: 1894–1939 pp.

3. Проект статуту. Листування з сенатом університету ім. Яна Казимира про надання дозволу на відновлення діяльності товариства, зміни в статуті та його затвердження
47. Запрошення студентських, молодіжних, благодійних та ін. товариств і організацій на урочисті збори, вечори, концерти

Український християнський інтернат для студіюючої молоді, м. Львів: 1937–1939, фонд 571, опис 1: 1935–1939 pp.

Перемога

Спілка польських студентських корпорацій, м. Львів (1921–1939), фонд 754, опис 1: 1912, 1923–1931 pp.

1. Статут польської студентської корпорації „Obotritia” у Львові, польської студентської корпорації „Prometea” у Львові, польської студентської корпорації „Roxolania” у Львові та ін.
11. Запрошення, списки членів польської студентської корпорації „Leopolia” у Львові, листування з Краківським міжкорпораційним гуртком, польською студентською корпорацією студентів Львівської політехніки „Scythia” у Львові, польською студентською корпорацією „Aragonia” у Львові та ін. про діяльність спілки
4. Статут, регламент, декларація „Ligi ku ochronie czci” у Львові, телеграма, запрошення, листування з польським міжкорпораційним гуртком у Варшаві, польською академічною корпорацією „Gasconia” у Львові та ін. про діяльність спілки

Львівська національна наукова бібліотека України імені В. Стефаника
фонд 9, номер 157, 158: Ryszard Ganszyniec

Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu (ZNiO)

- 15336/II 2: Piotr Babczyszyn, Od Gniezny do Seretu po Łynę i Nyse. Wspomnienia, T. 2: 1914–1939
- 15352/II: Klaudiusz Hrabyk, Z drugiej strony barykady. Spowiedź z kłeski. Lata 1902–1959. Wspomnienia i dzienniki, t. II: Lata 1923–1929

- 15590/II: J. Zieliński, Z dziejów lwowskiej lewicy akademickiej w latach 1933–1938: wspomnienia
- 15676/III/ T. 1: Stanisław Herbst, Wspomnienia (z lat 1910–1944), T. 1: W promieniu 200 km
- 16168/I: Kazimierz Pietraka, Wspomnienia z lat 1899–1972
- 16169/II: Józef Stachowicz, De se ipso (o sobie samym). Wspomnienia z lat 1900–1975 (dot. Przeważnie Sanoka i Ziemi Sanockiej)
- 16218/II: Józef Kubicz, Wspomnienia z okresu 1910–1987, T. 1: Wczesne dzieciństwo i okres edukacji – niektóre wspomnienia
- 17258/II: Lew Kaltenbergh, Ludzie i lata. Opowieść o wspomnieniach. Wspomnienia dotyczące literacko-kulturalnego środowiska Lwowa w okresie międzywojennym
- 13509/III: Ulotki Uniwersytetu Jana Kazimierza i Politechniki Lwowskiej oraz papiery różne z lat 1931–1939
- 18425/III: Papiery Stanisława Kulczyńskiego

Biblioteka Narodowa (Warszawa)

Akademicy na Jasną Górę! (broszura), 1936.

Do Ogółu Polskiej Młodzieży Akademickiej Lwowa. Koleżanki i Koledzy! W dniu 22 b. m. – „Geniuszowi Grodu w hołdzie” (ulotka), Lwów 1928

Koleżanki i Koledzy! We Lwowie połała się krew naszych kolegów-akademików (ulotka), Warszawa 1939 r.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej Akademickiej. Do niezamożnej młodzieży akademickiej i do wszystkich nieprzyjętych na wyższe uczelnie (ulotka), Lwów 1930.

Prasa

„Akademik: dwutygodnik młodzieży” [Poznań, 1922]

„Akademik Polski: ilustrowany dwutygodnik młodzieży” [Warszawa, 1927]

„Biuletyn Polsko-Ukraiński” [Warszawa, 1933]

„Chwila. Dziennik dla spraw politycznych, społecznych i kulturalnych” [Lwów, 1919, 1929, 1931–1932, 1934, 1937, 1939]

„Czarno na Białem” [Warszawa, 1939]

„Czasopismo Akademickie: organ Czytelni Akademickiej we Lwowie” [Lwów, 1922]

„Dyszel w Głowie” [Lwów, 1932]

„Dziennik Polski” [Lwów, 1937, 1939]

„Ekspres Akademicki: V Tydzień Akademika (Jednodniówka)” [Lwów, 1926]

„Gazeta Lwowska” [Lwów, 1933, 1938]

„Głos Akademicki: miesięcznik” [Warszawa, 1922]

„Głos Narodu” [Kraków, 1938]

„Ilustrowana Republika” [Łódź, 1938]

„Ilustrowany Kurier Codzienny” [Kraków, 1935, 1937]

„Kurier Lwowski” [Lwów, 1930]

„Kurier Powszechny” [Kraków–Lwów, 1934]

„Młodzież Katolicka” [Warszawa–Lwów, 1936–1939]

„Myśl Akademicka” [Lwów, 1925–1926]

„Nasz Tydzień”. Jednodniówka Drugiego Tygodnia Akademika Żydowskiego w Małopolsce Wschodniej [Lwów, 1931]

„Nowy Dziennik” [Kraków, 1919, 1929, 1932, 1933, 1938, 1939]

- „Robotnik: centralny organ PPS” [Warszawa, 1938]
„Rozwaga. Miesięcznik poświęcony idei zespolenia Żydów z narodem polskim” [Warszawa, 1923]
„Słowo Polskie” [Lwów, 1924, 1928, 1931, 1933]
„Sygnały” [Lwów, 1939]
„Trybuna Akademicka. Organ Związku Żydowskich Akademickich Stowarzyszeń Samopomocowych w Polsce” [Warszawa–Kraków–Wilno, 1929, 1933, 1938]
„Tygodnik Akademicki: czasopismo poświęcone sprawom naukowym, społecznym i gospodarczym” [Lwów, 1932]
„Warszawski Dziennik Narodowy” [Warszawa, 1939]
„Wiadomości Literackie” [Warszawa, 1937]
„Wiek Nowy” [Lwów, 1919, 1920, 1927]
„Zielony Sztandar” [Warszawa, 1939]

„Діло” [Lwów, 1901, 1910, 1928, 1936, 1938]
„Наш Прапор” [Lwów, 1924, 1933]
„Новий Час” [Lwów, 1929]
„Студентський Вісник” [Praga, 1924, 1927–1928; Lwów, 1935, 1938, 1939?]
„Студентський Шлях” [Lwów, 1931–1934]

Akty prawne

- Przepisy o akademickich stowarzyszeniach i korporacjach studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, Lwów 1931.
Statut Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (zatwierdzony rozporządzeniem Ministra W.R. i O.P. z dn. 7 września 1929 r. Nr IV S.W. – 7300/29)
Ustawa z 15 marca 1933 r. o szkołach akademickich i rozporządzenie MWRiOP (Dz. U., poz. 247).

Źródła drukowane i wspomnienia

- Bajcar A., *Mój Lwów*, w: *Europa nieprowincjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772–1999*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 1999, s. 345–348
Bałaban M., *Dzielnica żydowska, jej dzieje i jej zabytki*, Lwów 1909
Białowitcz P., Białowitcz J., *Bunt w Sobiborze*, Warszawa 2008
Chajes W., „Semper fidelis”. *Pamiętnik Polaka wyznania mojżeszowego z lat 1926–1939*, Kraków 1997
Chiger K., Paisner D., *Dziewczynka w zielonym sweterku*, Warszawa 2011
Czarnowski S., *Zajścia antysemickie w szkołach wyższych*, w: *Polska lewica społeczna wobec oświaty w latach 1919–1939 (wybór materiałów)*, Warszawa 1960, s. 339–344
Dmowski R., *Myśli nowoczesnego Polaka*, Skultuna 2007
Dubois S., *W obronie młodzieży akademickiej*, w: *Polska lewica społeczna wobec oświaty w latach 1919–1939*, Warszawa 1960, s. 88–91
Ernst J., *Dwie linie życia, cz. 1: Ja i mój Lwów*, Lublin 1988
Ganszyniec R., *Sprawa numerus clausus i zasadnicze jej znaczenie. Antysemityzm akademicki jako objaw antysemityzmu społecznego*, Warszawa–Lwów–Kraków–Wilno 1925
Giza S., *Na ekranie życia*, Warszawa 1972
Glaser S., *Urywki wspomnień*, Londyn 1974

- Głąbiński S., *Wspomnienia polityczne*, Pelpin 1939
- Hass L., *Franciszka Bujaka postawa polityczna*, „Więź”, nr 2 (1973), s. 162–168
- Hlib E., *Moje chodzenie po Lwowie (do 1945 r.)*, Wrocław 1998
- Hollender T., *Polska bez Żydów. Powieść satyryczna*, Lwów 1937
- Insler A., *Legends i fakty*, Lwów 1937
- Jahn A., *Z Kleparowa w świat szeroki*, Wrocław 1991
- Kaltenbergh L., *Ułamki stłuczonego lustra. Dzieciństwo na Kresach. Tamten Lwów*, Warszawa 1991
- Komarnicki W., *Numerus clausus w szkołach akademickich. Referat wygłoszony przez d-ra Władysława Komarnickiego prof. Uniwersytetu Wileńskiego, posła na Sejm na posiedzeniu Komisji Oświatowej Sejmu w dniu 3 marca 1932 r.*, Warszawa 1932
- Konferencje Rektorów Szkół Akademickich w Polsce w latach 1919–1931. *Protokoły narad, uchwały i memoriały*, wstęp S. Estreicher, red. L. Zembrzusi, Warszawa 1932
- Kronika Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie za rok akademicki 1921/22 za rektoratu śp. Prof. Jana Kasprowicza, Lwów 1932
- Kronika Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie za rok szkolny 1923–1924 za rektoratu prof. dra Juliusza Makarewicza, Lwów 1924
- Kronika Uniwersytetu Lwowskiego, cz. 1: 1894/95 – 1897/98, Lwów 1899
- Kruszelnycka L., *Mój Lwów, w: Europa nieprovincjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772–1999*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 1999, s. 117–123
- Kuroń J., *Autobiografia*, Warszawa 2011
- Langnas S., *Żydzi a studia akademickie w Polsce w latach 1921–1931 (studium statystyczne)*, Lwów 1933
- Lerski J., *Lwowska młodzież społeczno-demokratyczna 1937–1939*, „Zeszyty Historyczne”, 47 (1979), s. 149–182
- Lewin K.I., *Przeżyłem. Saga Świętego Jura spisana w roku 1946*, Warszawa 2006
- Makowiecki S., *Nad Peltwią i Mozą*, Kraków 1988
- Materiały do historii Klubów Demokratycznych i Stronnictwa Demokratycznego w latach 1937–1939*, cz. 2, wstęp i oprac. L. Chajn, Warszawa 1964
- Mirecka-Loryś M., *Odszukane w pamięci. Zapiski o rodzinie, pracy, przyjaźni*, Raclawice–Warszawa–Szczecin 2010
- Nowosad W., *W walce o katolickie państwo polskiego narodu*, Lwów 1938
- Ocalony na Wschodzie. Z Julianem Strykowskiem rozmawia Piotr Szewc*, Cavaillon 1991
- Ostatnie pokolenie. Autobiografia polskiej młodzieży żydowskiej okresu międzywojennego ze zbiorów YIVO Institute for Jewish Research w Nowym Jorku*, oprac. A. Cała, Warszawa 2003
- Polskie Dokumenty Dyplomatyczne (1932)*, red. K. Kania, Warszawa 2011
- Porębowicz E., *Mowa Rektorska wygłoszona dnia 12 grudnia 1925 roku w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie na uroczystości otwarcia roku akademickiego 1925–26*, Lwów 1925
- Protokoły posiedzeń zarządu Młodzieży Wszechpolskiej Koła Lwowskiego za czas od 20 marca 1925 do 29 stycznia 1930 roku*, wstęp i oprac. A. Tyszkiewicz, Kraków 2012
- Rabski J., *Zagadnienie żydowskie*, Lublin 1932
- Rolicki H., *Zmierzch Izraela*, Warszawa 1932
- Schaff A., *Pora na spowiedź*, Warszawa 1993
- Schleyen K., *Lwowskie gawędy*, Warszawa 2002
- Skład Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie w roku akademickim 1936/1937 i 1937/1938*, Lwów 1937

- Sprawozdanie Komisji Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jana Kazimierza dla spraw młodzieży za lata akademickie 1928/29, 1929/30, 1930/31 ze szczególnym uwzględnieniem „opieki zdrowotnej lwowskich szkół akademickich”,* Lwów 1932
- Sprawozdanie Komisji Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jana Kazimierza dla spraw młodzieży za rok szkolny 1925/26,* Lwów 1928
- Sprawozdanie Komisji Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jana Kazimierza dla spraw młodzieży za rok akademicki 1926/27 ze szczególnym uwzględnieniem działalności „opieki zdrowotnej” trzech lwowskich szkół akademickich,* Lwów 1928
- Steinhaus H., *Wspomnienia i zapiski*, oprac. A. Zgorzelska, Londyn 1992
- Stosunki mieszkaniowe młodzieży akademickiej we Lwowie z końcem roku akademickiego 1933–1934,* Warszawa 1935
- Towarzystwo Żydowskich Studentów Filozofii we Lwowie. Pięciolecie 1922–1927. Kronika i sprawozdanie,* Lwów 1927
- Twardowski K., *Dzienniki*, cz. 2: 1928–1936, Warszawa 1997
- Tyrowicz M., *W poszukiwaniu siebie*, t. 1: *Pod lwowskim niebem*, Lublin 1988
- Tyrowicz M., *Wspomnienia o życiu kulturalnym i obyczajowym Lwowa 1918–1939*, Wrocław 1991
- Uczeni a „ghetto” (głosy polskie i zagraniczne), Warszawa–Lwów ok. 1938
- Ulam S. (Boulder, Colo), *Wspomnienia z Kawiarni Szkockiej*, „Roczniki Polskiego Towarzystwa Matematycznego”, seria 2 (Wiadomości Matematyczne), 12 (1969), s. 49–58
- Unger L., *Intruz*, Warszawa 2001
- Vincenz S., *DIALOGI lwowskie. Po stronie dialogu*, t. 2, Warszawa 1983
- Wittlinowa H., *Atlas szkolnictwa wyższego*, Warszawa 1937
- Witz-Margulies B., *Jan Kazimierz University 1936–1939: A Memoir*, „Polin. Studies in Polish Jewry”, 14 (2001), s. 223–236
- Zakrzewski S., *Młodzież akademicka wczoraj a dziś*, w: *U progu życia akademickiego. Hasła i wskazówki*, Lwów 1933
- Zieliński J., *Do biografii profesora Franciszka Bujaka*, „Więź”, 2 (1973), s. 157–162
- Żongołłowicz B., *Dzienniki 1930–1936*, oprac. D. Zamojska, Warszawa 2004
- Антонович О., *Спогади*, t. 1, Київ–Вашингтон 1999
- Барагура В., *Як я став журналістом. Спогади зі студентських років 1928–34*, Торонто [b.d.w.]
- Волчук Р., *Спомини з передвоєнного Львова та воєнного Відня*, Київ 2011
- Дурні діти (Хроніка наших днів), red. Ю.Р. Крук-Мазепинець, Львів 2012
- Полюга Л., *Життям в довірі за Україну. Спогади, виступи, публікації*, Львів 2010
- Семчишин М., *3 книги Лева: український Львів двадцятих-сорокових років. Спомини*, Львів 1998
- Шах С., *Львів, місто моєї молодості. Цісарсько-Королівська Академічна Гімназія*, Львів 2010
- Янів В., *Зустріч з полк. Євгеном Коновальцем на тлі настроїв доби*, w: *Євген Коновалець та його доба*, Мюнхен 1974, s. 426–465

Opracowania

- Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, red. A. Redzik, Kraków 2015
- Adamski Ł., *Nacjonalista postępowy. Mychajło Hruszewski i jego poglądy na Polskę i Polaków*, Warszawa 2011

- Akademicka Młodzież Ludowa w II Rzeczypospolitej. *Relacje, materiały, dokumenty*, red. S. Malawski, Warszawa 1974
- Aleksiu N., *Christian Corpses for Christians! Dissecting the Anti-Semitism behind the Cadaver Affair of the Second Polish Republic*, w: *The Holocaust in Occupied Poland: New Findings and New Interpretations*, red. J.T. Gross, Frankfurt am Main 2012, s. 9–28
- Aleksiu N., *Dokąd dalej? Ruch syjonistyczny w Polsce (1944–1950)*, Warszawa 2002
- Aleksiu N., *Together but Apart: University Experience of Jewish Students in the Second Polish Republic*, „Acta Poloniae Historica”, 109 (2014), s. 109–137
- Arsenicz M., *The Battle of Lviv in November 1918 as “the memory place” for the Polish and Ukrainian People*, „Múltunk. Journal of political history. Memory and Memorialization of WWI in Eastern and Southeastern Europe”, 2016, s. 136–153
- Bergmann O., *Narodowa Demokracja wobec problematyki żydowskiej w latach 1918–1929*, Poznań 1998
- Biedrzycka A., *Kalendarium Lwowa 1918–1939*, Kraków 2012
- Blicharski Cz., *Tarnopolska NOG-a i lwowscy Wszechpolacy*, „Glaukopis”, 5–6 (2006), s. 182–183
- Bonusiak A., *Lwów w latach 1918–1939. Ludność, przestrzeń, samorząd*, Rzeszów 2000
- Cała A., *Żyd – wróg odwieczny? Antysemityzm w Polsce i jego źródła*, Warszawa 2012
- Dąbrowski D., *Rzeczypospolita Polska wobec kwestii Rusi Zakarpackiej (Podkarpackiej) 1938–1939*, Toruń 2007
- Draus J., *Profesor Edmund Bulanda, ostatni rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie*, w: *Z dziejów Polski i emigracji (1939–1989). Księga dedykowana byłemu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Ryszardowi Kaczorowskiemu*, Gorzów Wielkopolski 2003, s. 153–157
- Draus J., *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie 1918–1946. Portret kresowej uczelni*, Kraków 2007
- Dybiec J., *Uniwersytet Jagielloński 1918–1939*, Kraków 2000
- Encyklopedia historii Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Garlicki, Warszawa 1999
- Gajewski S., *Chrześcijańskie organizacje akademickie w Polsce (1889–1939)*, Rzeszów 1993
- Graboń A., *Dyskusja nad kwestią numerus clausus w 1923 r.*, „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych”, 53 (2000), s. 41–55
- Graboń A., *Problematyka żydowska na łamach prasy akademickiej w okresie międzywojennym*, Kraków 2008
- Grünberg K., Sprengel B., *Trudne sąsiedztwo. Stosunki polsko-ukraińskie w X–XX wieku*, Warszawa 2005
- Halczak B., *Publicystyka narodowo-demokratyczna wobec problemów narodowościowych i etnicznych II Rzeczypospolitej*, Zielona Góra 2000
- Hertz A., *Żydzi w kulturze polskiej*, Warszawa 1988
- Hnatiuk O., *Odwaga i strach*, Wrocław–Wojnowice 2015
- Holzer J., *Asymilacja i akulturacja Żydów galicyjskich*, „Więź”, 4 (1989), s. 101–112
- Holzer J., *Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1974
- Hon M., *Konflikt ukraińsko-żydowski na ziemiach zachodnioukraińskich w latach 1935–1939*, w: *Świat niepożegnany. Żydzi na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej w XVIII–XX wieku*, red. K. Jasiewicz, Warszawa–Londyn 2004, s. 244–258
- Hrycak J., *Zbyt wiele świadectw: Ukraińcy w akcjach antyżydowskich*, „Nowa Europa Wschodnia”, 3–4 (2009), s. 160–166
- Hryciuk G., *Polacy we Lwowie 1939–1944*, Warszawa 2000
- Hryciuk G., *Stosunki polsko-ukraińskie w ocenie konsulatu niemieckiego we Lwowie w 1939 roku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 64 (2009), nr 2–3, s. 223–234

- Hrytsak Y., *Lviv: A Multicultural History through the Centuries*, „Harvard Ukrainian Studies”, 24 (2000), s. 47–73
- Hurwic J., *Sylwetka naukowa Kazimierza Fajansa*, „Prace Komisji Historii Nauki Polskiej Akademii Umiejętności”, 2 (2000), s. 21–29
- Jędruszczak H. i T., *Ostatnie lata Drugiej Rzeczypospolitej (1933–1939)*, Warszawa 1970
- Kamińska-Kwak J., *Inteligencja województwa lwowskiego w okresie międzywojennym*, Rzeszów 2005
- Kijek K., *Dzieci modernizmu. Świadomość, kultura i socjalizacja polityczna młodzieży żydowskiej w II Rzeczypospolitej*, Wrocław 2017
- Kijek K., *Polska akulturacja, żydowski nacjonalizm? Paradygmat „akulturacji bez asymilacji” a świadomość polityczna międzywojennej młodzieży żydowskiej na podstawie autobiografii YIVO*, w: *Wokół akulturacji i asymilacji Żydów na ziemiach polskich*, red. K. Zieliński, Lublin 2010, s. 85–112
- Klimecki M., *Polsko-ukraińska wojna o wschodnią Galicję 1918–1919 r. Polskie spojrzenie; „Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність”*, 18 (2009), s. 373–384
- Koko E., *W nadziei na zgodę. Polski ruch socjalistyczny wobec kwestii narodowościowej w Polsce (1918–1939)*, Gdańsk 1995
- Korniejenko A., *Zakarpackie sny o niepodległości*, „Przemyski Przegląd Kulturalny”, 2 (2008), s. 4–8
- Kotyńska K., *Lwów. O odczytaniu miasta na nowo*, Kraków 2015
- Kozyrcyj A., *Mit wielokulturowości Lwowa na przełomie XX i XXI wieku*, w: *Kresowe dziedzictwo. Studia nad językiem, historią i kulturą*, red. A. Burzyńska-Kamieniecka, M. Misiak, J. Kamieniecki, Wrocław 2012, s. 197–205
- Kulińska L., *Terroryzm w II RP – Ukraińska Organizacja Wojskowa i Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów*, „Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka. Kwartalnik Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego”, nr 2 (23), Kraków 2016, s. 87–108
- Kulińska L., *Związek Akademicki „Młodzież Wszechpolska” i „Młodzież Wielkiej Polski” w latach 1922–1947*, Kraków 2000
- Landau Z., Tomaszewski J., *Gospodarka Polski międzywojennej 1918–1939*, t. 3: *Wielki kryzys 1930–1935*, Warszawa 1982
- Landau-Czajka A., *Koledzy czy wrogowie. Obraz mniejszości narodowych w podręcznikach szkolnych okresu międzywojennego*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, 3–4 (1997), s. 3–12
- Landau-Czajka A., *W jednym stali domu... Koncepcje rozwiązania kwestii żydowskiej w publicystyce polskiej lat 1933–1939*, Warszawa 1998
- Landau-Czajka A., *Syn będzie Lech... Asymilacja Żydów w Polsce międzywojennej*, Warszawa 2006
- Landau-Czajka A., *Polska to nie oni. Polska i Polacy w polskojęzycznej prasie żydowskiej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2015
- Libionka D., *Obcy, wrodzy, niebezpieczni: obraz Żydów i „kwestii żydowskiej” w prasie inteligencji katolickiej lat trzydziestych w Polsce*, „Kwartalnik Historii Żydów”, 3 (2002), s. 318–338
- Łapot M., *Incydenty antysemityczne w szkołach lwowskich (1867–1939)*, „Przegląd Nauk Stosowanych”, 6 (2015), s. 107–119
- Łozińska M., *Smaki dwudziestolecia. Zwyczaje kulinarne, bale i bankiety*, Warszawa 2011
- Macała J., *Polska katolicka w myśli politycznej II RP*, Zielona Góra 2004
- Machowski S., *Bernardyński mijam plac*, Wrocław 1989

- Maj E., *Komunikowanie polityczne Narodowej Demokracji 1918–1939*, Lublin 2011
- Mazur G., *Pułkownik Aleksander Klotz – jego życie i wspomnienia*, w: A. Klotz, *Zapiski konspiratora*, Kraków 2001, s. 5–41
- Mazur G., *Sprawa śmierci Jana Grodkowskiego. Z dziejów wystąpień antyżydowskich we Lwowie w okresie międzywojennym*, w: *Myśl i polityka. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Jackowi Marii Majchrowskiemu*, red. B. Szlachta, Kraków 2011, s. 77–97
- Mazur G., *Szkic do dziejów stosunków polsko-żydowskich we Lwowie w okresie międzywojennym*, w: *Świat niepożegnany. Żydzi na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej w XVIII–XX wieku*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 2004, s. 400–417
- Mazur G., *Życie polityczne polskiego Lwowa 1918–1939*, Kraków 2007
- Mazur G., Tyszkiewicz A., *Z dziejów organizacji studenckich na lwowskich uczelniach w II Rzeczypospolitej*, „Zeszyty Historyczne”, 137 (2001), s. 95–116
- Mendelsohn E., *Żydzi Europy Środkowo-Wschodniej w okresie międzywojennym*, Warszawa 1992
- Micewski A., *Z geografii politycznej II Rzeczypospolitej*, Kraków 1964
- Misztal J., *Związek Akademicki Młodzież Wszechpolska 1922–1939*, Krzeszowice 2012
- Modras R., *Kościół katolicki i antysemityzm w Polsce w latach 1933–1939*, Kraków 2004
- Modras R., *Polska katolicka albo nie-Polska. Stosunki polsko-żydowskie w latach 1933–1939 w świetle prasy katolickiej tego okresu*, „Studia Judaica”, 3 (2000), nr 2 (6), s. 245–269
- Mortkowicz-Olczakowa H., *Halina Górska*, PSB, t. 8, Wrocław–Kraków–Warszawa 1960, s. 431–432
- Muszyński W.J., Persa J.T., *II Rzeczpospolita korporancka. Działalność i oblicze ideowe*, „Glaupokis”, 1 (2003), s. 7–60
- Mycielska D., *Postawy polityczne profesorów wyższych uczelni w dwudziestoleciu międzywojennym*, w: *Inteligencja polska XIX i XX wieku. Studia*, t. 4, red. R. Czepulis-Rastenis, Warszawa 1985 s. 293–335
- Nahlik S.E., *Przesiane przez pamięć*, Kraków 1987
- Natkowska M., *Numerus clausus, getto ławkowe, numerus nullus, „paragraf aryjski”. Antysemityzm na Uniwersytecie Warszawskim 1931–1939*, Warszawa 1999
- Nowak M., *Narodowcy i Ukraińcy. Narodowa Demokracja wobec mniejszości ukraińskiej w Polsce 1922–1939*, Gdańsk 2007
- Papierzyńska-Turek M., *Sprawa ukraińska w Drugiej Rzeczypospolitej 1922–1926*, Kraków 1979
- Pater D., *Żydowski Akademicki Ruch Korporacyjny w Polsce w latach 1898–1939*, „Dzieje Najnowsze”, 34/3 (2002), s. 3–20
- Pawłyszyn O., *Żydzi wschodniogaliccyjscy w okresie Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej (XI 1918 – VI 1919)*, w: *Świat niepożegnany. Żydzi na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej w XVIII–XX wieku*, red. K. Jasiewicz, Warszawa–Londyn 2004, s. 227–243
- Piasecki W., *Jan Karski. Jedno życie. Kompletna opowieść*, t.1: *Madagaskar (1914–1939)*, Kraków 2015
- Pilch A., *Prasa studencka w Polsce 1918–1939. Zarys historyczny. Bibliografia*, Kraków 1990.
- Pilch A., *Rzeczpospolita akademicka. Studenci i polityka 1918–1933*, Kraków 1997
- Pilch A., *Studenci Krakowa w Drugiej Rzeczypospolitej. Ich ideowe, polityczne i społeczne zaangażowanie*, Kraków 2004
- Pilch A., *Studenci ukraińscy we Lwowie (1918–1920)*, w: *Celem nauki jest człowiek... Studia z historii społecznej i gospodarczej ofiarowane Helenie Madurowicz-Urbańskiej*, Kraków 2000, s. 281–287
- Pilch A., *Studenci wyższych uczelni Lwowa w pierwszych latach drugiej Rzeczypospolitej*, w: *Historia, archiwistyka, ludzie. Księga pamiątkowa w pięćdziesiątą rocznicę powołania Archiwum Państwowego w Rzeszowie*, Warszawa–Rzeszów 2000, s. 255–274

- Pilch A., *Studencki ruch polityczny w Polsce w latach 1932–1939*, Warszawa–Kraków 1972
- Pilch A., *Ukraińcy na wyższych uczelniach Lwowa 1923–1926*, „Annales Universitatis Mariae Curiae Skłodowska”, Sectio F, 54/55 (1999/2000), s. 239–246
- Piotrowski D., *Problem koegzystencji Polaków i Ukraińców na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej w myśli politycznej Eugeniusza Romera*, w: *Stereotypy narodowościowe na pograniczu*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 2002, s. 90–98
- Politechnika Lwowska 1844–1945, red. J. Boberski i in., Wrocław 1993
- Popławski Z., *Związek Polskich Korporacji Akademickich w latach 1928–1939*, „Polskie Korporacje Akademickie”, z. 9, Warszawa 1995
- Przeniosło M., *Młodzież Wszechpolska we Lwowie. Protokoły zebrań zarządu z lat 1925–1926*, w: *Znani i nieznani międzywojennego Lwowa. Studia i materiały*, t. 2, Kielce 2009, s. 197–211
- Przeniosło M., *Polska Komisja Likwidacyjna 1918–1919*, Kielce 2010
- Przeniosło M., *Uczelnie Lwowa w okresie międzywojennym – statuty, władze, administracja*, w: *Lwów. Miasto, społeczeństwo, kultura*, t. 7: *Urzędy, urzędnicy, instytucje*, red. K. Karolczak, Ł.T. Sroka, Kraków 2010, s. 457–467
- Rabiński J., *Działalność SKMA „Odrodzenie” na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w okresie II Rzeczypospolitej*, w: *Rzeczpospolita Akademicka. Działalność młodzieży studenckiej na KUL-u w II Rzeczypospolitej*, Lublin 2010, s. 63–86
- Radziejowski J., *Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy 1919–1929*, Kraków 1979
- Redzik A., *Jak twórca szlagierów wszech czasów nie został adwokatem – rzecz o Emanuelu Schlechterze (1904–1943)*. W 110. rocznicę urodzin i 70. rocznicę śmierci, „Palestra”, 59 (2014), nr 1–2, s. 245–255
- Redzik A., *Roman Longchamps de Bérier (1883–1941)*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego”, 1 (2006), s. 5–108
- Redzik A., *Tońko. Henryk Vogelfänger (1904–1990), batiar, aktor, adwokat*, „Cracovia Leopoldis”, 4 (2007), s. 46–47
- Redzik A., *Wydział Prawa Uniwersytetu Lwowskiego w latach 1939–1946*, Lublin 2006
- Rędziński K., *Bratnia Pomoc studentów Uniwersytetu Lwowskiego (1865–1918)*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Rocznik Polsko-Ukraiński”, 17 (2015), s. 85–112
- Rędziński K., *Kontrowersje i konflikty w środowisku studenckim we Lwowie w latach 1919–1939*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika”, 25 (2016), nr 2, s. 435–446
- Rędziński K., *Studenci żydowscy we Lwowie w latach 1918–1939*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika”, 25 (2016), nr 1, s. 581–601
- Rędziński K., Wrona-Meryk I., *Żydowskie stowarzyszenia studenckie we Lwowie (1890–1918)*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika”, 22 (2013), s. 545–560
- Rudnicki Sz., *From ‘numerus clausus’ to ‘numerus nullus’*, „Polin. A Journal of Polish-Jewish Studies”, t. 2, Oxford 1987, s. 246–268
- Rudnicki Sz., *Obóz Narodowo-Radykalny. Geneza i działalność*, Warszawa 1985.
- Rudnicki Sz., *Żydzi w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2004
- Sanojca K., *Relacje polsko-ukraińskie w szkolnictwie państwowym południowo-wschodnich województw Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 2013
- Sekuła P., *Ukraińskie organizacje i partie polityczne w Drugiej Rzeczypospolitej (do 1926 roku)*, „Nowa Ukraina. Zeszyty historyczno-politologiczne”, 2 (2006), s. 21–36
- Sierzęga P., *Kazimierz Tyszkowski (1894–1940). Z dziejów nauki polskiej w międzywojennym Lwowie*, Rzeszów 2011

- Sobczak M., *Stosunek Narodowej Demokracji do kwestii żydowskiej w Polsce w latach 1918–1939*, Wrocław 1998
- Srebrakowski A., *Sprawa Wacławskiego. Przyczynek do historii relacji polsko-żydowskich na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie*, „Przegląd Wschodni”, 11 (2004), z. 3, s. 575–601
- Starzyński S., *Historia Uniwersytetu Lwowskiego*, cz. 2, Lwów 1894
- Struve K., *Anti-Jewish Violence in the Summer of 1941 in Eastern Galicia and Beyond*, w: *Romania and the Holocaust. Events – Contexts – Aftermath*, red. S. Geissbühler, Stuttgart 2016, s. 89–113
- Surman J., *Uniwersytety Galicyjskie w Monarchii Habsburskiej: nacjonalizacja edukacji i internacjonalizacja nauki?*, „Prace Komisji Historii Nauki PAU”, 11 (2012), s. 39–52
- Synnott M.G., *Numerus clausus (United States)*, w: *Antisemitism. A Historical Encyclopedia of Prejudice and Persecution*, t. 1: A–K, Santa Barbara–Denver–Oxford 2005
- Syrnyk M., *Ukraińcy w Polsce 1918–1939. Oświata i szkolnictwo*, Wrocław 1996
- Szmyd K., *Z dziejów Narodowego (Tajnego) Uniwersytetu Ukraińskiego we Lwowie (1919–1926)*, w: *Polska i jej wschodni sąsiedzi*, red. A. Andrusiewicz, t. 5, Rzeszów 2004, s. 134–153
- Szymaniak K., *Być agentem wiecznej idei. Przemiany poglądów estetycznych Debory Vogel*, Kraków 2006
- Świecki A., „Sygnały” (1933–1939), „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, 7/2 (1968), s. 158–180
- Ther P., *War versus Peace: Interethnic Relations in Lviv during the First Half of the Twentieth Century*, „Harvard Ukrainian Studies”, 24 (2000), s. 251–284
- Tomaszewski J., *Zarys dziejów Żydów w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1990
- Tomaszewski P., *Polskie korporacje akademickie w latach 1918–1939. Struktury, myśl polityczna, działalność*, Toruń 2011
- Torzecki R., *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923–1929*, Kraków 1989
- Turowski K., „Odrodzenie”. *Historia Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej*, Warszawa 1987
- Tyszkiewicz A., *Legion Młodych we Lwowie. Przyczynek do dziejów młodzieży sanacyjnej w przedwojennej Małopolsce Wschodniej*, w: *Lwów: miasto – społeczeństwo – kultura*, t. 7, red. K. Karolczak, Ł.T. Sroka, Kraków 2010, s. 524–533
- Tyszkiewicz A., *Z dziejów korporacji studenckich w międzywojennym Lwowie*, „Politeja”, nr 2, s. 410–424
- Tyszkiewicz J., *Uwagi o działalności politycznej Stanisława Zakrzewskiego*, w: *Historia – mentalność – tożsamość. Miejsce i rola historii oraz historyków w życiu narodu polskiego i ukraińskiego w XIX i XX wieku*, wstęp J. Maternicki, red. J. Pisulińska, P. Sierżęga, L. Zaskilniak, s. 459–470
- Wapiński R., *Narodowa Demokracja 1893–1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław 1980
- Wierzbieniec W., *The Processes of Jewish Emancipation and Assimilation in the Multiethnic City of Lviv during the Nineteenth and Twentieth Centuries*, „Harvard Ukrainian Studies”, 24 (2000), s. 223–250
- Wierzbieniec W., *Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski we Lwowie (1932–1939)*, w: *Lwów: miasto – społeczeństwo – kultura*, t. 2, Kraków 1998
- Wojtkiewicz-Rok W., *Rola Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza w kształtowaniu polskiego modelu nauczania medycyny. Studia medyczne UJK w latach 1920–1939*, Wrocław 1996
- Wolczański J., *Uniwersytet Lwowski w dobie wojny polsko-ukraińskiej 1918–1919*, w: *Pamięć wieków kształtuje potomność. Księga jubileuszowa dedykowana księdzu profesorowi Ludwikowi*

- Grzebieniowi SJ z okazji 70. urodzin, red. A.P. Bieś SJ, B. Topij-Stempińska, Kraków 2010, s. 527–542
- Wołczański J., *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie 1918–1939*, Kraków 2002
- Wołkonowski J., *Stosunki polsko-żydowskie w Wilnie i na Wileńszczyźnie 1919–1939*, Białystok 2004
- Zajączkowski M., *Ukraińskie podziemie na Lubelszczyźnie w okresie okupacji niemieckiej 1939–1944*, Lublin–Warszawa 2015
- Zieliński K., *Galicyskich i królewskich Żydów drogi do emancypacji*, w: *Żydzi w Lublinie – Żydzi we Lwowie. Miejsca – pamięć – współczesność*, red. J. Zętar, E. Żurek, S.J. Żurek, Lublin 2006, s. 29–32
- Zieliński K., *Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach Królestwa Polskiego w czasie pierwszej wojny światowej*, Lublin 2005
- Złotorzycka J., *Szkice z życia Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie*, „*Analecta. Studia i materiały z dziejów nauki*”, 9 (2000), nr 1, s. 191–267
- Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej w okresie II Rzeczypospolitej i II wojny światowej*, red. J. Pietrusza, Kraków 1998
- Żukowski P.M., *Młodzież Uniwersytetu we Lwowie na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Universitati Leopoliensi. Trecentesimo quinquagesimo anniversarium suae foundationis celebranti in memoriam*, red. W. Lohman, Kraków 2011, s. 410–434
- Żyndul J., *Zajścia antyżydowskie w Polsce w latach 1935–1937*, Warszawa 1994
- Антонович М., *Нарис історії Центрального Союзу Українського Студентства (1921–1945)*, Мюнхен–Нью Йорк–Торонто 1976
- Барвінський А., *Заснування катедри історії України в львівському університеті*, Львів 1925
- Гаврилів І., *Західна Україна у 1921–1941 роках. Нарис історії боротьби за державність*, Львів 2012
- Гентош Л., *Митрополит Шептицький 1923–1939. Випробування ідеалів*, Львів 2015
- Горбач О., *До 75-річчя проф. Володимира Янева*, w: *Збірник на пошану проф. д-ра Володимира Янева. Symbolae in honorem Volodymyri Janiów*, Мюнхен 1983
- Дерев'яний І., *Польська окупація Західної України в 1918–1939 роках. Як це було*, w: *Війна двох правд. Поляки та українці у кривавому ХХ столітті*, Харків 2017, s. 73–82
- Зашкільняк Л., *До історії українсько-польських наукових взаємин у Львові міжвоєнного періоду*, w: *Львів: місто, суспільство, культура*, t. 3, Львів 1999, s. 545–552
- Зуляк І., *Діяльність “Просвіти” у Західній Україні в міжвоєнний період (1919–1939)*, Тернопіль 2005
- Історія Львова в трох томах*, t. 3: листопад 1918 поч. ХХІ ст., red. Я. Ісаевич, Львів 2007
- Качмар В., *Академічна Громада*, w: *Encyclopedia. Львівський Національний Університет імені Івана Франка*, Львів 2011, s. 124–125
- Качмар В., *Академічний Дім у Львові*, w: *Encyclopedia Львівський Національний Університет імені Івана Франка*, Львів 2011, s. 125–126
- Ковалюк Р., *Український студентський рух на західних землях ХІХ–ХХ ст.*, Львів 2001
- Крикун М., *Студентські організації Львівського університету на початку ХХ ст. (1900–1914 nn.)*, w: *Lwów. Miasto, społeczeństwo, kultura*, t. 2, red. H.W. Żaliński, K. Karolczak, Kraków 1988, s. 205–214
- Мазурок О., *Діяльність „ПРОФОРУСУ” на західноукраїнських землях у 1921–1926 рр. (рукопис)*, Тернопіль 2015

- Меламед В., *Евреи во Львове (XIII – первая половина XX века). События, общество, люди*, Львов 1994
- Мудрий М., *Від Австрії до Польщі: проблема українського університету у Львові в першій чверті XX ст.*, в: Львів: Місто – суспільство – культура, т. 4, Краків 2002, s. 291–309
- Муравський В., Зубик Роман Степан, в: *Енциклопедія Львова*, т. 2, red. А. Козицький, Львів 2008, s. 494–495
- Муравський В., Любович Ярослав, в: *Енциклопедія Львова*, т. 4, red. А. Козицький, Львів 2012, s. 421–422
- Назарук О., Охримович О., *Хроніка руху української академічної молодіжи у Львові, в: Історичний огляд життя в студентських українських організаціях*, red. З. Кузеля, Львів 1908
- Осташ І., *Бонді або повернення Богдана Весоловського*, Київ 2013
- Осташко Т.С., *Темницький Володимир Миколайович*, в: *Енциклопедія історії України*, red. В.М. Литвин, т. 10, Київ 2013, s. 48–49
- Портнов А., *Наука у вигнанні. Наукова і освітня діяльність української еміграції в міжвоєнній Польщі (1919–1939)*, Харків 2008.
- Ребет Д., *Націоналістична молодь і молодечий націоналізм, (в:) Євген Коновалець та його доба*, Мюнхен 1974, s. 482–501
- Савінова Л., *Михайло Драган (коротка біографічна довідка)*, Сакральне мистецтво Бойківщини. Наукові читання пам'яті Михайла Драгана, Дрогобич 1997
- Середа В., *Академічний Кружок*, в: *Encyclopedia. Львівський Національний Університет Імені Івана Франка*, Львів 2011, s. 126–127
- Субтельний О., *Україна. Історія*, Київ 1991

Relacje zebrane przez autorkę oraz relacje zamieszczone na stronie projektu „Lwów przedwojenny”

- Rozmowa z Marią Eleonorą Mirecką-Loryś, Raławice, 18 II 2016
- Rozmowa z Marią Dudek, Lwów, 28 V 2016
- Adam Macedoński, *Lwowskie szkoły i uczelnie*, <http://lwowprzedwojenny.eu/adam-macedonski.html> [dostęp: 7 III 2015]
- Maria Duża, *Lwów przedwojenny*, <http://lwowprzedwojenny.eu/maria-duza.html> [dostęp: 16 III 2015]

Netografia

- Kalbarczyk S., *Kazimierz Bartel – ostatnia ofiara zbrodni na profesorach lwowskich w lipcu 1941*, s. 89, <http://www.polska1918-89.pl/pdf/kazimierz-bartel---ostatnia-ofiara-zbrodni-na-profesorach-lwowskich-w-2201.pdf> [dostęp: 28 XII 2016]
- Kotliński T.J., *Stowarzyszenia katolickie lwowskich uczelni*, <http://www.cracovia-leopolis.pl/index.php?pokaz=art&id=1726> [dostęp: 8 II 2015]
- Mayen J., *Gawędy o lwowskich kawiarniach*, <http://www.lwow.com.pl/rocznik/kawiarnie.html> [dostęp: 9 III 2015]
- Madajczyk Cz., Torzecki R., *Świat kultury i nauki Lwowa*, <http://www.lwow.com.pl/swiat.html> [dostęp: 7 I 2017]
- Namysłowski K., *Ewolucja ideowa Legionu Młodych*, <http://lewicowo.pl/ewolucja-ideowa-legionu-mlodych/> [dostęp: 15 II 2015]

- Olszewska-Pazyrzyna H., *Mój lwowski mikrokosmos*, <http://www.lwow.com.pl/rocznik/mikro-kosmos.html> [dostęp: 5 II 2015]
- Orłowska B., *Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” we Lwowie*, <http://www.lwow.home.pl/orłowska/odrozenie.html> [dostęp: 21 II 2017]
- Podlaski S., *Sytuacja Żydów w SGGW i w innych uczelniach w okresie II Rzeczypospolitej*, <http://agrobiol.sggw.pl/fizjologia/media/Sytuacja%20Zydow%20w%20SGGW%20i%20w%20innych%20uczelniach%20w%20okresie%20II%20Rzeczypospolitej.pdf> [dostęp: 29 I 2018]
- Pufelska A., *Podobieństwo w różnicach: antysemityzm w Polsce i Niemczech*, <http://www.polska-niemcy-interakcje.pl/articles/show/52> [dostęp: 11 IV 2019]
- Sadowska J., *Jędrzejewiczowska reforma oświaty w latach 1932–1933*, s. 378, <http://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/3123/1/doktorat.pdf> [dostęp: 26 IV 2017]
- Uparta i ambitna. O „Pismach z getta warszawskiego Racheli Auerbach” (zapis debaty), <http://kulturaliberalna.pl/2016/03/22/rachela-auerbach-pisma-z-getta-warszawskiego-zapis-debaty/> [dostęp: 20 I 2017]
- Żebrowski R., *Związek Akademickiej Młodzieży Zjednoczeniowej*, [http://www.jhi.pl/psj/Zwiazek_Akademickiej_Mlodziezy_Zjednoczeniowej_\(ZAMZ\)](http://www.jhi.pl/psj/Zwiazek_Akademickiej_Mlodziezy_Zjednoczeniowej_(ZAMZ)) [dostęp: 5 II 2018]
- Żygulski K., *Jestem z lwowskiego etapu*, <https://lwow.home.pl/zygulski/zygulski.html> [dostęp: 25 XI 2019]
- wyborcza.pl/alehistoria/1,137929,15892673,Masakra_we_Lwowie.html [dostęp: 2 XII 2014]
- <http://www.polskieradio.pl/8/755/Artykul/1312354,Wojenne-wspomnienia-Jana-Karskiego> [dostęp: 17.02.2015]
- <https://vod.tvp.pl/video/notacje,jan-karski-moje-mlode-lata,16061321> [dostęp: 15 I 2015]
- <http://gazeta.us.edu.pl/node/209681> [dostęp: 20 II 2016]
- <http://culture.pl/pl/tworca/julian-strykowski> [dostęp: 22 II 2016]
- <http://dzieje.pl/aktualnosci/65-lat-temu-rozpoczal-sie-proces-adama-doboszynskiego> [dostęp: 15 I 2016]
- <http://knysh.national.org.ua/prycil/r20.html> [dostęp: 9 IV 2017]
- <http://www.lwow.home.pl/politechnika/politechnika2.html> [dostęp: 8 V 2017]
- <http://zw.lt/kultura-historia/uniwersytet-stefana-batorego-przed-80-laty-wprowadzono-getto-lawkowe/> [dostęp: 18 II 2018]

Wykaz najważniejszych skrótów

AHZ	– Akademia Handlu Zagranicznego we Lwowie
CDIAL	– Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie (ukr. <i>Centralnyj Derżawnyj Istorycznyj Archiw Ukrajiny, m. Lwiv</i>)
CESUS	– Centralny Związek Ukraińskich Studentów (ukr. <i>Centralnyj Sojuz Ukrajin-s'koho Studentstwa</i>)
DALO	– Państwowe Archiwum Obwodowe we Lwowie (ukr. <i>Derżawnyj Archiw Lwiwśkoji Oblasti</i>)
DOPS	– Zawodowe Zjednoczenie Postępowych Studentów (ukr. <i>Diłowe Objednannje Postupowoho Studentstwa</i>)
KPZU	– Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy
MWRiOP	– Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
OUN	– Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów (ukr. <i>Orhanizacija Ukrajins'kich Nacionalistiw</i>)
OWP	– Obóz Wielkiej Polski
PAML	– Polska Akademicka Młodzież Ludowa
PMSD	– Polska Młodzież Społeczno-Demokratyczna
PPS	– Polska Partia Socjalistyczna
PROFORUS	– Profesjonalna Organizacja Ukraińskich Studentów (ukr. <i>Profesijna Orhanizacija Ukrajins'koho Studentstwa</i>)
SGGW	– Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
UJK	– Uniwersytet Jana Kazimierza
UNDO	– Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne (ukr. <i>Ukrajins'ke Nacjo-nalno-Demokratyczne Ob'jednannja</i>)
UTU	– Ukraiński Tajny Uniwersytet (ukr. <i>Tajemnyj Ukrajins'kyj Uniwersytet</i>)
UWO	– Ukraińska Organizacja Wojskowa (ukr. <i>Ukrajins'ka Wijs'kowa Orhanizacija</i>)
ZLN	– Związek Ludowo-Narodowy
ZNiO	– Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu
ZNMS	– Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej
ZPK!A	– Związek Polskich Korporacji Akademickich
ZPMD	– Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej

Spis ilustracji

1. Inauguracja roku akademickiego 1929/1930 na UJK we Lwowie (Narodowe Archiwum Cyfrowe)
2. Grupa studentów w drodze do archikatedry na nabożeństwo z okazji inauguracji roku akademickiego 1929/1930 (Narodowe Archiwum Cyfrowe)
3. Studenci kwestujący podczas Tygodnia Akademika we Lwowie (Narodowe Archiwum Cyfrowe)
4. Otwarcie kiosku z loterią na Placu Akademickim podczas Tygodnia Akademika w 1933 r. (Narodowe Archiwum Cyfrowe)
5. Emanuel Schlechter (Narodowe Archiwum Cyfrowe)
6. Ulotka studencka z 1932 r. (Polona)
7. Henryk Vogelfänger (Narodowe Archiwum Cyfrowe)
8. Worochta (Narodowe Archiwum Cyfrowe)
9. Manifestacja studentów UJK w obronie autonomii akademickiej, 1933 r. (Narodowe Archiwum Cyfrowe)
10. Manifestacja przed budynkiem Politechniki Lwowskiej w związku z żądaniem wprowadzenia urzędowego getta dla studentów żydowskich (Wikipedia)
11. Stanisław Kulczyński, rektor UJK w latach 1936–1938 (Narodowe Archiwum Cyfrowe)
12. Mychajło Dragan z rodzicami i rodzeństwem (Wikipedia)
13. Lwowska siedziba „Proświty” (Wikipedia)
14. Andrzej Szeptycki, grekokatolicki arcybiskup metropolita lwowski (Narodowe Archiwum Cyfrowe)
15. Uroczystość dekoracji Domu Akademickiego im. A. Mickiewicza we Lwowie Krzyżem Obrony Lwowa, 31 X 1928 r. (Narodowe Archiwum Cyfrowe)
16. Profesor Franciszek Bujak (Narodowe Archiwum Cyfrowe)

Indeks osób*

- Abdank T.* 40
Abraham Bernard 99
Adamski Łukasz 26
Ajdukiewicz Kazimierz 44
Ajzenberg Samuel 91
Aleksandrowicz Bruno 38
Aleksium Natalia 93, 108, 130, 133, 242
Alfred Skubijewski 166
Allerhand Józef Mojżesz 183
Allerhand Maksymilian 97
Allerhand Maurycy 92, 96, 261
Altman Arje Alter Wolf 95
Andrusiak Mykoła 251
Andrusiewicz Andrzej 28
Antonowycz Omelan 215, 221, 230, 237
Antonowycz Tatiana 215
Arctowski Henryk 252, 255
Arsenicz Magda 15, 18
Askenazy Szymon 114, 116
Auerbach Herman 258
Auerbach Rachela 97, 109
- Babczyszyn Maria* 37
Babczyszyn Piotr 34, 35, 37, 112, 204
Babij Iwan 231
Bajcar Adam 24
Balzer Oswald 52, 119
Bałaban Majer 20
Banach Stefan 10, 44, 47, 258, 269
Bandera Stepan 88, 234, 244
Barahura Wołodymyr 10, 86, 211, 216, 217, 218, 224–226, 232, 239, 247, 250, 268
- Bartel Kazimierz* 46, 252, 255, 262, 263
Basarab Dmytro 213
Basarab Olga 213–217
Basowec Aleksander 85
Bater Stefan 54
Batorski Antoni 68
Battaglia Andrzej 39
Belina-Prażmowski Władysław 60
Bergmann Olaf 113, 194
Bialik Chajim Nachman 110
Bialowitz Joseph 101
Bialowitz Phillip 101
Białkowski, komisarz 135
Biedrzycka Agnieszka 18, 19, 24, 25, 28, 35, 60, 61, 88, 89, 102, 105, 115, 119–121, 124, 125, 131, 133–136, 139, 140, 143, 156, 160, 163, 170, 172, 174, 176, 177, 184, 188, 189, 192, 201, 214, 218, 222, 223, 234, 235, 237, 242, 243, 254, 259, 262
Bielecki Tadeusz 192
Bieś Andrzej Paweł 28
Bigo Tadeusz 166
Bilczewski Józef 22
Biłas Wasyl 216
Blei Izrael 261
Blicharski Czesław 199
Blum Léon 74
Blum Roman 153, 154
Blum, student 234
Bluttreich Oskar 167
Boberski Jan 234
Bodek Wiktor 96

* Kursywą oznaczono autorów, redaktorów, wydawców i tłumaczy dzieł przywołanych w przypisach.

- Bodnarowicz, student 83
 Bogdanowicz Jan 55, 59, 111
 Bojczuk Tadeusz 73, 75
 Bolesław Chrobry 61, 178, 186
Bonusiak Andrzej 16
Bonusiak Włodzimierz 250
 Boroszeńko Paweł 89
 Boy-Żeleński Tadeusz 46
 Branowitser Zygmunt 80
 Brański Jerzy 222
 Bratro Emil 252
 Brodij Andrij 236
 Brückner Zbigniew 188
 Brummer Erwin 166
 Buczackij Wołodymyr 81
 Bujak Franciszek 47, 70, 251, 256, 257
 Bujak Jan 201
 Bulanda Edmund 43, 66, 71, 187, 262
Burzyńska-Kamieniecka Anna 17

Cała Alina 108, 267
 Cena Bronisław 68
 Chajes Wiktor 22, 23, 92, 119, 150, 187, 192, 201
Chajn Leon 10, 73, 173, 182
 Chamuła Wawrzyniec 69
 Chaskielewicz Judka Lejb 201
 Chiger Krystyna 243
 Chirowski Marian 69, 184
 Chłamtacz Marceli 231, 254
 Chmielowiec Alfons 189
 Chwistek Leon 166, 252, 255
 Chyliński Konstanty 254
 Cieszyński Antoni 116, 258
 Cislówna Teresa 186
 Czarnowski Stefan 196, 252
 Czechowski Emilian 141
 Czekanowski Jan 32, 47, 66
Czepulis-Rastenis Ryszarda 263
 Czernichowski Saul 110
 Czerny Zygmunt 60, 163, 254
 Czerwiński Sławomir 156
 Czerwski, student 211
 Czyż Jarosław 205

 Daniel I Romanowicz, król Rusi 18
 Danyłow Teodor 85
 Danyłyszyn Dmytro 216

 Data Władysław 167, 168
 Dąbkowski Przemysław 147, 183, 184, 241
Dąbrowski Dariusz 237
 Decykewycz Wołodymyr 19
 Dembiński Bronisław 247
 Dembiński Henryk 199
 Demcióch Leon 136
 Deresiewicz Aszer 97
 Diak Sofia 15
 Diamand Herman 21
 Dmowski Roman 113, 143
 Dnistriański Stanisław 27
 Doboszyński Adam 201
 Dragan Mychajło 204, 206, 207, 209–211, 218
 Drahomanow Mychajło 220
Draus Jan 11, 25, 59, 70, 76, 83, 85, 90, 97, 262
 Dreczek Władysław 135
 Drojanowski Wacław 19, 40, 149, 194
 Dudek Maria 10, 184
 Dudrak Kazimierz 60, 103, 164
 Dudziak Karol 10, 184
 Dunajewski Kazimierz 143, 166
 Dunin-Borkowski Piotr 25
 Durkot Borys 82
Duża Maria 19
 Dużyj Mikołaj 85, 211, 213
Dybiec Julian 180
 Dyki Eustachy 73
 Dzingało Eugeniusz 84

 Eberman Ludwik 252
 Edel Henryk 99
 Ehrlich Ludwik 147, 153, 255
Einziger Jakub 96
 Ernst Jan 136
Estreicher Stanisław 123

 Fabiański Julian 67
 Fajans Kazimierz 260
 Feder Bronia 165
Federbusch-Ophir Anna 183, 198
 Feldman Henryk 98
 Fell Józef 74
 Festing Paulina 178
 Feuerstadt Zygmunt 184
 Fiderer Maria 73, 183

- Fijalek Jan 27
Filas Osyp 205
Filipowicz Jan 161
Filipowicz Mirosław 15
Filipowicz Tytus 265
Filusiówna Michalina 219
Finkel Ludwik 247
Finkersohn Muchim 166
Fischer Adam 247
Fraenkel Abraham 134
Francuz Wasyl 211
Franke Marian 172
Franko Iwan 7, 83, 220
Franziak Eugeniusz 145
Friedman Leo 134
Furman J., podkomendant 182
- Gaertner Henryk 247
Gajewski Stanisław 62–64
Ganszyniec Ryszard 117, 189, 252, 255, 256
Garlicki Andrzej 62
Gąsiorowski Napoleon 187
Gdula Kazimierz 144
Geisler Edward 254
Geissbühler Simon 245
Gerstmann Adam 66, 85, 125, 134, 150–152, 157, 162, 260
Giertych Jędrzej 62
Gierzejowski Józef 106, 151
Giza Stanisław 37, 39, 259
Glaser Stefan 254
Głąbiński Stanisław 62, 116, 121, 150, 258–260
Godowski Andrzej 68
Goldberg Teodor 98
Gołuchowski Wojciech 225
Górka Olgiert 251
Górska Halina 23
Graboń Agnieszka 13, 111, 116, 118, 120, 121, 168, 195
Grabowski Józef 47
Grabski Stanisław 150, 166, 248, 259, 260
Grodkowski Jan 144, 146, 148–150, 152, 153, 155, 243, 258–260, 265
Gröer Franciszek 252
Gross Jan Tomasz 130
Grudzieński Bolesław 105, 106
Grünbaum Izaak 115
- Grünberg Karol* 17
Grünfeldówna Fanny 97
Grzyb, student 226
Gutteter Zdzisław 54
- Haduch Władysław 73
Hahn Wiktor 252
Hajeckij Andrij 220
Halczak Bohdan 63, 113, 114
Hałań Jarosław 78
Hałuszczyński Tytus Teodozy 246
Hanasz Stanisław 46
Handelsman Marcelli 114, 252
Hankiewicz Roman 85
Hartleb Kazimierz 252, 255
Hass Ludwik 256
Haško Mieczysław 161
Helman Zygmunt 167
Hemar Marian 21
Herbst Stanisław 46
Herold Henryk 135
Hiss Roma 112, 113
Hitler Adolf 75, 192, 243, 244
Hlib Emil 20
Hlond August 142
Hnatiuk Ola 15, 212, 260
Höflinger Tadeusz 44
Hollender Tadeusz 190, 191, 193
Holzer Jerzy 21, 77
Hołówko Tadeusz 69, 239
Hon Maksym 244
Hrabyk Klaudiusz 111, 219, 223, 224, 238, 248
Hruszewski Mychajło 17, 26, 87
Hrycak Jarosław (*Hrytsak Yaroslav*) 17, 21, 245
Hryciuk Grzegorz 15, 20, 245
Hrytsak Yaroslav zob. *Hrycak Jarosław*
Huk Włodzimierz 215
Hurwic Józef 260
- Insler Abraham* 22
Isajewycz Jarosław 16
Iwachiuk Antoni 231
Izierski Kornel 37, 154, 164, 166
- Jabłońska Stefania 54
Jacek Kuroń 108, 203

-
- Jacht Arnold Joachim 126
 Jackiw Mychajło 83
 Jahn Alfred 10, 41, 42, 59, 106, 107
 Jakira Symche 182
 Janiw Mychajło 211
 Janiw Włodzimierz 216, 217, 220, 221, 232, 251
 Janowski Bronisław 150
Jarosław Dariusz 67, 68
Jasiewicz Krzysztof 18, 21, 126, 192, 243, 264
 Jaskólski Jan 135
 Jaworska Maria 157, 158, 164
 Jeger Oskar 166
 Jeleński Jan 141
 Jeske-Choiński Teodor 141
Jędruszczak Halina 263
Jędruszczak Tadeusz 263
 Jędrzejewicz Janusz 60, 156–158, 160, 163, 164, 253, 264, 266
 Jędrzejowski Julian 222
 Jodko Stanisław 42
 Jurasz Antoni 28, 246
 Jurkiw Eustachy 84
 Just Joachim 182

Kaczmar Wołodymyr 12, 13, 15, 83, 87, 88
Kalbarczyk Sławomir 263
 Kaliński Henryk 171
 Kalita Tadeusz 167, 168
 Kalman Erdman 79
 Kaltenbergh Lew 37, 134
Kameraz-Kos Ninel 130
Kamieniecki Jan 17
Kamińska-Kwak Jolanta 43, 47
Kania Krzysztof 264
 Karaczewski Osyp 216
Karolczak Kazimierz 12, 67, 81, 228, 254
 Karski Jan 67, 107, 147, 241, 268
 Kasperski Władysław 144
 Kasproicz Jan 30, 44, 46, 66, 104, 205, 247, 248
 Katz Mojżesz 149
 Kawyn Stefan 46
 Keller Szymon 149
Kijek Kamil 108, 109
 Klamut Emil 141
 Klausner Małka 109
 Klawek Aleksy 62, 150, 178, 259
 Kleiner Juliusz 110, 119

 Klimczak Wiktor 73
Klimecki Michał 18
 Klisiecki Andrzej 252
Klotz Aleksander 137
 Kluczborski A., kierownik komisariatu 222
 Kluz Antoni 69
 Kłaczyński Tadeusz 167, 182, 222
 Knopp Wolf 166
 Knysz Zynowij 88, 215
 Kobylański Kazimierz 61
 Kobylński J. 114
 Kobzar Paweł 84
 Koc, student 234
 Kocek Adam 27
 Koch Leonard 163
 Kochanowski Franciszek 215
Kohn Immanuel 92, 96
Koko Eugeniusz 184
 Kokoszkowie, bracia 166
 Kolesa Filaret 83
 Kołodziej Władysław 69
 Komysz Jan 135
 Konrad Włodzimierz 242
 Kopeczek Alfred 68
 Kopeczek Stanisław 68
 Koranyi Karol 96, 147
 Korczak Wincenty 201
Korduba Myron 27
 Korduba Wołodymyr 242
 Korfanty Wojciech 113
 Kornas Jan 59, 71, 186, 196, 200
Korniejenko Agnieszka 236
 Kos Anatol 48
 Kotarbiński Tadeusz 41, 252
Kotliński Tomasz J. 64
Kotyńska Katarzyna 110
 Kowalski Jerzy 163, 174, 176, 252, 257
Kowaluk Roman 12, 86, 206, 207, 211, 216–218, 221, 234, 241
 Kowalysko Mykoła 220
 Kowałyk Jan 85
 Kozak Michał 85
 Kozak Władysław 24
 Kozielski Jan zob. Karski Jan
 Kozłowski Leon 253
 Kozuba Marian 222
Kozyckyj Andrij 17, 215
 Kram Juliusz 91

- Krawciw Bohdan 85, 88, 211, 217, 219, 230
Krawciw Maria 85, 229
Kridl Manfred 252
Krocak Stanisław 154
Kruczkowski, nadkomisarz 161, 162, 164
Krukowski Włodzimierz 252
Kruszelnyčka Larysa 18, 20, 192
Krykun Mykoła 12, 81, 83
Krzemieniewski Seweryn 252, 255, 261
Krzywicki Ludwik 252
Kubicz Józef 10, 76, 78, 184
Kucharski Eugeniusz 252
Kühl Mojżesz 134
Kulczyński Stanisław 35, 36, 70, 80, 82, 89, 145, 169, 170, 172–177, 179, 184, 242, 254, 261, 265
Kulińska Lucyna 59, 128, 215
Kulpa, student 218
Kumaniecki Kazimierz Władysław 120, 121
Kuryluk Karol 46
Kuryłowicz Jerzy 82
Kurzrok Maksymilian 140
Kuszlik Jan 149
Kusznir, student 210
Kwasnycia Dmytro 211
Kwiatkowska Helena 61

Landau Zbigniew 37
Landau-Czajka Anna 13, 15, 23, 101, 108, 110, 111, 114, 127, 142, 251, 252
Landesberg Markus 189
Lang Michał 72
Langnas Saul 126, 127
Legeżyński Stanisław 252
Lehr-Spławiński Tadeusz 44
Lemperk, student 186
Lenicki, student 210
Lerner Zygmunt 42
Lerski-Sołtysik Jerzy 73, 186
Lewicki Tadeusz 135
Lewicki Władysław 54
Lewin Jecheskiel 255
Lewin Kurt I. 255
Libionka Dariusz 111, 113
Lindner Henryk 166
Lisowski Franciszek 139
Longchamps de Brier Roman 90, 103, 179, 181, 261, 262

Lubowycz Jarosław 213, 215–217
Lutinger, student 109, 197

Łapiński Stanisław 193
Łapot Mirosław 137, 202
Łastowski Marian 168
Łempicki Stanisław 44
Łohaza Mychajło 206, 212
Łozińska Maja 49
Łucyk Oleg 82

Macala Jarosław 155
Macedoński Adam 23, 202
Machek Emanuel 30, 205, 247
Machowski Stanisław 47
Macieliński Adam 61, 111, 114, 150, 153, 235, 261
Madajczyk Czesław 258, 263
Maj Ewa 104
Majewski Kazimierz 262
Makowiecki Stanisław 10, 44, 47, 60, 66
Maksymiuk Mikołaj 230
Maławski Stanisław 52, 61, 69–71, 185, 196
Mandel Elias 183
Marek Liebesmann 96
Marks Karol 194
Matczak Mychajło 205
Maternicki Jerzy 251
Matłachowski Jan 59, 64, 127, 128, 150, 153, 154, 186
Matsevko Iryna 15
Matysiewicz Mikołaj 42
Mayen Józef 43, 44
Mazur Grzegorz 12, 18, 21, 58, 62, 94, 126, 137, 148, 149, 152, 167, 168, 171, 172, 178, 180, 195, 199, 251, 264
Mączyński Czesław 22, 193
Meinhardt Jerzy 68, 165, 167, 168
Mendelsohn Ezra 111
Mensch Samuel 167
Micewski Andrzej 67
Michałowicz Mieczysław 252
Minkiewicz Witold 234, 235
Mirecka-Loryś Maria 10, 39, 41, 44, 143, 171, 218
Misiak Małgorzata 17
Miszczak Tadeusz 72
Misztal Jacek 184

- Mochnacki Zygmunt 59
Modelska Zygmunt 184
Modras Ronald 111, 171
Mohylnycki, doktor 224
Mojsej Iwan 205
Molowski Józef 230
Mortkowicz-Olczakowa Hanna 23
Moszczeńska Wanda 252
Mościcki Ignacy 49
Mozołowski Stanisław 163
Mudrak Anton 15
Mudryj Marian 13, 15, 27
Mussolini Benito 192
Muszyński Wojciech J. 65, 136
Mycielska Dorota 263
Mycyk Roman 215
Myszkowski Tytus 246
- Nabywaniec Aleksander 167, 168
Nagórski Wiktor 79
Nahlik Stanisław Edward 72
Najba Piotr 234
Namysłowski Kazimierz 67
Narajewski Stanisław 119
Natkowska Monika 13, 68, 156, 158–160, 163
Nazaruk Osyp 80
Neschel Juliusz 261
Neumann Rywka 145
Niemczynowski Emeryk 135
Nowak Czesław 167
Nowak Jan 222
Nowak Magdalena 19
Nowicki Witold 96, 257
Nowik, posterunkowy 149
Nowosad Witold 184, 193
Nowotny Julian 176
Nowy Leopold 135
- Ochrymowycz Olena 80
Ogrodziński Przemysław 73
Olszewska-Pazyryzna Helena 48
Onufrenko Jarosław 243
Onyszkiewicz Tadeusz 42
Opieła Stanisław 188, 189
Orchel Eugeniusz 188, 189
Orłowska Barbara 228
Osadczyk Bazyli 43
Osiński Stepan 239–241
- Ostrowski Adam 79
Ostrowski Stanisław 257
Ostrowski Tadeusz 252
Ostwin Ostap 21
Osuchowski Wacław 96
- Paisner Daniel* 243
Pajorski Franciszek 68
Panczyszyn Marian 207
Papierzyńska-Turek Mirosława 13, 17, 26
Paprocki Jan 58
Parandowski Jan 46
Parnicki Teodor 138, 197
Parylewicz, nadkomisarz 135, 220
Pater Daniel 12, 92–95
Pawłyszyn Oleh 243
Pazurkiewicz K. 172
Pelczar Jan Tadeusz 167
Persa Jacek T. 65, 136
Petlura Symon 244
Pfeffer Aron 109
Piasecki Waldemar 147, 150, 151, 241
Piaskowski Stanisław 54
Pieracki Bronisław 88
Pietraka Kazimierz 10, 54, 55
Pietraszko Stanisław 148
Pietrusza Józef 64
Pietrzyński T. 116
Pilch Andrzej 12, 29, 30, 33, 50, 58, 68, 73, 76, 93, 97, 168, 180, 199, 200, 203, 204, 207, 208, 210
Piłsudski Józef 67, 198, 216
Piniński Leon 42
Piotrowski Daniel 250
Pisulińska Joanna 251
Piszczyk Karol 167, 168
Piszczykowski Mieczysław 55, 59
Podlaski Sławomir 58, 169
Pogucki Roman 72
Polak Nikodem 192
Poliucha Liubomyr 207
Poluszyński Gustaw 252
Popiel Jerzy 84
Popławski Zbysław 66
Porębowicz Edward 248
Postępski Stanisław 134
Powroźnicki Aleksander 143
Preminger Mojżesz 166, 167

- Prinz Aleksander 167
Procyszyn Osyp 230
Procyszyn Zygmunt 229
Prokop Myrosław 237
Promiński Marian 197
Proweller Samuel 189, 263
Przeniosło Marek 15, 21, 22, 55, 254
Przepiórski Wincenty 37
Przybysławski, profesor 255
Przygórski Zbigniew 54
Pufelska Agnieszka 141
- Qual Adolf 166, 167
- Rabiński Jarosław* 64
Rabski Janusz 142
Radle Józef 144
Radziejowski Janusz 77
Rapaport Z. 131
Rappaport, student 239
Redko Julian 49, 207
Redzik Adam 7, 11, 31, 45, 61, 91, 92, 133, 199, 205, 246, 261
Reich Leon 22
Reman (Rehman Antoni?), profesor 247
Rembieliński Jan 116
Rędziński Kazimierz 52, 91, 126, 183, 199
Ringel Michał 75
Ringelblum Emanuel 97
Rogowski Adam 222
Rogozin Mikołaj 82
Rojek Czesław 62, 171
Rojek Emil 164
Rojek, student 234
Rolicki Henryk 195
Romer Eugeniusz 250
Rosenman Salomon 62
Rosenthalówna, studentka 151
Rosmarin Seweryn 261
Różycki Karol 252
Rubin Jan Kazimierz 37
Rudnicki Juliusz 252
Rudnicki Stefan 246
Rudnicki Szymon 115, 117, 180, 191
Ruziewicz Stanisław 254
Rybotycki Kazimierz 141
Ryczuch Jan 196
Rylski Włodzimierz 154, 155
- Sadłowski Władysław 234
Sadowska Joanna 158
Salamander Karol 73
Sandauer Artur 97
Sanojca Karol 216
Sawicki Stanisław 197
Schaff Adam 74, 94, 259
Schenkel Leon 112, 113
Scheuring Herman 111, 120, 124
Schlechter Emanuel 45, 91
Schlechter Emil 91
Schleyen Kazimierz 31
Schlimper Jetka 144
Schloss Izaak 97
Schmer Nechemiasz 149
Schmindówna Maria 169
Schnapik, student 186
Schreiber Dawid 93
Schulz Bruno 97
Schwarz, komisarz 85, 215, 216
Schwebel Józef 95
Sedliński Tadeusz 137
Seeman Jakub 182
Seift Debora 183
Sekuła Paweł 77
Semczyszyn Myrosław 233
Sena Eugeniusz 230
Seneżak Wasyl 85
Sieradzki Włodzimierz 38
Sierżęga Paweł 26, 251
Sigiel, student 186
Silber Alfred 167
Singer Natan 97
Skalkowski Adam 252
Skarbek Aleksander 38
Skarbkowa Felicja 38
Skrzypek Teofil 128
Skubiejski Alfred 166
Sobczak Mieczysław 60
Sobiński Stanisław 217
Sobociński Łucjan 46
Sobolewski Tadeusz 164
Sochacki Jan 85
Soddy Frederick 260
Sokolnicki Gabriel 252, 255
Sommerstein Emil 98, 107, 180, 189
Sommerstein Natan 261
Sommerstein Salomon 95

-
- Sprengel Bronisław* 17
Srebrakowski Aleksander 146, 153
Sroka Łukasz Tomasz 12, 67, 228, 254
Stachowicz Józef 40, 41, 44
Stahl Zdzisław 59, 254, 260
Stamper Alojzy 59
Stanisław Dubois 158
Stark Pesach zob. *Strykowski Julian*
Starosolskyj Wołodymyr 87
Starosolskyj Ihor 221
Starosolskyj Jurij 218
Staruch Jarosław 88
Starzyński Stanisław 26
Stasiak Stefan 252
Stauber Marcelli 91
Stečko Jarosław 88
Stefanicki Emil 59
Stefko Kamil 60, 163, 254
Steiger Stanisław 94
Stein Henryk 97
Steinhaus Hugo 9, 44, 97, 129, 155, 156, 181, 183, 198, 253, 258, 260–262, 264, 269
Sternbachówna Miriam 97
Stesłowicz Witold 168
Steusing Zdzisław 187
Stöckel Ludwik 108, 109, 165
Stockówna Ada 109
Stożek Włodzimierz 252
Struve Kai 245
Strykowski Julian 35, 98, 110, 197
Stypułkowski Zbigniew 168
Surman Jan 26
Surówka Stefania 148, 149
Suszko Roman 85
Synnott Marcia G. 115
Syrnyk Marek 26
Szach Stepan 249
Szafer Władysław 242
Szamocki Mieczysław 188
Szaszkewycz Wołodymyr 81
Szczepanowski Jerzy 148
Szczotka Stanisław 71, 196, 255, 259
Szczudłowski Kazimierz 178, 253
Szczurat Wasyl 207
Szelągowski Adam 44, 47
Szelburg-Zarembina Ewa 45
Szeptycki Andrzej 87, 223, 231, 236
Szewc Piotr 35, 98, 110
Szewczenko Taras 89
Szewczyk, posterunkowy 149
Szkoła Tomasz 43
Szlachta Bogdan 12, 148
Szlechter Emanuel zob. *Schlechter Emanuel*
Szmał Zdzisław 222
Szmyd Kazimierz 28
Szneur Zalman 110
Szolginia Witold 16
Szuchewycz Roman 234
Szwarcbard Szolem 244
Szydełski Szczepan 250
Szymaniak Karolina 15, 97
Szymański Jan 85
Szymkiewicz Dezydery 252

Świecki Andrzej 190
Świeżawski Stefan 227
Święcicki Hilarion 246
Świętosławski Wojciech 70, 180
Świrski Mieczysław 197

Tadla Jan 37
Tannenbaum Seweryn 151
Tarlerski Edward 46
Tarnawski Dżoljan 230
Tarnawski Władysław 192, 253, 260
Tarnawski, podkomisarz 62, 68, 165, 184
Taszycki Witold 239, 250
Teichberg Baruch 165
Teitelbaum Józef 37, 98
Temnyckyj Wołodymyr 27
Teodorowicz Józef 139
Ther Philipp 20
Thulie Maksymilian 116
Thune Izrael 149
Tokarski Julian 252
Tokarzewski-Karaszewicz Michał 74
Tomaszewska Maria 72
Tomaszewski Jerzy 37, 200
Tomaszewski Patryk 199
Topij-Stempińska Beata 28
Toporczyk S. 50, 51
Torończyk Bolesław 96
Toruń Adam 61, 154
Torzecki Ryszard 226, 258, 263
Trąmpczyński Wojciech 223
Trester Natan 170

- Treszka Adam 59, 61
Turowski Konstanty 64
Tuwim Julian 114
Twardowski Bolesław 139
Twardowski Kazimierz 9, 26, 112, 119, 125, 133
Tyrowicz Marian 10, 44–46, 48, 49
Tyszkiewicz Adrian 12, 55, 62, 65, 67, 68, 86, 167, 171, 228
Tyszkiewicz Jan 251
- Uchowicz Roman 73
Ulam Stanisław 44
Ulicka Danuta 15
Unger Leon 183
Unger Leopold 183
Urban Jan 135
Uślip Maks 97
- Vincenz Stanisław 107
Vogel Debora 97
Vogelfänger Henryk 91, 92
- Wachmanówna Sara 184
Wacławski Stanisław 146, 147, 153, 154, 163, 195, 197
Wagner Jakub 98
Wahl Leon 132
Waldman Izrael 22
Waligórski Marian 96
Wapiński Roman 142
Wasiutyński Wojciech 168
Wasylewski Stanisław 46
Wawrzków Jan 227, 241
Weber Michał 222
Weigel Kasper 252, 255
Weigl Rudolf 172, 257
Weisberg Szymon 97
Weiss Adolf 97
Weiss Mieczysław 61
Welz Hieronim 44
Werbicki Orest 82
Wesołowski Bohdan 237
Wieczorek Eryk 103
Wierzbieniec Waclaw 20, 21
Wierzuchowski Mieczysław 252
Wilk Franciszek 71
Wise Stephen 264, 265
- Witkowski Stanisław 252
Wittlin Józef 16, 21
Wittlinowa Halina 32–35, 109, 200
Witz-Margulies Bronisława 10, 91, 177, 178, 242, 255, 267
Wixel Karol 167
Wnuk Rafał 15
Wojciechowski Władysław 135
Wojtkiewicz-Rok Wanda 12, 115, 116, 119
Wołczański Józef 12, 28, 62
Wołkonowski Jarosław 180
Wołoszyn Augustyn 236, 237
Wowk Jerzy 84
Wowk Michał 84
Wójcicki Roman 168
Wójcikowski Janusz 186
Wóycicki Aleksander 180
Wrona-Meryk Izabela 91
Wybranowski Kazimierz zob. Dmowski Roman
Wysocki Tadeusz 167, 168
Wyszomirski Leokadiusz 146
- Zadzielski Bronisław 141
Zajączkowski Mariusz 225
Zakrzewski Stanisław 41, 66, 251
Zalewski Ludwik 44, 161
Załucki Roman 59
Zamojska Dorota 148
Zamorski Józef Kordian 172
Zamorski Zygmunt 129
Zapasiewicz Zbigniew 68
Zarembski Stanisław 188
Zarzyka Stanisław 103
Zaszkilniak Leonid 251
Zdrzałka Wiktor 59
Zduńczyk Bronisław 234
Zeller Henryk 37, 97, 98
Zellermayer Karol 186–189, 262
Zembrzusi Ludwik 123
Zętar Joanna 21
Zgorzelska Aleksandra 129, 253, 260
Zieliński Jerzy 10, 74–78
Zieliński Józef 256, 257
Zieliński Konrad 21, 22, 109, 195, 201
Zimmer Szczepan 229
Zimmermann Marian 96
Zlatkes Tadeusz 91

Złakiewicz Wilhelm 166
 Złotorzycka Jadwiga 36
 Zubyk Roman 251, 256

Żaliński Henryk W. 12, 81
 Żebrowski Rafał 91
 Żongołłowicz Bronisław 148, 161, 162
 Żukowski Przemysław Marcin 112
 Żurek Elżbieta 21
 Żurek Sławomir Jacek 21
 Żygulski Kazimierz 9, 24, 43, 57, 66, 73, 239
 Żyndul Jolanta 13, 119, 142, 201

Антонович Марко 84, 237
 Антонович Омелян 217, 220, 221, 230
 Барагура Володимир zob. Barahura Wołodumyr
 Барвінський Александер 26
 Волчук Роман 203
 Гаврилів Ігор 225
 Гентош Ліліана 231
 Горбач Олекса 251
 Дужий Микола zob. Dużyj Mykoła
 Зашикільняк Леонід zob. Zaskilniak Leonid
 Зуляк Іван 219
 Ісаєвич Ярослав zob. Isajewycz Jarosław
 Качмар Володимир zob. Kaczmar Wołodumyr
 Ковалюк Роман zob. Kowaluk Roman
 Козицький Андрій zob. Kozyckij Andrij

Крикун Микола zob. Krykun Mykoła
 Крук-Мазепинець Ю.Р. (Юліан Редько) 10, 49, 206
 Кузеля Зенон 80
 Кульчицька Тетяна 207
 Лазечко Петро 13
 Литвин Володимир 27
 Логаза Михайло zob. Łohaza Myhajło
 Луців Василь 214
 Меламед Володимир 21, 244
 Мілянчик Степан 86
 Мудрий Мар'ян zob. Mudryj Marian
 Муравський Володимир 215, 257
 Назарук Осип zob. Nazaruk Osyp
 Нижанківський Степан 213
 Осінський Степан zob. Osiński Stepan
 Остап Ігор 49, 237
 Осташко Тетяна 27
 Охримович Олена zob. Ochrymowycz Olena
 Полюга Лев 207, 208, 214
 Портнов Андрій 205
 Редько Юліан zob. Redko Julian
 Савінова Любов 204, 206, 210
 Семчишин Мирослав zob. Semczyszyn Myrosław
 Серєда Вікторія 81
 Субтельний Орест 22
 Цибик Е. 87
 Шах Степан zob. Szach Stepan
 Янів Володимир zob. Janiw Włodzimierz



Ewa Bukowska-Marczak – ur. 1987 r. w Zamościu, doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie historii, stypendystka Centrum Historii Miejskiej Europy Środkowo-Wschodniej we Lwowie, badaczka projektów naukowych w Polsce i za granicą (m.in. „Lwów interaktywny” we lwowskim Centrum Historii Miejskiej Europy Środkowo-Wschodniej; „Związani historią. Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach polskich” w Żydowskim Instytucie Historycznym im. Emanuela Ringelbluma w Warszawie). Zajmuje się badaniem historii Lwowa. Jej zainteresowania skupiają się wokół tematów związanych ze społeczeństwem miasta w okresie międzywojennym. Prywatnie interesuje się dziejami i kulturą Ukrainy oraz krajów Zakaukazia.

W latach 1918–1939 na uczelniach wyższych Lwowa studiowali przedstawiciele różnych nacji i wyznań. Wśród nich znajdowali się Polacy, Ukraińcy, Żydzi, Niemcy, Rumuni. Pomiędzy słuchaczami poszczególnych narodowości (rekrutującymi się przeważnie ze środowisk nacjonalistycznych) dochodziło do konfliktów. W roku 1921 młodzież ukraińska zaczęła tworzyć struktury własnej uczelni, czynnie bojkotując Uniwersytet Jana Kazimierza oraz tych Ukraińców, którzy zapisywali się na polską wszechnicę. Kiedy w 1925 r. rozwiązano Ukraiński Tajny Uniwersytet, jego dotychczasowi studenci zaczęli podejmować studia na UJK. Pomiędzy nowo przyjętymi słuchaczami i tymi, którzy wstąpili tam wcześniej i z tego powodu byli bojkotowani, dochodziło do licznych tarc. Coraz więcej nieporozumień pojawiało się również pomiędzy młodzieżą ukraińską i polską. Eskalacja konfliktów następowała w wyniku represji stosowanych przez polską władzę, w związku z obchodami kolejnych rocznic walk o Lwów z lat 1918–1919, a także wokół kwestii Zakarpacia. Do spięć dochodziło również między studentami polskimi i żydowskimi, a prowokowały je zazwyczaj środowiska korporanckie lub związane z nacjonalistyczną Młodzieżą Wszechpolską i popularną wśród słuchaczy Czytelnią Akademicką. Obóz nacjonalistyczny w latach trzydziestych usiłował przeforsować u władz Uniwersytetu Jana Kazimierza projekty usunięcia młodzieży żydowskiej z uczelni, z roku na rok zaostrzając propagandę w sprawie numerus nullus. Można domniemywać, że spory wpływ na ukształtowanie relacji wśród społeczności studenckiej wywierały postawy profesorów akademickich. Część z nich odnosiła się z sympatią do studentów żydowskich i ukraińskich, część zachowywała postawę bierną, wycofaną. Dlaczego młodzież ukraińska milej wspominała Uniwersytet Lwowski z czasów austro-węgierskich niż Uniwersytet Jana Kazimierza? Dlaczego na terenie uczelni dochodziło do krwawych pobić słuchaczy pochodzenia żydowskiego? Dlaczego sprawcy napadów nie ponosili kar za swoje czyny? Książka ta stanowi próbę odpowiedzi na te pytania.

